

## **PRAWDZIWY DIABEŁ**

**napisał DUNCAN HEASTER**

Tłumaczenie Waław Cwiecek

Carelinks, PO Box 152, Menai NSW 2234 AUSTRALIA

[www.carelinks.net/pl](http://www.carelinks.net/pl)

[www.realdevil.info](http://www.realdevil.info)

Kontakt: [info@carelinks.net](mailto:info@carelinks.net)

### **Wstęp**

Skąd bierze się grzech? Jest to pytanie, na które nie da się odpowiedzieć jednym zdaniem. Ale też nie możemy od niego uciec. Przez dotarcie do sedna problemu grzechu, będziemy w stanie podjąć działania, tak aby zapanować nad grzechem oraz złem i odnieść zwycięstwo w naszym zmaganiu się z nim, aby dojść do doskonałości.

Zwalanie winy na osobę diabła z rogami, ogonem i widłami, jest z mojego punktu widzenia, chowaniem głowy w piasek oraz unikaniem problemu. Kończy się to na uproszczonym usprawiedliwianiu samego siebie, albo prościej mówiąc wymówkami, które nie przynoszą rzeczywistej odpowiedzi. Zwłaszcza kiedy zrozumiemy, że taki pogląd na diabła, jaki jest popularnie uznawany w społeczeństwie, nie ma poparcia w Biblii. Jest on raczej sumą spekulacji i przyjęciem pogańskich mitów na nasz sposób widzenia. W rozdziale 1 postaram się udowodnić, że to rzeczywiście jest sytuacja o jakiej napisałem powyżej.

W rozdziale 1, a także w następnych rozdziałach, będę starał się wykazać w jaki sposób mity pogańskie dotyczące osoby Szatana nie tylko były zaakceptowane przez Boży lud, ale także w jaki sposób pisarze biblijni obalili ten koncept poprzez aluzje odnoszące się do niego, jednocześnie wykazując jego fałsz. Temat ten będzie się przewijał nieustannie, począwszy od sprawozdania o upadku pierwszego człowieka w księdze Rodzaju 1-3, aż do odnośników dotyczących Szatana w księdze Objawienia.

Faktem jest, że Pismo Święte nie zawiera cudzysłówów [“.”], a także nie występują w nim żadne odnośniki czy przypisy. To dosyć utrudnia zdemaskowanie tematu dla przypadkowego czytelnika. Jednak aluzje na obalenie mitu szatana w Biblijnym tekście są mocne oraz bardzo istotne, zarówno w przeszłości, jak i w obecnym czasie. Jednak historia diabła jako idei, nie rozwiązuje nam ogromnego problemu związanego z grzechem oraz złem. To nie jest problem takiego rodzaju, jak np. w zadaniu matematycznym, gdzie jeżeli mamy problem z jego rozwiązaniem, możemy udać się to podręcznika by znaleźć odpowiedź. W tym przypadku wymagania są znacznie większe.

Ursula LeGuin uwypukliła to w bardzo mocny sposób: “cały ten ból, całe cierpienie, utrata i marnotrawstwo, a także niesprawiedliwość to jest to, co spotykamy w całym naszym życiu. Musimy stawić czoła temu i umieć z tym żyć, wciąż jeszcze raz i znowu na nowo. Musimy to uznać i żyć z tym, a wszystko po to żeby żyć po ludzku”(1) Tak jest rzeczywiście: jej walka z rakiem, tragedia jego życia, tam tsunami, prześladowanie różnych ludzi w innej części globu, głęboko ukryte żale oraz ukryte grzechy każdego z nas...I znowu musimy wstać z łóżka każdego dnia i żyć z tym wszystkim. Wydaje mi się, że ciężar tego wszystkiego, przeszywający ból i nieopisana trudność by zrozumieć to wszystko doprowadziło ludzi do tego, że się poddają i zrzucają całą winę na osobę Szatana, który spadł z 99 piętra i przyszedł tutaj by

zniszczyć nasze miłe, dobre małe życie. Ale uproszczona, warta 1 dolara odpowiedź na te pytania wartych milion dolarów, była wokół nas bardzo długo. Za długo.

Rzeczywiste odpowiedzi i zrozumienie nie mogą być znalezione w pogańskich mitach, niezależnie jak ładnie, jak pseudonaukowo są one przedstawione przez większość religijnej teologii oraz jak głęboko jest zakorzenione jej miejsce w Chrześcijańskiej tradycji. Rzeczywiste odpowiedzi i prawdziwe zrozumienie są zawarte w Słowie Bożym, które jest jedynym prawdziwym wykładnikiem. I to właśnie na tym Słowie będę opierał rozważania rozdziału 2 tej książki, starając się rozwinąć prawdziwy fundament tego, co Biblia mówi o diable, grzechu, złu, a także tematach dotyczących aniołów. Wierzę, że celem prawdziwie Biblijnej teologii i jej doktryn jest całkowite przekształcenie ludzkiego życia w praktyce dnia codziennego. Właśnie dlatego prawdziwe zrozumienie jest tak ważne, ponieważ ma wpływ na codzienne życie, prowadząc do tego, jak to Paweł powiedział, aby ich serca doznały pokrzepienia, aby zostali w miłości pouczeni, ku [osiągnięciu] całego bogactwa pełni zrozumienia, ku głębszemu poznaniu tajemnicy Boga - [to jest] Chrystusa [Kol 2;2].

To jest "całe bogactwo pełni zrozumienia", które spróbuje rozwinąć w rozdziale 3, gdzie odstąpię od teorii, a pokaże w jaki sposób ta wiedza oddziałuje na ludzkie życie w codziennej praktyce. W rozdziale 4 wrócimy z powrotem do teologii, śledząc temat demonów, gdzie podważymy pogląd, że demony są duchowymi osobami, które powodują grzech i zło. W ten sposób prześledzimy większość Biblijnych wersetów, które mówią o diable albo szatanie oraz będziemy mogli je zrozumieć w kontekście tego, co mówi nam cała Biblia. To właśnie będzie w rozdziale 5, który doprowadzi nas do rozdziału 6, który będzie podsumowaniem i zakończeniem tej rozprawy.

Wiele z tych zagadnień, które były poruszone, były dyskutowane w publicznej debacie jaka miała miejsce w 1992 roku. Transkrypt tej debaty jest załączony jako Dodatek- gdzie zrozumienie jakie prezentujemy będzie porównane i przeciwstawione z bardziej popularną Chrześcijańską interpretacją tematu Diabła i Szatana. Połącz się w modlitwie ze mną o głębsze zrozumienie, a przez głębsze zrozumienie będziemy mogli dojść do głębszej wiary, nadziei i miłości oraz żebyśmy mogli wyjść nawet dalej, bardziej świadomie i sumiennie w stosunku do innych- w końcowych dniach, kiedy wyczekujemy powrotu syna Bożego, który przyniesie z sobą ostateczne rozwiązanie dla naszej walki z grzechem i złem.

Chociaż ta książka jest odbiciem mojego osobistego studiowania, czytania, poszukiwań, refleksji i doświadczeń, a także wpływu ludzkiego błędu, który zawsze jest możliwy przy takim przedsięwzięciu, to także dużo zawdzięczam moim wspomniałym przyjaciołom Tedowi i Bev Russell. Ich wkład będzie odnotowany w tej książce. Ta książka jest też formą uznania dla nich, a także dla niezwykłego spotkania naszych umysłów i doświadczeń.

*Duncan Heaster*

*Odnośniki*

- (1) Ursula LeGuin, *Language Of The Night* (New York: Putnam `s 1979]  
strona 69.

## **Rozdział 1: Historia Doktryny**

### **1-1 Historia Diabła i Szatana w Starotestamentowych Czasach**

#### **1-1-1 Izrael w Niewoli: Babilońskie i Perskie Wpływy**

#### **1-1-2 Grecki Wpływ**

### **1-2 Diabeł po Nowym Testamencie**

#### **1-2-1 Szatan według Jystyna Męczennika**

#### **1-2-2 Szatan według Ireneusza i Tertuliana**

#### **1-2-3 Szatan według Clemensa i Orygena**

#### **1-2-4 Szatan według Lactanjusza i Anastazjusza**

#### **1-2-5 Szatan według Augustyna**

### **1-3 Szatan w Średniowieczu**

### **1-4 Szatan od Czasów Reformacji**

#### **1-4-1 Szatan w Raju Utraconym**

### **1-5 Protestanci: Opór Popularnej Idei Diabła**

### **1-6 Diabeł i Szatan we współczesnym myśleniu**

## **Rozdział 2: Niektóre Podstawowe Nauki Biblijne**

### **2-1 Aniołowie**

### **2-2 Pochodzenie Grzechu i Za**

#### **Dygresja 2: Rzymianie oraz mądrość Solomona**

#### **Dygresja 3: Kontekst Rodzaju 1-3**

### **2-3 Szatan i Diabeł**

### **2-4 Żydowski Szatan**

### **2-5 Piekło**

#### **Dygresja 4 "Duchy w więzieniu"**

## **Rozdział 3: Praktyczne Powiązania**

### **3-1 Niektóre Praktyczne Powiązania**

#### **3-1-1 "Być duchowego usposobienia": Sedno Chrześcijaństwa**

### **3-2 Diabeł i Szatan: Trudne Pytania**

## **Rozdział 4: Demony**

### **4-1 Diabeł, Szatan i Demony**

### **4-2 Demony i Bałwany**

### **4-3 Demony i Choroby**

### **4-4 Język Tamtych Dni**

#### **Dygresja 5 Bóg Adoptuje Ludzką Perspektywę**

### **4-6 Demony: Dlaczego Jezus Nie Skorygował Ludzi?**

### **4-7 Psychologia Wiary w Demony**

### **4-8 Demony: Podsumowanie**

## **Rozdział 5: Niektóre Przekreścone Wersety**

### **Rozdział 5 Studium Niektórych Biblijnych Wersetów, Które Wspominają Diabła i Szatana**

#### **5-2 Wąż w Edenie**

#### **5-3 Synowie Boży i Córki Ludzkie**

5-4 Szatan w Hioba  
5-4-1 Szatan w Hioba: Współwierny?  
5-4-2 Szatan w Hioba: Anioł-Szatan?  
5-4-3 Obalenie Mitu 'Szatana' w Hioba  
5-5 Lucyfer Król Babilonu  
5-6 Namaszczonego Cherubina  
5-7 Szatan w Zachariasza 3  
5-8 Kuszenie Jezusa  
5-8-1 Jezus Na Pustyni: Studium Językowe Oraz Natura Pokus  
5-8-2 Kuszenie Na Pustyni: Spojrzenie W Myślenie Jezusa  
5-9 Nieczyste Duchy  
5-10 Diabeł i Jego Aniołowie  
5-11 Szatan Zabiera Słowo  
5-12 Szatan Jak Błyskawica  
5-13 Szatan Wstępuje w Judasza  
5-14 Piotr i Szatan  
5-15 Wasz Ojciec Diabeł  
5-16 Prześladowanie Przez Diabła  
5-17 Dziecko Diabła  
5-18 Moc Szatana  
5-19 Wydanie Szatanowi  
5-20 Bóg /Książę Tego Świata  
5-21 Anioł Światłości  
5-22 Wysłannik Szatana  
5-23 Książę Nadziemski  
5-24 Dawać przystęp Diabłu  
5-25 Zasadzki Diabelskie  
5-26 Sieci Diabelskie  
5-27 Poszli za Szatanem  
5-28 Przeciwstaw Się Diabłu  
5-29 Łańcuchy Ciemności  
5-30 Ciało Mojżesza  
5-31 Synagoga Szatana  
5-32 Michał i Wielki Smok  
5-33 Diabeł i Szatan Związani  
Dygresja 6: "Człowiek Bezprawia " (2 Tes. 2)

---

## **Rozdział 6: Trochę Końcowych wniosków**

**6-1 Prawdziwy Diabeł: Końcowe Wnioski  
Legion i Gadareńskie Świnie**

### **1-1 Historia Diabła i Szatana w Starotestamentowych czasach**

Zacznijmy od początku. Słowa Szatan, Diabeł, Demon, Lucyfer, Upadły anioł, itd. nie występują w całej księdze Rodzaju. W całym Starym Testamencie, jedyny i prawdziwy Bóg jest pokazany jako wszechmocny, nie mający konkurencji w jakiejś innej kosmicznej mocy. Stary Testament jasno pokazuje, że jakkolwiek przeciwnik Bożego ludu jest pod całkowitą kontrolą samego Boga. Wszyscy Aniołowie są opisani jako sprawiedliwi słudzy Boży, nawet "Aniołowie zła/ nieszczęścia" którzy przynoszą zniszczenia na grzeszników, są wciąż Bożymi Aniołami wykonującymi jego wolę i sąd. Boży lud Izrael miał taki właśnie pogląd, ale z czasem, tak jak to się często dzieje,

wymieszali ich prawdziwe poglądy z tymi ze świata, który ich otaczał. Wcześni Żydowski rabini mówili o ludzkich skłonnościach do zła [yester ha-ra] i skłonnościach do dobra [yester ha-tov]. Te skłonności do zła były uosabiane czy też symbolizowane przez „diabła”: Szatana i „yester ha-ra” to to samo(1). W tym samym czasie rabini zdecydowanie odrzucili idee zbuntowanych aniołów oraz specyficznie odrzucili idee, że wąż w księdze Rodzaju był szatanem. W tym czasie “Żydowski diabeł” nie był niczym więcej jak alegorią złych skłonności jakie ma ludzkość” (2). Warto zauważyć, że edytor Denta wydania Talmudu, a także Midrasza (Żydowska interpretacja Prawa Mojżeszowego) nie wspomina nawet Szatana będącego upadłym aniołem (3).

### **Mity Kananejskie**

Trzeba zauważyć, że: “Szatan, w jaki sposób jest interpretowany obecnie, jest nieobecny w Hebrajskiej Biblii”(4). “Wczesny Izraelski sposób wielbienia nie zawierał wzmianki o Szatanie; jeżeli jakaś moc atakowała człowieka to właściwym było żeby rozpoznać, że to YHVH stoi za tym”(5). Stary Testament uczy, że Bóg jest wszechpotężny, który nie ma sobie równego; a grzech ma źródło w ludzkim umyśle. Nigdzie nie ma wskazówki o jakiejś bitwie między Aniołami albo o upadłych Aniołach, którzy są strąceni z Niebios na ziemię. W rzeczywistości, sprawozdanie Biblijne robi aluzje do panujących wokół mitów i niszczy je bezwzględnie. Starożytny bliski wschód był pełen baśni o kosmicznej walce, na przykład: Tiamat buntujący się przeciwko Mardukowi albo buntownik Athtar; jest to podsumowane w ekspozycji Neila Forsytha (6). Stary Testament wyróżnia się spośród okolicznych religii, dlatego że nie uczy takich poglądów. Dodatkowo, jest dużo Biblijnych wersetów, które nawiązują do tych mitów i w tym samym czasie pokazują ich fałsz. Weźmy na przykład Psalm 104, który jest pełny aluzji do mitu Ninurty. Ale natchniony pisarz podkreśla, że to YHVH, a nie Ninurta, który jeździ na “rydwanie obłoków”; Ninurta, który to niby walczy z Szatanem, który jest w “wodach”, ale Psalm 104 pokazuje, że to Yahveh czyni z oceanami albo *tehom* [który jest wyobrażeniem Akkadyjskiego Szatana o nazwie Tiamat] to co zechce. YHVH nie walczy z nikim (7). Hioba 26:5-14 zawiera całą nić aluzji do popularnego Kananejskiego mitu kosmicznej walki i nauka jaka płynie z tych wersetów jest taka, że YHVH jest wszechpotężny i w esencji te kosmiczne siły nie istnieją. Tak więc Umarli drżą w podziemiu, [odnośnik do boga Mot] ocean i jego mieszkańcy. Szeol dla Niego jest nagi, Abaddon<sup>1</sup> jest bez zasłony.[*jest niczym*]Dach rozciąga [Zaphon] nad pustką, ziemi niczym nie umacnia, wody chmurami kłępuje, nie pękną pod nimi obłoki. Zakrywa oblicze księżyca rozciągając nad nim chmury. Wodom nakreślił granice, [odnośnik do boga Yam... roztrzaskał Rahaba swą mocą... Węża Zbiega<sup>3</sup> niszczy swą ręką. [odnośnik do mitu mówiącego o bogu Labbu, w którym smok jest usunięty z Niebios] Oto są ślady dróg Jego; jak mało o Nim się słyszy! Któż zdoła pojąć ogrom Jego mocy?»

W porównaniu do YHVH ci bogowie są niczym, nie mają żadnej mocy i symbolicznie mówiąc, zostali usunięci z Niebios poprzez moc YHVH- oni po prostu nie istnieją(8). Chociaż sprawozdanie ewangelii używa języka dnia codziennego to powinniśmy zauważyć, że Jezus poprawia ich złe zrozumienie. Tak więc w czasie burzy na morzu Galilejskim, która mogłaby być zrozumiana jako machinacja diabelska, Jezus mówi do morza “milcz, ucisz się” [Marka 4:37-41] w dosłownie takim samym języku w jakim powiedział demonom: “milcz i wyjdź niego” [Mar 1:25]. On mówi do morza bardziej bezpośrednio aniżeli do smoka albo szatana.

Znany bardzo dobrze “Lucyfera” werset z Izajasza 14 jest jeszcze jednym ciekawym werselem, który omówimy w sekcji 5-5. Ten fragment mówi o upadku Króla Babilonu – słowa szatan, diabeł czy też anioł w ogóle nie występują w tym sprawozdaniu. Natomiast porównanie Babilońskiego Króla z gwiazdą poranną wskazuje na Kananejski mit, który mówi o Athtar, “jaśniejącym Synu Poranka”, który “urasta do Zaphon” żeby dać wyzwanie królowi Baalowi i jest strącony na dół. Z pewnością lekcja, którą Izajasz nas uczy, odnosi się do Króla Babilonu, poucza Izrael i Judeę, że powinni patrzeć na rzeczywistość tutaj na ziemi, aniżeli wdawać się w kosmiczne spekulacje, którymi byli otoczeni. To był Król Babilonu, a nie gromada kosmicznych buntowników, która terrorizowała Boży lud. Potęga Babilońska zaatakowała Izrael z północy wzdłuż urodzajnej ziemi rozciągającej się w kształcie księżyca na bliskim wschodzie. Jednakże to “północ” była związana w pogańskim sposobie myślenia jako źródło bogów zła (9). Prorok próbuje odwrócić uwagę Izraela od takiej obawy wskazując, że literalny człowieczy wróg, a także wykonawca sądu nad ich grzechami nadejdzie z literalnej północy. Mieli porzucić ich kosmiczne mity i popatrzeć na rzeczywistość ludzkiego życia na ziemi. Dlatego też Ezechiel mówi o Królach Tyru i Egiptu w języku, który odzwierciedla mitologię Tiamat, Mot, itp. – będą złapani jak smok [tannin, por. Tiamat], przebici i wykrwawieni na śmierć [Ez 29:3-5, 32:2-31]. Tu znowu głównym celem tego fragmentu jest odwrócenie uwagi Izraela od mitycznych postaci do rzeczywistej sytuacji tutaj na ziemi.

Położenie Izraela na skrzyżowaniu wielu kultur i wierzeń czyniło go łatwym na wpływ okolicznych narodów, zarówno pod względem kulturalnym, jak i religijnym. Pomimo wielu nawoływań przez proroków, żeby utrzymał swoją wiarę czystą, byli oni jednak skażeni okolicznymi zabobonami, zwłaszcza jeśli chodzi o fałszywych bożków popularną ideę dobra i zła. Te wpływy są podsumowane w poniższej tabeli.

Nadnaturalne istoty oraz popularny Chrześcijański spojrzenie na Szatana. Łączące ich wątki (10)

<b>Nadnaturalna istota</b>	<b>Źródło</b>	<b>Powiązanie z Bogiem</b>	<b>Odstraszający wygląd</b>	<b>Zamieszkanie</b>	<b>Powiązanie ze śmiercią</b>	<b>Budzący strach u ludzi</b>	<b>Walka oraz zwodzenie</b>
Humbaba	Mezopotamia	Wyznaczone przez Enlil żeby pilnować Cedrowego lasu	Olbrzymi upiór	Las Cedrowy	Ogień i śmierć	Wszyscy się go boją	Walczy z Gilgameszem
Mot	Kanaan	Syn El	Demon	Podziemny świat	Bóg śmierci	Każdy się go boi	Baal musi go pokonać
Habayu	Kanaan	El widzi Habayu w pijackiej wizji	Rogi i ogon	Podziemny świat	Powiązanie z kultem zmarłych	Każdy się go boi	Zanieczyścił El kałem i moczem

Set	Egipt	Syn bogini Nut i boga Re	Głowa podobna do szakala z widłami i ogonem	Bóg burzy, mieszka na pustyni	Powiązany z pustynia gorącym i śmiercią	Każdy się go boi	Zamordował Ozyrysa używając podstępu
Ahriman	Persja	Nie był stworzony	Straszny demon	Bóg podziemia	Powoduje śmierć i zniszczenie	Każdy się go boi	Nieustannie walczy z Ahura Mazda
Hades	Grecja	Syn Zeusa	Dziwny obrzydliwy przestraszający	Bóg podziemia	Sprowadza śmierć na ziemię, mieszka w podziemiu	Każdy się go boi	Uprowadził Persephone i zabrał ją do podziemia
Powszechne spojrzenie Chryścijan na "Satan"		Jeden z synów Bożych	Rogi, ogon, obrzydliwy itd.	Bóg piekła	Powoduje śmierć i zniszczenie	Budzi strach we wszystkich	Walczy z Jezusem o Królestwo, walczył z innymi Aniołami

Bogowie zła w tych starożytnych kulturach mieli rogi, i to tłumaczy idee Diabła z rogami jaka jest popularna w dzisiejszych czasach. Nigdzie w Starym Testamencie nie znajdziemy opisu Diabła z rogami, co wskazuje, że taki opis jest zaczerpnięty od okolicznych pogańskich narodów.

### Obalenie Mitu

Starożytny Bliski Wschód był pełen wierzeń, że morze było miejscem gdzie postać Szatana miała miejsce zamieszkania; morze był prawie zawsze identyfikowane z bogiem zła (11). Starożytny Kananejski mit przedstawiał morze jako buntownika przeciwko Stworzycielowi. Ugaryjski tekst opisuje Baala walczącego przeciwko Księciu Morza i sędziemu Rzek. Stary Testament ma wiele odnośników do władzy Yahveh nad morzami – zaczyna się opisem, w którym zgromadza wody w posłuszeństwie do Jego Słowa. “On położył granice morzom, które nie mogą być przekroczone”; a także jest tam bardzo wiele sformułowań, które opisują morza/wody pod Jego całkowitą kontrolą: “głębia”, “głębia oceanu”, “głębokość”, “potężne wody”, “wiele wód”, itd. Wszystkie są opisane, że są pod Jego kontrolą i posłuszne każdemu Jego życzeniu – co wskazuje, że On jest stworzycielem.

Egipcjanie bardziej niż inni wierzyli w wody, a zwłaszcza w wody Nilu, jako źródło dobra i zła. Bóg bezwzględnie obala ten przesąd poprzez danie Mojżeszowi mocy aby, zmienić wody w krew - czyli mówiąc przenośnie, żeby zniszczyć [czytaj zabić] jakiegokolwiek bóstwo, które to niby miało zamieszkiwać w Nilu, a potem przywrócić wodę do takiego samego stanu jaki był przedtem [Wyjścia 4:9]. To z pewnością

demonstrowało, że jakiegokolwiek bożki były powiązane z “wodami”, Yahveh był potężniejszy, mógł zabić i ożywić je z wielką łatwością. Sprawozdanie mówiące o zniszczeniu jakie nastąpiło w Morzu Czerwonym, jest bardzo pouczające w tym temacie. Później Pismo identyfikuje Egipcjan, a nie samo morze jako “Rahab...smok” [Iz51:9, Ps 89;9,19] podczas gdy popularne wierzenie mówiło, że samo morze jest osobą Szatana. Problemem Mojżesza było to, że to realni ludzie byli przeciwnikami/szatanem dla Izraela, a nie jakaś mityczna osoba smoka. Nawet jeżeli taka osoba istniała to Yahve by ją zniszczył w Morzu Czerwonym. Widzimy zatem, że Bóg mógł i może sterować morzami zgodnie ze swoją wolą. Rzeczywisty konflikt był między Izraelem i Egiptem, Bogiem i Faraonem, a nie między Bogiem, a jakimś smokiem w Oceanie [morzu]. “Ty rozdzielasz Morze...rozcinasz Rahab na kawałki...przebiłeś smoka” [Ps 78:13; Neh 9:11; Iz 51:9-11]. Tak więc rozcięcie Morza Czerwonego było rozumiane jako rozcięcie osobowości Szatana albo boga, który jest znany jako “Morze”.

Wielu biblijnych znawców zachęca by czytać odnośnik do “Morza” w ten właśnie sposób (12). To właśnie miał Mojżesz na myśli, kiedy próbował wyjaśnić swojemu ludowi, co rzeczywiście wydarzyło się na Morzu Czerwonym – nawet jeżeli był jakiś “Morski” bóg zła, to Yahveh ich Bóg całkowicie zniszczył go i pociął na kawałki. Prawdziwym “szatanem” był Egipt - realny człowiek na realnej ziemi, który był zagrożeniem dla Izraela. “Tak więc najbardziej znany starożytny mit Bliskiego Wschodu, legenda o smoku-chaos, już nie jest rozumiana jako konflikt między, spersonifikowanymi jako bogowie, siłami przyrody, ale jako zwycięstwo Yahveh nad Egiptem i wyzwoleniem Bożego ludu z niewoli egipskiej. W sposób radykalny ten mit został przekształcony w Starym Testamencie... Yahveh prowadzi wojnę przeciwko wszystkim siłom, które próbują być niezależne od Niego i przeciwko Niemu, będące zarówno złymi skłonnościami ludzkiego serca albo narodu, który chce być suwerenny, albo też z dumą/pychą i władzą królów. Świat demonów jest odsunięty do mało znaczącej pozycji i w przeciwieństwie do innych Bliskowschodnich religii, Boży lud został wyzwolony od strachu i obawy przed niszczącymi mocami”(13).

To było i wciąż jest unikalnym aspektem jedynej prawdziwej wiary poczynawszy od księgi Rodzaju, a kończąc na Objawieniu. Świat demonów i nadnaturalnych Szatanów staje się nieistotny, a w rzeczywistości nieistniejący, ponieważ YHVH ma niesamowity i potężny udział w życiu Jego ludu. Biblia zaczyna się komentarzem, że “Bóg stworzył wielkie morskie potwory”(Rodz 1:21). Morze było widziane w tamtych mitologiach jako zamieszkanie `Szatańskich stworzeń i bogów. A tu wprost od początku Biblijnej historii, zostało nam wyjaśnione, że jakiegokolwiek potwory istnieją w morzu, to Bóg je stworzył i ma całkowitą kontrolę nad nimi i wykonują one Jego wolę. Stąd Psalm 148:7 uczy nas, że morski potwór w najgłębszej części oceanu przynosi chwałę Bogu. Stary Testament podkreśla w swym sprawozdaniu, że żaden z tych morskich potworów nigdy nie był w jakimś kosmicznym konflikcie przeciwko Bogu; są one stworzone przez Niego, wychwalają Go i są po Bożej stronie, a nie przeciwko Niemu.

W [Dygresji 3](#) zobaczymy w jaki sposób Mojżesz obalił Egipskie i Kananejskie mity na temat zła. Im więcej studiujemy Stary Testament, tym więcej jest to widoczne, że w istocie jest to jeden z jego głównych tematów. Współczesne poglądy na temat Szatana, demonów, itd. są wspomniane i dlatego Izraelowi było przedstawione prawdziwe zrozumienie. Weźmy pod uwagę na przykład znane przykazanie żeby Izraelici nosili „Filakterie” jako przypomnienie o ich wybawieniu z Egiptu w dniu paschy: „będziecie mieli znak na waszych rękach i na waszych czołach w postaci



filakterii, ponieważ przez moc swojego ramienia Pan was wyprowadził z Egiptu” [Wyj. 13:16] Noszenie tych filakterii nie było nowym pomysłem: ta idea odnosiła się do amuletów, które były noszone żeby chronić się przed demonami”(14).

Tak więc przez danie takiego nakazu, Bóg Izraela pokazywał swojemu ludowi, że zamiast bronić się przed demonami i potrzebując dobrych szczęśliwych zaklęć, powinni zastąpić to pozytywnym wspomnieniem o tych wydarzeniach, w których Yahveh zbawił jego lud z mocy zła, które było symbolizowane przez Faraona Egipskiego. Radując się Jego wybawieniem i cały czas pamiętając o tym- to było ich zadanie, aby nie popaść w fałszywe wierzenia na temat demonów, które to wierzenia były dominujące w tamtych czasach.

### **Kananejski Dualizm**

Idąc dalej tym śladem, odkryjemy, że bogowie Kananejscy byli podzieleni na dwie grupy: złą i dobrą. Kananejczycy byli dualistami; wierzyli w Mot, który był bogiem podziemia, który został opisany na tablicach z Ras Shamra jako “anioł śmierci” mający za sobą różnych popierających go potworów, przeciwko którym był Baal, bóg niebios. “Anioł śmierci” jest ideą, do której Mojżesz się odniósł w jego sprawozdaniu o wybawieniu w czasie Paschy, gdzie pokazał, że Anioł śmierci to nie Mot, ale Anioł Yahveh, który był całkowicie pod jego kontrolą. Bo to był Yahveh, który zabił pierworodnych w Egipcie [Wyj.12:11,12]. Podobnie to był Anioł Yahveh, który był Aniołem śmierci, kiedy zabił całą Asyryjską armię [Iz 37:36]. Wierzone, że mityczny bóg Mot ma pomocników, smoków takich jak Lewiatan, który zamieszkiwał morza i rzeki. Psalm 74:12-15 majestatycznie obala ten pogląd, ogłaszając, że to Yahveh jest Bogiem, który rozdzielił morza, połamał głowę smoków, zmiażdżył głowy Lewiatana [mówiono o nim, że to wielogłowy potwór]. “Bestia, która mieszkała w trzcinach” rzecznych była w podobny sposób “zgromiona” przez Bożą moc [Ps 68:30]. Boża ręka przebiła “węża”, który jest jeszcze jedną formą mitu Lewiatana [Joba 26:13 – to sformułowanie *brh-* [pokrzywiony], pojawia się w tekście Ras Shamra]. Zauważ w jaki sposób czas przeszły jest użyty; te postacie nawet jeżeli istniały zostały pokazane jako bezsilne przez moc Bożą. Oczywiście aluzja nawiązuje do tego, co Bóg uczynił na Morzu Czerwonym, udowadniając w ten sposób, że Boże zbawienie jego ludu jest jedynym możliwym zbawieniem.

To powinno być dla nas istotną lekcją. Stary Testament opisuje Yahveh, jedyne prawdziwego Boga, jako jeżdżącego w niebiosach na rydwanach, żeby pomóc Jego ludowi, Izraelowi [Powt. Pr.33:26; 2Sam.22:11; Ps. 88:10; 104:3; Iz. 19:1; Hab.3:8]. Ale Baal był znany jako *rkb`rpt*, ktoś kto jedzie na obłokach [15]. Jest zatem widoczne, że język opisujący Baala jest właściwy do Yahveh. Jest jeszcze jeden przykład w Ps.102:9; “Twoi wrogowie, o Panie, Twoi wrogowie wyginą: wszyscy zło czyniący będą rozpedzeni”. To jest takie samo słownictwo jakie znajdziemy na tablicach Ras Shamra mówiących o Baalu: “Twoi wrogowie, o Baalu, Twoi wrogowie wyginą: ty wyniszczysz wszystkich złoczyńców”. Podobnie odnośniki do Yahveh brzmiącego z nieba oraz jego wrogów, którzy uciekają przed nim [Ps.18:13,14; 68:32,33] są odnośnikami do Baala, który niby to robi podobnie, zgodnie z tekstem Ras Shamra[16]. Kananejczycy wierzyli, że pioruny były głosem Baala w czasie jego walki: ale to głos Yahveh, Biblia opisuje jako grzmot błyskawicy. Jer 23:27 lamentuje, że Izrael zapomniał Bożego imienia, a zwrócił się do Baala - stąd Jego apel do Izraelitów, żeby zdali sobie sprawę, że to, co przypisują Baalowi powinni przypisać Yahveh. To tłumaczy dlaczego Stary Testament tak często zawiera aluzje do kultu Baala, jednocześnie obalając ten kult i odnosząc język o Baalu do Yahveh.

Takie przywłaszczenie pogańskiego słownictwa i odniesienie go do prawdziwego Boga jest bardzo częste. Zauważ w jaki sposób Abraham to zrobił; Melchizedek mówił o jego Bogu jako “Bóg najwyższy” i “stworzyciel nieba i ziemi” i Abraham natychmiast przejmuje te stwierdzenia i odnosi je do jego Boga, Yahveh [Rodz 14:19:22]. Abraham rozmawiał z Melchizedekiem tak daleko jak tylko mógł jeżeli chodzi o język, który Melchizedek mógł zrozumieć. I to jest to, co Bóg cały czas robi w Biblijnym sprawozdaniu; pogańskie sformułowania używane do opisu zarówno dobrych, jak i złych bogów są pobrane z tegoż języka i odniesione do Yahveh – po to żeby zademonstrować, że On jest jedynym i prawdziwym Bogiem, że On jest odpowiedzialny za wszystkie te rzeczy, którymi pogaństwo obarczali wieloma bożkami.

Yahveh jest źródłem zarówno dobra, jak i zła, błogosławieństwa i nieszczęścia. Dualizm to nie religia, w którą powinni wierzyć Izraelici. Oni powinni wierzyć w jednego Boga, Yahveh, który jest odpowiedzialny za wszystko. Jednak pogańskie poglądy były bardzo popularne i atrakcyjne; dlatego przez cały stary Testament było im to przypominane. Wygląda na to, że w czasie ich niewoli w Babilonie, Żydzi powrócili do niektórych z tych mitów. W Talmudzie jest sprawozdanie: “Kiedy R. Dimi powrócił do Babilonu (on sprawozdaje w imieniu R. Johanana): Gabriel w dniach końca zorganizuje pościg za Lewiatanem”[17]. Stąd w innym miejscu zasugerowałem, że księgi Izajasza i Joba były przepisane pod Bożym natchnieniem w Babilonie razem z niektórymi Psalmami, po to żeby sprostować te fałszywe wierzenia na temat Lewiatana, który niby to był realną postacią, przeciwko któremu Bóg niby prowadził wojnę.

Wszystkie aluzje do Mota, Lewiatana, Baala itp. są opisane w formie zwycięstwa nad Egiptem i jego podbojem przez Babilon. Bóg życzył sobie odwrócić uwagę od tych mitów, a skierować na to, co On rzeczywiście zrobił i zrobi jeżeli chodzi o zbawienie swego ludu od grzechu oraz rzeczywistych, widzialnych, ludzkich wrogów. Jest to w taki sam sposób, w jaki On ich wybawił od ich wrogów w przeszłości, takich jak Egipt. “W kananejskim micie Baal uderza w głowę i kark Księcia Morza i sędziego Rzek, którzy są pomocnikami Mota” [18] To jest dokładnie to, co opisane aluzyjnie zostało w Hab. 3:13,14, gdzie Yahveh uderza “dom niegodziwca [LXX] śmierć” w głowę i kark. Ale mityczna postać Szatana jest odniesiona do śmierci oraz “domu niegodziwca”- grzesznego człowieka, którego słuchacze Habakuka osobiście znali; śmierć - obawa każdego człowieka. Nawet przez maskę tłumaczenia, majestat ekspozycji Cassuto na ten temat jest bardzo jasny: “Kananejska idea zwycięstwa boga obłoków nad salami śmierci, jest przedstawiona wśród Izraelitów w idei zwycięstwa jedynego Boga, Źródła całkowitego dobra nad istotą zła...tradycja [niesłusznie], która została zaadoptowana przez Izraelitów, odnośnie pokonania buntowniczych stworzeń, co stało się symbolem kary dla niegodziwych wrogów Boga oraz Izraela, a także wybawienia sprawiedliwych” [19]. Cassuto przeanalizował Ugaryjski poemat na temat Baala, który był znaleziony w Ras Shamra. Opisuje on konflikt pomiędzy Baalem oraz Motem. Aluzje do tego poematu znajdziemy w Starym Testamencie, który używa tego samego sposobu sformułowania opisującego Baala i Mota, ale odnosi go tylko do Yahveh. Tak więc Ps.68:5 mówi o Yahveh jako jedynym, który jedzie na obłokach, w ten sposób robi aluzje do Baala, “jeżdżącego na obłokach”. Ps. 68:6 mówi o Yahveh jako “ojcu sierot i sędzi wdów” – jeszcze jeden opis, który jest użyty opisując Baala w tekście Ras Shamra. Cassuto widzi tutaj, że Stary Testament obala pogańską ideę konfliktu między bożkami, i zamiast tego mówi o jedynym buncie, w którym stworzenie jest przeciwko Stworzycielowi [20]. Habakuka 3 jest pełen aluzji do poematu o konflikcie pomiędzy Baalem, a Motem. Ten poemat

mówi jak Mot i jego współpotwory były zrzucone przez Baala do morza, i to sformułowanie było przetłumaczone na hebrajski w Habakuka 3:8: “Czy Twój gniew był przeciwko rzekom, o Yahveh, czy twoja zapalczywość przeciwko morzu, kiedy jechałeś na rumakach, na Twoich rydwanach zwycięstwa?”[21] Jednak werset w Habakuka jest powiedziany w świetle rozmyślań nad zwycięstwem Yahveh nad wrogami Izraela w Morzu Czerwonym. Tak więc uwaga jest zmieniona od legend mówiących o kosmicznym konflikcie między bogami do rzeczywistości, czyli zwycięstwa Yahveh nad rzeczywistymi, ziemskimi, ludzkimi wrogami jego ludu. Cassuto dalej komentuje: “W Biblijnych wersetach czyny są przypisane Yahveh, podczas gdy w pogańskich poematach odnoszą się do pogańskich bożków” [22].

### **DODATEK: Obalenie mitu**

Obalenie mitu jest to fraza, którą będę używał często w tym stadium. Podobieństwa między Biblijnym sprawozdaniem, a okolicznymi mitami i legendami współczesnych ludzi jest coraz bardziej widoczne. Krytycy Biblijni chcieliby widzieć te podobieństwa jako dowód, że Biblia jest także mitem albo że także powtarza istniejące mity. Moje nastawienie jest takie, że Biblia nawiązuje do mitów i legend, z którymi Izraelici się spotykali po to, aby pokazać, które z nich są prawdziwe, a które nie, a zwłaszcza podkreślić totalną potęgę i kontrolę Boga Izraela nad tymi bożkami i półbogami innych religii. Bogowie podziemi, których osobowość powoli połączyła się z klasycznym, ale błędnym obrazem “Szatana”, są specyficznie wyłożone w aluzjach i są obalone w Biblijnym sprawozdaniu. Celem wszystkich tych aluzji jest obalenie tych mitów w taki sposób, aby pokazać, że ci bogowie w rzeczywistości nie istnieją, a zatem że wszystko w ludzkim życiu jest w rękach Boga Izraela, Yahveh. Tak więc Niniwejscy wyrastali w wierze w boskich bohaterów, którzy byli pochłonięci przez potwory, ale wciąż wychodzili z tego żywo; a Bóg użył ich wierzenia przez pokazanie swojego człowieka, Jonasza, który pojawił się żywy po wyjściu [wypluciu] z wielkiej ryby, po to żeby ogłosić Jego Prawdę do nich. Patrząc w ten sposób, Hebrajska Biblia może być zrozumiana jako apel, aby odrzucić pogańskie wyobrażenia o “Szatanie”.

Temat ten ciągnie się dalej w Nowym Testamencie, którego język często robi aluzje do niewłaściwych wierzeń [dotyczących także demonów] po to, żeby je obalić. Stephanie Dalley przetłumaczyła tekst zatytułowany “Erra i Ishum”[23], pochodzący z czasów Asyryjskiego króla Assurbanipala. Erra to był bóg podziemia. Są tam zaskakujące podobieństwa pomiędzy tym dokumentem, a Biblijnymi prorokami, a zwłaszcza Nahumem, który napisał w Asyryjskim kontekście. Tutaj jest kilka przykładów [numer strony odnosi się do Dalley];

“Ponieważ już nie boją się mojego imienia... porzucę tych ludzi” (s. 290)	Mal 1:6; Num. 14:11
"Biada Babilonowi!" (s. 304)	Jer. 50:27; Nah. 3:1
"Jak mogliście spiskować zło przeciwko bogom i ludziom?" (s. 301)	Is. 45:5-7
"Nikt nie stanie po waszej stronie w dniu gniewu!" (s. 310)	Nah. 1:6
"Erra zapłonął gniewem i zwrócił się by spustoszyć ziemię i wyniszczyć jej mieszkańców, ale Ishum jego doradca zastąpił go, tak że wyprowadził ostatek." (s. 311)	Ez. 6:8 etc.
"Góry się chwieją, morza wzbierają od pobłysku twojego miecza..." (s. 302)	Nah. 1:5

"Jasność zmieni się w ciemność [przede mną]... zniszczę promienie słońca; pokryje twarz księżycy w środku nocy" (s.s. 292, 297)	Am. 5:18; 8:9; Joel 3:15
"Odetnę życie sprawiedliwego... oraz bezbożnego" (s. 298)	"Odetnę się od ciebie sprawiedliwego i grzesznika " (Ez. 21:4)

Biblijna aluzja do tego języka pokazuje Boga Izraela, jako jedyne prawdziwego Boga, jedyne, którego się trzeba bać, a nie jakichś bogów podziemi, albo też "szatana". To przepisywanie tekstu nie było czymś rzadkim w czasach Biblijnych.

Wilfred Lambert zaobserwował: "...starożytny świat tytułów, nie miał poczucia praw autorskich, nie miał niechęci do plagiatów. Następujące pokolenia przepisywały stare teksty[24]. I znowu..." starożytni byli po prostu zbieraczami tekstów, a ich oryginalność była cechowaną kombinacją tematów, a także ubarwianiem starych idei. Czysta innowacja nie była częścią ich zdolności literackich"[25]. Epos Gilgamesha jest uważany za dowód na "adaptacje wcześniejszych prac na różne tematy, niektóre były przepisane w nowym kontekście, jednak w sposób przeciwny oryginalnemu zamierzeniu"[26] Biblia robi podobnie- ale pod Bożym natchnieniem. I celem tych rozważań jest wykazanie, że odnosi się to także do popularnych poglądów na temat zła, grzechu i postaci "Szatana". Do tych idei nawiązuje mityczny język użyty i cytowany, po to żeby odwrócić ich znaczenie i obalić te poglądy. Hebrajski tekst Biblijny był początkowo dany przez Boga, żeby kierować jego lud Izrael, w większości lud, który nie umiał pisać ani czytać, a który był bombardowany cały czas przez okoliczne mity i legendy, w które wierzyli okoliczni ludzie. Tak więc Bóg poprzez swoje Słowo, mówił do nich o tych poglądach jakie spotykali, ucząc ich prawdziwego podejścia i obnażając fałszywe poglądy pokazując ich bezsens. Tak więc warto zanotować, że "Nikt, kto jest zapoznany z mitologiami prymitywnego, starożytnego orientального świata, kiedy czyta Biblię to nie może rozpoznać odnośników do tych wierzeń na każdej stronie, przekształconych jednak po to, żeby pokazać dowód, który jest przeciwny starym wierzeniom"[27].

## Odnośniki

- (1) Rabbi Simon ben Lakish w Babilońskim Talmudzie, *Baba Bathra* 16a.
- (2) Jozua Trachtenberg, *Diabeł a Żydzi* (New Haven: Yale University Press, 1943) s. 19.
- (3) A. Cohen, *Talmud dla każdego*(London: J.M. Dent, 1949), s. 55. Ten sam fakt jest pokazany w Roy A. Stewart, *Rabbinic Theology: An Introductory study* (Edinburgh: Oliver and Boyd, 1961), ss. 81-5, 88.
- (4) T.J. Wray and Gregory Mobley, *Narodziny Szatana: W poszukiwaniu korzeni Biblijnego Diabła* (New York: Palgrave Macmillan, 2005) s. 52.
- (5) Martin Buber, *Mojżesz* (Oxford: Phaidon Press, 1947) s. 58.
- (6) Neil Forsyth, *Szatan I Walka z Mitem* (Princeton: Princeton University Press, 1989) rozdział 2.
- (7) Te i inne powiązania są rozwinięte w W.G. Lambert, *Tło Żydowskiej Apokalipsy* (London: Athlone Press, 1978).
- (8) To jest skrót starannej pracy naukowej John Day, *Boży konflikt ze Smokiem oraz Morzem* (Cambridge: Cambridge University Press, 1985). Zobacz zwłaszcza ss. 38,39. To jest także interpretacja Marvina Pope, *Hiob* (New York: Doubleday) 1965 ss. 164-167.

- (9) R.J. Clifford, *Kosmiczna Góra w Kanaanie oraz Starym Testamencie* (Cambridge, Mass.: Harvard University Press, 1972).
- (10) Wzięte z T.J. Wray and Gregory Mobley, *Narodziny Szatana: W poszukiwaniu korzeni Biblijnego Diabła* (New York: Palgrave Macmillan, 2005) ss. 92,93.
- (11) Neil Forsyth, *Szatan I Zwalczenie Mitu* (Princeton: Princeton University Press, 1989) rozdział 4 daje wystarczające dowody na to.
- (12) B.W. Anderson, *Stworzenie czy Chaos: Nowe Spojrzenie na Mityczny Symbolizm w Biblii* (New York: Association Press, 1967) ss. 98,99; F.M. Krzyz, *C Kananejski Mit i Hebrajska Historia* (Cambridge, Mass.: Harvard University Press, 1973) ss. 132, 140; Marvin Pope, *Hiob* (New York: Doubleday) 1965 ss. 67-70.
- (13) James Muilenburg, *Droga Izraela* (London: Routledge & Kegan Paul, 1962) s. 45.
- (14) R.E. Clements, *Wyjście* [Cambridge Bible Commentary] (Cambridge: C.U.P., 1972) s. 80.
- (15) Umberto Cassuto, *Biblijne i Orientalne Studia* (Jerusalem: Magnes Press, 1973) Vol. 1 s. 246.
- (16) Cassuto, *ibid* ss. 251, 278.
- (17) B. Baba Batra 74b-75a, cytowane (razem z innymi popierającymi dowodami) w L. Ginzberg, *Legendy Żydowskie* (Philadelphia: Jewish Publication Society, 1909) Vol. 1 ss. 27,28; Vol. 5 ss. 43-46.
- (18) Cassuto, *op cit* s. 268.
- (19) Cassuto, *op cit* ss. 251,252.
- (20) Umberto Cassuto, *Biblijne i Orientalne Studia* (Jerusalem: Magnes Press, 1975) Vol. 2 s. 5.
- (21) Cassuto, *ibid* s. 11.
- (22) Cassuto, *ibid* s. 72
- (23) Stephanie Dalley, *Mity Z Mezopotamii, Stworzenie, Potop, Gilgamesz, Oraz Inne* (Oxford: O.U.P., 1991).
- (24) W. G. Lambert & A. R. Millard, *Atra-Khasis, Babilońska Historia Potopu* (Winona Lake, Indiana: Eisenbrauns, 1999) s. 5.
- (25) Wilfred G. Lambert, "Nowe Spojrzenie na Babilońskie Podłoże Rodzaju" w Richard S. Hess and David T. Tsumura, eds., *Studiowałem Inskrypcje Z przed Potopu: Literalny i Językowe Podejście Do Rodzaju 1-11* (Winona Lake, Indiana: Eisenbrauns, 1994) s. 107.
- (26) C. L. Seow, "Qohelet's Autobiografia" w Astrid B. Beck, ed., *Szczęśliwe Oczy Które Widzą The Eyes* (Grand Rapids: Eerdmans, 1995) s. 285.
- (27) Joseph Campbell, *Maska Boża: Vol. 3, Zachodnia Mitologia* (New York: Viking Arkana, 1991) s. 9.

## **1-1-1 Izrael W Niewoli: Babilońskie / Perskie Wpływy**

Znaczny wpływ na Judaizm miał Perski Zoroastrianizm. To była filozofia, która miała początek w Persji około 600 B.C.E.; i nabierała popularności kiedy Juda poszedł do niewoli Babilońsko-Perskiej. Ta filozofia mówiła, że był dobry bóg światła [Mazda] oraz zły bóg ciemności [Ahriman]. Dobrze znany fragment w Iz.45:5-7 jest jasnym ostrzeżeniem do Żydów w niewoli, żeby w to nie wierzyli- sam Bóg Izraela stwarza światło i ciemność, dobro i "zło". W rzeczywistości Izajasz jest pełen innych aluzji do Zoroastrianskich idei, mających na celu nauczenie Judy by mieli prawdziwy pogląd na ten temat. Tak więc było nauczane, że "Zbawiciele przyjdą z nasienia Zoroastra, a przy końcu wielki Zbawca", który będzie narodzony z dziewicy, wzbudzi umarłych i

da im nieśmiertelność [1]. Ta idea jest wzięta z Izajasza 9:6 i odniesiona proroczo do Jedynego Zbawcy-Jezusa; tak więc ostrzegając Żydów, żeby nie akceptowali tych popularnych Perskich idei. Rzeczywiście wygląda na to, że [pod Bożym natchnieniem] znaczna część Hebrajskiej Biblii została napisana w Babilonie [2]. Stąd znajdujemy Perskie zwroty w księgach, jak np. Hioba, które z jednej strony były bardzo starymi Hebrajskimi zapisami, ale też były przepisane [edytowane] pod ręką żyjącą w czasach Perskich. Żydzi byli także pod wpływem idei, że Bóg Najwyższy nigdy nie powoduje zła w naszym życiu- dlatego Bóg powinien być widziany jako odległy od dobrych czy złych czynów, jako że te są pod kontrolą bogów dobra i zła. Sofoniasz 1:12 ostrzega przeciwko Perskim poglądom: "Przeszukam Jeruzalem ze świecznikiem; i ukarzę tych, którzy kłamią, którzy mówią w swoich sercach, Jehovah nie uczyni nic dobrego ani złego". Faktem jest, że Bóg osobiście, z pełną pasją jest zajęty sprawami tego świata, a także naszym życiem; tak więc to On sprowadza ciemność i światło, dobro i zło. Ahriman, Pan Ciemności jest pokazany w Perskich rzeźbach, jako mający skrzydła - stąd też Szatan jest portretowany jako mający skrzydła, chociaż Biblia nic o tym nie mówi. Zgodnie z Zoroastrianizmem, Ahriman zazdrościł Jupiterowi/Ohrmazdowi i próbował zaatakować Niebo. Ta mitologia została zaadoptowana przez Żydów do ich mitu o buncie w Niebie i była później użyta przez pisarzy, takich jak Milton i pozostała standardową Chrześcijańską naukę - nawet gdy Biblia całkowicie milczy na ten temat. Uważni studenci biblijni, którzy spędzili lata na studiowaniu idei Diabła, skomentowali to w następujący sposób: "W religii Hebrajskiej sięgającej czasów sprzed wygnaniem do niewoli, Yahveh stworzył Niebo i Ziemię, zarówno dobro jak i zło. Diabeł nie istniał"[3]. Dopiero w czasie niewoli Babilońskiej, Żydzi zбочyli do wierzenia, że było osobne istnienie odpowiedzialne za nieszczęścia. "Większość Judaizmu zaadoptowała dualistyczny sposób myślenia, który ich prowadził do obarczania ludzkich problemów ...jako rezultat machinacji nadludzkich sił, które są w opozycji do Bożej woli. Ten sposób pojmowania rzeczy przesiąknął Żydowski światopogląd w czasie gdy Izrael był w niewoli Babilońskiej" [4]. Idea, że demony były odpowiedzialne za wszelkie moralne i fizyczne zło zostało głęboko zakorzenione w żydowskim religijnym myśleniu w okresie po Babilońskiej niewoli, bez wątpienia jako Irański wpływ na Judaizm"[5]. Stąd Izajasz 45:5-8 ostrzega ich żeby nie przyjmowali tych Babilońskich wierzeń, ale pozostali mocni w ich wierze, że Bóg, ich Bóg, Bóg Izraela, jedyny Bóg Yahveh, był źródłem wszystkich rzeczy, zarówno pozytywnych jak i negatywnych, nie mający równego sobie albo też konkurenta w Niebie. To stało się częstym tematem Izajasza i innych proroków, którzy pisali w kontekście zniewolonego Izraela. Ale podczas gdy Juda był w niewoli, Żydzi zaczęli spekulować nad Aniołami, którzy przynoszą nieszczęście i pod Perskim wpływem, ten pogląd został "wzbogacony" poglądem, że tacy Aniołowie są niezależni od Boga. Co więcej, Żydzi doszli do wniosku, że "niszczący aspekt Bożej osobowości odłączył się od dobra i jest znany jako Diabeł", co z kolei wyrosło do Żydowskiej legendy Szatana [albo Sammaela] z 12 skrzydłami o wyglądzie kozła, który jest odpowiedzialny za choroby i śmierć [6]. Żydzi oczywiście byli monoteistami, i te idee były rozwinięte po to, żeby mogli wierzyć zarówno w jednego Boga, a także w tym samym czasie w dualistycznego boga zła i boga dobra, co było ideą Persów. To było w tym czasie, kiedy Żydzi upodobali sobie idee grzesznych Aniołów, chociaż Stary Testament nie mówi nic o tym. Oni nie chcieli podważyć monoteizmu mówiąc, że jest więcej niż jeden Bóg; tak więc zamiast boga zła, ustanowili potężnego grzesznego Anioła. Ten sposób rozumowania został przejęty przez wczesnych chrześcijan, chętnych by zaadoptować pogańskie idee. Stary Testament razem z Nowym Testamentem personifikuje zło i grzech. Jednak, Edersheim wyszczególnia powody, dla których wierzy, że w czasie gdy Rabiniczny Judaizm został rozwinięty w czasie wychodźstwa Babilońskiego, to personifikacja zła

została rozbudowana w Żydowskich pismach do takiej skrajności, że o grzechu i złu zaczęto mówić jako niezależnych istotach. Oczywiście możemy zrozumieć dlaczego tak się stało; po to by zmniejszyć różnicę między Judaizmem, a otaczającymi Babilońskimi wierzeniami. Edersheim wykazał jak Biblijne zrozumienie *yetzer ha`ra*, grzeszne skłonności ludzkie, zaczęto rozumieć jako złą istotę nazywaną "kusicielem"[7]. Powinniśmy wiedzieć, że Persowie nie byli pierwszymi, którzy przyjęli dualistyczne spojrzenie na świat- to znaczy, że jest dobry Bóg, który daje błogosławieństwa i pozytywne rzeczy, oraz że jest zły bóg, który przynosi nieszczęścia. Egipcjanie mieli Ozyrysa jako dobrego boga i Typhona jako złego. Indianie w Peru mieli Carnaca jako dobrego boga i Cupaia jako złego boga: starożytni Skandynawie mieli Locke jako złego boga i Thora jako dobrego; Eskimosi mieli Ukouna dobrego i Ouikana złego (8). Sumeryjska epopeja także opisuje Gilgamesza i Huwawa, którzy byli przeciwnikami. Takie myślenie jest całkowicie humanistyczne- opiera się ono na założeniu, że nasze spojrzenie na dobro i zło jest prawdziwe. Biblijne nauczanie, że ludzkość zazwyczaj się myli w ich rozumieniu moralności, i że Boże myśli górują nad naszymi [Iz 55] powinny być wzięte pod naszą rozważanie. Często zdajemy sobie sprawę, że to co uważaliśmy za "zło" w przeszłości, okazało się w rzeczywistości czymś dobrym znacznie później- Józef mógł podsumować swoją sytuację, kiedy powiedział swoim braciom: "wyrządziliście mi zło, ale Bóg zamienił to w dobro...żeby ocalić życie wielu ludziom" [Rodz.50:20].

Dualizm w postaci, która miała wpływ na Judaizm, a później Chrześcijaństwo jest w rzeczywistości propozycją dwóch bogów. Tymczasem Biblia jednoznacznie podkreśla od okładki do okładki, że jest tylko jeden Bóg, Ojciec, Bóg objawiony w Biblii. To nie zostawia żadnego miejsca na drugiego boga albo złego boga. Tutaj dochodzimy do sedna sprawy; dlaczego to jest tak ważne dla każdego, który wierzy w Biblię jako Słowo Boże. Helena Celmina była niereligijną Łotwianką, uwięzioną w Sowieckim *gułagu*. Później napisała o jej współwięźniach, którzy byli Świadcami Jehowy- i tutaj mogę się zgodzić z każdym słowem jakie ona napisała "...pamiętam jeszcze jedną rozmowę, którą miałam ze Świadcami Jehowy na temat bogów. Oni twierdzili, że są dwaj bogowie, Jehovah i inny [Szatan], z którym Szatan walczy. Nie ważne jak bardzo próbowali używając współczesnej nauki, chemii, najnowszych odkryć w fizyce, nie byli jednak w stanie udowodnić mi istnienia drugiego boga"[9]. To są słowa kobiety uwięzionej w jednym z najbardziej podłym i poniżającym systemie karnym w historii ludzkości - ale to nie spowodowało u niej wiary w "drugiego boga", ale raczej przyprowadziło ją do mocnej wiary w jedyne prawdziwego Boga. Sołżenicyn, jak później zaznaczymy, doszedł do takiego samego wniosku, w tym samym gułagu.

### **Prorocy I Potwory**

Starotestamentowi Prorocy cały czas robili aluzje do mitycznych potworów chaosu - i odnosili to do Egiptu albo innych wrogów Bożego ludu. Tak więc zniszczenie armii Egipskiej w Morzu Czerwonym jest opisane jako Rahab-Smok będący pocięty na kawałki i przebity, jego głowy połamane w wodach, głowy Lewiatana zmiażdżone [Ps74:13- inne opisy w Ez29:3-5; 32:2-8; Ps87:4; Iz30:7; Jer46:7,8]. To jest znaczące uwidocznienie - i podkreślenie, że rzeczywistym wrogiem Bożego ludu nie jest Potwór Chaosu, ale raczej ziemscy ludzie i systemy oraz że powinno być dużo radości w tym, że Bóg pokonał ich wtedy i znowu. Tak więc Izraelitom było przypominane często historyczne zwycięstwo nad Egiptem za pomocą plag i ich Wyjście - bo to powinno być to o czym oni powinni myśleć, a nie o mitach Potworów chaosu walczących w jakiejś kosmicznej bitwie. To także odnosi się do nas: Boże zwycięstwo nad realnym, widzialnymi przeciwnikami, co jest źródłem naszej radości, uczynienie nas Jego ludem, co jest najważniejszą rzeczywistością, która powinna wypełnić nasze życie - a

nie jakieś fantazje o kosmicznym konflikcie. Nasz Egipt jest wciąż wokół nas: jak to M.Luther King zaobserwował, "Egipt symbolizuje zło w formie upokarzającej opresji, bezbożnego wyzysku, i miazdzącej dominacji"[10]. Ta ziemską realność jest rzeczywistym szatanem/przeciwnikiem, z którym codziennie walczymy, a nie z jakimiś kosmicznymi potworami. Cała chwalebna historia Bożego działania z Egiptem jest naszym natchnieniem i zachętą. Popularna współczesna idea o kosmicznym smoku, który jest zdeptany i wrzucony do morza jest użyta w Mich. 7:19 i odniesiona do grzechu: "On zdepcze pod nogami nasze winy pod swoimi stopami i zrzuci ich grzechy w głębie morza". Tu znowu prorok odwraca naszą uwagę od mitów kosmicznych smoków i wskazuje na nasze grzechy jako rzeczywistego Szatana/przeciwnika.

### **Zwrócenie Uwagi Na Ziemską Realność**

To odwrócenie uwagi od legend kosmicznego konfliktu do realnej, konkretnej ludzkiej osobowości oraz potęg światowych na ziemi, można znaleźć poprzez cały Stary Testament. Pogańskie legendy są tylko wspomniane jako aluzja, po to żeby je obalić i skierować uwagę Izraela na podstawowy konflikt - na naszą grzeszność oraz na duchową opozycję niewierzącego świata, który nas otacza. Hab. 3:8 stawia pytanie: "Czy Twój gniew był przeciwko rzekom, o Panie, czy Twój gniew był przeciwko rzekom, a Twoja zapalczliwość przeciwko morzu?" Pamiętamy tutaj, że morza i rzeki były widziane jako zamieszkanie różnych bogów, a nawet były czasami bezpośrednio identyfikowane z nimi. Hab. 3:12 dalej daje odpowiedź na to pytanie - że nie, gniew Yahveh nie był przeciwko tym morskim/rzeczonym bogom, ale "Ty osądzasz ziemię w zapalczowości; Ty depcesz narody w gniewie". Rzeczywisty konflikt był pomiędzy Yahveh, a wrogami Izraela, a nie między pogańskimi bogami. Bo On był i jest jedynym Bogiem.

Rozważmy następujące przykłady tego, co nazywam `skierowaniem uwagi`:

- Jeden z dokumentów Ras Shamra zawiera Kananejski poemat na temat Baala, który walczy z Księciem Morza: "Twoi wrogowie o Baalu, ty ich uderzyłeś, ty unicestwiasz twoich nieprzyjaciół"[11]. To jest przełożone na Hebrajski w Ps.92:10 i odniesione do Yahveh i jego konfliktu z nieprzyjaciółmi Izraela i wszystkimi grzesznikami: "...twoi wrogowie o Panie, Twoi wrogowie zginą; wszyscy złoczyńcy będą rozproszeni". Mit mówiący o podziemnych bogach mórz, został zastosowany do złych ludzi i narodów - prawdziwego źródła Zła w świecie Izraela.

- Jer.9:21 pisze jak "śmierć [*Mawet* - odnośnik do pogańskiego boga podziemi, *Mot*] przyszedł do naszych okien, wszedł do naszych pałaców" Aluzja mówi jak *Mot*, bóg śmierci i podziemi, był widziany jako wchodzący do domów przez okna, i zabijał ludzi. Tekst Ras Shamra opisuje, że w swej kosmicznej walce z *Motem*, Baal zbudował sobie pałace bez okien żeby *Mot* nie mógł wejść i go zabić [12]. Ale historyczny odnośnik w Jer.9:21 jasno nawiązuje do Babilońskiego najazdu na Judę. Tak to dobrze znana idea o kosmicznej walce między *Motem*, a *Baalem* jest użyta by zobrazować Babilońskie armie, które sam Bóg Najwyższy posłał przeciwko grzesznym mieszkańcom Judy.

- Tekst Ras Shamra zawiera fragment mówiący o upadku i śmierci Baala. Chociaż jest napisany w Ugarytyckim języku to jednak ten fragment ma zadziwiające podobieństwa do ballady z Izajasza 14 mówiącej o upadku Babilonu - np. "Śmierć Baala" zawiera zdanie takie jak "z tronu, na którym siedzi... jak upadł, jak potężny został zrzucony na ziemię"! Stąd przesłanie



Izajasza mówi: `Nie myślcie o tym, jak Baal został zrzucony; co jest istotne dla nas, to to jak potężny Babilon, w którym kładziemy nadzieje, zamiast ufać Bogu Izraela, będzie zrzucony. Zastosujmy opis upadku Baala do królestw tego świata, które znamy i w których żyjemy`. Inny podobny przykład znajdziemy w Iz.47:1: “przyjdź i usiądź w prochu. O dziewico Babilonu; usiądź na ziemi bez tronu”. To jest prawie dokładny cytat [choć było to tłumaczenie] z poematu pt. “Śmierć Baala”[13].

- Poemat Ras Shamra mówiący o Królu Keret, opisuje jak ten kosmiczny osobnik, gorliwie poszukiwał żony, z którą mógłby mieć dzieci, które by mogły otrzymać od niego w dziedzictwie spadek całego świata; i on rozpaczał, że tylko jego sługa będzie spadkobiercą tego świata, a nie jego dzieci [14]. Biblia donosi o podobnej sytuacji, kiedy to Abraham lamentuje nad takim samym problemem i o obietnicy, że będzie miał potomka [-ów], którzy odziedziczą ziemię [Rodz.15:1-3 itd.]. Te historie są bardzo podobne. Dlaczego takie podobieństwa? Żeby odwrócić uwagę Izraela od pogańskich mitów, z którymi się spotykali, do rzeczywistej, realnej osoby w postaci Abrahama.

- Babiloński opis Stworzenia podaje [Tablica 4, linia 137], że Marduk rozciął mieczem Tiamat, boginię oceanu. Biblijne sprawozdanie, w którym Yahveh rozcina wody, przejrzycie nawiązuje do tej idei [Hab. 3:9; Ps.74:15; Wyj.14:16,21; Sędz. 15:19; Iz.35:6; 48:21; 63:12; Neh.9:11]. Ale te wersety przejrzycie odnoszą się do cudów jakie Bóg uczynił na Morzu Czerwonym, niejako tworząc swój lud z rozciętych wód Morza. Tu znowu pogańska legenda jest zinterpretowana do aktualnych, historycznych wydarzeń, których doświadczył Boży lud.

- Było wiele pogańskich mitów, które mówiły o bratobójstwie - to jest morderstwie brata przez brata. Izrael w Egipcie z pewnością napotkał się na Egipską legendę, która mówi, że Seth zabił Ozyrysa; potem po wejściu do ziemi Kananejkiej mogli oni usłyszeć Kanajską legendę o Mot, który zabił Baala. Mojżesz w Rodzaju 4 zapisał prawdziwą historię o bratobójstwie, w której Kain zabił swojego brata Abla. Pogańskie mity zostały skierowane na realną, historyczną sytuację, która się wydarzyła, i z której osobiste ostrzeżenie może być wyciągnięte przez każdego czytelnika jeżeli chodzi o niebezpieczeństwo zazdrości oraz niewłaściwego zachowania, które nie jest przyjemne Bogu.

- Kanajski mit przedstawia dużą rodzinę bogów składających się z 70 członków - Ugarycki tekst Tablicy 2 AB 6.46 mówi o “siedemdziesięciu synach aszery”. To jest użyte i odwrócone w księdze Rodzaju 10, która mówi o 70 narodach. Podobnie w Rodzaju 46:27 oraz w Wyjścia 1:5 mówi o 70 synach Jakuba - a w Powt. Pr.32:8 jest powiedziane, że liczba pogańskich narodów jest ustalona “według liczby synów Bożych” albo “Izraela” [zgodnie z tym samym tekstem]. Wiara w 70 bogów Kanajskiego Panteonu jest więc odwrócona na ziemską sytuację, gdzie było 70 synów Jakuba, 70 narodów wokół Izraela, a Powt. Prawa sugeruje, że każdy z nich jest pod pieczęcią Anioła w Niebie.

- Bohaterowie pogańskich mitów byli myśliwymi, którzy polowali na budzące strach zwierzęta i olbrzymie potwory - np. jak to jest opisane w dziełach Gilgamesza i jego przyjaciela Enkidu. Rodz.10:9 mówi, że Bóg tylko zauważył potężnego myśliwego o imieniu Nimrod [był on mocarnym myśliwym przed Panem]- i nie był żadnym bohaterem w Bożych oczach.

- Źródła z Mezopotamii podają chronologiczne wypadki w podobny sposób, jaki podaje księga Rodzaju. Ale te źródła uważają, że jakkolwiek przywódca na ziemi zstąpił z nieba, także królowie w istocie rzeczy byli

boskimi istotami. Księga Rodzaju nic na ten temat nie mówi; jest wyraźna granica między Niebem, a ziemią, i ludzie nie przychodzą z Nieba, żeby być królami na ziemi. Genealogie z Rodzaju 11 jasno wykazują, że chronologie dotyczą zwyczajnych, śmiertelnych ludzi. Jednak zarówno Rodzaju oraz Mezopotamskie tradycje mają tendencję do używania numerów sześć i siedem oraz ich wielokrotność, w opisie jak długo ludzie żyli albo w liczbie ludzi zanotowanych w genealogiach [15]. Mojżesz zrobił to po to, żeby pokazać, że świadomie robi aluzje do okolicznych tradycji - ale w tym samym czasie zmienia zrozumienie Izraelitów co do literalnych, ludzkich, ziemskich realiów, które odrzucają mity i legendy.

### **Skorygowanie w Niewoli**

Są znaczące dowody, że pod natchnieniem, księga Powtórzonego Prawa i niektóre historyczne księgi były poprawione przez Żydowskich pisarzy, aby je przedstawić w dzisiejszej postaci [16]. Ta tak zwana Deuteronomiczna historia, miała na celu zaadresować specyficzne potrzeby oraz słabości Żydów w Babilońskiej niewoli. W naszym współczesnym kontekście jest to interesujące by zauważyć pojawiające się sformułowanie “synowie/dzieci Beliala” aby opisać nikczemnych ludzi. Odstępcze Żydowskie zapisy mówią o postaci nazwanej Belialem, rodzaj Szatana. Jednak Hebrajska Biblia używa sformułowania Belial- zauważ drobną różnicę- co jest bardzo znaczące. Zgodnie z Hebrajskim Leksykonem Stronga, “Belial” znaczy “nic” albo “zawód [zawiedzenie]”. Nikczemni ludzie byli zatem synami nicości, puści...co się łączy z tym co Ap. Paweł napisał w Nowym Testamencie, że bałwany/demony są w rzeczywistości niczym, one nie są bogami. Zgodnie z Żydowskimi apokryfami, Belial jest zajęty zwodzeniem (odciąganiem) Izraela od przykazań Tory. Jednak Hebrajska Biblia nic nie mówi na ten temat - a raczej mówi, że to sami Izraelici są winni swojego nieposłuszeństwa i muszą sami ponosić całą konsekwencję tego postępowania. Wiele zwójów z Qumran wspomina jak Belial może wpłynąć na morale ludzkości, tak że mogą knować zło. [zobacz 1QH-a 2{10}.16,22; 4(12). 12-13; 4{12}. 12;16; 6(14).21-22; 7(15).3; 10(2).16-17; 14(6).21]. Jednak jest to całkowicie sprzeczne z tym, co mówi Hebrajska Biblia [a także Nowy Testament]- że samo serce ludzkie jest źródłem pokus, tak więc ludzie są całkowicie odpowiedzialni za swoje grzechy.

Osobne opracowanie powinno być zrobione na temat całej historii Izraela poczynawszy od wejścia do ziemi Kananejskiej, kiedy to Izrael był odrzucony i pokarany, ponieważ uwierzyli mitowi, że tamtejsza ziemia była zamieszkała przez okrutnego smoka, który ich tam pochłonie. To była obelga do dobrej ziemi, i cały sens tego wszystkiego był taki, że jeżeliby tylko uwierzyli w potęgę ich Boga, to jakkolwiek `przeciwnik` byłby w tej ziemi i w jakiegokolwiek formie, to ten przeciwnik nie miał żadnej realnej mocy [Liczb 13:32; 14:36; Powt. Pr. 1:25]. Jednak to nie było wolą Bożą, nie było to Bożym sposobem żeby im specyficznie obwieścić, że tam nie było żadnego smoka, czyhającego w ziemi Kananejskiej- zamiast tego On pracował z nimi zgodnie z ich obawami, poprzez literalne otwieranie ziemi, która literalnie pochłaniała tych co zboczyli od Yahveh [Liczb 16:30]- podkreślając, że przez czynienie tego, *On* czynił “nową rzecz”, coś co nie było czynione przedtem- że nie było żadnego smoka, czyhającego w żadnym miejscu na ziemi, który by pożerał ludzi. Także we wszystkich księgach proroków jest to podkreślone, że to *Bóg*, a nie żaden smok, pochłaniał ludzi- “Pan [ a nie żaden smok] był wrogiem, On pochłaniał Izraela” [Treny 2:5 i w innych prorocत्वach]. Izraelici, którzy opuścili Egipt, w istocie nie odziedziczyli Kanaanu, ponieważ wierzyli, że to jest ziemia, która pożera mieszkańców tej ziemi [Liczb 13:32]. Było to odniesienie do obecności gigantów w tej ziemi [Liczb 13:33] Gdy Jozue i Kaleb starali się tłumaczyć im, że powinni wierzyć, że pomimo jakiegokolwiek

mitu panującego wokół, Bóg był większy niż jakikolwiek mityczny potwór, a ponieważ oni nie chcieli w to uwierzyć, to nie weszli do ziemi obiecanej. To symbolizuje tych, którzy nie osiągną większego zbawienia, które Bóg przygotował. Wypowiedź Izajasza, że to Bóg stwarza zarówno dobro, jak i zło/nieszczęście, światło i ciemność; nie jest skierowane tylko po to, żeby krytykować Babiloński, dualistyczny sposób pojmowania kosmosu. Ma także odnośnik do fałszywych idei, które były rozwijane wśród Babilońskich Żydów, które później były przekształcone w fałszywą teorię Szatana, którą większość Chrześcijaństwa zaadoptowała. Według Żydowskiego apokryfu *Wizja Amrama*, ludzie wybrali żeby być pod kontrolą jednego z dwóch aniołów. Amram miał wizję dwóch przeciwnych sobie aniołów, którym była dana władza nad ludzkością [4Q544 frg.1 col.2.10-14(Wizja Abrama-b)=4Q547 frg 1-2, col 3.9-13]. Mówiono, że Dobry Anioł miał moc "nad wszystkimi światłami", podczas gdy Zły Anioł miał kontrolę "nad wszystkimi ciemnościami". Tak więc idea dualizmu- która jest atrakcyjna dla wszystkich ludzi- była żywa i miała się dobrze pomiędzy Żydami; tak tedy Izajasza 45:5-7 był skierowany do Żydów, którzy byli w Babilonie i przyjmowali Babilońskie wierzenia w dualistyczny kosmos.

### **Oдноśniki**

- (1) Paul Carus, *Historia Diabła oraz Idea Zła* (New York: Gramercy Books, 1996) s. 58.
- (2) Rozwinąłem głębiej ten temat w *Biblijnych Życiorysach* Rozdział 11.
- (3) J.B. Russell, *Diabeł* (Ithaca: Cornell University Press, 1977) s. 174.
- (4) H.C. Kee, *Medycyna, Cuda i Magia* (Cambridge: C.U.P., 1986) s. 70.
- (5) Geza Vermes, *Jezus -Żyd* (London: S.C.M., 1993) s. 61.
- (6) E. Urbach, *Mędrzy: Ich Koncepty i Wierzenia* (Jerusalem: Magnes Press, 1975) Vol. 1 ss. 471-483.
- (7) Alfred Edersheim, *Życie i Czasy Jezusa Mesjasza* Vol. 2 (London: Longmans, 1899) Appendices 13 oraz 16.
- (8) Kersey Graves dokumentuje to i coraz więcej przykładów z całego świata *Biografia Szatana* (Chicago: Frontline Books, 2000) ss. 63-66.
- (9) Helene Celmina, *Kobiety w Sowieckich Obozach* (New York: Paragon House, 1985) s. 133. Jest to angielskie tłumaczenie z Łotewskiego oryginału *Sievietes PSRS Cietumos* (Stockholm: Latvian National Fund, 1980).
- (10) Martin Luther King, *Siła Miłości* (Philadelphia: Fortress Press, 1981) s. 73.
- (11) Cytat w Umberto Cassuto, *Biblijne oraz Orientalne Studium*(Jerusalem: Magnes Press, 1975) Vol. 2 s. 98.
- (12) Cassuto, *ibid.*, s. 134.
- (13) Cassuto, *ibid.* ss. 156, 164.
- (14) Angielskie tłumaczenie w Cassuto, *ibid.* ss. 206-208.
- (15) Pokazane z dużą dokładnością w Umberto Cassuto, *Komentarz Księgi Rodzaju* (Jerusalem: Magnes Press, 1992) Vol. 2 ss. 255-259.
- (16) Podobieństwa stylu, języka oraz dowody na zwyczaj edytowania są wytłumaczone drobiazgowo w Martin Noth, *Deuteronomiczna Historia* (Sheffield: JSOT Press, 1981); dobre podsumowanie w Terrence Fretheim, *Deuteronomiczna Historia* (Nashville: Abingdon Press, 1989). Zobacz też M. Weinfeld, *Deuteronomy oraz Deuteronomiczna Szkoła* (Oxford: Clarendon Press, 1972).

### **GRECKIE WPLYWY**

Końcowy Starotestamentowy okres rozwoju Żydowskiego sposobu myślenia na temat Diabła był pod silnym wpływem kultury Greckiej. Ich wierzenie, że był Tartar

[ciemne miejsce pod ziemią przeznaczone dla niegodziwych], Pola Asphodela [rodzaj czyśćca] oraz Pola Elizejskie [rodzaj nieba dla sprawiedliwych], zostało przejęte przez Judaizm- pomimo tego, że to zaprzecza wyraźnej nauce Biblijnej na temat grobu ["piekła"] i tego, co się dzieje po śmierci, tak jak to jest przedstawione w rozdziale 2-5. Grecy mieli rozliczne legendy o kosmicznej wojnie między bogami, niektórzy z nich jak Ophioneusz, który miał postać węża; często w to był włączony wątek buntu oraz zrzucenia [tak jak na przykład z Prometeuszem i Zeusem, Phaethonem, itd.]. To wszystko zostało wymieszane z innymi poglądami jakie Żydzi przejęli na temat osobowości Szatana. Rogaty, owłosiony Grecki Bóg Pan, trójzębne widły Posejda oraz skrzydła Hermesa, zostały włączone w popularne Żydowskie wierzenia na temat osobowości Szatana, a to z kolei wpłynęło na Chrześcijańskie zrozumienie i obraz tej legendarnej postaci. Nic zatem dziwnego, że Orygeneusz i wcześnie "ojcowie" Chrześcijaństwa byli oskarżeni przez ich krytyków, jak np. Celsusa o przyjmowanie pogańskich legend na temat Diabła. Orygenes, a także inni próbowali usprawiedliwiać te oskarżenia poprzez interpretowanie Staro Testamentowych wersetów żeby je wpasować w ich poglądy. Jednak jak wykazemy w rozdziale 5, rezultat ich wysiłku jest marny, brakuje w nim czystości i konsystencji oraz często wykazuje ubogą interpretację i przekręcanie Biblijnego tekstu. Apokryficzna księga Enocha zawiera Żydowskie opowiadanie na temat Aniołów Strażników, którzy byli uwięzieni w dolinach ziemskich, po tym jak to niby spali z córkami ludzkimi, co oczywiście zostało wzięte z Greckiego mitu- losu Tytanów, których Zeus pokonał w walce, także znajdziemy tam echo legendy mówiącej o dzieciach Uranosa w dolinach jako sposób ukarania. Jednak te Żydowskie mity na temat Aniołów były włączone w popularne Chrześcijańskie wierzenia. Jedyne odnośnik do Anioła jako "Strażnika" znajdziemy w księdze Daniela, która ma swój początek w czasach niewoli Persko-Babilońskiej. Daniel podkreślił, że Aniołowie strażnicy są posłuszni Bogu, a nie są buntownikami przeciwko Bogu [Dan 4:13, 17, 23]. W każdym z tych odnośników Daniel podkreśla z naciskiem, że Aniołowie strażnicy są "świętymi", co wskazuje, że już wtedy były popularne mity na temat grzesznych "strażników"- Aniołów i Daniel próbował je obalić.

Okres między Starym, a Nowym Testamentem był czasem kiedy to wyprodukowano ogromne tomy Żydowskiej literatury promującej osobę Szatana. Księga Enocha i mit "strażników" był zaakceptowanym dogmatem pomiędzy Żydami- to znaczy, że Aniołowie- "strażnicy" zgrzeszyli i zesłi na ziemię w czasach opisanych w księdze Rodzaju 6 oraz wzięli sobie piękne kobiety. Skomentowaliśmy to specjalnie w rozdziale 2-5. Żydowska literatura zaprzecza sama sobie, co odróżnia ją od sprawozdania Biblijnego. Tak więc księga Jubileuszu, która pochodzi z 104 B.C, donosi , że Bóg poddał "narody i ludzi pod władzę ducha, żeby sprowadzić ich na manowce" [15:3]. Dlaczego sprawiedliwy Bóg miałby poddać swój lud pod władzę duchów, żeby ich odwieść od dobrej drogi- a potem ich osądzać za to? Inne Żydowskie teorie tamtego czasu przyjęły, że Bóg ukarał postać Szatana, ale demony uniknęły kary i kuszą człowieka do grzechu- tak, jakby Bóg został wymanewrowany w tej wymyślonej walce. *Objawienie Adama* w podobny sposób minimalizuje grzech człowieka, twierdząc że `Szatan` w rzeczywistości zgwałcił Ewę i w ten sposób doprowadził do jej upadku; *Objawienie Mojżesza* twierdzi natomiast, że ponieważ Szatan pojawił się jako jaśniejący Anioł, Ewa była skuszona przez niego. Zauważ , że Paweł robi aluzję do tej idei w 2 Kor.11:15- to nie znaczy, że robiąc tą aluzję Paweł popiera tą idee. Biblia w jasny sposób kładzie winę na Adama i Ewę. Faktem jest też, że chociaż myślimy, że nie zrobilibyśmy tego samego na ich miejscu, to jednak robimy to codziennie, dzień po dniu, i jakoś umiemy sobie to wytłumaczyć i wygładzić. Biblia w sposób jednoznaczny stwierdza, że cierpienia i choroby, które są

na ziemi, są rezultatem grzechu Adama; ale księgą Jubileuszu twierdzi, że te choroby są rezultatem działania złych duchów, “ Wyjaśniliśmy Noemu wszystkie lekarstwa na ich choroby razem z ich pokusami, w jaki sposób można ich uleczyć ziołami” [Jub.10:12-13]. Zarówno Mojżesz jak i Piotr podkreślili, że to Bóg sprowadził potop na “bezbożny świat” tzn. Niegodziwych ludzi. Natomiast Żydowskie zapiski twierdzą, że celem potopu było zniszczenie grzesznych Aniołów oraz że ludzkość cierpiała wskutek tego zniszczenia. Tak więc *Testament Naftaliego* 3:5: ”Podobnie Strażnicy odstąpili od ich natury: Pan przeklął ich w Potopie”. Żydowskie zapiski często zmieniły Biblijny nacisk na niegodziwych ludzi [zwłaszcza Żydów], twierdząc, że różne Boskie wyroki były skierowane na niegodziwych Aniołów. Zachodzi tutaj pytanie dlaczego ludzie na ziemi musieli cierpieć wskutek tego.

Żydowski sposób myślenia wyrażony w Apokryfach próbował zdystansować Boga od robienia czegoś negatywnego w ludzkim życiu. Rodzaju 22:1 jasno uwypukla, że to Bóg poddał Abrahama próbie, nakazując mu zabić jego syna Izaaka; Jubileuszowa księga zmienia tą historię pisząc, że to “Księżę Mastema”, [forma Szatana], nakazał Abrahamowi by to zrobił [Jub.17:15-18]. Podobnie Wyjścia 4:24 donosi jak “Pan”, przypuszczalnie jako Anioł, przyszedł na spotkanie z Mojżeszem i próbował go zabić za to, że nie obrzezał swojego syna: ale księga Jubileuszowa znowu twierdzi, że Mastema/Szatan to zrobił [Jub.48:1-3]. Pseudo-Jonathan [Palestyński Targum] pomniejsza grzech Aarona, twierdząc, że Szatan zamienił złoto, które Aaron wrzucił do ognia, w złotego cielca; a także tłumaczy grzech tego narodu mówiąc, że Szatan tańczył pomiędzy ludźmi[1]. Biblijne sprawozdanie podkreśla grzech Aarona i Izraelitów; Żydowska mitologia wybiela go przez zrzucenie winy na Szatana. I rzeczywiście w kilku miejscach Hebrajskie słowo mastema [ `wrogość`, nieprzyjaźń `] pojawia się, ale zawsze w kontekście żeby wykazać Izraelitom, że to ich wewnętrzne pożądanie powoduje grzech, i że to jest prawdziwa `mastema` Ozeasza 9:7 jest dobrym przykładem: “ponieważ wasze grzechy są liczne i wasza wrogość [*mastema*] ogromna”. Poza tym, że Żydowscy pisarze próbowali szukać usprawiedliwienia dla ludzkiej grzesznej natury to także mieli problem, który i my mamy; jak dobry i miłosierny Bóg może stwarzać negatywne sytuacje? Ale oni poszli na łatwiznę, próbując przekształcić Jego Słowo, po to żeby zrzucić winę na osobę Szatana, który był produktem ich wyobraźni. Te zapisy [które nie są natchnione] z okresu pomiędzy Starym, a Nowym Testamentem, usiłują często zmienić sens Biblijnej historii i wypowiedzi żeby wpasować ich poglądy w Perskie wierzenia. Iz.45:5-7 mówi wyraźnie: “Ja jestem Bogiem i nie ma innego. Ja stwarzam światło i stwarzam ciemność; Ja robię pokój i stwarzam zło. Ja Pan robię to wszystko”. Ale Ezdrasza 4:2:14 zmienia to następująco: “Ja zostawiłem [porzuciłem] zło i stwarzam dobro, ponieważ ja jestem, powiedział Pan”. My mamy wyraźny wybór- natchniony tekst Biblii albo Żydowskie interpretacje, które szukały sposobu aby zaadoptować pogańskie mity mówiące o Szatanie.

### **Esseńczycy**

Esseńczycy, sekta gorliwych Żydów, którzy odłączyli się od tego, co uznawali za odstępcze Żydowskie społeczeństwo, byli bardzo przywiązani do mitu Szatana. Żyli w odizolowanym świecie. Byli krytyczni i mieli odczucie, że są prześladowani przez Żydowskie społeczeństwo, a także byli oporni władzy pogańskich Rzymian. Rozwinęli oni idee zawarte w Księdze *Enocha* w ich *Damascus Covenant*, a później w ich *Rule Of The Community* oraz *Zwoje Wojenne*. Oni odczuwali, że wszystkie ich “chwile prześladowań są spowodowane przez tą wrogą osobowość [tzn. Mastema, postać Szatana]. Wszystkie duchy, które mu usługują są nastawione by “synowie światła [tzn. Oni sami] byli doprowadzeni do upadku”.[2]. Tak więc demonizowali

wszystkich swoich przeciwników, że są w przymierzu z Szatanem i w ten sposób mieli usprawiedliwienie swoich przygotowań do brutalnej i bohaterkiej walki z Rzymianami, wierząc że Bóg jest po ich stronie. Jest to tragiczne, że nie zdali sobie sprawy, że ich teologia w tym przypadku była ukształtowana przez wpływ pogańskich, dualistycznych wierzeń, które w innych przypadkach potępiali z całą siłą. Potępiali rabinów za to, że twierdzili [całkowicie poprawnie, zgodnie z Biblijną nauką], że są tylko dwie skłonności jakie ma człowiek, do zła [*yester-hara*] i do dobrego [*yester-tob*]. Niestety mylili się- życie przed Bogiem opiera się na kontrolowaniu złych tendencji oraz rozwijaniu dobrych. W taki sposób pomniejszyli potrzebę żeby być duchowym człowiekiem, a zamiast tego przekształcili to w uszczypliwość języka i literalną wojnę przeciwko nieprzyjaciołom. Nawiasem mówiąc warto zauważyć, że Yigael Yadin, Izraelski Minister Obrony, który był także archeologiem i akademikiem, wydał *Zwoje Wojenne* i użył ich jako usprawiedliwienie Izraela w konflikcie z Arabami[3].

Jest to zbadane i udowodnione przykładami, że Paweł używa dużo Esseńskiego słownictwa [4]. Myślę, że on to robi to po to, żeby obalić ich sposób wierzeń. Kiedy zachęca Rzymskich Żydów żeby “porzucili uczynki ciemności i założyli zbroje światła”[Rzym.13:12], nazywając swoich nowo nawróconych “dziećmi światłości i dziećmi dnia”[1 Tess.5:5] Paweł robi tu aluzje do Esseńskich poglądów. Ale on tutaj mówi, że dzieci światłości mają toczyć duchową walkę, przeciwko samym sobą, ich własnym sercom, porzucić cielesne zwyczaje, itd.- a nie literalne atakowanie w literalnej wojnie, używając fizycznej zbroi w walce z Rzymianami. Podobnie kiedy Paweł powtarza, że Bóg zatwardził serce Faraona [Rzym.9:14-18], to on nie tylko powtarza Biblijne sprawozdanie [Wyjścia 9:12,16; 33:19], ale także robi aluzje do sposobu w jakim księga Jubileuszu twierdzi, że to Mastema [postać Szatana], a nie Bóg zatwardził serce Faraona.

Podobnie w Ewangelii Jana znajdujemy wiele odniesień do Esseńskich idei. Jest dużo naukowych debat, że język Jana robi aluzje do zagrożenia ze strony Gnostycyzmu, i to może być prawda. Ale też jest możliwe, że Ewangelia Jana została napisana dużo wcześniej, nawet przed AD70[5]. W takim przypadku, kiedy Jan mówi o światłości i ciemności, dzieciach światłości i ciemności, Żydowski `Szatan`/przeciwnik do Chrześcijaństwa jako “władcy tego świata” [zobacz sekcje 2-4], on także robi aluzje do tych popularnych wtedy Esseńskich idei. Dla Jana, podążanie za światłem znaczy naśladowanie Jezusa jako Pana; ciemność odnosi się do cielesności, wewnętrznego pożądanego, aby wpasować się do otaczającego świata i jego mody. On wskazuje, zatem, że zamiast fantazjować o jakiejś kosmicznej walce, prawdziwi Chrześcijanie muszą zrozumieć, że podstawowa walka jest w umyśle każdego z nas.

### **Paweł i Żydowskie Pisma**

Większość pism apostoła Pawła możemy zrozumieć na różnych poziomach. W niektórych miejscach robi on aluzje do współczesnych mu Żydowskich zapisów i idei- z którymi oczywiście był dobrze zapoznany biorąc pod uwagę jego pochodzenie- po to żeby je skorygować albo też zdementować/obalić. To jest prawda zwłaszcza odnośnie Żydowskich poglądów na temat Szatana, a także upadłych Aniołów, którzy to niby rządzą obecnym światem[6]. Z czasem, jak coraz więcej Żydowskich zapisków tamtego czasu jest powszechnie dostępnych, to staje się to bardziej widoczne, że to jest jedna z głównych charakterystyk pism Pawła. Żydowskie pisma odnosiły się do doktryny dwóch epok, gdzie obecna epoka jest pod kontrolą Szatana i jego aniołów, którzy będą unicestwieni w przyszłej epoce, kiedy Mesjasz będzie rządził i raj utracony będzie odnowiony na ziemi [zobacz 1 Enocha 16:1; 18:16; 21:6;

Jubileuszowa 1:29; T. Mojżesza 1.18; 12:4]. Paweł często używa terminologii używanej w Żydowskich zapiskach odnoszących się do epoki Królestwa, eschatologii i odnosi je natychmiast do doświadczeń Chrześcijan. Kiedy Hebr.2:14 oznajmia, że Chrystus zabił Diabła przez swoją śmierć na krzyżu, to w istocie mówi nam, że przyszła epoka już nadeszła. Jest tak dlatego, że Żydzi oczekiwali, że Diabeł będzie zniszczony tylko na przełomie epoki Królestwa. W 4 Ezdrasza “ten wiek”[4:27; 6:9; 7.12] nazwany też “[4.11]wiekiem zepsucia” widziany jest w oczywistym kontraście do “przyszłego wieku”[6.9;8.1] “lepszego wieku”, “wieku nieśmiertelności”[7.119], “przyszłego czasu”[8.52]. 4 Enocha nawet twierdzi, że przełom z tego wieku do wieku przyszłego wydarzy się w czasie przyszłego końcowego sądu, po którym nastąpi śmierć Mesjasza i siedem lat ciszy[7:29-44,113]. Także możemy tu zobaczyć, że Paweł używa tych idei. On uczy nas, że Chrystus poniósł śmierć “po to żeby wybawić nas z obecnego niegodziwego wieku” [Gal 1:4; Rzym.8:38; 1Kor.3:22]. Tak więc jeżeli stary wiek się skończył, to znaczy że Szatan już nie kontroluje wydarzeń, tak jak to Żydzi wierzyli. Bo oni wierzyli, że Szatańskie duchy “będą znieprawiać, aż do dnia wielkiego zakończenia, aż do dnia wielkiego wypełnienia, aż wszystko jest wypełnione na Strażnikach i niegodziwych”[1 Enocha 16:1; por. 72:1] i Paweł ogłaszał, że wielka epoka została wypełniona w Chrystusie, że wierzący z pierwszego wieku byli tymi, którzy byli świadkami końca *aion* [1.Kor10:11].

Żydzi mocno wierzyli, że Szatan miał władzę nad starym/obecnym wiekiem. Ich zapiski mówią o władcach, mocach, rządach, itd. obecnego wieku jako należącymi do Szatańskiego systemu rzeczy i jego różnych demonów/Aniołów. W Efez.1:20-22 Paweł mówi, że Chrystus jest teraz ponad “każdym władcą [*arche*], władzą [*exousia*], mocą [*dunamis*] i zamieszkaniem [*kuriotes*] i każdym imieniem, które może być nadane w tym wieku i w przyszłym...wszystko to zostało położone pod Jego stopy”. Paweł uczy, że żadna duchowa postać nie może być przeciwnikiem wywyższonego Jezusa. On używa dokładnie takiej samej terminologii jaka była używana w Żydowskich zapiskach odnośnie władców, mocy, itd. odnoszących się tam do niby Szatańskiego systemu rzeczy[7]. Tak więc kiedy w 2 Kor.4:4 mówi o Szatanie jako “bogowi tego świata” to on nie twierdzi, że taka jest rzeczywiście sytuacja- on raczej cytuje z dobrze znanego Żydowskiego wierzenia na ten temat. Takie podejście daje nowe spojrzenie na wypowiedź Pawła, że Bóg wystawił publicznie na pośmiewisko [*edeigmatisen en parresia*] “władzę i autorytety”-ponieważ ta sama fraza występuje w Żydowskich pismach mówiących o Szatańskich władcach obecnego świata. Ale Paweł mówi, że Bóg pokazuje ich, czym rzeczywiście są i w ten sposób ich ośmiesza[Kol.2:17] w podobny sposób w jaki Eliasza ośmieszał nieistniejącego Baala. W Kol 2:8,20 oraz w Gal.4;3,8-10, Paweł mówi, że wierzący nie są już podlegli “elementom kosmosu”[*ta stoicheia tou kosmou*]- to jest także fraza wzięta z Żydowskich pism opisująca grzesznych Aniołów, którzy niby rządzą kosmosem. Paweł mówi, że Galacjanie poprzednio żyli jako niewolnicy tych “elementów kosmosu”[Gal4:3], także fraza z Żydowskich pism[8]; “którzy z natury nie są bogami”[*tois phusei me ousin theois*; Gal 4:8,9] Oni “są słabi i bez mocnymi elementami”[*ta asthene kai ptocha stoicheia*; Gal 4:9]. Szatański system, grzeszni Aniołowie, demony, itd.- w których Żydzi wierzyli - są pokazani przez Pawła jako nieistniejący i bez żadnej mocy. Paweł powiedział, że jesteśmy przy “końcu czasów”[1Kor.10:11]. J. Milik udowadnia, że wypowiedź Pawła robi aluzję do apokryficznych Żydowskich zapisów, które mówią o “czasach”, które będą zakończone zniszczeniem Szatana w dniach końca[9]. Co w rzeczywistości mówi Paweł? Mówi, że śmierć Chrystusa przyniosła zakończenie “wieków” jakie były rozumiane przez Żydów. Szatan i jego hordy- tak jak Żydzi to rozumieli- są teraz bez żadnej mocy i w rzeczywistości nie istnieją. Jak zawsze, podejście Pawła do tego

tematu jest interesujące. On nie mówi bezpośrednio, że Szatan nie istnieje, ale raczej pokazuje, że nawet jeżeliby istniał wcześniej, teraz nie ma żadnej mocy, jest martwy. Podejście jakie Jezus miał do demonów jest identyczne z podejściem Pawła.

Kiedy zrozumiemy to, co już przedstawiliśmy to zobaczymy, że zapisy Pawła są pełne aluzji do Żydowskich idei mówiących o "wiekach"[czasach] kończących się w Mesjańskim Królestwie oraz zniszczenia Szatana. Paweł korygował ich interpretacje- przez to, że mówił, że "wieki" zakończyły się wraz ze śmiercią Jezusa oraz że te rzeczy, które Żydowskie zapiski odnosiły do przyszłości, były w istocie możliwe teraz dla tych co są w Chrystusie. Tak więc 1 Enocha 5:7,8 mówi o `wolności od grzechu` jako sprawie przyszłości. Tutaj Paweł używa tego wyrażenia- w odniesieniu do wierzących Chrześcijan- w sensie terażniejszym, jako teraz [Rzym6:18-22; 8:2][10].

### **Oдноsniki**

(1) Jak cytowane w John Bowker, *The Targums And Rabbinic Literature* (Cambridge: C.U.P., 1969).

(2) *Rule Of The Community* 3.13 - 4.26, jak cytowane w T.H. Gaster, *The Dead Sea Scriptures* (New York: Doubleday, 1964) s. 50.

(3) Yigael Yadin, *The Scroll Of The War Of The Sons Of Light Against The Sons Of Darkness* (Oxford: O.U.P., 1962).

(4) J. Murphy-O'Connor, *Paul And Qumran* (London: Chapman, 1968) jest dobrym podsumowaniem.

(5) John Robinsona praca naukowa powinna być wzięta pod uwagę, gdy zajmiemy się tym aspektem. Zobacz jego *Redating The New Testament* (Philadelphia: Westminster, 1976) oraz *The Priority Of John* (London: S.C.M., 1985). Robinson przedstawia wiele dowodów na swoją tezę np. "jest w Jeruzalem przy owozym rynku sadzawka" (Jn. 5:2) z pewnością byłoby to niewłaściwe, gdyby było napisane po A.D.70.

(6) Zobacz Oscar Cullman, *Christ And Time: The Primitive Christian Conception Of Time And History* (London: SCM, 1951); G. B. Caird, *Principalities And Powers: A Study In Pauline Theology* (Oxford: Clarendon, 1956); J. C. Beker, *Paul The Apostle. The Triumph Of God In Life And Thought* (Philadelphia: Fortress, 1980) ss. 135-181.

(7) Zobacz H. Hoehner, *Ephesians* (Grand Rapids: Baker, 2003) pp. 305-339; P. T. O'Brien, *The Letter to the Ephesians* (Grand Rapids: Eerdmans, 1999) ss. 153-173.

(8) H. D. Betz, *Galatians* (Philadelphia: Fortress, 1979) ss. 213-217.

(9) J. Milik, *The Books of Enoch: Aramaic Fragments from Qumran Cave 4* (Oxford: Clarendon, 1976) ss. 248-259. Ta sama fraza pojawia się w tym samym znaczeniu w Testamencie Lewiego 14.1.

(10) Więcej przykładów można znaleźć w D. C. Allison, *The End of the Ages Has Come* (Philadelphia: Fortress, 1985) s. 8; J. J. Collins, "The Expectation of the End in the Dead Sea Scrolls" w C. A. Evans and P. W. Flint, eds., *Eschatology, Messianism, and the Dead Sea Scrolls* (Grand Rapids: Eerdmans, 1997) s. 62.

Uwaga: Powyższe tytuły są dostępne tylko w angielskim języku

## **1-2 Diabeł Po Nowym Testamencie**

Nowy Testament objawia tego samego Boga jaki jest pokazany w Starym Testamencie. Bóg jest wciąż przedstawiony jako źródło naszych prób, naszego sądu, a także początek grzechu jest zlokalizowany w ludzkim umyśle. Boża supremacja jest podkreślona z naciskiem w taki sam sposób jak to jest zrobione w Starym Testamencie. Nawet bestia z Objawienia 17:17 `wypełnia Jego wolę`. Ci co są



prześladowani przez nią “cierpią zgodnie z wolą Boga”[1 Piotra 4:19]. Ale historia, którą teraz będziemy rozważać wykazuje znowu na nowo jak lud Boży ma nieskończoną skłonność żeby dodać i zmienić najbardziej podstawowe nauki Bożego Słowa.

Jest to godne uwagi, aby zauważyć, że pogańskie bóstwa “ich charakter i natura, była pozostawiona, ale teraz jest zrozumiała i przedstawiona w Chrześcijańskim kontekście”[1]. To się wydarzyło na różne sposoby. Rozważ następujące przykłady:

Chrystus =Apollo [bóg słońce]

Bóg Ojciec = Zeus, Kronos

Dziewica Maryja = Magna Mater, Afrodyta, Artemis

Duch Święty = Dionizos [duch ekstazy], Orfeusz

Szatan = Pan, Hades, Prometeusz

Świeci = Zastępy Aniołów

Michał Archanioł = Mars

Św. Krzysztof = Atlas.

W naszym kontekście, zauważmy w jaki sposób Pan i Hades zostali sprowadzeni do odstępczego Chrześcijaństwa jako “Szatan”. Chrześcijańska sztuka jest wyraźnym odzwierciedleniem idei, które są charakterystyczne dla popularnego Chrześcijaństwa. “Najwcześniejszy Chrześcijański obraz Diabła możemy znaleźć w pracy Robbula Gospels, którą pochodzi z AD586... dlaczego Chrześcijańska sztuka nie pokazuje Diabła przed szóstym wiekiem, jest nam nie znane”. Być może odpowiedź jest prosta- ponieważ ta idea była wciąż w stanie rozwoju. Badania wczesnych Ojców kościoła wykazują jak idea Diabła, jako osoby i upadłego Anioła, zaczyna się rozwijać. Pisząc przy końcu I wieku, Klement z Rzymu napisał do Koryntian jak Szatan był osobą, która zachęcała Chrześcijan do grzechu [Klement 51:1]. Ignacy, który żył w tym samym czasie, zaczął pisać o dobrych i złych Aniołach w Niebie oraz że ci grzeszni podążają za Diabłem [Trallians 5:2; Smyrneans 6:1; Efezjans 13:13:1]. Podczas gdy Chrześcijanie spotykają się z opozycją i prześladowaniem, frazeologia Diabła zaczyna być odnoszona do nich- Żydzi, heretycy, poganie, itd., są postrzegani jako po stronie Szatana, odzwierciedlając na ziemi kosmiczną wojnę między Chrystusem, a Szatanem, która niby to trwała w Niebie. List Polikarpa do Filipian pochodzący z około AD150 idzie dalej rozwijając tą idee- on widzi tych, co się nie zgadzają z nim, nie jako takich, którzy mają inną opinię, ale jako naśladowców Szatana. On, a także inni zaczęli przybierać pozycje Boga, podobnie jak mnóstwo innych w późniejszych czasach, i używają idei kosmicznej wojny dziejącej się na ziemi [oczywiście opisując siebie jako sprawiedliwych bohaterów], jako dobry sposób, żeby oczernić oponentów. Te idee były używane, aby usprawiedliwić wyprawy krzyżowe, w podobny sposób jak się usprawiedliwia wojny w dzisiejszych czasach. Po jednej stronie są zli, są odbiciem Szatana, a po `naszej stronie` są dobrzy, których popiera Bóg. Myśmy już wykazali Biblijnie, że nie ma kosmicznej wojny w Niebie; nawet ten symboliczny opis walki o władze z Objawienia 12 jako “wojny w niebie”, jest proroctwem sytuacji, które będzie tuż przed drugim przyjściem Jezusa. Tak więc popularna pogańska idea kosmicznej wojny była sprowadzona do Chrześcijaństwa i użyta, aby oczernić każdego, który jest widziany jako przeciwnik Chrześcijan. To umożliwiło `Chrześcijanom` by używać najbardziej brudnego i zacieklego języka przeciwko swoim przeciwnikom. Taka agresywność była oparta na przeświadczeniu, że się czyni wolę Bożą, i że ta kosmiczna walka ma także swoje odzwierciedlenie na ziemi. Jakże dalekie było to zachowanie od przykładu Jezusa, który głosił z pokorą, pokojowo i z miłością nawet do swoich przeciwników i w dniach swoich cierpień. Chociaż z pozoru to może

wyglądać jak akademicka dyskusja: czy jest albo czy nie ma kosmicznej wojny, to jednak rzeczywistość wskazuje, że ci którzy wierzą w taką, mają też skłonność widzieć siebie jako walczących po stronie Boga tu na ziemi, tak więc zwycięstwo w tej walce usprawiedliwia jakiegokolwiek środki, które są używane. Tak jak zresztą w każdej wojnie [2].

Z biegiem czasu zasadnicze pytania dotyczące osoby upadłego Szatana, zaczęły się pojawiać. Niektóre z nich są pokazane w Sekcji 3-2. Jedno z tych pytań było bardzo proste: gdzie jest Szatan? Czy jest on na ziemi, czy gdzieś w pośrodku przestrzeni czy morze pod ziemią? Potrzeba by znaleźć miejsce pobytu Szatana była jednym z powodów dlaczego Chrześcijański sposób rozumowania odszedł od Biblijnej nauki, że `piekło` to po prostu grób, oraz zamieniło grób w miejsce nieopisanych cierpień, zamieszkałe przez upadłego Szatana. Na temat `piekła` napisałem szerzej w Sekcji 2-5.

“Ody Salomona”, Żydowsko-chrześcijańska praca z drugiego i trzeciego wieku AD, była pierwszą, która twierdziła, że Diabeł zamieszkuje w martwym centrum ziemi, w najniższym miejscu piekła[3]. Później Dante rozwinął tą idee w sposób bardzo graficzny i później spopularyzował tą idee. Nie mniej jednak to była Grecka filozofia, zwłaszcza Platonizm i Gnostycyzm, która miała znacznie większy wpływ na Chrześcijańskie myślenie. Platonizm zakładał, że były pośrednie istnienia pomiędzy bogami, a ludźmi nazywani demonami [daimon]. Ta idea była pomieszana w umysłach wielu Chrześcijan z Aniołami, o których Biblia mówi. Nie mniej nie ma wątpliwości co do tego w jaki sposób Biblia opisuje demony- więcej na ten temat Sekcji 4-2.

Septuaginta, Greckie tłumaczenie Starego Testamentu, zawsze tłumaczyła Hebrajskie słowo ma`lak jako angelos [“anioł”], a nie jako daimon [“demon”]. Ale wśród generalnych tendencji mieszania pogańskich poglądów z Chrześcijańską nauką, było to łatwe żeby zrobić te powiązania- i w taki sposób idea demonów jak i upadłych Aniołów weszła do Chrześcijaństwa. Filo postawił na równi Greckie demony z Aniołami, w które wierzyli Żydzi; także dodatkowo Perskie wierzenia, że są dobre demony oraz jakieś złe demony, łatwo były wpasowane do poglądu, że są dobrzy Aniołowie i źli aniołowie. Ale w naszym kontekście zasadniczym punktem, który chcemy zanotować jest to, że to wszystko było mieszanką Biblijnych nauk z pozabiblijnymi i pogańskimi tradycjami i filozofiami. Nie ma wątpliwości co do tego, że Gnostycyzm miał duży wpływ na wczesne Chrześcijańskie myślenie- listy Jana są pełne ostrzeżeń przeciwko Gnostycyzmowi, precyzując frazy `światłość` i `ciemność` w przeciwieństwie do fałszywych idei, które później zostały sprecyzowane jako Gnostycyzm.

Gnostycy byli dualistami, tzn. widzieli wszystko jako w przeciwstawnych pozycjach. Dla nich, jeżeli Bóg był dobry, to zło nie może pochodzić od Niego, ale raczej z innego, przeciwnego, niezależnego źródła albo zasad. To była bardziej poukładana i bardziej złożona forma tego, w co Persowie wcześniej wierzyli, z ich bogami światła i bogami ciemności, bogami pokoju i bogami nieszczęścia. Ten Perski sposób wierzenia został podważony w Izajasza 45:5-7, ostrzegając Żydów w Perskiej niewoli, że Bóg Izraela sam jest źródłem światłości i ciemności, pokoju i nieszczęścia. Gnostycy uważali, że ten świat jest beznadziejnie zły, dlatego Bóg dobra jest daleki od tego. Oni udowadniali, zwłaszcza przez ich głównego zwolennika, Marcina, że Bóg nie może być całkowicie dobry, całkowicie wszechpotężny i w tym samym czasie stworzył i dopuścił istnienie złego świata. Oczywiście oni przeoczyli cały sens Chrześcijaństwa- że jedyny

Bóg wszelkiego dobra kocha grzeszników i zły świat tak bardzo, że On dał Swojego Syna, który był “w postaci grzesznego ciała” [Rzym.8:3], tak że On nie tylko wszedł na bezbożny świat i jego nikczemnych mieszkańców, ale także by go zbawić. Gnostycy odrzucają to i zdecydowali, że ten grzeszny świat jest stworzony i podtrzymywany przez innego boga, Szatana. R.M.Grant wskazał, że głównym wyzwaniem Gnostycyzmu dla Chrześcijańskich przywódców jest to, żeby zdefiniować Diabła bardziej uważnie, jeżeli zamierzają go głosić- tak więc pojawiła się następna faza w rozwoju dogmatu Diabła [4]. Stopniowo z biegiem czasu, Diabeł był używany jako groźba – jeżeli nie wspierasz kościoła; nie płacisz należności; nie popierasz przywódców, to Diabeł będzie cię męczył w ognistym piekle. Ta idea zawsze wydawała się dziwna w świetle słów samego Pana, że niegodziwi będą ukarani w [przenośni] ogniu “przygotowanym dla Diabła i jego aniołów [naśladowców] (Mat.25:41). To są Aniołowie Jezusa, a nie Diabła, którzy będą karać niegodziwych (Mat.13:42-50]. Przekręcanie Pisma i czynienie Diabła katem w piekle, stoi w przeciwieństwie do wypowiedzi Pana Jezusa.

### **Odnosiniki**

- (1) Richard Tarnas, *The Passion Of The Western Mind: Understanding The Ideas That Have Shaped Our Worldview* (London: Pimlico / Random House, 2000) s. 110.
- (2) Tendencja aby demonizować innych w sposób duchowy, w moim zrozumieniu, jest największym psychologicznym powodem rozwoju idei osoby Szatana. Temat ten jest zbadany i uwidoczniiony w M.E. Hills, *Human Agents Of Cosmic Power* (Sheffield: S.U.P., 1990), zwłaszcza rozdział 5.
- (3) Odes Of Solomon 42 in J.H. Charlesworth, *The Odes Of Solomon* (Missoula: Scholar's Press, 1977).
- (4) R.M. Grant, *Gnosticism And Early Christianity* (New York: Columbia University Press, 1966) s. 128-131;  
zobacz także Elaine Pagels, *The Gnostic Gospels* (New York: Random House, 1979).

## **1-2-1 Szatan W Rozumieniu Justyna Męczennika**

Według “Ojców Kościoła” świat jest w mocy Szatana, a chrzest uwalnia człowieka z jego władzy. Stąd formuła chrztu mówi w jaki sposób demony są wypędzane z człowieka [1]. To jest całkowicie w opozycji do nauki Nowego Testamentu, który wiele razy powtarza, że chrzest jest dla wybaczenia osobistych grzechów, bycie “w Chrystusie”, przykryciem naszego grzechu przez Jego ofiarę [Dzieje 2:37,38; Kol. 2:12-14]. Żaden z Nowotestamentowych wersetów - zwłaszcza jeżeli się przyjrzymy przedstawieniu chrztu w Rzymian 6, a także zaprowadzeniem chrztu jako wielkiego przykazania – nigdy nie wspomina, że jest to sposób na wypędzanie demonów albo też jako sposób na wyzwolenie z władzy osoby nazwanej Diabłem. Napisane około 180 roku AD, apokryficzne “Dzieje Piotra” świadomie próbuje zmieszać Gnostycyzm z Chrześcijaństwem przez twierdzenie, że negatywne aspekty tego świata są winą osoby Szatana, który osaczył Adama oraz “związał go...przez łańcuchy [ludzkiego, grzesznego] ciała”. Sprawozdanie z Księgi Rodzaju milczy na ten temat – i jest to ogłuszająca cisza- że jakoby `Szatan` kusił Adama. Podobnie Nowy Testament wskazuje, że grzech wszedł na świat przez Adama – a nie kogoś innego. [Rzym 5:12].

Justyn Męczennik był jednym z oświeconych przywódców próbujących bronić Chrześcijaństwo przeciwko krytyce Gnostycyzmu. Pisząc w II wieku pisał wiele na temat tego, w jaki sposób wszechświat jest wypełniony demonami i mocą Diabła. Doszedł do takiego wniosku z potrzeby znalezienia odpowiedzi na pytanie: `Gdzie spadli Szatan i jego aniołowie`? Justyn wymyślił schemat różnych poziomów

atmosfery, zamieszkałych, jak twierdził, przez różnego typu upadłe anioły. Ci, którzy upadli głębiej, weszli do centrum ziemi, do piekła, podczas gdy inni pozostali na ziemi, a inni byli w atmosferze [w powietrzu]. Wziął także na swoje biurko idee “nieśmiertelnej duszy”, która idzie do nieba po śmierci, dlatego też doszedł do wniosku, że demony w powietrzu zatrzymają podróż duszy do Nieba. To jest całkowicie pozbawione Biblijnego wsparcia. Biblia w sposób jednoznaczny mówi o zmartwychwstaniu ciała i literalnej nagrodzie dla sprawiedliwych, którą jest Królestwo Boże na ziemi w czasie drugiego przyjścia Chrystusa. Co więcej, sposób w jaki człowiek żyje i w jaki wierzy, ma wpływ na jego przyszłość – a to nie może być zmienione przez zawieszenie gdzieś w powietrzu. Sposób rozumowania Justyna jest podsumowany w następującym diagramie [2]. Justyn Męczennik był widocznie zdesperowany żeby znaleźć Biblijny dowód na jego poglądy [3]. Cała jego kosmologia, opisana powyżej, nie ma poparcia w Biblii. Najlepsze z czym mógł wyjść żeby poprzeć swoje poglądy to odnośnik do synów Bożych żeniących się z córkami ludzkimi w Rodzaju 6. Ten fragment, w jakikolwiek sposób go zrozumiemy, z pewnością nie daje podstaw do tak drobiazgowej kosmologii, jaka on przedstawił z najdrobniejszymi szczegółami. W sekcji 5-3 popatrzymy na znaczenie opisu z Rodzaju 6; a w tym momencie będzie wystarczająco, żeby powiedzieć, że ten fragment Biblijny nie popiera tego, co twierdził Justyn. Jego Biblijna i intelektualna desperacja jest pokazana w faux pas jaki robi w jego Dialogach z Trypho 103, gdzie twierdzi, że słowo “Szatan” pochodzi od Hebrajskiego sata [“odszczepienie”] i nas [które, jak twierdzi, znaczy “wąż”]. I chociaż jego etymologia jest całkowicie fałszywa [4], wiedząc że Hebrajskim słowem wąż jest nachash, a Satan znaczy po prostu “przeciwnik”, to jego sposób myślenia był naśladowany przez Ireneusza. Tego typu intelektualna desperacja i akademicka nieuczciwość oraz bezczelne przekręcanie Hebrajskiego znaczenia słów jest i było spowodowane potrzebą by bronić coś, co jest nie do obrony – to jest, że wąż z Edenu nie był literalnym zwierzęciem- o którym Rodzaju 3 mówi, że był- ale raczej odstępczą osobą nazwaną Szatanem. Jest to znaczące, że także Grzegorz, jest znany z tego, że świadomie przekręcał Hebrajskie i Greckie słowa po to, żeby poprzeć jego wywody- na przykład twierdząc, że diabolus pochodzi z Hebrajskiego słowa znaczącego “ześliznąć się z Nieba” [5]. To nie jest znaczenie tego słowa! Ale co jest bardziej znaczące, to to, że Justyn szukał wsparcia w pismach innych “Ojców” zamiast w samej Biblii. Tak więc: “pomiędzy nami książę niegodziwych duchów jest nazwany wężem i Szatanem i Diabłem, tak jak to możecie zobaczyć w naszych pismach” [Pierwsza Apologia Justyna, Rozdział 28]. W jaki sposób Szatan został opisany “pomiędzy nami” stało się bardzo ważne i definicja została wyniesiona do autorytetu przez stwierdzenie “opisane w naszych pismach”. Wiara oparta na Biblii, która powinna być korzeniem dla wszystkich Chrześcijan w ich rozumieniu Bożych standardów, na Bożych warunkach i na Bożym Słowie, teraz stała się mniej ważna.

Spojrzenie na ten okres wykazuje jak “ojcowie” mozolili się z logicznymi skutkami ich teorii na temat Szatana. Okazałym przykładem jest sposób, w którym zmienił z się ich poglądy na temat; jaki dokładnie był grzech Szatana. Teofil wziął Żydowskie idee [z Mądrości 2:24], że zazdrość była grzechem Szatana; Ireneusz i Cyprian różnili się jeśli chodzi o to czy była to zazdrość, jeżeli chodzi o Boga albo może o [niby per-egzystującego] Jezusa albo Adama; ale Orygenes zdecydował, że grzechem Szatana nie była zazdrość, ale pycha. Znowu na nowo odmówili spojrzenia na prosty fakt z księgi Rodzaju, który został podsumowany przez Pawła, kiedy powiedział że “grzech wszedł na świat przez jednego człowieka [Adama]” [Rzym 5:12]. Ireneusz miał problem z chronologią upadku Szatana. Decydując, że Szatan upadł z powodu zazdrości do Adama, musiał on położyć grzech Szatana po stworzeniu Adama. Mając

problem w ustaleniu terminu upadku aniołów Szatana, umieścił to w czasie kiedy synowie Boży żenili się z córkami ludzkimi, tuż przed potopem. Oczywiście to powoduje narastanie niezliczonych pytań. Dlaczego Szatan został zrzucony, a nie pozostali Aniołowie? Jak to się stało, że mogli pozostać w niebie przez całe wieki? Jak to się ma do interpretacji Objawienia 12, gdzie jest napisane, że Diabeł i jego aniołowie zostali zrzuceni z Nieba razem? Czy Szatan i jego Aniołowie popełnili ten sam grzech?

### **Oдно́niki**

(1) Zobacz J.B. Russell, *Satan: The Early Christian Tradition* (New York: Cornell University Press, 1987) s. 61.

(2) Wzięte z J.B. Russell, *ibid* s. 65.

(3) Justin Martyra poglądy zostały dobrze podsumowane w L. Barnard, *Justin Martyr: His Life And Thought* (Cambridge: C.U.P., 1967).

(4) Zobacz Barnard *ibid* p. 108.

(5) To było obszernie przeanalizowane i uwidocznione w J.F. O'Donnell, *The Vocabulary Of The Letters Of Saint Gregory The Great* (Washington: Catholic University Of America Press, 1934) s. 142.

## **1-2-2 Szatan W Poglądach Ireneusza i Tertulliana**

Zmagając się coraz bardziej z problemem, który stworzyli “ojcowie” teraz musieli radzić sobie z następnym problemem, że cała ta sugestia jest czystą fikcją.

Orygenes, Ireneusz i Tertulian stworzyli ideę, która została później opracowana i spopularyzowana w powieściach i sztuce, że Bóg w jakiś sposób dał się oszukać szatanowi. Ich rozumowanie poszło w tym kierunku, że szatan domagał się krwi Jezusa, i tak uczynił - Jezus umiera, ale bez wiedzy szatana, Jezus był [rzekomo] Bogiem, i powstał z martwych. Nie tylko Jezus nigdy nie został zdefiniowany jako "Bóg" w sensie trynitarnym w Biblii, ale cała propozycja jest czysto fikcyjna. Krew Jezusa nie "zapłaciła" każdemu.

Także Wszechpotężny nie musi używać trików żeby wygrać tę fikcyjną grę. Tu znowu widzimy, że nasz pogląd na Boga ma wpływ na to jak widzimy Szatana i vice versa. Widzimy także, że wymuszony, nienaturalny i niebiblijny pogląd na odkupienie ma wpływ na nasz sposób widzenia Szatana. Gnostycy i inni krytycy “Chrześcijaństwa” z łatwością mogli się koncentrować na tych kontradycjach i zadawać pytania; i teraz “ojcowie” grzęźli coraz głębiej w bolesnej i przeciwstawnej sobie teologii. Byli naciskani na punkcie; czy Szatan i jego aniołowie zgrzeszyli w tym samym czasie i razem zostali zrzuceni z nieba albo czy Szatan i jego aniołowie popełnili ten sam grzech czy też różne grzechy.

Odpowiedź Tertulliana była taka, że Szatan zgrzeszył przez zazdrość [zawiść] i za to został zrzucony z nieba. Potem zmienił swój pogląd i powiedział, że Szatanowi został dany okres łaski pomiędzy grzechem, a wyrzuceniem z Nieba, w czasie którego przeciągnął aniołów na swoją stronę i dopiero po tym zostali oni zrzuceni. Klement dla kontrastu, upierał się przy poglądzie, że Szatan i aniołowie upadli razem w tym samym czasie. Odpowiedzi “ojców” były całkowicie fikcyjne i nie związane z jakimkolwiek Biblijnym orzeczeniem. Pomimo tego, ci zdesperowani mężczyźni upierali się, że są prowadzeni w ich poglądach przez Boga, i wiele pokoleń

Chrześcijaństwa ślepo podążały za nimi. Tertulian w podobny sposób został przyparty do muru nad zagadnieniem; czy Szatan był aniołem albo może innego rodzaju osobą- jak to wcześnie ojcowie kościoła twierdzili. Tertulian poprawił zrozumienie stronnictwa mówiąc, że Szatan był Aniołem. Tu znowu został przyparty do muru nad zagadnieniem w jaki dokładnie sposób Szatan i jego aniołowie znaleźli się na ziemi. Rozumiejąc, że musieli oni podróżować w powietrzu, Tertulian dowodził [Apol.22], że Diabeł i jego aniołowie mieli skrzydła. Ireneusz był pod wpływem Żydowskich mitów mówiących o “Aniołach strażnikach” z Księgi Enocha. Nawet nazywa on Szatana `Azazelem` w jego pracy *Przeciwko Heretykom* w podobny sposób jak Enoch to robi, pokazując w ten sposób jak bardzo był pod wpływem Żydowskich mitów przed którymi Paweł, Juda i Piotr ostrzegali i zachęcali żeby ich nie akceptować. Ireneusz krytykując swych przeciwników, nazywał ich “aniołami Diabelskimi” [*Przeciwko Heretykom*1.15.6], pokazując w ten sposób jak to jest użyteczne żeby zastosować mit kosmicznego konfliktu do swoich przeciwnikowi na ziemi. Zamiast uznać, że to są zwykłe spekulacje, Ireneusz i Tertulian poszli dalej nalegając, że wiara w Szatana jest podstawową doktryną Chrześcijaństwa. Tertulian nalegał, że w czasie chrztu, kandydat musi zgromić Szatana [1]. W rzeczy samej Tertulian [później wspierany przez Hipolita] stworzył poglądy na temat Szatana, fundamentalnej nauki Chrześcijańskiej wiary; a osoba, która jej nie chce zaakceptować nie może być ochrzczona w Chrześcijańska wiare. Kandydat musiał wyznać: “Odrzucam cię Szatanie i twoich aniołów”. Widzimy jak dalekie to było od Nowotestamentowego sprawozdania po mężczyznach i kobietach wyznających swoje grzechy i będącymi ochrzczeni w Chrystusie dla ich wybaczenia. Taki sposób myślenia doprowadził do skrajności kiedy to znacznie później, w 1668, Joseph Glanvill [członek Królewskiego Stowarzyszenia] twierdził, że zaprzeczenie wiary w Diabła jest logicznym zaprzeczeniem wiary w Boga, tak więc jest równoznaczne z ateizmem. To jest przykład jak daleko może zaprowadzić dualizm- jeżeli Bóg miłości jest zeswatany z bogiem zła, to zaprzeczenie istnienia boga zła jest równe zaprzeczeniem istnienia Boga miłości, Boga i Ojca Pana Jezusa. Kalwinista John Edwards, w jego publikacji z 1695 *Przemyslenia dotyczące kilku przyczyn i okazji ateizmu*, twierdził, że zaprzeczenie istnienia Diabła i istnienia demonów jest powodem ateizmu. To jest tak smutne i tak tragiczne przekręcenie Biblijnego Chrześcijaństwa – ci, z nas którzy zaprzeczają istnienia osoby Szatana wskutek dokładnego stadium Biblijnego i historycznego, ci którzy wierzą w całkowitą wszechmoc jedyne Boga, wierząc tak widzą, że nie ma tu miejsca na istnienie osoby Szatana – są w rezultacie nazywani ateistami. I nie jest to sprawa przeszłości – my możemy słuchać współczesnych Chrześcijańskich liderów twierdzących, że ci którzy zaprzeczają istnieniu osoby Diabła, zaprzeczają w istocie Chrześcijańskiej wierze i powinni być uważani za członków sekty, a nie za Chrześcijan. [3]. To był sposób demonizowania teologicznej opozycji, która miała początek z ojcami kościoła i była widoczna w historii w osobach takich jak Luteran August Pfeiffer, który w 1695 twierdził, że rosnąca niewiara w Diabła prowadzi do moralnego załamania w społeczeństwie [4]. Jednak czyste zrozumienie Biblijnego rozumienia Diabła pomaga wzrostowi duchowemu w moralności – ponieważ Nowy Testament wskazuje, że prawdziwym `wrogiem` jest nasze wewnętrzne ludzkie myślenie i pokusy prowadzące do znacznie większej, prywatnej walki przeciwko niemoralności w najgłębszej części serca tych, którzy wiedzą, co jest prawdziwym Chrześcijańskim wrogiem.

### **Tertulian I Modlitwa Pańska**

Modlitwa Pańska “zbaw nas ode złego [zła]” zaczęła być tłumaczona w sposób arbitralny przez Tertuliana jako “zbaw nas ode Złego”, odnosząc to słowo do osoby

Szatana. Ale Grecki tekst z pewnością nie wymaga takiego tłumaczenia. W Greckim języku, zwrot “ode złego” może być rozumiany jako forma nijaka [“zło”] albo forma męska “zły”, personalizując zło. Bóg wiezie mężczyzn i kobiety do prób [złego czasu] – Abraham miał nakaz by ofiarować Izaaka, próby Izraela przez Boga na pustyni, są oczywistymi przykładami. Łatwo zauważyć, że sam Pan Jezus używał większość swojej modlitwy wzorcowej w swoich życiowych sytuacjach. “Bądź wola Twoja... Wybaw nas ode złego” [Mat 6:13; Luk.11:4] były powtarzane przez Niego w ogrodzie Getsemany, kiedy prosił żeby wola Boga się działa, a nie Jego własna, ale też modlił się żeby uczniowie byli wybawieni ode złego [Jana 17:5]. Listy Pawła są pełne aluzji do sprawozdań Ewangelii i te aluzje pomagają nam poprawnie zinterpretować wersety, o których mówimy. On używał tych samych Greckich słów “wybaw” i “zło”, kiedy wyraził swą pewność, że “Pan wybawi mnie z każdego złego uczynku, i ochroni mnie dla królestwa niebieskiego” [2Tym.4:18]. W podobny sposób Paweł był natchniony frazą Pańskiej modlitwy kiedy komentował, że Pan Jezus umarł po to żeby “wybawić nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Bożą” [Gal.1:4; 2 Tess.3:3]. Jak tu widzimy Paweł nie miał zrozumienia, że “zło” jest osobą Szatana, ale raczej “złem” tego świata oraz tymi, którzy prześladują wierzących. Być może sam Pan Jezus oparł tą cześć Jego modlitwy na Starotestamentowych wersetach, jak 1 Kron.4:10; Ps.25:22; 26:11; 31:8; 34:22; 69:18; 78:35,42; 140:1; Przyp.2:12; 6:24, gdzie jest mowa o wybawieniu od złych ludzi, grzechu, stresu, prześladowania, itd., tutaj na ziemi. Żaden z tych wersetów nie mówi o wybawieniu od nadludzkiej osoby Szatana. Modlitwa Estery w Est.4:19 LXX jest bardzo podobna – “Wybaw nas z rąk złoczyńców”. Tym `złoczyńcą` był Haman, a nie nadludzki Szatan. Jeżeli nawet upieramy się na czytaniu `zły`, to “zły” w Starym Testamencie był zawsze “zły człowiek w Izraelu” [Powt. Pr.17:12; 19:19; 22:21-24 porównaj z 1Kor.5:13] – a nigdy nadludzka osoba. Inna aluzja, którą Jezus użył może być oparta na Rodz.48:16; gdzie Bóg jest nazwany Jednym “który wybawił mnie z całego zła”. Jako Staro testamentowe `słowo stało się ciałem`, myślenie Pana Jezusa cały czas było oparte na Staro Testamentowych wypowiedziach; I w każdym wypadku te wersety, do których On robił aluzje nie dotyczyły nadludzkiej postaci Diabła. Bóg `wybawia` z każdej niedoli` [Ps.54:7], prześladowców i nieprzyjaciół [Ps.142:6; 69:14] – ale jak to Ernst Lohmeyer zauważył “nie ma żadnego przypadku [według ortodoksyjnego rozumienia] diabła będącego nazwanym `zły` w Starym Testamencie albo w Żydowskich pismach”[5].

Zaobserwowano również, że każdy aspekt Pańskiej modlitwy może być zinterpretowany odnośnie przyszłego nadejścia Królestwa Bożego na ziemi. Modlitwa o wybawienie ode złego, czasu prób [Gr.] całkowicie pasuje z napomnieniem Pana żeby się modlić, żebyśmy byli wybawieni ze zła jakie przyjdzie na ziemi przy końcu czasów [Łuk.21:36]. Jeszcze jedno spojrzenie na tą modlitwę ukazuje, że Bóg w istocie sam prowadzi ludzi w upadku jak i w duchowym wzroście jeżeli chodzi o relacje z Nim- Faraon jest tu klasycznym przykładem. “Dlaczego powodujesz, że schodzimy z Twoich dróg?” lamentował Izrael do ich Boga w Iz.63:17. Jest to być może sytuacja, której powinniśmy się obawiać najbardziej- być zatwardzony w grzechu, zbliżając się do kataklizmu, aż dojdziemy do sytuacji, że siła grzechu jest za duża, aby jej się oprzeć... Saul leżący twarzą do ziemi w starożytnej Palestynie, tej strasznej, ostatniej nocy przed swoją śmiercią jest klasycznym obrazem takiej sytuacji. A Pan usilnie zachęca nas abyśmy się modlili gorąco żebyśmy nie byli na takiej drodze, w takiej sytuacji [6]. Ta rozmowa w Getsemane, zarówno za swoimi uczniami oraz z Jego Ojcem miała wiele odnośników do tekstu modlitwy Pańskiej. “Czuwajcie i módlcie się, żebyście nie byli kuszeni”[Mat.26:41] jest być może odpowiednikiem “nie wódz nas na pokuszenie, ale zbaw nas ode złego”. Tertulian

poszedł nawet dalej w ubarwieniu modlitwy Pańskiej. Przetłumaczył on “Nie wódz nas na pokuszenie” [co wskazuje, że Bóg może prowadzić nas na drodze prób] jako “Nie pozwól nas być wiedzionym [przez Szatana]”. To jest raczej interpretacja, aniżeli tłumaczenie- Pismo nie mieściło się w jego ideach na temat Szatana, tak więc przekręcił Pismo żeby pasowało do jego poglądów [tak samo jak niezliczona ilość przywódców kościołów robi to do tej pory]. Dionizy z Aleksandrii podobnie podążał za tym wzorem, dodając w przypiskach do tekstu: “To znaczy, nie dozwól nam wpaść w pokusy”. Pragnienie, aby `obronić` Boga przed byciem Tym, który prowadzi nas na próby było żalosne. C.F.Evans był teologiem, który wspiera nasze zrozumienie tego wersetu. Zaobserwował on, że: “Św. Cyprian w komentarzu na temat modlitwy Pańskiej powtarza zabarwienie Tertuliana: “nie pozwól być nam zwiedzionym”, ale już nie jako forma komentarza, ale jako cześć oryginalnego tekstu modlitwy, a dwa wieki później Św. Augustyn w jego komentarzu na temat Modlitwy, mógł napisać, że wielu w jego czasach modliło się w ten właśnie sposób oraz że znalazł to w jakichś łacińskich manuskryptach...niemniej [Evans mówi dalej] w największych pokusach Starego Testamentu, sam Bóg był kusicielem i to są tutaj jasno zrozumiałe słowa “[7]. Ta historia w interpretacji pokazuje w jaki sposób fałszywe nauki weszły do kościoła. Tertulian nie był w stanie pogodzić Modlitwy Pańskiej z jego poglądami na Boga i Szatana. Tak więc przekręcił interpretacje i tłumaczenie, które sugerują, że Bóg nie może prowadzić człowieka na próby, ale Szatan to robi. Potem następni ojcowie kościoła zrobili interpretacje tekstem samym w sobie- co było łatwą rzeczą do zrobienia, jeżeli się weźmie pod uwagę, że zbory składały się w większej części z analfabetów. Tu widzimy cud, że Bóg wiernie zachował Swoje Słowo tak, że nawet ktoś, kto jest biblijnym amatorem, wciąż może odkryć w jaki sposób `ojcowie` wprowadzili kościół w błąd. Każdy poważny student pierwszych dowodów ze świata starożytnego zdaje sobie sprawę, że wiele historii, biografii, sprawozdań, itp. ma jakąś część zagubioną w tłumaczeniach, całe tomy zaginęły i często mamy do czynienia tylko z częstkami oryginalnego tekstu [8]. Sposób w jaki Biblia cytuje sama siebie i nie ma wskazań na jakiegokolwiek `utracone` fragment biblijne, jest całkowicie niesamowitym faktem- była cudownie zachowana przez Boga, ponieważ jest to Jego słowo dla nas. Jest to więc dla nas obowiązkiem, aby szukać w niej z wdzięcznością całej prawdy, zamiast akceptować ludzką tradycję i interpretacje jako słowo Boga- ponieważ są one tylko słowami człowieka.

T.S.Eliot podobno zażartował: “Chrześcijaństwo zawsze dostosowuje się do czegoś, w co można uwierzyć”[9] I to jest prawdą. Zwłaszcza na trudnym obszarze ludzkiego cierpienia, Bożej sprawiedliwości, odpowiedzialności za ludzki grzech...standardowe Chrześcijaństwo jako religia rzeczywiście przystosowało się na zasadzie, że jej popularność wzrośnie jeżeli zaadoptuje poglądy i wierzenia, które są popularne w świecie albo po prostu komfortowe. To jest w jaki sposób pogański mit osoby Szatana został zaplątany w Chrześcijaństwie. Jedynym sposobem wyjścia z tego zamieszania jest z pewnością czytanie Biblii osobiście, zdając sobie sprawę, że prawdziwe, Biblijne Chrześcijaństwo nie jest tym samym, co zwykle “chrześcijaństwo”, które istnieje w formie różnych religii, które moglibyśmy wybrać w otaczającym nas świecie.

## **Oдно́sniki**

(1) J.N.D. Kelly, *Early Christian Creeds* (London: Longmans, 1972) pp. 31-38, 44, 399-409. Zobacz także H.A. Kelly, *The Devil At Baptism* (Ithaca: Cornell University Press, 1985).

(2) Joseph Glanvill's paper, *A Blow At Modern Sadducism*, jest wznowiony w Moody E. Prior, "Joseph Glanvill, czary, a siedemnastowieczna nauka", *Modern Philology* Vol. 30 ss. 167-193.



(3) Zobacz np., orzeczenie: Christian Apologetics And Research Ministry, popularne na internecie. Pozycja Baptistów przy końcu 20 wieku była ekstremalna: "Każdy system religijnych wierzeń, który zaprzecza literalnej rzeczywistości i rzeczywistości osoby Szatana jest radykalnie niechrześcijański i niebiblijny z natury i w sposób oczywisty jest pod mocą tego samego Diabła, którego istnienie zaprzeczają" - z "Does Satan Really Exist?", Our Baptist Heritage, March / April 1993. Text opublikowany na: [www.worldmissions.org/Clipper/Doctrine](http://www.worldmissions.org/Clipper/Doctrine).

(4) Jak cytowano w Jonathan Israel, *Radical Enlightenment: Philosophy And The Making Of Modernity 1650-1750* (Oxford: Oxford University Press, 2001), s. 395.

(5) Ernst Lohmeyer, *The Lord's Prayer*, tłumaczone przez John Bowden (London: Collins, 1965) s. 214. Lohmeyer był Wschodnio-niemieckim pastorem, uwięzionym i zamordowanym przez Komunistyczne władze w 1946, po spędzeniu wielu lat przedtem w rekach Nazistów gdzie przeszedł nieopisane cierpienia. Podobnie jak Sołżenicyn, spotkał się ze złem osobiście i jego teologiczne refleksje nad tym są bardzo znaczące. Doszedł do takiego samego zrozumienia jakie i my posiadamy, że wiara w jednego Boga wyklucza wiarę w osobę Szatana, i że korzeń wszelkiego ludzkiego zła jest w ludzkim sercu. Píše on na ten temat dość obszernie: "Tak długo jak trwa ten wiek, w którym dobro i zło są zmieszane razem, można powiedzieć, że zło rządzi na ziemi. Niezliczona różnorodność złych czynów i złych wydarzeń jest manifestacją jednego zła, które produkują [tzn.] ludzkie serca...im mocniejsza wiara w jednego Boga...tym większa jest możliwość kontrolowania myślenia i ortodoksyjna forma diabła staje się abstrakcją" (ss. 216,218).

(6) Ja uwidocznilem ten temat w rozdziale o tym samym tytule w książce *Beyond Bible Basics* (South Croydon: C.A.T., 1999)

(7) C.F. Evans, *The Lord's Prayer* (London: S.C.M., 1997) s. 64.

(8) Żeby dać kilka przykładów, jest udokumentowane w Martin Hengel, *Acts And The History Of Earliest Christianity* (London: S.C.M., 1979) ss. 6,7. Grecy historycy Polybiusz I Diodore napisali osobno historie świata, każda ma jakieś 40 tomów-zgodnie z odnośnikami i cytatami z innych ksiąg zamieszczonych w ich pismach. Tylko jedna trzecia 40 tomowej pracy Polubiusza przetrwała i tylko 16 tomów Diodorego. Tacita *Annals* zawierają 16 tomów, ale tomy 7-10 są zagubione. Podobnie tylko cztery księgi z 16 tomów *Historii* przetrwały. Porównaj to ze sposobem w jaki 5-cio ksiąg Mojżeszowy jest zachowanych w sposób nieskazitelny jak może to być wykazane w analizie strukturalnej tych ksiąg, a także w jaki sposób są one cytowane w późniejszych Pismach, a także późniejsze Pisma nie cytują jakichś nieznanych prac Mojżesza.

(9) Cytowane w John Hick, *The Myth Of God Incarnate* (London: S.C.M., 1977) ix.

## **1-2-3 Szatan w Poglądach Klementa i Orygenes**

Jeden z największych problemów dla tych co wierzą w istnienie osoby Diabła odnosi się do pytania : co właściwie się stało w momencie kiedy Chrystus umarł. Heb. 2:14 jasno stwierdza, że przez Swoją śmierć, Chrystus zniszczył tego, co ma władzę nad śmiercią, to jest diabła". Jak to wytłumaczę później, dla mnie jedynym sensownym i Biblijnie jednoznacznym podejściem jest zrozumienie, że Diabeł jest użyty tutaj jako personifikacja grzechu – ponieważ to grzech sprowadza śmierć [Rzym.6:23]. Całe to przekleństwo jakie spadło na ziemię, było rezultatem ludzkiego grzechu i jest opisane w Rodzaju jako pochodzące od Boga, a nie od osoby Szatana. Grzech i śmierć są bardzo często powiązane razem w Słowie Bożym [Rzym.5:12; 6:16,23; 7:13; 8:2; 1Kor.15:56; Jakuba 1:15]. W żadnym z tych wersetów nie ma nawet najdrobniejszej wzmianki, która by wskazywała, że to osoba Szatana sprowadza naszą śmierć;

źródłem śmierci jest zawsze ludzki grzech. Ale Orygenes upiera się, że to “Diabeł kontroluje zło i śmierć” [*Przeciwko Celsusowi* 4.92.93]. Wcześni “ojcowie”, którzy poświęcili się wierzeniu w osobę Szatana, musieli stawić czoła Gnostykom, a także innym krytykom nad tymi zagadnieniami- widząc, że grzech i zło trwa, a nawet codziennie nabiera większej skali, jak to możliwe, że Chrystus zniszczył Diabła? Czysto Biblijne podejście do tego zagadnienia nie stwarza problem, żeby dać sensowną odpowiedź –Chrystus zniszczył moc grzechu z tym, że teraz możemy dostąpić prześlania i być zaliczonymi jako „w Chrystusie” poprzez nasz chrzest. On jako nasz reprezentant uczynił nas zdolnymi by osiągnąć pozycję, że to co jest “prawdziwe w Nim” staje się prawdziwe w nas; tak więc nasze zmartwychwstanie i nagroda nieśmiertelności jest zagwarantowana przez Jego łaskę. Ale to nie była pozycja “ojców”. Zarówno oni, a także ci którzy po nich nastali, mieli kłopot by wytłumaczyć w jaki sposób Chrystus mógł zniszczyć osobę nazwaną Diabeł przez swą śmierć na krzyżu, a jednak Diabeł widocznie jest wciąż żywy i bardzo aktywny przez ostatnie 2000 lat. Różnorodność wytłumaczeń wskazuje poważny problem dla standardowego Chrześcijaństwa. Tertulian i Klement byli jednymi z pierwszych, którzy próbowali to ubarwić. Tertulian napisał jak Jezus złamał bramy piekła i wszedł tam rozbijając tam wszystko na proch. Klement poszedł nawet dalej i twierdził, że po swojej śmierci Pan Jezus wstąpił do “piekła” i uwolnił dusze sprawiedliwych, którzy poprzednio byli tam trzymeni przez Diabła. Hipolit poszedł nawet dalej ucząc, że skoro Chrystus wstąpił do piekła, to było to tak samo ważną częścią Jego dzieła odkupienia jak i Jego śmierć na krzyżu [1]. Wszystko to było oparte na zaakceptowaniu w Chrześcijaństwie pogańskich idei piekła jako kary, a także nieśmiertelności duszy- obydwa dogmaty były wzięte z pogaństwa i Platonizmu. Słowo “piekło” jest w zasadzie wzięte od Teutonicznej bogini podziemia. Biblijna i oryginalna Chrześcijańska pozycja wskazuje, że piekło to po prostu grób, i tak właśnie Hebrajskie słowo *sheol* jest zwykle tłumaczone; a dusza odnosi się do osoby albo i ciała; jego proces życiowy ustaje w chwili śmierci. Temat piekła rozwinąłem w sekcji 2-5.

Nowo zaadoptowany dogmat był całkowicie sprzeczny z niezachwianą nauką Nowego Testamentu, która wskazuje, że śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa powinno być zrozumiane jako końcowy i koronny punkt Bożego planu, którego celem było zniszczenie Diabła i umożliwienie ludzkiego zbawienia [Rzym.5:5-8; 6:3-9; 1 Piotra 3:18]. Ponieważ Chrystus “umarł, powstał i ożył” dlatego stał się Panem wszystkiego [Rzym.14:9]- nigdzie nie ma wzmianki o Jego `burzeniu piekła` w czasie Jego trzydniowego pobytu w grobie. I oczywiście nie mówił On nic o takiej aktywności, w czasie Jego pobytu z uczniami po Jego zmartwychwstaniu. Paweł w jego podsumowaniu podstaw Ewangelii w 1 Kor.15:3,4 po prostu mówi nam, że Chrystus “umarł...był pogrzebany...i powstał na nowo”. Podobnie Piotr nakreślił kontrast pomiędzy Dawidem, który umarł, był pogrzebany i wciąż był umarłym- podczas gdy Chrystus umarł, był pogrzebany, ale Jego ciało nie pozostało w grobie, ale było z martwych wzbudzone [Dz.2:29-32]]. Jedynym wersem, którego Klement się uchwycił był odnośnik z 1 Piotra 3, który mówi, że Chrystus głosił uwiezionym – i to omówimy w [Dygresji 4](#).

Wszedłszy w ciemny zaułek, “ojcowie” nie mieli odwagi żeby zawrócić. Niezliczone debaty były przeprowadzone na temat; co dokładnie Pan Jezus robił w `piekle`. Pomimo wszystko Hipolit poszedł aż tak daleko mówiąc, że wiara w `niszczenia piekła` była żywotną częścią Ewangelii, która musi być uznana jako warunek zbawienia [zobacz jego traktat *Antychrysta*]. Dalej doszedł następny problem, że jeżeli dobrzy ludzie mogą być zbawieni z piekła męczarni i karania, to dlatego musi

być różnica między tym miejscem, a finałowym miejscem nieodwołalnego potępienia. Tak więc idea czyścica się narodziła [2]. Protestanci mogą tu się spierać, że to tylko Rzymskokatolicki kościół wierzy w ten sposób; ale ich własna teologia pochodzi od tych samych “ojców” którzy “wymyślili” tą ideologię. Ale czy ten Szatan nie został stracony do tego samego “piekła”, zgodnie z myśleniem wczesnych “ojców”? Rzeczywiście. Tak więc Orygenes stworzył historie o tym jak podczas ukrzyżowania i zejścia Chrystusa do “piekła”, Szatan był związany i uwięziony w piekle...tu znowu dużo dyskusji na temat czy Szatan miał szansę na jakieś wybawienie oraz w jakiego rodzaju “piekle” został uwięziony. Bo jeżeli był w takim samym gdzie dobrzy ludzie byli i mieli być zbawieni, to dlaczego nie był on uwięziony w “najniższym piekle”? Tak więc wytłumaczenia musiały dalej być i tradycja Szatana została “upiększona” i “wzbogacona”.

Znowu te logiczne, intelektualne i etyczne problem zostały podchwyczone przez krytyków Chrześcijaństwa. Celsus gorliwie przyparł Orygenesowi do muru nad tymi zagadnieniami. Celsus wywnioskował, że zgodnie z nauką Orygenesowi, Diabeł był absurdalnie wszechmocną osobą jeżeli mógł zabić Bożego syna; i Celsus był szybki by wykazać Orygenesowi i Chrześcijanom, że ich pozycja zaprzecza Biblijnemu tekstowi. To zmusiło Orygenesowi żeby przeczesać Biblię, by znaleźć cokolwiek co by wspierało jego nauki. Orygenes był pierwszym, który użył fragmentu Izajasza 14,[ który mówi o Królu Babilonu], aby poprzeć doktrynę Chrześcijańskiego Diabła. Ten fragment, który rozważymy bardziej dokładnie w sekcji 5-5, mówi o człowieku, Królu Babilonu nazywając go najjaśniejszą gwiazdą, gwiazdą zaranną [po łacińsku “Lucyfer”], który metaforycznie “upadł”. Jest bardzo znaczące, że określenie “gwiazda zaranna” jest tytułem Chrystusa, i było używane w pierwszym wieku jako “Chrześcijańskie imię” przez tych, którzy nawrócili się do Chrześcijaństwa. Ale teraz Orygenes nadał słowu “Lucyfer” negatywne brzmienie. W podobny sposób Orygenes użył podobnego fragmentu Biblii mówiącego o upadku Księcia Tyru z Ezechiela 28, co rozważymy później w sekcji 5-6. On nawet użył odnośnika z Księgi Hioba mówiącego o olbrzymim zwierzęciu Lewiatanie [Hioba 41:1,2]. Słowa Szatan albo Diabeł nie pojawiają się w tych wersach- ale były wymuszone do użycia przez Orygenesowi tak samo nienaturalnie jak i niektóre opisy Diabła, którego bronił z taką gorliwością. W czasie tych wszystkich dyskusji, Orygenes porzucił idee, że fragment z Rodzaju 6, mówiący o synach Bożych żeniących się z córkami ludzkimi, odnosi się do upadłych Aniołów- ponieważ to logicznie zaprzeczało jego idei, że Diabelscy aniołowie zostali zrzućeni do piekła zaraz po ich początkowym grzechu [3]. Tak więc “ojcowie” musieli zmienić swoją pozycję na to zagadnienie, w taki sam sposób jak Chrześcijańscy przywódcy od wieków to robią, kiedykolwiek są zmuszeni by dać odpowiedź na trudne pytania, które się wyłaniają w związku z ich pozycją. Ja podsumowałem te trudne pytania w sekcji 3-2. Naturalnie, zdając sobie sprawę z gorączki dyskusji i ich desperacji, poczynili fałszywe kroki. Celsus zaatakował Orygenesowi pytając czy ludzie by zgrzeszyli, jeżeliby Diabeł nie istniał, i Orygenes przyznał, że ludzkość by wciąż grzeszyła. Celsus więc doszedł do oczywistego wniosku- że Chrześcijańscy “ojcowie” nie mieli logicznego powodu na istnienie osoby Diabła, oni po prostu wzięli tą idee z pogańskich źródeł. Pytanie Celsusa jest wciąż ważne w dzisiejszych czasach. Oficjalna odpowiedź brzmi, że my grzeszymy więcej ponieważ Diabeł istnieje- co znowu budzi ogromną ilość pytań na temat natury sądu oraz sprawiedliwości Bożej w osądzaniu nas za grzech. Jest kilka średniowiecznych wyobrażeń sądu dni końca, które pokazują sprawiedliwych będących ważonych na szalach sędziowskich z Diabłem próbującym popchnąć szale w swoim kierunku. Ci, którzy wierzą w osobę Diabła, nie powinni w tym momencie być zdziwieni albo mieć powód do uśmiechu ponieważ jest to sytuacja, którą świadomie lub nieświadomie wybrali by wierzyć.

Jaroslav Pelikan dokumentuje w dużej mierze logiczny wpływ jaki wywarł Orygenes na dużą grupę wierzących [4]. Orygenes za wszelką cenę chciał bronić Bożą sprawiedliwość – ponieważ była ona podważana z powodu dogmatu Diabła. Orygenes był atakowany pod względem zagadnieniem czy wszyscy upadli aniołowie są w piekle, związani do tej pory z powodu Chrystusowej ofiary – i jeżeli są to dlaczego są wciąż aktywni do tej pory? Jego odpowiedzią było sformułowanie teorii o demonach mogących wchodzić i wychodzić z piekła po to, żeby kusić ludzi na ziemi, a niektórzy z upadłych aniołów są wciąż aktywni w powietrzu [przestworzach]. Wszystko to nie ma żadnego Biblijnego wsparcia. Co więcej Orygenes rozwinął jeszcze jedną teorię, że Bóg zapłacił Diabłu okup za nasze wybawienie i tym okupem była krew Jego Syna Jezusa. Ale skoro Chrystus był Bogiem [zgodnie z Orygenes, który zaakceptował to, co ja uznaje za jeszcze jedno fałszywe wierzenie], Chrystus powstał z martwych – tak więc Diabeł był wystrychnięty na dudka i przez trick pozbawiony swojej mocy. Taka próba obrony Boskiej sprawiedliwości, wydaje mi się, że daje zupełnie przeciwny rezultat. Nie tylko jest to lekceważenie nauk Nowego Testamentu na temat okupu Chrystusa, ale także sugeruje, że Bóg uciekał się do tricków żeby zwieść Szatana, co nie jest harmonijne z Biblijnym objawieniem na temat Boga. Wydaje mi się, że władza osoby Diabła urosła w myśleniu Orygenesesa do takich rozmiarów, że doszedł do wniosku, że nawet wszechmocny Bóg miał problem z Diabłem i musiał się uciekać do desperackich metod działania. Nauka Nowego Testamentu mówi, że Chrystus był barankiem zabitym od założenia świata [Obj.13:8] – to znaczy Boży cel w Chrystusie był zaplanowany od początku, a nie robiony na gorąco w obliczu nieoczekiwanej i olbrzymiej władzy Diabła.

Dla mnie, najbardziej znaczącym odkryciem na temat Orygenesesa jest to, że Biblia po prostu nie wspiera jego idei, i cała Chrześcijańska doktryna Szatana [w jaką wierzył i rozpowszechniał] była utrzymana całkowicie na ludzkiej tradycji. Takie odkrycie powinno prowadzić do odrzucenia jego nauk i zdegradowania go [w naszym myśleniu] z pozycji osoby będącej jakimś “ojcem” prawdziwego Chrześcijaństwa. Jego następujące słowa są podsumowaniem jego ignorancji: “Pismo Święte nie tłumaczy nam natury Diabła, i jego aniołów i ich mocy. Jednak najbardziej rozpowszechnioną opinią w kościele jest to, że Diabeł był aniołem...” [*De Principiis*, Wstęp].

### **Odnośniki**

(1) To wszystko jest udokumentowane w J.A. McCulloch, *The Harrowing Of Hell: A Comparative Study Of An Early Christian Doctrine* (Edinburgh: T. & T. Clark, 1930).

(2) Więcej na ten temat w Jaques Le Goff, *The Birth of Purgatory* (Chicago: University of Chicago Press, 1984).

(3) Odnośniki do pism Orygena odnoszących się do tego można znaleźć w J.N.D. Kelly, *Early Christian Doctrines* (San Francisco: Harper, 1980) ss. 180-1; J. Danielou, *The Gospel Message And Hellenistic Culture* (Philadelphia: Westminster Press, 1973) ss. 418-9.

(4) Jaroslav Pelikan, *The Christian Tradition* (Chicago: University Of Chicago Press, 1971) Vol. 1 ss. 148-151.

### **1-2-4 Szatan w Poglądach Laktantiusza i Atanazjusza**

W trzecim i czwartym wieku, Laktaniusz oraz Athanazjusz byli wiodącymi Chrześcijańskimi myślicielami na temat Diabła. Włożyli oni duży wysiłek w to, żeby

usprawiedliwić wiarę w osobę upadłego anioła [Diabła] pomimo oczywistych luk w dowodach. Robiąc to dołożyli więcej do idei Diabła, zmagając się nieustannie, zygzakując i zaprzeczając poprzednim "ojcom", a także dodając własne ubarwienia na ten temat.

Laktantiusz rozwinął idee dualizmu kierując się ich wnioskami. Dualizm był błędem, który zaadoptowali Żydzi będący w niewoli, a który miał wpływ na pierwsze znaczące zniekształcenie Biblijnego poglądu na Diabła i Szatana. Oni byli pod wpływem starej Perskiej idei, że jest bóg zła, który jest w opozycji do Boga miłości. Ta idea pozostała ugruntowana w Judaizmie i ewentualnie wkradła się do Chrześcijaństwa [1]. Laktantiusz miał obsesyjne podejście do tego poglądu i doszedł do wniosku, że Chrystus oraz Lucyfer byli początkowo Aniołami, mieli taką samą naturę, ale Lucyfer upadł "bo miał zawiść do jego starszego brata [Jezusa]" [Divine Institutes 3.5]. Ta idea szła w parze z rosnącym odejściem od Biblijnego poglądu na Jezusa, że był On jednorodnym synem Bożym i jako taki nie istniał w Niebie przed Swoim narodzeniem. Cały rozdział 1 oraz 2 Hebrajczyków jest poświęcony temu, żeby podkreślić wyższość Jezusa nad Aniołami oraz że musiał być człowiekiem po to, żeby nas zbawić; oraz że był On człowiekiem, a nie Aniełom dokładnie z tego powodu, że przyszedł zbawić ludzi, a nie Aniołów. Ale to było przeoczone ze względu na narastający nacisk żeby wytłumaczyć w jaki sposób Chrystus oraz Lucyfer byli na tym samym poziomie, ale po przeciwnej stronie. Oczywiście Laktantiusz stworzył następny problem dla Chrześcijaństwa przez to, że twierdził, że Chrystus miał taką samą naturę jak Lucyfer – bo jeżeli ta natura była w stanie zgrzeszyć i upaść, to jaką mamy gwarancję, że któregoś dnia Chrystus nie upadnie także i cała podstawa naszego zbawienia może się rozlecieć na strzępki. Persowie wierzyli, że bóg dobra zawsze zwycięży nad bogiem zła; ale to było ich przypuszczeniem. Jeżeli rzeczywiście są dwaj bogowie, to dlaczego przypuszczamy, że jeden musi wygrać? Nie tylko Biblia upiera się, że taka teologia jest nieprawdziwa [np. Iz.45:5-7]; ale też jeżeli rzeczywiście jest dwóch bogów, to dlaczego z góry przypuszczenie, że dobry bóg zawsze zwycięży? Jakie są rzeczywiste dowody na takie myślenie poza ślełą nadzieją?

Moząc się z kłopotem jak tu wytłumaczyć, w jaki sposób śmierć Chrystusa "zniszczyła" Diabła, a on wciąż jest żywy i aktywny, Laktantiusz uczył, że upadły Diabeł był rzeczywiście mocno uderzony śmiercią Chrystusa, ale on i jego aniołowie zbierają siły na następny atak. To jest całkowicie w przeciwieństwie do nauki Nowego Testamentu, który mówi o całkowitym zwycięstwie Chrystusa i całkowitym zniszczeniu Diabła w Heb.2:14. Greckie słowo *katargeo* tłumaczone jako "zniszczyć" oznacza także "zrobić bezużytecznym" i jest przetłumaczone w innych miejscach Nowego Testamentu jako "uczynić nieważnym", "pozbyć się", "pozbawić efektu", itd. Tak więc Chrystus "zniszczy" człowieka bezprawia po jego powrocie [2 Tes.2:8], sama śmierć będzie "zniszczona" po jego powtórnym przyjściu [1 Kor.15:26], Bóg "zniszczy" niegodziwych w tym dniu [1 Kor 6:13]. Laktantiusz polemizował, że "zniszczenie" Diabła przez śmierć Chrystusa było tymczasową raną oraz że on będzie finalnie zniszczony po drugim przyjściu Chrystusa. Tymczasem Biblijne dowody mówią, że "zniszczyć" to znaczyć uczynić bezsilnym. Jednak Laktantiusz chciał rozumieć, że kiedy Chrystus "zniszczył" Diabła na krzyżu, to było to tylko tymczasowe związanie; podczas gdy po Jego powrocie, Diabeł będzie "zniszczony" na zawsze. Ale Biblia używa tego samego greckiego słowa żeby opisać obydwa zniszczenia! Zniszczenie Diabła jest opisane przez Pawła, używającego tego samego słowa *katargeo*, w Rzym.6:6, kiedy mówi jak w ukrzyżowaniu Jezusa oraz naszym udziale w jego "śmierci" przez chrzest, "ciało grzechu jest zniszczone". Ale Laktantiusz podążał za tradycją, która nie odchodziła od poglądu w istnienie osoby Diabła; tak więc był zmuszony to zignorować.

Athanazjusz jest najbardziej znany od tego, co jest znane jako Wyznania Wiary Athanazjana, orzeczenie trójcy. W innym miejscu zbadalem i obalilem ten poglad, w podobny sposob w jaki jak teraz obalam mit osoby Diabla [2]. Athanazjusz podazył za ideami Laktantiusza o Jezusie będadym w niebie z Lucyferem w czasie stworzenia jako części ogromnego dualizmu, który jak wierzyli, istnieje gdzieś w kosmosie- a to doprowadziło do [niebiblijnej] idei preegzystencji Jezusa, który w jakiś sposób stał się Bogiem. Tak jak z wieloma, którzy zaszli w teologiczną ślepa uliczkę, Athanazjusz naciągnął logikę do nad normalności, zamiast być prowadzony przez podstawową Biblijną prawdę. Dowodził on, że śmierć Jezusa oczyściła powietrze, gdzie demony/upadłe anioły teraz istnieją, i w ten sposób fizycznie otworzyła się droga dla [przypuszczalnych] nieśmiertelnych dusz, żeby mogły znaleźć drogę do Nieba [3]. Nie tylko było to niebiblijne, ale także wyraża dosłowność, która ogranicza Boga jako będącego żałośnie zależnym od fizyczności. Mówiąc krótko, taki sposób myślenia powstał z braku podstaw wiary w Boga, jako Wszechpotężnego, który nie potrzebuje budować mostów nad problemami, które ludzie stworzyli dla Niego w ich własnym myśleniu. Warto tu zauważyć, że powiedzenie “bądź błogosławiony” [po angielsku “Bless you”], kiedy ktoś kichnie, pochodzi od Athanazjuszowej idei, że demony mogą stać się tak małe, że mogą wejść w osobę z literalnego powietrza. Rozważę jak Athanazjusz nadużył odnośnika z listu Pawła “książę w powietrzu” w sekcji 5-23.

Powinniśmy zauważyć, że w XVII wieku, Izaak Newton odrzucił popularną ideę Diabła i demonów, i w jego “Paradoksalnych pytaniach dotyczących Athanazjusza”, Newton wini Athanazjusza, jako osobiście odpowiedzialnego za wprowadzenie fałszywych idei do Chrześcijaństwa. Athanazjusz był motywowany w jego poglądzie na Szatana zmniejszając nacisk na ludzką grzeszność. Położył on winę Adamowego grzechu całkowicie na Szatanie, a to doprowadziło do konkluzji, że możemy żyć całkowicie bezgrzesznie – twierdził, że Jeremiasz oraz Jan Chrzciciel tak właśnie żyli, nawet jak żyli przed śmiercią Jezusa [4]. Tak więc jeden błąd prowadził do następnego; przez zmniejszenie powagi ludzkiego życia, zmniejszył znaczenie i najważniejsze znaczenie krzyża. Doskonałość nie była możliwa dla tych pod Starym Przymierzem; bo jeżeliby była możliwa, to nie byłoby potrzeby na kapłaństwo Jezusowe –tak jak to pisze w Heb.7:11. W jego gorliwości, by usprawiedliwić ludzki grzech i położyć całą winę na Szatanie, Athanazjusz zatracił najważniejszą lekcję – a ta lekcja jest sednem Chrześcijaństwa. To odwrócenie nacisku na ludzki grzech trwało dalej w poglądach późniejszych “ojców kościoła”. Pelagiusz upierał się, że Chrześcijanie mogą stać się bezgrzeszni: “Chrześcijaninem jest ten, kto naśladuje i odzwierciedla Chrystusa *we wszystkim*, kto jest święty, niewinny, nieskażony, w którym w sercu nie ma podłości... ten jest Chrześcijaninem, który może powiedzieć ‘nie skrzywdziłem nikogo, żyłem życiem sprawiedliwym *we wszystkim*’[5]. Chociaż to są Biblijne poglądy to jednak ta osłabiająca samo sprawiedliwość jest bardzo daleka do żalosego głosu Pawła w Rzymian 7, gdzie jeden z największych Chrześcijan przyznał, że cały czas robi rzeczy, których nienawidzi. To było to zmniejszenie wagi grzechu, które spowodowało powstania obrazu Chrześcijaństwa jako bladego, oddanego, dwulicowego, samo sprawiedliwego, samo wychwalającego, itd. Chce tu powiedzieć, że ta tragiczna, zdeformowana wersja Chrześcijaństwa miała początek w zmniejszeniu wagi ludzkiego grzechu oraz w niezrozumieniu natury człowieka, co idzie w parze z fałszywym wierzeniem na temat Szatana.

### **Odnosiniki**

(1) Jest dużo literatury na temat jak Perski dualizm miał wpływ na Judaizm i przez to wszedł do Chrześcijańskich wierzeń. Zobacz np., Abraham Malamat, *History Of The*

*Jewish People* (London: Weidenfeld, 1976) and John R. Hinnells, *Persian Mythology* (New York: Bedrick Books, 1985).

(2) Zobacz "Prawdziwy Chrystus" [ *The Real Christ.* ]

(3) Te Athanazjanskie odnośniki z Nathan K. Ng, *The Spirituality of Athanasius* (Bern: Lang, 2001).

(4) Cytat w J.N.D. Kelly, *Early Christian Doctrines* (London: A. & C. Black, 1968) s. 348.

(5) Cytat w Kelly, *ibid* s. 360.

## **1-2-5 Szatan w Poglądach Augustyna**

Wielkim przeciwnikiem / Szatanem dla wczesnych Chrześcijan był Rzymski oraz Żydowski system. Żydowski system przeminął w 70AD, a Rzymski system przestał prześladować Chrześcijan kiedy imperium przyjęło Chrześcijaństwo w czasie rządów Konstantyna- przynajmniej widzialne prześladowanie. Z powodu zaprzestania widocznego prześladowania, czyli braku widzialnego przeciwnika- Chrześcijanie doszli do wniosku ze przeciwnik/Szatan musi być niewidzialnym, kosmicznym istnieniem. Na takim to podłożu pojawił się Augustyn.

Logiczny i analityczny umysł Augustyna miał znaczny wpływ na ukształtowanie i zjednoczenie idei Diabła i położeniu fundamentów dla przyszłych pokoleń. On zdawał sobie sprawę ze słabości pozycji na temat Diabła i dlatego bardziej niż inni, dostosował Pismo Święte by wesprzeć tą idee. Skoncentrował się na symbolicznym prorocctwie Objawienia 12, mówiącym o tym, że tuż przed powrotem Chrystusa będzie się toczyła wojna między Michałem i jego aniołami/naśladowcami, a systemem symbolizowanym przez "smoka". Ten temat rozwinąłem szerzej w [sekcji 5-32](#). Co Augustyn świadomie pomiął, to kontekst Objawienia 12- mianowicie, że jest to prorocctwo dotyczące przyszłości, a nie opisem sytuacji z przeszłości, z czasów początków Biblijnej historii. Oczywistym zaprotektowaniem Augustyńskiej teorii jest to, że w księdze Rodzaju nie ma żadnej wzmianki o jakiejś wojnie w Niebie ani o osobie Szatana, upadłych aniołach, itd. Dlaczego trzeba było czekać tysiące lat, aż do czasów Biblijnego Objawienia, żeby nam było powiedziane co stało się przed/w czasie stworzenia świata? I w tym wypadku: dlaczego wiedza o tych wydarzeniach stała się tak bardzo fundamentalna dla Chrześcijaństwa, podczas gdy przez długie wieki Boży lud żył w całkowitej niewiedzy o tym. Jednak pomimo tego Augustyn, świadomie lub nieświadomie, upierał się przy swoich poglądach. On nawet doszedł do takiego zaskakującego wniosku, że to Anioł Michał, a nie sam Chrystus, pokonał Diabła, grzech, śmierć, itd.- całe rozdziały 1 oraz 2 listu do Hebrajczyków demonstrują to bez wątpliwości. Filozofia Augustyna doprowadziła do takiej sytuacji, że z czasem rozwinął się kult oddawania czci Michałowi w całkowitej nieświadomości na temat ostrzeżenia Pawła, żeby nie oddawać czci Aniołom [Kol.2:18]. W tym wersecie Paweł mówi, że oddawanie czci Aniołom jest rezultatem "zamiłowania w unізianiu siebie i czczenia aniołów i jest to nadęty bez powodu, zmysłowy sposób myślenia", a nie zrozumienie, że Chrystus jest "głową" wszystkiego, w tym także aniołów. Być może to stało się dlatego, że Augustyn, a także inni, nie zrozumieli Biblijnej definicji Diabła jako "cielesnego myślenia", a to doprowadziło ich do tych mylnych wniosków. Paweł nawet daje do zrozumienia, że to jest problem zbawienia, ponieważ mówi o czczeniu Aniołów jako "odłączaniu [okradaniu z] od nagrody" [Kol.2:18 ASV]. Wciąż jednak, biorąc początek z Augustyna *Miasto Boga* oraz innych zapisków, kult czczenia Michała i jego "aniołów" rozpowszechnił się w Chrześcijaństwie, jak dowodzi tego na przykład zbudowanie budynku Mont St. Michel we Francji, a także niezliczona ilość Chrześcijańskiej sztuki, budynków i kultury.

Augustyńska wersja dualizmu mówi, że ludzkość należy do Diabła i jesteśmy przez niego i jego aniołów manipulowani: “Ludzkość jest Diabelskim drzewem owocowym, jego własnością, z którego on może zerwać owoc, jest to plac zabaw demonów”[1]. Biblijna pozycja jest całkowicie inna. “Wszystkie dusze są moje” powiedział Bóg [Ezech. 18:4]. Bardzo często jest podkreślone w Biblii, że Bóg jest stwórcą człowieka- zatem należymy do Niego- a nie do Diabła: “Wiedz, że Jehowa jest Bogiem; to On nas uczynił i jesteśmy Jego; Jesteśmy jego owczarnią na Jego pastwisku” [Ps 100:3 ASV]. “On jest naszym Bogiem, a my jesteśmy ludem jego pastwiska, owczarnią w Jego rękach”[Ps95:7 ASV- cytowane w Hebrajczyków 3:7 jako odnoszące się do Chrześcijańskiego kościoła. Ludzkość należy do Boga, tak jak i całe Jego stworzenie- to była lekcja nauczana w księdze Joba, w jej końcowych rozdziałach, i jest to tematem bardzo wielu Psalmów. R.A.Markus wskazał, że sposób myślenia Augustyna na temat ludzkości, kosmosu, wszechświata... był zainspirowany upadkiem Rzymu w 410 AD[2]. Świat Augustyna stał się ciemny oraz grzeszny, siły zła były zwycięskie- tak więc jego teologia odzwierciedlała jego własne odczucia i doświadczenie, a nie Biblijną prawdę, która nie zawsze idzie w parze z naszym życiowym doświadczeniem.

Augustyn był świadomy “trudnych zagadnień” na temat początków zła oraz idei grzechu. Ale tak samo jak i z innymi próbami, zamiast je rozwiązać, on tylko pogłębił [rozszerzył] ten istotny problem. Obwinił grzech powołując się na fakt, że ludzkość miała wolną wolę; a potem zakrył się stwierdzeniem, że “wola zła jest nie do ogarnięcia” całe to zagadnienie jest niewytłumaczalną tajemnicą, i wszystkie stworzone istoty muszą nieuchronnie zgrzeszyć [*Miasto Boga* 12.15]. Podczas gdy ziarno prawdy tkwi w stwierdzeniu, że idea początku grzechu jest trudna do wyrażenia, to jednak filozofia Augustyna o “nieuchronnym grzechu” poniżyła człowieczeństwo i doprowadziła poprzez Kalwinizm do poglądu, że jesteśmy tylko marnymi grzesznikami, którzy powinni pogardzać sobą- a zatem położyła parafianów głównego nurtu Chrześcijaństwa pod “twardym butem” psychologicznego nadużywania, co trwa do dzisiaj. Także idea, że każde stworzenie *musi* zgrzeszyć jest logicznym problemem dla tych, którzy wierzą, że wszyscy Aniołowie byli stworzeni przez Boga, ale tylko niektórzy z *nich* zgrzeszyli. Dlaczego nie *wszyscy* z nich zgrzeszyli, jeżeli wszystkie stworzenia muszą zgrzeszyć? Poza tym oczywiście nie ma żadnego Biblijnego dowodu, który by wspierał pogląd, że wszystkie stworzenia *muszą* zgrzeszyć. Weźmy na przykład pod uwagę zwierzęta- czy one także nieuchronnie grzeszą?

Komentatorzy Augustyńskich prac nie byli w stanie zauważyć faktu, że dowody na istnienie Diabła są wzajemnie zaprzeczające sobie - tak też jest z głównym nurtem Chrześcijańskiej teologii. Nawet w 11 rozdziale *Miasta Boga* czytamy, że Diabeł był od początku grzesznikiem i w tym samym czasie czytamy tam, że Diabeł był na początku dobry- “był na początku w prawdzie, ale nie wytrwał” [*Miasto Boga* 11.13 porównaj 11.15]. Pomimo twierdzenia, że Aniołowie i wszystkie stworzenia muszą nieuchronnie zgrzeszyć, Augustyn zapewniał, że “nowy Diabeł nie powstanie już więcej z pośród dobrych aniołów”[11.13] J.B. Russell tak to komentuje: “Niektóre z jego [Augustyna] przekonań są słabe i nie trzymają się całości. Taka słabość wzbudza ogromnie ważne pytanie na temat logiki uformowania konceptu Diabła. Jeżeli Augustyn był nieścisły na ten temat, stworzył tradycję na ten temat, to jak taka tradycja ma w ogóle jakąś ważność? Żadna ideologia oparta na niestałym gruncie nie może się ostać”[3]- I rzeczywiście nie może.



Augustyn postawił samego siebie w takiej pogmatwanej sytuacji przez to, że przywiązał się do poglądu, że "Bóg czyni tylko dobro". Poszedł aż tak daleko w swoim rozumowaniu, że stwierdził, iż wszystko pochodzi od Boga, ale Bóg nie stwarza zła, dlatego też zło w rzeczywistości nie istnieje- jest to po prostu sprawą "nieistnienia", braku dobra: "Zło jest niczym, ponieważ Bóg stwarza wszystko, a Bóg nie stwarza zła"[4]. Augustyn po prostu nie był w stanie pojąć prostego Biblijnego stwierdzenia, że Bóg jest autorem nieszczęścia/zła" w tym świecie. Co więcej czym jest człowiek żeby powiedzieć Bogu, co On może albo nie może uczynić? Co więcej, nasze zrozumienie "dobra" jest bardzo ograniczone. Nie jesteśmy niczym więcej niż małymi dziećmi, które nie rozumieją, że ich pojęcie dobra nie pokrywa się z rozumieniem ich ojca. Nasz problem w rozumieniu, że Bóg może przynieść i przynosi zło w postaci nieszczęść i katastrof, pochodzi stąd, że osądzamy Go w taki sam sposób w jaki osądzamy człowieka. Nie ma wątpliwości co do tego, że istnieje zło na tym świecie, na które zezwala Wszechpotężny Bóg, który ma moc, aby na to nie zezwolić. Także Biblia uczy, że gdy jest nieszczęście w mieście, to z pewnością Bóg to uczynił [Amosa 3:7]. Wszystkie nowotwory, prześladowania, morderstwa, zniszczenia...mogłyby być zakończone przez Niego w jednym momencie. Ale On tego nie robi. I jesteśmy świadomie wystawieni na to, aby z tym się borykać, wiedząc że nasz Bóg jest Bogiem miłości i łaski. Jeżeli byśmy osądzali człowieka, który świadomie pozwala na gwałt, morderstwo, zniszczenie...w jego państwie, kiedy miał możliwość żeby temu przeciwdziałać, bylibyśmy w pełni usprawiedliwieni, żeby go doszczętnie potępić. To w taki właśnie sposób przestępstwa wojenne z łatwością i z pełnym poparciem, miały takie zakończenie. Tak więc mamy tendencję, aby osądzać Boga w taki sposób, w jaki osądzamy człowieka, rozumiejąc że *nasze* zrozumienie zła i jego przyczyn idzie w parze z Bożym rozumieniem. Ale Bóg jest Bogiem i w tym sensie nie jest On człowiekiem. Wyzwanie wiary nakazuje nam by się z tym zmagać w taki sposób, w jaki On odnosi się do nas; zmagać się aby być na tyle pokornym, aby uznać znikomość naszego rozumienia; żeby wierzyć w Niego; a przez ten proces zmagania dojść do wiedzy o Nim, miłości do Niego i całkowitego zaufania mu, tym bardziej gdy oczekujemy na końcowe przyjście Jego Królestwa na ziemię.

Jakże często popularna idea Diabła została stworzona i rozwinięta po to, żeby oczyścić Boga z winy za zło i nieszczęścia w naszym życiu. Dlaczego istnieje taka potrzeba? Ponieważ jest to największe praktyczne wyzwanie wiary w Boga. Jeżeli to przyjmujemy to musimy odrzucić nasze pragnienie postrzegania Boga zgodnie z naszym wyobrażeniem, który postępuje w sposób w jaki chcielibyśmy żeby postępował; i zaakceptować Go i Jego Słowo ponad naszym własnym rozumieniem. Boże obwieszczenie w Izajasza 55, że Jego drogi są ponad naszymi drogami, Jego myśli są ponad naszymi myślami; powinno być wzięte poważnie do naszego serca- Jego koncept dobra i jest po prostu daleko ponad naszym, a nawet ponad naszą możliwością by to pojąć. Job zmagał się z tym całym zagadnieniem, a Boża odpowiedź dla Joba w rozdziale 38 była po prostu: " Kto zaciemnia rozumienie przez słowa nie poparte wiedzą?...gdzie byłeś kiedy kładłem podwaliny ziemi? Powiedz jeżeli masz rozumienie". Dla mnie bełkot "ojców kościoła" który był rozważony do tej pory w tym rozdziale, jest w istocie zaciemnianiem Bożego rozumienia poprzez "słowa nie poparte wiedzą". Lekcją, jaką wyciągnąłem z porażki Augustyna, oraz wszystkich wczesnych "ojców", jest to że my po prostu musimy stawić czoła problemowi grzechu i zła; ponieważ każda próba, żeby się z tego wywinąć, uciec od tego, uniknąć tego; kończy się dalszymi komplikacjami, które w końcu są niszczące dla prawdziwej wiary. Dla mnie żadna religia, zestaw doktryn, teologia, nazwij to jak chcesz, nie jest nic warte jeżeli nie stawimy czoła zagadnieniu grzechu oraz zła.

Popularny pogląd utrzymywany przez główny nurt Chrześcijaństwa jaki został ugruntowany przez Augustyna, po prostu tego nie robi.

### **Oдноśniki**

- (1) Peter Brown, *Augustine Of Hippo* (London: Faber, 2000) s. 245.
- (2) R.A. Markus, *Saeculum: History And Society In The Theology Of Augustine* (Cambridge: C.U.P., 1970).
- (3) J.B. Russell, *Satan: The Early Christian Tradition* (Ithaca: Cornell University Press, 1994 ed.) s. 218.
- (4) Cytowane w G.R. Evans, *Augustine On Evil* (Cambridge: C.U.P., 1982) s. 91.

## **1-3 Szatan w Średniowieczu**

### **Rosnący Wpływ Pogaństwa**

Przez wiele stuleci Chrześcijaństwo było pod wpływem Pogaństwa, co wiązało się z przenikaniem pogańskich idei do Chrześcijańskiej teologii. J.B.Russell podsumował to w ten sposób: “Chrześcijański koncept Diabła był pod wpływem elementów ludowego folkloru. Niektóre element pochodziły ze starszej, Południowej, Śródziemnomorskiej kultury, a inne z Celtyckich, Teutonicznych i Słowiańskich religii Północy. Pogańskie idee spenetrowały Chrześcijaństwo w taki sam sposób, w jaki Chrześcijaństwo spenetrowało Pogaństwo”[1]. Tak więc Celtycki Bóg podziemia, Cernunnos, “rogaty bóg”, z łatwością został zasymilowany do Chrześcijaństwa, tak samo jak i pogańskie święto obchodzone 25 Grudnia zostało zaadoptowane jako `Boże Narodzenie`. Rogate skandynawskie bogi były z łatwością porównane z Diabłem- stąd też idea, że Diabeł ma rogi, stała się popularna w Chrześcijańskiej sztuce [choć nie ma na to żadnej Biblijnej podstawy, że Diabeł ma rogi]. Hilda Davidson skrupulatnie przestudiowała skandynawskie poglądy na postać Diabła i wykazała w swej pracy jak te poglądy zostały wprowadzone do Chrześcijaństwa- zamiast utrzymać radykalne spojrzenie Ewangelii i Królestwa Bożego, które ma całkowicie przeciwstawne spojrzenie na ten temat [2]. Kiedy Diabeł został powiązany z bogiem Pan, to zaczął być opisywany jako mający kopyta, kozią sierść i duży nos [3]. Tak więc Diabeł nie był już opisywany jako mający długie owłosienie, ale ostre krótkie włosy, podobnie jak są przedstawiane północnoeuropejskie bożki zła. Tak więc `nowo nawróceni` do Chrześcijaństwa mogli utrzymać wiele dotychczasowych poglądów i wkrótce stało się jedną z podstawowych nauk głównego nurtu `Chrześcijaństwa`. Na przykład północnoeuropejski strach przed demonami, które wchodzi do człowieka, prowadził do zamykania ust w czasie ziewania, a także strach przed kichaniem ponieważ zaczerpnięcie świeżego powietrza powodowało błyskawiczne wejście demonów do człowieka. Chrześcijaństwo zaadoptowało te praktyki, dodając frazę “Bóg cię pobłogosławi” kiedykolwiek ktoś kichnął. Była to próba schryistianizowania tych zwyczajów.

### **Wpływ Islamu**

Jest to dosyć widoczne, że Koran był zainspirowany zarówno Hebrajskimi, jak i Bliskowschodnimi mitami. Pogląd Islamu na Diabła jest bardzo podobny do popularnego Chrześcijańskiego poglądu, chociaż wyrażony pod różnymi nazwami. Koran uczy że Iblis [Szatan] upadł, ponieważ nie chciał się pokłonić nowo stworzonemu Adamowi. To jest dalekie od tego, co Biblia uczy i która nie mówi nic na temat Szatana w Edenie ani w całej księdze Rodzaju. Ale nauki Koranu są bardzo podobne do nauczania Chrześcijańskich `ojców`, którzy mówili, że Szatan zazdrościł

Adamowi i `upadł` z powodu jego zawiści i okaleczonej dumy. To z kolei było rezultatem wpływu apokryficznej Żydowskiej księgi "Księga Adama i Ewy". Konkluzja jaką chciałbym wyciągnąć z tego jest taka, że pogląd popularnego Chrześcijaństwa na temat Diabła jest bardzo podobny do Żydowskich mitów oraz do Islamskich/pogańskich wierzeń, ale ma niewiele do czynienia z Biblijnym sprawozdaniem.

### **Teologia Średniowiecza**

Grzegorz "Wielki" i inni kontynuowali próbę `borykania się` z przeciwieństwami i teologicznymi problemami związanymi z wiarą w osobę Szatana. Grzegorz rozwinął teorie, że Szatan ma władzę nad człowiekiem, ponieważ Bóg mu ją dał jako karę za nieposłuszeństwo człowieka. To znowu stawia wiele znaków zapytania. Jak ktoś może być karany za grzechy poprzez wydanie go w ręce tego, kto chce żebyśmy grzeszyli jeszcze więcej-i jak to może być czynione przez Boga, którego celem jest odkupienie człowieczeństwa z grzechu? I dlaczego Bóg musiał nas wykupić od Diabła krwią Swego Syna? I jeżeli to się już stało na krzyżu, to jak to jest możliwe, że ludzkość jest wciąż w mocy "Szatana" w taki sam sposób, w jaki ludzkość była przed ukrzyżowaniem? Widząc, że Bóg ma nieskończoną wiedzę na temat przyszłości, to dlaczego Bóg pozwolił/pozwala Szatanowi robić co mu się podoba? Wygląda na to, że, to wypacza Biblijną naukę, że Bóg jest zasmucony z powodu naszego grzechu, z powodu naszego świadomego odchodzenia od Jego dróg: a nie ponieważ jakiś rywalizujący bóg tymczasowo jest lepszy od Niego.

Anzelm kontynuował to bolesne argumentowanie. Zdesperowany, aby uniknąć akceptacji, że to Bóg jest autorem zła, kontynuował obarczanie Szatana za zło, ale miał kłopoty, aby wytłumaczyć dlaczego Bóg pozwolił Szatanowi zgrzeszyć. Anzelm twierdził, że Bóg zaoferował Diabłu łaskę, ale Diabeł odrzucił tę ofertę. Ale tu znowu, zdając sobie sprawę z Bożej wiedzy o przyszłości, nasuwa się pytanie o początek grzechu, i co więcej- o to dlaczego Bóg pozwolił na to i skąd Diabeł miał pokusę żeby odrzucić łaskę?

Tomasz z Akwinu miał także problem z początkiem grzechu oraz zła. Uczył on, że grzech oraz zło istnieją tylko w uczynkach, dlatego też Bóg nie był źródłem grzechu poprzez danie człowiekowi wolnej woli. Podczas gdy jest to umysł człowieka, który ma wolną wolę, co rzeczywiście jest Biblijnym źródłem grzechu, to gorliwość Tomasza z Akwinu by odseparować Boga od czegokolwiek co jest negatywne, doprowadziła do odejścia od ABECADŁA nauk Jezusa jakie wygłosił w przemówieniu na Górze[Mat 5-7]. W tym przemówieniu bowiem Jezus w sposób jasny wyłożył, że grzech nie jest tylko w uczynkach, ale także w myślach. Tu znowu Tomasz podążył za zwykłą Chrześcijańską tendencją, aby zignorować olbrzymi Biblijny nacisk, że grzech powstaje w sercach, tak więc jest potrzeba by kontrolować umysł, a nie tylko aby być po stronie Boga w jakimś kosmicznym konflikcie, który obserwujemy na ziemi.

### **Chrześcijańska Sztuka**

Średniowiecze przysłużyło się w rozwoju postaci Szatana poprzez powszechne obrazowanie go w sztuce artystycznej, czyniąc ten pogląd widzialny, a przez to bardziej rozpowszechniony. Trudności i wypaczenia napotykanne przez główny nurt Chrześcijaństwa w zrozumieniu idei Diabła jest odzwierciedlony w sposobie, w jakim Chrześcijańskie pisma i sztuka opisuje Szatana, Lucyfera, itd. Na przykład, podczas rozpadu Rzymskiego Imperium, Chrześcijańska sztuka wyrażała postać Szatana w sposób coraz bardziej przerażający i zły, być może jako odzwierciedlenie rosnącego

odczuciu zła i nieszczęść jakie pochłaniało imperium. Już wcześniej zaznaczyłem, że kiedykolwiek występowały plagi głodu oraz chorób w średniowiecznej Europie, to wizerunki Szatana oraz piekła były bardziej zatrważające w Chrześcijańskiej literaturze i sztuce [4]. J.Zandee zaobserwował jak w Egipcie, Kościół Koptyjski wprowadził do jego nauk okoliczne wierzenia na temat Diabła- np. Demony miały “głowy dzikich zwierząt, z ognistymi językami wystającymi z ich paszcz, z żelaznymi zębami”[5]. Inne badania wykazały podobną mieszaninę pogańskich idei Diabła jakie pojawiły się w Europejskim Chrześcijaństwie. Jednak z upływem czasu zaczęto mówić o Diablu, nie jako o fizycznej istocie, ale jako o mniej zdefiniowanej, demonicznej, “duchowej” istocie. J.B.Russell w podobny sposób doszedł do wniosku, jak widzialny obraz demonów zmieniał się z biegiem czasu- tu znowu wykazując, że istnieją one w zmieniającym się punkcie widzenia ludzi, a nie w odzwierciedleniu tego, co mówi Biblia: “W sztuce Bizancjum, demony są zazwyczaj antropomorficzne, wyglądające jako aniołowie...czarni, czasami mający rogi i ogony...w piętnastym i szesnastym wieku zaszła radykalna zmiana z ludzimi podobnymi istotami do potworów w Grecji, Rumunii i Rosji, kiedy to demony przybrały formę zwierząt...owiec, psów...świń”[6] Zaobserwował on także, że “węże z ludzkimi twarzami pojawiają się w sztuce wielu kultur; takie wyobrażenia stały się popularne w Chrześcijańskiej sztuce w trzynastym wieku”[7]. Lekcja, jaką możemy wyciągnąć z tego, jest taka, że historia sztuki odzwierciedla jak “Chrześcijańska” idea Diabła była pod wpływem pogaństwa, a także otaczających wydarzeń społecznych, zamiast pod wpływem rzetelnego stadium Biblijnego.

Ilustrowane prace Dantego miały być może największy wpływ na wyobrażenia idei osoby Szatana w umysłach ludzi. Odstępując od prostego użycia słowa piekło jako grób, Dante zdecydował, że jeżeli są różne stopnie grzesznych aniołów, to muszą też być różne stopnie piekła jako kary dla nich. Szatan, oczywiście był umiejscowiony w samym centrum piekła, uwięziony w ciemności i w lodzie. Oczywiście dla każdego rozumującego umysłu, piekło jako miejsce ciemności i lodu, zaprzecza popularnej idei, że to też jest miejscem ognia. Sprzeczności w Dantego w opisie piekła i Szatana są ogromne- zdecydował on, że Szatan musiał gdzieś wylądować kiedy zeszedł/został zrzucony na ziemię, więc zasugerował, że kratery ziemskie i depresje były miejscem gdzie upadli/wylądowali aniołowie. Straszliwość *Inferna* Dantego jest całkowicie odrzucona przez większość ludzi w dzisiejszych czasach, nawet tych, którzy wierzą w osobę Szatana. Jednak ci sami ludzie wciąż upierają się przy idei, tym samym błędnym zrozumieniu na temat upadłych aniołów, Szatana będącego zrzuconym z nieba na ziemię, itd., które rozpowszechnił ten sam Dante. Dlaczego więc myślą oni, że idee Dantego były błędne? Czy mają lepszą odpowiedź na zagadnienia, które Dante próbował rozwiązać- np. gdzie Szatan i jego aniołowie wylądowali, gdzie potem poszli, itd...?

## **Demonizacja**

Średniowiecze było czasem używania osoby Szatana i mitu kosmicznej wojny, po to żeby demonizować ludzi – Żydów i Muzułmanów, niejako będących w przymierzu z Szatanem; anty-Semityzm, wyprawy krzyżowe i wojny przeciwko Muzułmanom, itd, były usprawiedliwiane przez oskarżanie ich za to, że należą do `Szatana` - tak więc każde okrucieństwo było usprawiedliwione. Twierdzono, że Szatan zabił Jezusa, kiedy Żydzi zabili Jezusa, tak więc Żydzi = Szatan i dlatego powinni być wyniszczeni. Był tam wygodny stereotyp Żyda z dużym nosem, który przypominał pogańskiego boga zła z dużym nosem [zobacz fig.1]. Tu widzimy w jaki sposób skrzywiona teologia odzwierciedla w praktyce sposób zachowania. Biblijna nauka mówi, że Jezus zniszczył Szatana na krzyżu[Heb.2:14]. A nie na odwrót; I ze nikt nie odebrał mu

Jego życia, On położył swoje życie za nas[Jana 10:18]. Młot kosmicznej wojny, żeby demonizować ludzi, doprowadził do morderstwa setki tysięcy ludzi w średniowieczu w szaleństwie polowania na czarownice, które zostało rozpętane w całej Europie. Każda katastrofa jaka się wydarzyła była przypisywana Szatanowi, tak więc jego słudzy na ziemi musieli być znaleźni i zabici. Każdy też, kto fizycznie albo teologicznie `różnił` się od tłumu był uznawany za sługę Szatana na ziemi.

Wydaje mi się, że nic się nie zmieniło; wygląda na to, że nasza rasa ma nieuleczalną chorobę obwiniania naszych przeciwników za wszelkie zło jakie się dzieje. Niektórzy muzułmanie demonizują Amerykę jako "wielkiego Szatana". Chrześcijanie zachodu robią to samo względem Muzułmanów. Zamiast stawić czoła naszemu osobistemu grzechowi, ludzkość gorliwie szuka możliwości, aby przenieść winę na innych – Żydów, Katolików, Komunistów, Rosjan, Arabów, czarnych, białych...podczas gdy korzeniem wszelkiego zła jest na przykład okrucieństwo, nienawiść, itd., które są w naszych sercach. Sercach każdego z nas[Mk.7:15-23].

### **Oдноśniki**

- (1) J.B. Russell, *Lucifer: The Devil In The Middle Ages* (Ithaca: Cornell University Press, 1992) s. 62.
- (2) H.R.E. Davidson, *Scandinavian Mythology* (London: Hamlyn, 1982) ss. 94-96; H.R.E. Davidson, *The Lost Beliefs Of Northern Europe* (London: Routledge, 1993).
- (3) Połączenie pogańskiego boga Pan z popularnym konceptem Diabła jest dobrze udokumentowane w P. Merivale, *Pan The Goat-God* (Cambridge, Mass.: Harvard University Press, 1969).
- (4) Zobacz R. Emerson, *The Antichrist In The Middle Ages* (Seattle: University Of Washington Press, 1981) rozdział 4.
- (5) J. Zandee, *Death As An Enemy* (Leiden: Brill, 1960) s. 329.
- (6) J.B. Russell, *Lucifer: The Devil In The Middle Ages* (Ithaca: Cornell University Press, 1992) s. 49.
- (7) *ibid* s. 211.

## **1-4 Szatan Od Czasów Reformacji**

Reformacja podzieliła Protestantkie i Katolickie Chrześcijaństwo. Ten podział był pełen nienawiści i każda ze stron oskarżała drugą, że jest sprzymierzona z Diabłem, ponieważ była przekonana, że Bóg jest po ich stronie, stąd też ich wrogowie muszą być po stronie Diabła. To usprawiedliwiała wszelkiego rodzaju wojny, prześladowania i demonizacje. Protestanci twierdzili, że Papież jest Antychrystem, podczas gdy Katolicy zachęcali do egzorcyzmów, czyli wypędzania demonów z pośród Protestantyzmu. Marcin Luter, przywódca Reformacji, miał obsesję na temat Diabła, rzucając w niego atramentem, pierdząc żeby go przestraszyć, a także był zawsze gorliwy by demonizować Katolików[1]. Co jest jednak znaczące, że nawet Luter uznał, że wersety mówiące o "wojnie w niebie" z Objawienia 12 nie mogą być użyte do tego, aby opisywać co zdarzyło się w Edenie, ale raczej są opisem Chrześcijańskich prześladowań z rąk ich nieprzyjaciół. Luter wierzył w popularną ideę, że Szatan został zrzucony z Nieba w Edenie, ale uznał, że Obj.12 nie może być użyte, aby to poprzeczyć[2]. Przedyskutujemy to bardziej dokładnie w sekcji 5-32.

Katolicka odpowiedź nie była mniej obsesyjna; katechizm Canisiusza, Katolicka odpowiedź na Lutera, Wielki Katechizm z roku 1529, wspomina Szatana częściej niż to

uczynił Jezus [67 w porównaniu do 63][3]. Sobór w Trydencie obwinił Diabła za Protestantyzm.

Kalwin i późniejsi reformatorzy trwali w Luteranckiej obsesji na temat Diabła. Podobnie jak apokryficzne Żydowskie pisma, które omawialiśmy w sekcji 1-1-2, Kalwin na nowo zinterpretował podstawowe Biblijne fragmenty, jako odnoszące się do Diabła, podczas gdy Biblijny tekst nie mówił nic na temat Diabła. Tak więc Wyjścia 10:27; Rzymian 9:17, itp, jasno mówi, że Bóg zatwardził serce Faraona; ale Kalwin twierdził, że "Szatan utwierdził [Faraona] w zatwardziałości jego serca" [Institutes Of Christian Religion 2.4.2-5, Komentarz na Mateusza 6:13]. Wiara w Diabła była tak obsesyjna, że stała się fundamentalną doktryną zarówno dla Katolickiej jak i Protestantckiej religii. Zawsze jednak była mała grupa wierzących, która utrzymywała oryginalną naukę Biblijną.

W 1642 roku Józef Mede doszedł do wniosku, że opis `demonów` odnosi się do chorób umysłowych / psychicznych, a nie do złych istot kontrolowanych przez Szatana: "Józef Mede zaprzeczył, że demony w Nowym Testamencie są współpracownikami Szatana kiedy napisał: "Jestem przekonany [aż usłyszę lepszy dowód żebym mógł zmienić zdanie], że te Demony nie są niczym innym, niż tym co my nazywamy obłąkaniem i szaleństwem: przynajmniej tak je rozumiemy pod tymi imionami" [Diatribae. Discourses on divers texts of Scripture, delievered upon several occasions]. Jest też twierdzenie, że jako rezultat jego tłumaczenia Biblii, William Tyndale odrzucił idee Szatana jako osoby, widząc że to słowo znaczy po prostu `przeciwnik`. Nick Stephens zasugerował, że książka Tyndale z roku 1530 pod tytułem *Człowiek Grzechu* [Man Of Sin] odrzuca ortodoksyjny pogląd na Szatana jako upadłego Anioła. G.H.Williams udokumentował prześladowania Włoskich Anabaptystów przez zjednoczonych Katolików i Protestantów, które miały miejsce wokół Wenecji, ponieważ Anabaptyści nie uznawali zarówno nadludzkiego Diabła, jak i Trójcy [4]. Jest to znaczące, że te dwie fałszywe doktryny prawie zawsze idą w parze- zobaczymy później jak Izaak Newton także doszedł do wniosku, że te doktryny są błędne. W rozdziale 6 przeanalizujemy logiczne powiązania pomiędzy tymi doktrynami. Włoscy Anabaptyści byli jednymi z pierwszych protestantów, którzy zaprzeczali wierze w ortodoksyjnego Diabła, o czym mówimy w sekcji 1-5. Jeden z krytyków Anabaptystów, Urbanus Rhegius, narzekał, że oni "sprzeciwiali się istnieniu Diabła"[5]. Powstawanie państw prowadziło do konfliktów i wojen, bardzo często pomiędzy nominalnie Chrześcijańskimi narodami; wierzenia odzwierciedlone w sztuce i w ikonografii z tamtego okresu, pokazują jak bardzo popularne było używanie obrazu Diabła, zdyskredytować przeciwników. Duch tego wieku prowadził do polowań na czarownice, w czasie którego ponad 100 000 ludzi było zamordowanych w XVI oraz XVII wieku. Każdy, kto był spostrzegany jako różniący się od społeczeństwa, był demonizowany. Ogromne zainteresowanie Diabłem w tamtym okresie jest widoczne w wielu sztukach teatralnych i w powieściach mówiących o nim- żeby tylko wspomnieć popularne legendy o Fauście i Mefistofeles. W końcu zaświtał okres nazwany Oświeceniem, a z nim uznanie, że przelew krwi w "polowaniu na czarownice" musi ustać. Katolicy zaczęli kłaść nacisk na ich wierzeniach, że ludzka natura jest dobra i może być udoskonalona- tu znowu zmniejszając wagę grzechu i indywidualnego zmagania się przeciwko grzechowi. Niemieccy Protestanci, jak np. Schlirmacher, mieli pragnienie racjonalnego podejścia, bez wątplenia był to wpływ naukowej rewolucji jaka miała miejsce. Doszedł on do wniosku, że zrzucanie winy z człowieka na Szatana nic nie tłumaczy, podkreślając że nie jest to logiczne, aby wierzyć że Diabeł może zburzyć plany Boże; i stąd odrzucił koncept nadludzkiego Diabła [The Christian Faith 1.1.1.2]. Soren

Kierkegaard podążył za tym, twierdząc że nadludzki Diabeł marginalizuje ważność grzechu i zła. Podobnie Shelley doszedł do sedna prawdy, kiedy powiedział: "Jaka jest potrzeba istnienia Diabła, kiedy jesteśmy ludźmi?"[6].

Rosyjscy pisarze, a zwłaszcza Dostojewski, byli głęboko zaangażowani problemem zła i grzechu. Powieści Dostojewskiego *Opętanie albo Diabły*, mówią o Nikołaju Stawroginie i jego wewnętrznej walce pomiędzy robieniem zła, poczuciem winy, i w tym samym czasie zmaganiem się z samousprawiedliwieniem. To było zrozumienie Dostojewskiego na temat Szatana. Kiedy Stawrogin został zapytany, czy Diabeł rzeczywiście istnieje, to odpowiedział: "Widzę go tak przejrzysto jak widzę ciebie... i czasami nie wiem, który jest prawdziwszy, on albo ja"[7]. To samo jest rozwinięte w znanej pracy Dostojewskiego *Bracia Karamazow*. W księdze 5, Iwan tłumaczy Aloszy, że człowiek "stworzył [Diabła], stworzył go na swój obraz i podobieństwo"[8]. Iwan doszedł do wniosku, że on sam jest Diabełem "ale tylko jedna strona mnie" [s.775]. Mówiąc innymi słowami, prawdziwy Diabeł jest projekcją nieświadomości Iwana.

Powiedziawszy, to jest wszystko- jakkolwiek pocieszające jest to, że inne umysły doszły do podobnych, jak i moje, wniosków- jest jednak oczywiste, że wiara w osobę Szatana trwa niezmiennie; i że w praktyce społeczeństwo nie chce wziąć odpowiedzialności za ich uczynki i grzech. Dwie wojny światowe w XX wieku są tego dowodem. W ostatnim stuleciu, jednak, pogański mit super ludzkiej osoby Szatana, został odrzucony przez wyższą sferę. Dobro i zło zostało zmniejszone do psychologicznego fenomenu, "grzech" nie jest niczym więcej niż historycznym konceptem. Zachodni intelektualiści są zajęci nieskończonymi dyskusjami intelektualnymi i teologicznymi; a ich odrzucenie mitu nadludzkiego Szatana, chociaż jest poprawne i pożądane, jest jednak niczym więcej niż przemijająca moda. To jednak nie wystarczy, aby obalić błędne poglądy; prawdziwe zrozumienie musi być wprowadzone w życie każdego człowieka.

## **Oдно́niki**

(1) To jest szczegółowo udokumentowane w J.M. Todd, *Luther: A Life* (New York: Crossroads, 1982).

(2) *Oдно́niki* w S.P. Revard, *The War In Heaven* (Ithaca: Cornell University Press, 1980) s. 109.

(3) J. Delumeau, *Catholics Between Luther And Voltaire* (London: Burns & Oates, 1977) s. 173.

(4) G.H. Williams, *The Radical Reformation* (Philadelphia: Fortress, 1962) s. 202,562.

(5) Jak zapisane w podsumowaniu opozycji do Anabaptystów w Alfred Coutts, *Hans Dencl 1495-1527: Humanist and Heretic* (Edinburgh: MacNiven & Wallace, 1927).

(6) Shelley, *Defence Of Poetry* (Indianapolis: Bobbs-Merrill, 1965) s. 60.

(7) Feodyor Dostoevsky, *The Possessed*, tłumaczone przez R. Pevear and L. Volokhonsky (London: Random House / Vintage, 2005) s. 697.

(8) Feodyor Dostoevsky, *The Brothers Karamazov*, tłumaczone R. Pevear and L. Volokhonsky (New York: Farrar, Straus, and Giroux, 1990) s. 283

## **1-4-1 Szatan w Raju Utraconym**

*Raj Utracony* Johna Milтона, z jego graficznym opisem szatana zrzuconego z Nieba na ziemię, miał duży wpływ na spopularyzowanie obrazu osoby szatana. Te zobrazowane idee, opisane w poematach Milтона, pozostały w umysłach wielu ludzi do dzisiejszego dnia. Nawet jeżeli ci ludzie nie czytali tych poematów sami. Ich wpływ

jednak był tak wielki poprzez ostatnie kilka stuleci, że wielu przypuszcza, że jest to odbicie nauk Biblijnych. Spójrzmy prawdzie w oczy- ludzie przyjmują ich religijne idee bardziej z popularnej kultury, z tego co widzą w sztuce, z tego co słyszą na ulicy, z tego, jak inni się wypowiadają...a nie z czytania książek napisanych przez teologów i Biblijnych studentów. Nie ma wątpliwości co do tego, że sztuka odgrywała znaczącą rolę w ugruntowaniu idei osoby szatana w ludzkich umysłach- a *Raj Utracony* odegrał w tym ogromną rolę [1]. Sam Milton przyznał, że napisał ten poemat [między innymi przyczynami], po to aby “usprawiedliwić drogi Boże w stosunku do człowieka”[1.26]. I to jest powtarzający się motyw, który znajdziemy w całej historii idei osoby szatana. To tak, jakby człowiek odczuwał potrzebę usprawiedliwienia przed Bogiem, a także szukał sposobu by uniknąć trudnego faktu, że Biblia uczy, że to sam Bóg pozwala na zło w ludzkim życiu. Jest jeszcze inne spojrzenie na Milтона. Powinniśmy tu pamiętać, że Milton odrzucił wiele standardowych `Chrześcijańskich` doktryn – np. trójcę, chrzest niemowląt, a także nieśmiertelność duszy - oraz miał wstręt do opłacanego kleru [2]. Jak zanotowaliśmy w [sekcji 1-5](#).

Izaak Newton doszedł do podobnych wniosków- i jego odrzucenie tych samych doktryn doprowadziło go w ten sam sposób do odrzucenia idei osoby diabła, a także odkrycia Biblijnej definicji szatana jako po prostu `przeciwnika`, ze specjalnym odniesieniem przeciwnika jako ludzkich pokus i grzechu. Możemy zatem bezpiecznie spekulować, że Milton zrobił to samo. John Rumrich rozwinął tę możliwość w dużej mierze, sugerując że cały *Raj Utracony* jest formą żartu oraz że Milton się naśmiewa z dziwacznych postulatów dotyczących mitu osoby Diabła, biorąc całą tę idee do logicznego podsumowania. Stąd Rumrich wzywa do radykalnej reinterpretacji tego, o czym w rzeczywistości mówi *Raj Utracony* [3]. Przede wszystkim zachodzi tu ogromny kontrast pomiędzy prawie nieograniczoną mocą i inteligencją, jaką niby Diabeł posiadał- a jego głupawym zachowaniem, w [jak się twierdzi] popełnieniu grzechu zazdrości i dumy, doprowadzającego go do upadku. Z pewnością tak bardzo inteligentne stworzenie nie popełniłoby takiej głupoty.

Teologiczna praca Milтона pod tytułem *De Doctrina Christiana* cytuje Izajasza 45:6,7 [Ja jestem Bogiem i nie ma innego; Ja stwarzam światłość i stwarzam ciemność...] jako dowód przeciwko, zarówno trójcy, jak i osoby diabła. Milton podsumował:” Te słowa wykluczają możliwość nie tylko istnienia innego Boga, ale także jakiegokolwiek innej osoby, która była by mu równa... jest to nie do zaakceptowania i jest to niemożliwe, aby jakaś zła moc była mocniejsza od dobra i mogłaby podważać najwyższą moc”[4]. W tej pracy, Milton także pochwalił stwierdzenie Georga Herberta, który powiedział że “diabeł jest naszym grzechem widzianym z perspektywy”, w całym swym wysiłku by uporządkować teologię w swojej książce, Milton nigdy nie powiedział, że się zgadza z popularnym poglądem na szatana. Już wykazaliśmy w innej części niniejszej książki, że popularny Chrześcijański pogląd na Szatana wywodzi się z błędnych wierzeń Żydowskich, które z kolei wywodzą się z otaczających kultury, w których Żydzi się obracali. Można się tutaj zastanowić czy Milton wziął to pod uwagę, kiedy ponazywał członków Szatańskiego rządu używając tytułów bożków, w które wierzyły narody, a które miały tak wielki wpływ na Izrael- Moloch, Chemosz, Baalim, Astarot, Asorteh, Astarte, Thammus, Dagon, Rimmon, Ozyrys, Izys, Belial, itd. Jako student Biblijny, Milton z pewnością wiedział, że Biblia wspomina tych bogów i opisuje je jako `nie-bogowie`, jako nie istniejące.

Wszystkie powyższe uwagi stają się mało istotne, kiedy weźmiemy pod uwagę fakt, że w jego *De Doctrina Christiana* tak jak to jest skomentowane przez naukowców w poniższym dopisku [2], Milton odrzuca idee nieśmiertelności duszy oraz że rozumie



piekło jako grób, tak jak i my to rozumiemy w [sekcji 2-5](#). Niemniej jednak pierwsze dwie księgi *Raju Utraconego* opisują popularną ideę piekła jako miejsce męczarni. Milton zabiera nas na wycieczkę do dziewięciu kręgów piekła. W jaki sposób możemy pogodzić jego poezję z jego prywatnymi teologicznymi wierzeniami? Oczywiście wniosek wskazuje na to, że świadomie przesadza w opisie popularnego konceptu piekła pokazując to w sposób sarkastyczny, tak jakby chciał powiedzieć: "Czy to miejsce rzeczywiście istnieje, czy rzeczywiście tak to wygląda?". Tak właśnie robiąc próbuje doprowadzić nas do logicznych wniosków- w podobny sposób, jak to robi z zagadnieniem Szatana.

Powinniśmy tutaj wziąć pod uwagę, że odejście od doktryn jakie były głoszone w powszechnym kościele w tamtych czasach było bardzo niebezpieczne- tak, że musiało to być zrobione bardzo dyskretnie, zwłaszcza przez ludzi cieszących się poważanym statusem w społeczeństwie, a taki status właśnie mieli Milton i Newton. Ten fakt, przynajmniej w mojej opinii, wskazuje że Milton przesadzając i rozwijając dziwaczne idee, jakoby Bóg podejmował walkę z Aniołem, chciał pokazać myślącemu czytelnikowi, jak bardzo błędny jest ten pogląd. Stanley Fisch twierdzi, że to jest jedna z charakterystyk Milтона, ażeby pisać w zwodniczy sposób, zręcznie pokazując jak znaczenie pewnych przedstawionych idei w rzeczywistości jest zupełnie przeciwstawne [5]. Przykładem jest tu sposób w jaki Milton wyzwała "trudne pytania" na temat mitu Diabła: Jeżeli Adam zgrzeszył i mógł okazać skruchę to dlaczego szatan i jakoby upadli aniołowie nie mogli także okazać skruchy? Tak więc Milton komentuje: "Człowiek znajdzie łaskę/ten inny [to jest szatan] nie znajdzie"[3.131]. To jest jedna z wielu sprzeczności, które wyszczególniłem w [sekcji 3-2](#) jako przykład ogromnej liczby logicznych i Biblijnych problemów jakie się wyłaniają z idei osoby szatana. Czasami, Milton jest niemal sarkastyczny jeżeli chodzi o istnienie Szatana jako "Lewiatana" morskiego potwora z księgi Hioba- Księga 1.192-212 pokazuje tą bestię, w którą wierzyli żeglarze, którzy od czasu do czasu spotykali się z nim, rozumiejąc że był on wyspą i zarzucili ich kotwice w jego terytorium-"tak wielki jak opowieści opisują olbrzyma rozmiar" [1.196,197]. Ale to może być coś więcej niż sarkazm- Milton prezentuje tutaj Szatana "tak olbrzymiego" jak bardzo ludzka wyobraźnia mogła się posunąć w swej skrajności. Milton drwiąco pyta: "Czy to jest to stworzenie, w które wasze bajki sprawiają, że wierzycie? Zgodnie z tym rozważmy powiązanie pomiędzy Miltonem, a Dante które analizowane są przez wielu naukowców. Podobieństwa pomiędzy Miltona *Rajem Utraconym*, a Dantego *Boska Komedia* są widoczne. Zachodzi pytanie, czy Dante także był sarkastyczny w sposobie opisu Szatana- przecież tytuł jego pracy "Boska Komedia" może tu sugerować, że nie jest to literalny opis.

W ostatnich czasach, pisarze Sowieccy, którzy chcieli krytykować system komunistyczny, a także inni którzy żyli pod totalitarnymi rządami, zawsze pisali w sposób, który wyglądał na powierzchwni jako podążanie za linią partii. Tylko ci, którzy umieli spojrzeć bardziej dogłębnie, mogli dostrzec, że jest tam ukryty krytyczny podtekst i bunt przeciwko tym totalitarnym władzom. Wygląda na to, że Milton zrobił to samo. Jest jednak faktem, że większość ludzi czyta literaturę, a także widzi sztukę na jej powierzchni; często po prostu nie odbierają tego, co artysta rzeczywiście chce im przekazać. Tak więc obraz szatana opisanego na polu niebiańskiej bitwy pozostaje w świadomości ludzi jako rezultat epicznej i graficznej historii `szatana` jak to jest opisane przez Milтона. Neil Forsyth podsumował to w ten sposób: "Tak mocna jest charakterystyka Szatana w *Raju Utraconym*, że pokolenia posługujące się angielskim językiem, zna Milтона lepiej niż ich Biblię, mając przekonanie, że Chrześcijaństwo uczy o upadku aniołów z nieba po wojnie jaka tam była, i są bardzo zaskoczeni, że nie

ma wzmianki o Szatanie w księdze Rodzaju”[6]. G.B.Caird podsumował to w podobny sposób: ”Biblia nie mówi o upadku Szatana, o którym mówią czytelnicy Raju Utraconego”[7]. Niezależnie od tego czy te autorytety zgadzają się albo i nie; to nie jest to główny powód odwoływania się do nich. Powodem dla którego odwołuje się do nich jest to, aby pokazać, że teorie rozwinięte w tej książce nie mają podłoża Biblijnego oraz że wielu naukowców i myślicieli dochodzi do takich samych wniosków jak i ja.

### **Milton, Goethe oraz Mary Shelley**

Zauważyłem, że są podobieństwa pomiędzy podejściem Milтона, a podejściem J.W. von Goethe w jego książce *Faust*. Diabeł albo Mefistofeles według Goethego, stał się bardzo potężnym obrazem w umysłach wielu, którzy wierzą w osobę Szatana. Jednak Goethe “zawsze stanowczo sprzeciwiał się idei istnienia Chrześcijańskiego Diabła”[8]. On przeciwstawia różnice pomiędzy ideą Bożej woli zawsze się dziejącej, a istnieniem Szatana- “on jest zaproszeniem dla czytelników żeby stawili czoła różnorodności rzeczywistości”[9]. Ale podobnie jak i z Miltonem, prezentacja Diabła według Goethego jest za bardzo przekonywująca dla powierzchownego czytelnika, a także dla tych którzy nigdy nie przeczytali tej książki, ale są pod wpływem obrazów związanych z tą książką.

Podobna sytuacja jest z książką *Frankenstein* Mary Sheley. Jej mąż Percy Sheley otwarcie wyśmiewał się z idei nadprzyrodzonego Diabła, tak jak to skomentowaliśmy w [sekcji 3-2](#) oraz [sekcji 1-4](#). Mary Sheley w sposób oczywisty ma ironiczne spojrzenie w jej powieści- źródło zła jest pokazane jako będące w ludziach, którzy stworzyli potwora Frankensteina, a nie w samym Frankensteinie. Jest tu znaczące, że ona pokazuje Frankensteina, który sam się uczy jak czytać poprzez używanie książki *Raj Utracony*- tak jakby autorka uznała ogrom, jaki miała epopeja Milтона na zrozumienie Diabła jako groteskowego potwora; Raj Utracony, zgodnie z Mary Sheley, miał nawet wpływ na samego Szatana i jego samo postrzeganie.

### **Milton, T.S. Elliot oraz The Christadelphianie**

Christadelphianie wraz z Carelinks Ministries, są jedyną większą grupą czy też organizacją, która jako ich wyznanie wiary formalnie odrzuciła istnienie nadludzkiego Szatana. Ich wierzenia są podsumowane w broszurze *Deklaracja*. Następująca anegdota z życia Teda Russella, byłego wykładowcy języka angielskiego na Uniwersytecie Zachodniego Sydney, w Australii, jest podsumowaniem tego co powiedzieliśmy do tej pory: “Jest coś interesującego na temat Milтона, co zadziwia Chrystadelphian. Kiedy byliśmy w Birmingham w 1956 roku, to zapytaliśmy Johna Cartera [nie żyjącego już edytora czasopisma *Christadelphian*]. Byliśmy zobaczyć dom Johna Milтона w Buckingham shire: “Dlaczego półka ponad kominkiem w domku Milтона ma brązowa płytę z napisem” John Milton...typ Chrystadelphiana”, które jest przypisana T.S. Elliotowi? W czasie gdy on to pisał to nie było jeszcze *Christadelphian*”. “Tak wiemy o tym” odpowiedział Carter, “Zdajemy sobie sprawę, że John Milton miał takie same poglądy na temat szatana, a także inne doktryny jakie i my mamy. Milton był typem Chrystadelphiana, ponieważ wierzył tak jak my wierzymy, i jest ciekawostką, że jest wzmianka o nim w *Deklaracja*”. Sednem rzeczy tutaj nie jest to, jak bardzo uznajemy Milтона, ale to że T.S.Elliot uznał powiązanie między Miltonem, a Chrystadelphianami... To jest to dlaczego T.S.Elliot w studiowaniu i w rozumieniu poezji Milтона, że jest symboliczna, a nie literalna, uświadomił sobie jakie są wierzenia Milтона na ten temat w “*Raju Utraconym*” i zdał

sobie sprawę, że był on “typem Chrystadelphiana”, chociaż Milton żył 200 lat zanim Chrystadelphianie zostali utworzeni”[10].

## Oдноśniki

(1) Zobacz Luther Link, *The Devil: The Archfiend In Art* (London: Reaktion Books, 1995).

(2) Jak to jest udokumentowane w Stephen Dobranski and John Rumrich, *Milton And Heresy* (Cambridge: C.U.P., 1998). Zeby zobaczyc Milтона non-trinitarianskie poglady , zobacz Michael Bauman, *Milton's Arianism* (Bern: Lang, 1987) and W.B. Hunter, C.A. Patrides and J.H. Adamson, *Bright Essence: Studies In Milton's Theology* (Salt Lake City: University Of Utah Press, 1971).

(3) John Rumrich, *Milton Unbound: Controversy And Reinterpretation* (Cambridge: C.U.P., 1996).

(4) Wziete *The Complete Prose Works of John Milton* edytowane przez Maurice Kelley (New Haven and London: Yale University Press, 1982) Vol. 6 s. 300, 131.

(5) Stanley Fish, *Surprised By Sin* (London: Macmillan, 1997) s. 215.

(6) Neil Forsyth, *The Satanic Epic* (Princeton: Princeton University Press, 2003) s. 66.

(7) G.B. Caird, *The Revelation* (London: A. & C. Black, 1984) s. 153.

(8) J.B Russell, *The Devil* (Ithaca: Cornell University Press 1977) s. 158.

(9) Zobacz J.K. Brown, *Goethe's Faust: The German Tragedy* (Ithaca: Cornell University Press, 1986).

(10) Email otrzymany od Ted Russell, 1/1/2007.

## 1-5 Protestujący: Sprzeciw Popularnemu Konceptowi Diabła

Biblijny wniosek z mojego następnego rozdziału jest taki, że słowa 'Szatan' [przeciwnik] oraz 'Diabeł' [fałszywy oskarżyciel] są po prostu słowami, które mogą być użyte w Piśmie Świętym bez negatywnego brzmienia; oraz że czasami odnoszą się do największego 'przeciwnika' jakiemu musimy stawić czoła to znaczy grzechowi. Co więcej, idea osoby Szatana, upadłego anioła, jest po prostu nie poparta Biblijnym tekstem. Studiowanie Słowa Bożego jest jedyną podstaw moich wniosków i mam nadzieję, że będę trzymał się tych wniosków, nawet gdyby cały świat obrócił się przeciwko mnie. Dla wielu czytelników te wnioski mogą się okazać dziwne i może nawet obraźliwe. Ale powinniśmy wziąć pod uwagę, że nie jestem jedynym, który doszedł do takiego zrozumienia. Dobrze znani Chrześcijańscy pisarze i myśliciele doszli do takich samych wniosków. Prawda jest taka, że zawsze byli wierzący, którzy protestowali przeciw tej popularnej teorii. David Joris z XVI wieku był godnym wzmianki przykładem odrzucenia wiary w nadprzyrodzoną osobę Diabła, a z nim byli inni, tak jak na przykład Anabaptyści [1]. Była cała grupa podobnych myślicieli w XVII wieku- Kakub Bauthumley, Lodowick Muggleton, Anthonie van Dale, Thomas Hobbes [w *Lewiatanie*, 1651], Balthassar Bekker [w *The World Bewitched*, 1693] oraz inni. Izaak Newton zaczął ze standardowym poglądem na Diabła, ale z biegiem czasu [razem z odrzuceniem trójcy, chrztem niemowląt oraz nieśmiertelnością duszy], doszedł do odrzucenia tego poglądu. Frank Manuel tak to skomentował: ”wygląda na to, że Diabeł przeszedł metamorfozę, to znaczy przemianę w symbol pożądania ciała i jego rzeczywistość zaczęła być coraz bardziej wątpliwa”[2]. Znany

badacz zajmujący się Newtonem, Stephen Snobelen potwierdził to w wielu publikacjach opartych na ostatnio udostępnionych teologicznych manuskryptach Newtona. On także przyniósł na światło dzienne to, że Newton doszedł do zrozumienia, że demony nie są literalnymi osobami, a raczej przykładem w jaki sposób język dnia [frazologia] jest używany w Nowym Testamencie- w tym wypadku żeby opisać choroby umysłowe. Józef Mede w jego *Apostasy Of The Latter Times* udowadniał tą samą konkluzję. W sekcji 1-4-1 napisałem, że być może nawet sam John Milton nie podążał za ortodoksyjną ideą i w zasadzie [kiedy spojrzymy głębiej] szydził z tej idei jako całkowity absurd. W XVIII wieku widzimy podobny sprzeciw- np. Arthur Ashley Sykes i Richard Mead. W XIX wieku także było wielu protestujących, jak na przykład John Simpson[*The Meaning Of Satan*,1804(3), John Epps[*The Devil*,1842], John Thomas[*Elpis Israel*,1848], Robert Roberts[*The Evil One*,1882] i inni.

Odlączeni od dogmatów i tradycji starego świata, ale otrzymując gorliwą wiarę w Biblijne Chrześcijaństwo, wielu XIX wiecznych imigrantów przemieszczających się do Ameryki zaczęło studiować Pismo Święte, ażeby odnaleźć prawdę. Po pierwszej publikacji tej książki, mój Kanadyjski przyjaciel zwrócił moją uwagę na książkę napisaną przez Waltera Balfoura, która została opublikowana w Charlestown w roku 1827 [4]. To obszerne stadium prowadzi do takich samych wniosków, do jakich ja doszedłem w niniejszej książce. Balfour doszedł do identycznych wniosków odnośnie Biblijnej nauki o Szatanie, demonach oraz natury grzechu i zła; a także zinterpretował fragment z Hioba 1 w taki sam sposób jak ja to zrobiłem. W pewnych fragmentach naszych prac jest duże podobieństwo, zarówno w stylizacji, jak i w frazeologii; ja tylko mogę mieć wielkie pocieszenie z faktu, że niezależne umysły, oddzielone czasem, pochodzeniem, geografiami i okolicznościami, doszły do tego samego zrozumienia. Tak jak to już się zdarzyło w przeszłości, nie jest to dla mnie zbyt trudne, aby być przypartym do muru, naprzeciw całemu światu w tym temacie Szatana; ale to że nie jestem sam, jest rzeczywiście pociechą oraz potwierdzeniem.

Ci, a także inni niezależni Chrześcijańscy myśliciele stawili czoła ogromowi tradycji i dogmatowi, który był i jest podstawową nauką zarówno Katolików, jak i Protestantów. W ostatnich czasach wielu naukowców, a także myślących Chrześcijan odważnie podążali za głosem sumienia. Jest to przykre, że wielu ludzi myśli, że sprawy religijne są tylko dla ekspertów, kleru, pastorów oraz akademickich teologów; i że żaden amatorski student Biblii [jakby taki był], może mieć znaczącą opinię. To jednak unieważnia cały sens Biblijnego objawienia – że Biblia jest Słowem Bożym dla *wszystkich* Jego ludzi, i że każdy z nas powinien studiować i rozmyślać nad Słowem Bożym, i wyciągnąć wnioski oparte na osobistej szcerości i błogosławieństwie Bożym. Tak więc Grzegorz z Nisy, jeden z “ojców” popularnej Chrześcijańskiej nauki na temat Diabła narzekał, że przeciętni ludzie w Chrześcijańskim zborze nie są zainteresowani teologicznymi zagadnieniami. On to wyraził tymi słowami: “Wszędzie w mieście jest pełno tego, aleje, ulice...jeżeli zapytasz o wymianę waluty to usłyszysz przemówienie. Jeżeli zapytasz o cenę bochenka chleba to usłyszysz, że Ojciec jest wszechpotężny, Syn podporządkowany. Jeżeli zapytasz czy miejska łaźnia jest wygodna to usłyszysz, że Syn został stworzony z niczego”[5]. Wołanie, że “każdy człowiek jest studentem Biblii”, jest dalekie od tego czym byli wcześnie ojcowie. Oni pragną [tak jak to jest w dzisiejszych czasach wśród większości pastorów i przywódców kościoła], żeby ograniczyć studiowanie Boga, formułowania doktrynalnego zrozumienia do ich własnego grona. Byli pewni siebie, że tylko oni mają autorytet i umiejętność zrozumienia doktryn. To zostawia nam ciężkie zadanie

żeby uporządkować bałagan jaki zostawili, żeby dojść do prawdy Biblijnego przesłania. Dzięki Bogu za danie nam niezmiennego tekstu Biblijnego, który możemy studiować w naszym własnym języku.

### **Zakończenie**

Nasze stadium historii doktryny Szatana nie było tylko wyłącznie historią- w czasie naszego stadium dodałem także moje komentarze. Jednak ogólny wzór tej historii, rozwoju, zmian tej idei jest przejrzysty, w porównaniu do prac flegmatycznych i niezaangażowanych historyków. Biblia mówi o “wierze”, “Ewangelii”, jako zestawie doktryn, depozycie wiary danej wierzącym [Efezjan 4:4-6]- “wierze, która była dostarczona świętym”[Judy 3 ASV]. Prawda nie może być zmieniona, nic nie może być dodane albo ujęte. Biblia napomina nas, zwłaszcza w listach Pawła i Piotra, żeby utrzymywać czystość wiary. Jarosław Pelikan poprawnie komentuje: “Co oznacza, że doktryna `staje się` częścią Katolickiej wiary, która jest przez definicję, uniwersalna, zarówno w przestrzeni jak i w czasie?”[6]. Jest jednak oczywiste, że nauka o osobie Diabła jest czymś co było utworzone, ex-nihilo na ile to dotyczy Biblii; i że była dodana i rozwinięta na przestrzeni czasu w coś, co nie jest postrzegane w Biblijnym tekście. Dlatego powinna być odrzucona jako niechrześcijańska nauka. Ta nauka była nieznaną Abrahamowi, Dawidowi, Jezusowi, Pawłowi...i dlatego nie powinna być zaakceptowana przez nas.

### **Oдноsniki**

- (1) Udokumentowane w Auke Jelsma, *Frontiers Of The Reformation: Dissidence And Orthodoxy In Sixteenth-Century Europe* (Aldershot: Ashgate, 1998), ss. 25-39. Punkt z Anabaptystycznego Wyznania Wiary w Wenecji z około 1550, która mówi że “nie ma innego Diabła niż mądrość ludzka, bo żadne Boskie stworzenie nie jest mu wrogiem jak tylko to. Cały ten dokument można zobaczyć w Earl Morse Wilbur, *A History Of Unitarianism* (Cambridge, Mass.: Harvard University Press, 1952) Vol. 2 s. 98.
- (2) Frank E. Manuel, *The Religion Of Isaac Newton* (Oxford: Clarendon, 1974), s. 64. W innym miejscu, Manuel wykazał jak Newton odrzucił idee demonów będących literalnymi osobami – a raczej zinterpretował ich referencje jako wyrażenie językowe owego dnia, żeby opisać choroby psychiczne- shows how Newton rejected the idea that demons were literal beings- zobacz Frank E. Manuel. *Isaac Newton: Historian* (Cambridge, Mass.: Harvard University Press, 1963) s. 149.
- (3) Ostatnio wydrukowane w 1999 przez Grammata Press (B.C., Canada).
- (4) Walter Balfour, *An Inquiry Into The Scriptural Doctrine Concerning The Devil And Satan* (Charlestown, MS: Davidson, 1827), forma elektroniczna w Google książki.
- (5) Jak cytowane w G. Bowersock, P. Brown, O. Grabar *Late Antiquity: A Guide To The Postclassical World* (Cambridge: Harvard University Press, 2000) s. 69.
- (6) Jaroslav Pelikan, *The Development Of Christian Doctrine* (New Haven: Yale University Press, 1969) s. 39.

## **1-6 Diabeł i Szatan w Obecnym Zrozumieniu**

Nawet będąc przyparty do muru, mam nadzieję, że będę w stanie trzymać się Biblijnej prawdy, niezależnie od tego co inni myślą na ten temat. My musimy robić i wierzyć w to, co jest słuszne w oczach Boga, a nie to co jest modne i popularne w otaczającym nas społeczeństwie. Zdaję sobie jednak sprawę, że dla wielu odrzucenie idei nadludzkiego Szatana jest poważnym problemem, a dla niektórych jest to

pierwsze spotkanie alternatywnej idei. Żeby dostarczyć formę ludzkiej poduszki, która zmiękczy sposób myślenia, wprowadziłem odnośniki w tej książce na temat poglądów wielu ludzi, którzy odrzucili pogańskie przesady i stanęli po stronie Biblijnej prawdy. Także w tej sekcji, chciałbym podać trochę współczesnych przykładów. Jednak zonglowanie nazwiskami żeby poprzeć mój pogląd jest bez znaczenia, kiedy weźmiemy pod uwagę końcową analizę – ponieważ powinniśmy stawić czoła problemowi grzechu i zła zgodnie z Bożą prawdą, jaka jest przedstawiona w Biblii. Stephen Mitchell w jego bardzo popularnej książce opublikowanej przez Harper Collins, zauważył, że w całej księdze Joba “nie ma próby aby uniknąć odpowiedzialności przez obwinianie diabła albo odziedziczony grzech”[1]. Mitchell powiedział to w kontekście komentarza do wersetu z Joba 9:24, gdzie mówiąc o problemie nieszczęść, Job podsumował to w ten sposób: “Kto to czyni, czyż nie Bóg?”. Oczywiście na końcu tej książki, Bóg potwierdza, że Job mówił prawdę o Nim. Mitchell zauważył, że księga Joba jest zakończona: “z dokładnym opisem dwóch stworzeń, Bestii oraz Węża...obydwa stworzenia są centralnymi postaciami w starożytnej-wschodniej eschatologii, ucieleśnieniem zła, który bóg nieba zwalcza i pokonuje...ten końcowy Głos z Wichru jest krytyką standardowej, dualistycznej teologii. Co oznacza ta nierozumna rozmowa na temat dobra i zła, Głos powiedział, na temat walki pomiędzy bohaterskim bogiem, a kosmicznym przeciwnikiem? Czy nie rozumiecie, że tu nie ma nikogo innego? Te olbrzymie symbole zła, tak przerażające dla ludzi... są opisane jako Boży sposób działania”. Tak więc Mitchell doszedł do takiego samego wniosku, jaki i my opisaliśmy w tej książce- że na koniec dnia jest tylko Bóg, i On nie prowadzi wojny z żadnym nadludzkim `diabłem` w niebie. W rzeczy samej to jest cała lekcja jaką możemy wyciągnąć z księgi Hioba. Nawet jeżeli taka mityczna osoba była uważana za istniejącą, tak jak to było w czasach Hioba, to podstawowym prawidłem jest to, że Bóg jest znacznie większy niż taki `śmieszny` diabełek, który niby może bawić się z Nim w `kotka i myszkę`.

John Robinson, były biskup Anglikańskiego Kościoła w Woolwich, doszedł do podobnych wniosków, chociaż trochę mniej jasno wyrażonych w jego klasycznej pracy *In The End God*[2]. Chrześcijański psychoterapeuta Paul Toumier także doszedł do podobnego punktu widzenia na temat diabła, co udokumentowaliśmy w innej części tej książki. Jak stwierdził, to co my opisaliśmy Biblijnie, w bardziej współczesnym żargonie: “[My musimy] zerwać maskę niewidzialnemu wrogowi, którego Biblia nazywa diabłem, a którego psychoanalitycy nazywają superego; fałszywa moralność, ukryte i wszechpotężne weto, które niszczy wszystko, co jest najlepsze w osobistym życiu, pomimo szczerego pragnienia jego świadomości”[3]. Elaine Pagels, inni także, doszli do podobnych konkluzji różnymi drogami. Badacze historii tej idei odkryli, że idei osoby szatana nie można odnaleźć w Starym Testamencie; chociaż mogli prześledzić rozwój tej idei na przestrzeni wieków, jednocześnie zauważając jak różne niechrześcijańskie poglądy zostały wmieszane w ich nauki. W taki sposób rozwinęła się tradycja, która wraz z upływem czasu przybrała coraz większego znaczenia. Elaine Pagels, profesor Religii na Uniwersytecie Princetown, być może najbardziej wybitna pisarka i myślicielka, która wyraża zgodność z naszym stanowiskiem na temat diabła. Jej popularna książka *The Origin Of Satan* jest warta przeczytania, dla tych którzy są zainteresowani tym tematem[4]. Ona zaczęła tam gdzie i my zaczęliśmy- Chrześcijaństwo i Judaizm uczy tylko w istnienie jednego Boga, a to nie pozostawia miejsca na diabła/szatana w ortodoksyjnym znaczeniu. Mówiliśmy już wiele razy, że jedna prawdziwa doktryna prowadzi do następnej, i Pagel rozumie to dobrze. Jeden Bóg oznacza że nie ma diabła. Proste. Tak więc ona pisze: “Nawrócenie się od pogaństwa do Judaizmu albo Chrześcijaństwa oznacza ponad wszystko, przekształcenie spojrzenia na niewidzialną

rzeczywistość”. A to ma radykalny, praktyczny wpływ- tak samo jak i wiara w każdą prawdziwą doktrynę Biblijną: “Stając się Żydem albo Chrześcijaninem polaryzuje się pogańskie spojrzenie na rzeczywistość i to umoralnia”. Pogański sposób wierzenia odczuwa, że wydarzenia jak na przykład wybuch wulkanu albo trzęsienie ziemi jest rezultatem działania demonów. Z drugiej strony Biblia jasno opisuje ze wulkany, które zniszczyły Sodomę były od Boga jako osąd za ich grzech [Rodz 19:4]. Ludzie nie byli tylko ofiarami kosmicznych mocy; ale byli odpowiedzialni za ich czyny i odczuli tego skutek.

Możemy z łatwością przeoczyć radykalne skutki moralności jaką Biblia opisuje, kiedy jest to odnoszone do demonów/pogańskich bożków. W przeszłości zawsze była olbrzymia cena związana z odrzuceniem wiary w `demony`. Rusticus, prefekt Rzymski, prześladował Chrześcijan z powodu ich odmówienia “posłuszeństwu bogom i poddania się zwierzchności”. Rzymianie uważali, że ich liderzy byli agentami bogów; a jeżeli ci bogowie nie istnieli, to Rzymscy przywódcy tracili władzę i szacunek. Z tego powodu Rzymianie nazywali Chrześcijan `ateistami`. Poniższy cytat z zapisków Pagel, w dokładny sposób odzwierciedla nasze własne wnioski: “W Hebrajskiej Biblii...Szatan nigdy nie pojawia się w sposób w jaki wierzy Zachodnie Chrześcijaństwo, jako przywódca “imperium zła”, armii wrogich duchów, którzy walczą z Bogiem...w Hebrajskiej Biblii, Szatan niekoniecznie jest zły i znacznie mniej przeciwny Bogu. Wręcz przeciwnie, on pojawia się w księdze Liczb oraz w księdze Hioba jako jeden z posłusznych Bogu sług – posłaniec albo anioł, słowo które jest przetłumaczone z Hebrajskiego posłaniec [mal`ak] na Grecki [angelos]...W Biblijnych źródłach Hebrajskie słowo szatan jest opisem przeciwnika. Nie jest to imię szczególnego charakteru...korzeń S-T-N znaczy “ktoś kto jest przeciwny, przeszkadza albo działa jako przeciwnik”...Ale ten posłaniec jest niekoniecznie złym, zepsutym czy też złośliwym...Jan unieważnia plany diabła jako nadludzkiej, niezależnej postaci...Paweł widzi Szatana, który działa jako Boży agent, nie żeby zepsuć ludzi, ale żeby ich wypróbować” [ss.111,183]” Ale Elaine Pagels nie jest w swym stanowisku sama. Neil Forsyth komentuje podobnie: “W...Starym Testamencie, słowo [szatan] nigdy nie pojawia się jako nazwa przeciwnika...raczej kiedy pojawia się w Starym Testamencie, to jest on członkiem niebiańskiego dworu, chociaż jednak z niezwykłym zadaniem”[5]. Wielu szanowanych komentatorów wskazuje na to samo, zwłaszcza w ich komentarzu na temat `szatana` w księdze Hioba- podsumowując, ten wyraz po prostu mówi o posłusznym Bożym Aniele będącym w roli przeciwnika, nie będącym złym duchem jak to uczy wielu w Chrześcijaństwie[6].

Komentując na temat `szatana` w księdze Hioba i Zachariasza, szanowana Anchor Bible notuje: “Ani w Hioba ani w Zachariasza Oszczerca nie jest niezależną jednostką z rzeczywistą mocą, z wyjątkiem gdy Yahveh daje mu zgodę na to”[7]. A.L.Oppenheim starannie studiował w jaki sposób idea szatana weszła do Hebrajskiego sposobu myślenia; doszedł do wniosku, że na początku była ona nieobecna. Uważa, że ich pogląd na Niebiański dwór jaki jest wspomniany w Hebrajskiej Biblii, był znaczący dla nich; ale zauważyli, że w niektórych Mezopotamskich źródłach można znaleźć podobne zrozumienie, to znaczy że zawsze był obecny “oszczerca”, jakaś “szatańska” postać[8]. Tak więc Żydzi zaadoptowali te poglądy i zaczęli wierzyć w osobę szatana.

Jak Chrześcijaństwo zaadoptowało pogańskie wierzenia? Pagels i inni pisarze zastanawiali się nad pytaniem: Skąd więc wzięła się obecna wiara w literalną osobę nazwaną szatanem, wiedząc że tej idei nie ma w Biblii? Stwierdzili, że ta idea ma źródła w pogańskich religiach skąd przeniknęła do Judaizmu w czasach przed

Chrystusem- a później stopniowo weszła do Chrześcijańskiego sposobu myślenia we wczesnych wiekach po Chrystusie, gdy główny nurt Chrześcijaństwa stopniowo odszedł od czystych nauk Biblijnych[9]. Ale możemy sobie zadać bardziej dogłębne pytanie: dlaczego i w jaki sposób Judaizm, a później Chrześcijaństwo pobrało z pogańskich mitów idee osoby diabła i grzesznych Aniołów i wmixowało je w ich sposób wiary? Pagels cytuje źródła takie jak Żydowska *Book of the Watchers*, aby pokazać, że był system wiary, który mówi, że każda osoba ma `Anioła stróża`, a kiedy powstał konflikt, ludzie którzy byli osadzeni jako `zepsuci` albo `niegodziwi` stają się pod kontrolą `niegodziwego` albo też `złego` Anioła. Był to zatem łatwy krok by dojść do wniosku, że `zli Aniołowie` byli pod kontrolą nadludzkiej postaci, Diabła, tak jak to wierzyli okoliczni poganie. Księga Jubileuszowa [np.15:31] zrobiła powiązanie pomiędzy pogańskimi bożkami, a demonami. Żydowscy odstępcy, którzy wierzyli w pogańskie bożki, albo byli oskarżani o to, że w nie wierzą, albo byli widziani jako będący w przymierzu z nimi. I w ten sposób te `demony` stały się niejako realne, ponieważ ludzie których kontrolowały były realnymi ludźmi. Esseńczycy byli Żydowską sektą, która była w konflikcie zresztą Żydów, która według wierzenia Esseńczyków była skazana na potępienie. Oni wyrażali ten konflikt pomiędzy nimi, a innymi ugrupowaniami jako kosmiczny konflikt pomiędzy Bogiem-który, jak wierzyli, jest po ich stronie- a Szatanem, którego naśladowcami, jak wierzyli, są ich przeciwnicy. Im bardziej zaciekle był konflikt w Izraelu, tym bardziej mocniejsze było odniesienie do rzekomej kosmicznej wojny pomiędzy dobrem, a złem, Bogiem, a Szatanem. Rezultatem tej fałszywej doktryny było demonizowanie przeciwników. To samo może być powiedziane o współczesnych czasach. Wartość ludzkiej istoty jest szybko zapomniana, jeżeli się wierzy, że oni są potępieni jako zli ludzie, którzy są wcieleniem diabła. Z ortodoksyjnym `diabłem` nie można się pogodzić. Można go tylko zniszczyć. Jeżeli więc demonizujemy ludzi to nie możemy mieć zgody z nimi. Możemy tylko szukać sposobu by ich zniszczyć. Tu zatem widzimy jak doktryna znajduje zastosowanie w praktyce. Jeżeli nie ma osoby szatana nad naszymi głowami, i wszyscy ludzie, włącznie z naszymi wrogami, po prostu zmagają się z własną naturą...to wtedy możemy przystąpić do nich, jako do współtowarzyszy w zmaganiach, możemy ich zrozumieć, szukać sposobu, aby żyć w pokoju z nimi, a także szukać ich zbawienia. Tak więc wygląda na to, że mit osoby szatana stał się popularny ponieważ był wygodny w demonizowaniu innych, mówiąc w istocie że oni są w przymierzu z jakąś kosmiczną mocą złą, podczas gdy my [oczywiście!!!] stoimy po stronie dobra. Tak więc Chrześcijanie demonizowali swoich wrogów nawet tych, którzy chociaż należeli do ich religii, to jednak różnili się w od nich. Tak samo robili Żydzi, a później Esseńczycy. To wskazuje, że fałszywe doktryny prawie zawsze miały pewny moralny podtekst albo też [nie]moralne usprawiedliwienie, pójdzie na łatwiznę, uciekanie się do naszych skłonności zamiast do dróg Bożych.

Wielu naukowców zauważyło, że Stary Testament milczy na temat osobowości `szatana` w sposób w jaki wierzy główny nurt Chrześcijaństwa. Księga Rodzaju nic nie mówi na temat grzesznych Aniołów, Lucyferze, szatanie będącym zrzuconym z Nieba, itd. Jest dużo znaczących dowodów wskazujących na to, że idea osoby diabła po raz pierwszy weszła do Judaizmu poprzez ich kontakt z Perskimi religiami, kiedy byli tam w niewoli. Rabiniczne zapiski nie wspominają osoby szatana, aż do czasu kiedy Żydzi byli w Babilonie. Tak też odnośniki do `szatana` stają się coraz częstsze jak Perski wpływ na Judaizm się pogłębiał. To jest powód dlaczego znaczące zwroty z Izajasza [np.45:5-7] są zaadresowane do Żydów w niewoli, wskazując na błąd w Perskich poglądach, które mówią, że jest dobry Bóg, który zwalcza złego boga. Klasyczny obraz diabła pokazuje go mającego rogi oraz widły. Kiedy studiujemy dlaczego tak jest, to wkrótce znajdziemy, że Biblia absolutnie nie uczy takich idei na



temat szatana albo diabła. Możemy jednak znaleźć takie idee w pogańskiej mitologii- Pan, Dionizy, a także inni pogańscy bogowie, byli opisywani jako mający rogi, długie ogony, itd. Na wyspach Brytyjskich, nie mówiąc nawet o starożytnym Rzymie albo Grecji, była tradycja `rogatych bogów`, którzy są źródłem zła- np. Cerunnos pomiędzy Celtami, Caerwiden w Walii, itd. W ogromnej mierze odstępcze Chrześcijaństwo zaadoptowało pogańskie idee i wprowadziło je do swojej teologii. Te `rogate` bożki, z widłami i długimi ogonami, zostały zaadoptowane do fałszywego Chrześcijaństwa jako `diabeł`. Jednak Biblia absolutnie milczy na ten temat- nigdzie nie ma tam wskazówki, że szatan albo diabeł jest rzeczywistą osobą z rogami, itd.

Inne opracowania na temat historii i rozwoju religii wykazują, że religijny system zazwyczaj zaczyna się od specyficznej postaci `szatana`; ale gdy ludzie zmagają się z dużym przejawem zła na świecie, zazwyczaj kończą tworząc taką postać w ich teologiach. Wygląda na to, że człowieczeństwo posiada głęboką psychologiczną potrzebę, aby obarczać winą za ich grzech, a także grzech innych, coś co jest poza nimi; w taki więc sposób idea osoby szatana stała się bardzo popularna. Jest to w jakiś sposób za bardzo uproszczone, aby zrzucać nasze zmagania i zniechęcenia oraz obawy przed samym sobą, a także otaczającym nas światem, w którym żyjemy. Zmaganie się by zrozumieć, wierzyć i miłować Boga, który opisuje Siebie w Jego Słowie, jako całkowitą i jedyną moc w świecie pełnym tsunami, trzęsień ziemi, ogromnych katastrof- jest rzeczywiście trudne. Jest to coś, co Jego dzieci muszą przełamać w sobie, tak jak to dzieci zmagają się z decyzją i czynami ich rodziców w stosunku do nich, które czasami wyglądają jako nierozsądne, nie mające żadnego sensu i będące niemiłosierne.

Z pewnością łatwiejsze jest poddanie się i uproszczenie tego zmagania, decydując się na pogląd, że Bóg nie jest w rzeczywistości jedyną mocą dookoła nas i że w rzeczywistości jest także jakiś zły bóg wokół nas. Ale jest to w istocie uproszczeniem, a także odzwierciedleniem braku wiary i akceptacji jedyne prawdziwego Boga z prostej przyczyny, ponieważ nie rozumiemy Go i ponieważ On nie działa w sposób taki, w jaki my myślimy, że powinien działać.

### **Diabeł w Ewangelii Jana**

Studenci ewangelii Jana także z czasem doszli do zrozumienia, że pisma Jana w rzeczywistości nie popierają popularnej idei Diabła. Ewangelia Jana usiłuje wyprostować fałszywą idee ogromnego konfliktu kosmicznego. Jan cały czas robi aluzje do idei światłości będącej przeciwieństwem ciemności, sprawiedliwości będącej przeciwieństwem niegodziwości. Jednak poprawnie definiuje ciemność i niegodziwość jako niewiarę, która istnieje w sercach ludzkości. Tu znowu powierzchownie możemy odczytać słowa Jana nie widzieć radykalnego, prostującego komentarza, który Jan zrobił przeciwko idei osoby Szatana istniejącego w Niebie, zamieszanego tam w rzekomą wojnę. Prawdziwa arena konfliktu, rzeczywiste zmaganie, zgodnie z Janem, jest w sercach ludzkich, i jest między wiarą, a brakiem wiary w Jezusa jako syna Bożego i we wszystko, co się z tym wiąże. W ten sam sposób idea `demonów` pojawia się w Ewangelii i lekcja jaka powinna być z niej wyciągnięta jest taka, że moc Boża jest tak wszechpotężna, że w rzeczywistości one nie istnieją- tak jak to jest z `Diabłem`. Judaizm przywłaszczył sobie okoliczne pogańskie wierzenia w osobę `szatana`. A Pan Jezus oraz pisarze Ewangelii używają tego imienia, ale sposób w jaki go używają wskazuje na próbę nowej definicji. Przypowieść Pana Jezusa związanego `mocarza`- Diabła – w rzeczywistości pokazuje, że “diabeł” jaki był rozumiany, w istocie nie istnieje, a jego rzekome

Królestwo zostało zniszczone przez Królestwo Jezusa. Ewangelia Jana nie używa tego imienia w taki sam sposób jak to robią pozostałe Ewangelie. On definiuje to, co inni pisarze nazywali "diabłem" jako będący ludźmi, tak jak na przykład Żydzi albo bracia Jezusa, w ich przeciwnym [szatańskim] nastawieniu do Jezusa. Chce powiedzieć w tym kontekście, że różni szanowani i szeroko publikowani naukowcy doszli do takich samych wniosków "Jan nigdy nie kreował obrazu szatana... jako poza cielesnej osoby...Jan usuwa plany diabła jako niezależnego, nadnaturalnego charakteru"[10]...W Ewangelii Jana, idea Diabła [jako super naturalna osobowość] jest całkowicie nieobecna"[11]. Raymond

Brown- jeden z najbardziej znanych komentatorów Rzymskiego Kościoła w XX wieku- podsumowuje, że "szatan" nie odnosi się do jakiejś szczególnej osobowości, ale raczej jest tytułem odnoszącym się do grupy ludzi, którzy są przeciwnikami albo kusicielami[12]. Inni XX-wieczni pisarze, teolog Jim Garrison spędzili całe życie, aby zanalizować związek pomiędzy Bogiem, Diabłem i złem. On doszedł do wniosku, że nie ma Diabła, że to Bóg stwarza zło i używa go w celu ogólnego dobra gdy się widzi `cały obraz` sytuacji[13]. Petru Dumitriu podobnie dochodzi do wniosku, że Szatan jest "potrzebnym symbolem radykalnego zła" oraz że ludzkość jest źródłem większości zła jakie doświadczamy: "W całym stworzeniu nie ma nic bardziej okrutnego jak ludzka złośliwość...zło jest odrzuceniem poczucia winy i grzechu"[14].

Powieści i artykuły Flannery O'Connora wyrażają to w popularnym formacie. Jej ostatnia powieść, *The Violent Bear It Away*, w rzeczywistości bazuje na tym temacie dość głęboko[15]. "Nie ma czegoś takiego jak diabeł...mogę to powiedzieć z mojego własnego doświadczenia. Wiem to jako fakt. Nie ma Jezusa albo diabła. Jest Jezus albo ty"[s.39].

### **Fiodor Dostojewski i Szatan (Refleksje Teda Russella)**

Bracia Karamazow napisane przez wielkiego XIX wiecznego pisarza Fiodora Dostojewskiego, jest jedną z wielkich i zajmujących powieści kiedykolwiek napisanych; w żaden jednak sposób nie promuje wiary w osobistego Diabła. W książce impresjonistycznego realizmu, Dostojewski rozważa ból spowodowany podwójną naturą człowieka, gdzie mityczny Szatan nie ma żadnego udziału, funkcji albo miejsca i dlatego też nie jest zamieszany. I rzeczywiście, jedyny raz kiedy czytamy o szatanie, to moment na końcu dramatu, kiedy Iwan słyszy, że morderstwo Fiodora przez Smerdyakowa było rezultatem jego [Iwana] nihilistycznych słów i czynów, które sugerowały że morderstwo ojca będzie błogosławieństwem dla całego domu. Wraca więc do swojego pokoju, zapada na gorączkę i delirium, w czasie którego jest nawiedzony przez rzeczywisty obraz diabła, który nagle wylania się z jego duszy, odkrywając w sobie prawdziwy charakter. Aż do tego momentu, nihilizm Iwana nie zostawiał żadnego miejsca w głosie jego sumienia. Chociaż spóźnione to jednak ostatnio uaktywnione sumienie obudziło się w nim poprzez nagłe zdanie sobie sprawy z niegodziwych konsekwencji jego pompatycznej filozofii, którą tak pompatycznie promował. Co ma znaczenie, to fakt, że ta gorączkowa wizja w świadomości Iwana jest niewidoczna dla obserwatorów; nie wierzy w nią sąd przed którym on to wyznaje. To jest właściwie prawdziwe przesłanie Dostojewskiego dla czytelników.

Jeżeli Dostojewski chciałby wprowadzić do swojej powieści rzeczywistego, zewnętrznego Szatana, to by go wprowadził znacznie wcześniej, w jego najbardziej znanej części jego książki [Legenda Wielkiego Inkwizytora], gdzie Iwan przyznaje się

Aloszy, że wierzy w Boga, ale że nie może zaakceptować Bożego świata. To o czym te dwie postacie teraz dyskutują, to podwójna natura człowieka, co też jest/było głównym tematem tej książki. Tam też Iwan opowiada o jeszcze jednym złudnym śnie, tym razem w poetycznej formie, gdzie przedstawia swoje pretensje przeciw Chrystusowi oraz swój żal do Boga, który pozwala cierpieć niewinnym dzieciom. Ale nie wychodzi to z ust Szatana, ale przez usta świeckiego, starego i mądrego inkwizytora w czasie auto-da-fe- palenia heretyków- w XVI wiecznej Seville. Obcy pojawia się w wiosce i dokonuje cudu. Ludzie rozpoznają go jako Chrystusa. Naczelny Inkwizytor pojawia się na scenie i aresztuje tego człowieka i następnego dnia zamierza go spalić na stosie. Przystępuje do tego nieznanego: "Czy to jesteś Ty?" pyta. "Nie masz prawa tu przychodzić. My poprawiliśmy twoje dzieła". Przesłanie Iwana jest takie, że nawoływania Chrystusa są za trudne, aby je naśladować. Nikt nie może osiągnąć Jego wysokich standardów. Nikt nie chce wolności; to co wszyscy chcą to aby było bezpiecznie. Tak więc Kościół zmienił standardy na takie, które są osiągalne- kto teraz potrzebuje Chrystusa? Inkwizytor oferuje Chrystusowi wolność pod warunkiem, że "On pójdzie sobie i nigdy nie wróci". Według poetycznego snu Iwana: Chrystus zaakceptował propozycje Inkwizytora. Całuje w ciszy usta starego człowieka i odchodzi znikając na zawsze. Ale to jeszcze nie jest koniec. Ten sen jest tylko w wyobraźni Iwana. Tam nie ma wcale miejsca dla Szatana.

Chrystus przyszedł z niemożliwym wymaganiem dla człowieka. Kościół zdając sobie sprawę z tego niemożliwego wymagania, zmienił wszystko i pożegnał Chrystusa na zawsze. To wszystko co potrzebujemy, nihilistyczny intelektualista Iwan przekonuje nas. Jednak Alosza wie lepiej. Zossimar uczył go, że prawdziwa wiara Chrystusowa, nie jest tym co przedstawia Kościół, nie jest bezsilna jak to rozumie Iwan. Standardy jakie są wymagane z pewnością są osiągalne i pracują. Uczynki oparte na miłości są o wiele bardziej ważne niż cokolwiek co może zaoferować totalitarny system Iwana. Czy Zossimar nie uczył: "...miłość w uczynkach jest okrutną i straszną rzeczą w porównaniu do miłości w snach. Miłość w snach pragnie natychmiastowych akcji, szybko dokonanych przy udziale publiczności. Człowiek odda nawet swoje życie, jeżeli cierpienie nie trwa długo, ale szybko się zakończy, z wszystkimi ludźmi, którzy patrzą na nas i kibicują nam, tak jak by to się działo na scenie. Ale miłość oparta na uczynkach jest trudem i wytrwałością, a dla niektórych ludzi, być może, naukowym zagadnieniem". Temat powieści mówi o ojcu i jego czterech synach [urodzonych z trzech różnych matek] oraz o wpływie zmysłowości, a także jak odziedziczona zmysłowość wpływa na tych, z którymi są w kontakcie. Ojciec zostaje zamordowany, a w trakcie dochodzenia, czytelnik jest w konsekwencji doprowadzony do rozważenia wszystkich możliwych ścieżek dla ludzkości. Dimitry, sensualny najstarszy syn, reprezentuje życie zmysłowe; Iwan, jest ateistą i intelektualistą, reprezentuje Zachodni intelektualizm, przekonuje, że wszystko jest dozwolone; Alexy [nazwany Alosza], jest trzecim synem i delikatnym chłopcem, który był pod wpływem Zossimara, starszego braa w pobliskim klasztorze [którego pozytywne nauczanie jest głównym wątkiem tej powieści]; oraz Smerdyakow [morderca], nieślubny syn reprezentujący ponizający sposób myślenia pełen sceptycyzmu i niedowiarstwa. Dostojewski w przedmowie do jego powieści cytuje z Ewangelii Jana, co odnosi się do podtekstu jego książki: "Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeżeli ziarno pszenicy nie jest zakopane w roli i nie obumrze, to pozostaje samo, ale jeżeli obumrze, to przynosi obfity plon". Przez całą powieść, każdy z tych braci musi się uczyć tej prawdy we własnym doświadczeniu: "Pogrzebany w ziemi, umrzeć a potem być nowo narodzony". W powieści Bracia Karamazow nie ma Szatana. Łagodne, ale niezachwiane Chrześcijańskie nauczanie Zossimara jest centralnym tematem tej powieści i stanowi całkowitą krytykę mitycznej legendy Wielkiego Inkwizytora, jaką

przedstawiał Iwan- poetyczny, samo stworzony sen, który przechodzi przez katharsis w finałowym, samo objawieniu Iwana, w jego momencie prawdy. To samo objawienie pokazuje jego drugą stronę, co jest jego "prywatnym diabłem"- czarną stroną jego charakteru ["rzeczywisty obraz jego duszy"]- i to jest zgodne z tym, co mówił on do swojego brata Aloszy we wstępie do Wielkiego Inkwizytora: "Myślę, że Diabeł nie istnieje i w rezultacie człowiek go stworzył, on stworzył go na swój obraz i podobieństwo".

### **Odnosniki**

- (1) Stephen Mitchell, *The Book Of Job* (New York: Harper Collins, 1992).
- (2) John Robinson, *In The End God* (London: James Clarke, 1950).
- (3) Paul Tournier, *The Person Reborn* (New York: Harper & Row, 1975) s. 6.
- (4) Elaine Pagels, *The Origin Of Satan* (Harmondsworth: Allen Lane / The Penguin Press, 1996).
- (5) Neil Forsyth, *The Old Enemy: Satan And The Combat Myth* (Princeton: Princeton University Press, 1987) s. 107.
- (6) Zobacz P. Day, *An Adversary In Heaven: Satan In The Hebrew Bible* (Atlanta, GA: Scholar's Press, 1988) s 69-106.
- (7) C.L. Meyers and E.M. Meyers, *The Anchor Bible: Haggai, Zechariah 1-8* (New York: Doubleday, 2004 ed.) s. 184.
- (8) A.L. Oppenheim, "The eyes of the Lord", *Journal of The American Oriental Society* Vol. 88 (1968) s. 173-180.
- (9) W dodatku do Pagels op cit, zobacz Knut Schaferdick, "Satan in the Post Apostolic Fathers" w Geoffrey W. Bromiley, ed., *Theological Dictionary Of The New Testament* (Grand Rapids: Eerdmans, 1971) Vol. 7 s. 163-165 oraz George F. Moore, *Judaism In The First Centuries Of The Christian Era* (Cambridge, Mass.: Harvard University Press, 1927) Vol. 1.
- (10) Elaine Pagels, op cit s. 100,111.
- (11) Gustave Hoennecke, *New Testament Studies* (Leipzig: Heinrichs, 1912) s. 208.
- (12) Raymond Brown, *The Gospel According To John* (Garden City, NY: Anchor, 1966) s. 364-376.
- (13) J. Garrison, *The Darkness Of God: Theology After Hiroshima* (London: S.C.M., 1982), zwłaszcza s. 8,173,174.
- (14) P. Dumitriu, *To An Unknown God* (New York: The Seabury Press, 2005) s. 59.
- (15) Flannery O'Connor, *The Violent Bear It Away* (New York: Farrar, Straus and Giroux, 2007).

## **Rozdział 2: Niektóre Podstawowe Nauki Biblijne**

- 2-1 Aniołowi
- 2-2 Początek Grzechu i Zła
- Dygresja 2: Rzymian I Mądrość Salomona
- Dygresja 3 Intencja I Kontekst Rodzaju 1-3
- 2-3 Szatan I Diabeł
- 2-4 Żydowski Szatan
- 2-5 Piekło
- Dygresja 4 "Duchy W Wiezieniu "

## 2-1 Aniołowie

Biblia uczy, że Aniołowie :

- \* są realnymi osobami
- \* są noszącymi Boże imię
- \* są istnieniami przez, które Duch Boży pracuje żeby wykonać Jego wolę
- \* istnieją zgodnie z Jego charakterem i zamierzeniem
- \* tak więc są Bożą manifestacją

Jednym z najbardziej znanym tłumaczonym słowem “Bóg” jest słowo “Elohim”, które oznacza “potężni”. To słowo może czasami odnosić się do Aniołów, którzy jako Boży “potężni”, noszą Jego imię i przez to mogą być nazywani `Bogiem` ponieważ reprezentują Boga. Psalm 8:5 mówi jak Bóg stworzył ludzkość: “trochę mniejszych od aniołów”- Hebrajskie słowo Elohim jest przetłumaczone jako aggelous [ `Aniołowie` ] w Septuagincie; a to jest potwierdzone przez ten werset będący cytowany w Hebrajczyków 2:7 jako “Aniołowie”. Sprawozdanie stworzenia świata w Rodzaju 1 mówi nam, że Bóg wypowiedział nakaz dotyczący stworzenia, “I tak się stało”. To byli aniołowie, którzy wykonali ten nakaz. “Aniołowie, którzy wykonują jego polecenia, słuchający głosu jego Słowa”[Ps.103:20]. Tak więc jest to rozsądny wniosek, że kiedy czytamy o `Bogu` stwarzającym świat, to to dzieło było właściwie wykonane przez Aniołów. Hioba 38:4-7 sugeruje to samo. Człowiek był stworzony szóstego dnia. “Bóg powiedział, uczynimy człowieka na nasze podobieństwo”[Rodz 1:26]. Zauważmy, że “Bóg” tutaj nie mówi do Siebie samego- “Uczynimy człowieka” wskazuje że `Bóg` mówi do więcej niż jednej osoby. Hebrajskie słowo tłumaczone jako “Bóg” jest tutaj `Elohim`, oznaczające `Potężni`, odnoszące się do Aniołów. To były bardzo realne osoby, posiadające taką samą naturę jak i Bóg. W Biblii są opisane dwie `natury`; przez znaczenie tego słowa, nie jest to możliwe żeby mieć obydwie natury jednocześnie.

Boża natura [ `boska natura` ]

- \* On nie może zgrzeszyć (doskonały) (Rzym. 9:14; 6:23 por. Ps. 90:2; Mt. 5:48; Jakuba 1:13)
- \* On nie może umrzeć to znaczy jest nieśmiertelnym (1 Tym. 6:16)
- \* On jest pełny mocy i energii (Iz. 40:28)

To jest natura Boga i Aniołów, a także natura jaka była dana Jezusowie po jego zmartwychwstaniu (Dzieje 13:34; Obj. 1:18; Heb. 1:3). To jest natura, która jest obiecana wiernym (Łuk. 20:35,36; 2 Piot. 1:4; Iz. 40:28 por. w 31).

Ludzka Natura

- \* Jesteśmy kuszeni do grzechu (Jakuba 1:13-15) przez grzeszny naturalny umysł (Jer. 17:9; Mark. 7:21-23)
- \* Jesteśmy skazani na śmierć to znaczy jesteśmy śmiertelni (Rzym. 5:12,17; 1 Kor. 15:22)
- \* Mamy ograniczoną siłę zarówno fizyczną (Iz. 40:30) jak i umysłową (Jer.10:23)

To jest natura, którą wszyscy ludzie teraz posiadają, zarówno źli, jak i dobrzy. Końcem tej natury jest śmierć (Rzym. 6:23). To była natura, którą posiadał Jezus w czasie Jego śmiertelnego życia (Heb. 2:14-18; Rzym. 8:3; Jan. 2:25; Mark. 10:18). Jest to raczej niekorzystne, że słowo natura w naszym języku jest bardzo mgliste; możemy je używać na różne sposoby.

Na tym etapie będziemy jednak używać tego słowa w bardziej sprecyzowanym znaczeniu.

## **Anielskie Pojawianie się**

Aniołowie, mający naturę Bożą, muszą zatem być bezgrzeszni oraz nieśmiertelni-wiedząc, że grzech powoduje śmierć (Rzym. 6:23). Często, gdy aniołowie pojawiali się na ziemi, to byli podobni do zwyczajnego człowieka.

\* Aniołowie przyszedli do Abrahama, żeby mówić Boże słowa z nim; opisani są jako “trzech mężczyzn”, których Abraham na początku traktował jako ludzkie istoty, ponieważ tak wyglądali: “Niech przyniosę trochę wody, proszę, i umyje wasze stopy i odpocznijcie trochę pod drzewem” (Gen. 18:4).

\* Dwóch z tych aniołów poszło do Lota do Sodomy. Tu znowu byli oni uznawani za ludzi zarówno przez Lotę jak i mieszkańców Sodomy. “Przyszło dwóch aniołów do Sodomy”, których Lot zaprosił, żeby przenocowali w jego domu. Ale mężowie Sodomy podeszli do jego domu, używając pogroźek: “Gdzie są ci mężczyźni, którzy przyszli tej nocy do ciebie?”. Lot prosił: “Nie róbcie nic złego tym mężczyznom”. Natchnione Słowo także nazywa ich `mężami`: Ci mężowie [aniołowie] wyciągnęli swoje ramię” i uratowali Lotę...mężowie powiedzieli do Lota...Pan posłał nas żeby zniszczyć Sodomę (Rodz. 19:1,5,8,10,12,13).

\* Nowy Testament komentując temat tego zdarzenia, potwierdza, że aniołowie pojawili się w ludzkiej postaci: “Pamiętajcie żeby przyjmować obcych; bo niektórzy [Np. Abraham i Lot] przyjmowali aniołów, nie wiedząc o tym. (Heb. 13:2).

\* Jakub walczył całą noc z obcym mężem (Rodz. 32:24), o którym później bardzo wyraźnie jest powiedziane, że był Aniołem (Ozeasza. 12:4).

\* Dwóch mężczyzn w jaśniejących białych ubraniach, było obecnych przy zmartwychwstaniu ( Łuk. 24:4) i wniebowstąpieniu (Dzieje 1:10) Jezusa. Oni oczywiście byli Aniołami.

\* Rozważ znaczenie “miara mężczyzny to jest anioła” (Obj. 21:17).

## **Aniołowie Nie Grzeszą**

Ponieważ Aniołowie mają udział w Boskiej naturze to też są nieśmiertelni. Wiedząc, że grzech prowadzi do śmierci, tak więc rozumiemy, że nie są w stanie grzeszyć. Oryginalne Greckie i Hebrajskie słowo, tłumaczone jako `anioł` oznacza `posłaniec`; Aniołowie są posłańcami albo sługami Boga, będąc Mu posłuszni, tak więc jest to nie możliwe żeby myśleć o nich jako o grzesznych istotach. Greckie słowo aggelos, które jest tłumaczone jako `aniołowie` jest także tłumaczone jako `posłańcy`, kiedy jest mowa o ludziach- np. Jan Chrzciciel [Mat 11:10] i jego wysłannicy [Łukasza 7:24]; wysłannicy Jezusa [Łukasz 9:52], a także mężowie którzy szpiegowali Jerycho [Jakuba 2:25]. Tak więc jest to możliwe, że `aniołowie` w postaci ludzkich posłańców mogą grzeszyć. Poniższe wersety jasno wskazują, że wszyscy aniołowie [ a nie tylko niektórzy z nich!] są z natury posłuszni Bogu, dlatego też nie mogą grzeszyć:

\* “Pan zgotował Swoją tron w niebie; i Jego królestwo szadzi nad wszystkim [to znaczy, że nie może być buntu przeciwko Bogu w niebie]. Chwalcie Pana, Jego aniołowie, którzy są potężni w mocy, i czynią jego nakazania, słuchając głosu Jego słowa. Chwalcie Pana wszystkie Jego zastępy; Jego słudzy, którzy wykonują Jego wolę” (Ps. 103:19-21).

\* “Wychwalajcie Go, wszyscy Jego aniołowie... Jego zastępy” (Ps. 148:2)

\* “Aniołowie...czy nie są oni wszyscy służącymi duchami, wysłanymi żeby służyć im [wiernym], którzy będą dziedzicami zbawienia?” [Hebr.1:13,14]. Powtórka słowa “wszyscy” wskazuje, że aniołowie nie są podzieleni na dwie grupy, jedna dobra, a druga grzeszna. Jest to ważne, aby zrozumieć naturę Aniołów ponieważ nagrodą dla wiernych będzie udział w ich naturze: “Ci, którzy będą uznani za wartych...nie żenią się...ani nie mogą umrzeć; ponieważ są równi aniołom”[Łukasz 20:35,36]. Jest to

żywotne, aby to zrozumieć. Aniołowie nie mogą umrzeć: “Śmierć...nie ma władzy nad aniołami”[Heb.2:16 Diaglott margines]. Jeżeli aniołowie mogliby grzeszyć, to także ci którzy są warci nagrody przy przyjściu Chrystusa też byliby w stanie grzeszyć. A wiedząc, że grzech sprowadza śmierć [Rzym 6:23], oni by nie mieli życia wiecznego; jeżeli mamy możliwość grzeszenia, to też mamy skłonność do umierania. Tak więc twierdzenie, że Aniołowie mogą grzeszyć, czyni Bożą obietnicę wiecznego życia, zupełnie bezsensowną, wiedząc że naszą nagrodą będzie udział w naturze Aniołów.

Oдноśnik do “aniołów” [Łuk.20:35,36] wskazuje, że tu nie ma podziału na różne kategorie aniołów tzn. złych i dobrych; jest tylko jedna kategoria Aniołów. Dan.12:3 mówi, że wierni będą jaśnieć jak gwiazdy: a gwiazdy są opisem Aniołów [Hioba 38:7]. Będziemy jak Aniołowie: czyli będzie nam dane otrzymać nieśmiertelność, bezgrzeszną naturę. Tak więc, Aniołowie nie mogą grzeszyć. Nasza nadzieją jest otrzymać wolną naturę, którą “Synowie Boży”, tzn. Aniołowie teraz posiadają [Rzym8:19].

Jeżeli Aniołowie mogliby grzeszyć, to Bóg jest bezsilny, żeby działać w naszym życiu oraz w sprawach świata, skoro On oznajmił, że pracuje poprzez swoich Aniołów [Ps 103:19-21]. Bóg osiąga wszystko poprzez Jego moc ducha, działając poprzez Aniołów [Ps.104:4]. To, że mogliby oni być Mu nieposłuszni jest po prostu niemożliwością. Chrześcijanie powinni się codziennie modlić, żeby Boże Królestwo przyszło na ziemię, żeby Jego wola była na ziemi, tak jak dzieje się to w Niebie [Mat 6:10]. Jeżeliby posłuszni Bogu Aniołowie musieli konkurować z grzesznymi aniołami w niebie, to Jego wola nie mogła by się dziać, tak więc taka sama sytuacja byłaby w przyszłym królestwie. Nadzieja by spędzić wieczność w świecie, który byłby nieustannym zmaganiem pomiędzy grzechem, a posłuszeństwem nie jest żadnym zachęcającym widokiem na przyszłość. Oczywiście to nie jest to, w co wierzymy.

Powinniśmy także zanotować, że idea aniołów którzy zgrzeszyli jest w istocie pogańskim konceptem- Perski mit o dobrym bogu i o złym bogu zawierał w sobie idee upadłych aniołów; także wczesna Hinduska veda, pochodząca z około 1000 BCE, także zawierała podobny pogląd. Heb.2:16-18 zawiera bliższa refleksje w kontekście Aniołów i możliwości grzechu. Mówi o powodach, dla których Pan Jezus musiał mieć ludzką naturę. “Bo On z pewnością nie przybrał natury aniołów; ale przybrał naturę nasienia Abrahamowego. Dlatego też we wszystkim musiał być podobny do swoich braci, żeby był miłosiernym i wiernym arcykapłanem w rzeczach odnoszących się do Boga, żeby zrobić przebłaganie ze grzechy ludu. W tym On także cierpiał będąc kuszony, jest On w stanie pomoc tym, którzy są kuszeni”. W rzeczy samej, ponieważ Pan Jezus musiał być kuszony, to dlatego nie miał natury Aniołów, ale naturę ludzką. Jego misją było zbawić człowieczeństwo z ludzkiego grzechu, a nie grzechu Aniołów. Tak więc musiał posiadać ludzką naturę, tak że mógł być kuszony do grzechu; tutaj więc autor Hebrajczyków trudzi się by nam wytłumaczyć, że On nie miał natury Aniołów, którzy poprzez dedukcje, nie są w stanie być kuszonymi do grzechu. Tu znowu zauważ jak Biblia mówi o “Aniołach”, jako tylko jednej kategorii Aniołów- posłusznych Niebiańskich istnieniach.

Nawet ci, którzy wierzą w osobę Szatana, muszą uznać podstawową zasadę, że Aniołowie nie grzeszą. Weźmy pod uwagę Augustyna w jego Contra Faustum Księga 22 część 28: “Jeszcze raz, Aniołowie nie grzeszą, ponieważ ich niebiańska natura posiada wszech wieczne prawo, że Bóg jest jedynym obiektem ich pragnienia i są one posłuszni Jego woli nie będąc poddane pokusom. Człowiek z drugiej strony, którego

życie na ziemi jest próbą, poddaje się temu, co ma wspólnego ze zwierzętami oraz poddaje się Bogu przez to, co ma wspólnego z Aniołami; aż do czasu kiedy sprawiedliwość jest udoskonalona i osiągnięta nieśmiertelność. Wtedy będzie on wzbudzony z pomiędzy zwierząt i zrównany z aniołami”.

W jego Commentary on Genesis część 11 napisał: ”W naturze świętych aniołów natura, którą nie może grzeszyć”. Jego pogląd na Szatana i jego interpretacja księgi Rodzaju 6 [gdzie Anielskie osoby zgrzeszyły z kobietami na ziemi] zaprzecza poprzedniemu stwierdzeniu, tak też – jedno z wielu przeciwstawień w ortodoksyjnym spojrzeniu na Szatana i zło rozważymy w sekcji 3-2.

### **Aniołowie i Wierzący**

Jest powód, aby wierzyć, że każdy z prawdziwych wierzących ma swego Anioła- być może specjalnego- pomagającego im w ich życiu.

□ “Anioł Boży obozuje wokół tych, którzy mają bojaźń i wybawia ich” [Ps.34:7].

□ “...najmniejsi, którzy we mnie wierzą [tzn. Słabi uczniowie- Zach.13:7 por. Mat.26:31]... w niebie ich aniołowie zawsze spoglądają na oblicze mojego Ojca” [Mat.18:6,10].

□ Wcześni Chrześcijanie wierzyli, że Piotr miał Anioła stróża[Dz.12:14,15].

□ Naród Izraelski przeszedł przez Morze Czerwone i był prowadzony przez Anioła do ziemi obiecanej. Przejście przez Morze Czerwone jest symbolem naszego chrztu w wodzie [1 Kor.10:1], dlatego nie jest to nielogiczne żeby wyciągnąć wniosek, że my także jesteśmy prowadzeni i wspomagani przez Anioła podczas naszej wędrówki przez pustynię życia do obiecanej ziemi to jest Królestwa Bożego. Jeżeli Aniołowie mogliby być zli to jest grzeszni, to obietnica Anielskiej kontroli i wpływu na nasze życie byłaby przekleństwem, a nie błogosławieństwem. Jak już zauważyliśmy; Aniołowie ...

\* mają Bożą naturę

\* nie mogą grzeszyć

\* zawsze czynią Boże nakazy

\* I są istotami, przez które Boży duch – moc przemawia i pracuje [Ps.104:4].

Ale...?

Wiele Chrześcijańskich grup wierzy, że Aniołowie mogą grzeszyć i że grzeszni aniołowie istnieją obecnie i są odpowiedzialni za grzech i problem na ziemi. Niektóre Biblijne wersety, które są nie zrozumiane w kontekście całej Biblii są rozważone w sekcji 5. A tymczasem zauważmy następujące zagadnienia.

\* Nie będzie nielogicznym, aby przypuszczać, że było wcześniejsze stworzenie, przed stworzeniem Adama i Ewy, to znaczy taki jakie jest zapisane w Rodzaju 1. Jest także prawdopodobne, że obecni Aniołowie doszli do świadomości “zła i dobra”[Rodz 3:5] przez bycie w podobnej sytuacji w jakiej my teraz jesteśmy w tym życiu. To, że niektóre osoby, które żyły w tamtym stworzeniu były grzeszne, nie może być wykluczone; ale to jest tylko spekulacja, którą człowiek lubi się zajmować. Biblia nie mówi nam o tym w sposób jasny, ale mówi wyraziście o tym, co powinniśmy wiedzieć o obecnej sytuacji, w której nie ma grzesznych Aniołów; Wszyscy Aniołowie są całkowicie posłuszni Bogu.

\* Nie może być grzesznych stworzeń w niebie, wiedząc że Bóg “ jest o czystych oczach i nie może oglądać złego”[Ha.1:13]. W podobny sposób Ps.5:4,5 wyjaśnia ”Ani zły nie może z Tobą przebywać. Głupi nie ostoje się” w Bożym niebiańskim zamieszkanu. Idea o buncie przeciwko Bogu w niebie przez grzesznych aniołów, całkowicie zaprzecza nauce, jaką możemy znaleźć w powyższych wersetach,



\* Greckie słowo tłumaczone jako “anioł” oznacza “posłańca” i może odnosić się do ludzi, jak już to udowodniliśmy. Tacy ludzie “posłańcy” oczywiście mogą grzeszyć.

\* To że istnieją złe, grzeszne osoby, na których można rzucić winę za wszystkie nieszczęścia i ludzkie zachowania, jest najbardziej popularnym wierzeniem jakie znajdziemy w pogaństwie. W taki sam sposób w jaki pogański zwyczaj obchodzenia dnia Bożego Narodzenia wszedł w chrześcijański sposób wielbienia; w taki sam sposób weszły wierzenia, które teraz rozważamy ,

\* Jest tylko znikoma ilość Biblijnych wersetów, które mogą być źle zrozumiane i użyte żeby poprzeć idee grzesznych aniołów rzekomo istniejących obecnie. Te wersety są rozpatrzone w [Sekcji 5](#). Ta znikoma ilość wersetów nie może być używana, aby podważyć całe bogactwo Biblijnych fragmentów, uczących nas Bożej prawdy.

### **Dygresja 1: List do Judy i Księga Enocha**

Bardziej dokładny dowód – a także dość potężny – na to, że Aniołowie nie grzeszą, może być znaleziony przez rozważenie tekstu w 2 Piotra 2 oraz Judy, które są używane przez niektórych na dowód, że Aniołowie grzeszą. Znajdziemy tu to, co możemy znaleźć wiele razy w Piśmie Świętym- serie aluzji do współczesnych, nie natchnionych, popularnych zapisków, po to żeby wykazać w istocie, że te wierzenia są błędne. To stwierdzenie może być łatwo przegapione przez nas, kiedy czytamy to zdystansowani od oryginalnego kontekstu. Można zauważyć, że w 2 Piotra 2 i w Judy jest ponad trzydzieści” aluzji do popularnej księgi z pierwszego wieku BC; `Księgi Enocha`. [1]. Ta księga twierdzi, że 200 Aniołów było wyrzuconych z nieba i ożeniło się z pięknymi kobietami na ziemi. Piotr i Juda robią aluzje do tego, żeby wykazać, że te idee są błędne. Poniżej są przedstawione niektóre z tych aluzji:

#### **Judy**

"Enoch siódmy potomek Adama ..." Judy 14

"suche źródła" Judy 12

"chmury bez wody" Judy 12

"zostawieni na ciemność" Judy 13

"drzewa bez owoców" Judy 12 .

"wyrwani" Judy 13

"burzące się fale" Judy 12

'Pan przychodzi z tysiącami świętych, aby sądzić każdego i potępić niegodziwych za wszystką niegodziwość, którą uczynili .' (Judy 14-15)

"zostawieni na dzień wielkiego sądu" (Judy 6) Zostawieni na dzień boleści (Enocha 45:)

#### **Księga Enocha**

Enocha 60:8

Enocha 48:1,96:6 wyschła fontanna

Enocha 18:5,41:4-5,100:11-12

Enocha 21:3 "ciemność będzie ich zamieszkaniem" Enoch 46:6

Enocha 80:3

Enoch 83:4

Enocha 101:3-5

"Pan nadchodzi z z tysiącami świętych by osadzić każdego i potępić niegodziwych" (Enocha 1:9)

W Księdze Enocha znajdujemy stwierdzenie, że sprawiedliwy Anioł Michał przedstawia oskarżenie przeciwko 200 rzekomo buntowniczym Aniołom, ale Piotr świadomie zaprzecza temu kładąc nacisk, że “aniołowie nie wnoszą takich oskarżeń przeciwko takim istotom w obecności Pana”[2 Piotra 2:11], a Juda jest nawet bardziej specyficzny poprzez stwierdzenie, że to jest prawda na temat Archanioła Michała [Judy 9]. Zgodnie z Księgą Enocha, człowiek Enoch sądził grzesznych Aniołów, ale

Piotr ostrzega, że to właśnie Aniołowie przyjdą z Panem Jezusem, po to żeby sądzić ludzi. Teraz możemy zrozumieć dlaczego Piotr mówi nam : "pyszni i arogancy ludzie [fałszywi nauczyciele] nie boją się oczerniać niebiańskie stworzenia" [2Piotra 2:10]- to jest Aniołów. Księga Enocha oczernia Aniołów przez stwierdzenie że 200 z nich zgrzeszyło.

Jak to Juda 8 opisuje, fałszywi nauczyciele "odrzucają władzę i oczerniają niebiańskie osoby". Idea, że 200 Aniołów miało seksualny stosunek z kuszącymi kobietami, było w rzeczywistości oszczerstwem. Musimy przemyśleć jakie są skutki twierdzenia, że grzech Aniołów jest tym, o czym mówią Piotr i Juda. Czy nie jest to w istocie bluźnierstwo? Ci wcześnie Chrześcijanie powracali do swoich poprzednich Żydowskich i Pogańskich wierzeń, co zgodnie z 2 Piotra 2:22 było widziane jako pies wracający do swych wymiocin. Tu widzimy jak poważna była to sprawa.

Powinniśmy zauważyć, że do Księgi Enocha oraz innych podobnych zapisków znajdziemy często aluzje w Księdze Objawienia- i tu znowu po to, aby je obalić i pokazać czytelnikom z pierwszych wieków rzeczywiste znaczenie tych zwrotów używanych w popularnej, nie natchnionej literaturze tamtych czasów. Tak więc do opisu Niebiańskiego "Syna człowieczego" w Enocha 47:3-7 znajdziemy aluzje do opisu Pana Jezusa w Objawieniu 1:15-17 [2].

### **Odnosiniki**

(1) Steven Cox, *The Angels That Sinned* (Hyderabad: Printland, 2000).

(2) Ta i podobne aluzje możemy znaleźć wyszczególnione w Hugh Schonfield, *The Original New Testament: Revelation* (London: Firethorn Press, 1985) .

## **2-2 Początek Grzechu i Zła**

Wielu ludzi wierzy, że istnieje potwór nazwany Diabłem albo Szatanem, który jest źródłem problemów jakie są na świecie, a także w naszym życiu, który jest odpowiedzialny za nasze grzechy jakie popełniamy. Biblia w sposób bardzo wyraźny uczy, że Bóg jest Wszechpotężny. Widzieliśmy to już w Studium 2-1, że Aniołowie nie mogą grzeszyć. Jeżeli naprawdę wierzymy w tą wykładnię, to widzimy że jest to niemożliwe żeby istniała jakaś nadnaturalna osoba, która by działała we wszechświecie, a która była by w opozycji do Wszechpotężnego Boga. Jeżeli wierzymy, że taka osoba istnieje to stawiamy pod znakiem zapytania wszechmoc Boga Wszechmocnego. I tutaj widzimy ważność tej sprawy. W Hebr. 2:14 jest nam powiedziane, że Jezus zniszczył Diabła przez Swoją śmierć; tak więc jeżeli nie mamy poprawnego zrozumienia Diabła, to nie możemy zrozumieć poprawnie pracy i natury Jezusa. Ogólnie w świecie, a zwłaszcza w Chrześcijańskim świecie, panuje pogląd, że dobre rzeczy w życiu są od Boga, a złe rzeczy od Diabła albo Szatana. To nie jest nowa idea: widzieliśmy w rozdziale 1 jak Persowie wierzyli, że jest dwóch bogów, bóg dobra i światła [Ahura Mazda], i bóg zła oraz ciemności [Ahriman], i tych dwóch jest zajętych nieustanną śmiertelną walką [1]. Cyrus, wielki Król Persji, tak właśnie wierzył. Dlatego Bóg mu powiedział; "Ja jestem Panem i nie ma innego; nie ma innego Boga poza mną...Ja stwarzam światłość i stwarzam ciemność, Ja czynię pokój, i stwarzam wojnę [ `złó` KJV, `nieszczęście` NIV]; Ja Pan czynię to wszystko" [Iz.45:5-7,22]. Bóg stwarza pokój i On stwarza zło albo nieszczęścia. W pewnym sensie istnieje różnica pomiędzy złem, a grzechem, którego wina spoczywa na człowieku; grzech wszedł na świat przez człowieka, a nie Boga [Rzym.5:12]. Iz.45:5-7

jest bardzo znaczącym fragmentem Biblii, ponieważ jest tam jedna z wielu aluzji jaką znajdziemy w Izajasza odnośnie stworzenia. Bóg stworzył światło i ciemność w Rodzaju 1; ten sam Bóg oddzielił światło od ciemności. Rzeczywistość, że Bóg stworzył literalnie wszystkie rzeczy oznacza, że każda `ciemność` w rzeczy samej pochodzi od Boga i jest pod Jego kontrolą.

Sprawozdanie o stworzeniu w Księdze Rodzaju jest napisane w taki sposób, aby obalić popularny pogląd na zło, osobę Szatana, itd. Na przykład morze było rozumiane przez starożytnych ludzi jako źródło radykalnego, niekontrolowanego zła. Jednak Rodzaju podkreśla, że morze było stworzone przez Boga, i On kontroluje je [Rodz. 1:9, Hioba 26:10; 38:11]. Zauważono, że “Sprawozdanie o stworzeniu z Księgi Rodzaju 1 jest rozumiane jako fragment anty-mitologicznej polemiki” [2]. Może dlatego znajdziemy tak wiele tych aluzji w Izajasza, w których wykazuje się, że nie ma boga zła i boga ciemności- jest tylko jeden Wszechmocny Bóg Izraela. Bóg powiedział Cyrusowi i ludowi Babilońskiemu ze “nie ma innego Boga poza mną”. Hebrajskie słowo `el` tłumaczone jako `Bóg` w zasadzie oznacza `moc, źródło mocy`. Bóg mówił, że nie istnieje żadna inna moc poza Nim samym. To jest powód dla którego prawdziwi wierzący w Boga nie powinni akceptować idei super naturalnego Diabła lub demonów. Wygląda na to, że Biblijne sprawozdanie dość często próbuje obalać popularne idee na temat grzechu i zła. Jedną z popularnych wierzeń była wiara w “złe oko”, kiedy to ludzie utrzymywali, że niektórzy ludzie mieli “złe oko”, które przynosiło cierpienie na tych, na których spoglądali z zazdrością albo ze złością. Ten koncept jest wciąż popularny w niektórych środowiskach aż do dnia dzisiejszego. Ta idea weszła do Judaizmu po Babilońskim wygnaniu; Babiloński Talmud jest pełen odnośników do tych idei. Mędrzec Rav przypisywał wiele chorób złemu oku, a Talmud nawet twierdzi, że 99 ludzi spośród 100 umiera przedwcześnie z tego powodu [Bava Metzia 107b]. Biblia obala taki pogląd przez podkreślanie, że Boże oczy są wszechmocne w losach Jego ludu [Powt. Pr.11:12; Ps.33:18]; a także “złe oko” odnosi się do wewnętrznej złośliwej postawy wewnątrz człowieka w Powt. Pr.15:9; Mat.6:23; 20:15; albo też do czystego egoizmu w Powt. Pr.28:54,56; Przyp.23:6; 28:22.

Powinniśmy pamiętać, że ludzie w czasach Biblijnych rozumieli “złe oko” jako zewnętrzną zdolność patrzenia na kogoś i poprzez to sprowadzenia na niego przekleństwa. Ale Biblia zmienia definicje “złego oka” jako wewnętrznej postawy. Tak więc kosmiczne zło, nawet jakby istniało, nie powinno być czymś czego się boimy-wiedząc, że oczy jedyne prawdziwego Boga oglądają całą ziemię ze względu na nas, a nie przeciwko nam [2 kron.16:9].

### **Bóg: Stworzyciel Nieszczęścia**

Biblia jest pełna przykładów gdzie Bóg sprowadza zło w życiu ludzi i na ten świat. Amosa 3:6 mówi, że jeżeli jest jakieś nieszczęście w mieście, to Bóg to uczynił. Jeżeli, na przykład, jest trzęsienie ziemi w mieście, to często się mówi, że to “Diabeł” zaplanował to dla tego miasta i sprowadził to nieszczęście. Ale prawdziwy sługa Boga rozumie, że to Bóg jest za to odpowiedzialny. Tak więc Micheasza 1:12 mówi, że “nieszczęście spadło od Boga na bramy Jeruzalemu” w wypełnieniu Bożych przepowiedni, które mówią “...Ja sprowadzę zło na tych ludzi” [Jer.6:19].

Choroby także pochodzą od Boga, a nie od osoby Szatana. “Pan sprowadzi na was wszystkie choroby Egipskie” [Powt. Pr.28:60]; “zły duch od Pana męczył [Saula]” [1 Sam.16:14]; “Kto uczynił usta człowiekowi? Albo kto czyni głuchego. Albo widzącego, albo ślepego? Czy to nie Ja, Pan?” [Wyjścia 4:11]. W księdze Hioba czytamy jak Hiob,

sprawiedliwy człowiek, stracił wszystko co miał w tym życiu. Księga ta uczy nas, że doświadczanie “zła” w życiu człowieka nie jest proporcjonalne do jego posłuszeństwa lub nieposłuszeństwa Bogu. Hiob uznał to kiedy powiedział “Pan dał i Pan zabrał” [Hioba 1:21]. On nie powiedział, że “Pan dał, a Szatan zabrał”. On powiedział do swojej żony:” czy rzeczywiście powinniśmy zaakceptować dobro od Boga to czy nie powinniśmy także zaakceptować przeciwności?” [Hioba 2:10]. Pod koniec księgi, przyjaciele Hioba pocieszali go nad “wszystkimi nieszczęściami jakie Pan zesłał na niego [Hioba 42:11 por. 19:21; 18:4]. Tak więc Bóg, który kontroluje wszystko używa niegodziwych ludzi, żeby sprowadzić zło, karcenie oraz karę na Jego lud. “Bo kogo Bóg kocha tego karci...jeżeli znosicie karcenie...potem przynosi pokojowy owoc sprawiedliwości dla tych, którzy byli ćwiczeni przez to” [Heb.12:6-11]. To pokazuje, że próby które daje nam Bóg prowadzą do duchowego wzrostu. Tak więc jest to ustawianie Słowa Bożego przeciwko sobie kiedy mówimy, że Diabeł jest osobą, która nas sprowadza do grzechu i niesprawiedliwości, podczas gdy w tym samym czasie on [diabeł] rzekomo przynosi problemy w naszym życiu, które prowadzą nas do rozwoju “pokojowego owocu sprawiedliwości”. Ortodoksyjna idea Diabła stwarza tutaj dość poważny problem. Zwłaszcza gdy mówimy o fragmentach, które mówią o oddaniu człowieka Szatanowi “żeby jego duch mógł być zbawiony”, albo “żeby [oni] nauczyli się by nie bluźnić” [1Kor.5:5; 1 Tym.1:20]. Jeżeli Szatan rzeczywiście jest osobą, która ma żądze, by sprowadzić człowieka do grzechu oraz mająca duchowo negatywny wpływ na ludzi, to dlaczego te wersety mówią o “Szatanie” w pozytywnym świetle? Odpowiedz leży w fakcie, że przeciwnik [przeciwieństwo], “Szatan” albo też problemy życiowe, często wykształcają pozytywny duchowy efekt w życiu wiernych. Jeżeli się zgodzimy z tym, że zło pochodzi od Boga, to możemy się modlić do Boga, żeby coś zrobił z problemami, które mamy, np. żeby je usunął. Jeżeli On tego nie zrobi, to wiemy, że one są zesłane przez Boga dla naszego duchowego dobra. Natomiast jeżeli wierzymy, że jest to jakaś zła osoba nazwana Diabłem albo Szatanem, powodująca nasze problem, to jest to niemożliwe żeby się z nimi pogodzić. Niepełnosprawność [inwalidztwo], choroby, nagła śmierć albo nieszczęścia muszą więc być traktowane jako pech. Jeżeli Diabeł jest jakimś potężnym, grzesznym aniołem, to on jest znacznie mocniejszym od nas, i my nie mamy wyboru, ale tylko cierpieć z jego ręki. Dla kontrastu, jesteśmy pocieszeni, że pod Bożą kontrolą “wszystko pracuje razem dla dobra” tych, którzy wierzą [Rzym.8:28]. Tak więc nie ma takiej rzeczy jak “przypadek losu” w życiu wierzących. Jeżeli bezkompromisowo zdecydujemy się na to, aby zaakceptować korzeń (źródło) problemów, z którego pochodzi zło/nieszczęście w tym świecie oraz jeżeli uznajemy Biblię za źródło Bożej prawdy i Bożego objawienia dla nas, to dojdziemy do wstrząsającego wniosku- że Bóg powoduje to wszystko. To jest dosyć trudne do zaakceptowania dla wielu ludzi. Jak już widzieliśmy w rozdziale 1 zarówno poganie, jak i Chrześcijanie zmagali się z tym zagadnieniem, aby go zrozumieć. Bazyl Wielki [jak go nazywano] napisał nawet książkę zatytułowaną *Bóg Nie Jest Autorem Zła* [3]. Tak wielka jest uporczywość w odrzucaniu Biblijnego świadectwa, nawet pomiędzy tak zwanymi “ojcami” szeroko rozumianego kościoła Chrześcijańskiego.

### **Początki Grzechu**

Musimy podkreślić, że grzech pochodzi z naszego wnętrza. Jest to nasza wina, że grzeszymy. Oczywiście to jest przyjemna myśl, że to nie jest nasza wina, kiedy zgrzeszyliśmy. Moglibyśmy grzeszyć bez umiaru i potem wytłumaczyć sobie pomysłem, że w rzeczywistości to była wina Diabła i że cała wina za to spoczywa na nim. To nie jest przypadkowe, że w sytuacjach całkowitej nikczemności, winny osobnik błagał o zmiłowanie ponieważ, jak twierdził, był opętany przez Diabła, tak więc nie był odpowiedzialny za swoje uczynki. Jednak, całkowicie słusznie, takie

wymówki nie były brane poważnie przez sędziego i ta osoba była skazana za przestępstwo. Powinniśmy pamiętać, że “karą za grzech jest śmierć” [Rzym 6:23]; grzech sprowadza śmierć. Jeżeli to nie nasza wina, że grzeszymy, ale wina Diabła, to sprawiedliwy Bóg powinien ukarać Diabła, a nie nas. Jednak fakt, że jesteśmy sądzeni za nasze własne grzechy wykazuje, że jesteśmy odpowiedzialni za nasze grzechy. “Nie ma nic z zewnątrz co może zanieczyścić...Bo z wewnątrz, z serca ludzkiego wychodzą złe myśli, cudzołóstwa, nierząd, morderstwo...pycha, głupota. Wszystkie te rzeczy pochodzą z wnętrza i zanieczyszczają człowieka” [Mark.7:15-23]. Idea, że jest coś grzesznego poza naszym wnętrzem, co wchodzi do nas i powoduje, że grzeszymy, jest nie do pogodzenia z jasną wykładnią nauk Jezusowych. Z wewnątrz, z serca człowieka, pochodzą wszystkie złe rzeczy. To jest to dlatego, w czasie potopu, Bóg powiedział, że “myślenie [Heb.`impuls`] serca człowieka jest niegodziwy od jego młodości” [Rodz.8:21]. Jakuba 1:14 mówi nam w jaki sposób jesteśmy kuszeni: Każdy [jest to ten sam proces w każdym człowieku] jest kuszony, kiedy jest pociągnięty przez własne pożądliwości”. Jesteśmy kuszeni przez nasze własne złe pragnienia; a nie przez cokolwiek z zewnątrz. “Skąd pochodzą wojny i kłótnie między wami?”, Pyta Jakub: “Czy nie pochodzą one z waszych pragnień rozkoszy?” [Jakuba 4:1]. Każdy z nas ma swoje własne specyficzne, osobiste pokusy. Muszą ona zatem być napędzane przez nasze własne złe pragnienia, ponieważ są one czymś osobistym. Prawdziwie to my sami jesteśmy swoimi największymi wrogami. Ps.4:5 lokalizuje klucz do przewyciężenia grzechu, będącego wewnątrz ludzkiego umysłu: “Nie grzesz- rozważaj w swoim sercu”. Jakuba 1:134-15 używa podobnej analogi - człowiek i jego własna pożądliwość” poczęła dziecię, nazwane grzechem: a grzech, w odpowiednim czasie przynosi śmierć. Z pewnością, wydaje się to dziwne, że Jakub nie wspomina osoby Diabła albo demonów mających jakikolwiek udział w tym procesie.

List do Rzymian jest w dużej mierze poświęcony grzechowi, jego początkowi i temu, jak go przewyciężyć. Co jest tu bardzo znaczące, że tam nie ma wzmianki o Diablu, a tylko jedna wzmianka o Szatanie; w kontekście kiedy mówi o źródle grzechu, Paweł w ogóle nie wspomina Diabła albo Szatana. Dygresja 2 wyjaśnia, w jaki sposób w Rzymian jest w rzeczywistości sytuacja, kiedy Paweł obala popularną idee Diabła. Paweł milczy na temat Diabła w Liście do Rzymian, który mówi o źródle grzechu i to jest zauważone przez wielu komentatorów: “Paweł nigdy nie wychodzi poza realność historii, ani też nie spekuluje nad początkiem człowieka, ani też nad mityczno-kosmicznym powodem upadku człowieka czy to byłby diabeł czy też przeznaczenie. Zamiast tego Paweł trzyma się grzechu Adamowego, charakterystyki grzechu wszystkich ludzi, to jest pragnienia człowieka, aby postawić własną wolę nad wolę Bożą, pragnienie które przyprowadziło Adama pod przekleństwo śmierci. Tak więc [według Pawła] wola człowieka jest przyczyną grzechu” [4].

Jeżeli jest jakaś zewnętrzna osoba, która powoduje że grzeszymy, to z pewnością byłaby ona wspomniana w Biblii w sposób obszerny w Starym Testamencie. Ale tam jest wielce znaczące milczenie na ten temat. Sprawozdanie z okresu Sędziów, albo Izraelitów na pustyni, pokazuje że w tych czasach Izrael grzeszył w dużej mierze. Ale Bóg ich nie ostrzegał przed potężną super naturalną osobą albo mocą, która mogłaby wejść w nich i spowodować, że będą grzeszyć. Zamiast tego zachęca ich, żeby zwracali baczną uwagę na Jego Słowo, żeby nie odeszli za głosem swojego ciała [np. Powt.Pr.27:9,10; Joz.22:5]. Liczb 15:39 mówi wyraźnie o naszych wewnętrznych grzesznych skłonnościach: “nie podążaj za swoim własnym sercem i za swoimi oczami, za którymi jesteś skłonny podążać z pożądaniem” [tłumaczenie Herschella]. W niektórych Ortodoksyjnych Żydowskich liturgiach, ten werset musi być powtarzany dwa razy każdego dnia. I powinien być powtarzany także przez każdego z

nas. To jest sedno sprawy, esencja walki każdego wierzącego z grzechem jaki jest w naszym wnętrzu. Księga Mądrość Syracha opisuje problem z niesprawiedliwością życia, a także podstawowe cierpienia każdego człowieka, bogatego czy biednego- i tu znowu, słowa Szatan, Diabeł, upadli Aniołowie, Lucyfer itd., po prostu się nie pojawiają.

Paweł narzeka: “nic dobrego nie mieszka we mnie – mam na myśli moją cielesną osobowość- ...bo chociaż jest chęć robienia dobra, to jednak zdolności czynienie nie ma... jeżeli to co czynię jest przeciwne temu co chce, to oczywiście to już nie ja, ale grzech który mieszka we mnie” [Rzym 7:18-21 REB]. Jak widzimy Paweł nie zwała winy na zewnętrzną osobę nazwaną Diabeł. On wini swoją własną złą naturę jako źródło, prawdziwe źródło grzechu: to nie ja, który to czynię, “ale grzech który mieszka we mnie. Odkryłem zasadę tedy; że kiedy chce czynić dobro to tylko zło jest w moich możliwościach. Więc on mówi, że opozycja do bycia duchowym pochodzi od czegoś, co nazywa "grzechem... mieszkającym we mnie”. Grzech jest drogą [człowieczego] serca” [Iz.57:17]. Każda myśląca duchowo osoba dochodzi do takiej samej samoświadomości. Powinniśmy tu zauważyć, że nawet taki wspaniały Chrześcijanin jak Paweł, nie doświadczył zmiany natury po nawróceniu się do Chrystusa, ani także nie został położony w sytuacji gdzie nie mógłby i by nie grzeszył. Dawid, jeszcze jedna osoba, która bez żadnej wątpliwości była człowiekiem sprawiedliwym, w podobny sposób skomentował naszą grzeszną naturę: “...w grzechu moja matka mnie poczęła” [Ps.51:5]. Biblia w sposób dobitny opisuje nasze grzeszne skłonności. Jeżeli to rozumiemy to nie ma potrzeby robić odkryć o jakiejś wymyślonej osobie poza naszą ludzką naturą, która jest odpowiedzialna za nasze grzechy. Jer.17:9 mówi, że serce człowieka jest rozpaczliwie niegodziwe i zwodnicze tak, że nie możemy całkowicie pojąć rozmiaru naszej niegodziwości. Koh. 9:3 nie mogłoby być bardziej jasne: “Serca synów ludzkich są pełne zła”. Efez. 4:18 podaje powód dlaczego człowiek jest odseparowany od Boga z powodu “nieświadomości jaka jest w nich, z powodu zatwardziałości ich serc”. To jest z powodu naszej duchowej ślepoty i nieświadomych serc, naszego sposobu myślenia, które jest w nas, że jesteśmy odlegli od Boga. Zgodnie z tym Gal 5:19 mówi o naszych grzechach jako “uczynkach ciała”; nasze własne ciało [“cielesna natura”], która powoduje że grzeszymy. Żaden z tych fragmentów nie tłumaczy źródła grzechu w nas ponieważ Diabeł włożył to w nas: grzeszne skłonności są czymś, co posiadamy naturalnie od naszego urodzenia: jest to fundamentalna część naszego ludzkiego kształtu. Niemniej jednak, chociaż serce jest rzeczywiście źródłem niegodziwości, my musimy starać się to kontrolować. Po prostu, “Odstąp od zła i czyń dobro” [Ps.34:15]. My nie możemy winić naszego moralnego upadku znikomością naszej natury. “Serce, które obmyśla złe plany” jest czymś, co Bóg nienawidzi w człowieku” [Przyp.6:18]. Odstępczy Izrael tłumaczył sobie mówiąc : “to jest beznadziejne! Tak więc będziemy chodzić własnymi drogami, zgodnie z naszymi zamierzeniami, i każdy z nas będzie robił co mu się podoba” [Jer.18:12]. Serce jest źródłem ludzkiego zła. To jest nam przypominane w kontekście [Jer.17:9].

Jednak grzech tkwi w rozumieniu, że nie musimy zdążyć do samokontroli i że nasze ludzkie słabości są wytłumaczeniem naszych grzechu. My musimy rozpoznać, a nawet przeanalizować słabości naszej natury [tak jak to próbujemy w tym rozdziale] i mając taką wiedzę o sobie musimy powziąć każdy wysiłek żeby tą słabość ograniczyć. “Pilnuj swojego serca z całą gorliwością [Heb. `ponad wszystko inne`], bo z niego pochodzi źródło życia” [Przyp.4:23]. Ananiasz mógł to kontrolować niezależnie od tego czy 'Szatan' wypełnił lub nie jego serce, i został potępiony, że tego nie uczynił [Dzieje 5:3]. Jeżeli myślimy, że osoba nazwana `Szatanem` wpływa na nas w taki

sposób, że nie możemy się oprzeć grzechowi, napełniając nas pragnieniem grzechu przeciwko naszej woli, to robimy taki sam błąd jak i Izraelici oraz Ananiasz.

Ortodoksyjny Judaizm nazywa nasze grzeszne skłonności yetzer ha`ra. Ale Bóg nie jest tego nieświadomy. W rzeczywistości On dobrze wie o tym. "On zna nasze yetzer/skłonności. On pamięta, że jesteśmy prochem" [Ps.103:14]. I w Swojej doskonałej mądrości przygotował sposób ucieczki od tego przez Swojego Syna, który miał taką samą naturę, takie same grzeszne skłonności; jednak On nigdy nie zgrzeszył. W taki sposób reprezentatywna natura Jego ofiary otworzyła drogę dla nas żeby się z nim połączyć poprzez chrzest w Jego śmierci, tak żebyśmy mogli mieć udział w Jego życiu wiecznym.

### **Praktyczne Obserwacje**

Grzech pojawia się jako główny temat w pismach Pawła- nie tylko w Rzymian, gdzie dużo mówi o grzechu nie wspominając przy tym o współudziale super naturalnej postaci `Szatana`. Paweł widzi grzech odgrywający prawie pozytywną, kształtującą rolę w dojrzewaniu prawdziwego Chrześcijanina, zarówno indywidualnie, jak i w historii zbawienia. Mówi w jaki sposób Prawo Mojżeszowe zostało dane, żeby naświetlić moc grzechu; ale przez to prowadzi nas do Chrystusa; poprzez naszą desperację i nieudane próby posłuszeństwa, "że [Gr. Hina,] możemy zostać nazwani sprawiedliwymi przez wiarę" [Gal.3:24-26]. Przekleństwo za nieposłuszeństwo było po to "żeby [Gr, hina] błogosławieństwo Abrahama spoczęło na Poganach" [Gal.3:10-14]; "Pismo poddało nas grzechowi, po to żeby [Gr. hina] to, co było obiecane dla wiary w Jezusa Chrystusa, mogło być dane tym, którzy mają wiarę" [Gal.3:22].

Zauważmy, że to było Prawo, "Pismo", które poddało wszystko grzechowi- a nie osoba Szatana. Próbuje powiedzieć, że grzech został użyty przez Boga, 'hina', po to żeby był pozytywny duchowy rezultat. W istocie widzimy tutaj geniusz Boży, pracujący poprzez ludzki upadek dla Jego chwały. Ten sposób widzenia grzechu, który każdy dojrzały wierzący zauważy w swoim życiowym doświadczeniu, a który nie może być pogodzony z dualizmem, w którym Bóg i grzech są radykalnie przeciwne, prowadzące wojnę na skalę Nieba i ziemi, i nie mające wspólnego gruntu. Nie jest tak jednak- Bóg jest prawdziwie Wszechpotężny w każdym sensie, a to także obejmuje władze nad grzechem. Życie, śmierć i zmartwychwstanie Jego Syna było Jego sposobem działania z tym zagadnieniem - ku Jego chwale. Próbuję podzielić się Biblijnymi naukami, że grzech pochodzi z wewnątrz naszego ludzkiego umysłu i dlatego my jesteśmy odpowiedzialni za nasze grzechy. Takie wnioski pokrywają się z naszym doświadczeniem oraz z obserwacjami ludzkich losów, ludzkiego życia. Freud zrobił analizę naszej możliwości do samo zwiedzenia; Marks widział w jaki sposób cały świat jest skonstruowany wokół ludzkiego egoizmu, a co za tym idzie mikro i makro poziomowi decyzji, które dyktuje nasz wewnętrzny egoizm. I to jest to, co kształtuje nasze życie oraz świat jaki znamy. Te obserwacje Freuda i Marksa są prawdziwe, nawet jeżeli lekcje z nich były błędne. I z pewnością nasze własne doświadczenie potwierdza, że tak się rzeczy mają w tym świecie oraz w naszym życiu; I to jest dokładnie to, co Biblia uczy. W taki sam sposób za wszelką cenę próbujemy się usprawiedliwiać, podobnie jak z łatwością jesteśmy w stanie zwieść samych siebie. Nie lubimy przyznać, że nieludzkość, np. horror Nazistowskich lub Stalinowskich obozów śmierci, może naprawdę pochodzić z tej samej ludzkiej natury, którą posiadamy; zmagamy się z nieludzkością będącą częścią naszego człowieczeństwa, dokładnie dlatego, że mamy taką samą naturę. Posiadamy "skłonność do postrzegania zła w innych oraz dobra w nas samych" [5]. Biblijna nauka jest dosyć

wyrazista- grzech pochodzi z naszego wnętrza, my nie jesteśmy całkowicie źli ani też w tym samym czasie całkowicie “dobrzy”. Nawet sam Pan Jezus zaprotestował kiedy Go nazwano “dobrym”, w tym znaczeniu, że On też był człowiekiem [Mark.10:18]. Prawdziwy obraz naszego człowieczeństwa, ludzkiej natury jest znacznie bardziej skomplikowany niż możemy to określić słowami `My jesteśmy dobrzy` albo `My jesteśmy źli`. Twierdzą, że Biblijne wytłumaczenie naszej osobowości, tak jak to zostało przedstawione powyżej, jest najbardziej dokładne i pracujące w naszym życiu. Rzeczywiście “Widzieć węża jako reprezentanta mocy zła, osobę diabła spoza tego świata, nie rozwiązuje problemu źródła zła; a tylko odkłada problem o jeden krok wstecz” [6].

Pozwolę sobie powtórzyć jeszcze raz- i znowu; głos wołający żeby porzucić grzech w nas samych jest napisany na każdej stronie Pisma Świętego. Rzeczywista walka, zmaganie na najniezbędniejszym poziomie, odbywa się w ludzkim umyśle, a nie pomiędzy nami, a jakąś złą mocą w Niebie albo poza Niebem. Fundamentalna reperacja pomiędzy światłem, a ciemnością, która się zaczęła przy stworzeniu, powinna być wprowadzona w każdym ludzkim umyśle. Nie robienie tego prowadzi do ogromu ludzkiego cierpienia. Ocalony z Holocaustu Abraham Heschel trafia do sedna sprawy: “Ego jest potężnym rywalem dobra...tragediami w historii ludzkości, okrutność i fanatyzm nie były popełnione przez przestępców kryminalnych, ale przez dobrych ludzi...którzy nie rozumieli dziwnej mieszanki samolubstwa i idei, która przejawia się we wszystkich ludzkich motywach działania. Największa rywalizacja nie rozgrywa się pomiędzy Bogobojnymi wierzącymi, a niegodziwymi wierzącymi.. los ludzkości zależy od możliwości rozróżnienia pomiędzy dobrem, a złym, tym co słuszne i tym co błędne, i że jest to największym rozróżnieniem od wszystkich innych ... uczenie nadrzędności tego miernika jest esencją Biblijnego przesłania” [7].

To o czym piszemy nie może być zepchnięte do mniej ważnych lekcji. Fundamentalny podział pomiędzy dobrem, a złem, słusnością, a błędem, duchowością, a cielesnością, powinien być wykonany w naszych umysłach. Idea zewnętrznego Szatana zamazuje ten żywotny problem. Ponieważ prawdziwa religia, poprawne Chrześcijaństwo dotyczy naszej wewnętrznej osoby i jej zmiany. Niegodziwość jaką widzimy we świecie, absolutne zło, które powoduje nasze obrzydzenie i naszą wściekłość, jest czymś, co w istocie jest w nas samych. My nie jesteśmy od tego oddzieleni, tak jak chcielibyśmy sobie myśleć. Tak jak to Heschel sprecyzował: “ Zło jest niepodzielne. Jest takie same w myślach, w mowie, w naszym prywatnym życiu i w naszym towarzyskim życiu” [8]. Zła myśl jest w istocie takiej samej wagi, jaki i złe słowa- tak jak to Pan Jezus mocno podkreślił przez całe Swoje Przemówienie na Górze. Myśl jest taka, jak i uczynek. Podobnie też morderstwo milionów jest częścią cichego myślenia albo nieuprzejmego uczynku. Możemy to dalej rozwinąć. Jeżeli zło jest nieoddzielne, to musimy sobie zdać sprawę, że może się nawet pojawić w religii. Nie mówię tutaj tylko o całym tym złu uczynionym w imię religii, Chrześcijańskiej, Muzułmańskiej czy też innej. Bardziej precyzyjnie, odnoszę się do nas jako `sprawiedliwych` ludzi, żeby zdać sobie sprawę, że cielesność i duchowość jest mieszanką w nas, w naszych sercach, kiedy kształtujemy nasze wierzenia, działamy w z ich powodu, próbujemy interpretować Biblię, robimy dobre uczynki, itp. Nasze motywy są tak często nieczyste i zaplątane; i tylko przed wyższym i jedynym autorytetem Bożego Słowa możemy to odplątać i oczyścić.

## **Grzech A Zło**



Zrobiłem bardzo wyraźną różnicę pomiędzy moralnym złem, to jest ludzkim grzechem, a `złem` w sensie nieszczęścia, które wydarza się z przyzwolenia albo nawet jest spowodowane przez Boga. Sformułowania `grzech` oraz `zło` są często użyte wymiennie, a odróżnienie, jakie wyszczególniłem, powinno być rozpoznane- ponieważ wierzę, że jest nauczane w Biblii w sposób jasny. To odróżnienie, które jest tak wyraziste w Biblii, nie jest tak wyraziste w większości religii. "Większość starożytnych religii powiązało nawet moralne zło ze sprawą fizycznego stworzenia" [9], to znaczy było rozumiane w taki sposób, że cała struktura świata jest w jakiś sposób fizycznie wadliwa jeżeli nie `zła`, jako rezultat `zdarzeń upadku` na `początku`. Biblia podkreśla, że Bóg stworzył świat "bardzo dobry", "ziemia należy do Pana", i Bóg tak ukochał świat, że wydał Swojego Syna na śmierć za nasze odkupienie. W podobny sposób Biblia uczy, że grzech jest rezultatem ludzkiej woli- nigdy nie jest winione coś materialnego. Nic co jest na zewnątrz osoby nie może wejść w nią i ją zanieczyścić. Tak właśnie uczył Jezus [Mark.7:15-23]. Jezus z pewnością nie uczył, że możemy zwać winę za nasz grzech na `Szatana`. Uporczywie podkreślał, że ludzkie serce, pożądliwe myśli, niszczące impulsy złości, są tym, co prowadzi do grzechu w życiowej praktyce [Mat.5:22, 28]. Nawet drobne poddanie się grzechowi w sercu ludzkim prowadzi do niegodziwych działań; nauczanie Jezusa jest bardzo wyraziste na ten temat. Podczas gdy naturalne stworzenie jest w stanie upadku, jako rezultat ludzkiego grzechu, nie jest to jednak zło samo w sobie, a ludzki grzech nie może zostać obwiniony tym wpływem. Jest zaskakujące jak wiele religii, podczas próby tłumaczenia grzechu i zła, nie potrafi zrobić takiego odróżnienia- podczas gdy próbują minimalizować ludzki grzech i przez czynienie tego odchodzą od fundamentalnego Bożego wymagania- by zmienić sposób, w jaki myślimy o Jego drodze.

### **Odnosniki**

- (1) Dobrze udokumentowane w Edwin M. Yamachi, *Persia And The Bible* (Grand Rapids: Baker, 1990) s. 438 ff.
- (2) John McKenzie, *Second Isaiah* (New York: Doubleday, 1968) s. LIX.
- (3) Cytowane w J. Martin Evans, "Paradise Lost" *And The Genesis Tradition* (Oxford: Clarendon, 1968) s. 88.
- (4) Günther Bornkamm, Paul (London: Hodder & Stoughton, 1975) s. 124.
- (5) Tzvetan Todorov, w Simon Wiesenthal, *The Sunflower* (New York: Schocken Books, 1998 ed.) s. 266.
- (6) Mark Robertson, *The Legacy Of Eden: The Meaning Of The Fall In Human Life* (Grimsby: Endeavour, 2002) s. 15.
- (7) Abraham Heschel, *Between God And Man: A Philosophy Of Judaism* (London: The Free Press, 1975) s. 192,193.
- (8) *Ibid* s. 257.
- (9) G.P. Gilmour, *The Memoirs Called Gospels* (Toronto: Clarke, Irwin & Co., 1959) s. 115.

## **Dygresja 2: Rzymian i Mądrość Salomona**

Kiedy czytamy natchniony List Pawła do Rzymian 1-8, który rozważa naturę grzechu i Ewangelię, jest to zaskakujące, że Paweł nie wymienia słów szatan albo diabeł, a co dopiero `upadłe Anioły`. Kładzie winę za grzech w sposób dość jasny, na nas i nasze słabości kiedy zmagamy się z wewnętrznymi pokusami. Paweł wspomina także sprawozdanie z upadku Adama i Ewy, jaki jest opisany w Księdze Rodzaju, tak jakby zaakceptował to w taki sposób w jaki to zostało napisane- nie próbuje powiedzieć, że

wąż był Lucyferem albo upadłym Anielom. W istocie, bliższa analiza pokazuje, że Paweł świadomie odrzuca współczesne mu Żydowskie idee na te tematy, jakie można znaleźć w Mądrościach Salomona, a także innych zapiskach. Powinniśmy pamiętać, że w pierwszym wieku nie było kanonicznej listy ksiąg wchodzących w skład “Starego Testamentu” takiego, jaki my znamy. Istniała zatem wielka potrzeba, aby zdyskredytować nie natchnione Żydowskie zapiski, które były wtedy w obiegu- stąd tyle aluzji do nich w natchnionych zapiskach Nowego Testamentu, po to żeby pomóc Żydowskim wierzącym zrozumieć, że te zapiski nie były natchnione i powinny być odrzucone.

Cała masa odstępczej Żydowskiej literatury w pierwszym wieku mówi bardzo dużo na temat grzechu Adama [np. *Apokalipsa Barucha I Apokalipsa Abrahama*], i twierdzą, że Paweł pisze o grzechu Adama właśnie po to, żeby obalić te błędne interpretacje. Mądrości 2:24 twierdzi: “Przez zawiść diabła śmierć weszła na świat i ci, którzy należą do jego kliku, doświadczają tego”. To jest właściwie pierwszy odnośnik do idei, że osoba nazwana `diabłem` zazdrościła Adamowi i Ewie, i dlatego sprowadzali na nich pokusę i upadek. Paweł zaprzecza temu stwierdzenie kiedy mówi: “Przez jednego człowieka [Adama- a nie `diabła`] grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; a tak śmierć weszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” [Rzym.5:12]. Nie ma wątpliwości, że tutaj Paweł robi aluzję do błędnej idei- i ją koryguje. Ta aluzja staje się bardziej istotna jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Paweł pisząc List do Rzymian, nawiązuje do księgi *Madrosci Solomona*. Ta księga gloryfikuje Żydów, robiąc z nich sprawiedliwych i kładąc winę za grzech na diabła oraz pogan. Przez robienie aluzji do tego, Paweł wykazuje w jaki sposób Żydzi pomniejszają znaczenie grzechu i nie stawiają czoła faktowi, że cała ludzkość jest pod przekleństwem grzechu i śmierci, a w ten sposób wszyscy potrzebują zbawienia w Chrystusie. Ten sam fundamentalny nacisk na osobistą odpowiedzialność, a nie obwinianie innych za nasze grzechy i traktowanie siebie jako czystych i sprawiedliwych, a traktowanie wszystkich innych jako problem, jest istotnym w dzisiejszych czasach- otoczeni przez fałszywe teologie, które czynią nas czystymi, zrzucając całą winę na `diabła` swojej własnej produkcji. Powinniśmy zauważyć, że taka forma aluzji do krążącej wokół literatury i korygowania jej, jest bardzo popularna w całym Piśmie Świętym- w innym miejscu podałem przykłady, kiedy to Juda i Piotr robią aluzje odnośnie Księgi Enocha oraz w jaki sposób Rodzaju 1-3 czyni podobnie odnośnie poglądów na stworzenie i początki, które były popularne, w czasie kiedy księga Rodzaju była skompletowana.

Aluzje z Listu Pawła do Rzymian do Mądrości Salomona

<b>Mądrość Salomona</b>	<b>Rzymian</b>	<b>Zawartość</b>
Mądrość 4:5 Niekoszoność gałęzie będą odłamane, ich owoc nieużyteczny, niedojrzały do jedzenia, tak, nie nadające się do niczego [jeżeli chodzi o Izrael I Pogan, a także tych w Izraelu, Pogan i tych w Izraelu, którzy zgrzeszyli].	Rzym. 11:17-20	Izrael jako cały naród był wylamanymi gałęziami; natomiast Pogańscy wierzący, poprzez wiarę w Jezusa mogli stać się wszczepionymi gałęziami.
Mądrości 1:13 Bóg nie uczynił śmierci: nie ma On także	Rzym. 1:32; Rzym. 5,7	

przyjemności w niszczeniu żyjących.

Śmierć jest “sądem Bożym”- śmierć przychodzi od Boga. Śmierć nie pochodzi od “diabła” To był Bóg w Rodzaju, który `uczynił` śmierć. Śmierć jest wynikiem grzechu, to jest przesłanie powtarzane przez Pawła- śmierć nie jest czymś uczynionym przez `diabła` tylko dla niegodziwych.

Mądrości 1:14 Bo on stworzył wszystko, żeby mogli mieć życie: I pokolenia na świecie były zdrowe; nie ma trucizny zniszczenia w nich, ani królestwa śmierci na ziemi; [w kontekście ziemi/ziemia Izraelska].

Rzym. 1,5,7

Paweł robi aluzje do tych słów. On wykazuje, że cała ludzkość, włącznie z Izraelem, mieszkańcy ziemi/ziemia Izraelska, są podlegli grzechowi i śmierci. Paweł argumentuje przeciwko stwierdzeniu, że Bóg uczynił człowieka dobrym, ale diabeł popsuł wszystko - Paweł raczej kładzie winę na grzechu indywidualnej jednostki.

Mądrości 8:20 Byłem bystrym dzieckiem, miałem dobrego ducha. Raczej będąc dobrym, otrzymałem ciało nieskażone.

Rzym 3,7

Jako rezultat grzechu Adama, nasze ciała nie są “nieskażone”- my umieramy, jesteśmy narodzeni z wyrokiem kary śmierci. “Nie ma dobrego. Nie ma ani jednego” [Rzym 3:12]; “w moim ciele nie mieszka nic dobrego” [Rzym7:18].

Mądrości 10:15 Wybawiła sprawiedliwego i niewinne nasienie od narodu, który je uciskał.

Rzym. 9-11

Izrael nie był niewinny; “nie ma sprawiedliwego, ani jednego” (Rzym. 3:10).

Mądrości 12:10 Ale wykonując sąd na nich krok po kroku, dałeś im możliwość opamiętania

Rzym 2:4

" czy gardzisz bogactwem Jego dobroci i cierpliwości, nie wiedząc, że dobroć Boża prowadzi cię do opamiętania? “(Rzym. 2:4). Paweł mówi, że Boża łaska poprzez cierpliwość i nie karanie nas natychmiastowo, tak jak na to zasługujemy, powinna prowadzić nas do opamiętania.

Mądrości 12 tyrada przeciwko Kananejskim narodom, mówiąc jak niegodziwi i zepsuci byli i podkreśla sprawiedliwość Izraela - np. Mądrości12:11 Bo było to przekłete nasienie od początku; nie obawiałeś się żadnego człowieka, dlatego nie wybaczyłeś im ich grzechów.

Rzym. 1,2,9-11

Paweł używa tego samego języka, mówiąc o niegodziwości Izraela

Mądrości 12:12 Kto może powiedzieć, Co uczyniłeś?

Rzym. 8:30- Mądrości podziwia jak Bóg osadził niegodziwych Kananejczyków. Paweł używa tego 39; 9:19

Albo kto oprze się Jego wyrokowi? Albo kto oskarży Cie z powodu narodu który ginie, który uczyniłeś? Albo kto stanie przeciwko Tobie, żeby się zemścić za niesprawiedliwego?

Mądrości 12:13 używa frazy "potępiony w dzień sprawiedliwego sadu Bożego" Rzym. 2:5 kiedy mówi o potępieniu Kananejskich plemion.

Mądrości 12:22 Chociaż karcieś nas, to jednak karałeś naszych wrogów tysiąc razy więcej, po to żebyśmy wiedzieli, że kiedy osądzamy powinniśmy myśleć o twojej dobroci, a kiedy sami jesteśmy osadzani, powinniśmy szukać miłosierdzia. Rzym. 2:1-4; 11:28; 14:4

Mądrości 13:1 Marnościami są wszyscy ludzie, którzy z natury są nieświadomi Boga i nie mogą Go rozpoznać i uznać na podstawie wspaniałych rzeczy, które są widzialne. Rzym. 1,10

Mądrości 12:26 Ci, którzy nie są odmienieni przez to smaganie, którym ich karciał, odczują moc Bożego sadu. Mądrości 12:27 Spójrzmy na co narzekali, kiedy byli karani, myśleli, że to byli bogowie; teraz kiedy widzieli ich karę, to uznali że On jest Prawdziwym Bogiem, którego poznanie wcześniej odrzucili: I dlatego przyszło na nich straszne potępienie. Rzym. 1

samego języka żeby podziwiać Boże miłosierdzie w zbawieniu wiernego ostatek Izraela przez Jego łaskę. Paweł mówi "Kto cie oskarży [Izraelu]?" to są tylko ci, którzy są w Chrystusie i nie mają oskarżyciela [Rzym.8:34].

Paweł podkreśla, że Izrael będzie potępiony "w dniu sprawiedliwego sadu Bożego" (Rzym. 2:5)

Paweł mówi, że Izraelici są "wrogami" (Rzym. 11:28); oraz że osądzanie jest grzechem ponieważ sami jesteście grzesznikami. Paweł mówi nam, że otrzymamy miłosierdzie na sądzie, ponieważ sami wykazaliśmy miłosierdzie a nie osądzaliśmy innych.

Mądrości sugeruje, że Poganie są marnościami z natury, a Izrael nie jest, ponieważ nie jest nieświadomy Boga, i widz Go odzwierciedlonego we "wspaniałych rzeczach" Jego stworzenia. Paweł zaprzecza temu. On mówi Cała ludzkość jest marnościami...z natury"; Izraelici są "nieświadomi Boga" [Rzym.10:3] natomiast wierzący w Chrystusa poznają Boga przez rzeczy, które On uczynił. I rzeczywiście to Izrael jest teraz "bez wymówki" ponieważ nie chcą zobaczyć "dobroci Boga" w rzeczach które On stworzył [Rzym. 1:20-30].

To jest *Izrael* i ci wszyscy, którzy trwają w grzechu, zasługują na sad (Rzym. 1:32). To był *Izrael*, który zamienił prawdziwego Boga na coś co oni nazywali bogami (Rzym. 1:20-26).

Mądrości 13:5-8: w mocy i pięknie Jego stworzenia ich Stworzyciel jest widzialny. Z tego powodu oni są mniej winni; bo może błędząc szukając Boga i mają pragnienie Jego znalezienia. Będąc obeznani w Jego dziełach, szukają go pilnie i wierzą w co widzą; ponieważ wszystko co widza jest piękne. Niemniej jednak nie będzie im wybaczone.

Rzym. 1,2

Mądrości 14:8 To co jest uczynione rękami jest przekłete tak samo jak ten, który to uczynił; on, ponieważ uczynił to i ponieważ jest niszczące, to było nazwane bogiem.

Rzym. 1:23

Mądrości 14:9 Zarówno bezbożny jak i jego bezbożność Bóg

Rzym. 4:5;  
5:6

Mądrości 14:31 To nie jest moc tego, na co przysięgają; ale to jest sprawiedliwa zemsta na grzesznikach, która zawsze karze przestępstwa niezbożnych.

Rzym. 5

Mądrości 15:2 Jeżeli my [Israel] grzeszymy, jesteśmy Twój, znając Twoją moc; ale nie będziemy grzeszyć, wiedząc że jesteśmy zaliczeni do Twoich. Mądrości 15:3 Znać Ciebie to jest doskonała sprawiedliwość; znając Poznanie Twojej mocy jest korzeniem nieśmiertelności.

Rzym. 3

To Pogańscy Chryścijanie są tymi, którzy "znaleźli" Boga (Rzym. 10:20). To oni byli tymi, którzy widząc Boże stworzenie byli doprowadzeni do posłuszeństwa Bogu w prawdzie (Rzym. 2:14,15). To był Izrael, który zawiódł, żeby `w sposób jasny` zobaczyć prawdę Bożą przez rzeczy, które On stworzył (Rzym. 1:20).

To był Izrael, który chwalił prawdziwego Boga w podobieństwach uczynionych rękami i nazwał je bogami (Rzym. 1:23)

Paweł dowodzi, że Chrystus umarł za bezbożnych zanim Go poznali (Rzym. 5:6); Bóg usprawiedliwia bezbożnych nie przez ich czyny, ale przez ich wiarę (Rom. 4:5).

Paweł dowodzi, że wykroczenia człowieka napotykać Bożą łaskę w Chrystusie, a nie są traktowane przez Boga ze mściwością przeciwko grzesznikom. To było "wykroczenie" Adama, Bóg użył swej łaskowości, żeby ukształtować drogę do zbawienia [Rzym.5:15-20]Z biegiem czasu jak "wykroczenie" rosło, tak i Boża łaska (Rzym. 5:20).

Paweł dowodzi, że my *wszyscy* grzeszymy- nie ma czegoś takiego, że `my nie grzeszymy, ponieważ jesteśmy Bożymi ludźmi` [Rzym. 3:23]. Cała wiedza nie jest podstawa do nieśmiertelności, ale nieśmiertelność jest darem Bożym [Rzym.6:23]. Paweł nie pozostawia cienia wątpliwości, co do tego "czy my grzeszymy"; ponieważ wszyscy jesteśmy grzesznikami, tak Żydzi, jak i Paganie [Rzym.3:23]. Nasz grzech nas od Boga i Jego Syna; "my nie jesteśmy Jego" jeżeli grzeszymy [porównaj Rzym8:9z "jesteśmy Twój"]. (Rzym. 8:9 - por. "jesteśmy Twój"). My nie jesteśmy auto-

matycznie “Jego...nawet jeśli grzeszymy”. Paweł powiedział, że zarówno Żydzi, jak i poganie są równi pod brzemieniem grzechu; Mądrości twierdzi, że jest różnica: “podczas gdy Ty nas karcisz, Ty chłosisz naszych wrogów [to jest Pogan] dziesięć tysięcy razy więcej” [12:12].

Mądrości 15:7 Garncarz urabiając glinę, kształtuje każde naczynie z dużym trudem dla naszej służby: z tej samej gliny robi zarówno naczynia używane do czystych rzeczy jak, i naczynia, które są używane do nieczystych; ale jaki jest z tego użytek, garncarz sam jest sędzia.

Rzym. 9:21-30

*Mądrości* naśmiewa się z garncarza robiącego bałwana- Paweł pokazuje, że Bóg jest garncarzem, a Izrael gliną, i będą odrzuceni jak bałwany. Ponieważ stali się takimi, jak to, co wielbią. Paweł używa takich samych sformułowań *Mądrości* - mówi jak Boży garncarz używa “tej samej gliny” żeby zrobić różnego rodzaju naczynia.

Mądrości 15 często lamentuje, że Poganie oddają bardziej cześć stworzeniu, aniżeli Stworzycielowi

Rzymian 1 oraz 2

Rzymian 1 oraz 2 twierdzi, używając tego samego języka, że zarówno Izrael, jak i Poganie są winni bałwochwalstwa/oddawaniu czci stworzeniu zamiast Stworzycielowi

Mądrości 18:8 podczas gdy Ty pokarałeś naszych przeciwników, w tym samym czasie okryłeś nas chwałą, nas których powołałeś.

porównaj Rzym. 8:30

“Nas” których “powołałeś” i którzy będą “okryci chwałą”, to są ci którzy są w Chrystusie- a nie ci, którzy tylko urodzili się Żydami.

Mądrości 18:13 podczas gdy nie uwierzyli niczemu z powodu cudów/ plag: po zniszczeniu pierworodnych, oni uznali tych ludzi za synów Bożych.

por. Rzym. 8:14

Prawdziwi “synowie Boży” to są ci, którzy są w Chrystusie, Synu Bożym: bo nie ci, którzy nazywają się “Izraelem” [tylko] dlatego, że się nazywają] są dziećmi Bożymi, tak jak to księga *Mądrości* błędnie udowadnia (Rzym. 9:6)

Jeżeli chodzi o niezbożnych, gniew spadł na nich bez miłosierdzia: bo On wiedział co oni by zrobili...przeznaczenie, którego są warci, doprowadziło ich do takiego końca, i uczyniło że zapomnieli rzeczy, które już się wydarzyły, żeby mogli

To co *Mądrości* mówi o Pogańskim świecie i Egipcie, Paweł odnosi to do Izraela w ich grzeszności. On także podkreśla wiele razy, że rezultatem grzechu jest śmierć. (Rzym. 6:23) a nie”męki” jak to Żydzi rozumieli. "Gniew... bez miłosierdzia" jest fraza, którą Paweł używa mówiąc o nadchodzącym potępieniu tych Żydów, którzy odrzucili Chrystusa (Rzym. 1:18; 2:5,8). Paweł używa

dopełnić karania...” (Mądrości 19:1,4)

idei przewidywania, która pojawia się w Mądrości ale używa jej w Rzymian 9 oraz 11, żeby wykazać, że przewidywanie jest częścią Bożej łaski w przeznaczeniu Jego prawdziwego ludu dla zbawienia. To Żydzi, którzy odrzucili Chrystusa, są “warci” śmierci (Rzym. 1:32)- a nie Paganie. Nic dziwnego, że Żydzi tak nienawidzili Pawła!

Wisdom [Mądrość] Salomona 13-14 krytykuje Pagan za bałwochwalstwo i niemoralność.

A Paweł krytykuje Żydów za to samo w Rzym. 1:19-27- używając języka, który w niedwuznaczny sposób robi aluzje do Wisdom [Mądrości] Salomona. To wygląda jakby Paweł robił krytyczny przegląd Mądrości Salomona i stawiał tik przy tym, co jest prawdą [np. paganie rzeczywiście są winni bałwochwalstwa i niemoralności], a stawiał krzyżyk przy tym co jest błędne w tej księdze. E.P.Sanders zauważył: Rzymian 1:18-32 jest powiązana z Mądrością Salomona, Żydowską księgą napisaną w Egipcie. Odnośniki Pawła do `obrazów reprezentujących...ptaki, zwierzęta albo płazy` [Rzym.1:23], wskazuje na...Egipt. Ptaki, zwierzęta i płazy były czczone w Egipcie, ale ogólnie nie były czczone w reszcie Grecko-Rzymskiego świata”[1]. Dlatego odnośniki, do tych bałwanów wskazują na aluzje Pawła do Księgi Mądrości Salomona.

### **Inne aluzje Pawła do Mądrości Salomona**

Opisując w jaki sposób “niszczyciel” zabił Egipskich pierworodnych, Mądrości 18 mówi dalej, jak ten sam “niszczyciel” próbował zabić Izraelitów na pustyni, ale niegodziwy “niszczyciel” został zatrzymany przez Mojżesza: “Wtedy nienaganny mąż stanął na przeciwko niemu, żeby ich obronić; I użyć tarczy swojego usługiwania: modlitwę, składanie kadzidła, wystąpienie przeciwko gniewowi, tak tedy zastopował nieszczęście, obwieszczając, że był twoim sługą. Tak więc przewyciężył niszczyciela, nie przez siłę swego ciała, nie siłą swych ramion, ale przez słowo podporządkował, tego który karał, wspominając na przymierze i przysięgę zawartą z ich ojcami [Mądrości 18:21,22]. Paweł w 1 Kor.10 robi aluzje do tego- wykazując, że ten “niszczyciel” był posłany przez Boga żeby ukarać Izraela za ich grzechy. Autor Mądrości mówi tak jakby “niszczyciel” był jakąś niegodziwą istotą nękająca Izraela- i wygląda na to, że Paweł to koryguje, wykazując że to był ten sam “Niszczyciel”-Anioł, który ochraniał Izraela w Egipcie, a później zabił niegodziwych pomiędzy nimi. Mądrości 19 stwarza wrażenie, że wszystkie grzechy Izraela na pustyni były popełnione przez Pagan, którzy z nimi wędrowali- ale sprawozdanie Pawła, mówiące o historii Izraela w 1Kor.10, jasno pokazuje, że to Izrael grzeszył i był za to karany.

Powinniśmy też zauważyć, że 1 Kor.10:1-4 robi także aluzje do Żydowskiej legendy, która mówi, że skała, która wydała wodę w Liczb.21:16-18, w jakiś sposób podążała za ludem Izraela w ich wędrowce po pustyni, zapewniając im wodę. Paweł nie omieszkuje cytować tę legend, niezależnie od tego czy to była prawda, po to żeby ukazać takie nauczanie, a potem je obalić. Bóg nie jest prymitywem, żeby zastawiać się aluzją, jeżeli chodzi o fakty historyczne w Jego Słowie: On tak bardzo pragnie dialogu z ludźmi, że wygląda na to, że jest zadowolony, że w Jego Słowie są odnośniki do błędnych idei, po to żeby wejść w dyskusje z nimi na warunkach, które są wygodne dla nich. Jeszcze inna aluzja do Żydowskiej legendy jest zawarta w Obj.2:17, kiedy Pan Jezus mówi o daniu Jego ludowi “ukrytej manny”- odnoszącej się do mitu, który

mówi, że Jeremiasz ukrył mannę w złotym słoiku w Miejsu Najświętszym, które to zrobił w czasie zniszczenia świątyni w 586 BC, po czym wstąpił do Nieba i ma powrócić z Mesjaszem. Jezus nie skorygował tego błędu- On używa tego jako symbol, żeby opisać nagrodę, którą przyniesie z Sobą. On nie dodaje dodatkowej notatki, żeby powiedzieć `zrozumcie, że to jest tylko mit, słój nigdy nie wstąpił do Nieba ani też nie spłynie przez chmury któregoś dnia`. Może dlatego Nowy Testament tak często cytuje tekst Septuaginty, nawet jeśli niepoprawnie oddaje oryginalny Hebrajski tekst- ponieważ Bóg nie jest paranoiczny, żeby czuł się zmuszony używać języka ścisłych literalnych prawd. Jeżeli ludzie z pierwszego wieku znali Septuagintę, nawet jeżeli to było słabym tłumaczeniem Hebrajskiego oryginału- to i tak Bóg chciał używać tego, żeby wejść w dialog z ludźmi w ich języku. Takie podejście jest bardzo pomocne, kiedy próbujemy zrozumieć Biblijne referencje do błędnych idei na temat Szatana i demonów- ale więcej na ten temat w rozdziale 4 oraz 5.

Wydaje mi się, że aluzje Pawła do błędnych Żydowskich idei, po to żeby je obalić, jest w rzeczywistości kunsztem pisowni jego natchnionych Pism. Mądrość Syracha jest jeszcze innym Żydowskim zapiskiem, które Paweł bierze na cel w księdze Rzymian; Rzym. 4:1-8 trudzi się nad zagadnieniem, że Abraham został nazwany sprawiedliwym przez wiarę, a nie przez Prawo, które zostało dane znacznie później; przymierze obietnic dla Abrahama, było wyrazem łaski, a `praca` obrzezki była wykonana już przed ich otrzymaniem. Wszystko to wygląda na celową aluzję do Syr. 44:21: "Abraham przestrzegał prawa Najwyższego, i został włączony w przymierze z Nim".

### **Odnośniki**

- (1) E.P. Sanders, *Paul* (Oxford: O.U.P., 1996) s. 113.

## **Dygresja 3 Zamiar i Kontekst Rodzaju 1-3**

### **Zamiar Mojżesza w Rodzaju**

Musimy pamiętać, że Księga Rodzaju została napisana przez Mojżesza pod Bożym natchnieniem, przypuszczalnie w ciągu 40 letniej wędrówki na pustyni. Zatem napisał ją w kontekście tłumaczenia Izraelowi, podczas gdy potykali się na pustyni, zastanawiając się kim są, skąd pochodzą, dokąd idą- a także, który z mitów o `początku`, o których słyszeli od okolicznych ludzi, jest prawdziwy. Izraelici, na przykład, napotkali Kenitów [Heb. *Qeni*], wędrowny lud nomadów, z którymi nikt nie chciał mieć nic do czynienia ponieważ byli uważani za przeklętych [Rodz.15:19; Liczb.24:21,22]. Rodzaju 4 tłumaczy dlaczego oni tacy byli- oni byli potomkami Kaina [Heb. *Qayin*], który był ukarany niespokojnym życiem z powodu jego grzechu. To by tłumaczyło dlaczego jest tyle odnośników w Pięcioksięgu- np, Duch "unosí się" nad wodami w Rodz.1:2, podobnie Bóg jak orzeł [symbol Ducha] "unosí się" nad Izraelem by spowodować ich stworzenie jako narodu [Powt.Pr. 32:1]. Kluczem wyjściowym jest tu to, co Bóg uczynił przy stworzeniu, On może to uczynić w każdym czasie. Tak jak uczynił wody "napełnione stworzeniem" w Rodz.1:20, tak też uczynił Nil "napełniony" żabami [Wyj.7:28] po to, żeby zbawić swój lud z beznadziejnej, chaotycznej nieuporządkowanej sytuacji. Światła miały być na znak, na ustalony czas [sezony], na dni i na lata. Hebrajskie słowo `sezony` nie odnosi się do klimatu albo pogody. Jest to słowo użyte na religijne festiwale [święta], które Bóg nakazał Izraelowi na pustyni- dlatego też sprawozdanie o stworzeniu jest zamieszczone w kontekście Izraela rozumiejącego, że światła w Niebie są po to, żeby Izrael wiedział kiedy obchodzić święta, które Mojżesz nakazał im obchodzić. Nakaz, aby uczynić poddanymi zwierzęta w Edenie [ziemia obiecana Abrahamowi?!] później koresponduje z nakazem żeby podporządkować plemiona, które żyją w tej ziemi [Rodz.1:28=Liczb 32:22,29; Jozue 18:1]. "Obawa/strach" przed człowiekiem, który



ogarnął zwierzęta zaraz po potopie, widocznie koresponduje z “obawa/strachem”, który mieli mieszkańcy Kanaanu z powodu Izraela [Rodz.9:2 = Powt.Pr.1:21; 3:8; 11:25]. Kiedy Mojżesz “zakończył pracę” nad przybytkiem [Wyj.40:33], to jest w tym widoczna aluzja do Boga, który “ukończył pracę” stworzenia [Rodz.2:2]. Kiedy Bóg przechodził w ogrodzie Eden [Rodz.3:8], tak samo przechodził w środku obozu Izraela na pustyni [Powt.Pr.23:15]. Całe sformułowanie “Dałem wam...”[Rodz.1:28] pojawia się później, kiedy powiedziano kapłanom, co Bóg im dał [Wyj.31:6; Kapł.6:10; Liczb 18:8,21; Powt.Pr.11:14]. Odnośnik do Kaina jako budowniczego miast w Kanaanie [Rodz.4:17] miało wpływ na sposób w jaki Mojżesz później nakazał Izraelowi, aby zniszczyć te miasta. Mojżesz odtwarza samo wychwalającą się pieśń Lamecha, którą śpiewał w obecności jego żon, jako ostrzeżenie przed tym, co się stało, gdy cywilizacja rozwinęła się w tym samym regionie, którą Izrael kolonizował i w której budował swoje społeczeństwo- jest tu ostrzeżenie, że kiedy jakiegokolwiek społeczeństwo się rozwija, to wzrasta także pokusa, żeby zadać kary za najdrobniejsze przewinienie i polegać na sobie zamiast pokładać ufność w Bogu [Rodz.4:17-26]. Podobnie oświecenie 7 dnia było oparte na Bożym dniu “odpoczynku w księżde Rodzaju. Późniejszy nakaz, żeby nie pożądać tego, co wygląda ładnie, jest zakorzenione w ostrzeżeniu, żeby nie podążać za grzechem Ewy; to jest oglądaniu owocu i poddaniu się pokusie [Wyj.20:17=Rodz.3:6].

Powtarzający się odnośnik do “wędrowki” ludzi na pustyni miał podstawę w opisie Abrahama podróżującego przez pustynię do ziemi obiecanej [Rodz.13:3]; te same dwa Hebrajskie słowa powtarzają się znowu w nakazie dla Izraela aby “wyszli w drogę” [Powt.Pr.10:11], naśladując ich ojca Abrahama. Tak jak Abraham miał nakazane aby “był doskonałym”[Rodz.17:1], to także Izraelowi zostało powiedziane: “Bądźcie –na wzór Abrahama- doskonali z Bogiem” [Powt.Pr.19:13]. Księgi Mojżesza były pomocne dla pokolenia, które urodziło się na pustyni, żeby wiedzieli skąd pochodzą historycznie. Wersety takie jak Rodz.12:6 nabierają teraz większego znaczenia: “Kananejczycy zamieszkiwali wtedy w tej ziemi”. Mojżesz mówił to wtedy, jak jego lud miał właśnie wejść do Kanaanu, który był zamieszkiwany przez Kananejczyków. On zobowiązywał ich żeby widzieli ich powiązanie z ich ojcem Abrahamem, który mieszkał pomiędzy Kananejczykami w tej samej ziemi. Rodz.15 przedstawia nam Abrahama jako człowieka, który miał Boga jako swoją “tarczę”; a Powt.Pr.33:29 kończy Pięcioksiąg mówiąc, że Izrael jako naród powinien być szczęśliwy ponieważ oni mają Yahveh jako ich “tarczę”.

## **Potop**

Popularne mity o potopie podają dwa powody dlaczego to się stało- świat był przeludniony [zwłaszcza według *Enuma Elis*] oraz, że była wojna pomiędzy bogami, której rezultatem było zatopienie ziemi. Wytłumaczenie Mojżesza było całkowicie inne- wzrost zaludnienia był rezultatem Bożego błogosławieństwa, a potop nastąpił z powodu ludzkiego grzechu, a nie z powodu kosmicznej wojny, z powodu której mieszkańcy ziemi musieli cierpieć. Tu znowu panujące mity próbowały zminimalizować grzech, podczas gdy sprawozdanie Mojżesza to podkreśla. Niestety, Żydowskie interpretacje z księgą Enocha poszły tą samą drogą, jak i mity potopu, w podobny sposób przypisując potop i ludzkie cierpienia do buntu Aniołów. Tu znowu widzimy różnice pomiędzy sprawozdaniem Mojżesza, a okolicznymi mitami, z tym że Mojżesz podkreśla ludzki grzech. W tamtych czasach istniało na Bliskim Wschodzie popularne wierzenie w Azazela, który rzekomo był pustynnym demonem o wyglądzie kozła. Być może Mojżesz chciał zaadresować ten pogląd, kiedy nazwał rytualnego kozła, “Azazelem” w ceremonii Dnia Przebłagania i wysłał go na pustynię [Kapł.16:21]- tak jakby chciał powiedzieć `Izraelu, nie wierzcie w Azazela!- Azazel jest

tylko zwykłym kozłem, symbolicznie noszącym wasze grzechy, które popełniliśmy na pustyni`[1]. Tu znowu i na nowo, Mojżesz próbował skierować uwagę ludu na to, co jest praktyczne, literalne i konkretne, a odwrócić ich uwagę od otaczających ich mitów. Robi to jednak przez aluzje do tych mitów, tak żeby uwrażliwić Izraelitów na fakt, że nowe, natchnione sprawozdanie, które pisał było całkowicie świadome mitów, które Boży lud napotykał. To tłumaczy podobieństwa pomiędzy zwrotami użytymi w tych mitach, a księgą Rodzaju- np; “Yahveh poczuł przyjemną woń” [Rodz.8:21] jest podobnym zwrotem użytym w Historii Gilgamesza, 9.159-160: “bogowie poczuli woń, słodką woń”. Biblijne sprawozdanie jest sprawozdaniem ludzkiej rzeczywistości, bez domieszki fantazji albo mitologii: “Kluczowe postacie w Biblijnych opowieściach nie są- tak jak to jest w bohaterskich bajkach- połączone albo po miksowane z osobami należącymi do mitologii; informacje odnoszące się do ich życia nie zostały przeplatane historiami bogów. Cała chwała jest poświęcona całkowicie Bogu Najwyższemu, który powoduje te wydarzenia. Ludzka osoba...jest opisana w całej jej nieprzemienionym człowieczeństwie” [2]. Całe sprawozdanie o Mojżeszu w wiklinowym koszyku- historia Mojżesza o sobie samym, jego własna autobiografia- jest pełna referencji do legendy, jak to Król Sargon Akadyjski był narodzony w ukryciu, umieszczony w strumieniu w trzciniowym pudełku uszczelnionym asfaltem, znalezionym i wychowanym przez ogrodnika, a potem dostrzeżonym przez bogini Isztar, która kochała go i uczyniła królem [3]. Paralela z Mojżeszem jest oczywista, ale zauważ mityczny wątek w pogańskiej opowieści- niemowlę zostało znalezione przez boginię. Biblijne sprawozdanie zastępuje to z rzeczywistością, konkretną, ludzką sytuacją- córka Faraona króla Egipskiego znalazła Mojżesza i go zaadoptowała.

Ludzie bali się “olbrzymów”, których spotkali w ziemi Kananejskiej [Liczb 13:33], prawdopodobnie myśląc, że to są nadludzkie postacie. Ci *nephilim* [LXX *giganci*] mieli swój początek wytłumaczony przez Mojżesza w Rodz.6- nasienie [dzieci] sprawiedliwych łączyły się przez małżeństwo z nasieniem niegodziwych, a ich potomkowie byli *nephilimami*, mocarzami świata. Zauważmy jak Ezechiel 32:27 LXX używa tego samego słowa: *giganci*, aby opisać pogańskich wojowników, którzy umarli- nie ma tam wzmianki, że byli oni nadludźmi albo Aniołami. Na ten temat piszemy więcej w [sekcji 5-3](#).

Zgodnie z Żydowską tradycją [tak jak to jest odzwierciedlone w *I Enocha* oraz Księdze *Jubileuszowej*] rzekomo grzeszni Aniołowie [“Strażnicy”] skorumpowali moralnie ludzkość przez uczenie jej czynienia zła, astrologię, produkowanie broni i używanie kosmetyków [I Enocha 7-8, 69; 10; 21. 7-10; 64-65; 69; Jub. 5:16-11; 8:3]. Natomiast księga Rodzaju po prostu stwierdza, że potomkowie Kaina zaczęli robić te wszystkie rzeczy, ich niegodziwość zaczęła się powiększać, tak więc byli ukarani wodami potopu [Rodz.4:20-22]. Niemal cały czas Żydowskie Apokryfy odwracają winę od ludzi, a zrzucają ją na Anielskie osoby. Umberto Cassuto był jednym z największych XX-wiecznych erudyków i detalicznym Biblijnym studentem. Udowadnia, w dość dużym zakresie, że Kananejczycy wierzyli, że istnieją różni bogowie i demony, którzy są odpowiedzialni za różne wydarzenia na ziemi oraz że Tora używa tych zwrotów i odnosi je do Boga i Jego [sprawiedliwych] Aniołów. W przykładach jakie on cytuje znajdujemy np. “Bóg Najwyższy”[Rodz.14:18-20], “stworzyciel nieba i ziemi”[Rodz.14:19,22], a także idee nadnaturalnego demona, który zstąpił na ziemię i zмага się z człowiekiem [Rodz.32:29,31]. Te idee i zwroty są używane w Torze i zastosowane przez Mojżesza do Bożych Aniołów i do Boga samego. Cassuto dalej pokazuje, że taki sposób obalania pogańskich mitów na temat demonów i `Szatana`

jest dosyć częsty w całej Biblii- np. odnośnik do Yahveh, Boga Izraela, `jadącego na obłokach` [Ps.104:3; 146:8; Iz.5:6; Joela 2:2] są aluzjami do tego jak okoliczne narody wierzyły, że Baal jeździ na obłokach; “gwiazdy zaranne” były rozumiane jako niezależne bożki, ale Job 38:7 podkreśla, że w rzeczywistości są oni sługami Yahveh. Kładzie specjalną uwagę na odnośnik do synów Bożych i córek ludzkich w Rodz.6, wykazując że “giganci” są śmiertelni, że musieli umrzeć w najlepszym przypadku w wieku 120 lat; i że byli na ziemi, a nie w Niebie. Tak więc Kananejskie mity- a które Judaizm później zaadoptował- były obalone przez Mojżesza. On podsumował, że `intencją Mojżesza w Rodzaju 6 było uczyć Izraela: “Nie wiercie w pogańskie mity odnośnie ludzi boskiego pochodzenia, którzy stali się śmiertelnikami. To nie jest prawdą, bo na koniec każdy człowiek musi umrzeć, ponieważ oni także są ciałem...zrozumcie, że byli oni tylko “na ziemi”, i “na ziemi” pozostali, nie stali się bogami, i nie wstąpili do nieba, ale pozostali pomiędzy tymi, którzy mieszkali na ziemi...intencją tego fragmentu jest sprzeciw pogańskiej legendzie o gigantach”[4]. Jest to znaczące, że różne Mezopotamskie legendy na temat potopu podają, że był konflikt pomiędzy bogami zanim decyzja o zatopieniu ziemi została podjęta; a także kłótnie i walki pomiędzy nimi po potopie. Biblijne sprawozdanie nic na ten temat nie mówi- przeciwnie, ono mówi, że Jedyne Prawdziwy Bóg sprowadził potop na ziemię, zgodnie z jego wolą jako Pana wszechświata, i On też spowodował, że potop ustał. W tych legendach, bohater potopu [Noe] jest wywyższony do Boskiej postaci, podczas gdy w Biblijnym sprawozdaniu jest on dalej opisany, że jest człowiekiem, ale także, że zszedł z dobrej drogi i był pijany. W tych pogańskich legendach, Bosko-ludzkie granice są często zamazane- bogowie są zrzucani na ziemię i stają się ludźmi, podczas gdy ludzie są wywyższeni do `Nieba` i boskości. To dało podstawę do idei `aniołów, którzy zgrzeszyli` i zostali zrzućeni na ziemię. Ale w sprawozdaniu Biblijnym, Bosko-ludzka granica jest bardzo wyraźna- Jedyne Bóg, Bóg Izraela jest znacznie wywyższony ponad ludzkość. Jego drogi nie są naszymi drogami[Iz.55:8], także nie ma możliwości by to, co jest podane w legendach mogło się zdarzyć. Wyjątkiem oczywiście był Syn Boży, Pan Jezus Chrystus- ale nawet On był narodzony jako rzeczywisty człowiek na ziemi, i [w przeciwieństwie do teologii Trójcy] On nie był Boską kometą, która wylądowała na ziemi na 33 lata. Cała idea Boskości i preegzystencji Jezusa Chrystusa jest po prostu niebiblijna.

Legendy Mezopotamskie mówią, że potop został zesłany ponieważ człowiek zakłócał “spokój” Enlilowi. Mezopotamscy bogowie “zaprzestawali swojego trudu”, “odpoczywali po pracy”- identyczne idee do Hebrajskiego sabatu. Dlatego też, jak twierdzili, bogowie najpierw stworzyli człowieka i dali mu robotę w ogrodzie- żeby mogli “odpocząć”[5].

Księga Rodzaju robi aluzje do takiego sposobu myślenia, kiedy mówi o człowieku będącym wyrzuconym od opiekowaniem się ogrodem Eden jako karę za grzech- to jest coś nie do pomyślenia, że bogowie chcieli aby człowiek oszczędził im trudu przez pracę w tym ogrodzie. Bóg mówi, że dał człowiekowi *sabat* dla odpoczynku od jego trudu. Także potop, chociaż był Boskim sądem, to w rzeczy samej był `odpoczynkiem` dla człowieka przez to, że świat był oczyszczony od grzechu. Tak więc Noe miał imię, które oznacza `odpoczynek`, “ponieważ to dziecię przyniesie nam ulgę od naszej ciężkiej pracy”. [Rodz.5:29]

Praca Adama w Edenie była przyjemna; natomiast jego praca po wyrzuceniu była ciężka. Aluzje do błędnych idei są oczywiste i w tym samym czasie są one obalone- po to żeby ukazać miłującego Boga, który stworzył świat dla człowieka, dla naszej przyjemności i błogosławieństwa- a nie żeby się trudzić dla bogów, po to żeby im

oszczędzić pracy. `Odpoczynek`, którego upatrywali bogowie Mezopotamii, był według Bożego zamierzenia darem dla ludzkości. Biblijne sprawozdanie o potopie daje nam szczegóły, które są łatwe do rozumienia przyziemną realnością; nie ma tam nic wyolbrzymionego jak to jest w pogańskich legendach o potopie. Tak więc Biblijne wymiary arki są realistyczne, podczas gdy łódź arka wspomniana w Babilońskiej legendzie odnotowanej przez Berossusa miała rzekomo 1 kilometr długości i 500m szerokości. Noe miał 600 lat według Biblijnego sprawozdania, podczas gdy Ziusundra, Mezopotamski odpowiednik Noego, miał rzekomo 36 000 lat w czasie potopu.

## **Tęcza**

Babilońska Epopeja Stworzenia [6.82] twierdzi, że po swoim zwycięstwie Marduk ustawił swój łuk w chmurach i on się zamienił na konstelację. On także rzekomo użył swojego łuku żeby strzelić strzałami w chmury i to spowodowało potop. “ tak więc pogańscy Arabowie robili referencje do jednego ze swoich bogów, który po wystrzeleniu strzał ze swojego łuku, ustawił ten łuk w przestworzach” [6]. Widzimy aluzje do tych mitów i sprostowanie błędu przez Biblijne stwierdzenie, że łuk Boży to po prostu tęcza [Rodz.9:13], naturalny fenomen, który jest zjawiskiem optycznym, a nie literalnym łukiem jakiegokolwiek boga. Tęcza Yahveh jest symbolem Bożej łaski i miłości do Jego stworzenia. W późniejszej części Starego Testamentu znajdujemy powtarzającą się idee prawdziwego Boga wystrzeliwującego strzały jako symbol Jego sądu nad Jego nieprzyjaciółmi oraz zbawienia Jego ludu [Hab.3:9,11; Zach.9:14; Ps.38:2; 64:8; 77:17; 144:6; Joba 6:4; Treny 2:4; 3:12]. Widzimy więc, że cała ta mityczna pogańska idea o bogu ozywającym literalnego łuku i strzał jest całkowicie obalona. Powstaje tu jednak pytanie dlaczego Mojżesz robił aluzje do Babilońskich mitów, które były tylko popularne wiele wieków po jego śmierci? Moja odpowiedź na to pytanie jest potrójna. Po pierwsze, Bóg mógł natchnąć Mojżesza, żeby pisał używając takiego słownictwa, które później nabrało znaczenia odnośnie tych mitów, które Bóg przewidział, że się pojawią. Po drugie, Babilońskie mity mogły się rozwinąć z idei, które były popularne za dni Mojżesza. Po trzecie, istnieje taka możliwość, że Pięcioksiąg / Tora była przepisana pod Bożym natchnieniem kiedy Juda był w niewoli Babilońskiej i historyczne sprawozdanie jest sporządzone w taki sposób, że miało odniesienie do kultu Marduka i innych Babilońskich mitologii, które otaczały Boży lud podczas ich niewoli w Babilonie. Te możliwości bardziej rozwinąłem i udowodniłem w innym miejscu [7].

Poniżej jest parę innych przykładów, gdzie Biblia obala pogańska mitologie:

- Epopeja Gilgamesza donosi, że Utnapistim dał robotnikom wino do picia, podczas gdy oni budowali arkę [Tablet 9, linie 72-73]. Biblijne sprawozdanie świadomie zaprzecza temu, kiedy mówi, że Noe był pierwszym producentem wina- i zrobił to po potopie [Rodz.9:20].
- Mezopotamski mit mówi jak bohater potopu [por. Noego w Biblijnym sprawozdaniu] był wywyższony do rangi nieśmiertelnego boga. Rodz.9:29 mówi po prostu o Noe: “i on umarł”.
- Te wszystkie mity podkreślają jak to mała ilość ludzi, która przeżyła potop, zaczęła się powiększać w liczbę w sposób cudowny- Epica Atrahasisa twierdzi, że magiczne zaklęcia Ea nad 14 kupkami gliny spowodowało narodzenie się wielu ludzi po potopie; Grecka tradycja potopu zapewnia, że Deucalion rzucił kamieniami, które zamieniły się w ludzi. Biblijne sprawozdanie mówi prosto i realistycznie, że ziemia została zaludniona poprzez naturalną prokreację.

## **Babel**

Ja już wytłumaczyłem w powyższej sekcji dotyczącej potopu, w jaki sposób słowa Mojżesza w księdze Rodzaju, obalają późniejsze Babilońskie mity. Być może najwyraźniej to widać na przykładzie wieży Babel. Babilońskie mity są dumne z budowy miasta Babilon i jego wieży /zyguratu. Wieża Babel była budowana na równinach [Rodz.11:2]; i zarówno Straba, jak i Herodot wspominają, że Babilon był budowany na szerokich równinach. Sprawozdanie o wieży, która była budowana z cegieł jest bardzo podobne do Babilońskiej Epopei *Epic of Creation*, Tablica 6, linie 58-61, która mówi, że “przez rok [bogowie] robili cegły” żeby zbudować zygurat Babiloński. Ich mit twierdzi, że po potopie, ludzie przyszedli do Babilonu i bogowie Anunnaki, którzy wspierali Marduka w jego walce, zbudowali to miasto. Ale Rodzaju 11:5 podaje, że to byli “synowie ludzcy”, którzy zbudowali Babel.

Cassuto opisuje sprawozdanie z księgi Rodzaju jako swego rodzaju “satyrę na coś, co wygląda czymś pięknym i chwalebny w oczach Babilończyków” [6]. Sformułowanie “miasto i wieża” jest często spotykane w Babilońskich zapiskach odnośnie Babilonu, ale to sformułowanie jest użyte w Rodz.11:4; tylko odnośnie do Babel. Świątynia Marduka w Babilonie miała sanktuarium, Esagila- “dom, którego głowa była w niebie”, a także wieże nazwana Etemenaki, “dom fundamentu nieba i ziemi”. Marduk rzekomo mieszkał na siódmym piętrem. Babilońskie inskrypcje mówią o wieży zyguracie jako mająca swój szczyt w niebie. Sprawozdanie z księgi Rodzaju obala to. Wieża Babel była budowana przez grzesznych ludzi, a nie bogów; Jedyny, Prawdziwy Bóg zstąpił, żeby zobaczyć tą wieżę- jej szczyt nie osiągnął nieba, i jest tam potężna gra słów w słowie Babilon, które oznacza “Niebieskie bramy” w ich języku, ale Babel w języku Hebrajskim oznacza `pomieszanie`. Co dla Babilończyków było tak wielkie, to w Bożych oczach, a także w oczach Jego ludu, Hebrajczyków, oznaczało pomieszanie oraz upadek. Sprawozdanie z Rodzaju mówi dalej, że to był Abraham, który zyskał sobie wielkie imię [Rodz.12:2, podczas gdy budowniczości zawiedli w ich pragnieniu, aby uczynić sobie imię na wieki. Bożym zamiarem było żeby ludzkość rozprzestrzeniła się i napełniła ziemię zaraz po potopie. I ten zamiar zatryumfował nad wysiłkami budowniczych Babilonu-Babel, którzy próbowali ten zamiar unicestwić. Sof.3:9-11 robi aluzje do sprawozdania na temat Babel- w czasie odnowy Judy. To jest zamiarem Bożym zniweczyć rezultaty Babilonu i “zamienić mowę ludzkości na czysty [jednoznaczny] język, żeby wszyscy wzywali imienia Yahveh i służyli Mu w jedności. Z poza rzek Etiopii, córki moich rozrzuconych, przyniosą mi ofiary”. Ci wychodzący zbiórą się w jedności, tzn. efekt Babel będzie odwrócony.

## **Prawo Mojżeszowe**

W całym Pięcioksiąg widzimy ten sam wzór- aluzje do okolicznych wierzeń po to, żeby okazać wyższość Yahveh. Narody otaczające Izrael miały legislacje, które wyszczególniały kary za łamanie praw. Przykazania Yahveh też zawierały coś takiego, ale w niektórych miejscach brakuje tam kary za nieposłuszeństwo. Nakaz by nie pożądać w sercu swoim jest oczywistym przykładem. To oddaje Bożą perspektywę- że grzech jest wewnętrzną sprawą, w sercu człowieka i spotka się z Boskim sądem w dniu ostatnim, nawet jak ludzie nie osądzą takiej sprawy jako prawne przekroczenie. Są też inne znaczące różnice pomiędzy prawem Mojżeszowym, a prawami okolicznych narodów. Tak więc te prawa często zezwalały na pewne święte miejsca gdzie nawet mordercy mogli się schronić przed sądem. Tora zezwalała na to w niektórych przypadkach, ale nigdy w przypadku świadomego morderstwa. Tak więc Joab uchwycił się rogów ołtarza myśląc, że w ten sposób nie może być zabity za jego grzech jednak zostaje wywleczone na zewnątrz i zabity [1Krol.2:28]. To było dziwne w

oczach okolicznych ludzi. Prawo Hammurabiego miało zmieniająca się skalę kary, w zależności od status osoby, która była pokrzywdzona- jeśli bogaty człowiek wybił oko `przeciętniakowi`, to musiał zapłacić mniejsze odszkodowanie, niżby musiał zapłacić osobie z wyższej sfery. Tora odzwierciedla olbrzymią wartość, jaką Bóg darzy ludzką osobę; ponieważ takie zróżnicowanie nie istnieje w Torze.

Jest ogólnie uznawane, że wiele elementów 10 przykazań może być znalezione w prawach Mezopotamii. Tak więc są tam odnośniki do Sabatu, obchodzonego jako miesięczne święto; a później drugie imię Sabatu było dane przez Babilończyków i Asyryjczyków do dnia pełni księżyca, piętnastego dnia miesiąca, które było specjalnie przeznaczone do czczenia boga-księżyca...dni pełni księżyca były uznawane za dni pechowe...Izraelski sabbat był wprowadzony jako antyteza do Mezopotamskiego systemu”[9]. Większość pogańskich świąt w tamtych czasach zaczynało się z zapalaniem świec w domu; ale świece nie miały być zapalane w czasie Sabatu [Wyj.35:3]. Yahveh błogosławił Sabbat [Wyj.20:11]. Nie można było wykonywać żadnej pracy, po to żeby odpocząć i przypominać sobie stwórczą Bożą łaskę; podczas gdy poganie myśleli, że nie powinno się pracować, ponieważ `Sabbath` był pechowym dniem, w którym było najlepiej nic nie robić, ponieważ jakaś `Szatańska` postać może zaatakować. Takie wierzenia były obalone przez Prawo Sabatu. 10 przykazań Mojżeszowych zawierało unikalny nakaz, aby nie pożądać. To było nieznanne w jakimkolwiek Mezopotamskim Prawnym systemie- oczywiście dlatego, że jest to niemożliwe żeby wiedzieć, co poszczególna osoba ma na myśli, tak więc jest to niemożliwe żeby to osądzić i ukarać. Ale Boże Prawo wprowadziło całą ideę, że grzech/ przekroczenia prawa jest wewnętrzną sprawą, która będzie osądzona przez Jedynego Prawdziwego Boga.

Możemy sobie łatwo wyobrazić jaki mętlik w głowie mieli Izraelici kiedy napotykali się na mitologie okolicznych narodów. Będąc analfabetami i nie mając natchnionego sprawozdania Bożego, opierali się na mglistych tradycjach, które zostały im przekazane. Stąd Mojżesz został natchniony, aby napisać Pięcioksiąg. Jest on pełny – tak jak i większość Pisma- aluzji do okolicznych religijnych idei- nie dlatego, że w jakimkolwiek sensie jest zależny od nich, ale ponieważ ma na celu robienie aluzji do nich i je korygować. Co więcej, Tora wytrwale przekazuje, że Yahveh jest niepomiaralnie wyższy od wszystkich innych bogów, w których Izraelici byli skłonni wierzyć. W kontraście do Bliskowschodniej mitologii, która ukazywała człowieka jako pionka w rękach bogów, Bóg z księgi Rodzaju stworzył mężczyznę i kobietę na Swój obraz i podobieństwo i dał im odpowiedzialność za Jego stworzenia.

### **Przybytek**

Boskie nakazy dotyczące przybytku, w podobny sposób, robią aluzje do idei okolicznych narodów i w tym samym czasie wykazują znaczące różnice. W podobny sposób jak Babilończycy wierzyli, że świątynia Marduka w Babilonie była odzwierciedleniem Niebiańskiej świątyni, tak też przybytek był odzwierciedleniem wzoru Yahveh Niebiańskiej świątyni. Kananejscy mówili o ich bogu El jako mieszkającym w namiocie, przybytku- tak jak i Yahveh mieszkał w namiocie. Epopeja Ugarityczna o Królu Keret mówi jak “bogowie poszli do ich namiotów, rodzina El do ich przybytków” [Tablica 2D,5,31-33]. Przybytek El był zbudowany z płyt- tak jak I przybytek Yahveh. Obydwa miały zasłonę, tak jak ma to Muzułmańska świątynia w Mecce. Ale były znaczące różnice. Kananejskie legendy mówią, że sami bogowie budowali sobie ich świątynie; Cassuto wskazuje, że ten sam opis użyty na temat umiejętności i talentu Bezazeela w budowie przybytku jest użyty w Kananejskich

legendach na temat umiejętności i talentach bogów, którzy budowali swoje świątynie. Być może dlatego księga Wyjścia tak mozoli się żeby wskazać, że Mojżesz i Izraelici budowali przybytek Yahveh, po to żeby naświetlić różnicę pomiędzy Jedynym Prawdziwym Bogiem, a pogańskimi bogami, którzy musieli sobie sami zbudować te przybytki.

Ugarycki poemat mówi o meblach w niebiańskiej świątyni Baala, i jest to bardzo podobne do Najświętszego Miejsca. Ale ten poemat koncentruje się zwłaszcza nad łóżem Baala i jego szafką na ubrania. To jest zauważalnie nieobecne w opisie mebli przybytku Yahveh. Przybytek pogańskich bogów zawiera tron, na którym w sposób widoczny ten bóg zasiada. Cherubinowie w Izraelskim przybytku przypominają Mezopotamskich karibu, cherubinów, na których ich bogowie zasiadają. Fenickie i Egipskie dzieła sztuki odkryte przez archeologów wskazują, że ich wierzenia w cherubinów były podobne do tych opisanych w wizji Ezechiela na temat cherubinów Yahveh. Tronem Yahveh była arka, przykryta przez cherubinów. Tam, z wierzchu krwią skropiona, pokrywa arki, wsparta przez cherubinów, pogański umysł spodziewał się ujrzeć na tronie Boga Izraela. Podobieństwa do pogańskich świątyń były celowe- żeby stworzyć to, czego się spodziewali. Ale tam nic nie było. Ich oczy mogły widzieć pusty tron- tak jak Bóg wydaje się nieobecny dla tak dużej liczby ludzi w dzisiejszych czasach. Nie było tam widzialnej postaci spoczywającej na skrzydłach cherubinów, nie było nic na tronie/ pokrywie arki, a tylko krew prześlągania [która wskazywała na Syna Bożego]. Arka jest nazywana zarówno tronem Boga, jak i też Jego piedestałem [Ps.94:5; 132:7,8; 1 Kron.28:2]. Powyżej albo na cherubinach, pogański umysł spodziewał się ujrzeć Boga Izraela. Ale dla ich oczu to był pusty tron. Trzeba było mieć przekonanie w Yahveh poprzez wiarę. A jego największa manifestacja była poprzez krew ofiarną. Cassuto udowadnia, że Egipcjanie i Hetyci umieścili ich przymierze w skrzyni poniżej tronu ich bogów; i w podobny sposób tablice przymierza były umiejscowione poniżej tronu Yahveh. To podobieństwo prosi się o wytłumaczenie- Bóg Izraela nie zasiadał tam. On musiał być uznany przez wiarę. Taki koncept wiary w niewidzialnego Boga był obcy pogańskiemu umysłowi; a tymczasem cały plan przybytku był nakreślony żeby istniało wystarczająco dużo szczegółów podobieństwa z pogańską świątynią po to, żeby z tych szczegółów można było wyciągnąć potężną lekcję; Jedyny Prawdziwy Bóg jest niewidzialny i my musimy w Niego *wierzyć*.

Ta sama lekcja jest w detalu o Yahveh mającym "stół". Mezopotamscy bogowie także mieli stół [*passuru*], na którym żywność była położona jako posiłek dla boga [tak jak w Iz.65:11]. Ale naczynia na stole Yahveh pozostawały puste [Wyjsc.25:29]; wino było wylane na ofiary i wyparowało; kapłani jedli chleb ofiarny. Nie ma tam udawania, że Yahveh jest głodnym bogiem, który musiał być karmiony przez Swoich czcicieli. Dla pogańskiego umysłu to oznaczało, że jeżeli On nie jadł, to znaczy że Go tam nie było i że On nie był wszechmocny. To znowu różnice i podobieństwa były zamierzone, po to żeby wskazać na ważność potrzeby *wiary* w moc i istnienie Yahveh. Większość okolicznych świątyń charakteryzował dosyć wyraźny hałas- zwłaszcza powtarzanie zaklęć i słownych formułek odnoszących się do świętości boga i przybytku. W Mojżeszowym rytuale było bardzo mało wymawianych słów: "Święty Pan" było napisane na czołach Kapłana Najwyższego, a nie wypowiedane przez nieustanne skandowanie [Wyj.28:36]. Możemy tu zauważyć wywyższenie ważnej zasady; wywyższenie Bożego *zapisanego* słowa z całą wiarą i zrozumieniem, które jest wymagane, co jest przeciwnością skandowaniem w innych systemach wielbienia [innych religiach].

## Korygowanie błędu

Wierzono, że gwiazdy kontrolują ludzki los, ale księga Rodzaju podkreśla, że są one tylko światłami stworzonymi przez Boga nie mające żadnej niezależnej woli i żadnego wpływu na ludzkie życie na ziemi. Słońce, księżyc i gwiazdy były wielkie jako bogowie na Środkowym wschodzie, ale w Rodzaju 1 są one tylko stworzonymi przez Boga rzeczami. Rodzaju 1 jest oparte na numerze 7- I praktyczną implikacją sprawozdania o stworzeniu było to, że Izrael miał pamiętać o siódmym dniu jako dniu Sabatu. Tu znowu widzimy celowy krytyczny komentarz na temat Babilońskich poglądów. “zgodnie z Babilońską tradycją, siódmy, czternasty, dwudziesty pierwszy i dwudziesty ósmy dzień każdego miesiąca był uważany za pechowy; jednak Rodzaju obwieszcza siódmy dzień świętym, dniem odpoczynku poświęconym Bogu [2:1-3;]”[10].

Widzimy w jaki sposób słowo Boże koryguje błędy/falsz tak jakby to powiedzieć w uproszczony sposób: `Ja mam rację, twoje poglądy są błędne i żalosne`. Widzę w tym, że to nosi Bożą pieczęć i absolutną wiarygodność. Cassuto zrobił bardzo piękny komentarz na ten temat w kontekście jego poglądów, że Rodzaju 6 obala Kananejskie legendy o grzesznych bogach, demonach i olbrzymach: “wypowiedź zaprzecza pogańskim mitom, ale bez bezpośredniej polemiki. To jest sposób Tory: nawet jak jej celem jest sprzeciwić się wierzeniom pogaństwa, to jednak nie zniża się ona przez wchodzenie w kontrowersje z ich majestatem i splendorem. Ona wyraża swoje zdanie i przez kontekst inne poglądy są odrzucone”[11]. To ma wpływ na sposób w jaki Pan Jezus nie używał wielu słów żeby powiedzieć, że `demony` nie istnieją`; raczej przez Swoje cuda On pokazał, że one w rzeczywistości nie mają żadnej mocy albo też nie istnieją. Więcej na ten temat w [sekcji 4-12](#).

Im bliżej się przypatrzymy Pięcioksięgowi, tym bardziej zobaczymy ogromny nacisk położony przez Mojżesza na obalenie błędnych poglądów na Szatana oraz pokazanie Yahveh jako wszechpotężnego Boga, jedyne źródła zarówno dobra, jak i zła w życiu Jego ludu. Tak więc w modlitwie o pierwocinach zanotowanych w Powt.Pr.26:5-11 mamy Hebrajskie słowo “dać” powtórzone siedem razy. Pierwsze i ostatnie trzy razy to słowo zostało użyte, aby odnieść się do tego, co Bóg `dał` Izraelowi; ale w centralnym miejscu odnośnik jest do tego, że Izraelowi była dana `ciężka niewola` w Egipcie [Powt.Pr.26:6]. Tak to Yahveh jest pokazany jako jedyny dawca- zarówno dobra jak i zła.

Tak więc znowu i znowu widzimy aluzje do lokalnych pogańskich mitów o Szatanie i obalenie tych mitów przez Mojżesza. Jest zaobserwowane, że Paschalny zwyczaj skropienia krwią ofiary framugi drzwiowej był bardzo podobny do tego, co robili Beduini przez tysiące lat- oni pokrapiali krwią ich słupy namiotowe i wejścia do namiotów kiedy budowali nowy dom albo namiot, po to żeby `szatan` nie podchodził za blisko [12]. Ale księga Wyjścia wskazuje dobitnie że `Niszczyciel` był jednym z Bożych aniołów; i w ten sposób sam Yahveh był tym, który zabił pierworodnych w tych domach, które nie były oznaczone krwią. Tu znowu- znowu na nowo – widzimy pogańską ideę odnośnie `szatana` będącą zinterpretowaną w świetle faktu, że postać `szatana` w rzeczywistości nie istnieje, a Bóg jest jedynym, nie mającym rywala źródłem nieszczęścia. Wyj.21:6 mówi o przyprowadzeniu niewolnika “do Boga”, to jest do framugi drzwiowej domu i przygwożdżeniu jego ucha do tej framugi. “Bóg” w biblijnym języku jest symbolizowany przez framugę. R.E.Clements odnotowuje, że to jest aluzja do starożytnej pogańskiej praktyki, gdzie “bożek domowy był trzymany w przedsionku domu, aby go chronić” [13]. Mojżesz atakuje tą ideę- poprzez oświadczenie, że Bóg, Bóg Izraela, jest tam jedynym Bogiem- a nie domowe bożki, w które wierzyli okoliczni ludzie, że tam są. Pięcioksiąg w podobny sposób używa



zwrotu językowego “zobaczyć oblicze Boga”, zazwyczaj tłumaczone `przyjść w obecności Boga` [Wyj.23:16]; to był pogański zwrot językowy używany w tym czasie, żeby opisać ujście obrazu Boga [14]. Ale jak już zauważyliśmy kiedy dyskutowaliśmy o przybytku, Izrael był uczony, że chociaż Bóg nie może mieć obrazu, to jednak oni wciąż mogli przyjść w Jego obecność.

### **Rodzaju 1-3 w Kontekście**

Pierwsze rozdziały Rodzaju były zamierzone jako źródło, z którego Izrael mógł zrozumieć, że dochodzą do dojrzałości. Dlatego sposób w jaki napisano sprawozdanie o stworzeniu był zamierzony przede wszystkim dla ich korzyści. Podobnie lekcja dla nas na dziś powinna być taka- że to, co Bóg uczynił przy stworzeniu, On to samo może uczynić także w naszym życiu i doświadczeniach. Sprawozdanie z Rodzaju 1-3 otwiera się dla nas w nowym wymiarze jeżeli patrzymy na to z tego punktu widzenia. Trudne fragmenty tego sprawozdania, stają się teraz bardziej zrozumiałe. Rodz.2:5 mówi, że sprawozdanie o stworzeniu tłumaczy jak Bóg stworzył “każdą roślinę polną, która była na ziemi [*eretz*], ziemi [obiecanej Abrahamowi]”. Mówiąc prościej, rośliny które Izrael znał, były stworzone przez Boga i przeniesione [przeszczepione] do ziemi, tak jak to ogrodnik robi kiedy rozwija swój ogród. To było zrozumienie Mojżesza, że po wejściu do ziemi obiecanej, Bóg będzie tam sadił Izraela [Wyj.15:17; Liczb 24:6], tak jak Bóg zasadził w ogrodzie Eden [Rodz.2:8]. A kiedy czytamy że Ewa była “matka wszystkich żyjących” [Rodz.3:20], to w pierwszorzędnym odniesieniu tłumaczy to Izraelowi na pustyni skąd oryginalnie pochodzą. Izrael powinien znaleźć swoje pierwsze początki i prarodziców, nie tylko w Abrahamie, ale w Adamie i Ewie. Liczb 35:3 [Heb.] używa zwrotu językowego żeby opisać “wszystkich żyjących” w zgromadzeniu Izraela; w rzeczywistości Hebrajskie słowo tłumaczone jako “żyjący” jest w rzeczywistości tłumaczone jako “zgromadzenie” [zbór], co jest odniesieniem do zgromadzenia Izraela [Ps.68:10; 74:19]. Zauważ jak Hebrajska idea `wszyscy żyjący` powtarza się często w sprawozdaniu o potopie [Rodz.6:19; 8:1, 17 itd.]- które, jak później sugerujemy, było potopem lokalnym ograniczającym się do terytorium, które Izrael znał, i które było obiecane Abrahamowi. “Wszystkie żyjące” istoty, które były zabrane do arki, nie musi się odnosić do literalnie każdej żyjącej istoty na całej planecie, ale raczej do gatunków żyjących na zatopionym obszarze/ ziemi/*eretz* obiecanej Abrahamowi. Ja już wytłumaczyłem w innym miejscu, że ogród Eden może być rozumiany jako ziemia obiecana Abrahamowi, być może specyficznie ulokowanym dookoła Jeruzalem, zamierzonym geograficznym centrum dla Bożego ludu; a zwrot *eretz* może być użyty bardziej do tego, żeby opisać ziemię obiecaną Abrahamowi niż całą planetę.

Faktem jest, że całe sprawozdanie o Adamie i Ewie w Edenie jest aluzją do wielu fragmentów prawa Mojżeszowego. Tak więc jak w ogrodzie Eden było im nakazane żeby nie jedli, tak też Izraelowi było nakazane żeby nie jedli niektórych rzeczy. Gdy jest napisane, e był wąż w `ziemi` Eden, tak też był odpowiednik między Izraelem-fałszywi nauczyciele, plemiona, które pozostały, itp,..”zmije pyłu ziemi” [Powt. Pr.32:24- oczywista aluzja węża z Edenu]. Tak jak Adam i Ewa mieli być “płodni i się rozmnażać” w ziemi /Ogrodzie Eden [Rodz.1:28], tak też Noe i jego synowie mieli robić to samo na ziemi po potopie [Rodz.9:7]; także dzieciom Abrahama było obiecane, że będą robić to samo na tej samej ziemi [Rodz.35:11]. Opis ziemi obiecanej, pokrytej dobrymi drzewami, którego owoce mogły być spożywane za darmo, przypominają opis Edenu. Izrael miał wejść do ziemi i ją uprawiać, tak jak Adam powinien robić; oni mieli nauczyć się lekcji z błędu Adama i Ewy kiedy zamieszkiwali Eden. Ale tak jak Ewa pożyła owocu, tak Izrael pożył owoców Egipskich. Jak Adam i Ewa nie podporządkowali sobie ogrodu Eden, tak też Izrael

nie podporządkował sobie całkowicie plemion ziemi [Liczb 32:22]. Oni podporządkowali sobie kilka lokalnych im ziem; ale oni nigdy nie stanęli do zadania żeby móc podporządkować cały teren obiecany Abrahamowi. Tak więc Kapłańska 26 i Powt.Pr.28 orzekła przekleństwa na tą ziemię [edenu/Izraela] za ich grzech w tej ziemi, tak jak to się stało Adamowi i Ewie; i oczywiście w końcu byli wypędzeni z tej ziemi tak jak to się stało prarodzicom Izraela. Tak jak eretz/ziemia na początku była “bez kształtu i pusta”, tak też ten sam zwrot jest użyty do ziemi Izraelskiej, kiedy ludzie zostali z niej wypędzeni” [Jer.4:23]. Tak jak ciernie i chwasty pojawiły się na ziemi [a te rośliny są nieznane w niektórych częściach planety], tak znowu się pojawiły, kiedy Izrael został wypędzony z ich ziemi [Rodz.3:18; Ozea. 10:8]. Jak Adam został ukarany przez powrót do prochu, tak Izrael był zniszczony przez proch [Powt.Pr.28:24].

Umberto Cassuto, jeden z najbardziej detalicznych badaczy Tory, zaobserwował, e jednostki o których mówi Rodzaju 1-3, takie jak wąż, Cherubini, itd., są nadmienione w taki sposób, który wskazuje, że Izraelici byli obeznani z tymi ideami. Cassuto zauważa, że użycie określonych rzeczy – Cherubini, płonący miecz- kiedy się mówi o rzeczach nie wspomnianych wcześniej w sprawozdaniu. On dochodzi do wniosku, że te rzeczy “były już znane Izraelitom. To by wskazywało, że ich historia była przypomniana z jakichś starożytnych opowieści, które były powtarzane przez ludzi” [15]. Zatem intencją Rodzaju było aby zdefiniować te idee poprawnie, wytłumaczyć Izraelowi prawdę o tych rzeczach, o których słyszeli być może w niepoprawnej wersji, w różnych legendach i epopiejach, na które się natknęli w Egipcie oraz pomiędzy Kananejczykami. Tak więc opis owocu jako “przyjemnego dla oczu” [Rodz.2:9] jest znaleziony w Epopei Gilgamesza o drzewach w ogrodzie bogów. Ale widzimy tu aluzję do tego mitu, a Izraelowi jest powiedziane co rzeczywiście wydarzyło się w Edenie.

Nie ma wątpliwości że sprawozdanie z Rodzaju opisuje węża jako literalne zwierzę, najsprytniejsze “ze wszystkich zwierząt polnych, które Pan Bóg uczynił” [Rodz.3:1]. To jest bardzo ważne- ponieważ wiele mitów na temat stworzenia zawiera jakiegoś węża, ale zawsze jako jednostkę będącą czymś więcej niż literalnym zwierzęciem. Mity prezentują węża jako postać smoka podobnego w opisie do Biblijnych cherubinów. Niektóre figurki cherubinów odkryte w Egipcie są w rzeczywistości skrzydlatymi kobrai [16]. Ale Rodzaju bardzo wyraźnie nakreśla różnicę pomiędzy wężem, a cherubinem. “Węże są reprezentowane w różnych Starożytnych Bliskowschodnich mitach w demoniczny sposób” [17]. Sumeryjski bóg Ningishzida [co znaczy `Pan drzew`] był wyobrażany jako wąż [18]. Ale sprawozdanie z Rodzaju kładzie nacisk na to, że prawda jest inna, i że dla osoby wierzącej Biblii, wąż był zmija, a nie bogiem, nie jakimś kosmicznym smokiem, ani też demonem, ale literalnym “zwierzęciem polnym” stworzonym przez Boga w taki sam sposób, w jaki inne zwierzęta były stworzone.

### **Epopeja Izraelska**

Jest uznawane, że Kananejczycy i Egipcjanie lubili epickie poematy i opowieści, ta mówiąca o Gilgameszu i konflikcie pomiędzy Baalem, a Motem jest jednym z przykładów. Cassuto analizuje to w dużym zakresie i porównuje je do Pięcioksiąg. Zauważył wiele przykładów podobieństwa w słownictwie i frazeologii wyszczególniając je w Pięcioksiągu i pogańskich epopiejach- np. ”on podniósł swoje oczy i zobaczył”, “on podniósł swój głos i powiedział”, a potem [osoba X] przyszła [19]. Chodzi o to, że Mojżesz napisał Pięcioksiąg jako Izraelską epopeję- i Izraelska, natchniona przez Boga epopeja obala te pogańskie, szczególnie

w sytuacjach, gdy te opowiadają o konflikcie pomiędzy bogami, albo postaciami szatana`

### **Oдно́sniki**

- (1) Więcej na ten temat w P.D. Hanson, "Rebellion in Heaven: Azazel and Euhemeristic Heroes", *Journal of Biblical Literature* Vol. 96 (1977) s. 195-233.
- (2) Martin Buber, *Moses* (Oxford: Phaidon Press, 1947) s. 17.
- (3) Martin Buber, *Moses* (Oxford: Phaidon Press, 1947) s. 34.
- (4) Umberto Cassuto, *Biblical And Oriental Studies* (Jerusalem: Magnes Press, 1973) Vol. 1 ss. 21-28.
- (5) Joseph Campbell, *The Masks Of God: Vol. 3, Occidental Mythology* (New York: Viking Arkana, 1991) s. 103.
- (6) Umberto Cassuto, *A Commentary On The Book Of Genesis* (Jerusalem: Magnes Press, 1992) Vol. 2 p. 136.
- (7) W *Bible Lives* Rozdział 11.
- (8) Umberto Cassuto, *A Commentary On The Book Of Genesis* (Jerusalem: Magnes Press, 1992) Vol. 2 s. 227.
- (9) Umberto Cassuto, *A Commentary On The Book Of Exodus* (Jerusalem: Magnes, 1997) s. 244.
- (10) Gordon J. Wenham, *Word Biblical Commentary Genesis 1-15*, (Waco TX: Word Books) Vol. 1 s. 49.
- (11) Umberto Cassuto, *A Commentary On The Book Of Genesis* (Jerusalem: Magnes Press, 1992) Vol. 2 s. 24.
- (12) Roland De Vaux, *Studies In Old Testament Sacrifice* (Cardiff: University of Wales Press, 1961) s. 7.
- (13) R.E. Clements, *Exodus* (Cambridge: C.U.P., 1972) s. 133.
- (14) Clements, *ibid.*, s. 152.
- (15) Umberto Cassuto, *Biblical And Oriental Studies* (Jerusalem: Magnes Press, 1975) Vol. 2 s. 104.
- (16) Bernard F. Batto, *Slaying the Dragon, Mythmaking in the Biblical Tradition* (Louisville, Kentucky: Westminster / John Knox Press, 1992) s. 60.
- (17) J. R. Porter, *The Illustrated Guide to the Bible* (Oxford: Oxford University Press, 1998) s. 29.
- (18) John H. Walton, Victor H. Matthews & Mark W. Chavalas, *The IVP Bible Background Commentary To The Old Testament* (Downers Gove, Illinois: InterVarsity Press, 2000) s. 32.
- (19) Umberto Cassuto, 'The Israelite Epic', przedrukowane w jego *Biblical And Oriental Studies* (Jerusalem: Magnes Press, 1975) Vol. 2 ss. 69-109.

## **2-3 Szatan i Diabeł**

Czasami oryginalne słowa Biblijne są nieprzetłumaczone ["Mammon" w Mat.6:24, jest Aramejskim tego przykładem]. `Szatan` jest nieprzetłumaczonym Hebrajskim słowem, które oznacza `przeciwnik`, podczas gdy `Diabeł` jest Greckim słowem `diabolos`, które oznacza kłamcę, wroga albo oszczerce. `Szatan` został przeniesiony do tłumaczeń Biblijnych w formie oryginalnej to jest nieprzetłumaczonej, w podobny sposób jak `Sabaoth` [Jakuba 5:4], `Armageddon` [Obj.16:16] albo `Hallelujah` [Obj.19:1-6]. Jeżeli wierzymy, że Szatan oraz Diabeł są osobami, które istnieją poza naszym wnętrzem, które są odpowiedzialne za grzech, to kiedykolwiek natkniemy się

na te słowa w Biblii, to oczywiście odnosimy je do tej niegodziwej osoby. Biblijny sposób użycia tych słów wskazuje, że mogą one być użyte jako zwykły przymiotnik opisujący zwykłych ludzi. Ten fakt czyni niemożliwe to, by udowodniać że słowa Diabeł oraz Szatan jak je używa Biblia, same w sobie odnoszą się do wielkiego i niegodziwego osobnika, który istnieje poza nami.

J.H.Walton komentuje na temat słowa 'Szatan': "Dochodzimy zatem do wniosku...że było trochę dwuznaczności" w tym słowie na początku. Negatywne powiązania tego słowa były tym, co on nazywa "drugorzędnym rezultatem" w "technicznym zastosowaniu". Powstało to raczej pod wpływem interpretacji człowieka, a nie z samego tekstu Biblijnego. Dalej kontynuuje: "Opierając się na użyciu słowa "Szatan" w Starym Testamencie, dochodzimy do wniosku, że Izrael nie miał takich poglądów na temat Szatana w okresie ST, jak to jest utrzymywane obecnie [1]. To oczywiście naświetla ten fakt, że popularna idea Diabła dojrzewała na przestrzeni wieków i że wymaga aby była porównana ze starożytnym znaczeniem Starotestamentowego tekstu. Stary Testament sam w sobie po prostu nie uczy, że Szatan jest jakąś osobą. Bo jest to nie do pomyślenia, żeby ludzie byli pozostawieni w nieświadomości na temat jego rzekomej osoby, jeżeliby ten osobnik istniał, a Bóg chciał nas poinformować o jego istnieniu oraz zbawić nas od niego. Ile wysiłku włożył Bóg, żeby wybawić Swoją lud od osoby Szatana, jeżeli przez cały Stary Testament On nigdy o nim nie mówi? Powinniśmy tu zauważyć, że niemal we wszystkich przypadkach, kiedy Stary Testament używa słowa "szatan" to odnosi się to do ludzi. Pogląd, że "Szatan" sprzeciwia się Bogu nie ma Biblijnych podstaw.

George Lamsa dorastał w zapadłej części Kurdystanu, gdzie się mówi językiem podobnym do Aramejskiego, jaki był używany w czasach Jezusa, i który przetrwał praktycznie niezmienny. Przeprowadził się on do Ameryki i został naukowcem. Napisał ponad 20 książek na temat Biblijnych i językowych badań. Jest to znaczące, że doszedł do konkluzji, że idea o osobie Szatana była nieznana pisarzom Biblijnym oraz że Zachodni Chryścijanie zbudowali tą ideę na poważnym niezrozumieniu wersetów Biblijnych, nie biorąc pod uwagę oryginalnego znaczenia słowa "Szatan" i powiązanych z tym idiomów. Przemysł kilka z jego wniosków na ten temat: "Szatan" jest popularnym słowem w Aramejskiej i Arabskiej mowie. Czasami ojciec może nazywać swojego syna "Szatanem" bez jakiegokolwiek złośliwej intencji. Co więcej, rdzenny człowiek jest także nazwany "Szatanem" [po Arabsku **shitan**]"[2], "Ludzie wschodu w ich rozmowach często mówią "On jest dla mnie Szatanem", co oznacza że on wprowadził mnie w błąd"[3].

## **SŁOWO 'SZATAN' W BIBLI**

1 Król. 11:14 mówi, że "Pan wzbudził przeciwnika [to samo Hebrajskie słowo w innych miejscach przetłumaczone jako "Szatan"] Salomonowi w osobie Hadada Edomczyka". " I Bóg wzbudził jeszcze innego przeciwnika [jeszcze innego Szatana]...Rezyra...on był przeciwnikiem [Szatanem] dla Izraela"[1Król 11:23,25]. To nie oznacza, że Bóg wzbudził jakąś nadnaturalną osobę albo anioła, żeby był Szatanem/przeciwnikiem dla Salomona. On wzbudził zwykłego człowieka. Podobne słowo występuje w Rodz.25:21- studnia została nazwana `Sitna`, שטנה , ponieważ ta studnia była przyczyną kłótni/przeciwności. Mat.16:22,23 dostarcza jeszcze jeden przykład. Piotr próbował przekonywać Jezusa, żeby nie szedł do Jeruzalem, aby tam umrzeć na krzyżu. Jezus zwrócił się do niego i powiedział: "odejdz ode mnie Szatanie...ty nie myślisz o rzeczach Bożych, ale myślisz po ludzku". Tak więc Piotr został nazwany Szatanem. Tu wyraźnie widzimy, że Chrystus nie mówił o aniele albo jakimś potworze; On mówił do Piotra.

Ponieważ słowo “Szatan” oznacza tylko przeciwnika, to dobry człowiek, nawet sam Bóg może być określony jako `Szatan`. Dlatego słowo `Szatan` niekoniecznie odnosi się do grzechu/grzesznika. Grzeszne powiązanie, które słowo `Szatan` zawiera jest po części związane z tym, że nasza grzeszna natura jest naszym największym `Szatanem` albo przeciwnikiem, a także poprzez używanie tego słowa w mowie potocznej, odnoszącego się do czegoś powiązanego z grzechem. Sam Bóg może być Szatanem dla nas poprzez sprowadzanie prób w naszym życiu albo stając przeciwko błędnemu zamierzeniu jakiego się podejmujemy. Ale fakt, że Bóg może być nazywany `Szatanem` nie oznacza, że On sam jest grzesznikiem. Przeciwno niegodziwemu Balaamowi stanął Anioł Boży, który stanął w ogrodzonym przejściu jako jego przeciwnik albo *Szatan*, tak że osioł nie mógł przejść [Liczb 22:22]. To pokazuje, że dobra istota może działać jako szatan dla innej osoby. Interesujące jest to, że Septuaginta tłumaczy to słowo jako *endiaballein*, `postawić coś na czyjejs drodze`: *diabolos* jest osobą, która to robi. Ta sama idea powtarza się w Nowym Testamencie, gdzie Piotr jest opisany przez Jezusa jako kamień potknięcia na drodze do krzyża. Tak więc Piotr jest `Szatanem` [Mat.16:23].

Księgi Samuela i Kronik są paralelnymi sprawozdaniami tych samych wypadków, tak samo jak cztery ewangelie mówią o tych samych wydarzeniach używając innego języka.

2 Sam.24:1 donosi: “Pan...skłonił Dawida przeciwko Izraelowi” przez to, że skłonił go do spisu Izraela. Parallele sprawozdanie w 1 Kron.21:1 mówi, że: “Szatan stanął przeciwko Izraelowi i skłonił Dawida” żeby przeprowadził spis Izraela. W pierwszym sprawozdaniu Bóg `skłania`, a w drugim sprawozdaniu Szatan to robi. Jedyny wniosek z tego taki, że Bóg działa jako `Szatan` albo przeciwnik dla Dawida. On zrobił to samo Hiobowi, sprowadzając na niego próby, tak więc Hiob powiedział o Bogu: “mocą Twojego ramienia Ty jesteś przeciwko mnie” [Hioba 30:21]; w sumie rzeczy Hiob powiedział: `Ty działasz przeciwko mnie jako 'Szatan`. Albo znowu mówiąc o Bogu Hiob powiedział: “muszę zaapelować o miłosierdzie do mojego oskarżyciela [Szatana]” [Hioba 9:15 NRSV]. Grecka Septuaginta Starego Testamentu używa słowa *diabolos* jako tłumaczenie Hebrajskiego słowa `Szatan`. Stąd Diabeł oraz Szatan są w sumie rzeczy paralelne w znaczeniu. Tak więc czytamy w Septuagincie o Dawidzie będącym przeciwnikiem [Heb. Szatanem, Grec. *Diabolos*] w 1 Sam.29:4; synowie Serui [2 Sam.19:22], Hadad, Rezon i inni przeciwnicy Salomona [1 Krol.5:4; 11:14, 23, 25]. Spotykamy się z prostym wyborem- jeżeli wierzymy, że każdy odnośnik do `Szatana` albo `Diabła` mówi o kosmicznym osobniku, to wtedy musimy dojść do wniosku, że ci ludzie nie byli wcale ludźmi i że nawet dobrzy ludzie, jak Dawid byli złymi. Bardziej naturalnym sposobem odczytywania tych fragmentów jest to, że `Szatan` to po prostu słowo oznaczające przeciwnika, i może się odnosić do ludzi [zarówno dobrych, jak i złych], a nawet do samego Boga- nie zawiera żadnego złego znaczenia samo w sobie. Ta idea jest czasami używana, aby opisać naszego największego przeciwnika, to jest nasz własny grzech, a czasami też całe imperia albo systemy polityczne, które są przeciwko ludowi Bożemu i w ten sposób personifikują bezbożność i niegodziwość. Wydaje się to oczywiste, że jest to dziwne podejście do czytania Biblii, kiedy napotykamy się na słowa `Szatan` i `Diabeł` i próbujemy je rozumieć jako odnośniki do nadnaturalnego osobnika.

Kiedy przyglądnijemy się wszystkim wersetom gdzie występuje słowo *ha-Satan* [“przeciwnik”] to zauważymy, że znaczna część z nich pojawia się w kontekście życia Dawida. Była tam sytuacja gdzie Dawid zachowywał się zwodniczo wobec Filistyńczyków, z którymi przez jakiś czas przebywał i jest opisany jako “Szatan” dla

nich [1 Sam.29:4]. To jest jeszcze jeden przykład gdzie słowo `Szatan` nie ma jakiegoś złego znaczenia- czyli dobry człowiek może być przeciwnikiem w taki sam sposób, w jaki był Piotr [Mat.16:21-23] i w jakim był i może być sam Bóg [2Sam.24:1]. Znajdziemy także, że Dawid i jego dynastia byli prześladowani przez Szatanów, przeciwników od tego czasu. To słowo jest użyte po to, aby opisać ludzi, którzy byli dla nich przeciwnikami w 2 Sam.19:22; 1 Król.5:4,18; 11:14-22,25; Ps.109:6,20 [Hebr. “Oni mówią, “Ustanów przeciw niemu niegodziwca, a u jego prawicy niech stanie oskarżyciel [Szatan]”. Wrogowie Dawida są nazywani שטנני [podobne słowo do 'satan'] w Ps. 38:20; podobnie שטן w Ps. 71:13; oraz שטנני w Ps. 109:4. To są słowa powiązane ze słowem `szatan`. Zauważ, że jest napisane, że Bóg pobudził człowieka, aby był `Szatanem` dla Dawida i Salomona- tak więc jakkolwiek mamy pogląd na `Szatana`, to jednak jasno jest napisane, że jest on pod bezpośrednią kontrolą Bożą, a nie w swobodnej opozycji do Niego.

### **SŁOWO ‘DIABEL’ W BIBLI**

Także słowo `Diabeł` jest zwyczajnym słowem, a nie imieniem. Jednak w przeciwieństwie do `Szatana` jest ono zawsze używane w złym znaczeniu. Jezus powiedział, “czy nie wybrałem was 12 naśladowców, a jeden z was jest Diabełem? On mówił o Judaszu...[Jana 6:70] który był zwyczajnym, śmiertelnym człowiekiem. On nie mówił o osobie z rogami albo jakiejś `duchowej postaci`. Tutaj słowo `Diabeł` odnosi się do nikczemnego człowieka. 1 Tym.3:11 daje nam następny przykład. Zony starszych zboru nie powinny `oczerniać`; tutaj oryginalne greckie słowo to `diabolos`, które w innych miejscach jest tłumaczone jako Diabeł. Tak więc Paweł ostrzega Tytusa, żeby starsze kobiety w zborze nie `oczerniały` albo też żeby nie były `Diabłami` [Tyt.2:3]. W podobny sposób powiedział Tymoteuszowi [2 Tym.3:1,3], że w dniach ostatnich... ludzie będą ...oszczercami [Diabłami]”. To nie oznacza, że ludzka osoba zamieni się nadludzką osobę, ale że oni będą coraz bardziej zepsuci. Z tego, co zostało powiedziane do tej pory powinno być jasno widoczne, że słowa `Diabeł` oraz `Szatan` nie odnoszą się do upadłych aniołów albo grzesznych osobowości poza naszym wnętrzem.

### **GRZECH, SZATAN ORAZ DIABEL**

W Nowym Testamencie słowa `Szatan` i `Diabeł` są czasami używane figuratywnie, żeby opisać naturalne grzeszne skłonności w nas samych, o czym już napisaliśmy poprzednio. Podkreślam tutaj `czasami`. Ponieważ jest wiele sytuacji gdzie to słowo odnosi się po prostu do osoby odgrywającej rolę przeciwnika. Ale to jest ludzki grzech i złe obyczaje, które są naszym największym Szatanem/przeciwnikiem. Nasze pożądania są zwodnicze [Efez.4:22], tak więc Diabeł albo `kusiciel` jest dobrym słowem by to opisać. To jest personifikacja, i tak mogą one być opisane jako `Diabeł`- nasz nieprzyjaciel, oszczerca prawdy. To jest to czym jest nasz naturalny `człowiek`. Związek pomiędzy Diabełem, a naszymi złymi pożądliwościami – grzech w nas samych- jest pokazany bardzo dobitnie w wielu wersetach:

“ Zatem gdy dzieci [my] stały się uczestnikami krwi oraz ciała wewnętrznego, i On także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczył tego, co ma władze śmierci, to jest oszczercą [diabła]” [NBG]. Diabeł jest tu opisany jako odpowiedzialny za śmierć. Ale “zapłatą za grzech jest śmierć” [Rzym. 6:23]. Dlatego też grzech i Diabeł muszą być jednoznaczne. Podobnie Jakuba 1:14 wskazuje, że złe pożądliwości kuszą nas, prowadząc nas do grzechu i do śmierci; ale Heb.2:14 mówi, że Diabeł przynosi śmierć. Ten sam werset mówi, że Jezus miał nasz naturę po to żeby zniszczyć Diabła. Przeciwstaw to z Rzym. 8:3: “Bóg posłał swojego Syna w podobieństwie wewnętrznego ciała grzechu [to jest w naszej ludzkiej naturze] ofiarując je za grzech

osadził [potępił] grzech w ciele wewnętrznym [w grzesznym człowieku]”. To wykazuje, że Diabeł i grzeszne skłonności są w rzeczy samej tym samym. Jest to ważne, aby zrozumieć, że Jezus był kuszony tak samo jak my. Brak zrozumienia doktryny Diabła oznacza, że nie jesteśmy w stanie docenić zarówno natury, jak i zadania Jezusa. Tylko z powodu tego, że Jezus miał naszą ludzką naturę – miał `Diabła` w sobie – to możemy mieć nadzieje na zbawienie [Heb.2:14-18; 4:15]. Poprzez przewyciężenie pragnień swojego ciała [swojej natury], Jezus był w stanie zniszczyć Diabła na krzyżu [Heb.2:14]. Jeżeli Diabeł był rzeczywiście osobą, to już wtedy powinien przestać istnieć. Heb.9:26 mówi, że Chrystus pojawił się “dla wymazania grzechu przez Jego ofiarę”. Heb.2:14 popiera to stwierdzeniem, że poprzez śmierć Chrystus zniszczył Diabła w sobie. Przez swoją śmierć Jezus [w większym znaczeniu] zniszczył “ciało śmierci” [Rzym.6:6] to jest ludzką naturę wraz z jej skłonnością do grzechu w naszych ciałach.

“Kto grzeszy jest z Diabła” [1Jana 3:8], ponieważ grzech jest rezultatem poddania się naszym naturalnym, złym pragnieniom [Jakuba 1:14,15], które Biblia nazywa “Diabłem”. “Syn Boga po to został objawiony, aby zniszczyć uczynki Diabła” [1 Jana 3:8]. Jeśli mamy rację, twierdząc, że Diabeł to nasze złe pragnienia, wówczas rezultat naszych złych pragnień, spowoduje nasze grzechy, a to oznacza, że Diabeł jest naszymi grzechami. To jest potwierdzone w 1 Jana 3:5: “On [Jezus] został objawiony aby usunąć nasze grzechy”. To potwierdza, że “nasze grzechy” oraz “czyny Diabelskie” to to samo. Dzieje 5:3 dostarcza jeszcze jednego dowodu na powiązanie pomiędzy Diabłem, a naszymi grzechami. Piotr powiedział do Ananiasza: “Czemu szatan wypełnił twoje serce?” Następnie w wersecie 4 Piotr mówi: “Po co umieściłeś [poczales] sobie tę sprawę w twoim sercu?” Począć coś złego w naszym sercu jest tym samym stwierdzeniem co: Szatan napełnił nasze serca. Jeżeli my sami poczniemy coś, np. grzeszny plan albo zamierzenie, tak więc to zaczyna się, to ma swój początek w nas samych, Zauważ, że kiedy Piotr mówi jak Ananiasz “począł to w swoim sercu” on tu robi aluzje do LXX księgi Estery 7:5, gdzie to niegodziwy Haman jest opisany jako ten “którego serce napełniło go” aby nękać Boży lud [zobacz RV]. Zauważ też w manuskryptach LXX w księdze Estery 7:4 jest mowa o Hamanie jako *ho diabolos* [w literalnym sensie] – zwykły człowiek jest nazwany “szatanem”. Jest sugerowane że “Szatan wypełnił serce” było popularnym stwierdzeniem w pierwszym wieku żeby usprawiedliwić ludzki grzech; i Piotr de-konstruuje to przez użycie tego zwrotu, a potem mówiąc bardziej dosadnie o poczęciu we własnym sercu, nasze własne serce wypełniające się grzechem.

Iz.59:13 definiuje kłamstwo jako “zamyślanie i wydobywanie z serca słów kłamliwych”. Jeżeli kobieta poczne dziecko, to ono nie istnieje poza nią; ono się zaczyna w jej środku. Jakub 1:14,15 używa takiego samego zwrotu językowego opisując jak nasze pożądliwości *poczynają* i powodują grzech, który sprowadza śmierć. Ps.109:6 porównuje grzesznego człowieka z `Szatanem`: “Ostanów przeciwko niemu niegodziwca; a u jego prawicy niech stanie oskarżyciel [Szatan]”, tzn. niech ma władze nad nim [por.Ps.110:1]. Jest bardzo ciekawym doświadczeniem, kiedy czytamy list Jakuba i staramy się zauważyć jak często on ostrzegał nas przed naszym wewnętrznym procesem myślenia; żeby panować nad tym i żeby było ono kształtowane przez Pana. W istocie jest to najważniejszy aspekt chodzenia Jego śladami. Jakuba 2:4 jest tu oczywistym przykładem – kiedy napotykamy dobrze ubranego współwierzącego, nie powinniśmy osądzać “w sobie” jak to robi sędzia, który ma złe myśli, niesprawiedliwy sędzia [zobacz RV]. Nie powinniśmy zwodzić samych siebie w nas samych [Jakuba 1:22], a takie nasz umysł ma pamiętać, aby nie być słuchaczem zapomnienia prawdy w którą wejrzelśmy w doskonałym Prawie

[Jakuba 1:25]...Nie ma tu wzmianki o zewnętrznym źródle grzechu, jak to się potocznie mówi o Szatanie. Paweł mówi zarówno o Żydach, jak i Grekach będących “pod władzą grzechu” [Rzym.3:9 RSV]- co wskazuje, że on widział “grzech” uosobiony [personifikowany] jako władza. Jeżeli grzech jest rzeczywiście uosobiony przez Biblijnych pisarzy- to jaki może być problem ze zrozumieniem uosobienia [personifikacji] odnoszącego się jako `szatan`, przeciwnik? Jest dyskutowane, że Paweł był świadomy idei dualizmu, którą Żydzi przejęli w Babilońskiej niewoli, to jest idei, że jest `Szatan` bóg, który jest w opozycji do prawdziwego Boga; ale one używa tych zwrotów do konfliktu, który często opisuje, a jaki jest pomiędzy ciałem, a duchem, który w tej sytuacji odnosi się do ludzkiego umysłu [4].

Przez cały Stary Testament powtarza się jednoznaczne przesłanie- że to ludzkie serce jest źródłem nieposłuszeństwa Bogu. Przypowieści szczególnie kładą nacisk na pilnowanie i kontrolowanie serca. Ludzki umysł jest areną nieustannego duchowego konfliktu. Dawid mówi o tym jako o “występku”, który przemawia głęboko w sercu niegodziwego, pobudzając go do grzechu [Ps.36:1 NRSV]. Nowy testament rozwija dalej tą idee przez nazwanie cielesnego elementu w “sercu człowieka” wrogiem/przeciwnikiem. Angielski piosenkarz Cliff Richard wyraził to powiązanie między Diabłem i ludzkim umysłem w jednej z jego dobrze znanych piosenek: “She is a Devil women, with evil in her mind”. [Ona jest Diabłem, zło jest w jej umyśle]. Można opisać `Diabła` jako `echo` przebrzmiewające w moim umyśle, i jestem pewny, że wy także macie podobne doświadczenia. “Wierzę w Boga”, myślimy, i wtedy przychodzi echo `Tak, ale...Czy On rzeczywiście istnieje? Może to tylko oczekiwania związane z moim wychowaniem...? Albo, “Powinienem być szczodroliwym dla tej sprawy. Tak, dam im jakieś pieniądze”. I zaraz echo wraca z powrotem: `Tak, ale może oni nie są szczyrzy / uczciwi? Czy mnie na to rzeczywiście stać? Powinienem być ostrożny z wydawaniem moich pieniędzy...`. To jest to `echo` które jest Biblijnym `Diabłem`.

Karl Barth, który jest nazywany Einsteinem 20<sup>th</sup> wiecznej teologii, powrócił do Niemiec w 1946 roku i wykladał podstawy Chrześcijańskiej nauki w ruinach Uniwersytetu w Bonn. Pamięć Nazistów, holocaust, świadomość grzechu i zła, było stale na jego myśli kiedy mówił. Jego wykłady były zapisane w surowej formie, a potem przetłumaczone na Angielski, celowo nie poprawione- jego *Dogmatic In Outline* stał się jednym z najbardziej publikowanych standardowych tekstów teologicznych w ciągu następnych 60 latach. Barth przemawiał w zrujnowanych salach wykładowych o tym, że kiedykolwiek pragniemy czynić dobro i odeprzeć złej pokusie, “to zawsze jest moment sprzeciwu, gdzieś tam w głębi naszej duszy. Jeżeli podsumujemy wszystko to, co się sprzeciwia, tych `szatanów` jako moc sprzeczności to wtedy ktoś może zrozumieć, co Pismo Święte wyraża przez słowo diabeł. Pytamy samych siebie “Czy Bóg rzeczywiście powiedział...?”; “Czy Słowo Boże jest prawda?”[5] To wewnętrzne zmaganie, sprzeczności w nas samych są rzeczywiście Biblijnym `diabłem`.

## PERSONIFIKACJA

Odpowiedź na to, co powiedziałem mogłaby wyglądać tak: `Ale są wersety, które wskazują że Diabeł to osoba!`. I to jest prawda: Heb.2:14 mówi o “tym, który ma władzę nad śmiercią- to jest Diabeł”. Nawet powierzchowne znanie Biblii daje poznać, że Biblia często używa personifikacji- czyli mowa o abstrakcyjnej idei, tak jakby była osobą. Tak więc Przypowieści 9:1 nowi o kobiecie nazywanej `Mądrość`, która buduje dom, Przypowieści 20:1 porównuje wino do “szyderycy”, a Rzymian 6:23 porównuje grzech do kasjera, który wypłaca zapłatę śmierci. Nasz Diabeł, `diabolos`



często reprezentuje nasze złe pragnienia. Już na początku Pisma Świętego spotykamy idee potrzeby wewnętrznej walki z grzechem. “Grzech” jest opisany jako “czający się u drzwi, ma pragnienie by cię opanować, ale ty masz nad nim zapanować” [Rodz.4:7]. To znowu jest aluzją do wcześniejszego opisu zmagania pomiędzy nasieniem kobiety, a nasieniem węża- grzechu [Rodz.3:16].

Jednak nie można mieć abstrakcyjnego diabolizmu; złe pragnienia, które są w sercu człowieka nie mogą istnieć osobno poza człowiekiem; dlatego też “Diabeł” jest spersonifikowany. Grzech jest często personifikowany jako władca [np; Rzym.5:21; 6:6,17; 7:13-14]. Jest to oczywiste i zrozumiałe, że `Diabeł` może też być personifikacją, wiedząc że `Diabeł` odnosi się do grzechu. W podobny sposób Paweł mówi o nas posiadających dwie osobowości, które są w naszym ciele [Rzym.7:15-21]: cielesny człowiek, `Diabeł`, walczy z duchowym człowiekiem. Jednak jest to oczywiste, że nie ma w nas dwóch literalnych osobników, które toczą walkę wewnątrz nas. Ta grzeszna skłonność w naszym charakterze jest spersonalizowana jako “zły” [Mat 6:13R.V.] - Biblijny Diabeł. Ta sama Grecka fraza “zły” jest tłumaczona jako “niegodziwiec” w 1 Kor.5:13, wskazując, że kiedy osoba podda się grzechowi to wtedy jest “złym” - on sam- staje się “niegodziwcem”, albo `Diabełem`. Nawet w Starym Testamencie, grzech był personifikowany jako `Belial` [2 Sam.2:12 marg.]. Nie powinno być to trudne do zaakceptowania, że `Diabeł` oraz `Szatan` są używane aby spersonifikować grzech, ponieważ jeśli czytamy te słowa jako zawsze oznaczające literalną osobę, to wtedy mamy poważne sprzeczności. Tak tedy `Diabeł` jest lwem [1Piotra 5:8], myśliwym [2 Tym.2:26] albo wężem [Obj.12:9]: on nie może być tym wszystkim. Czymkolwiek `Diabeł` jest [a my wierzymy ze przede wszystkim odnosi się on do ludzkiego grzechu], jest on personifikowany w różny sposób. J.B.Russell podsumowuje:”Diabeł jest personifikacją zasady zła”[6]. Zło i grzech nie są abstrakcyjne. Muszą one być rozumiane w świetle czynów i cierpienia danej osoby- tak więc jest to właściwe i naturalne żeby grzech był personifikowany. Tak jak to Iwan mówi do Aloszy w Braciach Karamazow, “Myślę, że jeżeli Diabeł nie istnieje, ale to człowiek go stworzył, to on stworzył go na własne podobieństwo”[7].

Stary Testament, tak samo jak Nowy Testament, personifikuje zło i grzech. Jednak Edersheim wyszczególnia powody, dla których wierzy, że czasem kiedy Rabiniczny Judaizm rozwijał się w niewoli Babilońskiej, to personifikacja zła stawała się coraz bardziej ekstensywna w Żydowskich zapiskach, aż do takiego poziomu, że o grzechu i złu zaczęto mówić jak o niezależnych osobach. Oczywiście możemy zrozumieć dlaczego tak się stało- po to żeby zawęzić różnice pomiędzy Judaizmem, a okolicznymi Babilońskimi wierzeniami w takie istoty. Edersheim wskazuje jak Biblijne zrozumienie *yetzer ha`ra*, grzeszne skłonności wśród ludzkości, zaczęło być rozumiane jako zła osoba nazwana “kusicielem”[8].

Już wykazaliśmy w [Sekcji 1- 1- 1](#) jak Żydzi byli pod wpływem pogańskich idei na temat Szatana w czasie ich niewoli. Innym powodem, dla którego grzech i zło są personifikowane jest to, że cała suma zła na ziemi jest w jakiś sposób większa niż wszystkie jej części składowe. Jednym z powodów może być, tak jak to wskazał M.Scott Peck w kilku jego popularnych książkach, że ludzka grupowa moralność jest dużo mniejsza niż indywidualna moralność. Zbiorowe zło, np. lynch dokonany przez tłum, osiąga większą skrajność aniżeli poszczególnej osoby w tym tłumie. Jakakolwiek jest `grupowa` natura zła to jest ona powiązana ze złem albo grzechem każdej jednostki chociaż na końcu jest większa od tego. I dlatego personifikacja jest właściwym sposobem, aby to scharakteryzować. Podobnie jak firma, instytucja, albo rząd mogą mieć swego rodzaju `osobowość`, która jest większa, niż wszystkich

indywidualnych pracowników, którzy są w niej zatrudnieni, podobnie też jest z ludzkim grzechem i złem. Kiedy rozmyślamy nad horrorem Nazistowskiego Holocaustu i zastanawiamy się w jaki sposób indywidualny ludzki grzech może być za to odpowiedzialny...ponieważ całkowite zło jakie zaistniało wygląda na wiele większe niż całe zło w ludziach żyjących w Europie w latach 1930 i 1940 złączone w całość. Rozwiązaniem do tego spostrzeżenia nie jest jakiś zewnętrzny Diabeł, który to wszystko zmanipulował. Raczej jest to suma jakiegokolwiek grupy ludzi, duch życia i istnienia, który jest większy niż suma indywidualnych składników. N.T.Wright zauważył to samo: "Zło jest realne i potężne. Ono nie jest tylko `tam gdzieś` w innych ludziach, ale jest obecne i aktywne w każdym z nas. Co więcej. `zło` jest czymś więcej niż totalna suma wszystkich złych impulsów i akcji. Kiedy ludzka osoba oddaje część temu, co nie jest Bogiem, oddaje władzę mocy zniszczenia i złośliwości; i te siły zdobywają władzę...patrzac do tyłu na całe wieki Chrześcijańskiego doświadczenia widzimy, że mądrzy ludzie spersonifikowali to, dając temu na imię `Szatan`, przeciwnik[9].

Ostatnio Chrześcijańscy psychologowie zanalizowali dlaczego grzech jest personifikowany. Doszli do wniosku, że biorąc pod uwagę całe dobro/zło, tak/nie – nakaz rzadko może przyprowadzić osobę do rozwoju w świętości. To jest to dlaczego został wprowadzony rytuał oczyszczania z grzechu i winy przez krwawe ofiary. To nie było tak, że krew zwierząt mogła oczyścić z grzechu; ani też *Bóg* nie potrzebował tej krwi. Ale było to pomocne narzędzie w nauczaniu *ludzi*; po to żeby zobaczyli z całą ostrością naturę, powagę oraz cenę grzechu. Nauczanie w sposób obrazowy jest zawsze pomocne, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że większość Bożego ludu w ciągu minionych stuleci, była analfabetami. I to jest to dlaczego grzech oraz zło zostało w dużej mierze przedstawione w symbolach włącznie z personifikacją-ponieważ grzech ma bardzo dużo do czynienia z ludźmi [10]. Myślę, że dlatego w rytuale Dnia Przebłagania, kozioł Azazela [ucieczki] uciekał na pustynie biorąc, że sobą grzechy Izraela. Kiedy to galopujące zwierzę było widziane przez tysiące oczu to tysiące umysłów rozmyślało nad tym jak ich grzechy były odrzucone. Ta sama zasada odnosiła się do wyleczenia schizofrenicznego Legiona- świnię zostały wygonione przez Jezusa i wpadły do jeziora nie dlatego, że były rzeczywiście opętane przez demony, ale to była pomoc pamięciowa dla wyleczonego Legiona, że cała jego choroba, cała jego rozdwojona jaźń już nie istnieje.

Personifikacja jest o wiele częściej stosowana w języku Greckim i Hebrajskim [główne języki, w których Biblia została spisana] niż to jest stosowane w języku angielskim czy też polskim. "W języku [np. Greckim], który nie rozróżnia pomiędzy ruchomym, a nieruchomym a także nie posiada `Dużych` liter, żeby na przykład wyróżnić imię albo nazwę, jak można narysować wyraźną granicę pomiędzy abstrakcyjnym przymiotnikiem, a personifikacją"? [11].Ci, którzy wierzą w ortodoksyjną postać Szatana powinni rozważyć czy Biblia używa personifikacji; albo czy grzech jest personifikowany; czy też grzech jest ludzkim szatanem/przeciwnikiem/wrogiem. Odpowiedź na te pytania rzeczywiście powinna być `Tak jest`. Tak jak to specjalista w dziedzinie lingwistyki poprawnie skomentował: "personifikacja grzechu jest wyróżniającą się częścią ludzkiego sposobu wyrażania się w jakimkolwiek języku, a zwłaszcza w języku Biblijnym" [12]. W takiej sytuacji jakie rozsądne sprzeciwy mogą być użyte do tego, co już zaproponowaliśmy- że `Szatan` w Biblii czasami odnosi się do personifikacji grzechu? G.P.Gilmour, były kanclerz Kanadyjskiego McMaster Uniwersytetu, podzielał ten pogląd. Jego rozmyślenia można podsumować w tym cytacie: "Diabeł dostarcza naszym umysłom możliwości skupienia się albo personifikacji zła...mamy

tu do czynienia z trudnym językiem, nie tylko językiem metafor, ale też personifikacji. Personifikacja jest niezbędnością myśli i mowy, zarówno dla głębokich, jak i przeciętnych myślicieli; ale tylko głębocy myśliciele rozmyślają nad sobą, jakie jest jego postępowanie” [13]. Dostojewski rozumiał to dobrze kiedy stworzył fikcyjny dialog pomiędzy Diabłem, a Iwanem w *Braciach Karamazow*. Dostojewski mówi do Iwana poprzez postać Diabła: “Nie jesteś kimś innym, jesteś mną. Ty jesteś mną i niczym innym”. Na to Iwan odpowiada:”Ty jesteś moją inkarnacją, ale tylko jedną stroną mnie...moich myśli, moich uczuć, ale tylko tych które są brzydkie i głupie...ty jesteś mną- z inną twarzą. Ty mówisz, to co ja myślę, nie jesteś w stanie powiedzieć nic nowego!” [Cześć 4, rozdz.9]. Dostojewski próbował na swój sposób obalić idee Diabła jako super naturalnej istoty.

Personifikacja grzechu jest narzędziem, które pomaga nam w zmaganiu z grzechem, który jest w nas; narzędzie pomocne w samoocenie i panowaniu nad sobą. William Barclay doszedł do takiego wniosku: “W zapiskach Pawła, grzech jest tak personifikowany, że jest zapisany dużymi literami, i może być widziany jako złośliwa, osobista siła, która utrzymuje człowieka w swojej mocy” [14]. Praktyczny cel personifikacji był dobrze wyrażony przez Barry Hodsona, który zauważył, że “w każdym przypadku, Paweł opisuje działanie grzechu w terminologii, która może być odniesiona do pierwszego węża...jest to właściwe, że [grzech] powinien być personifikowany...powinniśmy każdą pokusę traktować jako powtórkę pokusy naszych pierwszych rodziców. To będzie dla nas wielką pomocą w naszym zmaganiu z grzechem” [15]. Kiedy pokusa pojawia się w naszym umyśle, powinniśmy widzieć czym ona jest, przemawiać do niej, walczyć z nią, odpierać ją, przewyciężyć ją...

### **'DIABEŁ' ORAZ 'SZATAN' W POLITYCZNYM KONTEKŚCIE**

Słowa ‘Diabeł’ oraz ‘Szatan’ są także użyte, aby opisać niegodziwy, grzeszny światowy system rzeczy, w którym żyjemy. Socjalne, polityczne i pseudo-religijne systemy w jakich żyjemy, mogą być określone terminem ‘Diabeł’, choćby dlatego, że są one ukształtowane wokół ludzkich grzesznych pożądliwości- które są wielkim przeciwnikiem dla Bożego Ducha. Stąd 1 Piotra 4:2,3 porównuje życie “w ciele ludzkich pożądliwości” z “dokonaniami pragnień Pogan”.Pragnienia świata są pożądaniem ciała, tak więc są one przeciwne, ‘szatańskie’ do woli Bożej. Diabeł i Szatan w Nowym Testamencie często odnosi się do politycznych i socjalnych sił w Żydowskim albo te w Rzymskim systemie rzeczy. Tak więc czytamy, że Diabeł zamykał wierzących w więzieniach [Obj.2:10], co odnosi się do Rzymskiej władzy, która więziła wierzących. W tym samym kontekście czytamy o kościele w Pergamonie, będącym zlokalizowanym tam gdzie Szatan ma tron, co oznacza, że stolicą Gubernatorstwa Rzymskiej prowincji był Pergamon, który był też miejscem gdzie znajdowała się grupa wierzących. Bo przecież nie możemy powiedzieć, że sam Szatan, jeżeliby istniał, to osobiście miał swój tron w Pergamonie. Biblia nieustannie powtarza, że ludzkie polityczne władze czyli wszelkie rządy są ustanowione przez Boga oraz mają moc od Niego [Rzym.13:1-7; 1Piotra 2:13-17]; nigdzie nie jest napisane, że otrzymują swą władzę od jakiejś mocy nazwanej ‘Szatanem’. W tym samym czasie one mogą być nazwane ‘Szatanem’ w tym sensie, że te władze czasami są przeciwne Jego ludowi.

Grzech pojedynczej osoby jest określony jako przestępstwo Bożego prawa [1 Jana 3:4]. Ale grzech popełniony grupowo przez polityczne albo socjalne władze w opozycji do Boga jest siłą znacznie potężniejsza niż grzech poszczególnej jednostki; to jest ta grupowa, która jest czasami personifikowana jako potężna istota nazwana Diabłem. W tym znaczeniu Iran i inne Islamskie rządy nazwały Stany Zjednoczone, “wielki

Szatan”- wielki przeciwnik dla ich ideałów w politycznym czy też w religijnym aspekcie. To jest to, w jaki sposób słowa `Diabeł` oraz `Szatan` są używane w Biblii. Tu znowu pozwolę sobie powtórzyć logiczną argumentację użytą w poprzednich paragrafach: 1] Czy grzech jest personifikowany? Jest to oczywiste, że tak. 2] Czy to prawda, że słowo `Szatan` może być użyte jako przymiotnik? Tak. Jaki więc problem jest w tym aby zaakceptować to, że grzech jest personifikowany jako nasz wróg/Szatan? Świat jest często personifikowany w Listach Jana oraz w ewangelii [np.R.V.]; tak więc co może być lepszą nazwą w personifikacji niż `Szatan` albo `Diabeł`?

Jest zostało to zauważone przez wielu myślących ludzi – że całkowite zło na świecie rzadko jest większe aniżeli cała suma grzechu popełnionego przez indywidualne jednostki. W tym kontekście, popatrzmy na to, co Tom Wright napisał: “Wszystkie instytucje posiadają instytucjonalną duszę, osobowość która jest większa niż suma wszystkich części składowych... firmy przemysłowe, zarządy, a nawet [Niech nam Bóg pomoże] kościoły, mogą stać się tak przesiąknięte złem, że język “posiadania” na instytucjonalnym poziomie staje się jedynym sposobem żeby wytłumaczyć ten fenomen” [16]. W podobny sposób, w jaki zgrupowanie ludzi [korporacja] osiąga mocniejszą osobowość, aniżeli suma wysiłku pojedynczych jednostek, tak więc, wychodzę z założenia, że pojawia się instytucjonalne zło/grzech w naszym świecie, które jest większe niż suma tego, co pojedyncze osoby wkładają w to. Ale w ten sam sposób, jak nie ma literalnego `ducha w maszynie`, tak samo ten fenomen nie oznacza, że jest literalna nadludzka osoba nazwana `Szatanem`. Ale w tym samym czasie jest to normalne żeby używać sformułowania “Szatan”, przeciwnik, żeby opisać ten wszechświatowy instytucjonalny `grzech`, którego jesteśmy świadkami. Ponieważ to nie jest tylko nasza osobista grzeszność, która jest naszym największym wrogiem, ale także swego rodzaju instytucjonalny grzech, który istnieje w naszym świecie. Książka Arthura Koestlera pod tytułem *Duch W Maszynie* analizuje postępujące samo zniszczenie ludzkości na przestrzeni wieków oraz próbuje odpowiedzieć na pytanie jak to jest, że suma zła na świecie jest tak ogromna [17]. On opowiada się za tym, że nie ma osoby Szatana, która by była za to odpowiedzialna, ale raczej to ludzki umysł pogrążył się w złym, tak że impulsy nienawiści, złości, itd. stopniowo zwyciężają nad tym, co on nazywa “kognitywna logika”, tzn. że my robimy to, co wiemy, że jest niemądre, nielogiczne i złe.

Na zakończenie byłoby właściwe, aby powiedzieć, że ten temat, bardziej niż na jakikolwiek inny, jest żywością sprawą, aby oprzeć nasze zrozumienie na zrównoważonym spojrzeniu na całą Biblię anieli na budowaniu doktryn na kilku wersetach zawierających zwroty, które mogą wyglądać tak, jakby odnosiły się do popularnych wierzeń dotyczących Diabła. Chce oświadczyć, że doktrynalne podejście jakie zostało tu uwypuklone, jest jedynym sposobem by móc mieć wyważone zrozumienie wszystkich wersetów, które odnoszą się do Diabła i Szatana. Chcę zaznaczyć, że jest to klucz, który otwiera każdy zamek. Niektóre z najbardziej niezrozumiałych wersetów, które są cytowane na poparcie popularnych nauk, zostały rozważone w [Rozdziale 5](#).

## Oдно́sniki

(1) J.H. Walton, 'Serpent', w T.D. Alexander and D.W. Baker, eds, *Dictionary Of The Old Testament And Pentateuch* (Leicester: I.V.P., 2003) s. 738.

- (2) George Lamsa, *New Testament Light* (San Francisco: Harper & Row, 1968) s. 24.
- (3) George Lamsa, *New Testament Commentary* (Philadelphia: A.J. Holman, 1945) s. 604.
- (4) E.P. Sanders, *Paul* (Oxford: O.U.P., 1996) s. 93.
- (5) Karl Barth, *Dogmatics in Outline*, tłumaczone przez G.T. Thomson (London: S.C.M., 1972 ed.) s. 20.
- (6) J.B. Russell, *Satan: The Early Christian Tradition* (New York: Cornell University Press, 1987) s. 23.
- (7) Feodyor Dostoevsky, *The Brothers Karamazov*, tłumaczone na angielski przez Richard Pevear oraz Larissa Volokhonsky (New York: Farrar, Strauss and Giroux, 1990) s. 283.
- (8) Alfred Edersheim, *The Life And Times Of Jesus The Messiah* (London: Longmans, 1899) Vol. 2, Appendices 13 oraz 16.
- (9) N.T. Wright, *The Lord And His Prayer* (Grand Rapids: Eerdmans, 1997) s. 71.
- (10) Zobacz Paul Ricoeur, *The Symbolism Of Evil* (New York: Harper & Row, 1969).
- (11) E. Stafford, *Worshipping Virtues: Personification And The Divine In Ancient Greece* (London: Gerald Duckworth & Co., 2000), s. 9
- (12) Graham Jackman, *The Language Of The Cross* (Lulu, 2008) s. 40.
- (13) G.P. Gilmour, *The Memoirs Called Gospels* (Toronto: Clarke, Irwin & Co., 1959) s. 113,114.
- (14) William Barclay, *New Testament Words* (London: S.C.M., 1992) s. 124.
- (15) Barry Hodson, *The Cross Of Christ* (Wanganui, New Zealand: Christian Restoration Centre, 2009) s. 24.
- (16) N.T. Wright, *Evil And The Justice Of God* (Downers Grove: InterVarsity Press, 2006) s. 38.
- (17) Arthur Koestler, *The Ghost In The Machine* (Harmondsworth: Penguin, 1990 ed.).

## 2-4 Żydowski Szatan

Już wyjaśniliśmy powyżej, że słowo `szatan` oznacza `przeciwnika` oraz `diabeł` odnosi się do fałszywego oskarżyciela. Te zwroty mogą czasami odnosić się do poszczególnych osób albo organizacji, które w pewnym sensie są `przeciwnikami`, a czasami w Nowym Testamencie odnoszą się do największego przeciwnika ludzkości, tzn. grzechu. Bliższe studiowanie Nowego Testamentu pomoże nam zrozumieć, że bardzo często `szatan` w przypadku Jezusa oraz Jego pierwszych naśladowców, odnosił się do Żydowskiego systemu, który mu się sprzeciwiał, a zwłaszcza do tego, co On głosił. Nie tylko Żydzi ukrzyżowali Bożego Syna, ale także księga Dziejów wykazuje, że Żydowska opozycja była głównym przeciwnikiem dla apostoła Pawła w jego wysiłku, aby rozpowszechnić ewangelię i założyć pierwsze zbory [Dz 13:50,51; 14:2,5,6,19; 17:5-9,13,14; 18:6,12-17; 21:27-36; 23:12-25]. Paweł mówi o Żydowskiej opozycji jako tych, którzy "zabili zarówno Pana Jezusa, jak i [chrześcijan z pierwszego wieku] proroków, i odrzucili nas; oni nie podobają się Bogu i sprzeciwiają się każdemu, przeszkadzając nam w mówieniu do pogan, żeby mogli być zbawieni. Tak więc nieustannie wypełniali miarę ich grzechu"[1 Tes. 2:13-16].

To są mocne słowa i tak powinny być użyte w naszej ocenie, w jakim stopniu Żydzi rzeczywiście byli wielkim `szatanem` wobec misji Chrystusa w pierwszym wieku. Trzy razy synagoga wymierzyła Pawłowi 39 batów [2 Kor.11:24]. Żydzi z Pizydii w Antiochii przekleli Pawła oraz jego przesłanie [Dz.13:45 Gk.], wyrzucili go z miasta, a

potem podróżowali 180 km, do Lystry żeby przeszkodzić mu w jego głoszeniu. Żydzi w Ikonium i Jerozolimie próbowali spowodować zamieszanie i podjudzić pogańskie władze przeciwko Pawłowi [Dzieje 14:2,5]. Nic więc dziwnego, że przemówienie Pawła na temat Hagar i Sary mówi o ziemskim Jeruzalem będącym prześladowcą prawdziwych dzieci Bożych [Gal.4:29]. Paweł wiele razy w swoich listach mówi o fałszywych naukach Żydowskich i próby przeniknięcia do zborów, które dopiero założył [Gal.2:4]. W Rzymie, a także w innych miejscach Żydzi próbowali się podlizzać Rzymianom przez donoszenie o Chrześcijańskiej działalności do lokalnych władz [1].

Żydowski uczeni w Piśmie i Faryzeusze próbowali ze wszystkich sił żeby “móc znaleźć jakieś oskarżenie” przeciwko Panu Jezusowi [Luk.6:7]; ich fałszywe oskarżenia przeciwko Niemu są zwłaszcza widoczne w czasie Jego toku sędziowskiego. Piłat zapytał ich “Jakie oskarżenia przynosicie przeciwko temu człowiekowi?” [Jana 18:29] pokazuje Żydów jako końcowych fałszywych oskarżycieli Syna Bożego. Ponieważ w tym dramatycznym czasie odgrywali oni rolę Diabła, fałszywego oskarżyciela, co było przyczyną, że Boży Syn został zabity. Nic zatem dziwnego, że idee `diabła` oraz `szatana` są powiązane z Żydowskim systemem opozycji do Chrystusa i Jego ludu. To samo słowo `oskarżyciel` jest użyte pięć razy kiedy jest mowa o Żydowskich fałszywych oskarżeniach dotyczących Pawła w ich wysiłku, żeby przeszkodzić jego pracy dla Chrystusa [Dz. 23:30, 35:24; 25:16,18].

### **Żydowska Opozycja do Ewangelii będąca Szatanem**

Jest to zaskakujące, że jest dużo odnośników do Żydowskiego system, a zwłaszcza Judaistów [ludzi, którzy wymuszali aby ściśle przestrzegać litery prawa], opisywanych jako Diabeł albo Szatan:

- Łuk.6:7 opisuje uczonych w piśmie i Faryzeuszy szukających każdej okazji, żeby fałszywie oskarżyć Pana Jezusa. Rzeczywiście byli oni `Diabłem` - fałszywym oskarżycielem.
- 1 Tess. 2:14-16 donosi jak “Żydzi...prześladowali nas [Pawła i jego współpracowników]...zabraniając nam mówić do pogan”. Ale Paweł mówi dalej w w.18: “przybylibyśmy do was...jeszcze raz, ale Szatan powstrzymał nas”. “Szatan” odnosi się do Żydowskiej opozycji względem Ewangelii i zaplanowanego przez Pawła głoszenia poganom w Tessalonice. - “Fałszywi apostołowie, zwodzicielscy pracownicy, przekształcających się w “Anioła światłości” [2 Kor.11:13-14] z całym prawdopodobieństwem odnosi się do sprytnej Judaistycznej infiltracji do młodych kościołów z dwulicowymi agentami` [zobacz 2 Kor. 2:11; Gal.2:4-6; Judy 4].
- Fałszywi nauczyciele “wpełzali” tak jak wąż pełza [Judy 4].
- Tą samą grupę ludzi mógł Chrystus mieć na myśli w Jego przypowieść o chwastach zasianych na polu [Żydowskiego] świata przez Diabła, *potajemnie* [por.”fałszywych [Żydowskich] braci nieświadomie wprowadzonych”, Gal. 2:4-6].
- Przypowieść o siewcy łączy Diabła z ptactwem, które wydziobuje Słowo od potencjalnych nawróconych, zatrzymując ich duchowy wzrost. To bardzo dokładnie pasuje do Judaistów, którzy sprowadzali młode zbory na manowce, a także Żydów, którzy “zamykali Królestwo Niebiańskie dla ludzi...sami nie wchodząc i nie pozwalają innym aby wejść” [Mat.23:13]. Diabeł zabiera słowa o Królestwie, “aby nie uwierzyli i byli zbawieni” [Luk. 8:12].
- Żydowski religijni przywódcy byli od “ich ojca Diabła” [Jana 8:44]. To by tłumaczyło dlaczego Jezus nazwał Judasza diabłem [Jana 6:70] ponieważ Żydowski Diabeł wszedł w niego i począł, czynić z niego `diabła`. Na przestrzeni kilku wersetów czytamy słowa Pana Jezusa mówiącego, że “diabeł”

jest “kłamcą” – a potem powtarzając, że Jego Żydowscy przeciwnicy są “kłamcami” [Jana 8:44,55]. To są jedyne miejsca gdzie Pan używa słowa “kłamca” – co jasno wskazuje, że On identyfikuje Żydów z “diabłem”. Jeżeli ojcem Żydów był Diabeł, to także `Diabeł` był ich odpowiednim opisem. Oni byli “pokoleniem żmijowym”, co jest aluzją do węża z ogrodu Eden, który podsumowuje “Diabła”; “węża starodawnego, nazwanego Diabłem oraz Szatanem” [Obj.12:9]. W taki sam sposób w jaki Judasz stał się diabłem, tak samo “fałszywy prorok, Żyd o imieniu Bar-Jezus” jest nazwany “synem Diabła” [Dz. 13:6,10], i taki opis czyni go widzialnym przedstawicielem Żydowskiej opozycji wobec Ewangelii. Jest o wiele więcej powiązań pomiędzy wężem, a Żydami; najbardziej wyraźne znajduje się w Izajasza 1:4 “lud obciążony grzechem, zbrodnicze nasienie, skażone dzieci”. To jest opis Izraela językiem z Rodz. 3:15 dotyczącym węża. Tak tedy Mesjanistyczny Psalm 140:3,10 opisuje Chrystusa, który rozmyśla nad jego Żydowskimi prześladowcami “Jak wąż ostrzą swoje języki, jad żmii jest pod ich językiem...niech spadną na nich rozżarzone węgle; strąć ich w ogień” [co odnosi się do rozpadającego się miasta Jeruzalem w A.D.70?]. Jest całkiem możliwe, że zachęta Chrystusa do siedemdziesięciu uczniów, że “dam wam moc stąpania po żmijach i skorpionach i nad całą mocą wroga” [Luk.10:19] miał pierwszorzędną odnośnik do ich możliwości żeby przewyciężyć Żydowską opozycję w czasie ich głoszenia.

- Psalm 109 jest prorocstwem o wydaniu Chrystusa na śmierć [8=Dzieje 1:20]. Szatanowie [“przeciwnicy”] Pana Jezusa, o których Psalm mówi [:4,20,29] to Żydzi, a specyficzny `Szatan` z wersetu 6 to Judasz.

- Archanioł Michał klóćąc się z Diabłem o ciało Mojżesza może odnosić się do Anioła, który prowadził Izraela poprzez pustynie, który zmagał się z grupą niezadowolonych Żydów [Judy 9].

- “Synagoga Szatana”, która prześladowała eklezję [Obj. 2:9; 3:9], pokazuje w sposób jaskrawy powiązanie pomiędzy `Szatanem`, a Żydowską opozycję do Ewangelii.

## **Judasz, Szatan i Żydzi**

Psalm 55:13-15 przepowiada zdradę Judasza. Mówi o Judaszu w pojedynczej osobie, ale także mówi o jego pracy czynionej przez grupę ludzi – Żydów, praktycznie: “to byłeś ty, mój rówieśnik, towarzysz i przyjaciel, z którym napawaliśmy się rozmową...niech rzuci na nich [liczba mnoga] śmierć, by żywcem weszli do krainy śmierci” [porównaj w jaki sposób Judasz skończył]. Podobnie inne prorocтва dotyczące zdrady Judasza takie powiawszy go z Żydowskim systemem: “Nawet mój przyjaciel, na którym polegałem, który jadł mój chleb [porównaj Jezusa podającego chleb Judaszowi], podniósł na mnie stopę. Ale Ty o Panie, bądź miłosierny dla mnie; dźwignij mnie, a im odpłacę” [Psalm 41:9,10]. Tak więc Judasz był powiązany z Żydami, którzy chcieli zabić Jezusa, i dlatego on także, jest nazwany diabłem. Zarówno Judasz, jak i Żydzi byli klasycznymi `diablami` ponieważ podążali za ciałem. Jest to później potwierdzone w Psalmie 69. Werset 22 jest cytowany w Rzymian 11:9,10 a dotyczy Żydów: “Niech ich stół będzie dla nich zasadzką ...niech ich oczy zostaną zaćmione”. Ten fragment dalej jest kontynuowany w Psalmie 69:25: ”Niech ich miejsce warowne stanie się pustkowiem, a w ich namiocie nie będzie mieszkańca”. To jest cytowane w Dziejach 1:16,20 jako odnoszące się specyficznie do Judasza, ale wypowiedź została zgodnie z tym zmieniona: “...aby zostało wypełnione Pismo, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu...niech jego siedziba stanie się pusta i niech nie będzie w niej zamieszkującego, a jego dokonanie niech weźmie inny”.

W przypowieści o siewcy, "Diabeł" jest opisany jako wróg Chrystusa siewcy/głósciela Ewangelii- a Jego wrogami byli na początku Żydzi. To były "kąkole" posiane między pszenicą, którą Chrystus zasiewał, "rzeczy, które obrażają"- i Paweł ostrzega Judaizujących, którzy powodowali schizmę/odszczępieństwo rujnąca eklezję [Rzym.16:17; 14:13; Mt.13:38, 39, 25, 41]. To wszystko jest potwierdzone przez Jezusa w Mt. 15:12-13; opisując Faryzeuszy jako rośliny, "które Niebiański Ojciec nie zasadził", które miały być wykorzenione w czasie sądu. To był ten `Diabeł`, który włożył pomysł zdrady Jezusa w Judaszowy umysł, tak więc Łuk.22: 2,3 implikuje: "naczelnicy kapłani i uczeni szukali sposobności jak by móc Go zabić...wtedy Szatan wstąpił w Judasza". Żydowskie idee o bliskim Królestwie i zrzuceniu jarzma Rzymskiego przez bohatera Mesjasza opanowały Judasza, i spowodowały, że stał się tak bardzo zgorzkniały przeciwko Chrystusowemu Mesjaństwu, że Go zdradził. Żydowski Szatan, w formie zarówno Żydów, jak i ich ideologii, pracował także z innymi uczniami: "Szatan wyprosił sobie, żeby was" [liczba mnoga], Jezus ich ostrzegł. Zwłaszcza Kapłan Najwyższy szukał Piotra: "A Ja prosiłem /modliłem się o ciebie aby nie ustała wiara twoja" [Łuk.22:31-32]. Czy Jezus mógł przewidzieć, że Szatan-Kapłan Najwyższy później aresztuje Piotra i będzie go torturował w więzieniu? W ciągu całego pierwszego wieku, Żydowski i Rzymski Diabeł szukał "kogo by pożreć" [1 Piot.5:8]. Jest to możliwe z 1 Jana 2:14 odnosi się do Żydowskiego Szatana albo "niegodziwca" próbującego zwieść młodych nawróconych, zarówno młodych wiekiem, jak i duchową dojrzałością, tak samo jak i próbował zwieść uczniów w czasie Chrystusowej służby: "Napisałem do was, młodzieńcy, ponieważ jesteście mocni, a słowo Boga mieszka w was, i przewyciężyliście niegodziwca".

### **Prawo Mojżeszowe Jako Przeciwnik**

Kiedy Piotr opowiadał jak Chrystus otworzył drogę dla Pogan, aby zyskali zbawienie nie oparte na Prawie, on przypomniał im jak Jezus uleczył "wszystkich, którzy byli pod uciskiem Diabła" [Dz. 10:38]. "Pod uciskiem" dosłownie oznacza `przygnieciony`, czy to oznacza że ludzie którym Jezus pomógł, byli w beznadziejnym jarzmie Żydowskiego systemu? "Tego, który ma władzę nad śmiercią, to jest Diabła" [Heb.2:14] może odnosić się do faktu, że "żądłem [mocą] śmierci jest grzech; a siłą grzechu jest [Żydowskie] Prawo [1Kor.15:56; zobacz także Rzym.4:15; 5:13; 7:8, gdzie `Prawo`, które daje moc grzechowi jest [Żydowskim] prawem]. Mając na uwadze, że 'Diabeł' często odnosi się do grzechu i ciała, to wydaje się to znaczące że `ciało` oraz `grzech` są często powiązane z Prawem Mojżeszowym. Cały fragment w Heb.2:14 może być odczytany z odnośnikiem do Żydowskiego Prawa będącym `zniesione` przez śmierć Jezusa [Króla Jakuba. "zniszczył tego, co ma władzę nad śmiercią"]. Diabeł trzymał człowieka w więzach, tak samo jak to robiło Prawo [Gal.4:9; 5:1; Dz.15:10; Rzym.7:6-11]. Prawo było `oskarżycielem` [Rzym.2:19,20; 7:7] tak samo jak Diabeł. Jednym z głównych tematów listu do Galacjan jest potrzeba, aby zostawić Prawo. "Jesteście powołani do wolności...bo Prawo zostało wypełnione...dlatego mówię, Chodźcie w Duchu, a nie będziecie wypełniać pożądliwości ciała, bo ciało pożąda przeciwko Duchowi...tak że nie możecie robić tego, co byście chcieli". To z powodu Prawa, którego przestrzeganie było niemożliwe dla grzesznego człowieka to znaczy niemożliwe, aby być mu posłusznym tak jak tego by ktoś pragnął. "Ale jeżeli jesteście prowadzeni przez Ducha, to nie jesteście pod Prawem". To wskazuje na powiązanie pomiędzy Prawem, a ciałem Gal.5:13-18]. Ten sam kontrast pomiędzy Duchem, a ciałem jest zauważalny w Rzym.8:2-3: "Prawo Ducha zrycia w Chrystusie Jezusie wyswobodziło mnie od prawa grzechu i śmierci. Bo co Prawo [Mojżeszowe] nie mogło dokonać...". Prawo



pośrednio pobudzało “uczynki ciała” wyszczególnione w Gal. 5:19-21, pokazując w praktyce że Żydzi, byli bardziej zdegenerowanymi moralnie niżeli Kananejskie narody, i pobudziło Pawła żeby wykazać, jak jak Izrael był zepsuty w Rzym. 1.

Gal. 5:24-25 implikuje, że w taki sam sposób jak Jezus ukrzyżował Prawo [Kol.2:14] przez Swą śmierć na krzyżu, tak samo wczesny kościół powinien ukrzyżować Prawo i pożądliwość, którą ono spowodowało poprzez specyficzne zaparcie się pragnieniom ciała: “Ci, którzy są Chrystusowi ukrzyżowali ciało wraz z jego pożądliwościami” To jest powiązane z Rzym. 7:5 “Kiedy byliśmy w ciele to pragnienia grzechu, które było przez Prawo, pracowało w naszych członkach”. “Kiedy byliśmy w ciele” ma powiązanie do `Kiedy byliśmy pod Prawem`. Tak więc Paweł implikuje, że on już nie jest `w ciele`, w którym był jeżeli `ciało` odnosiło się do ludzkiej natury.

Heb. 2:14; mówi, że Diabeł był zniszczony przez śmierć Chrystusa. Greckie słowo `zniszczyć` jest tłumaczone usunąć w Efezjan 2:15: “Usunął [Darby: `anulował`] w swoim ciele wrogość, nawet prawo nakazów zawartych w przepisach”. To by postawiło na równi Diabła z wrogiem, albo z cielesnym umysłem [Rzym.8:7] spotęgowanym Prawem Mojżeszowym; pamiętajmy tutaj, że List do Hebrajczyków był napisany szczególnie do Żydowskich Chrześcijan. Prawo było doskonale same w sobie. Same w sobie nie służyło grzechowi, ale wpływ jaki miało na człowieka było pobudzanie `Diabła` wewnątrz człowieka z powodu naszego nieposłuszeństwa. “Mocą grzechu jest Prawo” [1 Kor.15:56]. Grzech korzystając z nakazu, zwiódł mnie, a przez to zabił mnie [Rzym.7:8,11]. Stąd “zapłatą za grzech [pobudzony przez Prawo] jest śmierć” [Rzym. 6:23]. Jest całkiem możliwe, że grzech w Rzym.6, któremu nie powinniśmy służyć, może mieć jakiś odnośnik do Prawa Mojżeszowego. Jest prawdopodobne, że Judaishi byli największym źródłem fałszywych nauk we wczesnym kościele. Twierdzenie, że Paweł zwalczał Gnostycyzm jest anachronizmem, ponieważ herezje Gnostycyzmu zaczęły się rozwijać znacznie później. Chocian to prawda, że początkowe idee Gnostycyzmu były zapoczątkowane przez Judaistów, przez twierdzenie, że grzechu nie trzeba brać na poważnie, ponieważ Prawo zapewniało sposobi, aby go obejść. Prawo wyprodukowało zewnętrzny płaszczyk w “ciele”, na przykład w znaku obrzezania [Rzym.2:28].

Jest częste powiązanie pomiędzy grzechem [Diabłem], a Prawem Mojżeszowym przez całą księgę Rzymian [I tu nie twierdzą, że Prawo samo w sobie jest grzeszne-prowadziło do grzechu z powodu ludzkiej słabości]. Wyrazistym przykładem tego jest List do Rzymian 6, mówiący o umieraniu dla grzechu i życiu dla sprawiedliwości, podczas gdy Rzymian 7 mówi takim samym językiem na temat Prawa; tak więc: “ten co jest umarły jest wolny od grzechu...jesteście martwi grzechowi” [Rzym.6:7,11] por.”Jesteście martwi dla Prawa” [Rzym.7:4]. Inne istotne przykłady są zawarte w poniższej tabeli:

<b>Rzymian 6 (o grzechu)</b>	<b>Rzymian 7 (o Prawie)</b>
“Grzech nie ma więcej władzy nad wami; ponieważ nie jesteście pod Prawem” (:14)	“Prawo ma władze nad człowiekiem...tak długo jak on żyje” (:1)
“Martwi grzechowi” (:11)	“Ona jest uwolniona od Prawa” (:2).
“Uwolnieni z grzechu” (:18)	“Ona jest wolna od Prawa” (:3)
“Ci, którzy żyją wolni od	“Powinniście być zaślubieni innemu,

grzechu...macie owoce do świętości” (:13,22), porzucając grzech.	temu, który jest wzbudzony z martwych, abyśmy przynosili owoce Bogu” (:4), pozostawiwszy Prawo.
“Ani nie oddajcie waszych członków jako narzędzie niesprawiedliwości grzechowi (którego rezultatem jest grzech który ma władzę nad wami)” (:13,14).	“Kiedy byliśmy w ciele, z powodu Prawa działało w naszych członkach doznanie grzechu... ale teraz zostaliśmy uwolnieni od Prawa” (:5,6).
“Dlatego... powinniśmy także chodzić w nowym życiu” (:4).	“Tak więc służymy w nowości ducha, a nie w starości litery” (:6).

“Z uwagi na bezsilność Prawa, które było za słabe z powodu cielesnej natury, Bóg posłał swojego Syna w obrazie wewnętrznego ciała grzechu i ofiarując je za grzech osadził [potępił] grzech w ciele wewnętrznym” (Rzym. 8:3) - por. Gal. 4:4-5, “urodzony z niewiasty, poddany Prawu”. Głównym punktem Pawłowego argumentu, jest to że będąc ochrzczeni powinni zostawić Prawo, ponieważ miało związek z grzechem, od którego chrzest ich uwolnił- zapoznał ich ze zbawieniem przez czystą łaskę w Chrystusie. W Hebrajczyków jest tam takie same powiązanie, gdzie jest napisane o “Cielesnych nakazach” [Heb.9:10; 7:16]. Być usprawiedliwionym przez Prawo znaczyłoby “być uczynionym doskonałym przez ciało”, tak bliskie jest powiązanie pomiędzy ciałem, a Prawem [Gal.3:2,3]. “My [którzy porzucili Prawo]...nie chlubimy się w ciele [tzn. Prawie]. Chociaż miałbym ufność także w ciele...”[Fil.3:3-4], a dalej Paweł mówi o rzeczach, które dałyby mu wysokie poważanie w świetle Prawa i Żydowskiego systemu. Ale te rzeczy Paweł wiąże z “ciałem”.

Paweł podsumowuje ten proces dowodowy w Kolosan 2, gdzie, w kontekście chrztu, ostrzega wiernych, żeby nie wracali do Prawa. On przekonuje “ jeśli umarliście z Chrystusem [w chrzcie] z dala od żywiołów świata, dlaczego, jak żyjący w [Żydowskim] świecie,[tzn pod Prawem] poddajecie się jakiemuś nakazowi...?” [:20]. Prawo byli “przeciwko nam...przeciwstawne nam” [Kol.2:14]- stąd jest nazwane przeciwnikiem/Szatanem. Rodzeni Żydzi pod Prawem Mojżeszowym, w przeciwieństwie do przymierza Abrahamowego dotyczącego Chrystusa, są nazwani “dziećmi ciała” [Rzym.9:8]. Podobnie ci, którzy są pod Prawem są upodobnieni do niewolnicy “urodzeni według ciała” [Gal.4:23]. Paweł udawania: Czy jesteście doskonali według ciała?...otrzymaliście ducha przez uczynki Prawa? [Gal.3:2,3] – “przez ciało” jest postawione na równi z “przez Prawo”. Teraz możemy zrozumieć dlaczego Heb.7:16-18 mówi o “Prawie cielesnych nakazów...słabość i bezowocność”. Jest tu powiązanie do sformułowania “słaby w ciele” [Mt.16:41]. Rzym 8:3 mówi zatem, że Prawo jest “słabe w ciele”.

### "bóg tego świata"

Biblia wyjaśnia samą siebie, “bóg tego świata [aion]” w 2 Kor. 4:4, musi być podobny do “książę tego świata [kosmos]” [Jana 12:31; 14:30; 16:11]. Zarówno Żydowski wiek [aion] oraz kosmos zakończył się w A.D.70. W tym kontekście, Paweł mówi w 2 Kor.3 o chwale jaśniejszej od twarzy Mojżesza, która oślepiła Izraela, tak że nie mogli widzieć prawdziwego ducha w Prawie, który wskazywał na Chrystusa. Podobnie też, przekonuje on w rozdziale 4, że Żydzi z pierwszego wieku nie widzieli “światła chwalebnej [por. chwała jaśniejsza na twarzy Mojżesza] ewangelii Chrystusowej” ponieważ byli oni wciąż zaślepieni przez “boga tego świata”- władcy w Żydowskim

wieku. “Książę” albo “Bóg” “świata” [wieku] był Żydowskim systemem, zmanifestowanym w czasie Mojżesza i jego Prawie. Zauważ jak Żydzi są opisani jako chełpiący się prawem... chełpili się przy Bogu [Rzym.2:17,23]. Dla nich, Prawo Mojżeszowe stało się bogiem ich świata. Chociaż to powiązanie nie jest wyraźne, to jednak wygląda na to, że nie ma powodu aby wątpić że “książę tego świata” i “Szatan” są powiadani. Jest widoczne z Dziejów [9:23-25,29-30; 13:50,51; 14:5,19; 17:5,13; 18:12; 20:3], że Żydzi byli głównym Szatanem albo przeciwnikiem wobec wczesnych Chrześcijan, a zwłaszcza dla Pawła. Oczywiście musimy pamiętać, że jest różnica między osobistym charakterem Mojżesza, a Prawem którym zarządzał; ten kontrast jest ciągle wskazywany w Hebrajczyków. Podobnie też Prawo było “Święte, sprawiedliwe i dobre”, ale jego rezultatem był grzech z powodu ludzkiej słabości – było “słabe z powodu ciała”, tłumacząc dlaczego idea Szatana/grzechu jest powiązana z Prawem. Z tego powodu w praktyce było “służbą potępienia”, tak więc w sposób znaczący `przeciwnikiem` [Szatanem] dla człowieka; ponieważ w rzeczywistości, “z powodu Prawa działało w członkach doznanie grzechu” [Rzym.7:5].

### **Żydowska Opozycja Jako Szatan w Rzymian 16**

Żydowski system przestał być poważnym przeciwnikiem albo Szatanem dla Chrześcijan zaraz po zniszczeniu w 70.A.D, jak Paweł prorokował: “Bóg pokoju wkrótce zetrze Szatana pod waszymi stopami” [Rzym. 16:20]. Bliższe stadium kontekstu, odkrywa bardziej dokładnie mentalność Judaizującego Szatana. Szatan będący starty pod stopami jest aluzją do węża będącego startym w Rodzaju 3:15. Tak więc Żydzi są upodobnieni do Szatana-węża w Rodzaju [tak jak i w Jana 8:44], w powodowaniu “rozłamów i wykroczeń przeciwnych doktrynom, których się nauczyliście” [Rzym.16:17]. Inne detale w Rzym 16 teraz pasują do kontekstu Rodz.3:15: “to są tacy, którzy służą...ich własnym brzuchom; i przez piękne słowa i pochlebną mowę zwodzą serca prostaczków” [:18]. Piękne słowa Judaistów były jak słowa węża. Zamiast `Dlaczego nie zjeść owocu?` było `Dlaczego nie przestrzegać prawa?`. Iz.24:6 wcześniej uwypuklił ten punkt, że z powodu grzechu kapłanów “ziemie pochłania przekleństwo”; “ich jad jest jak jad żmijowy [Ps 140:4]

Drzewo życia reprezentuje Prawo – ponieważ “przez prawo jest znajomość grzechu” [Rzym.3:20]. Liście figowe, którymi Adam i Ewa się okryli także symbolizuje Prawo, wiedząc, że zostały one zastąpione zabitym owcą. Ich początkowy błyszczący się wygląd jest symbolem pokrycia grzechu przez Prawo, które zwiędło z czasem. Drzewo figowe jest symbolem Izraela. Zdaje się to rozsądnym, aby wyciągnąć wniosek, że po zjedzeniu owocu z drzewa wiedzy, zrobili fartuchy z jego liści, tak tedy drzewo znajomości [wiedzy] jest drzewem figowym. Zarówno drzewo, jak i liście symbolizują Prawo i Żydowski system; jest to zatem rozsądne, aby mówić, że liście były z tego samego drzewa. Warto też zanotować, że kiedy Chrystus opisywał wygląd Faryzeuszy jako “piękny” na zewnątrz, to użył słowa, które w Septuagincie było użyte odnośnie drzewa znajomości, tak jakby były one powiązane [Mat.23:27].

Wygląda na to, jak gdyby Judaiści mówili: `Czy Bóg powiedział wam, że nie możecie przestrzegać prawa? Dlaczego więc je ustanowił? To może wam tylko zrobić dobrze, da wam to wielką duchową wiedzę`. Kol.2:3-4 wskazuje, że tego typu przekonywania miały miejsce: “W [Chrystusie] są ukryte całe skarby mądrości oraz wyższego poznania. Mowę to, aby was nikt nie oszukiwał w przekonywującej mowie”. Tu znowu jest jeszcze jedna aluzja do węża. Ponieważ cała duchowa wiedza jest w Chrystusie, Paweł mówi, nie bądźcie zwiedzeni ofertą głębszej wiedzy. Tak więc relacja Adama i Ewy z Bogiem w Edenie, którego zazdrościł wąż i złamał jest paralełą do nas będących “w Chrystusie” z całą duchową wiedzą jaka się z tym wiąże. Stąd Paweł

ostrzega Koryntian: “Boje się...jak wąż zwiódł Ewę swą podstępnością, tak i wasze zamiary mogą być skażone, daleko od prostoty która jest w Chrystusie” [2 Kor.11:3]. “Prostota w Chrystusie” była tedy taka sama, jak i relacja człowieka z Bogiem w Edenie. Tak więc znowu widzimy Judaistycznych fałszywych nauczycieli przyrównanych do Szatana-węża z Rodzaju. Tytusa 1:10 oraz 2 Piotra 2:1-3 bardziej szczególnie definiuje tych ludzi, którzy używają obfite [brednie] słowa i zwodzenie, tak jak i ci z “obrzezanych”, tzn. Żydowskich fałszywych nauczycieli. Ci w 2 Piotra 2 są opisani jako mówiący źle o Aniołach [:12 por. Judy 8] – w taki sam sposób jak wąż mówił źle o nakazie Anioła danym w ogrodzie Eden. Było pokazane, że jest Aramejskie powiązanie, który łączy węża [hewya] z ideą uczenia [hawa], a także EWA, fałszywy nauczyciel Adama [Hawah] [2].

Wracając do Rzymian 16, Judaistyczni Szatani/przeciwnicy są opisani jako służący “wlanemu brzuchowi” [:18] tak jak i wąż. Być może wężowi spodobał się wygląd owocu i zapragnął go i chciał usprawiedliwić swoje własne spożywanie go; aby to zrobić, przekonał Ewę żeby jadła. Ponieważ służył własnemu brzuchowi, musiał się człogać na nim. Podobnie Żydzi chcieli być usprawiedliwieni w trzymaniu Prawa, tak więc przekonali Ewę, chrześcijańską oblubienicę Chrystusa [2 Kor. 11:1-3], do zrobienia tego samego. “chce byście byli roztropni względem szlachetnego, a prostodusznymi [nieszkodliwymi. AV] względem złego” [Rzym.16:19] – “bądźcie roztropni jak węże [w pierwszym rzędzie odnosząc to do Faryzeuszy?] i szczerzy jak gołębice” powiedział Jezus [Mat.10:16].

### **Zakończenie**

Skala Żydowskiej opozycji do Ewangelii Chrystusowej jest wyraźnie widoczna w całym Nowym Testamencie, jeżeli nawet trzeba `czytać między liniami` żeby to zobaczyć. Poprzez pośrednie i bezpośrednie aluzje, Żydzi są opisani jako wielki `Szatan` albo przeciwnik dla Chrześcijańskiego przesłania w pierwszym wieku.

### **Odnośniki**

(1) Eckhard Schnabel, *Early Christian Mission* (Downers Grove: I.V.P., 2004) Vol. 2 s. 1026.

(2) Elaine Pagels, *The Gnostic Gospels* (Garden City: Doubleday, 1989) s. 30.

## **2-5 Piekło**

Popularne zrozumienie piekła wskazuje, że jest to miejsce kary dla niegodziwych “nieśmiertelnych dusz” natychmiast po śmierci, albo też miejsce męczarni dla tych, którzy są odrzuceni w czasie sądu. Jesteśmy przekonani, że Biblia uczy, że piekło to grób do którego wszyscy ludzie idą po śmierci.

Oryginalne Hebrajskie słowo `sheol`, które wiele razy przetłumaczono jako `piekło` oznacza `zakryte/przykryte miejsce`. `Piekło` jest spolszczoną wersją `sheolu`; tak więc gdy czytamy `piekło` to nie czytamy słowa, które zostało rzetelnie przetłumaczone, ale jego interpretację. W angielskim języku słowo `piekło` jest oddane jako `hell` co bardziej oddaje sens znaczenia. Na przykład angielskie słowo `helmet` [po polsku `Czełm`] jest prawie literalnym opisem; hell-met, oznaczając przykrycie głowy. Według Biblii, to `przykryte miejsce` albo `piekło`, jest grobem [1]. Jest wiele przykładów, gdzie to oryginalne słowo `sheol` jest tłumaczone jako `grób`. I rzeczywiście niektóre współczesne przekłady Biblii bardzo rzadko używają

słowa `piekło` raczej tłumacząc je bardziej poprawnie jako `grób`. Kilka poniższych przykładów, w których słowo `sheol` jest przetłumaczone jako `grób`, powinno obalić popularne wierzenie, że piekło jest miejscem ognia oraz męczarni dla bezbożnych.

□ “... niech się zawiodą występni, niech zamilkną w Szeolu! [Ps. 31:18 B.T.] – oni nie będą jęczeć z bólu.

□ “Lecz Bóg wyzwoli moją duszę z mocy Szeolu...” [Ps. 49:15]] – tzn. Dusza Dawida albo ciało będzie wzbudzone z grobu albo `piekła`.

Wiara, że 'piekło' jest miejscem kary dla niegodziwych, z której nie mogą się wyswobodzić, nie można pogodzić z powyższymi wersetami; sprawiedliwy idzie do piekła [grob] i może wrócić znowu. Ozeasza 13:14 potwierdza to w ten sposób: “Czy mam ich wyrwać z Seolu? albo od śmierci wybawić? Gdzie twa zaraza, o Śmierci, gdzie twa zagłada, Szeolu?”. Jest to cytowane w 1 Kor 15:55 i zastosowane do zmartwychwstania w czasie powrotu Jezusa Chrystusa. Podobnie w wizji drugiego zmartwychwstania [stadium 5.5], “Śmierć i Hades [po Grecku piekło albo grób] wyda nieżyjących, którzy byli w nim” [Obj.20:13] Zauważ podobieństwo pomiędzy śmiercią, a grobem i Hadesem [zobacz także Psalm 6:5]. Słowa Hanny w 1 Sam.2:6 są bardzo wyraźne: “To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza.[przez zmartwychwstanie].”

Rozumiejąc, że `piekło` to grób, oczekujemy, że sprawiedliwi będą wybawieni z niego poprzez zmartwychwstanie do życia wiecznego. Tak więc jest to możliwe aby wejść do `piekła` albo grobu, a później wyjść z niego poprzez zmartwychwstanie. Największym przykładem tego jest sam Jezus, którego `dusza` albo ciało nie było zostawione w Hadesie [piekle], ani jego ciało spotkało zepsucie” [Dzieje 2:31] ponieważ został wzbudzony. Zauważ paralele pomiędzy Jezusową `duszą` i jego `ciałem`. To, że ciało “nie zostało zostawione w Hadesie” wskazuje, że tam było przez jakiś czas, tzn. Trzy dni Jego ciało było w grobie. To że Chrystus poszedł do `piekła`, powinno być wystarczającym dowodem, że to nie jest specjalnie przeznaczone miejsce dla niegodziwych.

Zarówno dobrzy jak i źli ludzie idą do `piekła` to jest grobu. Tak więc Jezusowi “wyznaczono grób z bezbożnymi” [Iz.53:9]. Zgodnie z tym mamy wiele więcej przykładów o sprawiedliwych ludziach idących do piekła to jest grobu. Jakub powiedział, że “zejdzie do grobu (piekła)...opłakując swojego syna, Józefa [Rodz.37:35].

Jedną z podstawowych Bożych zasad brzmi: “karą za grzech jest śmierć” [Rzym.6:23; Jakuba 1:15]. Już wcześniej wykazaliśmy, że śmierć jest stanem całkowitej nieświadomości. Rezultatem grzechu jest całkowite unicestwienie, a nie wieczne cierpienie [Mat 21:41; 22:7; Mk.12:9; Jakuba 4:12] z taką samą pewnością z jaką ludzie byli wytraceni w potopie [Łuk.17:27,29] oraz jak Izraelici powymierali na pustyni [1Kor.10:10]. W obu przypadkach grzesznicy umarli zamiast być wiecznie torturowanym. Tak więc jest to niemożliwe żeby bezbożni byli karani wiecznością męczarni i cierpienia.

Widzieliśmy także, że Bóg nie liczy nam grzechu-albo też nie odnotowuje go- jeżeli nie jesteśmy zaznajomieni z Jego słowem [Rzym.5:13]. Tacy ludzie pozostaną w stanie śmierci. Ci, co znali Boże wymagania będą wzbudzeni i osądzeni po powrocie Chrystusa. Jeżeli będą uznani za niegodziwych to zostaną ukarani śmiercią ponieważ to będzie wyrok za grzech. Tak więc po stawieniu się przed sędziowskim tronem Jezusa, będą ukarani i umrą znowu i pozostaną martwi na zawsze. To będzie “*druga*

śmierć” o której mówi Obj.2:11; 20:6. Ci ludzie którzy umarli raz, śmiercią całkowitej nieświadomości, będą z martwych wzbudzeni i osądzeni przez Chrystusa po jego powrocie i ukarani drugą śmiercią, która podobnie jak i pierwsza śmierć, będzie na zawsze stanem całkowitej nieświadomości. W tym sensie kara za grzech jest “wieczna”, w tym sensie że nie będzie końca ich śmierci. Bycie martwym na zawsze jest wieczną karą. Jednym z przykładów w jaki Biblia urywa tej formy stwierdzenia znajdziemy w Powt. Pr.11:4. Opisane jest tam Boże zniszczenie armii Faraona na Morzu Czerwonym jako wiecznie trwale zniszczenie i w taki sposób armia Faraona nigdy już nie będzie zagrażać Izraelowi: “co uczynił wojsku egipskiemu... jak je kazał zatopić wodom Morza Czerwonego... wygubił ich Pan aż do dnia dzisiejszego”.

Jedna z przypowieści mówiąca o powrocie Jezusa i o sądzie, mówi o niegodziwych będących zabitych w jego obecności [Łuk.19:27]. Jest to trudne, aby wpasować w idee, że niegodziwi będą istnieć na wieki, mając świadomość i cały czas będąc torturowanymi. Na zdrowy rozsądek to byłaby niesprawiedliwa kara- wiecznotrwałe cierpienia za złe czyny dokonane powiedzmy w ciągu 70 lat życia. Bóg nie ma przyjemności w karaniu niegodziwych: tak więc możemy śmiało potwierdzić, że On nie wymierzy im wiecznotrwałej kary męki [Ez.18:23,32; 33:11 porównaj z Piotra 3:9].

Nominalne Chrześcijaństwo często kojarzy `piekło` z ogniem i torturami. To jest w jawnym kontraście do nauki Bibliijnej na temat piekła [grobu]. “Do Szeolu są gnani jak owce, pasie ich śmierć, zejda prosto do grobu, serca prawych zapanują nad nimi, rano zniknie ich postać, Szeol ich mieszkaniem”. [Ps.49:15] wskazuje że śmierć jest miejscem pokojowej nicości. Pomimo tego że dusza Jezusa była w piekle przez trzy dni, jednak nie ucierpiała skażenia [Dz.2:31]. To byłoby niemożliwe gdyby piekło było miejscem ognia. Ezechiel 32:26-30 przedstawia obraz bohaterskich żołnierzy z okolicznych narodów, leżących w ich grobach: “leżą oni nie przy bohaterach, którzy padli w czasach pradawnych, którzy w pełnej zbroi bojowej zstąpili do Szeolu, którym podłożono ich miecze pod głowy, a ich tarcze na ich kości, gdyż byli postrachem dla bohaterów w kraju żyjących...spoczywają oni przy nieobrzezanych, przy tych, którzy zstąpili do dołu. Czytając ten fragment, ciężko sobie wyobrazić, że piekło jest miejscem ognia. Fizyczne rzeczy [np. miecze] idą do tego samego piekła, jak i ludzie co wykazuje, że piekło nie jest miejscem duchowych cierpień. Tak więc Piotr powiedział niegodziwemu człowiekowi “Niech zginą Twoje pieniądze z Tobą” [Dz.8:20].

Sprawozdanie z księgi Jonasza także zaprzecz temu. Jonasz był połknięty żywcem przez wielką rybę, “Jonasz modlił się do Pana Boga z wnętrza brzucha ryby. I powiedział: Płaczę... do Pana... z brzucha Sheolu [piekła] wołałem” [Jonasza 2:1,2]. To kładzie na równi “brzuch Sheolu” z brzuchem ryby. Brzuch ryby rzeczywiście był “zakrytym miejscem”, co jest zasadniczym znaczeniem słowa “sheol”. Oczywiście nie było to miejsce płomienistego ognia, i Jonasz wyszedł z “brzucha Sheolu” kiedy ryba go wymiotowała. To wskazywało na przyszłe zmartwychwstanie Jezusa z `piekła` [grobu]- zobacz Mat 12:40.

Podkreśliłem już w tym opracowaniu, że Biblia konsekwentnie obala pogańskie mity na temat osoby Szatana oraz pokazuje Yahveh, Boga Izraela, jako jedyne prawdziwego Boga. Jednym z najbardziej przekonujących Kananejskich mitów, była idea Baala i Mota, bogów obłoków i podziemia, którzy byli uwięzieni w śmiertelnej walce. Ta idea kosmicznego konfliktu miała swój odpowiednik w Babilońskiej idei

walki między światłem i ciemnością i można ją znaleźć w dzisiejszych czasach w różnych wierzeniach o Bogu i Szatanie, którzy toczą nieustanną walkę w Niebie i na ziemi. Biblia często nawiązuje do Mota albo Maweta, chociaż w większości przekładów te Hebrajskie imiona są tłumaczone jako `śmierć` albo `podziemie`. Często jednak Mawet jest synonimem Sheolu [grobu]. Tak na przykład w Habakuka 2:5- nienasycony głód [apetyt] Mawata/Mota jest porównany z nienasyconym grobem. Tekst Ras Shamra mówi o nienasyconym apetycie Mota na martwych ludzi- on ich pożera swoimi rękami [2]. Są częste porównania między Motem/Mawatem, a grobem: 2 Sam 22:5,6; Iz.28:18; Oz.13:14; Joba 28:22; 30:23; Ps.6:5; 18:5; 89:48; 116:3; Przypowieści 2:18; 5:5; 7:27. Cały problem w tym, że Mot/Mawat nie istnieje, to po prostu jest rozumiane jako grób. Ponieważ bardzo często, język użyty by opisać Mota w pogańskiej literaturze jest odniesiony do Boga, po to żeby pokazać, że w rzeczywistości Mot nie istnieje [zobacz rozdział 5-4-1]. W kontekście tego wywodu, znaczenie tego co jest już powiedziane jest takie żeby wskazać, że Biblia używa pogańskich poglądów na temat postaci `Szatana`, po to żeby je obalić, wykazać, że on nie istnieje w świetle wszechwładzy jedyne prawdziwego Boga.

## **SYMBOLICZNY OGIEŃ**

Jednak Biblia często posługuje się obrazem wiecznego ognia, po to żeby opisać Boży gniew przeciwko grzechowi, który kończy się całkowitą zagładą grzesznika w grobie. Sodoma była ukarana “wiecznotrwałym ogniem” [Judy v.7], co rozumiemy, że była całkowicie zniszczona z powodu niegodziwości jej mieszkańców. Obecnie to miasto jest ruina, zatopione pod wodami Morza Martwego; w żaden sposób nie jest w ogniu, który byłby niezbędny, gdybyśmy mieli rozumieć `wiecznotrwały ogień` w sposób dosłowny. Podobnie Jeruzalem było zagrożone wiecznym ogniem Bożego gniewu, z powodu grzechu Izraela: “...rozpalę ogień w jej bramach, i pochłonie pałace Jeruzalem, i nie zostanie ugaszony” [Jer.17:27]. Jeruzalem ma w Bożym planie być przyszłą stolicą Królestwa Bożego [Iz,2:2-4; Ps.48:2] dlatego widzimy, że Bóg nie zamierzał żebyśmy czytali ten werset z Jeremiasza w sposób literalny. Domy mężów stanu w Jeruzalem zostały spalone ogniem [2 Kro.25:9], ale ten ogień nie trwał na wieki. Ogień reprezentuje Boży gniew i Bożą karę przeciwko grzechowi, ale jego gniew nie jest wiecznotrwały [Jer.3:12]. Ogień zamienia to, co spala w proch [popiół]; a my wiemy, że karą za grzech jest śmierć, powrót do prochu [“z prochu jesteś i w proch się obrócisz]. Jest to może powód, dla którego ogień jest użyty jako obraz kary za grzech.

Podobnie Bóg ukarał kraj Edomitów ogniem, który “nie będzie ugaszony nocą ani za dnia; jego dym będzie się unosił na zawsze. Z pokolenia na pokolenie będzie leżał odłogiem...sowy i kruki będą tam zamieszkiwać...ciernie porosną w pałacach”[Iz.34:9-15]. Wiedząc, że zwierzęta i rośliny będą istnieć w ziemi Edomitów, rozumiemy że język ognia wiecznotrwałego odnosi się do gniewu Bożego i całkowitego zniszczenia tego miejsca, nie powinniśmy rozumieć tego dosłownie.

Hebrajskie i Greckie wyrażenia tłumaczone “na zawsze” [na wieki], w sensie dosłownym znaczą “ przez wiek[i]”. Czasami odnosi się to do literalnej wiecznotrwałości, na przykład wiecznotrwałe Królestwo, ale nie jest tak zawsze. Iz.32:14,15 jest tu przykładem: “strumienie i wieże staną się siedzibami na zawsze...aż do czasu kiedy duch będzie wylany na nas”. To jest jeden ze sposobów w jaki mamy zrozumieć “wieczność” “wiecznotrwały ogień”.

Raz za razem Boży gniew na grzechy Jeruzalem i Izraela są upodobnione do ognia: “Mój gniew i moja zapalczliwość będzie wylana na to miejsce-[Jeruzalem]...będzie płonęło w ogniu i nie zgaśnie”[Jer.7:20; inne przykłady w Tren.4:11; Król.22:17].

Ogień jest także związany z Bożym sądem nad grzechem, zwłaszcza w czasie powrotu Chrystusa: “Bo oto nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy wyrządzający krzywdę będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień...”[Mal.3:19]. Kiedy słoma, a nawet ludzkie ciało jest spalone ogniem, ono wraca do prochu. Jest to niemożliwe by ono płonęło na wieki. Język `wiecznego ognia` nie może zatem odnosić się do wiecznego cierpienia. Ogień nie może trwać na zawsze jeżeli nie ma co spalać. Powinniśmy zauważyć, że “Hades” [piekło] jest “wrzucony do jeziora ognia”[Obj.20:14]. To wskazuje, że Hades to nie to samo co “jezioro ognia”; to reprezentuje całkowite zniszczenie. W sposób symboliczny księga Objawienia mówi nam, że grób będzie zniszczony, ponieważ pod koniec Milenium nie będzie już więcej śmierci.

## **GEHENNA**

W Nowym Testamencie istnieją dwa Greckie słowa tłumaczone jako `piekło`. `Hades` jest odpowiednikiem Hebrajskiego `sheol`, który już omówiliśmy. `Gehenna` jest nazwą śmietniska, które było położone poza murami Jeruzalem, gdzie wszystkie śmieci i odpadki były palone.[Joz.15:8]. Takiego typu śmietniska znajdują się w każdym dużych miastach, zwłaszcza w rozwiniętych krajach. [Np. Dymne Wzgórze na peryferii Manili w Filipinach]. Jako przymiotnik własny – tzn. opis/nazwa miejsca- słowo to powinno zostać nie przetłumaczone jako `Gehenna`, zamiast tłumaczyć je jako `piekło`.

`Gehenna` jest Aramejskim odpowiednikiem Hebrajskiego słowa `Ge-ben-Hinnon`. Było ono położone w pobliżu Jeruzalem [Joz.15:8]. W czasach Chrystusa było to miejskim wysypiskiem. Zwłoki przestępców były tam wrzucane w ogień, który był stale podtrzymywany, tak więc Gehenna stała się symbolem zniszczenia i odtrącenia. Znowu musimy podkreślić, że to, co było tam wrzucone w ogień, nie pozostawało na zawsze- zwłoki pod wpływem dekompozycji zamieniały się w proch. “Bóg nasz bowiem jest ogniem pochłaniającym”[Heb.12:9] w dniu sadu; ogień Jego zapalczliwości przeciwko grzechowi zniszczy grzeszników zamiast pozostawić ich w stanie świadomości. W poprzednich Bożych sądach nad swym ludem, a zwłaszcza z rąk Babilończyków, Gehenna była wypełniona martwymi ciałami grzeszników z pomiędzy Bożego ludu[Jer.32:33].

W sposób mistrzowski, Pan Jezus użył Starotestamentowego zwrotu, w jego użyciu słowa `Gehenna`. Często mówił, że ci co będą odrzuceni w dniu sadu ostatecznego w czasie Jego powrotu, pójdą do “piekła [tzn. Gehenny], w ogień nieugaszony...gdzie ich robak nie umrze”[Marka 9:43,44]. Gehenna miała skojarzyć się w umysłach Żydów jako idea odrzucenia i zniszczenia ciała, i my już widzieliśmy, że “ogień wieczny” jest idiomem, który określa Boży gniew przeciwko grzechowi oraz wieczne zniszczenie grzeszników przez śmierć.

Oдноśnik mówiący “Gdzie robak ich nie umiera” jest widocznie częścią tego samego idiomu wyrażającego całkowite zniszczenie-jest to nie do pomyślenia żeby był literalny robak, który by nigdy nie umarł. Fakt, że Gehenna była miejscem poprzednich kar niegodziwych z pomiędzy Bożego ludu, dalej podkreśla mistrzowski sposób w jaki Jezus używa symbolu Gehenny. Tu znowu, tak jak i z innymi



doktrynami, pogańskie idee przesiąkły Chrześcijański sposób myślenia. Egipcjanie wierzyli, że podziemie było miejscem ognia- i to zostało sprowadzone do Żydowskich wierzeń, a także doprowadziło Chrześcijan do zniekształcenia Chrystusowej symboliki ognia Gehenny, jako symbolu całkowitego zniszczenia. Zauważ także jak Egipscy Koptycy wierzyli, że bogowie podziemia używali trójzębnych widel by torturować umarłych, i to także zostało przeniesione do Chrześcijaństwa w obrazach pokazujących Szatana w “piekle” uzbrojonego w trójzębne widły. Ale Biblia nie mówi o widłach ani też nie ma żadnej wzmianki na temat złoczyńcy, który jest torturowany zaraz po jego śmierci- ale raczej ich kara jest zarezerwowana na sąd w dniu ostatecznym.

Joachim Jeremias dowodzi w jaki sposób literalna dolina Gehenny została błędnie zinterpretowana jako symbol “piekła”, które niby jest miejscem ognistym: “[Gehenna...od czasów starożytnych była nazwą na dolinę na południowym wschodzie Jeruzalem...wzięte z przepowiedni proroków mówiących o dolinie [Jer.7:32+19:6 por. Iz.31:9] ponieważ były tam składane ofiary Molochowi [2 Król. 16:3; 21:6] to w drugim wieku BCE rozwinęła się idea, że dolina Hinnoma jest miejscem ognistego piekła [Eth. Enoch 26:90.26]...jako coś innego niż Sheol”[3].

Żydzi wierzyli, że “piekło” miało trzy poziomy: Gehenna, miejsce wiecznotrwałego ognia dla tych Żydów, którzy złamali przymierze i przeklinali Boga; `cienie`, miejsce pomiędzy, podobne do Katolickiego czyśćca; oraz miejsce odpoczynku, gdzie wierni Żydzi oczekiwali zmartwychwstania w dniach ostatecznych[4]. Takie zróżnicowanie nie ma żadnych podstaw w Biblii. Jest jednak znaczące, że Jezus używał `Gehenny` oraz zwrotu o wiecznotrwałym ogniu, żeby opisać karę dla tych, którzy zgrzeszyli w sposób, który Żydzi uznaliby za przypadkowy, grzechy które były o wiele łagodniejsze niż przeklinanie Boga i łamanie przymierza- patrzenie na kobietę z pożądliwością [Mk.9:47], dwulicowość [Lk.12:1,5; Mat.23:27-33], nie podanie wody jednemu z “maluczkich”, zabronienie uczniom Jana żeby naśladowali Jezusa[Mk.9:39-43]; nie głoszenie ewangelii z odwagą [Mk.10:25-28]. Te sprawy były traktowane jako bez znaczenia dla nadziei na życie wieczne. Ale podobnie jak to prorocy Izraelscy czynili, Jezus podnosi takie sytuacje i celowo wiąże je z najbardziej możliwą karą, o której Żydowscy słuchacze mogliby pomyśleć- Gehenna. Cały czas Biblia nawiązuje do niewłaściwych poglądów i robi rozprawę z ludźmi używając tymczasowo niewłaściwych wniosków, aby zademonstrować różnicę między pogaństwem, a prawdziwym wierzeniem. Język demonów, jak wykazemy jest tu klasycznym przykładem. Podobnie i tutaj jeżeli chodzi o Gehennę- karę dla łamiących przymierze oraz bluźnierstwo przeciwko Bogu. Jezus uczy nas jak mamy się zachowywać, a nie daje nam lekcji na temat stanu umarłych.

Mozemy też to widzieć dosyć wyraźnie w wypowiedzi Jezusa w Mt.25:41. Tutaj mówi On o “ ogniu wiecznym przygotowany dla diabła i jego aniołów”- nawiązując tutaj do mitu Gehenny. To jest fraza wzięta z apokaliptycznej Żydowskiej literatury. To była najgorsza kategoria kary, jaką stworzył Judaizm. Jednak Jezus w tym kontekście mówi o sposobie w jaki religijnie ludzie, którzy mówią, że wierzą w niego, nie unikną kary za nie zaspakajanie potrzeb ich biednych braci. Jak łatwo popełnić grzech...nasz Pan używa tu najostrzejszego zwrotu jaki można znaleźć w Judaizmie żeby potępić. To jednak nie oznacza, że On w rzeczywistości wierzy w istnienie zarówno “wiecznotrwałego ognia” jak i też w osobę Diabła. Aniołowie Diabła to ci, którzy ignorują potrzeby swoich braci. Jest to mocny argument gdzie kombinacja tych idei jest użyta przez Jezusa Chrystusa.

## Psychologiczna Notatka

Robert Funk zauważył: "Badania za badaniami pokazują, że większość ludzi, którzy wierzą piekło, myślą o sobie, że pójdą do nieba; ludzie którzy wierzą w piekło zazwyczaj myślą, że jest to miejsce dla innych"[5]. Ja osobiście nie zrobiłem takich badań, ale moje doświadczenie całkowicie się z tym pokrywa. Ci, którzy wierzą i głoszą "piekło" robią to raczej z głęboko zakorzenionych emocji niż z głębokiego studium Biblijnego tekstu. Pragnienie aby `legalnie` potępić innych, z kilkoma wspierającymi wersetami; uderzyć innych by w tym samym czasie wynieść swoją sprawiedliwość... to jest klasyczny sposób ludzkiego zachowania.

Notatki:

(1) "Indo-Europejskie słowo \*kel znaczy "okrycie" albo "zakrycie" i w języku angielskim może odnosić się do "dołu", "hełmu", w języku niemieckim *hohl* [puste], *Hohle* [jaskinia] *Halle*[hala] oraz *Holle*[hell]"-J.B. Russell, *The Devil* (Ithaca: Cornell University Press, 1977) p. 62. Alva Huffer in *Systematic Theology* (Oregon, IL: The Restitution Herald, 1960) s. 160 sugeruje: "Biblijnie mówiąc, piekło jest grobem. Hell[piekło] jest angielskim słowem, które pochodzi z Anglo-Saxonskiego słowa *helan*, które oznacza "przykryć" albo "ukryć przed widokiem". Jeszcze jedno wytłumaczenie, które nie musi zaprzeczać poprzedniemu jest takie, że "Hell" jest Germańskim słowem, imieniem bogini podziemi ["Hell"] – zobacz T.J.Wray oraz Gregory Mobley, *Birth of Satan*[New York:Palgrave Macmillian,2005]s.151. W tym przypadku mamy tu przykład, gdzie używanie słowa nie musi oznaczać, że się zgadzamy z jego mitologicznym znaczeniem. Rozumiem przez to, że ja, dla przykładu, nie wierze że bogini Hel istnieje, ja rozumiem ze hell[grób] po prostu oznacza grób] i wciąż używam słowa "hell", ponieważ jest ono w Angielskim języku. W podobny sposób, jak wykazaliśmy w rozdziale 4 oraz 5, że niepoprawne pogańskie i mityczne idee znajdują się w Biblijnym języku, co nie oznacza, że Biblia albo jej pisarze rzeczywiście wierzyli w oryginalne źródło i znaczenie tych słów. Polskim przykładem tego może być imię Kazimierz, które oznacza kogoś, kto robi wojnę, sprawia zamieszanie, [kazi mierz, kazi mir]. Mamy jednak przyjaciół, którzy mają na imię Kazimierz I to nie znaczy że są niespokojnymi ludźmi. Wciąż mówimy do nich Kazik, Kaziu itd.

(2) Odnośniki w Umberto Cassuto, *Biblical And Oriental Studies* (Jerusalem: Magnes Press, 1975) Vol. 2 s. 115.

(3) Joachim Jeremias, *New Testament Theology* (London: S.C.M., 1972) s. 129.

(4) J.B. Russell, *A History Of Heaven* (Princeton: Princeton University Press, 1997) s. 28.

(5) Robert Funk, *Honest To Jesus* (New York: Harper Collins, 1996) s. 213.

## Dygresja 4 "Duchy w więzieniu"

"Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprowadzić na ciele, ale powołany do życia Duchem. W nim—poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom—zamkniętym w więzieniu. Niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża oczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zwróconą do Boga prośbę o dobre sumienie, dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa" [1 Piotra 3:18-21].

**"Poszedł"**

Po pierwsze musimy rozwiać wszelkie wątpliwości, jakie się rodzą ze zwrotu językowego “poszedł”. Współczesna Grecka literatura bardzo często używa takich “przestarzałych” sformułowań. Efezjan 2:17 mówi o Panie Jezusie `A przyszedłszy zwiastował pokój wam`. Ale to nie oznacza, że On Sam osobiście przyszedł do nas i zwiastował. I rzeczywiście sformułowania o pójściu, przyjściu są często używane w odniesieniu do głoszenia osobie – np. Mat 9:13: “Idźcie i starajcie się zrozumieć”. Nasz Pan nie miał na myśli, żeby oni literalnie gdzieś sobie poszli. Podobnie w Daniela 12:4 oraz w Habauka 2:2 jest zachęta dla tych, którzy rozumieją Boże słowo, żeby “biegli” – nie literalnie, ale jako reakcja na głoszone słowo. O Samym Bogu jest pisane jako o przychodzącym, zstępującym, itd. kiedy On `zwiastuje` ludzkości (np. Rodz. 11:5; Wyj. 19:20; Liczb. 11:25; 2 Sam. 22:10). W Jer. 39:16, uwięzionemu Jeremiaszowi jest powiedziane, żeby “poszedł i powiedział Ebedmelechowi...” słowo Pańskie o nim. Jeremiasz nie mógł literalnie opuścić więzienia, żeby to zrobić- ale jest tu idea, że osoba spotykająca się ze Słowem Pana przeżywa doświadczenie Pana `idącego` do niego albo do niej. I tym sensie przesłanie, że Pan Jezus [w samej esencji] mógł `iść` do kogoś bez literalnego fizycznego pójścia gdziekolwiek, a nawet bez świadomego istnienia w tym czasie. Nawet w Polskim języku mamy wyrażenia takie jak np. “pójść po rozum do głowy”, które nie mogą być rozumiane literalnie.

### Zwiastując w Duchu

Staramy się zrozumieć, jak Chrystus mógł zwiastować w duchu. On był “zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia [Gk. poprzez, ze względu na] Duchem”. Pan został wzbudzony “według Ducha Świętości” [Rzym.1:4]. Dlaczego Chrystus powstał z martwych? Ze względu na Jego bezgrzeszne życie oraz osobowość, tzn. Jego “duch” świętego życia. Tutaj leży powiadanie między Ojcem, Synem, Duchem Świętym a zmartwychwstaniem Jezusa. On został wzbudzony przez Ojca ze względu na ducha świętości, którego my teraz rozwijamy w sobie: “A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” [Rzym.8:11]. Ten werset pokazuje, że duch Jezusowy jest tym samym, który ma mieszkać w nas. To nie oznacza, że jesteśmy bezcielesnymi duchami, ale raczej, że nasz sposób życia/duch życia powinien być Chrystusowy. 1 Piotra 4:1 potwierdza tą samą regułę- musimy uzbroić się tą samą myślą/duchem, który był w Jezusie, kiedy cierpiał na krzyżu. Jeżeli nasz Duch i Duch Chrystusowy są zbieżne i są w jedności, to mamy świadectwo, że jesteśmy prawdziwie dziećmi Bożymi [Rzym. 8:16]. To było przez takiego samego ducha, przez którego Chrystus zwiastował do uwięzionej ludzkości, zwłaszcza w czasach Noego, jak to wskazał Piotr. Duch Chrystusowy był u wszystkich proroków i to było esencja ich świadczenia. “Świadectwo [zwiastowanie] Jezusa jest duchem prorocत्व” w tym sensie, że zwiastowanie proroków było zwiastowaniem Jezusowym ponieważ był w ich przesłaniu Jego Duch.

W 1 Piotra 3 oraz 4 rozdziale przejawia się niewątpliwy wątek na temat przeciwieństwa pomiędzy “ciałem” [to co jest zewnętrzne, co wygląda na pozór], a “duchem”, to co jest wewnętrzne, co jest Boże.

Będąc martwym dla grzechu	Żyć dla sprawiedliwości (1 Piotra. 2:24)
Nie zewnętrzne przyozdobienie	Ukryty, łagodnego i spokojnego ducha (1 Piotra. 3:3,4)

Uśmiercony dla cielesnej natury	Ożywiony Duchem (1 Pet. 3:18)
Chrzest nie jest pozbyciem się brudu cielesnej natury	Lecz prośbą o dobre sumienie / ducha (1 Piotr. 3:21)
Żyli nie w cielesnej naturze	Ale w woli Boga (1 Piotr. 4:2)
Osądzeni w zgodzie z cielesną naturą	Duchem żyli według Boga (1 Piotr. 4:6)

Duch, przez którego Jezus został wzbudzony jest podobny z naszym duchem życia dla Boga, łagodny duch, życie w sprawiedliwości, czyste sumienie, itd. Jego Duch ma być naszym duchem- mamy mieć takiego "samego ducha/umysł" wraz z Nim, dzielając umysł jaki On posiadał zwłaszcza w czasie Jego śmierci [1 Piotra 4:1] i to jest dokładnie taka sama nauka jaka znajdziemy w Filipian 2:5: "To dążenie/sposób myślenia niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie" w czasie Jego śmierci. Zauważmy tutaj, że Duch Jezusowy jest wyrażony przez Jego sposób myślenia w czasie Jego śmierci. To jest ten umysł/duch, którego powinniśmy przejawiać, który powinien być w nas. I to w tym sensie widzimy, że poprzez Swoją śmierć Pan Jezus zwiastował "w duchu" tym, których nigdy nie spotkał. W tym samym sensie, to było duchowe usposobienie Noego, które było jego świadectwem dla otaczającego go świata. Piotr mówi w 1 Piotra 3:19, że Chrystus poprzez Jego Ducha głosił ludziom w czasach Noego. W 2 Piotra 2:5 on mówi, że Noe był głosicielem sprawiedliwości ludziom dookoła. Jednak w 1 Piotra 3:19 Piotr mówi, że Chrystus głosił do tych ludzi przez Swojego Ducha. Rozwiązaniem tego jest z pewnością to, że chociaż Noe nigdy nie spotkał Jezusa, to jednak azyl zgodnie z tym samym Bożym duchem, tak samo jak Jezus; i to było jego świadectwo dla świata. Jest tylko jeden Duch [Efezjan 4:4]. Ten sam duch świętości, który był w Jezusie, podobnie był w Noem. "Duch", duch Boży, a także Duch Chrystusowy są tym samym w Rzymian 8:9.

### **"Duchy w więzieniu"**

Biblijnie, mężczyzna albo kobieta jest zidentyfikowana z ich duchem w rozumieniu ich umysłu i sposobu życia. Heb.12:23 mówi o duchu sprawiedliwych ludzi, z którymi powinniśmy mieć łączność. To oznacza, że powinniśmy się identyfikować z drogą/sposobem życia, duchem życia "sprawiedliwych ludzi" z przeszłości. Bóg jest "Bogiem duchów wszelkiego ciała" [Liczb 16:22; 27:16] w tym sensie, że jest Bogiem całego człowieczeństwa. Tak więc zwrot "duchy w więzieniu" może odnosić się do ludzi, którzy w ich duchowym życiu, są uwięzieni. Niemal od razu nasza myśl idzie do Izajasza 42:2,7, który mówi o zwiastowaniu Jezusa, prorokując, że On uwolni duchowo uwięzionych- niezupełnie poprzez bezpośrednie dydaktyczne nauczanie, ale poprzez ducha Swojej osobowości i wspaniałego przykładu jaki dał. Tak więc "więzienie" jest po prostu więzieniem ludzkiego umysłu, które może być otworzone przez umysłowy przykład Jezusa. Możemy tu zapytać dlaczego zwykli ludzie są opisani w tych fragmentach jako "duchy". Kontekst mówi o świadectwie/zwiastowaniu Jezusa ludziom poprzez Jego Ducha albo sposobie życia jakie jest zmanifestowane u Jego ludzi. Duch wewnątrz Jego ludzi apeluje do uwięzionych duchów albo serc/umysłów tych ludzi, którzy obserwują naśladowców Jezusa. My apelujemy do serca, ducha poprzez swoje świadectwo – a nie tylko poprzez intelektualne dyskusje. Duch Chrystusowy w nas apeluje do uwięzionych duchów w innych ludziach. "Duchy w więzieniu" były kiedyś ["przedtem"] nieposłuszne [1 Piotr 3:20]. Te same 2 Greckie słowa tłumaczone jako "przedtem" oraz "nieposłuszne" pojawiają się w Rzym. 11:30i mówią o nas, którzy w przeszłości nie wierzyliśmy [byli nieposłuszni]. To jest jeden z bardzo wielu razy, kiedy słownictwo Piotra jest podobne do Pawłowego, że on robi aluzje do niego; i tak tedy Piotr uczy nas, że chociaż świadectwo ducha Chrystusowego było, w tym kontekście, odnoszące się do pokolenia Noego, to jest także świadectwem, które my wszyscy otrzymujemy od tych, którzy mają ducha Chrystusowego w jakimkolwiek czasie w historii. Piotr właśnie mówił jak nieposłuszni ludzie są nawróceni poprzez świadectwo duchowego, życia w Chrystusie [1 Piotr 3:1]. Piotr pisze na tle "dni ostatnich", których pokolenie Noego jest pierwotypem. Tak więc jak im było świadczone poprzez ducha Chrystusowego, który był w Noem, tak samo będzie z pokoleniem dni ostatnich. Boża cierpliwość "czekała" w czasach Noego: Greckie

słowo wskazuje, że czekanie na coś. Jest także tłumaczone na “oczekiwać”. Bóg czekał i oczekiwał odpowiedzi na świadectwo Noego; w tym widzimy jak Bóg przejawiał nadzieję. On miał nadzieję w beznadziejności, że będzie jakiś odzew; i rzeczywiście żaden odzew nie przyszedł. Duch Chrystusa oraz Boży zawsze byli świadkami dla wszystkich pokoleń. Tu zachodzi pytanie dlaczego Piotr zdecydował się zwrócić uwagę akurat na przykład Noego z pośród wszystkich innych pokoleń. Być może dlatego, że pokolenie Noego jest typem dni ostatnich w jakich, Piotr wierzył, że żyje. Tak więc to całe stadium ma wielkie znaczenie na nasze dni; ponieważ najważniejszym świadectwem dni końca jest duch Chrystusowy w nas, który świadczy do samo uwieszonego świata.

### **3-1 Trochę Praktycznych Wniosków**

#### **Walka O Umysł - Nie Zrzucaj Winy Na Innych**

Teraz zrobimy sobie przerwę od teologicznych rozważań, a zastanowimy się jak to wygląda w praktyce. Mówiliśmy już o historii, o ideach, o teologii Biblijnych interpretacji. Ale jeśli zostawimy to tylko na poziomie idei, które są umieszczone gdzieś w mózgowych komórkach poniżej przysłowiowej czapki na głowie- to tylko zmarnowaliśmy czas i nie wyciągnęliśmy istotnej lekcji dotyczącej naszego życia. Te `idee` powinny mieć wpływ na naszą osobowość. Co ja mam tu na myśli, to jest że czytanie Biblii, albo tej albo tamtej książki o Biblii podczas naszej podróży do pracy albo też parę stron przed pójściem do spania powinno...naprawdę powinno i może mieć znaczący wpływ na ludzką osobowość, na cały nasz światopogląd, zabierając nas daleko poza naszymi ciepłymi studiami w naszym łóżko, daleko w podstawowe zagadnienia kosmosu, oraz w rzeczywisty problem brudnego życia, jakim my ludzie żyjemy na powierzchni tej przepięknej planet. Owocem poprawnego zrozumienia tych zagadnień będzie miłość i chodzenie pokornie z naszym Bogiem. Teraz chcielibyśmy się zastanowi nad tym, co te idee znaczą dla nas w praktycznym życiu. Zachęcam was serdecznie żebyście wzięli sobie te przemyślenia głęboko do serca; bo wierzę, że jest wielkie kryjące się niebezpieczeństwo w tylko czysto akademickim studiowaniu Bożego Słowa, które nie prowadzi do żadnych zmian. Dobrze znany Rzymsko Katolicki ksiądz, Raimundo Panikkar trafnie to skomentował: “Jeżeli intelektualna aktywność nie jest połączona z realnym życiem, to wtedy staje się ona nie tylko jałowa i obca, ale także szkodliwa, a nawet kryminalna [ponieważ]...Jestem przekonany, że żyjemy w krytycznym stanie, który nie pozwala ludzkości zajmować się bagatelami” [1].

Istnieje idea, którą podziela większość, że `Szatan` próbuje przeszkodzić ludziom, żeby byli sprawiedliwi, oraz że używa każdej nadarzającej się możliwości, żeby kusić ludzi, ale jest przewyciężony przez duchowe usposobienie oraz cytowanie Pisma Świętego. Jeżeli rzeczywiście Szatan jest osobą to dokładnie w jaki sposób i dlaczego ten zły osobnik może być odstraszone przez nasze duchowe usposobienie? W jaki sposób ta rzekoma potężna osoba jest odstraszone przez duchowa osobowość, a natomiast zachęcona przez brak duchowości i moralną słabość? Ja nie widzę żadnej realnej odpowiedzi na te pytania. Wymijająca odpowiedz w stylu: `No cóż, on taki jest` tylko pogłębi problem i przysporzy nowych pytań- dlaczego on taki jest? W jaki sposób on taki się stał? Efezjan 4:27 mówi, że złość oraz brak przebaczenia daje Diabłu przystęp.; 1 Tym.5:14 ostrzega, że młode wdowy otworzą Szatanowi możliwości, jeżeli nie wyjdą znowu za mąż. Kiedy jest nam powiedziane żeby “odeprzeć Diabła, a on od nas ucieknie” [Jakuba 4:7], to z trudnością możemy sobie wyobrazić samych siebie staczających zapasy z literalnym potworem, który ucieka

tylko dlatego, że zdecydowaliśmy się na walkę. Starając się zrozumieć te słowa, a także co to oznacza w naszym codziennym życiu, staje się to oczywiste, że Jakub mówi o potrzebie odrzucenia grzechu w naszych umysłach, a także że ten proces zdecydowanego myślenia spowoduje, że pokusa ustanie.

Takiego typu wersety przybierają o wiele więcej sensu, kiedy zrozumiemy, że prawdziwym wrogiem/Szatanem są nasze własne pokusy, a także nasze słabości. Wszyscy wiemy jak złość i upartość w naszych sercach prowadzi nas do grzechu. Możemy sobie wyobrazić jak młoda wdowa w pierwszym wieku naszej ery, będąc wolna, może być prowadzona do różnych pokus. Ale psychologiczny proces, który jest związany z tymi pokusami był procesem wewnętrznym w jej umyśle [np, seksualne niedopełnienie, brak należnego status w społeczeństwie, bezdzietność, trudności finansowe, itd.]. Nie wychodząc znowu za mąż samo w sobie nie umożliwiałoby zewnętrznemu Diabłu, żeby prowadził ją na pokusy do grzechu; ale raczej sytuacja w jakiej się znalazła mogła spowodować szereg jej wewnętrznych pokus.

Samo to, że Jezus rzeczywiście pokonał Diabła, nie powinno oznaczać, że w naszej walce z grzechem, nasze zwycięstwo jest zagwarantowane. Jeżeli to zrozumiemy, to będziemy walczyć codziennie, aby kontrolować nasz sposób myślenia, będziemy dokładać wszelkiego wysiłku, żeby napełniać nasze umysły Słowem Bożym, będziemy czytać Jego Słowo codziennie, będziemy krytyczni na temat własnych motywacji, będziemy kontemplować nad własną osobowością, uznamy także naszą skłonność do grzechu, który my, a także wszyscy ludzie z natury posiadają. Nie będziemy też brać sobie za bardzo do serca słabości innych względem nas; będziemy widzieć je jako ich `Diabeł`. Wiara w osobę Diabła jest tak popularna, ponieważ odwraca uwagę od naszego zmagania z najgłębszymi wewnętrznymi myślami i naszą naturą. W tym samym czasie, kiedy nie wierzymy w osobę Diabła; możemy stworzyć sobie zewnętrznego Diabła w postaci TV albo Katolicyzmu, i mieć poczucie, że całe nasze duchowe zmaganie musi być skierowane na walkę z tymi rzeczami, a nie raczej zwrócenie uwagi na własną desperacką beznadziejność. Brak koncentracji na osobistą grzeszność, a także potrzeba osobistej czystości i wzrostu, może z łatwością spowodować koncentrowanie się na czymś zewnętrznym, jako zewnętrznego realnego wroga [2]. Zdając sobie sprawę z tego, co naprawdę jest rzeczywistym `Diabeł` może nas zainspirować do bardziej konkretnej walki przeciwko niemu. Albert Camus w jego powieści *The Rebel* rozwija ten temat mówiąc, że “człowiek jest najbardziej bohaterski, kiedy jest rewolucjonistą, kiedy poświęca się całkowicie walce przeciwko niesprawiedliwym żądom, gotowy poświęcić swoje własne życie by wyzwolić uciśnionych”. Jak tylko jesteśmy w stanie jasno sprecyzować wroga to wtedy jest nam łatwiej stawić mu czoła i podjąć z nim walkę. Rzeczywiście, człowiek może być wielkim kiedy jest walecznym rewolucjonistą dla sprawy, która jest słuszna i poświęca swoje życie dla tej sprawy.

Nie powinniśmy winić naszej natury za nasze moralne upadki w sposób w jaki tradycyjne Chrześcijaństwo to robi- składając winę na Diabła. Musimy stawić czoła każdemu grzechowi jaki popełniamy, a także aktu sprawiedliwości/dobrego uczynku, którego nie uczyniliśmy. Maja taką postawę prawdziwie docenimy łaskę, która jest prawdziwą motywacją dla uczynków wynikających z pobudek pokory, prawdziwy ogień dziękczynienia płonącego w nas, realny fundament szczerej pokorności. Dorothy Sayers w *Begin Here* poprawnie zauważyła: “Jest prawdą, że człowiek może osiągnąć miarę samokontroli; to nie jest tak, że Bóg jest na nas zezłoszczony tylko z tego powodu, że jesteśmy ludźmi. To nie może być tak, że nasze naturalne skłonności zmuszają nas do grzechu w sposób na jaki nie jesteśmy w stanie się oprzeć. Bo jakby

to było prawdą, to gniew Boga byłby zwrócony przeciwko Jego własnemu nieskazitelnemu Synowi, który całkowicie podzielał naszą naturę. Pan miał udział w takiej samej, jak nasza naturze, a jednak nie popełnił grzechu, i przez to On jest dla nas doskonałym przykładem i źródłem inspiracji. Pytanie `Co by zrobił Jezus...?` - w tej albo w innej sytuacji ma w sobie o wiele więcej zachęty w momencie kiedy zrozumiemy i zaakceptujemy to, że Pan Jezus, kuszony w taki sam sposób jak i my, zdołał uśmiercić Diabła w Sobie, zwyciężając go na krzyżu, pomimo tego, że posiadał naszą naturę. Ludzie papugują frazę, taką jak na przykład "Jestem grzesznikiem", `idę do nieba`, `Szatan`, nie mając najmniejszego pojęcia, co oni w istocie mówią. I my możemy robić dokładnie to samo- możemy mówić o `grzechu` nie rozumiejąc, co powinniśmy odczuwać i rozumieć przez to.

Szwajcarski psychiatra Paul Tournier napisał dogłębne i przepiękne stadium, *Violence et puissance*- co po Polsku można by przetłumaczyć jako *Przemoc w samym sobie* [3]. Z szerokiego doświadczenia praktykującego psychoterapeuty i badacza przyczyn różnych nerwic, Tournier zauważył, że w każdym człowieku odbywa się ogromne zmaganie pomiędzy złem, a dobrem, poprawnością i błędem, pokusą i oporem przeciwko pokusie. Ta walka trwa nieustannie, nawet nad, wydawałoby się, błahostkami- np, wybór jaki robimy żeby natychmiast nie polubić kogoś, być zezłoszczony i agresywny, ponieważ czujemy, że jakaś osoba, w jakiś sposób się z nas wyśmiewa, itd.. Większość ludzi na świecie nie zgadza się z religijni/teologicznymi wnioskami jakie tu wysunęliśmy- że Diabeł to nie `upadły Anioł` albo nadludzka osoba, ale raczej nasze własne wewnętrzne pokusy z jakimi się zmagamy, jak to Piotr powiedział, jak ryczący lew. Nie mniej jednak w praktyce, psychiatryczna analiza ludzkiej osobowości wskazuje, że rzeczywiście, czy to lubimy czy nie, `przemoc wewnątrz` jest nie tylko realną rzeczą, ale także fundamentalnym doświadczeniem jakie przechodzimy w każdym momencie naszego istnienia. Podobnie jak Tournier, Francuski socjolog Claude Levi-Strauss doszedł do podobnych wniosków, odnotowanych w jego klasycznej książce *Savage Mind*- książka, której tytuł mówi nam wszystko [4]. Co ja mam tu na myśli, to to, że nasze Biblijno-teologiczne wnioski na temat Diabła są potwierdzone przez psychoterapeutów oraz psychiatryczne analizy różnych ludzi. Nasze wnioski okazują się prawdziwe w praktycznym doświadczeniu, nawet jeżeli ludzie nie chcą zaakceptować sposobu, w jaki je Biblijnie przedstawiliśmy. Powodem tego jest ich tradycyjna wiara, że prawdziwym problemem jest rzekoma przemoc z zewnątrz, rzekomo czyniona przez nadnaturalnego `Diabła`. I tutaj doktryny mają uderzające praktyczne, życiowe zastosowanie- ponieważ jeżeli naprawdę wierzymy, że w rzeczywistości `Diabeł` i jego moc została zniszczona w Jezusie, jeśli rozmyślamy o cudzie krzyża i dostrzeżemy, że w tym krzyżu moc Diabła została unicestwiona w doskonałym umyśle Pana Jezusa kiedy zawisł na krzyżu i wspaniałe zwycięstwo nad zwycięstwami w jakim mamy udział ponieważ jesteśmy w Nim... to wtedy źródło, korzeń problem tak wielu mentalnych problemów oraz społecznej i rodzinnej dysfunkcji, okazuje się dla nas znacznie mniejsze i bez mocne. Ponieważ my, którzy jesteśmy i przechodzimy przez pokusy, którzy poddajemy się wpływowi "przemocy wewnętrznej" tak bardzo często, którzy jakże często wychodzimy przegrani w tej walce- to jednak jesteśmy wybawieni ze skutków tych porażek poprzez łaskę i przebaczenie i jesteśmy zaliczeni przez Boga wszelkiej łaski jako ci co są `w Chrystusie`. Tak więc to wszystko staje się tym co Frederick Buechner nazwał *Wspaniała Porażka*. Pan Jezus był tym, który przewyciężył tą `przemoc wewnętrzną` w ciągu Jego życia; krok po kroku, a także w bardziej uwidoczniowanych sytuacjach jak kuszenie na pustyni oraz na krzyżu i poprzez łaskę jesteśmy zaliczeni jako będący w Nim. Nic więc dziwnego, żeby to osiągnąć On musiał podzielać naszą ludzka naturę, musiał mieć tą "wewnętrzną przemoc", po to żeby ją



przewyciężyć. W doskonały sposób i bez zgrzytów, przynajmniej w moim przekonaniu, jeden prawdziwy aspekt Biblijnej interpretacji prowadzi do drugiego, i staje się podstawą na przeistoczone życie w codziennej praktyce. W tym wszystkim możemy widzieć piękno tego, jak Bóg pracuje z ludźmi w celu zbawienia.

### **Grzech Pomniejszony**

Jest to potocznym zwyczajem ludzkich istot, aby zrzucać na innych pewne postawy i zachowanie, z którym sami się borykają. Wydaje mi się, że koncept Szatana jest tu klasycznym przykładem. Wzięliśmy wszystkie aspekty Bożej osobowości, z którą jest nam się ciężko pogodzić w tym, że to On sprowadza zło w naszym życiu; wzięliśmy także wszystkie aspekty naszej osobowości, których nie lubimy, nasz grzech, nasza ciemne strony...I przerzuciliśmy na zewnętrzną osobę nazwaną Szatanem. To jest nie tylko pomniejszaniem naszego grzechu; jest to także próba przerobienia `Boga` na nasz obraz i podobieństwo na Takiego, na jakiego my myślimy, że On powinien być. Jest to bluźniercze podejście, a także uwłaczające Jego wielkości. To także pokazuje nieumiejętność pogodzenia się z tym, że nie jesteśmy Bogiem, że jesteśmy grzesznikami i że potrzebujemy pracować nad samo-poprawą, a nie zwać nasze słabości jak najdalej od nas, na coś albo kogoś innego. My grzeszni ludzie w relacji z doskonałym Bogiem, mamy okropną tendencję, żeby usprawiedliwiać, `mądrze tłumaczyć`, albo też pomniejszać nasz grzech. To jest sedno Biblijnego `Diabła`-falszywego oskarżyciela Boga, w samej rzeczy `oczerniającym` Go, gdzieś tam w samoświadomości, w wewnętrznej psychice i w sposobie widzenia. Jakże wiele razy usprawiedliwiamy grzech w gorączce chwili, aby tylko później zdać sobie sprawę z rozmiaru naszego samo-zwiedzenia. Jeżeli twierdzimy, że nie zgrzeszyliśmy, to robimy z Boga kłamcę [1Jana 1:10]; jeżeli nie wierzymy Mu, to podobnie "czynimy z Niego kłamcę", oczerniamy Go, to jest fałszywie oskarżamy Go [1 Jana 5:10]. Możemy się zadziwić, a nawet obrazić na takie słowa. Ale tak właśnie jest- zapieranie się własnej grzeszności oraz niewiara w to, co Bóg powiedział na temat grzechu, jest w sumie rzeczy oszczerstwem wobec Boga. My nie tylko to robimy we własnym umyśle, w naszej psychice w analizie samego siebie. My także to robimy w bardziej formalny i racjonalny sposób, kiedy wykręcamy Biblijne nauczanie po to, żeby zminimalizować grzech. I to właśnie się stało w nieustannie rozwijającym się ludzkim myśleniu dotyczącym grzechu oraz Diabła. Nie mówię tutaj, że Bożym zamierzeniem jest abyśmy cały czas czuli się marnymi grzesznikami, którzy pobudzają gniew Boży; przeciwnie, świadomość naszej grzeszności staje się podstawą, źródłem naszej radości i podziwu dla Bożej łaski, daje nam energię, aby Mu służyć i miłować Go w czasie naszych słonecznych jak i pochmurnych dni. Wielu Chrześcijan przyznaje, że tego właśnie im brak. Nie ma żadnych wątpliwości, że przesłanie Biblijne dotyczy naszego zbawienia od grzechu poprzez Bożą łaskę i ofiarę Pana Jezusa. Także nasza uwaga jest skierowana nie na to, jak Bóg wybawił nas ze szponów jakiejś kosmicznej osoby; ale jest ona skierowana na Prawdę, że jesteśmy wybawieni od naszych własnych grzechów.

### **Pomniejszenie Grzechu Adama i Ewy**

Weźmy pod uwagę Biblijne sprawozdanie o grzechu Adama i Ewy. Według Biblijnego Chrześcijaństwa upadek człowieka doprowadził do upadku świata; natomiast pogańskie mity, a także odstępczy Judaizm odwrócili to do góry nogami- że upadek człowieka był rezultatem upadku kosmicznych mocy. Biblia podkreśla Akkadyjski mit, zawiera mgliście podobną historię do tej zawartej w Rodzaju 3, gdzie to rzekomo bogowie zwiedli człowieka do zjedzenia zakazanego owocu i za to człowiek został ukarany śmiertelnością [5]. Jak już wyjaśniłem w [Dygresji 3](#), sprawozdanie z Rodzaju robi aluzję do takiego typu mitów, po to żeby je obalić oraz wykazać jaka jest

rzeczywiście prawda. Zgodnie z Akkadyjskim mitem, to bogowie byli winni za zwiędzenie, tak więc człowiek został ukarany niezupełnie sprawiedliwie. Biblijne sprawozdanie wykazuje jak próba Adama i Ewy aby się usprawiedliwić była w istocie próbą obwiniania Boga, i podkreśla im czerwoną linią, że ich wymówki nie mają znaczenia. Tak więc Ewa wini węża za jej upadek, podczas gdy Adam wini Boga za danie mu Ewy- “kobieta, którą mi dałeś, ona dała mi owoc z drzewa” [Rodz.3:12]. Idea by winić `bogów` za upadek ludzi była częścią pogańskich mitów; a Rodzaju obala ją przez aluzje do tych idei, a potem przez położenie winy na Adamie i Ewie.

Żydowska apokryficzna księga Enocha była instrumentalną w ukształtowaniu sposobu myślenia Żydowskiej społeczności i rozumienia Szatana jako istniejącej osoby. Ta książka przerzuca winę za grzech z ludzkości na Szatańską postać nazwaną Azazel: “Cała ziemia była zepsuta z powodu uczynków nauczanych przez Azazela; do niego należy cały grzech” [1 Enoch 9:6; 10:8]. Jak widzimy istnieje tu drobna, ale znacząca różnica pomiędzy tym, a Biblijnym sprawozdaniem z Rodzaju 6:1- który oświadcza, że ziemia stała się zepsuta przed Bogiem z powodu *ludzkiego grzechu*. Biblijne sprawozdanie nie próbuje przerzucić winy za grzech na inne istnienie- ludzkość została ukarana, ponieważ zgrzeszyła. Po za tym byłoby to wysoko nieetyczne, gdyby Bóg karał ludzkość z powodu tego, co zrobił Azazel.

Sprawozdanie o Adamie i Ewie zostało stopniowo zinterpretowane przez Chrześcijańskie dogmaty, początkowo pod wpływem Żydowskim dając znaczenie że rzeczywistym chuliganem był Diabeł, który rzekomo użył węża, lub też zamienił się w węża, po to żeby zwiędzić Ewę; a sposobem żeby to naprawić jest kibicowanie Chrystusowi w Niebie, podczas gdy On toczy walkę ze strasznym `Diabłem`. Ale jak już podkreśliliśmy to wiele razy, Biblia mówi o wężu jako o wężu, jednym ze “zwierząt polnych” , które Bóg stworzył (Rodz. 3:1). Idee o Szatanie, Diabie, lucyferze, upadłych aniołach, buncie w Niebie – po prostu nie pojawiają się w sprawozdaniu z Księgi Rodzaju. Rzeczywistym korzeniem problemu jest to, że przez *jednego człowieka* grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć i przekleństwo na nas wszystkich, ponieważ wszyscy zgrzeszyliśmy [Rzym.5:12]. Neil Forsyth wskazał jak *Raj Utracony* Milтона pomniejszył grzech Ewy. Obecność Szatana była wymówką jej upadku. Milton także dodaje, że Ewa uwierzyła Szatanowi, że ona może zostać boginią: “W księdze 9, Szatan apeluje do pragnienia Ewy, aby zostać boginią i dlatego musi podjąć bohaterski wysiłek by wznieść się ponad jej położenie, I tutaj [Milton] lekceważy bardzo ważną zasadę w Chrześcijańskim życiu- nieposłuszeństwo” [6]. Chodzi o to, że jeżeli my bylibyśmy w sytuacji Adama i Ewy, bo w istocie codziennie jesteśmy w takiej sytuacji, to byśmy podjęli, i podejmujemy takie same złe decyzje, jakie oni podjęli. To dlatego w całym Piśmie cały czas pojawia się aluzja do grzechu Adama, który jest prototypem doświadczeń jakie przechodzimy kiedykolwiek grzeszymy. Adam jest każdym z nas, jego upadek i zbawienie przez łaskę jest odtworzone w doświadczeniu każdej ludzkiej istoty; stad Hebrajskie słowo dla `człowieka` albo `ludzkości` jest w rzeczy samej `adam`. Mój wiecznie analizujący przyjaciel Dr. Alan Fowler skomentował to w prywatnym liście do mnie pisząc, że Adam jest przedstawiony w Piśmie jako nasz [ludzki] reprezentant, podczas gdy Pan Jezus jest przedstawiony jako reprezentant Boga.

Sposób w jaki Adam jest widziany, jako każdy z nas, jest poparty przez Pawła kiedy mówi o własnym duchowym życiu i własnych upadkach w kontekście tego jak Adam napotkał grzech w formie węża. Zauważmy aluzje do upadku Adama w Rzym. 7:8-11: “ale grzech [por. wąż], korzystając z okazji zakazu [liczba pojedyncza- był tylko jeden zakaz w Edenie], spowodował we mnie każdy rodzaj chciwości [esencją pokusy było zjedzenie owocu]...[jak Adam] był raz poza prawem [Adam był jedyną osobą na

świecie, który istniał przez jakiś czas bez żadnego prawa], ale kiedy nakaz [1.poj- nie jeść owocu] przyszedł, grzech ożył, a ja umarłem [tak jak Adam], i ten sam nakaz który obiecał [obiecuje] życie [por, nadzieja spożycia z drzewa życia] okazał się śmiertelny dla mnie. Bo grzech [por, wąż] znajdując okazje w przykazaniu, zwiódł mnie [2 Kor. 11:3 mówi o wężu, który zwiódł Ewę], a przez to uśmiercił mnie”. Zauważ jak Rzym 7:7-13, z całą aluzją do Adama, mówi w czasie przeszłym: ale w autobiograficznej sekcji, która jest zaraz po Rzym.7:14-25, Paweł używa czasu teraźniejszego- wskazując, że zarówno Paweł, a także my wszyscy, żyjemy esencją upadku Adama. On był każdym z nas, a jego zbawienie przez nasienie kobiety, Pana Jezusa, może być zbawieniem każdego, który zechce być zbawiony. Ale w kontekście naszego tematu, zauważmy, że Paweł nie używa żadnego odniesienia do osoby Szatana.

Ten Adam jest rzeczywiście reprezentantem każdego z nas, i jest widoczny na prawie każdej stronie Biblii, gdzie możemy znaleźć aluzje do niego. Tak więc historia o Jezabel, która sprowokowała Ahaba do grzechu, jest opisana w ten sam sposób jak historia Adama i Ewy; Izrael “podobnie jak Adam przekroczył przymierze” [Ozeasza 6:7]. Jan mówi w jaki sposób jesteśmy kuszeni: “pragnienie ciała, pożądanie oczu i pycha życia” [1Jana 2:16]. Robiąc aluzje do tych samych rzeczy, przez które Adam i Ewa byli kuszeni w Edenie. Paweł wskazuje, że jak wąż zwiódł Ewę przez przebiegłość, tak też umysły Chrześcijan w Koryncie były zwiedzione przez fałszywe myślenie [2Kor.11:3=Rodz.3:13]. Grzesznik wybiera albo zgadza się ze słowami “mowy chytrej” [Hioba 15:5- to samo słowo użyte w Rodzaju 3:1 odnośnie węża. Powtarzające się przykazanie: “Nie pożądaj” [Wyjścia 20:17 itd.] używa tego samego Hebrajskiego słowa tłumaczonego na “pożądanie”, kiedy czytamy o Ewie jak “pożądała” owoc [Rodz.3:6]; Izrael “pożądał” niewłaściwego owocu [Iz.1:29]. We wszystkich tych aluzjach [które istnieją w każdym rozdziale Pisma Świętego], jest nam pokazane jak ludzki grzech jest powtórzeniem grzechu naszych pierwszych rodziców. Jest tam nieustanny nacisk żebyśmy wznieśli się ponad, a nie byli jak oni. Jednak ten apel nad osobistym wysiłkiem i walką z samym sobą, po to żeby przezwyciężyć grzech, jest zagłuszony i skierowany na rzekomego Diabła, kuszącego Ewę, zwalając winę na niego i w ten sposób zmniejszając drastycznie naszą rolę w przezwyciężeniu grzechu w nas samych. Tak więc możemy widzieć tak wielu głośnych kaznodziei potępiających Diabła, a nie rozumiejących potrzeby osobistej samokontroli i duchowego usposobienia w naszym codziennym życiu i w naszym prywatnym charakterze.

### ***Mea Culpa***

Nie jestem jedynym pisarzem, który zauważył, że wiara w osobę Szatana pomniejsza grzech. C.F.Evans, w jednym z jego najbardziej znanych komentarzy na temat Modlitwy Pańskiej w XX wieku, poruszył dogłębnie ten problem: “To jest dokładnie quasi-wiara w duchową osobę, która przez długi czas była niczym więcej niż komiczną postacią, wiarą, która nawet u tych, którzy chcą być najbardziej ortodoksyjni jest często wiarą bierną oraz nie mającą skutków. To prowadzi do pomniejszania powagi zła...bo to właśnie Chrześcijańska Ewangelia...która kładzie cały ciężar duchowej niegodziwości na człowieka...osoba, która jest całkowicie poświęcona zło nie jest zainteresowana niczym innym i dlatego jest poza odkupieniem, nie ma więc powodu by Bóg pozwolił na kontynuację jego życia...”[7].

“Z teologicznego punktu widzenia, to nie miało żadnego znaczenia, kiedy niektóre średniowieczne kościoły wprowadziły “Mea culpa” zwyczaje i rytuały do swojego obrządku”[8]. I to nie miało żadnego znaczenia. Oryginalna liturgia mówi:

Wyznaje Wszechmogącemu Bogu,...ze zgrzeszyłem bardzo, w myśli, słowie i uczynku: z mojej winy [*mea culpa*], z mojej wielkiej winy [*mea maxima culpa*]. Jednak *mea culpa* zostało zamienione na *felix culpa*. `Felix culpa` literalnie oznacza “szczęśliwy upadek”- idea tego jest taka, że upadek Adama doprowadził do naszego zbawienia. W tym znowu widzimy pomniejszanie osobistego grzechu- “moja wina” została zamieniona z odnośnikiem do upadku Adama. Świadome niezrozumienie sprawozdania z księgi Rodzaju zostało użyte żeby odwrócić naszą uwagę od tragedii naszego osobistego grzechu. Tutaj brak logiki jest zdumiewający. Chrystus umarł, żebyśmy mogli być wybawieni z rezultatu grzechu Adamowego. Ale to zostało wykręcone przez idee “felix culpa” w wiarę że grzech Adama był błogosławieństwem, który prowadzi nas do zbawienia, podczas gdy my i ten świat potrzebujemy wybawienia z powodu grzechu Adamowego- jego grzech był tragedią, która wymagała ofiary Chrystusa. I rzeczywiście idea, że grzech Adama był *felix culpa*, szczęśliwy upadek, jest podstawą do rozumowania “trwajmy w grzechu, żeby łaska obfitowała”, której się Paweł przeciwstawiał w Rzym.6:1.

Cyprian, biskup Kartaginy w trzecim wieku, próbował pomniejszyć ludzki grzech przez nauczanie, że upadek i co się z tym wiąże ludzkie cierpienie, było winą Szatana, a nie Adama. Pozycja Pawła była całkowicie przeciwstawna: “Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak więc śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” [Rzym.5:12]. Porównaj to z Cyprianem: “On [Szatan] odebrał człowiekowi łaskę nieśmiertelności, tak jak i on [Szatan] stracił ją pierwej” [9]. Kananejskie, Babilońskie oraz Asyryjskie mity o stworzeniu nie mówią o grzechu ludzkości na początku. One tłumaczą nasz upadły świat jako nierozsądną karę wymierzoną człowiekowi przez bogów, albo ludzkość będącą ofiarą jakiegoś kosmicznego konfliktu. To byli bogowie, a nie człowiek, który `upadł`. Biblijne sprawozdanie mówi o Adamie, który spadł z “bardzo dobrego” status. Mity mówią o bogach zachowujących eis niemoralnie, pełnych nienawiści, złości, morderstw, nieśmiertelności, itd., I one opisują ludzkość jako potomstwo bogów, stworzonych z ich krwi. Tak, że tam nie ma miejsca dla “bardzo dobrego”, który upadł do niższego poziomu ponieważ one wychodzą z założenia że człowiek został stworzony zły, a nie “bardzo dobry”. “W księdze Rodzaju człowiek jest stworzony na obraz Boga; ale Babilończycy stworzyli ich bogów na obraz człowieka...Człowiek, jako rezultat tego mitu, został stworzony zły i był zły od samego początku. Jak więc mógł upaść?”

Idea, że człowiek upadł z pozycji moralnej doskonałości, nie da się pogodzić z systemem wierzeń opartym na Babilońskich spekulacjach” [10]. Osobiste nieposłuszeństwo, grzech przeciwko jednemu Bogu i stwórcy, a w ten sposób psujący mu obraz, konsekwencje i odpowiedzialność jaka pojawia się z grzechu...wszystkie te rzeczy, na które możemy znaleźć odpowiedź w Chrześcijańskiej Ewangelii, nie są po prostu brane pod uwagę w tych mitach. A sprawozdanie z Rodzaju podnosi te zagadnienia, podkreślając co jest rzeczywistym problemem używając w tym aluzji do tych mitów.

Wielu komentatorów zauważyło, że Rodz.1-3 jest jedną z najbardziej niezrozumianych i źle używanych części całej Biblii. Ale dlaczego? Oni nie dają żadnej znaczącej odpowiedzi. Ja myślę, że jest tak dlatego, że cała ludzkość [włącznie z teologami i tymi którzy formują kościelne doktryny] zamyka oczy na rażące, ale proste sprawozdanie o ludzkiej winie. Dlatego wąż został przemieniony w nadludzką osobę; i ludzki grzech został pomniejszony kosztem łatwo zrozumiałego tekstu. Cała struktura Biblijnej narracji dotyczy winy i grzechu mężczyzn i kobiet; wąż nie jest tym

nad czym Biblia się rozwodzi. Von Rad, w jednym z najbardziej znanych komentarzy nad księgą Rodzaju, rozumiał to doskonale: “Dla pisarza [Rodzaju] wąż nie jest ucieleśnioną `demoniczną mocą`, a tym bardziej nie reprezentuje Szatana...wzmianka o wężu ma znaczenie drugorzędowe; w procesie `kuszenia` uwaga Rodzaju ma całkowicie nie-mityczny wyraz, zaprezentowany nam sposób gdzie pisarz chce podkreślić, że problem dotyczy całkowicie człowieka” [11]. Sprawozdanie używa osobowych czasowników, żeby wskazać winę całkowicie na Adamie: “słyszał.../ obawiał się.../ był nagi; / ukrył się.../ zjadł” [Rodz.3:10-13; i porównaj tu podobną konfesję grzechu Jonasza w Jonasza 4:1-3 – Wygląda, że Jonasza robi tu świadomą aluzję do Adama]. Nikt czytający sprawozdanie z Rodzaju, a mający `otwartą głowę`, nie będzie widział nic więcej, jak tylko to, że cała wina spoczywa na ludzkości; tak jak to już wielokrotnie podkreśliłem, słowa `Szatan`, `Lucyfer` oraz pogląd, że wąż jest upadłym aniołem nie może być znaleziony w księdze Rodzaju. Te słowa muszą być czytane w formie przypuszczenia, których korzeniami są pogańskie mity.

John Steinback, którego trudno nazwać Biblijnym Chrześcijaninem, był zafascynowany pierwszymi rozdziałami księgi Rodzaju. Jego książka *Na Wschód Od Edenu* jest bez wątpliwości komentarzem nad tymi rozdziałami. Nie ma w niej miejsca na osobę `Szatana`. Zamiast tego jest on zafascynowany słowami skierowanymi do Kaina, że chociaż grzech czyha u drzwi, “ty masz nad nim panować”. Steinback wyciągnął z tego wniosek, że zwycięstwo nad grzechem i rezultatem grzechu Adamowego jest możliwe; dlatego też nie jesteśmy opanowani przez nadludzką postać Szatana ani też przez nadmierne Boskie przeznaczenie, żeby grzeszyć i upadać. W rozdziale 24 możemy znaleźć następujący cytat, który dla mnie jest bardzo inspirujący, a także jest jeszcze jednym przykładem tego jak poprawne zrozumienie Biblii ma wpływ na nasze praktyczne życie. Zobaczmy co on pisze: “z powodu naszego lenistwa albo słabości jest bardzo łatwo wskoczyć na kolana Boga mówiąc, “Nie mogłem się powstrzymać; tak miało być”. Ale pomysł o potężde wyboru! To robi z człowieka człowieka. Kot nie ma wyboru; pszczoła musi robić miód. Nie ma w tym pobożności...te wersety są historią człowieczeństwa w każdym wieku, kulturze i rasie...to jest drabina aby wspinać się do gwiazd...trafia bezpośrednio do naszego lenistwa, słabostek i tchórzostwa...ponieważ “ty masz panować nad grzechem”. Rezultat natchnienia powinien być widoczny w praktyce.

### **Poza Zapieraniem Się**

Żeby lepiej zrozumieć rozmiar naszego grzechu, pozwólcie że zapytam tych którzy wierzą w osobę Diabła: Czy moglibyśmy albo czy grzeszylibyśmy, jeżeliby Szatan nie istniał? Jeżeli odpowiedź jest: nie, to z pewnością cierpimy i jesteśmy ukarani niesprawiedliwie za nasze grzechy. Jeżeli moglibyśmy grzeszyć, to w jakiej mierze Diabeł jest odpowiedzialny za nasze grzechy, jak często się tak twierdzi, wiedząc że i tak grzeszylibyśmy? Biblijnie, logicznie oraz praktycznie problem pozostaje w nas, i nie możemy po prostu obarczyć żadnego Diabła za to. Podobnie też rzeczywistym zwycięstwem i osiągnięciem Chrystusa było pokonanie grzechu, kontrolowanie Jego naturalnych skłonności, nigdy nie grzesząc, nigdy nie marnując okazji, żeby dokonać sprawiedliwego aktu- i w ten sposób otworzył nam drogę dla naszego zwycięstwa nad grzechem i jego skutkami. Ale ludzie jak Orygen przedstawili nam całą misję Chrystusa jako zmaganie przeciwko osobie Diabła. On wielokrotnie identyfikuje śmierć z Diabeł, zamiast stawić czoła powtarzającej się nauce Biblijnej, że umieramy z powodu grzechu, a nie z powodu osoby Diabła [Rzym.5:12, 21; 6:16,23; 7:13; 8:2; 1 Kor.15:56; Jakuba 1:15]. Tertulian uczył, że przy chrzcie powinniśmy zaprzeczyć się Szatana i [rzekomo] grzesznych Aniołów: “To są ci Aniołowie, których się

wyrzekamy podczas chrztu”. Biblia nigdzie nie mówi o tym- ale raczej nasz osobisty grzech, którego się powinniśmy wyrzekać oraz okazać skruchę w czasie chrztu.

‘Cudowne gry’ ze średniowiecza często przedstawiały Szatana i demony jako osoby, które publiczność mogła wyszydzić, wyśmiać i radować się z ich upadku pod mocą Chrystusa. Ale czego takie podejście nie zdołało przedstawić, to tego, że rzeczywista walka jest nie na scenie, nie gdzieś w kosmosie- ale w sercu ludzkim. I tu powstaje pytanie: Dlaczego, patrząc z psychologicznego punktu widzenia, Dante, a także inni pokazują Szatana w taki komiczny i absurdalny sposób? Ja osobiście twierdzę, że tak zrobili ponieważ dostrzegli istnienie strasznego i radykalnego zła/grzechu i gorliwie zrzucili to na kogoś albo soc poza nami samymi. Ludzie z przyjemnością patrzyli na obrazki, oglądali sztuki teatralne...ponieważ upewniało ich to, że okropność grzechu i zła może być położone na zewnątrz. Głęboka i uczciwa samoocena pokazuje, że więcej niż czegokolwiek innego, zapieramy się tego jak bardzo jesteśmy grzeszni.

Przez długi czas nie byłem skłonny przyjąć idei, że grzech jest całkowicie zakorzeniony w indywidualnym ludzkim sercu. Byłem skłonny podążać za komentarzem Jeffreya Russella, że: “Jest to prawda, że istnieje zło w każdym z nas, ale podsumowanie razem większej liczby indywidualnych nikczemności nie jest w stanie wytłumaczyć Oświęcimia” [12]. Podobnie jak i ty badałem zło oraz radykalny grzech na świecie i intuicyjnie czułem, że musi być coś poza czynem indywidualnych ludzi. Dlaczego [razem z innymi] miałem takie wrażenie i dlaczego było takie mocne i intuicyjne? Ponieważ po prostu nie chciałem spojrzeć na prawdę, która Paweł nazywa ‘ogromną grzesznością grzechu’ [Rzym.7:13]. Paweł mówi w tym wersecie jak nawet w jego życiu, Bóg musiał mu to objawić; jak grzech musiał być mu objawiony jako grzech. Ten proces zachodzi w każdym z nas. Zamiast myśleć, że grzech jest przypadkowym ‘przypadkiem’, dochodzimy do zrozumienia, że w rzeczywistością jest radykalnym problemem i tak właśnie Biblia to przedstawia. Tak więc już więcej nie zmagamy się z wrażeniem, że musi istnieć jakieś zewnętrzne źródło grzechu/zła, które zaraża świat. Przykład Oświęcimia, który zacytowaliśmy powyżej, jest dla mnie osobiście bardzo znaczący. Żyjąc we wschodniej Europie, miałem okazję odwiedzić Oświęcim cztery razy w ciągu ostatnich 16 lat. Tylko to było za czwartym razem, kiedy zrozumiałem, że komentarz J.B.Russella jest błędny. Mówiąc po prostu- radykalnie, bardzo poważnie, jako większość ludzkości, a przede wszystkim *niebezpiecznie* niedoceniany mocy ludzkiego grzechu, i nieopisanego wpływu jaki zło spowodowane naszymi grzesznymi czynkami, myślami i decyzjami ma na współbłiznich, a także na człowieczeństwo jako całość. Moje intuicyjne pragnienie, żeby znaleźć jakieś większe źródło zła, żeby wytłumaczyć Holocaust jest przypuszczalnie typowe w wysiłku jaki my wszyscy robimy, aby nie tylko zbagatelizować [pomniejszyć] nasz własny grzech, ale także grzech ludzkości i innych ludzi. To jest powodem dlaczego sposób w jaki podchodzimy do problem grzechu i radykalnego zła taki jaki przedstawiamy w tej publikacji- nie jest popularny. Istnieje idea, że ponieważ te rzeczy nie mogą być zbadane przez naukowców to nie powinny być badane poważnie przez nas wszystkich. Ale tu znowu twierdzę, że to jest to samo psychologiczne pragnienie, żeby odwrócić uwagę od nas samych, a także od powagi ludzkiego grzechu. ‘Diabeł’ pozostaje niezbadaną tezą w większości Chrześcijaństwa, a także w większości społeczeństw i religii. Obecność nie sprawdzonych założeń w naszym życiu i w naszych sercach, a także w społeczeństwach, powinna być czymś alarmującym. Dlaczego, w wieku bezgranicznych poszukiwań, krytycznego sprawdzania wszystkiego, co nas otacza, zarówno w naszym życiu, jak i w naszych sercach, a także we wszystkich środowiskach, obalaniu każdej możliwej teorii, podważaniu tradycji...idea Diabła pozostaje nie sprawdzonym przypuszczeniem? Twierdzę, że tak

się dzieje dlatego, że odrzucenie tradycji o istnieniu osoby Szatana [bo to jest nie więcej jak tradycja] i znizenie się aby popatrzeć na Biblijną pozycję dotycząca Diabła- wymaga od nas zbyt dużo. Trudno jest pogodzić się z negatywnymi doświadczeniami w naszym życiu, a zwłaszcza widzieć je jako dziejące się z przyzwolenia Stwórcy, a nawet zesłane przez kochającego nas Boga. Jest to upokarzające, kiedy zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy tylko małymi dziećmi, których spojrzenie na dobro i zło nie jest w pełni takim, jakim jest spojrzenie naszego Ojca. Jest też wyzwaniem życiowym, żeby uznać to, że to nasze osobiste, naturalne pasje i pragnienia są w istocie wielkim Szatanem/przeciwnikiem. Nasz pogląd na `dobro` i `rację` jest często błędny. Łatwo to udowodnić- pomyśl o wszystkich tych sytuacjach, kiedy wierni prosili o coś w modlitwie, ale Bóg nie odpowiedział; a tylko później zdali sobie sprawę, że prosili o coś niewłaściwego i są wdzięczni Bogu, że nie odpowiedział na ich modlitwy. Być może przykład Hioba aby Bóg natychmiast odebrał mu życie, byłby dobrym przykładem Biblijnym [Hioba 6:8].

Popularne wierzenia na temat Diabła także odwraca uwagę od zwycięstwa Jezusa nad grzechem. To staje się tylko typową bohaterską walką pomiędzy Grzegorzem, a smokiem, konfliktem pomiędzy człowiekiem, a bestią. My jesteśmy zbawieni ponieważ Pan Jezus uśmiercił w Jego umyśle każdy grzeszny impuls i potem oddał Jego życie za nas, tak że i my z naszej strony możemy być uwolnieni od mocy grzechu i śmierci. Hebr. 2:14 uwypukla to przesłanie, dokładnie mówiąc, ponieważ Jezus miał naszą naturę, to mógł zniszczyć Diabła. I to była Jego śmierć, która zniszczyła Diabła. Te Biblijne fakty nie mają żadnego sensu w teologii, która tłumaczy, że Jezus oraz Diabeł są zajęci jakąś kosmiczną walką, która jest toczona do `ostatniej kropli krwi`, aż Jezus zwycięża i zabija Diabła. Hebr.2:14 oraz cały Nowy Testament podkreśla, że grzech/Diabeł został zniszczony przez śmierć Jezusa. Tam nie ma przesłania jakoby On był zaangażowany w śmiertelnym boju z Diabłem, aż do momentu kiedy On zabija Diabła. Jezus umarł i to była Jego śmierć, która uśmierciła Diabła. To nie ma żadnego sensu w kontekście idei kosmicznej wojny pomiędzy Jezusem, a Diabłem. Tak było ponieważ Chrystus miał naszą naturę, dlatego Diabeł został zniszczony- a posiadanie ludzkiej natury nie miałyby żadnego znaczenia jeżeliby zwycięstwo Jezusa było nad literalną osobą.

### **Wartość Osoby**

Pomniejszanie wagi grzechu przez teorie osoby Szatana ma także swój rezultat w zmniejszeniu zbawienia człowieka i osobistym docenianiu tego. Łaska staje się mało znacząca dla każdego z nas jeżeli nasze zbawienie jest abstrakcyjną transakcją, która się wydarza gdzieś w kosmosie pomiędzy Bogiem, a Szatanem. Biblijny obraz jest o wiele bardziej przyciągający w osobistym wymiarze- zbawienie zostało dokonane przez człowieka, Jezusa Syna Bożego, tutaj na ziemi, na palu niedaleko od Jeruzalem. On umarł z miłości dla nas, dla przebaczenia naszych osobistych grzechów, a nie żeby dostarczyć zapłaty dla jakiejś kosmicznej kreatury nazwanej Szatanem. Podstawowy upadek nie jest upadkiem kosmicznym- jest to upadek w naszym ludzkim podejściu do Bożej miłości i łaski.

W taki sam sposób jak grzech jest zminimalizowany przez popularne wierzenia w Szatana, tak samo powaga i znaczenie każdej osoby jest zmniejszone. Coraz więcej we współczesnym świecie, ogromna liczba ludności jest ofiarą krańcowego zła- masowa eksterminacja, akty terrorizmu, wojny, itd. Ale na każdego człowieka, który umiera przypada o wiele więcej osób, których dusza umiera w ich zmaganiu i doświadczeniach z krańcowym złem. Solżenicyn wspomina jak dzieci ofiar NKWD często umierały mając złamane serca albo żyły znieczulone przez ich doświadczenia z

absolutnym złem: “Kiedy policzymy miliony tych, którzy zginęli w obozach, zapominamy ich pomnożyć”. Tak samo jest z nami wszystkimi. Wszyscy mamy tych których kochamy, a którzy doświadczyli zła i my sami z tego powodu bardzo bardzo cierpimy. Takie cierpienia są często poza możliwością ich opisania. Wydaje mi się, że nasza próba aby zapanować nad tymi cierpieniami jest próbą aby je widzieć w sposób abstrakcyjny, umiejscawiając je w metafizycznej terminologii konfliktu pomiędzy Bogiem, a Szatanem, zamiast stawiać czoła naszemu indywidualnemu doświadczeniu grzechu i zła. Cierpienie, a także wartość osoby staje się pomniejszona przez to. Weźmy na przykład pod uwagę 6 milionów Żydów zamordowanych w Holocauście. Ta liczba ukrywa realne oblicze zła. Możemy zrozumieć cierpienie jednego Żyda, ale nigdy milionów ludzi przechodzących przez nieopisane tragedie. Ortodoksyjna idea Szatana próbuje zmniejszyć zło i grzech do jakiejś abstrakcyjnej idei, do czegoś dziejącego się w kosmosie, do czegoś intelektualnego...I tak Biblijne spojrzenie na indywidualnego człowieka jest zagubione. Już więcej nie płacemy razem z naszym cierpiącym bratem, rzadko stawiamy czoła grzechowi w naszym życiu i w życiu innych...ten ogromny wysiłek jest dla nas za duży, tak więc rozmywamy to w wygodnej idei nadludzkiego Szatana.

### **Grzech Jest Poważną Sprawą**

Nasze Biblijne zrozumienie Szatana prowadzi nas do zdania sobie sprawy, że te same grzeszne skłonności są w nas takie same, jak i w najbardziej zdeprawowanych gwałcicielach i sadystach. Pobożność nie polega na oddzieleniu się od grzesznych ludzi; ale na wyrzekaniu się naszych grzesznych skłonności w naszym własnym sercu. Sołżenicyn doświadczył, a także spędził czas rozmyślając nad złem więcej niż wielu z nas; a jego wniosek jest taki sam: “Och, żeby to było takie proste! Och żeby...tylko wystarczyło odseparować [złych ludzi] od reszty z nas i ich zniszczyć! Ale linia dzieląca dobro i zło przebiega przez serca każdej ludzkiej jednostki. A któż jest gotowy, aby zniszczyć część swojego własnego serca?” [13]. Erich Fromm użył logiki, psychologii, socjologii i filozofii żeby zrozumieć korzeń ludzkiego samozniszczenia; i także doszedł do podobnych wniosków, do których my doszliśmy ze studium Biblii, a do których Sołżenicyn doszedł poprzez obserwowanie i rozmyślanie nad doświadczeniami. On także odkrył, że idea nadludzkiego Szatana nie ma żadnej wartości, wnioskując, że zło pochodzi z wnętrza całej ludzkości, a nie tylko z garstki niektórych z pomiędzy nas: “Zło jest życiem obracającym się przeciwko sobie...nasza skłonność do tego co jest martwe” [14]. Fromm doszedł do konkluzji, że to nasze skłonności i sposób życia, które są źródłem ludzkiej niegodziwości- a to jest zupełnie zgodne z przesłaniem Biblijnym. Nadludzki Szatan nie odgrywa tutaj żadnej roli, ani w Biblijnym spojrzeniu, naukowym podejściu ani też w doświadczeniach, które są przemyślane. Zdanie sobie sprawy z tego wszystkiego doprowadzi nas do tego, że zobaczymy, że rozwiązaniem nie jest fizyczne oddzielenie się od niegodziwych ludzi ani też zabijanie ich przez nas, ani przez wojny ani przez wyroki śmierci; ale przez zdanie sobie sprawy, że te same prymitywne skłonności są w nas samych tak samo jak u najbardziej niegodziwych ludzi. Nasze doświadczenia Hitlera, Stalina itd, powinny spowodować, że będziemy raczej patrzeć na samych siebie, a nie będziemy demonizować ich. Wystarczy tylko powierzchownie przeczytać książkę Roberta Simona *Bad Men Do What Good Men Dream Of* [Źli Ludzie Robią To o Czym Marzą Dobrzy Ludzie]- I spojrzeć poważnie oraz uczciwie w nasze własne serca- żeby zobaczyć, że mamy skłonności bycia takimi samymi kryminalistami [15]. Wiem, że niektórzy z czytelników zaprotestują przeciw takiej sugestii...ale mogę tylko zaapelować do waszej brutalnej uczciwości nad waszymi myślami i pragnieniami jakie czasem przechodzą wam przez wasz umysł. “Każdy zawsze mówi o zmienianiu świata, ale nikt nie mówi o zmienianiu samego siebie”, to była obserwacja Lwa



Tołstoja w jego książce *Wojna i Pokój*. To jest prawda. Cała ta gadanina o zbawieniu i poprawie planety ziemi jest dobrą rzeczą; ale może być tylko wymówką aby nie stawić czoła głównemu problemowi, który znajduje się we wnętrzu ludzkiej osoby. W istocie to może być coś więcej niż wymówką by tego nie robić; to może być także wskazówką, że uciekamy jak szaleńcy przed samymi sobą, patrząc na zewnątrz naszymi teleskopami, redukując produkcję dwutlenku węgla...ponieważ nie chcemy, nie jesteśmy w stanie, nie możemy spojrzeć na nasze własne wnętrze.

### **Odpowiedzialność Za Czyny**

Zrozumienie, że grzech pochodzi z wewnątrz prowadzi nas do większej odpowiedzialności za nasze własne czyny- a także uczy nas żeby wskazywać innym aby byli takie odpowiedzialni za ich uczynki. Odpowiedzialność jest czymś czego niestety brakuje we współczesnym świecie. My potrafimy się usprawiedliwiać, a także usprawiedliwiać innych dochodząc do sytuacji, gdzie uczucie skruchy, pokory, radości z przebaczenia, realistycznego samo zwycięstwa nad samym sobą jest nieznanne w życiu wielu ludzi w dzisiejszym świecie. Co więcej, będziemy wymagać odpowiedzialności także od innych zamiast popadać w bezuczuciowy stan ignorowania zachowania innych i często usprawiedliwiania go. Andrew Greeley zauważył: “Nie ma powodu się złościć nad kimś kto czyni zło, chyba że wierzymy że jest on za nie odpowiedzialny” [16]. Rollo May był jeszcze jednym Chrześcijańskim psychologiem, który doszedł do takich samych wniosków do jakich my doszliśmy studiując Pismo Święte: “Popularne personifikowane słowo [na zło], które historycznie było używane, to znaczy diabeł, jest niezadowolające, ponieważ przerzuca moc poza samych siebie...Co więcej, zawsze sądziłem, że jest to pogarszająca się forma ucieczki od tego co powinno być zrozumiane na temat zła” [17]. I tak rzeczywiście sprawy się mają- popularne zrozumienie Diabła jest formą ucieczki od własnej odpowiedzialności za grzech, patrzenie na zewnątrz zamiast na własne wnętrze.

### **Wybaczyć, Nie Usprawiedliwiać**

Rozumienie osobistej natury grzechu powoduje, że rozumiemy mechanizm przez który możemy przebaczyć innym, a nawet przebaczyć sobie samemu. To ma żywotne i praktyczne znaczenie. My po prostu musimy przebaczać. Innym jedynym wyjściem jest zemsta, zemsta wobec innych, zemsta wobec samego siebie. Ból jaki ktoś ci stwarza jest zawsze większy dla ciebie niż dla tej osoby; i to co my uważamy jako drobnostkę z naszej strony, jest widziane jako coś bardzo bolesnego przez osobę, którą urażiliśmy. Dlatego zemsta nigdy nie wyrównuje krzywdy. Tak więc...po prostu musimy przebaczyć, bo inaczej wpadniemy w sidła niszczącej wojny z samym sobą i z innymi. Mówiąc “diabeł skłonił ich/mnie do zrobienia tego” jest wymówką grzechu; i czasami jest nam trudno wybaczyć ponieważ nie zauważamy różnicy pomiędzy wybaczeniem, a wymówką. Wybaczenie zarówno innym, jak i sobie wymaga bycia precyzyjnym - ona/on/ja popełnili ten, tamten albo inny grzech. Nie przebaczamy `ogólnie`, musimy sprecyzować to, co chcemy wybaczyć nawet jak jest to trudne. Możemy się zastanawiać dlaczego czasami czujemy nienawiść, nienawiść do siebie albo do innych. Większość pochodzi z naszego własnego albo ich grzechu; grzechu za który jesteśmy sami odpowiedzialni i za którego nie możemy winić osoby Szatana. Lewis Smedes powiedział bardzo znaczące słowa: “Ból, który stwarzamy innym staje się nienawiścią jaką czujemy do siebie samych. Za to, że skrzywdziliśmy innych” [18].

Cały czas kiedy usprawiedliwiamy nasze złe postępowanie albo złe postępowanie innych wobec nas, nie możemy zacząć procesu uzdrawiania. Dostojewski w

Przestępstwie i *Karze* mówi nam historię o Raskolnikowie, mordercy, który nie mógł wybaczyć sobie ponieważ cały czas próbował się usprawiedliwiać. Usprawiedliwianie siebie albo innych jest klasycznym rezultatem wiary w mantrę “Szatan mnie/ją, jego skłonił aby to zrobić”. To jest bardzo znacząca bariera w przebaczeniu sobie i innym. W tej historii o Raskolnikowie wszystko się dobrze kończy, ponieważ doszedł do zrozumienia “dwulicowości w sobie”. To jest fundamentalny fałsz w nas samych, który Biblia nazywa Diabłem, kłamcą i oszczercą. Wcześniej w tej historii Dostojewski dodaje w komentarzu narratora: “Jakże on szczęśliwym mógłby być jeżeli by się nie obwiniał! On mógłby znieść wszystko, nawet wstyd i niesławę”. Jakże jest to prawdziwe. Szczęśliwi są ci, którzy winią samych siebie, a nie Szatana. Chce tu podkreślić, że wybaczenie sobie nie jest tym samym, co posiadanie dużego mniemania o sobie. Możemy sobie wybaczyć jeżeli szczerze i uczciwie stawimy czoła naszym grzechom. To powodem dla czego, by się uniezależnić alkoholicy muszą przedsięwziąć 12 kroków wyszczególniając z detalami wszystkie sytuacje kiedy kłamali, stracili pieniądze, zranili innych ludzi, itd., a które było spowodowane ich nałogiem. Takie uczciwe spojrzenie jest niezbędne aby wyleczenie i wybaczenie sobie się zdarzyło. Konfrontacja z naszymi grzechami, a także grzechami innych [nawet jeżeli oni tego nie zrobili] jest nieodzowna jeżeli chcemy wybaczyć. Musimy być realistyczni jeżeli chodzi o ludzki grzech. Zdanie sobie sprawy, że to my jesteśmy odpowiedzialni za grzech zamiast przerzucać winę na jakąś postać Szatana, stwarza możliwość wybaczenia. Jeżeli nie jesteśmy precyzyjni nad naszymi grzechami i grzechami innych, którzy nas zranili, to z łatwością możemy być przygnieceni ciężarem tych grzechów i niesprecyzowanym samo-potępieniem. Wybaczymy ludziom, a także sobie za to, co się wydarzyło, a nie za to kim ci ludzie są. Próba wybaczenia ludziom albo samemu sobie, za to kim jesteśmy często prowadzi do depresyjnej porażki- ponieważ mierzymy w niewłaściwy cel. Trzeba dużo odwagi żeby być bardzo dokładnym. Jednym z powodów tego jest to, że żyjemy w “świętoszkowatych” społeczeństwach, które często [choć nieświadomie] chcą żebyśmy żyli nieustannie pod ciężarem wstydu tylko dlatego, że oni będą wyglądać albo będą czuć się lepiej. Może zdarzać się, że wciąż będziemy czuć żal po osiągnięciu przebaczenia. Przypuszczalnie jesteśmy w stanie wybaczyć sobie i innym częściowo, w małych fragmentach, a nie raz na zawsze jak to robi Bóg [ponieważ nie jesteśmy Bogiem]...ale przebaczenie jest wciąż możliwym celem. Jest to oznaka wolności, że nie będziemy przygnieceni przez rany zadane nam przez innych albo przez nasze własne grzechy. My jesteśmy zdecydowani aby wybaczać i w ten sposób być wolni i aktywni, według Boskiego wzoru w Chrystusie.

### **Demonizacja Innych**

Podczas tych studiów zauważyłem, że istnieje wielka skłonność do poglądu, że my tu na ziemi w jakiś sposób stoimy po stronie Boga i Jezusa, którzy zmagają się w kosmicznej wojnie z Diabłem w Niebie. To pobudza nas do błędnego wniosku, że każdy kto jest przeciwko nam, musi być w jakiś sposób `od Diabła`, i mamy poczucie że jakakolwiek agresja przeciwko nim, albo opisywanie ich w Satanistycznej terminologii jest właściwą rzeczą. Szaleństwo polowania na czarownice w Średniowieczu zabrało życie setkom tysięcy niewinnych ludzi- to była iście psychologiczna epidemia, która się rozprzestrzeniła przez całe społeczeństwa. Ludzie doszli do wniosków, że kiedykolwiek wydarzy się katastrofa, albo ktoś zachorował, to była to robota Szatana- i z tego powodu ktokolwiek miał niechęć do cierpiącego, był uważany, że jest `od Szatana`. Stare kobiety z zezem, każdy kto wyglądał albo myślał inaczej niż przeciętny tłum, stawał się celem ataków. “To wierzenie przybrało zaraźliwego charakteru, rozprzestrzeniając się jak epidemia w regionie, w którym zdarzył się przypadek” [19]. Co jest w tym wszystkim najbardziej znaczące, to to że

ludzkość jest gorliwa w wierzeniu w osobę Szatana. Daje nam to możliwość usprawiedliwiania naszej złości, naszej dysfunkcji, naszych wewnętrznych uczuć niechęci do innych- w imieniu Boga, w przekonaniu, że bierzemy udział w walce przeciwko Szatanowi, w której szlachetnie stoimy po stronie Jezusa. I tu leży niebezpieczeństwo tej idei. Prawdziwe i Biblijne zrozumienie Szatana jest diametralnie inne. Wzywa nas do osobistej samokontroli, refleksji nad sobą, świadomości naszych słabości i mocy Chrystusowej- a to z kolei ma wpływ na naszą postawę wobec innych. Zamiast polowania na czarownice i demonizowania, zaczynamy rozumieć ludzkie słabości i stajemy się wrażliwi na ludzkie problemy, pragnąc dzielić się z innymi kolosalnym zwycięstwem Pana Jezusa Chrystusa.

Mamy skłonność wychodzić z założenia, że Bóg stoi po jakiejś stronie we wszystkich nieporozumieniach i utarczkach jakie się dzieją na ziemi- oczywiście, myśląc, że On jest po naszej stronie, tak więc nasi przeciwnicy są przeciwko Bogu i z tego powodu są okropnymi i wartymi naszej nienawiści do nich. Macduff, jedna z postaci Szekspirowskich dramatów, ujął to w ten sposób: "Czy niebo nie patrzyło i nie wzięło w tym udziału?" Takie właśnie myślenie, że Bóg stoi po naszej stronie, poczynając od kłótni z sąsiadami, a kończąc na światowych wojnach, prowadzi do demonizowania wroga. Dlatego właśnie Żydowskie i pogańskie mity na temat mrocznego boga zła, który istnieje w opozycji do prawdziwego Boga, są dla nas bardzo atrakcyjne. Chcemy w nie wierzyć, ponieważ nam to pasuje, ponieważ możemy opisać sąsiada, który się z nami nie zgadza albo też wrogi kraj jako ciemny, zły, zepsuty na wskroś i stojący po stronie kosmicznych mocy zła, z którymi prowadzimy bohaterką walkę. Nic więc dziwnego, że idea nadludzkiego Diabła jest tak bardzo atrakcyjna i przekonująca i jest używana przez wszystkie strony w konfliktach. Ja mam w moim komputerze teczkę z karykaturami i afiszami demonizujących ludzi jako Diabłów. W dwóch światowych wojnach, każda strona `demonizowała` tą drugą stronę. C.S.Lewis napisał jego *Screwtape Letters* i inne aluzje na tle II Wojny Światowej i Brytyjczyków demonizujących Nazistów, a później Komunistów, Od 1945 roku Sowieci demonizowali swoich wrogów używając postaci `Szatana` nawet gdy oficjalnie nie wierzyli w Szatana oraz Boga; Zachodnie mocarstwa podobnie `Szatanizowały` Sowieców. W ostatnich czasach, Zachód zrobił podobnie w ich karykaturach przedstawiających islamskich przywódców i terrorystów; Islamscy karykaturzyści zrobili podobnie w przedstawianiu Zachodnich i Izraelskich przywódców jako `wielkiego Szatana`. Muzułmanie z Bośni i Serbscy Chryścijanie robili to samo w wojnie, która zrujnowała była Jugosławię...przeglądanie tych obrazów na moim komputerze działa depresyjnie. Każdy jest skłonny demonizować drugą stronę, pokazywanie rogów i ogona u `innych ludzi` jest bardzo łatwe i atrakcyjne. Podczas gdy większość z nas nie ma zainteresowania karykaturami to jednak w gruncie rzeczy mamy takie same skłonności w naszych konfliktach, niezależnie czy one są małe czy duże.

## **Odnosiniki**

- (1) Raimundo Panikkar, *Worship And Secular Man* (London: Darton, Longman & Todd, 1973), vi.
- (2) Te myśli są dobrze rozwinięte w pracy Davida Levina, *Legalism And Faith* (Ann Arbor: Tidings Publishing, 2002) rozdz. 21.
- (3) Paul Tournier, *The Violence Within*, tłumaczone na angielski przez Edwina Hudsona (San Francisco: Harper & Row, 1978).
- (4) Claude Levi-Strauss, *The Savage Mind* (Chicago: University Of Chicago Press, 1961).

(5) "W Akkadyjskim micie o Adapie ... Ea wezwał Adapa... I ostrzegł go, że ponieważ nie spodobał się Anu...bogowie zaproponują mu pożywienie i napój śmierci, którego on musi odmówić. Anu jednak, dowiadując się o tej zdradzie, oszukał Ea ofiarując Adapie chleb życia i wodę życia, a kiedy on odmówił na polecenie swego ojca, to zesłał go na ziemię w postaci zepsutego śmiertelnika" - Robert Graves&Raphael Potai, *Hebrajskie Mity: Księga Rodzaju* [Nowy York: Grenwich House, 1983, s.79].

(6) Neil Forsyth, *The Satanic Epic* (Princeton: Princeton University Press, 2003) s. 7.

(7) C.F. Evans, *The Lord's Prayer* (London: S.C.M., 1997) s. 70.

(8) Richard Tarnas, *The Passion Of The Western Mind: Understanding The Ideas That Have Shaped Our Worldview* (London: Pimlico / Random House, 2000) s. 137.

(9) Cyprian, *Jealousy*, Rozdział 4, cytowany w H.A. Kelly, *Satan: A Biography* (Cambridge: C.U.P., 2006) s. 180.

(10) Alexander Heidel, *The Babylonian Genesis, The Story of Creation* (Chicago: Chicago University Press, 1984) ss. 125,126.

(11) Gerhard von Rad, *Genesis* (London: S.C.M., 1966) s. 85.

(12) J.B. Russell, *The Prince Of Darkness: Radical Evil And The Power Of Good In History* (Ithaca: Cornell University Press, 1992) s. 275.

(13) Alexander Solzhenitsyn, *The Gulag Archipelago* (New York: Monad Press, 1974) ss. 431,168.

(14) Erich Fromm, *The Anatomy Of Human Destructiveness* (New York: Rinehart & Winston, 1973) ss. 9, 10.

(15) Robert Simon, *Bad Men Do What Good Men Dream Of* (Washington: American Psychiatric Press, 1999). Simon był policyjnym psychologiem, wspominając swoje życie poświęcone badaniu morderców i innych niebezpiecznych przestępców.

(16) Andrew Greeley, *Unsecular Man* (New York: Schocken Books, 1972) s. 212.

(17) Rollo May, "Reflections and Commentary," w Clement Reeves, *The Psychology of Rollo May: A Study in Existential Theory and Psychotherapy* (San Francisco: Jossey Bass, 1977), s. 304.

(18) Lewis Smedes, *Forgive And Forget* (San Francisco: Harper & Row, 1984) s. 72.

(19) F.G. Jannaway, *Satan's Biography* (London: Maranatha, 1900) s. 12.

### **3-1-1 "Być duchowo usposobionym": jest esencją Chrześcijaństwa**

Stan naszych serc, to o czym myślimy, ma ogromne znaczenie. My wszyscy prowadzimy dialog z samym sobą, często wyobrażając sobie pewne wydarzenia, a także to co byśmy mówili albo robili wobec innej osoby. Zamierzonym celem wszystkich naszych prób i doświadczeń, naszej wiary w prawdziwe doktryny Biblijne, które zawierają dobrą nowinę, jest to że powinniśmy się stać duchowo usposobionym. To jest końcowy rezultat wiary; bycie członkiem ugrupowania, czytanie Biblii, wiary w prawdziwe doktryny...wszystkie te rzeczy są tylko środkiem osiągnięcia końcowego rezultatu, którym jest osiągnięcie Chrystusowego usposobienia, "niech takie usposobienie będzie waszym udziałem jakie było w Chrystusie Jezusie" [Fil.2:5]. Niegodziwi będą odrzuceni bardziej za stan ich serc niż za ich specyficzne uczynki; stad Boże podsumowanie dlaczego On odrzucił pokolenie na pustyni; mówiąc: "to są ludzie, którzy błędzą w ich sercach" [Ps.95:10]. Podobnie też Bóg mógł potępić Babilon, za całą gamę grzesznych uczynków; ale Jego podstawowy i powtarzający się powód pochodził z tego, co mówili w swoich sercach [Iz.47:10; Sof. 2:15; Obj.18:17]. Dał także ten sam powód za potępienie Tyru [Ez.28:2] oraz Edomu [Abdiasza 3]. Im więcej poznajemy siebie, tym bardziej

zobaczymy ważność rozmawianie z samym sobą. Weźmy na przykład pod uwagę samoocenę Salomona, jaką zrobił pod koniec jego życia, a która jest opisana w księdze Kaznodziei. Pięć razy w tej krótkiej księdze on opisuje jak “powiedziałem w moim sercu...” [Kaz.2:1,15-dwa razy; 3:17,18]. Kiedy spoglądał na przeszłość i analizował, jak i dlaczego żył i był jakim był, zdał sobie sprawę, że było to rezultatem mówienia do siebie, rezultatem tego w jaki sposób mówił do siebie, w swoim umyśle. Jego introspekcja uczy nas jak my mówimy do samych siebie np. “powiedziałem [pomyślałem] w swoim sercu, “rozkoszuj się szczęściem”” [Kaz.2:1]. My wszyscy mówimy [myślimy] do siebie; a sprawozdanie z kuszenia na pustyni jest przepięknym psychologicznym spojrzeniem na mówienie do siebie przez Bożego Syna. Jak wiemy, On odpowiedział na każdą pokusę jaka się pojawiła w czasie Jego samo-rozmowy przez cytowanie fragmentów Biblii. On żył realnością słów Dawida: “W moim sercu zawarłem Twoje słowo, abym Tobie nie zgrzeszył” [Ps.119:11 porównaj z tym jak Boże słowo było w sercach ludzi takich jak Jeremiasza i Ezechiela Jer.20:9; Ez.3:10]. Tak więc jest to plonem znajomości Słowa Bożego poprzez “codzienne czytanie Biblii”, które powinno być zwyczajem każdej poważnej Chrześcijańskiej społeczności.

Powinniśmy pozwolić, aby słowa z Efezjan 5:3-5 miały całkowity wpływ na nas. Cudzołóstwo, zachłanność, wszelka nieczystość niech nie będzie “wśród was wymieniane”, w taki sam sposób jak Izrael nie miał nawet wziąć imion pogańskich bożków na swoje usta [Wyj.23:13] - “ale raczej dziękczynienie”, wiedząc, że ci, którzy czynią takie rzeczy nie będą w Królestwie Bożym. Wdzięczna postawa, myślenie i mówienie o rzeczach, którymi będziemy się zajmować przez wieczność, zastąpi myślenie i mówienie o rzeczach, które nie będą nas interesować i dotyczyć w Królestwie. Ale obecnie nasze pokolenie boryka się z pokusami jakich nie doświadczył nikt wcześniej – prywatne czytanie lub oglądanie tych rzeczy, psychologicznie będąc zajęty tymi rzeczami, a jednak mając iluzję, że my tego osobiście nie robimy. Bo na tym właśnie przemysł rozrywkowy jest oparty. W Jeremiasza 4:12-14 możemy znaleźć szokującą naukę. Jeremiasz zapewnia, że straszny sąd Yahveh spadnie na Jego lud, poprzez rydwany, burze i wicher. Ale za co? Z powodu niegodziwości serc/umysłu Judy. Żaden inny Bóg, żadne inne przepisy prawne nie opisują tak srogiego sądu `tylko za` wewnętrzną postawę umysłu. Sednem grzechu Judy było to, że “przeniknęło do jego serca” [Jer 4:18]. Tu widzimy jak poważny jest Boży pogląd na postawę ludzkiego serca.

### **Mówienie do siebie samego**

Znając prawdę na temat Szatana prowadzi nas ona do tego, że rozumiemy siebie o wiele bardziej, jesteśmy bardziej świadomi naszego procesu myślenia oraz zdajemy sobie sprawę jak ważny jest nasz charakter i osobowość. “Mówienie do siebie” ma korzenie w naszych wierzeniach. A to, w co naprawdę wierzymy, przejawia się w naszych wewnętrznych, a także ustnych konwersacjach” [1]. Martwienie się istnieniem zewnętrznego Diabła jest zamienione na panowanie nad sobą i osobisty rozwój duchowy. Powinniśmy mieć osobistą więź z Ojcem i Synem, będąc pod ich wpływem w unikalny sposób, ponieważ istnieje tak wiele reakcji na głos Jezusa jak wiele jest linii papilarnych. To jest osobisty, głęboko wewnętrzny odzew z naszej strony, który nie miałby żadnego sensu jeżeli bylibyśmy na boku będąc niejako widzami spektaklu, obserwując jakąś kosmiczną walkę, na którą nie mamy wpływu.

Można powiedzieć, że Biblijny Diabeł często odnosi się do naszego mówienia do siebie- co jest zupełnie przeciwstawne do idei zewnętrznego Diabła. Jezus podkreślił powagę mówienia do siebie w Jego paroli o bogatym głupcu, który mówił do siebie, że ma wiele bogactw i dyskutował ze swoją “duszą” potrzebę na większy spichlerz itd.

[Luk.12:17-19]. Kiedy tylko moglibyśmy zdać sobie sprawę, że nasze mówienie do siebie jest potencjalnie naszym największym przeciwnikiem [ `Szatanem` ], to moglibyśmy znaleźć siłę, aby rozwinąć w nas prawdziwą duchowość, kontrolując każdą myśl w posłuszeństwie Chrystusowi. Słowa Pawła sugerują, że z natury każda “nasza myśl” jest nieposłuszna Chrystusowi; to jest jego sposób mówienia na temat “Diabła”. W Powt. Pr.15:9 Mojżesz ostrzegł Izraela: “Strzeżcie się, aby nie było niegodziwej myśli w waszych złych sercach”. Hebrajskie słowo `myśl` w rzeczywistości oznacza `słowo` - chodziło o to, aby nie mówić w sobie w sposób niegodziwy...ponieważ rok jubileuszu/uwolnienia szybko nadchodzi, tak więc nie pożyczysz nic swojemu bratu ponieważ wiesz, że będziesz musiał mu umorzyć dług w jubileuszowym roku. Tutaj mamy Staro- Testamentowy odpowiednik do Nowo- Testamentowego `Diabła`. My możemy kontrolować nasze mówienie do siebie, ale musimy zdać sobie sprawę, że to się dzieje. Zwróćmy uwagę co właściwie Mojżesz powiedział: “Strzeżcie się własnego mówienia do siebie; zwróćcie uwagę jak mówicie do samych siebie ozywając nie dokończonych zdań jak na przykład “Rok jubileuszy się zbliża...”, kończącym się na `ostatnim zwrocie` przez nieuprzejme uczynki`.

Zdanie sobie sprawy z realności i mocy mówienia do siebie jest jednym z rezultatów prawdziwego zrozumienia kto jest Diabłem. Ps.36:2 ostrzega: “Grzech przemawia do niegodziwego w jego sercu” [Heb.]. Sposób postępowania Kaina przejawiał się także z przeklinania tego, czego nie rozumiał [Judy 10- 11]. On nie rozumiał albo nie chciał zrozumieć zasady ofiar, tak więc przeklinał swego brata i Boże nakazy. Stał się prawdziwym synem Biblijnego Diabła- ponieważ nie rozumiał.

Nasza wewnętrzna rozmowa z samym sobą prowadzi do tego jakimi jesteśmy w naszych stosunkach z innymi. Jeżeli cały czas reagujemy w stosunku do wydarzeń, spotkań z innymi, itd. w ten sam sposób rozmawiania z sobą, to to zostawia rysę w naszym umyśle i na koniec dnia ma wpływ na nas; na to kim jesteśmy, a także jak reagujemy w stosunku do innych. To nieprawda, że pewne wydarzenia powodują nieodwołalnie, że czynimy albo czujemy w taki albo w inny sposób. Co one robią, to dają iskrę do naszego samo mówienia, postawy, oceny, opinii, mentalnych obrazów, przypuszczalną reakcję, którą już sobie zaprogramowaliśmy w poprzedniej samo rozmowie. I to jest ta samo rozmowa, która narzuca to jak odczuwamy albo działamy kiedy wydarzają się pewne sytuacje albo coś zostało powiedziane. Jeżeli posiadamy złą opinię wyrobioną przez mówienie do siebie, a dotyczącą kogoś innego, a tymczasem rozmawiamy i obchodzimy się grzecznie z tą osobą, to wcześniej lub później nie będziemy w stanie tak się zachowywać. Przepaść pomiędzy rzeczywistym sobą, a wrażeniem jakie starasz się zrobić staje się tak wielka, że różne formy depresji, złości i zawodu będą tego rezultatem. Pamiętam jak podkreśliłem stwierdzenie Soren Kierkegaard, będąc zadziwiony jak prawdziwe to było i jak wiele prawdy jest zawarte w tak niewielu słowach: “Nieświadome związki są bardziej mocne niż świadome”. To mówi wszystko. Co mówisz do siebie o twojej żonie, jak analizujesz w sobie zachowanie twojego dziecka...to ma realną moc, daleko bardziej niż słowa albo zachowanie zewnętrzne jakie okazujesz. Niestety, świat myśli, że to bardzo ważne jest jak powiesz albo wyrazisz pewne rzeczy; a zapomniał o tym jak ważna jest wartość wewnętrznej osobowości. To jest jeszcze jednym powodem, dla którego mówienie do siebie jest kluczowym do prawdziwego i realnego życia oraz rozwoju duchowego. Jest to plonem przejrzyściego zrozumienia tego, że rzeczywisty Szatan jest przeciwnikiem w naszych wewnętrznych myślach, a nie jakimś zewnętrznym Diabłem albo gościem, który spadł z 99 pietra na rogatki Ogrodu w Edenie. Nie bez powodu Biblia czasami opisuje nasze mówienie do siebie jako `diabeł` albo oszczerca. Ponieważ znaczna część naszej wewnętrznej

rozmowy/wewnętrzny myślenie o innych jest negatywna, oszczerza, a także nieprawdziwa. Nasza wewnętrzna rozmowa ma tendencję, aby generalizować, interpretować, widzieć rzeczy ze złej perspektywy, powiększając albo pomniejszając wiele rzeczy. Podczas, gdy posiadanie Duchowego usposobienia, umysłu będącego pod wpływem Słowa Bożego, a nie pod wpływem naszego myślenia; prowadzi do prawdy, życia i pokoju. Tłumaczenie NCV Przypowieści 4:23 ujmuje to precyzyjnie: "Strzeż się tego, co myślisz, ponieważ twoje myśli kierują twoim życiem". Powinniśmy pokonać "lwy naszego umysłu" [1 Piotra 1:13], i uczynić świadomy wysiłek, żeby analizować nasze myślenie, panować nad nim i połączyć to myślenie w Chrystusie.

Ciężar naszej wewnętrznej psychologicznej walki jest opisany w całej Biblii. Weźmy pod uwagę Wyjścia 23:5: "Jeśli zobaczysz osła twojego nieprzyjaciela, który zaległ pod swym ciężarem, a chciałbyś się usunąć od rozjuczenia go razem z nim, niezwłocznie go rozjucz". To Boskie prawo dostrzegło, że w takiej sytuacji może być pokusa żeby nie pomóc; ale napisano; "niezwłocznie rozjucz go". Struktura Biblijnego języka Hebrajskiego często uczy nas jak Bóg chce żebyśmy widzieli różne sytuacje. W języku Hebrajskim nie ma literalnego słowa `myśleć` - zamiast tego jest słowo, które oznacza `powiedzieć w swoim sercu`. I często to słowo jest źle przetłumaczone na po prostu `powiedzieć` [np. 1 Sam.16:6- NEB poprawnie oddaje to jako "myśl"]. To daje możliwość rozumienia jak Greckie słowo logos znaczy zarówno `mowę` jak i `rozmyślanie`; i daje tło do powtarzającego się nauczania Jezusa, że Bóg bierze pod uwagę ludzkie myśli, tak jakby one były wypowiedzianym słowem albo i też czynem. Ale moją główną myślą w tym kontekście jest, że Hebrajska, Biblia nieustannie zwraca naszą uwagę na naszym nieustanny proces myślenia- bo tu jest prawdziwy `Szatan`, prawdziwy wróg rzeczywistości duchowości.

Jeżeli nieustannie mówimy sobie coś o samym sobie to też będziemy zgodnie z tym postępować. Tak wiele depresji i złości jest spowodowane przez ludzi mówiących negatywnie o sobie samym w wewnętrznych rozmowach: "Jestem zły, nie jestem dobry, nie mogę tego osiągnąć..." Jest dużo negatywności na świecie i coraz bardziej wartość jednostki jest zamazana- jesteśmy traktowani jak nikt i to się udziela innym. Ale nasze wewnętrzne mówienie powinno być oparte na niewypowiedzianej radości z tego, że wiemy, że jesteśmy w Chrystusie, że jesteśmy bezpieczni będąc z Nim. Gdy czekamy w kolejce w Supersamie, możemy sobie mówić: "On...mnie kocha, tak mnie... Ja tam będę". Nieustanna myśl, gdy znajdziemy się w jeszcze jednym ulicznym korku, może być usilnym przypomnieniem: "On umarł za mnie...nawet muchy były dla niego dokuczliwe...On miał mnie na myśli". Albo recytowanie sobie Biblijnego wersetu...cokolwiek, "Nie pozwól światu, aby wciągnął Cię w jego styl, ale bądź przekształcony przez odnowę twojego umysłu"[Rzym.12:1 JB Philips]. Ta pozytywna samo-rozmowa pozwoli nam utrzymać podstawową ludzką godność, a także wiarę i duchową niewinność w obliczu odrzucenia, pogardy, oszkalowania i załamanie się ludzkich stosunków. Jest tak łatwo być negatywnym. Mojżesz mówił do siebie "Jestem cudzoziemcem w tym kraju"- I taka samo-rozmowa doprowadziła do publicznego `słowa` w nazwaniu swojego syna `Gershom` [Wyj.2:22]. Dawid mówił sobie, że Saul go pokona: "Dawid powiedział w swoim sercu, teraz zgine z ręki Saula" [1Sam.27:1]. I działał zgodnie z tym co myślał, jego negatywna samo-rozmowa prowadziła go do niewiary. Jednak wygląda na to, że Dawid dostrzegł swój błąd oraz powagę samo-rozmowy. Ponieważ w Psalmach Dawid scharakteryzował niegodziwych w Izraelu jako wyróżniający się tym, co mówią w swoich sercach. Zobaczmy Psalm 10: "On powiedział w swoim sercu, "Ostoje się"...on powiedział w swoim sercu "Bóg zapomniał: On ukrywa swoje oblicze; On nigdy się nie dowie"...on

powiedział w swoim sercu “Ty [Boże] nie wymagasz tego” [Ps.10:6,11,13]. Zauważ jak skutecznie niegodziwy człowiek modli się do Boga w swoich myślach- “ty tego nie wymagasz”.

Jak to możliwe, że Dawid był tak pewny, że znał co się dzieje w sercach innych? Z pewnością dlatego, że widział, że czyny są rezultatem samo-rozmowy, tak więc mógł wyciągnąć wnioski ze słów i uczynków niegodziwych, co jest ich samo-rozmową. Dawid był tak pewny, tak jak i później Pan Jezus, że myśli są odbiciem słów i uczynków. Na pewno ten niegodziwy, którego Dawid obserwował, z pewnością by zaprzeczył, że powiedział takie rzeczy o Bogu. Zwłaszcza zaprzeczyliby podsumowaniu Dawida w Ps.14:1: “Głupiec powiedział w sercu swoim. Nie ma Boga”. Ponieważ ateizm był nieznanym w czasach Izraela; to dopiero przyszło znacznie później. Ale ich uczynki odzwierciedlały wewnętrzne przekonanie, że Bóg nie widzi i nie wie o wszystkim; że po prostu, On nie patrzy gdy grzeszymy. Samo-rozmowa niegodziwych jest w istocie twierdzeniem, że `nie ma Boga`. Podobnie jak Dawid także Pan Jezus widział ludzi na wskroś, poprzez ludzkie uczynki widział o czym rozmawiali z sobą samym. On obserwował sposób zachowania się Faryzeusza, gardzący kobietą, która okazała skrucę; Łuk.7:39 podaje nam, że ten człowiek “powiedział w sobie...`Ona jest grzesznicą!`”, ale Jezus odpowiedział temu człowiekowi...[Łuk.7:40]. Pan spostrzegł samo-rozmowę tego człowieka i dał temu odpowiedź. Dla Niego, niewypowiedziane słowa Faryzeusza były głośne i zrozumiałe, i Jezus zareagował tak jakby był w dialogu z tym człowiekiem. On poprawnie czytał, że ten człowiek w sobie pogardzał tą kobietą, tak jakby to wypowiedział i dlatego odpowiedział mu jak w zwykłej rozmowie. Oczywiście możemy debatować, że Pan był przez moment natchniony Duchem Świętym, że mógł czytać w umyśle Faryzeusza; ale wydaje mi się, że bardziej prawdopodobnym jest Jego wrażliwość, Jego własny sposób dostrzegania jak inni mówią w sobie, co umożliwiło Mu poznanie tego, co było wypowiedziane w umyśle tegoż człowieka.

`Powiedział w sercu` jest częstym Biblijnym terminem [np. Rodz.17:17; 1 Sam.27:1; 1 Król.12:26; Estery 6:6]. Co więcej, mamy dalsze przykłady kiedy czytamy, że ktoś `powiedział` coś; ale jest oczywistym, że to mówili w sobie, w ich sercu. Weźmy na przykład Gehaziego z 2 Król.5:20: “Gehazi...pomyślał [powiedział] sobie: oto mój pan oszczędził tego Aramejczyka Naamana i nie przyjął od niego tego, co przyniósł. Żywym jest Wiekuisty! Muszę za nim pobiec i coś od niego dostać!”. Z pewnością Gehazi nie powiedział tego do nikogo tylko do siebie. Albo Mojżesz- sprawozdanie mówi nam jak mówił “Ludzie odkryli co zrobiłem!”- z pewnością on powiedział to w sobie [Wyj.2:14]. Kiedy Samuel skomentował wydarzenie o Eliabie, to podobnie ten komentarz był w samym sobie [1 Sam.16:6; Wypowiedź Saula: “Przybije Dawida do ściany” także było wypowiedzią do siebie samego [1 Sam.18:11]; także tłumaczenie jego planu jak zastawić pułapkę używając swojej córki Michal, było knuciem w jego własnym mózgu [1 Sam18:21]; jest więcej przykładów np. w 1 Sam.27:12; 1 Król.12:26 itd. Tylko Bóg wiedział, co ci mężowie `powiedzieli w swoich sercach` i On to zapisał w Jego natchnionym słowie, żeby wszystkie pokolenia mogły to widzieć. Tylko w tym, co pokazaliśmy możemy widzieć, że nie będzie nic ukrytego w dniu sądu, co mówiliśmy w ciemności [tzn. w naszych umysłach] to będzie słyszane w biały dzień Bożego Królestwa [Łuk.12:3]. Zauważ jak Paweł interpretuje słowa Pana, bo nie ma wątpliwości, że on robi aluzje kiedy mówi o “ukrytych rzeczach w ciemności” które są “zamiarami serc”, które będą wyjawione przy Jego powrocie [1 Kor.4:5]. To co tu powiedzieliśmy jest zapierające dech, po prostu niesamowite! Myśli i zamiary naszych serc w tym życiu będą odkryte, objawione oraz pokazane w świetle wiecznego światła Królestwa Bożego. W tym dniu nasi bracia zobaczą każde nasze ukryte myśli.



Żeby teraz żyć według zasady `mogę myśleć co zechce, ale tego nie pokaże ze względu na etykietę` jest po prostu głupotą. Kim jesteśmy teraz w naszych sercach takimi będziemy pokazanymi. Tak więc lepiej jeżeli będziemy działać bez udawania ponieważ w ciągu wieczności będzie widoczne każdemu, co teraz myślimy wiedząc, że tym czymś są myśli w naszym sercu.

### **Modlitwa**

Modlitwy są prowadzone głównie w naszych umysłach- to co `mówimy w naszych sercach` jest w istocie naszą modlitwą do Boga. Możemy znaleźć frazę o tym jak sługa Abrahama modlił się `mówiąc w sercu` [Rodz.24;45]. Tak więc nasza samo-rozmowa staje się modlitwą; modlitwa Hanny wygląda tak samo [1 Sam.2:1]. Modlitwa Salomona o mądrość jest opisana przez Boga jako "w twym sercu" [2 Kron.1:11]. To bliskie powiązanie pomiędzy myślą, a modlitwą jest rozwinięte w nauczaniu Pana w Marka 11:23,24: "...ktokolwiek by powiedział tej gorze: Podnieś się i rzuć się w morze, a nie zawahał by się w swoim sercu, lecz by wierzył, że stanie się to, co mówi, zdarzy mu się, jeśli by to powiedział. Dlatego mówię wam: We wszystko o cokolwiek, modląc się, prosicie wierzcie, że otrzymacie, a wam się zdarzy". Nasza samo-rozmowa powinna być marzeniem o spełnieniu naszych modlitw. Niestety jakże często naciskamy przycisk `wyślij` w naszych modlitwach do Boga, tak jakby to było napisanie kartki pocztowej, a potem zapominamy czyli nie myślimy więcej o naszych prośbach.

### **Nasze Słowa**

Jest powszechnym błędem w naszym Chrześcijańskim zmaganiu, żeby sadzić, że możemy myśleć cokolwiek chcemy, ale musimy starać się kontrolować słowa, tak że nie pozwolimy, aby nasze myśli stały się znane dla wszystkich. Nasze myśli są naszymi słowami; nasz zamiar jest naszym uczynkiem. W każdym razie istnieje Biblijny temat, że to, co mówimy w naszych sercach wychodzi na zewnątrz: "Ezaw powiedział w swoim sercu, dni żałoby po moim ojcu są bliskie. Wtedy zabije mojego brata Jakuba. I słowa Ezawa jej starszego syna zostały powtórzone Rebecce" [Rodz.27:41,42]. Co Ezaw powiedział w sobie stało się publiczną wiedzą widoczną w jego uczynkach. Haman jest opisany jako `planujący/knujący w swoim sercu` aby zniszczyć Żydów [Estery 7:5]; ale Hebrajskie słowo tłumaczone jako "planujący" jest także tłumaczone jako "osiągnięte". Myśl była taka jakby to już było osiągnięte. Być może Pan Jezus rozmyślał nad tym rzeczami i to doprowadziło Go do nauczania, że nasze myśli są traktowane jako nasze uczynki i słowa. To wszystko podkreśla prosty fakt, że my nie możemy o innej osobie myśleć w jeden sposób i mieć nadzieję, że rygorystyczna samo-kontrola powstrzyma nas aby działać zgodnie z tymi myślami w inny sposób. Być może był to jeden z wielu Starotestamentowych przykładów, który doprowadził Pana do Jego mocnego przekonania, że myśli i uczynki są tym samym. Proszę nie bierzmy tego wszystkiego jako tylko negatywne przemyślenia. Nasze intencje, aby czynić dobrze - na tej samej zasadzie- mogą być liczone tak jakby były dokonane. Tak więc jeżeli mamy szczodrego ducha i chcielibyśmy być szczodrymi wobec biednych, ale po prostu nie możemy tego robić- jest nam policzone jak byśmy to zrobili. Szczodrzy będący z Koryntu są tutaj klasycznym przykładem: "Bo jeżeli istnieje ochota, to jest ona godna przyjęcia..."[2 Kor. 8:12].

### **Nigdy Więcej Nieszczerej Mowy**

Co sobie mówimy w naszych sercach może nie być powiedziane przez nas publicznie. Przypowieści 23:6,7 ostrzega, że fałszywy człowiek mówi do ciebie: "Jedz i pij!", ale jego serce nie jest z tobą; "ponieważ co myśli w swoim sercu tym jest". W jego sercu są liczenie ceny tych warzyw, tego mięsa na twoim talerzu, jednocześnie ma nadzieję,

że nie zjesz za dużo tych przysmaków, które on ci “szczerze” proponuje w czasie serdecznego powitania. On myśli w przewrotny sposób; tak więc takim rzeczywiście jest. Jego serce nie jest z tobą; jego słowa są tylko miłymi, ale przewrotnymi słowami. Nabuchodonozor był ostrzeżony w Iz.14:13, że król Babilonu będzie sprowadzony na ziemię, ponieważ powiedział w jego sercu “Wstąpię do nieba, wyniosę mój tron ponad gwiazdy Boga”. Nie mniej jednak obiecany upadek Babilońskiego Króla zdarzył się tylko kiedy on powiedział głośno: “Czyż to nie jest ten wielki Babilon, który ja zbudowałem, w sile mej mocy, by był stolicą królestwa i ku ozdobie mej sławy?”. Sprawozdanie mówi dalej: “A gdy ta mowa była jeszcze na ustach króla [tzn. on mówił to głośno]- oto nadszedł głos z niebios, mówiący: Do ciebie się mówi królu Nabuchodonozorze! “ [Dan.4:30,31]. Co to było, co zostało powiedziane do niego? Z pewnością proroctwo z Izajasza 14, które było przepowiednią czekająca króla, aby się miała wypełnić. Tak więc samo-rozmowa króla dotyczyła tego, że on wstąpi do niebios; ale faktycznie jego słowa były podziwem dla siebie samego i swojego królestwa w przeciwieństwie do Królestwa Bożego. On był osądzony za samo-rozmowę, która była ukryta za jego słowami. I to jest rodzaj nieustannego, analitycznego sądu, który nasz miłościwy Ojciec stosuje także wobec nas. Tradycja/kultura ładnych wypowiedzi jest zmiażdżona w świetle Jego przenikających oczu; bo świat uczy nas, że wszystko polega na tym jak to wypowiemy, jakie słowa wybierzemy, jakie zrobimy wrażenie; natomiast Bóg patrzy na serce. Bóg jest Bogiem całkowitej łaski; On osądza [On rzeczywiście sadi!], ale z łaską. I rozmiar tej łaski staje się większy im więcej doceniamy to jak On nieustannie sprawdza i analizuje nasze życie, zawsze biorąc nasze słowa i czyny do ich początku, do ich korzeni- do naszej samo-rozmowy. Jak On to robi? Hebrajczyków 4:12 jest odpowiedzią na to pytanie: “Gdyż Słowo Boga jest żyjące, skuteczne i ostrzejsze od każdego obosiecznego miecza, przenikające aż do podziału duszy i ducha, lecz także stawów i szpików; zdolne do rozróżniania myśli oraz zamiarów serca”. Poprzez naszą interakcję z Bożym Słowem, nasza najgłębsza samo-rozmowa jest nam widzialna [jeżeli czytamy Biblię właściwie, a nie jako formę zbawienia sumienia poprzez pobieżne czytanie niektórych fragmentów, aby się poczuć lepiej ponieważ `zaliczyliśmy` porcję czytania Biblii]; jest to być może przez nasz odzew do Słowa Bożego, kiedy nasze myśli są objawione Bogu. Można by powiedzieć, że Jego wiedza o nas nie jest niejako `automatyczna`, ale On używa Swojego słowa jako sposobu, jako systemu, przez który On ma taką przenikającą wiedzę o ludzkich sercach. Nic więc dziwnego, że powinniśmy się modlić przed czytaniem Pisma Świętego...

Nieżyczliwy człowiek, o którym mówiliśmy wcześniej, nie ma serca `z tobą`, Przypowieść 23:7 ostrzega. Lekcja jaką z tego możemy wyciągnąć jest taka, że jeśli nasze słowa i czyny są harmonijne z naszymi myślami, to wtedy stworzymy w nas atrakcyjną otwartość, która nam pomoże zawrzeć wartościowe związki z innymi ludźmi. To, co my najbardziej lubimy w innych to jest ich realność; im bardziej realna osoba tym bardziej godna zaufania. Jesteśmy przyzwyczajeni, nauczyliśmy się widzieć dwulicowość; my chcemy realnej osoby jako naszego przyjaciela, do którego możemy otworzyć nasze serca i naszą duszę. Powodem, dla którego tego nie robimy jest to, że zdajemy sobie sprawę, że ludzie nie są tym, za co się podają. Ludzkość w naszym XXI wieku stała się bardzo sprytna w udawaniu, mówieniu wymijającymi słowami, zaciemnianiu, zakładaniu ładnych masek. Podczas gdy nasze powiązania z innymi stają się coraz bardziej internetowe, tak więc są bardziej oparte na napisanych i dobrze przemyślanych słowach i taki też mają wpływ na słowa wypowiedziane i na osobiste kontakty. Nie możemy wiele zdziałać na to, w jakim kierunku nasze społeczeństwo podąża, ale istnieje rozpaczliwa potrzeba w tym samym społeczeństwie żeby być realnym, żeby była harmonia pomiędzy tym kim

jesteśmy wewnątrznie, a tym za którego się podajemy w słowach, które nam się wymykają albo tym, co mówimy.

### **Trochę Praktycznych Sugestii**

“Duchowe usposobienie” nie może być osiągnięte poprzez brutalne zmuszanie się żeby `myśleć duchowo`. Jeżeli spędzimy godzinę z jakąś inspirującą osobą; spotkamy umierającego człowieka; jesteśmy świadkami morderstwa; głęboko dzielimy radość innej osoby...to wrażenie pozostaje dość naturalnie w naszych myślach. Nie musimy się zmuszać, aby myśleć o tych rzeczach- to się dzieje naturalnie. Być może sztuka duchowego życia jest czynieniem realnym dla nas tych wszystkich cudownych rzeczy, o których wiemy, tak że jesteśmy codziennie pod ich wrażeniem w naszym codziennym myśleniu. Łamanie chleba/komunia jest zamierzonym, specjalnym darem dla nas w tym zakresie. Pozwólmy, aby to miało swą zamierzoną moc. “Czyńcie to na moją pamiątkę” [Łuk.22:19] jest niepełnym tłumaczeniem tego Greckiego tekstu- te słowa nie mówią tylko o pamiątkowej wieczerzy, aby pamiętać człowieka, który kiedyś umarł. Ale bardziej dokładnie oznaczają “czynienie teraźniejszości realnością” w zbawiennej śmierci Chrystusa” [2]. Tak więc niech chleb i wino stanie się *aide memoire*, że w Piątek popołudniu, pewnego Kwietniowego dnia, na wzgórzu poza Jeruzalem, jakieś 2000 lat temu, Jezus umarł za mnie. Trzy dni później, człowiek ubrany w strój robotnika, skromny ogrodnik, wyszedł z grobu, być może poskładał najpierw Jego pogrzebowe ubranie, i zobaczył światła porannego Jeruzalem migające w oddali. A 40 dni później wstąpił przez obłoki i szmaragdowe sklepienie, z apostołami, którzy gapili się w niebo przelękając ślinę w absolutnym szoku; i z absolutną pewnością zstąpił z powrotem aby wziąć ciebie i mnie do Siebie. Te obrazy i nieskończona ich siła, jaką ma na naszą wyobraźnię, napełnia nasz umysł i stają się realnymi w naszych umysłach jako rzeczywiste wydarzenia. Jeżeli wierzymy, że Biblia jest natchniona, to ukształtuje w nas coś, co Harry Whittaker nazwał “Biblijną telewizją”; zobaczymy te rzeczy tak jakby się wydarzyły na naszych oczach. Jest jeszcze więcej świadomych rzeczy, które możemy zrobić i zdać sobie sprawę, żeby być “duchowo usposobionym”:

- Śmieci wewnątrz, śmieci na zewnątrz. To jest fakt- jeżeli napełniamy nasz umysł śmieciowymi piosenkami i filmami tego świata, to one stają się tematami zwrotami, których używamy w naszych myślach i w naszej samorozmowie. Przysłowie takie jak: “nigdzie nie pójdziesz gdzie wcześniej nie była już twoja myśl”, nabiera prawdziwego znaczenia. To dlatego nie posiadam TV oraz nie słucham radia. Używaj swojego czasu mądrze. Używaj w pełni CD z Biblijnymi przemówieniami i czytaniem. Słuchaj Chrześcijańskiej muzyki; “mówiąc do siebie [odnośnik do samo-rozmowy?] w psalmach i hymnach i duchowych pieśniach, śpiewając i robiąc melodie w twoim sercu dla Pana” [Efe.5:19].
- Czytaj Słowo Boże codziennie; miej z sobą zawsze kieszonkową Biblię; łap wersety by karmić twój umysł w ciągu dnia. Ponaklejaj sobie Biblijne wersety wszędzie w twoim domu.
- Miej się na baczności na złe towarzystwo; bo złe towarzystwo psuje dobre obyczaje, i nie jest właściwym podejściem, że ponieważ jakaś osoba jest ochrzczona, to automatycznie jest “dobrym towarzystwem”.
- Jeżeli podróżujesz do pracy, używaj tego czasu na modlitwę, słuchanie oraz medytację.
- Nie pozwól niczemu- a praca zawodowa jest tu klasycznym przykładem- opanować twój umysł, tak że już nie masz czasu dla Boga. Jest całkiem możliwe by być duchowo usposobionym mając bardzo zajęty czas.

- Zidentyfikuj i trzymaj się z dala od sytuacji, o których wiesz, że będą cie prowadzić do cielesnego myślenia. “nie chce teraz o tym rozmawiać” jest znakomitą odpowiedzią.
- Przede wszystkim módl się, aby być napełnionym duchem/umysłem Chrystusowym, otwórz swój umysł na Jego, otwórz drzwi i zaprosz Go... a On przyjdzie i zamieszka w tobie.

I tak krok za krokiem, dojdziemy do prawdy z Rzym.8:6: “Być duchowo usposobionym jest życiem i pokojem”. Duchowe usposobienie jest pieczęcią Ducha, gwarancją tego, że będziemy z Chrystusem w Jego Królestwie; ponieważ posiadanie “Chrystusa w sobie” jest nadzieją chwały [Kol.1:27]. Cały czas się potykam nad czymś co cały czas się wydaje początkiem drogi; i myślę teraz o tobie abyś przyłączył się do mnie abyśmy razem osiągnęli szczyt naszego powołania. Aby poddać każdą myśl w niewolę Chrystusową; aby móc powtórzyć za Pawłem “ale my mamy umysł Chrystusowy”. Ja myślę, że Paweł doszedł do tego [pod koniec swojego życia] i podobnie jak i ja przypuszczalnie spotkałeś kilka osób w zborze, które `doszły do tego` przy końcu ich życia –którzy mieli “umysł Chrystusowy”, i których pochowaliśmy wiedząc, że naprawdę “znaliśmy człowieka w Chrystusie”. Pomimo wszystkich jego upadków i grzechów, Dawid zyskał sobie przepiękny opis- `człowiek według Bożego serca` [1 Sam.13:14; Dzieje 13:22]. Pamiętaj przy tym, że to była osobista opinia Boga na temat Dawida. My *możemy*, my naprawdę możemy, być `według Bożego serca/umysłu`. Obyśmy znaleźli towarzyszy, prawdziwych przyjaciół, prawdziwą łączność z innymi, podczas naszego marszu do tego samego celu, wiedząc że “my wszyscy, z odkrytym obliczem, odzwierciedlając chwałę Pana Jezusa, jesteście [pomału] przeistoczeni w ten sam obraz, z chwały w chwałę” [2 Kor.3:18].

### **Oдноśniki**

- (1) H. Norman Wright & Larry Renetzky, *Healing Grace For Hurting People* (Ventura, CA: Regal, 2007) s. 105.
- (2) Gunther Bornkamm, *Paul* (London: Hodder & Stoughton, 1982) s. 202.

### **3-2 Diabeł i Szatan: Trudne Pytania**

Powszechne zrozumienie Diabła jako upadłego Anioła i rzeczywistej osoby stwarza ogromną liczbę pytań, na które nie ma logicznej odpowiedzi- przynajmniej w całej Biblii. To doprowadziło Shelley [a] aby wskazał, że : ”diabeł ...jest słabym punktem popularnych religii- miękkim brzuchem krokodyla...Chrześcijaństwo wymyśliło albo zaadoptowało Diabła żeby wydostać się z trudności [próbowania zrozumienia dobrego Boga i zlej rzeczywistości]” [1]. J.B.Russell myślał podobnie: “To jest najślabszy szew Chrześcijańskiej teologii” [2]. Ogrom Chrześcijańskich przeciwstawnych sobie tłumaczeń i komentarzy na temat Szatana i cała masa pytań bez odpowiedzi jakie za sobą niosą te komentarze jest potwierdzeniem powyższych opinii Shelley`a i J.B.Russella. W kontekście rozmowy na temat praktycznych konsekwencji naszej wiary, chcę podać listę tych pytań. Robię to ponieważ jakikolwiek jest fundament wiary, jakakolwiek jest struktura rozumienia Ewangelii, jeżeli ma tak wiele dziurawych przeciwieństw i trudności, to z trudnością może zainspirować do solidnego, dynamicznego związku z Bogiem. Dylemat grzechu i zła jest cały czas obecny w naszym życiu; i szczerze wierzę, że bez zdrowego zrozumienia tych kwestii; te sprzeczności i widocznie `teoretyczne` trudności będą mieć wpływ na nieuregulowane i niespokojne życie. Tak więc bardzo często, to zmaganie z tymi kwestiami [ `Jak Bóg mógł to uczynić albo na to pozwolić? `] prowadzi do całkowitej utraty wiary; albo też umożliwi widzenie sensu w grzechu i zła, który pozwala Bogu

potwierdzić naszą wiarę poprzez te negatywne doświadczenia. Tak więc podaje tutaj niektóre z pytań jakie się wylaniają z błędnych idei wprowadzonych do Chrześcijaństwa na temat kwestii diabła- Umieszczam je tutaj jako formę bezpardonowego apelu do ciebie, abyś się odwrócił od powszechnie istniejącego, ale błędnego zrozumienia Szatana:

- Jeżeli Diabeł upadł, jaka była przyczyna jego upadku? Jaki był jego grzech? Czy on fizycznie odszedł z Nieba i poszedł gdzieś indziej. Jeżeli tak to gdzie? Czy to było piekło czy ziemia albo może gdzieś w środku przestworza? Jeżeli to była ziemia, to gdzie on wylądował? Czy w ogrodzie Eden? Czy to był Chrystus czy też Archanioł Michał, który go pokonał? Kto dokładnie wyrzucił go z Nieba?

- Gdzie dokładnie mówiąc jest teraz Diabeł? Jeżeli on jest rzeczywiście osoba to z pewnością musi mieć miejsce przebywania. Jeżeli Aniołowie literalnie spadli z Nieba to gdzie oni teraz są?

- Czy rzekomo upadli Aniołowie zesli na ziemię aby kusić ludzi do grzechu albo dlatego, że zostali zrzuceni przez Boga? Jeżeli zostali zrzuceni przez Boga jako kara z ich grzech to dlaczego ludzkość cierpi z tego powodu? Czy to nie wygląda jak karanie psychopaty przez danie mu nabitej broni i wrzucenie go na szkolne podwórko pełne dzieci? Jeżeli oni zesli z Nieba na ziemię z własnej woli i popadli w grzech na ziemi, to wtedy cała idea buntu w Niebie, itd. jest sobie przeciwstawna.

- Czy moglibyśmy grzeszyć i czy zgrzeszylibyśmy gdyby Diabeł nie istniał? Jeżeli nie, to z pewnością cierpimy i jesteśmy karani niesprawiedliwie za nasze grzechy. Jeżeli tak, to w jakiej mierze diabeł jest odpowiedzialny za nasze grzechy, wiedząc że i tak byśmy grzeszyli?

- Jeżeli Diabeł jest osobą to czy on posiada ciało? To jak ono wygląda? Jeżeli on jest jak to się twierdzi “duchową osobą”, to w jakim sensie jest on osobą? Gdzie jest Biblijny dowód na istnienie `duchów` albo w samej rzeczy na jakiegokolwiek istnienie poza formą osobową?

- Jaka jest relacja pomiędzy Diabłem, a upadłymi aniołami/demonami? Jaka jest różnica w karze jaką każdy z nich ponosi? Czy grzech upadłych aniołów różnił się od grzechu diabła?

- Czy Diabeł i ci aniołowie mogą okazać skruchę? Czy on ma swoją wolną wolę? Czy ją miał kiedykolwiek? Czy na początku miał w Niebie Chrystusowy charakter? Jeżeli Adam zgrzeszył, ale mógł okazać skruchę to dlaczego Szatan i ci aniołowie nie mogą także okazać skruchy? Jak to wyraził Milton w *Raju Utraconym* “ Człowiek tedy znajdzie łaskę/ ci inni [tzn. szatan] nie znajdą” [3.131]. Ciekawą rzeczą jest, że stare hymny wypowiedane przy chrzcie nawoływały do Szatana aby się opamiętał. *Ergo maledicte* zaczyna się od słów: “Tedy przeklęty Diable, odwróć swój wyrok i oddaj chwałę żywemu i prawdziwemu Bogu” [3]. Ten problem jak Adam mógł zgrzeszyć i się opamiętać, ale Szatan mógł zgrzeszyć i nie mógł okazać skruchy doprowadził wielu różnego rodzaju ludzi do zdania sobie sprawy, że popularne zrozumienie Szatana jest błędne. Yezidi Kurdowie odeszli od standardowego Muzułmańskiego myślenia o Iblisie [Szatanie] ponieważ nie widzieli logiki w idei, że Szatan nie może okazać skruchy, i doszli do wniosku że nie ma osoby Szatana, że ludzka jednostka ma całkowitą odpowiedzialność za jej grzeszność oraz że stawia czoła rezultatowi ich grzechu w następnym życiu [4]. To trudne pytanie wciąż pozostaje dla tych, którzy się upierają przy popularnej interpretacji Szatana.

- Kiedy Diabeł opadł? Przed stworzeniem? Przed stworzeniem Adama? Czy później? A może w czasie o którym mówi prorocтво z Objawienia 12? A może też w czasach Noego, kiedy synowie Boży żenili się z córkami ludzkimi [Rodz.6]?

- Skąd się wzięły demony? Nowy Testament mówi o okolicznych wierzeniach odnośnie demonów- ale w pierwszym wieku wierzono, że demony są `nieśmiertelnymi duszami` zmarłych ludzi. Niegodziwe nieśmiertelne dusze stawały się niegodziwymi demonami [zobacz Josephusa *Wojny Żydowskie* 6.47]. Jeżeli demony są rzekomymi niegodziwymi aniołami, którzy upadli w czasie stworzenia albo w czasach Rodzaju 6, to w jaki sposób mogą także być niegodziwymi `nieśmiertelnymi duszami` ludzkich istot? W jaki sposób idea `nieśmiertelnej duszy` może być usprawiedliwiona na stronach Słowa Bożego, które cały czas podkreśla śmiertelność ludzkich dusz?

- Według błędnego czytania Ez. 28:15 "Byleś nieskazitelny na twoich drogach od dnia którego zostałeś stworzony- aż znalazła eis w tobie niesprawiedliwość" a także Jana 8:44 "Diabeł był mordercą od początku i nie wytrwał w prawdzie ponieważ nie było prawdy w nim", ci którzy wierzą w osobę Diabła stają przed zaprzeczeniami- czy Diabeł był grzesznikiem od początku czy też kiedyś był doskonałym, a potem upadł?

- Jak możemy wytłumaczyć pozytywny wpływ Szatana na usposobienie duchowe? Ludzie byli oddani Szatanowi żeby mogli się nauczyć, aby nie bluźnili [1Tym.1:20]; wydanie Szatanowi powodowało "zniszczenie ciała" [1 Kor.5:5]- a "ciało" zazwyczaj odnosi się w Nowym Testamencie do cielesnego umysłu [Rzym.8:5-9; Efe.2:3; Jana 8:15]. Z pewnością to nabiera sensu jeżeli `szatan` odnosi się do jakiegoś przeciwnika, a nie do kosmicznej osoby, której misją jest skłonić nas do grzechu?

- Kiedy Diabeł został ukarany i w jaki sposób? Podczas jego strącenia na ziemię? Czy w czasie ukrzyżowania? Czy w czasie służby Jezusa, kiedy On powiedział, że widzi szatana spadającego jak błyskawica? A może przy powtórny przyjsciu? Czy Diabeł będzie zbawiony? Orygeneusz upierał się, że będzie, ale w tym samym czasie "gdzie indziej Orygeneusz zaprzeczał zabawieniu Szatana i nazwał tą ideę, którą sam promował, szalonym pomysłem jego wrogów" [5]. Intelktualny dylemat `ojców` na ten temat jest bardzo widoczny.

- Co dokładnie jest naszą obroną przeciwko Diabłu? Dlaczego Diabeł miałby się przestraszyć naszym czytaniem Biblii, wzywaniem imienia Chrystusowego, naszym chrztem, czynieniu znaku krzyża, wypowiedaniem zaklęć oraz innych rzeczy sugerowanych przez "ojców" kościoła?

- Wiedząc, że Jezus zniszczył Diabła na krzyżu [Heb.2:14], dlaczego grzech i zło stale się powiększa na świecie- jeżeli rzeczywiście Diabeł jest za nie odpowiedzialny? I jeśli Diabeł był "zniszczony" to w jakim sensie ta osoba jest wciąż żywa i aktywna? Jak Diabeł może być sądzony w dniu ostatnim jeśli już był zniszczony na krzyżu? Z pewnością jedynym sposobem aby wyjść z tego galimatiasu jest spojrzenie na Biblijne odnośniki do Diabła jako nie odnoszące się do specjalnej osoby, ale raczej mówiące o różnych ludzkich przeciwnościach oraz mocy grzechu. Murzyn Friday [Piątek] zapytał się Robinsona Crusoe: "Jeżeli PAN ma moc zniszczenia Diabła i chce go zniszczyć to dlaczego czeka na koniec świata?". I to jest uczciwe pytanie. Ortodoksyjny pogład na Diabła nie ma żadnego sensu kiedy czytamy, że Chrystusa zniszczył Diabła [Heb.2:14]. Kiedy klikniemy, kiedy zrozumiemy, że Diabeł w tym kontekście odnosi się do mocy grzechu, wszystko staje się zrozumiale. Moc grzechu była zniszczona; w Chrystusie, dla Niego osobiście Diabeł stał się

martwy i pokonany. Teraz żyjemy Jego zwycięstwem przez zniszczenie mocy grzechu, przez Jego zwycięstwo i Jego siłę, przez całe nasze życie, mając zapewnienie w ostateczne zwycięstwo w Chrystusie.

- Mówiąc wciąż na ten sam temat: Dlaczego Chrystus musiał umrzeć? Czy z powodu tyranii Szatana, jak to często twierdzili `ojcowie kościoła`? Czy też z powodu naszych i Adamowych grzechów, tak jak to Paweł wyjaśnił w całym liście do Rzymian?

- Jaką siłę posiada Diabeł, jakie funkcje sprawuje na naszym świecie? Czy jest on odpowiedzialny za rezultat przekleństwa jakie spadło na ziemię po upadku Adama? Czy on to organizuje? Czy on powoduje katastrofy? Czy on powoduje moralne grzechy każdej osoby?

- Grzegorz Wielki i inni Chryścijańscy pisarze twierdzili, że Bóg pozwala Szatanowi aby tym wszystkim kierował. Dlaczego więc tak często czytamy, że zło pochodzi "od Boga" albo jest przez Niego zesłane [Amos 3:6; 1 Sam.18:10; Iz.45:5-7 itd.]? Czy Bóg szanuje władzę Szatana nad nami?

- Czy Diabeł był wężem czy też po prostu użył węża? Sprawozdanie z Rodzaju podaje, że wąż był ukarany bo był zmuszony jeść kurz z ziemi "po wszystkie dni twego życia"- co wskazuje na jego śmiertelność. Czy Diabeł literalnie zjada kurz? Jakie jest powiązanie obecnie pomiędzy węzami jakie znamy, pełzającymi na swoich brzuchach, a Szatanem?

- Czy każdy grzech ma swojego demona/upadłego anioła? Czy Diabeł wstępuje w nasz umysł czy też w nasze ciało? W jaki sposób Diabeł nas kusi? Biblijne tłumaczenie procesu wewnętrznych pokus w ludzkim umyśle jest bardzo przejrzyste [Jakuba 1:13-15; Marka 7:15-23], i potwierdzone przez nasze własne doświadczenia. Ale dokładniej mówiąc, w jaki sposób osoba diabła kusi nas i prowadzi do grzechu?

- Czy Diabeł karze grzeszników po śmierci, albo może tylko jest wykonawcą potępienia? Jak w takiej sytuacji wygląda współpraca Diabła z Bogiem, jeżeli w ogóle taka współpraca istnieje?

- Co będzie robił Diabeł w Tysiącleciu, biorąc pod uwagę że będzie "związany"? Dlaczego literalna osoba musi być "związana" żeby mu przeszkodzić w duchowej aktywności?

- W desperackiej próbie żeby odpowiedzieć na `trudne pytania` dotyczące źródła cierpienia oraz negatywnych doświadczeń w życiu Bożego ludu, winienie `osoby Szatana` stwarza jeszcze więcej trudnych pytań- I co się z tym wiąże, powoduje głębokie sprzeczności. Tak więc w Księdze Jubileuszu, Mastema/Szatan daje władzę Egipcjanom, aby prześladowali Izraelitów, jednak z drugiej strony to także on zabija pierworodnych w Egipcie. Tu powstaje pytanie: `Jaki jest udział Boga w tym wszystkim?`. Biblijne wytłumaczenie daje o wiele mniej trudności i nie stwarza żadnych sprzeczności.

- Przekleństwo jakie spadło na ziemię oraz ludzkość po upadku Adama pochodziło od Boga, a nie od Diabła- zgodnie z Księgą Rodzaju. Co więc zrobił Diabeł w stosunku do ziemi po jego rzekomym upadku? Skąd przyszło przekleństwo- czy od Boga czy od Diabła? Jeżeli [jak to jest często stwierdzane] Diabeł sprowadził przekleństwo na ziemię, to dlaczego miał moc nad przyrodą oraz zwierzętami, które nie zgrzeszyły?

- Jeżeli zgadzamy się z tym, że Szatan istnieje jako osoba, i prowadzi ludzi do pokus, to on musi mieć wielką moc i wiedzę. Skąd on dostał taką siłę i władzę? Bóg pracuje w mikro biznesie milionów, a nawet bilionów istnień ludzkich na całym świecie, dostosowując Jego plany z pełną wiedzą o

nieprzeliczonych trylionów możliwości dotyczących przyszłości, które Jego stworzenie ludzkiej wolnej woli powoduje. Jeżeli Szatan jest poważnym przeciwnikiem naszego Wszechpotężnego Boga, to on jest mizernym przeciwnikiem Wszechpotężnego, który patrzy z pasją na biliony wszechświatów, który śledzi ruch każdej cząsteczki atomu niezliczonej ilości gwiazd w niezliczonych galaktykach...czy ten rzekomy Szatan jest naprawdę potężny? Czy też idea jakiegokolwiek kosmicznej opozycji do Stworzyciela nie jest po prostu absurdalna, a nawet budząca politowanie? Podobnie też, czy idea że Bóg musiał zapłacić okup Szatanowi, aby wybawić Swojego Syna i całą ludzkość, nie daje Szatanowi za dużo władzy- władzy, o której Biblia nic nie mówi, że on ją posiada. Ps.139:12 wyśmiewa się z tej idei, że Bóg się zмага z mocą ciemności: "Nawet ciemność nie jest za ciemna dla ciebie; noc dla ciebie jest jak dzień".

- Jeżeli Szatan rzeczywiście był zrzucony z Nieba, przeciwko jego woli- to jak to zostało osiągnięte? Ponieważ ortodoksyjny punkt widzenia, który twierdzi, że Szatan wciąż posiada dużo mocy, którą używa aby powodować kłopoty na ziemi nawet w naszych czasach. Z pewnością on nie zszedł na ziemię bez walki. Odstępczy Judaizm spotkał się z tym problemem i próbował go rozwiązać przez twierdzenie, że "potężny anioł był posłany, aby wyrzucić Szatana"- to twierdzenie jest zawarte w kilku dokumentach odkrytych w Qumran [6]. Ale to powoduje cały szereg dalszych trudnych pytań. Kto dokładnie jest tym aniołem, który jest silniejszym od Szatana? Dlaczego nie ma o nim innej wzmianki w Piśmie Świętym? Czy cała ta walka Szatana z Bogiem nie była trochę nierówna z etycznego punktu widzenia, gdyż Bóg jest o wiele bardziej potężny, a do tego ma aniołów, którzy są potężniejsi od Szatana? Czy `biedny` Szatan nie był przegrany od samego początku? Czy był głupi na tyle, aby podjąć się walki, o której z góry powinien wiedzieć, że jest nie do wygrania? Dając nielogiczną odpowiedź na jedno trudne pytanie doprowadza do wielu jeszcze trudniejszych pytań. Mówiąc prościej, powinniśmy wrócić do oryginalnego problem i starać się szukać rozwiązania tylko na Biblijnych warunkach.

- W książce, która stawia bolesne pytania, ale nie daje konkretnych odpowiedzi, Ruth Anshen zadaje wyzwanie wierzącym w upadłego-Anioła Szatana wnosząc zagadnienia takie jak: W jaki sposób bunt Szatana i jego potępienie doprowadziło do tego, że ludzie są bardziej podatni na grzech i niegodziwość? Dlaczego Bóg ukarał ludzkość i wyrzucił Adama z ogrodu Eden za grzech Szatana? Jeżeli Szatan był kiedyś dobrym aniołem, który zgrzeszył i `upadł`, to z pewnością jest w nim odrobina `dobrego` - ponieważ osoba która grzeszy nie jest całkowicie grzeszna i często okazuje przejawy dobroci. Jak to można pogodzić z klasycznym wizerunkiem całkowicie niegodziwego Szatana? Wiemy też że żyjemy w powiększającym się wszechświecie, czy to oznacza, że moc Szatana także się powiększa? Co i gdzie dokładnie jest posiadłością Szatana? Jaki cel miał Szatan w Edenie? Zbudować sobie imperium? Dlaczego on tak nienawidzi ludzi? Czy on był zagniewany na Boga czy na ludzi? Jeżeli Szatan był na początku Aniołem, mającym Bożą naturę, to z pewnością był nieśmiertelnym. Jest to niemożliwe aby stracić nieśmiertelność jeżeli się ją posiada- czy więc Szatan będzie istniał na wieki? Jeżeli nie to czy będzie zbawiony? Nieśmiertelny grzesznik to niemożliwa idea, jeżeli wiemy że grzech jest karany śmiercią [7].

Chcę powiedzieć, że ta fundamentalna przepaść pomiędzy tymi pytaniami, a brakiem logicznej odpowiedzi, jest śmiertelnym ciosem dla czystości każdej osobistej albo teologicznej opozycji, która nie rozumie tych zagadnień. `Ojcowie` kościoła zdawali



sobie sprawę z trudności tych zagadnień, ale próbowali zablokować jakiegokolwiek myślenie na ten temat przez przeciętnych Chrześcijan. “Takie pytania...jak `Skąd pochodzi zło`? były Chrześcijański pisarz Tertulian powiedział, że są: “pytaniami, które czynią ludzi heretykami” [8]. To z pewnością jest uznaniem, że jest coś głęboko błędnego z teologią, nawet jeżeli ona nosi imię `Chrześcijańska`, która nie może się uporać z takimi zagadnieniami, które są podstawą Chrześcijańskiej myśli i Chrześcijańskiego życia. Sposób w jaki standardowe Chrześcijaństwo podchodzi do tak wielu różniących się odpowiedzi na te pytania, jest dla mnie wskazówką, że się mylą na temat tych zagadnień. Kluczem, który otwiera zrozumienie, jest Biblijne spojrzenie na to, że grzech pochodzi z wewnątrz, a zło/nieszczęścia w sumie rzeczy pochodzą od Boga. Tylko takie spojrzenie ma sens. Wszystkie te trudne pytania są w rzeczywistości odbiciem tego jak niezaspokojone jest standardowe tłumaczenia Szatana i zła. Susan Neiman napisała całą książkę dając przykłady jak historia Europejskiego myślenia, filozofii oraz polityki jest w istocie historią nieudanych prób tłumaczenia początku zła [9]. Począwszy od Kanta do Hegela, Marksa, Nietzschego, a nawet Hitlera...wszystko może być rozumiane jako seria coraz bardziej zdesperowanych prób, aby się pogodzić z przeszłymi wzorami zła, a obecnym doświadczeniem tego zła. To zajmuje o wiele więcej czasu, niż czas jaki poświęcamy Bogu i jego Słowu Biblii na poważne studiowanie. Ludzka próba, aby to wyjaśnić, niezależnie czy częściowo referuje do Biblii albo i nie, prowadzi donikąd. W ciągu mojego życia zaobserwowałem, że ludzkie doświadczenie z teoriami, które zawodzą by wyjaśnić zło prowadzi ich do Boga- jeżeli jest im dana możliwość poznania poprawnego wyjaśnienia Biblijnego tłumaczenia z Bożego punktu widzenia. Weźmy pod uwagę M. Scott Pecka, klasycznego Amerykańskiego agnostyka, który trudnił się psychoterapią. On wyjaśnił w jego *People Of The Lie: The Hope For Healing Human Evil* [10] jak w przeszłości próbował tłumaczyć ludzką `grzeszność` jako tylko brak kierownictwa, złe zachowanie, itp., starannie pomijając koncept `zła`. Ale w końcu uznał on zło, stawianie wyzwania złu, oraz tego, że ludzkość jest rzeczywiście samozwiedziona, że `diabeł` naprawdę jest `fałszywym oskarżycielem` [tak jak to Greckie słowo *diabolos* naprawdę oznacza], że on przyszedł nie tylko do Boga, ale także do Chrystusa oraz dla bardziej efektywnego służenia ludziom.

## Odnośniki

- (1) P.B. Shelley, *On The Devil* in *The Complete Works Of Percy Bysshe Shelley*, ed. Roger Ingpen and Walter E. Peck (New York: Scribner's, 1965).
- (2) J.B. Russell, *The Devil* (Ithaca: Cornell University Press, 1977) s.222.
- (3) H.A. Kelly, *Satan: A Biography* (Cambridge: C.U.P., 2006) p. 212. Zobacz także jego *The Devil At Baptism* (Ithaca: Cornell University Press, 1985) s. 237,238.
- (4) Zobacz John S. Guest, *Survival Among The Kurds: A History Of The Yezidis* (London: Kegan Paul, 1993) s. 31,236; Peter Awn, *Satan's Tragedy And Redemption: Iblis In Sufi Psychology* (Leiden: Brill, 1983).
- (5) J.B. Russell, *A History Of Heaven* (Princeton: Princeton University Press, 1997) s. 75.
- (6) 11Q11, kol. 4, II. 1-10- Angielskie tłumaczenie w F.G. Martinez oraz E.J.C. Tigheelaar, *The Dead Sea Scrolls: Study Edition* (Leiden: Brill, 1997) Vol. 2 s. 1202-3.
- (7) Ruth Anshen, *The Reality Of The Devil: Evil In Man* (New York: Harper & Row, 1972) s. 14,15,89.
- (8) Elaine Pagels, *Adam, Eve, And The Serpent* (New York: Random House, 1997) xxiv.

(9) Susan Neiman, *Evil In Modern Thought: An Alternative History of Philosophy* (Princeton: Princeton University Press, 2002).

(10) M. Scott Peck, *People Of The Lie: The Hope For Healing Human Evil* (New York: Simon & Schuster, 1983).

## 4-1 Diabeł, Szatan i Demony

Już wcześniej wytłumaczyliśmy, że Diabeł albo Szatan nie są osobami albo potworami. Wytłumaczyliśmy, że te słowa oznaczają po prostu `przeciwnika` albo `fałszywego oskarżyciela/oszczercę`. Czasami te idee są używane w metaforycznym sensie odnosząc się do grzesznych skłonności jakie istnieją nieodłącznie we wnętrzu ludzkiej natury. Jeżeli zgodzimy się z tym, że nie ma takiej osoby jak `Szatan` to wtedy logicznie mówiąc demony, które są uważane za sługi Diabła, także nie istnieją. Wielu ludzi myśli, że Bóg daje nam wszystkie dobre rzeczy, gdy Diabeł i jego demony dają nam złe rzeczy, a odbierają nam dobre, które otrzymaliśmy od Boga. Jednak zanim rozważymy specyficzne zagadnienia dotyczące demonów, to przypomnijmy sobie niektóre podstawowe Biblijne zasady, o których mówiliśmy już wcześniej.

Biblia uczy nas w jasny sposób, że Bóg jest źródłem całej mocy i że jest On odpowiedzialny zarówno za dobre, jak i złe rzeczy w naszym życiu:

“Ja stwarzam światło i stwarzam ciemność: Ja czynię pokój i stwarzam nieszczęście: Ja Pan czynię to wszystko” [Iz.45:7];

“Nieszczęście przyszło od Pana w bramach Jeruzalem” [Mich.1:12];

“Czy w mieście zagrzmie trąba, a lud się nie zatrwoży? Tak też i nie ma klęski w mieście, jeżeli Wiekuisty tego nie sprawi.” [Amosa 3:6]

Tak więc kiedy przechodzimy przez próby, to powinniśmy zaakceptować, że pochodzą one od Boga, a nie obwiniać za to Diabła albo demonów. Hiob był człowiekiem, który stracił wiele dobrych rzeczy, którymi go Bóg pobłogosławił, ale nie obwiniał demonów za to. Posłuchaj co on powiedział: “Pan dał i Pan zabrał; niech będzie błogosławione imię Yahveh” [Hioba 1:21]. “Czy przyjęliśmy od Boga dobre, a nie mielibyśmy przyjmować i złego?” [Hioba 2:10]. Gdy zrozumiemy, że wszystko pochodzi od Boga, to wtedy gdy mamy problem w życiu to będziemy się modlić do Boga żeby On osunął ten problem, a jeśli tego nie zrobi to możemy być pewni, że spowodował je po to, abyśmy mogli rozwinąć nasz charakter, a na dłuższą metę służy to naszemu dobru: “Synu mój, nie lekceważ karania Pana ani nie bądź bez sił, kiedy jesteś przez Niego doświadczany; bo kogo Pan miłuje [nie demony] tego uczy, a każde dziecko, które przyjmuje to ćwiczy. Jeżeli znosicie to wychowywanie dzieci, Bóg jest wam dany jako dzieciom, bo co to za dziecko którego ojciec nie karci? Zaś jeśli jesteście bez karania, którego wszyscy stali się uczestnikami, to jesteście bękartami, a nie synami” (Hebr. 12:5-8).

### **Bóg: Źródło Mocy**

Bóg jest źródłem wszelkiej siły/ mocy/ energii:

“Ja jestem Panem i nie ma innego, nie ma innego Boga [Hebrajskie słowo Bóg oznacza `moc`] poza Mną” [Iz:45:5]; “...czy jest Bóg oprócz Mnie? Nie ma innego” [Iz.44:8]; “Wiekuisty jest Bogiem; i nikt oprócz Niego” [Powt. Pr.4:35]. Takie wersety powtarzają się cały czas przez całą Biblię. Ponieważ Bóg jest źródłem całej mocy i jest jedynym Bogiem, dlatego też jest On Bogiem zazdrosnym, o czym przypomina nam bardzo często [np. Wyj.20:5; Powt.Pr.4:24]. Bóg staje się zazdrosny kiedy Jego lud zaczyna wierzyć w innych Bogów, jeżeli mówią do Niego `Jesteś wielkim Bogiem,

wszechpotężnym Bogiem, ale właściwie ja wierzę w to, że są jeszcze inni bogowie poza Tobą, nawet jeśli nie są tak potężni jak Ty`. To jest istota problemu: kiedy się wierzy, że istnieją demony albo Diabeł tak samo jak istnieje prawdziwy Bóg. To jest błąd, który popełnił Izrael. Duża część Starego Testamentu jest poświęcona temu, aby pokazać jak Izrael rozgniewał Boga przez wiarę w innych bogów, tak samo jak wierzyli w Niego. “Demony”, w które niektórzy ludzie wierzą w dzisiejszych czasach, są podobne do fałszywych bogów, w które wierzył Izrael. Biblijne Chrześcijaństwo różni się od większości religii tym, że nie proponuje teologii na temat demonów. Wiele religijnych pism [które nie są napisane pod natchnieniem] tłumaczy w dużym zakresie ich religijny punkt widzenia na temat demonów i Aniołów; jak to istnieje hierarchia dobrych i hierarchia złych, i tak dalej. Biblia milczy na ten temat- jeżeli rzeczywiście popularne poglądy nad temat upadłych Aniołów, demonów, itd. są biblijne to dlaczego w Biblii brakuje takiej demonologii? Dlaczego Biblia nie podaje definicji co/kto jest demonem? W Biblii nie ma sprawozdania o oko w oko ze spotkaniem z demonami. To zagadnienie było rozpatrywane przez wielu różnych pisarzy [1]. Biblia mówi o demonach w taki sam sposób, w jak mówi o różnych aktualnych w tych czasach religijnych ideach, np. idei Baala; ale takie odnośniki nie udowadniają, że Biblia popiera te religijne idee. Nawiasem mówiąc istnieje tak wiele teorii o demonach [demonologie] jak wiele jest kultur i religii; którą z nich obralibyśmy za prawdziwą?

Powszechnym jest to, że koncept demonów był niezbędny, ponieważ ludzie na Bliskim Wschodzie, około pierwszego wieku, nie wyobrażali sobie, że naczelnymi bogowie mogą działać bezpośrednio w życiu ludzkim- ci bogowie byli rozumiani jako jacyś odlegli i nie zamieszani w codzienne ludzkie sprawy. W istocie było to podłożem pism Plutarcha na temat demonów [2]. Powszechnym jest również to, że “idea; iż demony są odpowiedzialne za całe moralne i fizyczne zło, przesiąkła głęboko Żydowskie religijne myślenie podczas Babilońskiego wygnania, bez wątplenia jako rezultat Irańskiego wpływu na Judaizm w piątym i czwartym wieku BC” [3]. Całe to podejście ostro kontrastuje z jedynym prawdziwym Bogiem objawionym w Biblii- Bóg, który jest “blisko pod ręką, a nie daleko” [Jer.23:23], zawsze aktywny i namiętnie zaangażowany w każdy drobiazg ludzkiego życia. Pogląd Plutarcha na temat demonów jest ewidentnie oparty na fałszywym zrozumieniu przez Platona kwestii `nieśmiertelnej duszy` - w rzeczy samej demony były uważane za semi-bogów [pół-bogów], istniejących w jakiejś formie nieśmiertelnych dusz. Tutaj widzimy ważność zagadnienia demonów- ponieważ Biblijna nauka na temat śmiertelności ludzi, a zwłaszcza śmiertelności “duszy” jest fundamentalną nauką. Biblijna nadzieja jest nadzieją zmartwychwstania ciała podczas ostatecznego przyjścia Mesjasza w pełnej chwale, aby ustanowić Boże Królestwo na ziemi. Jedna fałszywa idea łatwo prowadzi do następnej. Teraz żeby zakończyć podsumowanie zanim rozpatrzemy dowody: Pan Jezus odnosi się do tych zagadnień z pełnym taktem i subtelnie, w takim samym duchu jak Staro Testamentowi prorocy odnoszą się do fałszywych poglądów na temat istnienia smoków, potworów pod ziemią, w morzu, w przestworzach, itd. Podejście naszego Pana polegało na tym, aby pokazać, że jedyną realną mocą na ziemi jest Bóg, a nie cokolwiek lub ktokolwiek inny. Nawet jeżeli lud chciał obstawać przy ich kulturowych przesądach na temat demonów, to musiał zaakceptować to, że moc Boża jest nieskończenie większa...że w rzeczywistości, przy całych zamiarach i zamierzeniach życia ludzkiego, te istnienia nie mają praktycznej mocy ani też wpływu. Nasze życie, każdy jego aspekt jest w rękach Boga, “wiernego stwórcy” [1 Piotr.4:19], a nie w rękach kogokolwiek innego.

## Odnośniki

(1) Andrew Perry, *Demons, Magic And Medicine* (Sutton, UK: Willow, 1999); H.C. Kee, *Medicine, Miracle And Magic* (Cambridge: C.U.P., 1986).

(2) Zobacz wstęp do *Plutarcha: Selected Essays And Dialogues* ed. D. Russell (Oxford: O.U.P., 1993); oraz J. Black and A. Green, eds., *Gods, Demons And Symbols Of Ancient Mesopotamia* (London: The British Museum Press, 1992).

(3) Geza Vermes, *Jesus The Jew* (London: S.C.M., 1993) s. 61.

## 4-2 Demony oraz Bożki [Bałwany]

### Demony Odnoszą Się Do Bożków [Bałwanów]

W 1 Koryntian Paweł tłumaczy dlaczego Chrześcijanie nie powinni mieć nic wspólnego z oddawaniem czci albo z wierzeniem w takie rzeczy. W czasach Biblijnych ludzie wierzyli, że demony są mniejszymi bogami, które trzeba było czcić aby zapobiec kłopotom w ich życiu. Dlatego robili sobie modele demonów, co było tym samym, co bałwany, i oddawali im cześć. To tłumaczy dlaczego Paweł używał słów “demon” oraz “bałwan” naprzemiennie w swoim liście: “...to, co poganie składają na ofiarę, składają na ofiarę demonom, a nie Bogu; a nie chce abyście byli współnikami demonów...a jeśliby ktoś powiedział; `to jest ofiarowane wizerunkom [bałwanom]` nie jedźcie z powodu tego, który to wam oznajmił... [1Kor.10:20,28]. Tak więc bałwany i demony są w istocie tym samym. Zauważ to jak Paweł powiedział, że oni “ofiarowali demonom [bałwanom], a nie Bogu” - demony nie były Bogiem, a ponieważ jest tylko jeden Bóg to demony nie mogły mieć jakiegokolwiek mocy, one nie są bogami. Ta zasada jest podkreślona w 1 Kor.8:4 “Zatem odnośnie pokarmów ofiarowanych wizerunkom [bałwanom/demonom] wiemy, że wizerunek jest niczym i że *nikt nie jest Bogiem tylko Jeden*”. Bożek albo demon nie istnieje. Kropka. Jest tylko jeden prawdziwy Bóg albo moc na świecie. Paweł mówi dalej [5,6]: “A jeśli nawet czy to w Niebie, czy na ziemi są nazwani bogami, czyli jak gdyby są liczni bogowie [tak jak ludzie wierzą dzisiaj w wiele różnego typu demonów- jeden demon powoduje, że tracisz pracę, jeszcze inny powoduje, że cie żona opuściła, itd.] oraz liczni panowie; ale dla nas [będących w prawdzie] jest tylko jeden Bóg Ojciec, z którego wszystko pochodzi [zarówno dobro, jak i zło, jak już widzieliśmy z wcześniejszych odnośników]...”.

Gal.4:8,9 mówi to samo, kiedy poprawnie to przetłumaczymy. Paweł stawia wyzwanie Galacjanom: “ale dawniej służyliście tym, którzy nie byli w istocie bogami... czemu wracacie znowu do tych bezsilnych oraz biednych duchów [*stoicheia*], którym chcecie znowu jeszcze raz służyć?”. Tutaj Paweł robi paralele pomiędzy demonicznymi duchami, a `bogami, które nie są naprawdę bogami`. Jednak zauważ sposób w jaki Paweł dowodzi [pod Boskim natchnieniem]- “nawet jeśli są” takie demony/bałwany...*dla nas* powinien być tylko jeden Bóg, którego się obawiamy i którego czcimy.” To w istocie jest kontynuacją tego, co było postawą Psalmisty. Znowu i na nowo wspomina się o bogach/bałwanach pogańskich narodów *tak jakby istniały*, ale jest im przykazane, aby pokłoniły się w zawstydzeniu przed Yahveh, Bogiem Izraela [Ps.29:1,2,10; 97:7]. Czy one istniały czy nie istnieją staje się nieważne przed faktem, że są one bez żadnej mocy przed obliczem prawdziwego Boga- i dlatego On jest tym, którego powinniśmy się obawiać ufając, że tylko On jest aktywny w naszym życiu dla naszego wiecznego dobra.

“Yahveh jest wielkim Królem ponad wszystkimi Bogami” [Ps.95:3] pokazuje Boski styl wypowiedzi- zamiast nadmiernie kłaść nacisk na to, że bogowie,

bałwany/bożki/demony nie istnieją, to prawdziwy Bóg nie jest tak prymitywny. Także autorzy i śpiewacy Psalmu 95. Tutaj uwypuklona zostaje wielkość Jego Królowania zamiast mówić o wadach i nieistnieniu innych bogów, ponieważ rozdrabnianie się nad tym byłoby zbyt prymitywnym działaniem ze strony jedyne prawdziwego Boga. Podobnie też z cudami jakie czynił Pan- Boża łaskawa moc zbawcza jest nam ukazana; to właśnie było tematem i treścią oraz wielkością tego, co czynił pokazując jednocześnie w praktyce nieistnienie `demonów`.

Dalszy dowód na to, że ludzie w czasach Starego Testamentu wierzyli, iż demony były bożkami lub `bogami` można znaleźć w Dziejach 17:16-18; jest tam opisane jak Paweł głosił w Atenach, które było miastem "poświęconym bożkom", a więc oddającym cześć wielu różnym bożkom. Po wysłuchaniu tego, co Paweł wygłosił na temat Ewangelii, ludzie powiedzieli: "wygląda na to, że on jest głóscielem obcych [tzn. nowych] bogów [demonów], ponieważ głósił Jezusa i zmartwychwstanie". Tak więc ludzie myśleli, że Jezus oraz zmartwychwstanie są nowymi demonami albo bożkami, o których Paweł mówił do nich. Paweł mówi im dalej o prawdzie i w wersecie 22 proklamuje: "Jesteście bardzo religijni" [literalnie: oddani w oddawaniu czci demonom]. Tłumaczy, że Boga nie ma w ich demonach albo bożkach. Pamiętajmy, że Bóg jest jedynym źródłem mocy. Jeżeli On nie jest w demonach, to demony nie mają żadnej siły, ponieważ nie ma innego źródła energii/mocy w całym wszechświecie- tzn. one nie istnieją.

### **Demony Ze Starego Testamentu Były Bożkami**

Wracając do Starego Testamentu, mamy tam o wiele więcej dowodów na to, że `demony` to bałwany/bożki. "Robili ofiarę demonom, a nie Bogu..."[Powt. Pr.32:17 por. Ps.106:37]. Powt. Pr.28:14-28, 59-61 przepowiada, że choroby umysłowe będą jedną z kar za oddawanie czci innym bogom/demonom. To tłumaczy powiązanie jakie istnieje pomiędzy psychicznymi chorobami, a demonami jakie widzimy w Nowym Testamencie. Zauważmy jednak, że język albo frazy mówiące o demonach są związane z chorobami, a nie z grzechem. Nigdzie nie czytamy o Chrystusie wyrzucającym demony zazdrości, morderstwa, itd. Powinniśmy też zauważyć, że Biblia mówi o ludziach mających demony/choroby zamiast mówić, że to demony spowodowały te choroby. Jest to znaczące, że Grecka wersja Starego Testamentu Septuaginta, używa słowa `daimonion` gdy mówi o "bałwanie": to jest to słowo tłumaczone jako "demon" w Nowym Testamencie. "Bałwan" w Ps.96:5 jest tłumaczone jako "demon" w Septuagincie; i Septuaginta używa tego samego słowa w Iz.65:11, aby opisać Gada, Syryjskiego boga szczęścia. Ps.106:36-39 opisuje grzechy Izraela i nazywa Kananejskie bożki demonami: "Służyli też *bałwanom*, które ich usidliły. Swoich synów i swoje córki ofiarowali *demonom*. I przelewali niewinna krew, swoich synów i córek; które zarzynali na ofiarę ciemnym bożkom Kanaanu...Tak więc zanieczyszczali się swoimi dziełami, cudzołożyli swoim postępowaniem".

Widzimy więc dosyć jasno, że demony to jeszcze inna nazwa dla bożków. Oddawanie czci demonom przez Izraela jest opisane przez Boga jako czczenie "swoich dzieł...swojego postępowania" ponieważ ich wiara w bożki była rezultatem ludzkiej wyobraźni; bożki jakie uczynili były ich "własnymi dziełami". Tak więc ci, którzy obecnie wierzą w demony, wierzą w rzeczy, które są wyobraźnią człowieka, tworem człowieka, a nie tym, co nauczył nas Bóg. Słowo użyte na bałwany literalnie oznacza `nic`, podkreślając to, że one nie istnieją w rzeczywistym świecie, a tylko w umysłach ludzi, które w nie wierzą.

Powt. Pr.32:15-24 opisuje, że Bóg jest zapalczywy kiedy Jego lud wierzy w demony: Izrael "znieważył Opokę swojego zbawienia. Rozdrażnili Go cudzymi bóstwami,

rozjątrzyli Go ohydami. Ofiarowali...niebyłym siłom, bóstwom, których nie znali, nowym, świeżo powstałym, których nie bali się wasi ojcowie...I powiedział [Bóg]: Skryje moje oblicze przed nimi...ponieważ są rodem przewrotnym, synami w których nie ma wiary. Oni Mnie rozdrażnili tym, co nie jest Bogiem; jątrzyli Mnie swoimi marnościami...Nagromadzę na nich nieszczęścia”. Iz 65:3 LXX mówi jeszcze bardziej zrozumiale: “[Izrael] zarzyna w ogrodach ofiary oraz kadzi na ceglach dla demonów, które nie istnieją”. Bożki narodów, które reprezentowały –tak jak oni przypuszczali- kosmiczne `demony`, były nicością, ponieważ to co te demony albo bóstwa reprezentowały, nie istniało- to są istoty “które są niczym” [1 Sam.12;21 LXX], “niczym” [Jer.14:4].

Tak więc Bóg opisuje bożki jako martwe bałwany, ohydę- rzeczy, w których wierzenie jest głupotą, które nie istnieją. Wiara w demony wykazuje brak wiary w jedyne Boga. Żeby to wyrazić bardziej teologicznie; Paul Martinson daje komentarz na 1 Kor.10:19-21: “ `Demon` jest bardziej funkcjonalnym, a nie substancjalnym zwrotem [tzn. odnoszącym się do jakiejś osoby]. Poza tym Paweł już wcześniej zaprzeczył osobowości bożka [“nic”]” [1]. Żeby to ująć jeszcze bardziej prosto, tłumacząc z języka akademickiego, tzn. na `chłopski` rozum: Jeżeli demony są innym sposobem na mówienie o bałwanach, a bałwany są niczym, to one nie istnieją, one są w zasadzie kawałkiem drewna albo kamienia- to wtedy demony nie istnieją. Ale tutaj znowu mamy do czynienia z właściwą kulturą wypowiedzi użytą przez Wszechpotężnego.

### **Oдноśniki**

(1) Paul Martinson, "People other than Christians pray", w Paul Spohnheim, ed., *A Primer On Prayer* (Philadelphia: Fortress, 1988).

## **4-2-1 Kananejska Teologia Rozbita**

Analiza okolicznych wierzeń religijnych wczesnych plemion Kananejskich w czasach Wyjścia, wskazuje, że jedyny prawdziwy Bóg zdecydował żeby objawić Siebie językiem, który robi aluzje do okolicznych poglądów teologicznych. Już wykazaliśmy, że `El` był imieniem najpotężniejszego Kananejskiego bóstwa pośród mnogości bogów, w które Kananejczycy wierzyli [1]. Charakterystyka Yahveh, Boga Izraela, jest prawie identyczna do języka dnia codziennego, użytego żeby opisać Kananejskiego boga `El` [2]. Na przykład `El` poślubił prostytutkę Astarte, tak samo jak Yahveh poślubił prostytutkę Izraela [Oze.3:1]; I co warto zanotować; `El` ofiarował własnego syna [3]. Jest to bardzo znaczące, że `El` jest jednym z tytułów, których Bóg używa dla siebie. Arthur Gibson wskazuje, że imię `Yahveh` ma podobieństwa do Amorejskiego boga Ya-Wi oraz Ugaryjskiego boga Yahaninu [4]. Także widzimy tutaj, że Bóg objawia Siebie używając języka dnia codziennego po to, by wykazać fakt własnej wszechpotęgi, że inni bogowie, do których On robi aluzję, nie istnieją; Yahveh był prawdziwym `El`. Ci bogowie z podobnymi imionami byli nicością w porównaniu do prawdziwego Yahveh El.

Martin Buber, jeden z najwybitniejszych akademickich umysłów Judaizmu, utworzył sformułowanie “demonizm Yahveh”[5]. Widział, np. w sprawozdaniu o Aniele spotykającym Mojżesza w nocy, próbującym go zabić, a później `odstępującym od niego`, język używany do demonów- spotykając i próbując zabić człowieka Bożego [Wyj.4:24]. Jednakże nie demon to zrobił, ale sprawiedliwy Anioł Boży, co więcej sprawozdanie podaje, że to był Yahveh, który próbował zabić Mojżesza, ale zmienił swój zamiar, ponieważ Mojżesz okazał skruchę i z powodu wstawiennictwa kobiety. Buber przekonywuje, że ten tekst jest aluzją do miejscowych wierzeń dotyczących

demonów, ale sprawozdanie Biblijne obala te wierzenia przez pokazanie, że to Yahveh i Jego Aniołowie są odpowiedzialni za te sytuacje, za które poganie obarczają rzekomych `demonów`. Inne przykłady podają jak byk cherubin był rozumiany przez okoliczne kultury jako zamieszkanie albo stolica demona; ale to Yahveh, który zasiada na tronie cherubina; albo jak sprawozdanie o Balaamie prowadziło współczesnych słuchaczy do wiary, że on otrzyma natchnienie od demona- natomiast prawdziwe natchnienie pochodzi od Yahveh i jest przeciwne tym, którzy wierzą w demony i pogańskie bożki. Paul Voltz rozszerzył tę idee, kiedy zauważył, że we wczesnych Starotestamentowych wersjach Yahveh jest opisany w taki sposób, że robi rzeczy, które rzekomo miały robić demony, On “zabrał wszystko demoniczne...tak że nie ma potrzeby na demony w Izraelu”[6]. Tak więc już nie ma więcej powiązań Yahveh z demonami/bożkami ale wyśmiewanie się z ich istnienia w późniejszym Starym Testamencie. Podobna sytuacja jest w Nowym Testamencie. Na początku Pan Jezus jest opisany jako zmierzający się i zwyciężający demony; ale Jego cuda są tak potężne, aż staje się widoczne to, że w praktyce te demony nie istnieją, a późniejszy Nowy Testament opisuje wszechpotęgę Boga nad demonami/bożkami, które w rzeczywistości nie istnieją.

Karl Barth w jego głębokich teologicznych rozmyślaniach doszedł do takiego samego wniosku: “Bóg jest wszechwładny w stosunku do wszelkich innych mocy. Te inne moce...wyglądają na rzeczywiste. Bóg nie jest w rzędzie tych światowych mocy, być może jako najwyższy z nich; ale On jest wszechwładny nad wszystkimi innymi mocami, nie jest ani ograniczony ani też uwarunkowany przez nie, ale jest On Panem panów, Królem wszystkich królów. Tak że wszystkie te moce, które jako takie są mocami, są pod stopami mocy Bożej. W stosunku do Niego to nie są moce, które rywalizują z Nim”[7]

### **Eliasz i Elizeusz**

Taki sposób obalania wierzeń okolicznych pogan w bożki i demony jest dosyć częsty w Starym Testamencie. Tak więc sprawozdanie z 1 Król. 18 ustawia konkurencję realności pomiędzy Baalem, bogiem burz i deszczu, a Yahveh Bogiem Izraela. Jest tam widoczne, że Baal nie istnieje; publiczność widzącą te wydarzenia była całkowicie przekonana ogromem cudu jaki się wydarzył. Wszyscy widzieli, że “Yahveh, Yahveh, On jest Bogiem”.

Król.2:19 [AV marg.] sprawozdaje, że ludzie narzekali, że “woda jest zła [ziemia nieurodzajna] i przyczynia się do wyludniania okolicy”. To był błędny przesąd tamtych czasów; sucha ziemia nie może uczynić kobiety, która na nie żyje bezpłodną. Ale Elizeusz nie krytykuje ich za wierzenia w taką głupotę. Zamiast tego uczynił cud lecząc nieurodzajną ziemię. Sprawozdanie podaje, że nie było więcej nieurodzaju na ziemi ani niepłodnej kobiety “*zgodnie ze wszystkim, co powiedział Elizeusz*”. W normalnej sytuacji ludzie przywołaliby czarownika, aby wypędził odpowiedniego demona, o którym myśleli, że jest odpowiedzialny za spowodowanie ich problemu. Ale cud wykazał, że to Bóg spowodował ten problem i On mógł z łatwością to odmienić. To był o wiele efektywniejszy sposób, aby zmienić ludzkie prymitywne przesady aniżeli bezpośrednia słowna konfrontacja na ten temat.

### **Podobnie Lucyfer...**

Zatrzymaliśmy jeden z najlepszych przykładów na sam koniec. Iz.14:12-15 opisuje jak `Lucyfer`, król Babilonu, chciał wstąpić na niebiosy i przywłaszczyć sobie tron Yahveh. To jest cytatem z Ugarytyjskiej legendy dotyczącej boga Attr [hebrajskie słowo oddane jako `Lucyfer` jest jego odpowiednikiem][8]. Attr chciał zostać

przełożonym wszystkich bogów i mu się to powiodło- w tamtej mitologii. Iz.14 cytuje cześć tej legendy, ale oznajmia, że będzie on strącony na ziemię przez Yahveh, do najniższego dołu. To w sposób oczywisty pokazuje, że Biblia używa aluzji do fałszywych idei okolicznych narodów, po to żeby wykazać rozmiar mocy Bożej, a tym samym pokazać, że bożki/demony nie istnieją.

Starotestamentowy sposób obalania pogańskich idei jest używany w Nowym Testamencie. Na przykład, jak to jest wykazane przez wielu studentów Biblii, Ewangelia oraz Listy Jana są przepełnione aluzjami do języka Gnostycznej filozofii, po to żeby pokazać nieskończoną wyższość prawdziwej Ewangelii nad pustą filozofią pierwszego wieku, w którym Ewangelia Jana była napisana pod natchnieniem [9]. To jest Nowotestamentowy przykład tego, co było osiągnięte poprzez Stary Testament.

### **Prawo Mojżeszowe**

Możemy powiedzieć, że cały koncept `demonów` jest nie tylko obalony w Starym Testamencie; ale jest także pozytywnie odwrócony. Chcę przez to powiedzieć, że słowa i zwroty odnoszące się do demonów zostały nie tylko użyte, aby podkreślić ich nieistnienie ale także aby zademonstrować potęgę i moc jedyne Boga. Tak więc złote dzwonki na szacie Arcykapłana [Wyj.28:33] były znane w okolicznych religiach jako sposób na odstraszenie demonów przez ich dźwięk [10]. Jednak są one używane w Boskim planie, aby przypominać o Bożej świętości i niebezpieczeństwie ludzkiego grzechu prowadzącego do śmierci. Tak więc obawa przed demonami została zastąpiona obawą przed Bożą świętością i obawą przed ludzkim grzechem. Podobnie też metalowa plakietka lub rosetta na turbanie Arcykapłana przypomina pogańskie plakietki, które rzekomo chroniły przed demonami; ale w tym wypadku mówiła o "Świętości Yahveh", tu znowu zamieniając negatywne znaczenie na pozytywne[11]. Ornamenty/amulety były noszone aby chronić przed złymi duchami; sposób w jaki Mojżesz opisał jak Izraelici, przynajmniej dwa razy wyrzucili je, można rozumieć jako wskazówkę, że nie potrzebują oni ochrony przeciwko demonom z powodu Wszechpotęgi Bożej [Rodz.35:4; Wyj.32:24]. Albo jeszcze jeden przykład; dym z kadzidła rzekomo miał odpychać demony [12]; ale w Biblii dym został użyty jako symbol modlitwy oraz chwały Yahveh [Kapł.16:3,13; Obj.5:8].

### **Oдноsniki**

- (1) J.C.L. Gibson, *Canaanite Myths and Legends* (Edinburgh: T & T Clark, 1978).
- (2) J.Gray *The Legacy Of Canaan* (Leiden: E. J. Brill, 1957); zobacz także F.M. Cross, *Canaanite Myth and Hebrew Epic* (Cambridge, Mass.: Harvard University Press, 1973).
- (3) To jest wspomniane w Werner Keller, *The Bible As History* (London: Hodder & Stoughton, 1957 ed.) s. 261.
- (4) Arthur Gibson, *Biblical Semantic Logic* (Cambridge: C.U.P., 1981) s. 35,137.
- (5) Martin Buber, *The Prophetic Faith* (New York: Macmillan, 1949) s. 47; także w jego *On The Bible* (New York: Schocken Books, 1982) s. 72.
- (6) Paul Volz, *Das Dämonische in Jahwe* (Tübingen, 1924) jak to jest cytowane w Martin Buber, *Moses* (Oxford: The Phaidon Press, 1947) s. 57.
- (7) Karl Barth, *Dogmatics in Outline* (London: S.C.M., 1972) s. 47.
- (8) Podobieństwo jest godne uwagi. Tablice znalezione w Ras Shamra w 1929 mówiące o tej mitycznej legendzie, i zawierające te same słowa, które cytuje Iz.14. To jest Ugarucki tekst no. UM129. See C.H. Gordon, *Ugaritic Manual* (Rome: P.I.B., 1955).



(9) Na przykład, John Carter, *The Gospel of John* (Birmingham: C.M.P.A., 1943). C.H. Dodd demonstruje, że tekst w listach Jana taki jak “Jesteśmy w światłości”, “znamy Boga”, “zamieszkujemy w Bogu” etc. są Gnostyckimi frazami; to co Jan mówi, to jest to, że my prawdziwi wierzący, jesteśmy w tej sytuacji z powodu poznania prawdziwej Ewangelii. Tak więc Duch robi aluzję do fałszywych twierdzeń okolicznego świata i pokazuje, że moc Ducha ukazuje nam iż te twierdzenia są fałszem. Zobacz C.H. Dodd, *The Johannine Epistles* (London: Hodder & Stoughton, 1953).

(10) R.E. Clements, *Exodus* (Cambridge: C.U.P., 1972) s. 182.

(11) Clements, *ibid.*.

(12) Clements, *ibid* s. 192.

## 4-2-2 Studium: Resheph

Teraz chciałbym podsumować to, o czym pisałem do tej pory poprzez rozważenie bardzo popularnego wierzenia w demona nazywanego Resheph. On jest wspomniany imiennie w dokumentach znalezionych w różnych odległych sobie miejscach takich jak Mari, Ugarit, Egipt, Cypr i Kartagina. To wskazuje na popularność wierzenia w tego demona między Izraelskimi sąsiadami- sąsiadami, którzy nieustannie kusili Izraela, aby zaakceptował ich wierzenia, stąd jest wzięta Boża aluzja do Reshepha u proroków. Wierzone, że jest on odpowiedzialny za epidemię i gwałtowną śmierć. Słownik opisuje go jako: “Przypuszczalnie Bóg Wojny. Pan strzał. Ma rogi gazeli na swoim hełmie. Niszczy ludzi na dużą skalę przez wojny i choroby. Jest strażnikiem bogini słońca, Bogini Shepesh [co przypomina Khamael w Hebrajskim]. Jest także nazwany Mekal [Niszczyciel], i może mieć powiązanie z Hebrajskim Michałem [Mikal], który także jest Bogiem Wojny [Archanioł]”. Tak więc był on pogańskim demonem, odpowiednikiem Michała Anioła, który stanął po stronie Izraela [Dan.12:1]. W tego demona wierzyły wszystkie narody otaczające Izraela [1]. Tak bardzo popularne było to wierzenie, że mogliśmy oczekiwać specyficznego potępienia lub podważenia tej wiary przez Yahveh. Ale tak nie jest. Czytamy o Reshephie w Hebrajskiej Biblii; i zawsze Yahveh pokazuje, że to co rzekomo Resheph robi, to właśnie On Yahveh jest za to odpowiedzialny. Cuda plag Egipskich i zniszczenie jakie Yahveh spowodował w czasie Wyjścia byłoby przypisane przez okoliczne narody demonowi Resheph; w ich oczach, takie rzeczy były dokładnie jego domeną. Ale Biblijne sprawozdanie cały czas podkreśla, że narody poznały, że to Yahveh, Bóg Izraela, uczynił te rzeczy i te narody zaczęły się bać Jego Imienia- w ten sposób Resheph został pokazany jako „nic”, nieistniejący, bezsilny bożek.

Komentując cuda jakie się wydarzyły w czasie Wyjścia, Habakuk 3:5 pisze jak “przed Jego obliczem [manifestacja Yahveh w Aniele, który działał w czasie Wyjścia] idzie zaraza,

a Resheph [AV “płonące węgle”] pod Jego stopami”. Bycie pod czyimiś stopami jest Biblijnym idiomem na poniżenie i zniszczenie. Izrael był przez to pouczony, że podczas Wyjścia, wiarygodność istnienia Reshepha została zdruzgotana; te rzeczy [np. epidemie], które rzekomo były powodowane przez Reshepha, w rzeczywistości były spowodowane przez Yahveh, Boga Izraela. Zauważ jak w Hab.3:4 pisze, że to Bóg, zmanifestowany w Aniele Michale, wyprowadził Izraela z Egiptu, który ma “rogi” i który był odpowiedzialny za masowe zniszczenie Egiptu oraz Kananejskich narodów. Nagłe zniszczenie oraz plagi Egipskie mogły być widziane jako czyn Reshepha. Ale Ps.78:48-49 komentuje na ten temat: “On [tu powinien być nacisk] wydał ich bydło na grad, a ich stada dla Reshepha [AV.”płomienne błyskawice”]. On wylał na nich czarę Swojego gniewu [a nie gniewu demonów], zapalczywość, zawziętość, zaciekłość oraz klęskę przez zesłanie aniołów zagłady pomiędzy nich”. Idea, że Resheph miał

moc by czynić takie rzeczy jest tutaj całkowicie ośmieszona i pokazana jako ludzka fantazja.

Duchowo słaby Izrael mógł być kuszony po to, aby wierzyć w istnienie Reshepha. Nagłe zniszczenie Asyryjskiej armii za murami Jerozolimy mogło wyglądać jako dzieło Reshepha. Ale Ps. 76 mówi wyraźnie: “Tam [na polu bitewnym. Zobacz kontekst.] Bóg połamał Reshepha” [AV. “strzały wojenne”].

### Odnośniki

(1) Zobacz R.K. Harrison, “*Demonology*” w Merrill Tenney, ed., *The Zondervan Encyclopedia Of The Bible* (Grand Rapids: Zondervan, 1982) Vol. 2 s. 96.

## 4-2-3 Studium: Bogowie Egiptu

Rozważmy plagi zesłane na Egipt: każdy z tych cudów [bo to były cuda] był zaprojektowany przez Boga aby pokazać całkowite nie istnienie głównych Egipskich demonów [bożków]. “...wykonam sądy nad wszystkimi bogami Egiptu; Ja jestem Yahveh” [Wyj.12:12; 15:11; Liczb 33:4]. Jest tu mowa o tych “bogach” jakby były realnymi osobami, po to żeby wykazać całkowitą wyższość Yahveh nad nimi, aby uzmysłwić nam, że one nie istnieją. Zauważmy w jaki sposób byli sądzeni Egipcjanie [Rodz.15:14]; ich bałwany [“bogowie”] są używane jako reprezentanci [metonimia] tych, którzy w nie wierzą. Podobnie słowo “demony” jest także użyte jako metonimia na tych, którzy w nie wierzyli [np. Mar. 2:32,34]. Sąd nad Egipskimi bogami jest wykazany przez odnośnik Biblijny, który w inny sposób jest niezrozumiały. W Wyj.7:19 pisze, że “będzie krew w całej ziemi Egipskiej na drewnie i kamieniu”. “Drewno i kamień” jest terminem zwykle używanym w Biblii na opisanie bałwanów; “Egipcscy kapłani mieli zwyczaj obmywania ich bogów każdego poranka” [1]. Tak tedy ci bogowie zostali pokazani jako martwi. Największym Egipskim bogiem był bóg słońca Ra, a faraon był widziany jako jego manifestacja na ziemi. Być może znajdziemy tu aluzję w słowach Faraona, których używa aby grozić Mojżeszowi: “uważajcie, bo przed waszym obliczem jest zło [ra `a]” [Wyj.10:10]. Odpowiedzią Yahveh było zaćmienie słońca i spowodowanie ciemności [Wyj.10:21].

PLAGI	EGIPSKIE DEMONY / BOŻKI POBITE
Woda w rzece Nil przemieniona w krew	HAPI – bóg ducha Nilu
Żaby	HEKOT – bogini magii, która miała głowę żaby
“pył ziemi zamieniony w pchły albo robactwo” (Wyj. 8:16)	SEB – bóg kurzu/pyłu na ziemi
“Rój robactwa” (Wyj. 8:21 Hebr.)	RA oraz poprzednik BEELZEBUBA miały podobieństwo do robaka; dużo pogańskich Egipskich ozdób przedstawiało robaki.
Pomór bydła	APIS – święty bóg-byk
Wrzody. “Weź garść popiołu z pieca, i niech Mojżesz rozrzuci go w kierunku nieba...I stanie się...wrzodami” (Wyj. 9:8-9)	NEIT – królowa niebios
Gromy i grad	SHU – bóg atmosfery
Ciemność	RA – bóg słońca

Szarańcza	SERAIJA – obrońca Egiptu w formie szarańczy
-----------	---

## Inni bogowie Egiptu

Bardzo rzadko spotykamy w Biblii, żeby Bóg wyraźnie zaprzeczał istnieniu innych bogów. Raczej są one pokazane jako nic nie znaczący wymysł człowieka i są one zdemaskowane poprzez absolutną potęgę cudów. Nowy Testament jest jeszcze jednym tego przykładem, gdy używa terminologii demonów, kiedy opisuje cuda uczynione przez Jezusa. Nie ma wyraźnego zaprzeczenia istnienia demonów, ale ich nieistnienie jest pokazane przez cuda. Jest to znaczące, że język Nowego Testamentu, mówiący o opętaniu przez demony, jest używany jedynie w kontekście mocy Bożej użytej w cudownym uzdrawianiu. Pomimo tego Izrael nie zdołał pojąć tej lekcji.

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się dlaczego Izrael uczynił złotego cielca? Dlaczego nie jakieś inne zwierze? Wygląda na to, że Izrael identyfikował złotego cielca z Egipską boginią Hathor. “Egipska bogini Hathor pojawia się w formie krowy, kobiety z krowią głową albo kobiety z krowimi rogami/ albo uszami. Miała kilka innych tytułów, takich jak Złota albo Pani Muzyki. Była patronką miłości, macierzyństwa, pijaństwa, zabawy, tańca i muzyki. Kult czczenia Hathor zdegenerował się w niemoralność i jest ona przedstawiona w obrazach albo w rzeźbach pokazujących zmysłową młodą kobietę. Hathor była obrończynią podróżujących z Egiptu do różnych destynacji, włącznie z Synajem”. Tak tedy Izrael szybko zapomniał lekcję, jaka była im dana w Egipcie- że bogowie/demony Egipskie nie mają żadnej mocy! Poniższy odnośnik do Hathor daje nam dalsze spojrzenie na tą sprawę:

Hathor miała kilka kształtów włączając w to krowę, kobietę z krowią głową, kobietę z krowimi rogami i uszami [2].

Hathor była także nazywana `Złota` [3]

Hathor była obrońcą podróżników z Egiptu do różnych destynacji włącznie z Synajem [4]

Patronka pijaństwa [5]

Miała tytuł `Pani Muzyki` [6]

Oddawanie czci Hathor składało się między innymi z grania na różnych instrumentach oraz z tańcem [7]

Oddawanie czci Hathor było przyjemne i rozkoszne dla tych, którzy brali w tym udział [8].

Hathor była też boginią miłości [9]

Oddawanie czci Hathor kończyło się na niemoralności [10].

Kiedy rozmyślamy nad pobytem Izraela w Egipcie to jest to zadziwiające, kiedy zauważymy, że sny Faraona w czasach Józefa były odwrotnością pogańskich idei. Jeden z najważniejszych Egipskich bogów, Ozyrys, miał siedem krów; Józef musiał mieć dużo odwagi, aby powiedzieć Faraonowi, że siedem tłustych krów będzie zjedzone przez siedem chudych krów [Rodz.41:20; prawdopodobnie reprezentuje Izraela na dłuższą skalę, por. Ozeasza 4:15-16; Amosa 4:1]. Zagadnienie jakie pragnę naświetlić w tym kontekście jest takie, że pogańskie idee Faraona nie były sprostowane w sposób bezpośredni; zamiast tego jest wykazana wyższość Yahveh i Jego ludu.

Wykazano przez wielu autorów, że istnieje sporo mitycznych historii w okolicznych, Bliskowschodnich kulturach, które brzmią jak aluzja do Biblijnych cudów, jak na

przykład zatrzymujące się słońce, wyschnięcie Morza Czerwonego, itd. [11]. Przypisują one te cuda ich różnorodnym bogom. Jest całkiem możliwe, że te legendy są korupcją wydarzeń, które wydarzyły się w Biblijnym sprawozdaniu i mają swój początek znacznie później niż te wydarzenia miały miejsce. Niemniej jednak, jest niemożliwym aby ustalić dokładną datę początku tych pogańskich legend. Zgodnie z wystarczającą ilością dowodów wskazujących na to, że to Bóg uczynił te cuda po to, aby zniszczyć znaczenie okolicznych mitów i filozofii, wydaje się bardzo prawdopodobne, że te legendy istniały przed Biblijnymi wydarzeniami. Kiedy Bóg rozdzielił Morze Czerwone albo zatrzymał obroty ziemi, to robił aluzję do tych legend, które mówią, że takie cuda były zrobione przez bogów X, Y albo Z. Było jasne, że Yahveh, Bóg Izraela, dokonał tych rzeczy- i było to w rzeczywistości, a nie w legendach.

### **DODATEK: "Nawet demony wierzą i drżą" (Jakuba 2:19)**

"Demony" są użyte tutaj przez metonimia, po to by opisać [rzekomo] opętanych przez demony ludzi oraz ich widocznych drgawek w czasie ich wyleczenia. Nie myślę jednak, że ten werset w liście Jakuba mówi nam o doktrynalnej prawdzie odnośnie demonów. Kontekst Jakuba 2 pokazuje, że jest to część dyskusji pomiędzy "człowiekiem uczynków" [który myśli, że uczynki mogą zbawić], a "człowiekiem wiary" [który myśli, że wystarczy mówić, że wierzy, a to będzie wystarczające, a sposób życia nie ma znaczenia]. Obydwoje z tych ludzi prezentuje `nieprawdziwe twierdzenie`, tak więc nie jest to zaskoczeniem kiedy `człowiek uczynków` nie docenia `wiary` przez twierdzenie, że nawet opętani przez demony ludzie mogą wierzyć i być wyleczeni. Ten werset sam w sobie z trudnością może posłużyć jako dowód, że demony rzeczywiście istnieją- standardowe podejście mówi, że demony są upadłymi aniołami, które nie mają wiary i nie mogą okazać skruchy ani też być wyleczeni z ich niegodziwości. Ten werset, nawet czytając go powierzchownie, zaprzecza temu wierzeniu.

### **Oдноśniki**

- (1) Umberto Cassuto, *A Commentary On The Book Of Exodus* (Jerusalem: Magnes Press, 1997 ed.) s. 99.
- (2) M.A. Murray, *Egyptian Temples* (London: Duckworth, 1931) s. 53-54.
- (3) *Journal of Egyptian Archaeology*, Vol. 5, s.57.
- (4) *Eretz Israel*, Vol. 12, s.118.
- (5) Joyce Tyldesley, *Hatchepsut The Female Pharaoh* (London: Penguin, 1998) s.171.
- (6) Joyce Tyldesley, *ibid* s.171.
- (7) M.A. Murray, *op cit* s. 185.
- (8) *Journal of Egyptian Archaeology*, Vol. 5, P.57.
- (9) D.B. Redford, *Egypt, Canaan And Israel In Ancient Times* (Princeton: Princeton University Press, 1992) s.232.
- (10) M.A. Murray, *op cit* s.54.
- (11) Kilka standardowych Religijnych Podręczników używanych w szkołach zawiera odnośniki, które tutaj mają odniesienie. Być może najbardziej uderzający dowód na rozmiar używanych aluzji możemy znaleźć u Immanuela Velikovskiyego w jego książkach *Worlds In Collision* and *Ages In Chaos* ( London: Weidenfeld & Nicholson, 1957 & 1959).

## **4-3 Demony i Choroby**

Niemniej jednak czytamy w Nowym Testamencie o wypędzaniu demonów- i rzeczywiście, Nowy Testament jest napisany tak jakby popularne wierzenie w

demony było poprawnym wierzeniem. Myślę, że odpowiedź na ten paradoks leży w zrozumieniu w jaki sposób Bóg używa języka w Biblii. George Lamsa komentuje ten temat: “Wypędzić” jest Aramejską frazą, która oznacza przywrócić do zdrowego umysłu [do przytomności]” [1]. Dowody przedstawione powyżej są wystarczająco duże na to, że demony nie istnieją. Jeżeli Nowy Testament mówi o nich tak, jakby istniały, a Biblia nie zaprzecza sama sobie, to staje się to oczywiste, że rozwiązanie tego paradoksu może być w analizie sposobu w jaki Bóg używa języka. Jeżeli jest nam powiedziane, w sposób jasny i bez najmniejszej wątpliwości, że Bóg sprowadza nasze problemy i że On jest źródłem wszelkiej mocy, to wtedy Biblia nie może nam mówić, że demony- mniejsi bogowie, którzy stoją w opozycji do jedyne Boga- sprowadzają te rzeczy na nas. Jest to dość znaczące, że słowo “demony” pojawia się w Starym Testamencie tylko cztery razy i zawsze opisuje oddawanie czci bałwanom, ale w Nowym Testamencie pojawia się wiele razy. Myślę, że jest tak dlatego, gdyż w czasach kiedy Ewangelie były pisane, było to językiem dnia codziennego aby powiedzieć, że jakakolwiek choroba, której się nie rozumiało, była winą demonów. “Jeśli chodzi o ludzi z pierwszego wieku to rozumieli oni, że jakiegokolwiek choroby, włącznie z chorobami umysłowymi, delirium i spazmami, były przypisane działalności demonów, które –jak wierzono- roily się w powietrzu” [2]. Jeżeli demony rzeczywiście istnieją i są odpowiedzialne za nasze choroby oraz problemy, to wtedy czytaliśmybyśmy więcej na ten temat w Starym Testamencie. Ale nie ma tam nic takiego w tym kontekście.

### **Demony i Choroby Umysłowe**

Mówiąc, że demony zostały z kogoś wypędzone ma się na myśli, że zostali uzdrowieni z chorób psychicznych, albo z chorób, które nie były rozumiane w tamtych czasach. Ludzie żyjący w pierwszym wieku mieli skłonność, aby winić `demony` za wszystko czego nie rozumieli. Choroby umysłowe były niezrozumiałe na tym poziomie medycznej wiedzy jaką posiadali. Ludzie mówili o tych którzy cierpieli na takie choroby jako o `opętanych przez demony`. W Starym Testamencie, zły albo nieczysty duch odnosi się do kogoś, kto ma mentalne kłopoty [Sędz.9:23; 1 Sam.16:14; 18:10]; i w każdym przypadku Starotestamentowego odnośnika do złych duchów, były one zesłane przez Boga, a nie przez ortodoksyjnego `Diabła`. W czasach Nowego Testamentu, język złych duchów/opętania przez demony odnosił się do tych, którzy cierpieli na choroby psychiczne. Związek pomiędzy demonami, a chorobami jest pokazany poniżej: “...przyprowadzili do Niego wielu opętanych przez demony; a On wypędził te duchy słowem...żeby mogło się wypełnić to, co było przepowiedziane przez proroka Izajasza mówiącego, On nasze niemoce wziął na siebie i choroby nosił” [Mat. 8:16-17]. Tak więc ludzkie niemoce i choroby są opisane jako “opętanie przez demony” oraz “złe duchy”.

Kiedy czytamy w Dziejach 8:7 o nieczystych duchach wołających ogromnym głosem, Wschodni [Aramejski] tekst mówi: “Wielu umysłowo chorych wołało wielkim głosem”. Jest to dlatego ponieważ, zgodnie z Georgem Lamsa, “Nieczyste duchy” jest Aramejskim terminem opisującym lunatyków” [3]. Powinniśmy wiedzieć, że Lamsa był Aramejczykiem, który doskonale rozumiał i mówił płynnie tym językiem. Dorastał on w prowincjonalnej części Kurdystanu, gdzie do dzisiejszej pory jest zachowany Aramejski język w niezmięnionej formie od czasów Jezusa. Jest to znaczące, że w swoich obszernych dziełach Lamsa nie widział w naukach Jezusa i Pawła żadnego poparcia dla popularnej koncepcji diabła i demonów- upierał się przy tym, że Semickie oraz Aramejskie terminy, jakie są używane w Biblii, są niezrozumiałe przez Zachodnich czytelników, i że są nadużywane po to, aby poprzeć ich pogląd na osobę diabła i demonów.

Filo oraz inni pisarze komentują, jak wyśmiewano się z opętanych przez demony, a zwłaszcza jak dzieci szydziły z ich upośledzenia- co wskazuje, że `opętanie przez demony` jest bardziej formą użytą do opisania chorób umysłowych, aniżeli chorób fizycznie. Kiedy Legion był wyleczony z jego `demonów`, to czytamy o nim, że był "ubrany i przy zdrowych zmysłach" [Mark.5:15]. `Opętany przez demona człowiek w Marka 1:23 siedzi w synagodze i nagle głośno wrzeszczy- co wskazuje na to, że był umysłowo upośledzony. Ludzie myśleli, że Jezus jest szalony i powiedzieli, że to jest dlatego, że miał On demona [był opętany]- "On ma demona i jest szalony" [Jana 10:20; 7:19-20; 8:52]. Stąd wierzyli oni, że demony powodują szaleństwo.

### **Leczenie chorych**

Kiedy ludzie zostawali uleczeni, to wtedy "opętanemu przez demony" zostały przywrócone "zdrowe zmysły" [Mark.5:15; Łuk.8:35]. To wskazuje, że bycie "opętany przez demony" jest inną formą na określenie, że są chorzy umysłowo- tzn; nie mają zdrowych zmysłów. Ci "opętani przez demony" –jest napisane- byli "uzdrowieni" albo "wyleczeni" [Mat.4:24; 12:22; 17:18] opętanie przez demony jest innym sposobem na opisanie choroby. W Łuk.10:9 Jezus powiedział swoim 70 apostołom, aby poszli i "uleczyli chorych", co oni uczynili. Potem powrócili, radując się, a w ich sposobie wyrażenia się i zrozumienia, "nawet demony były nam poddane poprzez Twoje imię"- tu znowu demony i choroby są tym samym [Łuk.10:17]. Chrystus nie tylko zgromił nieczyste duchy, ale także wiatr, wzburzone fale [Mat.8:26] oraz gorączkę [Łuk.4:38]- a więc nieosobowe rzeczy. Zauważ, że kiedy ludzie przyprowadzili do Jezusa kobietę, o której powiedzieli, że jest związana przez szatana przez 18 lat, to czytamy że Jezus po prostu powiedział: "Kobieto, jesteś uwolniona ze swojego inwalidztwa" [Łuk.13:16]. Jezus nic nie powiedział na temat `szatana` ani też nie spędził kilku minut na jakąś kosmiczną walkę z `szatanem` po to, aby `uwolnić` tą kobietę. On nie ustosunkował się do fałszywej idei bycia związanym przez Szatana; ale wykazał, że w cokolwiek ludzie wierzą o niewidzialnym i im nieznanym świecie, to On i Jego moc jest znacznie potężniejsza, że w efekcie te rzeczy nie istnieją w życiu Jego ludu. Jest wiele podobieństw pomiędzy językiem użytym na opisanie `wypędzenia` demonów, a tym który jest użyty na temat uzdrawiania. Jezus "zgromił" demony w Marka 9:25, ale także "zgromił" gorączkę [Łuk.4:39] oraz burzę [Mat.8:26]. Jest powiedziane o demonach, że `odeszły` [Mat.17:18], ale także czytamy o trądzie że `odszedł` [Mark 1:42] oraz choroby, które `odeszły` po wyleczeniu [Dzieje 19:12]. Posunę się nawet do tego, aby powiedzieć, że każdy przypadek osoby, o której jest powiedziane, że jest opętana przez demony, ma swój odpowiednik w chorobach, które dzisiaj rozpoznajemy – jak np. epilepsja, schizofrenia.

Każdy wierzący, że demony istnieją powinien zadać sobie pytanie: "Kiedy jestem chory, czy jest to spowodowane przez demony?". Jeżeli myślą, że Nowotestamentowe odnośniki do demonów, mówią o mniejszych bogach, które krążą dookoła czyniąc zło, to powinni powiedzieć, że "tak". W takim przypadku jak wytłumaczymy fakt, że wiele chorób za które się kiedyś winiło demony, są teraz wyleczalne albo kontrolowane przez lekarstwa? Malaria jest klasycznym przykładem. Wiele ludzi w Afryce wierzyło, aż do niedawna, że malaria była powodowana przez demony, ale teraz wiemy, że malaria może być wyleczona przez chininę albo inne antybiotyki. Czy chcemy przez to powiedzieć, że kiedy demony widząc małą żółtą tabletkę, którą przełyka chory człowiek, wystraszą i uciekną? Niektóre z chorób, które wyleczył Jezus, a które są opisane jako rezultat opętania przez demony, teraz zostały rozpoznane jako tetanus [tęzec] albo epilepsja- każda z tych chorób jest teraz leczona lekarstwami.

Mój przyjaciel pochodzi z wioski niedaleko Kampali w Ugandzie. Opowiedział mi jak kiedyś ludzie wierzyli, że malaria jest powodowana przez demony, ale kiedy zobaczyli jak antybiotyki z łatwością kontrolują malarię, to wtedy przestali winić demony za to. Kiedy jednak ktoś miał malarię mózgową [powodującą poważne choroby umysłowe] to wtedy wciąż winili za to demony. Doktor przyszedł z niedalekiego miasteczka i zaoferował im bardzo mocny antybiotyk jako lekarstwo na malarię, ale oni nie chcieli tego przyjąć, ponieważ jak powiedzieli, potrzebują czegoś do walki z demonami, a nie z malarią. Ten sam doktor wrócił później i powiedział “mam tabletki, które wygonią demony”; chory człowiek bardzo chętnie wziął ten antybiotyk i mu się polepszyło. Te drugie tabletki były tymi samymi, jak i te pierwsze. Doktor nie wierzył w demony, ale posłużył się językiem jakim posługiwali się ci ludzie, po to aby przekonać te osoby - tak samo jak “Wielki Lekarz”, Pan Jezus ponad 2000 lat temu. Norman Lewis, jeden z najlepiej sprzedających się pisarzy XX wieku, który opisywał podróże, zaobserwował to samo w jego podróżach do Azji. Wspomina jak w Birmie w latach 1950, doktorzy mogli osiągnąć współpracę z pacjentami tylko poprzez zapewnienie ich, że zamierzają z nich `wypędzić demony` [4].

Nie jestem jedynym człowiekiem, który tak rozumie to zagadnienie. Raymond Brown podsumował to, co do tej pory powiedzieliśmy, w takich oto słowach: “Niektóre wypadki, w których Synoptyczne Ewangelie opisują przypadki opętania przez demony, wyglądają na przypadki naturalnych chorób. Symptomy opisane w Marka 9:17,18 wyglądają na epilepsje, podczas gdy symptom opisane w Marka 5:4 wyglądają na niebezpieczne szaleństwo. Nie można się oprzeć wrażeniu, że czasami, jeżeli chodzi o opętanie przez demony, zarówno ewangelści, jak i Jezus odzwierciedlają niejasne medyczo-religijne zrozumienie tamtych czasów” [5]. Joachim Jeremias mówił podobnie: “Różnego rodzaju choroby są przypisywane demonom, zwłaszcza choroby umysłowe... powinniśmy zrozumieć lepiej powagę tych obaw przed demonami jeżeli weźmiemy pod uwagę brak zamkniętych szpitali dla umysłowo chorych, co oznacza, że takiego typu choroby były bardziej wyeksponowane publicznie niż to się dzieje w naszych czasach...Nie ma więc nic dziwnego w fakcie, że ewangelie także pokazują choroby umysłowe jako opętanie przez demony. Używają one języka i konceptu tych czasów” [6].

W *Jesus: The Village Psychiatrist*, Donald Capps daje nam przekonujące argumenty, że Jezus uleczal chorych, za pomocą tego co nazywamy psychosomatycznymi środkami, poprzez uzdrowienie umysłu osoby, w ten sposób fizyczne manifestacje chorób zostały wyleczone. Do pierwszego wieku Galileusz zaobserwował, że wyglądało to na wypędzenie demonów, a tymczasem w rzeczywistości był to głęboko duchowe uzdrowienie (7).

## **Odnosiniki**

- (1) George Lamsa, *Gospel Light* (Philadelphia: A.J. Holman, 1939) s. 64.
- (2) G.P. Gilmour, *The Memoirs Called Gospels* (Toronto: Clarke, Irwin & Co., 1959) s. 69.
- (3) George Lamsa, *New Testament Commentary* (Philadelphia: A.J. Holman, 1945) s. 57,58.
- (4) Norman Lewis, *Golden Earth: Travels In Burma* (London: Eland, 2003) s. 196.
- (5) Raymond Brown, *An Introduction To New Testament Christology* (London: Geoffrey Chapman, 1994) s. 41.
- (6) Joachim Jeremias, *New Testament Theology* (London: S.C.M., 1972) s. 93.

(7) Donald Capps, *Jesus: The Village Psychiatrist*(Louisville, Kentucky: Westminster John Knox Press, 2008).



## 5-7 Szatan W Zachariasza 3

Ten fragment został skomentowany w sekcji 5-30. Sekcja 5-4-2 również bierze pod uwagę ten werset pod względem jego związku z szatanem w Niebiańskim sądzie, z którym spotykamy się w Hioba 1. Zgodnie z Deut. 32:8,9 LXX, ludzkość została podzielona "zgodnie z numerem aniołów Boga"; każdy naród ma swego Anielskiego reprezentanta w Niebie. Ci Aniołowie są opisani jako istota 'ukarana', w tym sensie, że zarzuty wobec nich na ziemi są ukarane. Zauważ paralelizm w Iz. 24:21, 22:

"Yahweh ukarze

Gospodarza nieba w niebie

I na ziemi królów ziemi".

To nie znaczy, że reprezentatywni Aniołowie są sami w sobie grzeszni; są zidentyfikowani w Niebiańskim sądzie z tymi na ziemi, których oni reprezentują.

Księga Zachariasza 3 została napisana w kontekście Żydów w Babilonie. Wykazano, że Babilończycy wierzyli, że każdy człowiek ma boga, który ich ( 1 ) oskarża . Jak gdzie indziej, Zachariasz i prorocy nawiązują do współczesnych przekonań i dokonują ich dekonstrukcji, tzn. pokazując prawdę o tych sprawach, tak jak Pan chce, aby Jego lud je rozumiał, tak samo jak Mojżesz nawiązywał do mitów o stworzeniu, aby pokazać to, co fałszywe i wyjaśnić prawdę o niektórych poruszanych sprawach. Więc tutaj Zachariasz dochodzi do sedna; prawdą jest to, że w Niebiańskim Sądzi Aniołowie reprezentują ludzi i organizacje, a także ich stanowiska i oskarżenia wobec ludu Bożego, i to Bóg osądza te oskarżenia, a następnie wysyła swoich aniołów na wykonanie jego wyroku na przypadkach na ziemi. Paweł może mieć to na uwadze, gdy raduje się, że jeśli Bóg i Chrystus są po naszej stronie, nie mamy teraz oskarżyciela - bo są oni jedynymi, którzy mogą przynieść ważne oskarżenie przeciwko nam. I nawet jeśli mamy oskarżycieli, fakt , że usprawiedliwiają oni nas oznacza, że w efekcie takie oskarżenie nie mają jakiegokolwiek władzy ( Rzym. 8:33,34).

### Odnośniki

(1) Rivkah Scharf Kluger, *Satan In The Old Testament* (Evanston: Northwestern University Press, 1967), s. 134, 135.

## 5-8 Kuszenie Jezusa

Mateusza 4 , 1-11 : " Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. . A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem Lecz on mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. " Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. Odrzekł mu Jezus: Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ,i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu

służyć będziesz. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.  
“

### **Popularna Interpretacja**

Ten fragment jest czytany w ten sposób, że istota zwana "diabeł", kusi Jezusa do grzechu, sugerując Mu pewne rzeczy i prowadzi Go do sytuacji kuszących .

### **Komentarze**

1 . "Jezus był kuszony we wszystkim , podobnie jak my" (Hbr 4 , 15) oraz "każdy bywa kuszony przez własne pożądliwości, które go pociągają i nęcą" (Jakuba 1:14 ). Jesteśmy kuszeni przez "diabła" naszych własnych pożądliwości i złych pragnie, a więc i Jezus był . Nie jesteśmy kuszeni przez zło, które stoi obok nas i skłania nas do grzechu - grzech i pokusa przychodzi "z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego" (Mk 7 , 21).  
One "przychodzą"

z serca, jakby podkreślając, że serce jest naprawdę ich źródłem. Jezus był kuszony tak jak my (Hbr 4:15,16 ), I w tym sensie staje się on dla nas uzasadniony przykładem. Paweł zapożycza język "kusiciela" przychodzącego do Jezusa i stosuje go do "kusiciela" zbliżającego się do chrześcijan ( 1 Tes . 3:05 ). Możemy zauważyć, że tylko Mateusz zapisuje że Jezus pościł podczas okresu pokus - i to Mateusz sam zapisuje instrukcje dla nas o poście (Mt 16:16-8, por. 9:14,15 ). Widząc, że nie jesteśmy fizycznie napotykanii przez dosłowną osobę szatana w naszych czasach próby, wynika z tego na pewno, że i Jezus nie był, jako nasz przykład .

2 . Pokusy są trudne do rozumienia dosłownie :

- Mateusz 4 : 8 oznacza, że Jezus został zaprowadzony na wysoką górę, aby zobaczyć wszystkie królestwa świata w przyszłej chwale "w jednej chwili" . Nie ma tak wysokiej góry, aby zobaczyć cały świat. I dlaczego wysokość góry umożliwia Jezusa zobaczenie jak będzie wyglądał świat w przyszłości? Ziemia jest kulą, nie ma miejsca na jego powierzchni, z której widać wszystkie części świata w tym samym czasie .

- Porównanie Mateusza 4 i Łukasza 4 pokazuje, że pokusy są opisane w innej kolejności . Mark 11:13 mówi , że Jezus był "na pustyni przez czterdzieści dni, kuszony przez szatana" , podczas gdy Mateusz 4 : 2-3 , mówi , że " gdy pościł czterdzieści dni ...kusiciel ( szatan ) przyszedł do Niego ... " . Ponieważ Pismo nie może sobie przeczyć, możemy stwierdzić, że te same pokusy powtarzały się. Pokusa, aby zamienić kamienie w chleb jest oczywistym przykładem. To pasuje idealnie jeśli te pokusy wystąpiły w umyśle Jezusa. Będąc naszej natury, brak żywności wpłynąłby na niego psychicznie, jak i fizycznie, a tym samym jego umysł zacząłby łatwo wyobrazić sobie te rzeczy. Tylko kilka dni bez jedzenia może prowadzić niektórych do delirium ( por. 1 Sam . 30:12 ). Podobieństwo między bochenkiem chleba i kamieniem jest wymienione przez Jezusa w Mt . 7 : 9, i bez wątplenia te obrazy są często połączone w jego torturowanym umyśle - choć zawsze były dostosowane do szybkiej kontroli jego wspomnienia Słowa.

- Jezus prawdopodobnie opowiedział pisarzom Ewangelii zapis Jego pokus i przyniosł w słowach do domu intensywność tego, co On przeszedł, On mógł użyć symbolicznego podejścia widocznego w Mateuszu 4 i Łukaszu 4.

- Wydaje się mało prawdopodobne, że kilka razy diabeł prowadził Jezusa przez pustynię, ulice Jerozolimy i na szczyt świątyni, wszystko w jednym czasie dla ciekawych Żydów. Josephus nie robi żadnego zapisu takiego wydarzenia - przypuszczalnie to spowodowałoby znaczące poruszenie. W podobny sposób jeżeli te pokusy wystąpiły kilka razy w ciągu czterdziestu dni, jak również na końcu tego okresu (które zrobili co najmniej dwa razy, ponieważ Mateusz i Łukasz zapisują je w innej kolejności), jak Jezus miałby czas, by pójść (n.b. diabeł "prowadził" Jezusa tam) do pobliskiej wysokiej góry (która mogła być górą Hermon w dalekiej północy od Izraela), wspiąć się na szczyt i zejść w dół, powrócić na pustynię i wtedy powtórzyć ćwiczenia? Jego wszystkie pokusy wystąpiły na pustyni - On był tam przez czterdziestu dni, kuszonych cały czas przez diabła (diabeł odszedł tylko na końcu - Mateusz. 4:11). Jeżeli Jezus był kuszony przez diabła każdego dnia i pokusy występowały tylko na pustyni, wtedy Jezus nie mógłby zostawić pustyni by pójść do Jerozolimy lub podróżować do wysokiej góry. Dlatego też rzeczy te nie mogły zdarzyć się dosłownie.

- Jeśli diabeł jest osobą fizyczną, która nie ma szacunku dla Słowa Bożego i jest zainteresowana grzechem ludzi, to dlaczego Jezus cytując Pismo pokonuje go? Według obiegujnej opinii, to nie trzyma diabła z dala. Zauważ, że Jezus cytuje fragment Biblii za każdym razem. Jeśli diabeł to złe pragnienia w obrębie serca Jezusa, jest zrozumiałe, że przez posiadania w jego sercu Słowa i przypominając sobie o nim, mógł przezwyciężyć te złe pragnienia. Psalm 119:11 jest tak istotny, że może szczególnie prorokować doświadczenia Chrystusa na pustyni: "W sercu moim przechowuję słowo twoje, Abym nie zgrzeszył przeciwko tobie".

- To że pokusy były wewnątrz umysłu Jezusa jest zasugerowane w sposobie zapisu Mateusza, jest tam progresja z pustyni, do szczytu świątyni, do wysokiej góry-jak gdyby w jakimś rodzaju wspinaczki do Nieba. Jest nawet możliwe, że Paweł ma to na uwadze, kiedy pisze, że Jezus nie uważał wzrastania do równości z Bogiem za rzecz, którą trzeba schwytać, On oddalił tę pokusę, a zamiast tego stopniowo uniżał siebie samego, nawet do śmierci krzyżowej ( Flp. 2:6-8 ) .

Możemy oczywiście zrozumieć postać 'szatana' jako dosłowną osobę, która służyła sugestiami / pokusami / testami Pana Jezusa. Byłoby to zgodne z tym, jak w czasach Starego Testamentu Bóg wzbudził różnych przeciwników, przez których testował swoje dzieci. Ale te osoby były bardzo pod kontrolą Boga i były po Jego stronie. John Thomas, który w zupełności podziela nasz pogląd na szatana, wyłożył to w ten sposób: "Jeżeli Bóstwo zostało szatanem dla Izraela i dla Hioba, nie można zaprzeczyć, że anioł mógł przyjąć taką samą postawę w przypadku Jezusa Chrystusa " (1).

3 . Diabeł opuścił go "na pewien okres" by wrócić później. Pokusy 'diabła' wróciły kiedy żydowski ludzie, faryzeusze i Herod wymagali od Jezusa tego by uczynił On cud (Łk.23:6-9; Mk. 6:1-6; 8:11-13; 15:31; Mt. 12:38-42). To była ta pokusa, której On przeciwstawił się i pokonał w Mt. 4:5-7. Lecz nie ma żadnego zapisu dosłownego stworzenia zbliżającego się do Pana później w Jego służbie. A jednak istota trzech pokus naprawdę powróciła do Niego później i w trzech z nich odnalazł ich kwintesencję w doświadczeniach krzyża. W ten sposób "spuszczenie się w dół" szło w parze z Żydami [znów łączenie rzeczy żydowskich z diabłem] kuszącymi Jezusa, by zszedł z krzyża. Jest silny związek między 'szatanem' i systemem. Cała struktura zapisu zabrzmiałaby w uszach do pierwszego wieku jako debata między żydowskimi rabinami, a ich uczniami: " Historia Mateusza i Łukasza są w formie trzyczęściowej rozmowy niepodobnej do debat skrybów, którzy

wykorzystują korektę tekstów Pisma Świętego" (2). Potrójne pokusy mają być przyrównane z potrójną pokusą Pana w Getsemane i trzech próbach dla Jego życia (przed Sanhedrynem, Herodem i Pilatem). W tym sensie szatan 'wrócił' do Niego. To jest szczególnie widoczne w Ewangelii Marka. Żydzi- żydowski szatan jakim byli, przeciwnik sprawy Pana - jest zanotowany jako testujący Go, tak jak był On na pustyni (Mk. 8:11-13; 10:2; 12:13-17). ( Mk 8:11-13 , 10:02 , 12:13 -17 ) .

Zauważmy, że Ewangelie idą dalej, by nazwać Piotra "szatanem" i Judasza "diabelem"- może dlatego, gdyż oboje z nich zaoferowali Panu Jezusowi te same pokusy natychmiastowej sławy bez krzyża, którą "szatan" zrobił na pustyni. Dlatego byli oni okazją, gdzie szatan 'wrócił' do Pana jako przewidziany, że będzie blisko w relacji kuszenia na pustyni. Dobrym przykładem może być zdrada Pana przez Judasza zakorzeniona w jego pragnieniu natychmiastowego Mesjanistycznego Królestwa oraz jego gorzkiego rozczarowania i gniewu kiedy w końcu zrozumiał, że Królestwo Pana nie przyjdzie w ten sposób. To zostało zasugerowane, że 'Iskariota' jest odniesieniem do łacińskiego sicarius, mordercy, który sugerowałby, że Judasz [podobnie jak Piotr] był fanatykiem skłonny, by użyć siły i przemocy, po to by spowodować Królestwo Jezusa (3).

Ewangelia Jana pomija wiele wydarzeń i opisów relacji synoptyków, ale powtarza ich istotę w inny sposób (4). Wydaje się, że odpowiednikiem narracji pokusy jest relacja Jana

w Jn. 6:1-14 o Żydach kuszących Jezusa do zrobienia cudownego znaku, by potwierdził Siebie jako mesjasza i zapewnił manę na pustyni. W tym przypadku Jan przedstawia Żydów i ich myślenie w roli "szatana" kuszącego na pustyni. Następne paralele między doświadczeniem pokus na pustyni i doświadczeniami Pana jakie zanotowano w Jn. 6 wskazują, jak 'diabeł' pokus wrócił do Pana Jezusa-i zauważ na marginesie jak odpowiednikiem 'szatana' są Żydzi:

<b>Jan</b>	<b>Pokusy Pustyni</b>
Tłum żydowski chciał uczynić go królem (J 6:15)	Szatan oferuje mu królestwo [żydowskiego?] Świata
Żydzi proszą o cudowny chleb (J 6:31)	Szatan zaprasza go do uczynienia cudu chleba
Uczniowie [żydowscy] chcą aby Jezus udał się do Jerozolimy, aby pokazać swoją moc (J 7:3)	Szatan zabiera Jezusa do Jerozolimy i kusi Go, aby pokazał swoją moc.

Synoptycy mówią jak szatan 'przyszedł' i kusił oraz prowokował Pana Jezusa do stwierdzenia ziemskiej politycznej władzy, której 'szatan' może mu udzielić (Mt. 4:8,9). Ale Jan opisuje to pod względem "ludzi" przychodzących do Niego i próbujących uczynić Go Królem - którą to pokusę On odrzuca (Jn. 6:15). Podobnie jak 'diabeł' na pustyni, który kusił Jezusa do zrobienia z kamieni chleba. Ale w Jn. 6:30, 31 to są żydowscy ludzie, którzy oferują Mu tę samą pokusę. Na pustyni Pan odpowiedział, że mężczyzna utrzymuje się z chleba, który pochodzi z ust Boga. W Jn. 6:32 On odpowiada podobnie mówiąc o "prawdziwym chlebie z nieba". Pokusa od 'diabła' do publicznego pokazania Jego Boskiej mocy przed Izraelem w świątynia Jerozolimy (Mt. 4:5,6;Lk. 4:9-12) jest powtórzona przez Jana w terminach braci kuszących Pana do wejścia do tej samej świątyni i otwartego potwierdzenia Siebie Samego "Światu" (Jn. 7:1-5).

W każdym razie pokusa, by wyprodukować mannę na pustyni, była pokusą, by zagrać rolę mesjasza takiego jakiego Żydzi oczekiwali - i to była dokładnie pokusa, którą Jezus pokonał. W podobny sposób pokusa, by pojawić się na szczycie świątyni i stamtąd skoku w dół do Izraela, była pokusą, by znów być poszukiwanym mesjaszem Izrael, bardziej niż to Bóg chciał; Zgodnie z rabinistyczną Pesiqta Rabbati 36, "Kiedy Król, mesjasz, ujawni siebie, on przyjdzie i stanie na dachu świątyni". Te pokusy powtórzyły siebie, jak "diabeł odszedł na pewien okres" by wrócić później - np. w formie krewnych Jezusa kuszących Go do wejścia do Jerozolimy i do dokonania pewnych dramatycznych dzieł, by udowodnić Jego tożsamość. To byli Żydzi, którzy wielokrotnie wymagali od Jezusa dramatycznego "znaku z Nieba" (Mt. 16:1; 22:18, 35; Mk. 8:11; 10:2; 12:15; Lk. 11:16)- "kuszących go" by dokonał choć jednego. Oni są tymi kontynuatorami kusiciela Jezusa, którego najpierw spotykamy w zapisie Jego pokus na pustyni. Odtąd możemy łączyć "szatana" pustyni z Żydami / żydowskim myśleniem i pokusą, by być takim jak oni chcieli by był bardziej niż to Bóg zamierzał.

Zapis Mateusza mówi o "kusicielu" i dokonano sugestii, że to był techniczny termin używany w odniesieniu do duchownego Esseńczyków, którego obowiązkiem było to, by testować roszczenia ludu w stosunku do Mesjańskiego przywództwa (5). To potwierdziłoby sugestię, że pokusy Pana były w rękach Żydów. Pustynia, gdzie On był była dostępna od osady Esseńskiej Qumran i poprzedzający rozdział 3 Mateusza odnotowuje jak dużo tych ludzi wydawało się zaakceptować chrzest Jana Chrzciciela na tym samym obszarze, gdzie pokusy się pojawiły. Może duchowny "kusiciel" pozostawał niedaleko i wszedł w dialog z Jezusem. Na potwierdzenie idei, że "diabeł" był jakąś formą żydowskiej postaci kapłana, zauważamy, że Mt. 4:4 zapisuje, że Jezus powiedział mu, że "To jest napisane...". Do analfabety, Jezus zwykle mówił, że oni usłyszeli, że coś powiedziano w Starym Testamencie; ale dla piśmiennego żydowskiego religijnego przywództwa On opatruje Swoją przedmowę cytatami lub aluzją przez mówienie, że: "To jest napisane". Fakt, że używa On tego określenia sugerowałoby tutaj, że mógł On rozmawiać z jedną z tej klasy. Mądrość Salomona 2:12-20 ma zadziwiającą liczbę podobieństw do życia Pana i śmierci wśród Żydów, sugerując, że oni naprawdę poddawali Go testom Mesjańskiego przywództwa:

"Pozostańmy w oczekiwaniu na cnotliwego mężczyznę .. skoro nas denerwuje i sprzeciwia się naszemu sposobowi życia, wytyka nam nasze łamania prawa, oskarża nas o bycie fałszywymi ... Twierdzi, że ma poznanie Boga, i nazywa się synem Pana. Przed nami on stoi, gani nasz sposób myślenia, sam wzrok jego obciąża nasze dusze; Jego sposób życia nie jest jak innych ludzi... w Jego opinii jesteśmy fałszywi... i chwali się, że ma Boga jako Jego ojca. Pokaż nam, czy to, co on mówi, jest prawdziwe, pozwól nam spojrzeć jaki rodzaj konca on sam będzie mieć. Jeżeli cnotliwy mężczyzna będzie synem Boga, Bóg weźmie jego część i uratuje go od zakłamania jego wrogów. Testujmy go z okrucieństwem i przez tortury i w ten sposób badajmy tę jego łagodność i stwierdzmy Jego wytrwałość jako dowód. Potępmy go do karygodnej śmierci, z chwilą gdy on będzie spoglądał za tym - mamy jego słowo na to" ( 6 ) .

4 . W Łuk . 11:21,22, Pan Jezus mówi o tym, jak On już pokonał "szatana" a teraz dzieli łupy szatana z uczniami. Teraz może to być prorocze zwycięstwo wiary Pana nad "szatanem" na krzyżu. Ale może to być także odesłanie do jego pomyślnej walki z "szatanem" na pustyni. Teraz to może być prorocze wiary Lorda w zwycięstwie ponad 'satan' w krzyżu. Ale to mogłoby również być odniesieniem z powrotem do Jego pomyślnej walki z 'szatanem' na pustyni. Jeżeli to przedstawia się tak, wtedy On jest odbiciem tego, jak On rozumiał 'szatana' nie jako literalnego silnego człowieka, który

chroni jego domu, dla Jezus nie walczył on z taką osobą na pustyni, ale raczej rozumiał jako symboliczną władzę grzechu, z którą On walczył i pokonał (7).

5 . Jest oczywiste podobieństwo między pokusami / testowaniem Jezusa i pokus / testowaniem Izraela, również na pustyni. To jest, dlaczego za każdym razem, Pan odpowiada pokusie cytatem z Księgi Powtórzonego Prawa związanej z pokusami Izraela na pustyni. Chodzi o to , że to Bóg, jest tym który testował Izraela. Greckie słowa peirazo i peirasmos, który jest przetłumaczony "kuszą" w zapisie pokusy na pustyni jest użyty w Grece Starego Testamentu w związku z Bogiem testującym Jego ludzi (Rdz 22:1; Wj 15:25, 17:7 , Num. 14:22; Pwt 04:34, 08:02, 09:22, 33:8; . Ps 95:8 ). Po prostu ktokolwiek lub jakikolwiek "diabeł" był przyczyną pokus Pana, to było pod kontrolą Boga. Wcześniej wskazaliśmy jak Bóg testował Izrael w 2 Sam. 24:1, ale równolegle 1 Kron. 21:1 mówi, że szatan " to zrobił .

6 . Pan Jezus pokonał pokusy cytując Pismo Święte. To jest zrozumiały sposób pokonania pokusy, która idzie dalej w ludzkim umyśle; ale nie ma żadnego logicznego ani Biblijnego powodu, dlaczego zła istota, taka jak osobisty szatan jakoś byłaby przestraszona przez cytowanie Pisma Świętego. Jeżeli kuszenie lub groźenie byłoby spowodowane przez złą istotę, a co dopiero osobowego "szatana", to byłoby to całkiem bezużyteczne, by zaledwie zacytować wiersze Biblii, żeby osoba ta zostawiła nas. Ale, gdy tylko prawdziwy 'szatan' jest rozumiany jako przeciwnik, nasze własne wewnętrzne pokusy i myśli, wszystko staje się jaśniejsze.

7 . Idea Pana prowadzonego przez ducha i mającego widzenia jak stoi On na wysokiej górze lub zasiada na szczycie świątyni, wszystko to ma jakieś podobieństwa do doświadczenia Ezechiela. Był on podobnie 'prowadzony duchem' Boga do niewoli przez rzekę Chebar; on był 'w Duchy' zanieiony tam, ale nie przemyśle tak środków on dosłownie poszedł tam (Ez. 1:4-28; 3:11-15; 11:1,24, 25). To wydaje się tego samego zdarzył się z lordem Jezusa, "syna mężczyzny"to, który Ezekiel scharakteryzował w tyle drogach. . Był również " doprowadziły ducha " Bożego do niewoli przez rzekę Kebar , był " w duchu " transportowane tam, ale nie sądzę, że oznacza to że literalnie tam poszedł ( Ez 1:4-28 ; 3 :11 - 15 ; 11:1,24,25 ). Wydaje się, że to samo stało się z Panem Jezusem, " Synem Człowieczym", którego Ezekiel charakteryzował na tak wiele sposobów.

8. Sprawa z pokusami zaczyna się i kończy w odniesieniu do "ducha". Pan Jezus był prowadzony przez Ducha Bożego na pustynię, aby był kuszony przez szatana, a następnie "powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei" (Łk 4:1,14 ). Charakter zapisu twardeo sugeruje, że "Szatan" był radykalną, niezależną opozycją do ducha Bożego, nawet jeśli weźmiemy "szatana" jako byt osobowy w narracji, wyraźnie istnieje współpraca między nim, a Bogiem w testowaniu Syna Bożego (por. Pawła wydającego ludzi szatanowi, tak że mogą nauczyć się nie bluźnić, 1 Kor . 5:5 ). I to jest sprzeczne z klasycznym poglądem na szatana jako na zbuntowanego zablokowanego w walce z Bogiem, zawsze starającego się mu przeciwstawiać.

### **Sugerowane Wyjaśnienia**

1 . Gdy Jezus został ochrzczony w Jordanie przez Jana, otrzymał moc Ducha Świętego (Mt 3:16 ). Jak tylko On wyszedł z wody, został zaprowadzony na pustynię, aby tam był kuszony. Wiedząc, że On ma moc ducha, aby zamienić kamienie w chleb, skakać z budynków nietknięty, itp., te pokusy musiały szaleć w jego umyśle. Jeśli to jakaś

osoba sugerowała te rzeczy Jezusowi, a Jezus wiedział, że człowiek jest grzeszny, to pokusy byłyby dużo mniej subtelne niż gdyby pochodziły z wnętrza własnego umysłu Jezusa.

2. Pokusa, by zgarnąć dla siebie królestwa byłaby dużo mocniejsza gdyby przyszła z wnętrza Chrystusa. Umysł Jezusa byłby pełny Pisma Świętego i w Jego chorym stanie umysłu, spowodowanym przez Jego poszczenie, to byłoby kuszące by mylnie zinterpretować fragmenty pisma, tak by umożliwić Mu ich użycie, by uzasadnić obranie łatwego wyjścia z sytuacji, w której On był.

Stojąc na wysokiej górze wspomina Ezechiela, któremu pokazano jakie będzie Królestwo

z wysokiej góry ( Ez 40:2 ), i Jana widzącego "świętą Jerozolimę" z "wielkiej i wysokiej góry" (Obj. 21:10). Jezus widział królestwa świata, jakie będą w przyszłości (Łk 04:05 )

tj. w Królestwie, kiedy "królestwa tego świata stały się królestwami Pana naszego i Jego Pomazańca" (Obj. 11:15 ). Może pomyślał o Mojżeszu na końcu 40 letniej wędrówki przez pustynię ( por. Jego czterdzieści dni ) patrząc na Ziemię Obiecaną (Królestwo) z góry Nebo. Podkreśla się w Księdze Daniela (Dn 4:17, 25, 32, 5:21 ), że "Najwyższy panuje nad królestwem ludzi i daje je, komu chce"; Jezus wiedział, że tylko Bóg, nie ktoś inny może dać Mu królestwo. Dlatego też nie byłoby takich mocnych pokus, jeśli zły potwór, twierdziłby, że jest w stanie dać Jezusowi królestwo, kiedy wiedział On, że tylko Bóg miał taką moc. Jednak Jezus wiedział, że to Jego upodobanie ( tzn. upodabanie Ojca ), aby dać Jezusowi królestwo, i zostało to zasugerowane przez "diabła" w Jezusie, że może on odrazu wziąć sobie królestwo. Wszakże, mógł wyciągnąć wniosek, że Bóg przekazał mu wszystkie uprawnienia w perspektywie ( J 5:26-27 ), do tego stopnia, że miał siłę, aby zarówno dać swoje życie i podjąć je ponownie ( J 10:18 ), choć ostatecznie całą moc dano mu dopiero po Jego śmierci i zmartwychwstaniu (Mt 28:18). Jer . 27:5-8 i Jr . 34:5-8 w LXX mówi jak Bóg uczynił ziemię i da ją ( Gk. doso ) komu będzie chciał i to są te same słowa "szatana" w zapisie Łukasza: "Dam ( doso ) Ci to ... I dam komu będę chciał" . Niektórzy powiedzą, że jest to sposób wyjaśnienia, jak Pan Jezus był kuszony by "być Bogiem" i dążyć do równości z Bogiem, a pokusę tę odrzucił ( jak Paweł podkreśla w Flp. 2 ) .

3 . Z Jego znajomością Pisma Świętego, Chrystus mógł zauważyć podobieństwo między sobą, a Eliaszem, którego morale upadły po 40 dniach na pustyni ( 1 Krl 19 , 8 ) i Mojżeszem, który natychmiast utracił dziedziczenia ziemi w końcu 40 lat na pustyni. Jezus pod koniec 40 dni był w podobnej do nich sytuacji - w obliczu realnej możliwości niepowodzenia. Mojżeszowi i Eliaszowi nie powiodło się z powodu ludzkiej słabości - nie z powodu osoby zwanej "diabłem" . To była ta sama słabość ludzka, " szatan" lub przeciwnik, który kusił Jezusa.

4 . "I rzekł do niego diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym ... " (Łk 4 , 3). To musi być stałą pokusą w umyśle Chrystusa na pytanie czy On naprawdę był Synem Boga, widząc, że wszyscy myśleli, że jest synem Józefa (Łk 03:23 ; . Jn 6:42 ) lub nieślubnym (tak jak implikuje Jn 9:29 ), i że oficjalne zapisy świątynne opisał go jako syna Józefa (Mt 1:1,16; Łk 3:23 , gdzie "przypuszczalnie" oznacza "uznany przez prawo" ). Był tylko człowiekiem, nie miał ludzkiego ojca. Flp 2 : 8 implikuje, że Jezus przyszedł, aby docenić, że On naprawdę był człowiekiem jak my, wnioskując, że było to kuszące dla Niego by uwierzyli, że był On Synem Bożym albo źle zrozumieć jego własną natury .

5 . Pokusy były kontrolowane przez Boga dla edukacji duchowej Chrystusa. Fragmenty cytowane przez Jezusa, aby wzmacnić się przed jego pragnieniami ( "diabełem" ) pochodzą z tej samej części Księgi Powtórzonego Prawa, które dotyczą doświadczeń Izraela na pustyni . Jezus wyraźnie zobaczył analogię między swoim , a ich doświadczeniem: -

Księga Powtórzonego Prawa 8:2: „Pan, Bóg twój, prowadził cię przez czterdzieści lat po pustyni, aby cię ukorzyć i doświadczyć, i aby poznać, co jest w twoim sercu, czy będziesz przestrzegał jego przykazań (Słowa), czy nie”	Mt. 4/Łuk. 4 "Jezus prowadzony w duchu" "czterdzieści dni" "na pustyni". Jezus był sprawdzany przez pokusy. Jezus przezwyciężył je cytując Pismo Święte, które były w jego sercu (Ps 119:11), pokazując w ten sposób, że to Pismo Święte, które było w jego sercu.
Księga Powtórzonego Prawa 8:2: „Upokarzał cię i morzył cię głodem, ale też karmił cię manną .. aby dać ci poznać, iż człowiek nie samym chlebem żyje, lecz każdym słowem... Pana.”	"Potem łaknął." W Jana 6 manna interpretowana jest przez Jezusa jako reprezentująca Słowo Boże, przez które Jezus żył na pustyni. Jezus dowiedział się, że duchowo żył Słowem Bożym. "On odpowiedział ... napisano, nie samym chlebem człowiek żyje, lecz każdym słowem, ... Boga ".
Księga Powtórzonego Prawa 8:5: „Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie.”	Jezus bez wątpienia zastanawia się nad swoimi doświadczeniami. Bóg ukarał Swego Syn, Jezusa - 2 Sam. 7:12; Ps. 89: 3

Tak więc Jezus pokazał nam, jak czytać i studiować Słowo - Postrzegał siebie w pozycji Izraela na pustyni, a więc wziął lekcje, które mógł nauczyć się z ich doświadczeń, aby zastosować je w swojej próbie na pustyni. Opis Pana Jezusa będącego na pustyni wśród zwierząt i aniołów (Mk 1:13) jest kolejnym połączeniem doświadczeń Izraela na pustyni, gdzie byli nękanii przez "dzikie zwierzęta" z powodu ich nieposłuszeństwa (Pwt 32: 19-24 i kontekst).

### Oдноsniki

(1) John Thomas, *Eureka: An Exposition Of The Apocalypse* (West Beach, Australia: Logos Publications, 1985 ed.), Vol. 3, s. 65.

(2) G.H. Twelftree, *'Temptation Of Jesus'*, w I.H.Marshall, ed., *Dictionary Of Jesus And The Gospels* (Leicester: IVP, 1992) s. 822. Ernst Lohmeyer również zauważył, żekonto z pokusami puszczy czyta bardzo dużo jak dysputy dwóch rabinów , jak gdyby Jezus klócił się z umysłu żydowskiego o interpretacji Pisma Świętego . Zobacz Ernst Lohmeyer , *Modlitwa Pańska* ( London : Collins , 1965), s. . 224 . Henry Kelly widzi zapis jako " typowego rabinicznej " show- debaty " . Takie debaty byłyformą midrasz ( rozważanie Pisma Świętego ) , które wyświetlane wiarygodną postać prowadzenia szeregu wyzwania , powołując prawidłowy fragment z Pisma Świętego " - szatana : *Biografia* ( Cambridge : CUP , 2006), s. . 87 . Jestfragment Talmudu ( Sanhedryn 89b ) , gdzie trzy razy " Szatan kusi Abrahama , i jest odrzucane przez Abrahama cytowanie Pisma Świętego . Jest kolejnym przykładem w Powtórzonego Prawa Rabba 11,5 gdzie Mojżesz również został przedstawiony jako posiadający



potrójne dialog z Aniołem o zgodę na jego śmierci . Im więcej naukowcy odkrywają żydowskiej literatury współczesnej Ewangelii , tym bardziej staje się oczywiste , że styl zapisów ewangelicznych jest podobny do występującego w literaturze współczesnej i takiepokazowym procesie był bardzo żydowski rabiniczny styl . "Tradycja Ewangelia zawiera wiele z nauczania Jezusa w formach literackich podobne do tych charakterystycznych dla literatury rabinicznej takie . " Formy " obejmuje historie cudu przypowieści , dysputy i " przypadki " , przykłady zaczerpnięte z rzeczywistych sytuacjach " - M. Wilcox , " semicki wpływ na Nowym Testamencie " , w CA Evans i S.E. Porter , red. , Słownik Nowego Testamentu Tłó ( Leicester : IVP , 2000) . S. . 1094

(3) Zobacz Oscar Cullmann, *The State In The New Testament* (New York: Scribners', 1956), s. 15.

(4)

<b>Ewangelie synoptyczne</b>	<b>Ewangelia Jana</b>
Mt. 16:19 klucze Ewangelii Królestwa	Jn. 20:21,23
bardziej dosłowne relacje narodzin Jezusa	Jn. 1: 1-14
Wielki nakaz głoszenia	Jn. 14:12; 17:18; 20:21; Jn. 15:8,16; Jn. 17:23 RV
Wszystkie Synoptyczne zawierają prorocstwo Pana na Górze Oliwnej jako doprowadzenie do zapisu łamania chleba i ukrzyżowania	W Ewangelii Jana, zapis tego prorocstwa jest pominięty i zastąpiony uwagą na wykładzie Pana w Wieczerniku. "Dzień Syna Człowieczego" w Jana staje się "godziną [krzyża]" ... „aby został uwielbiony Syn Człowieczy" (J 12:23). "Nadejście", "ten dzień", "Skazaniec / sądzenie świata" są to wszystkie zwroty wymieniane przez Jana i zastosowane do naszych doświadczeń Pana teraz. W naszym kontekście sądu teraz, musimy docenić, że rzeczywistość przyszłego wyroku oczywiście jest prawdą, ale esencja dzieje się teraz.
Wszystkie trzy Ewangelie synoptyczne zawierają 'wyznanie' Piotra, na krótko przed przemianieniem Jezusa na górze.	W Ewangelii Jana brakuje relacji przemiany. Mamy przypuszczać, że 'wyznanie' Tomasza w rozdziale 20 powinno zajmować jego miejsce?
Potrzeba wodnego chrztu	Jn. 3:3-5
Relacja z łamania chlebem	Wersja Jana jest w Ewangelii Jana 6:48-58. Podkreśla, że trzeba wchłonąć Chrystusa w siebie, aby naprawdę mieć życie wieczne, które chleb i krew symbolizują. Wydaje się, że Jan stawia to w ten sposób, aby przeciwdziałać tendencji do myślenia, że tylko poprzez

	uczestnictwo w rytuale łamania chleba, wierzący mają w ten sposób zagwarantowane życie wieczne.
Liczne cytaty ze Starego Testamentu, przedstawiające wypełnienie w Panu Jezusie.	Jan wyraża to bardziej w abstrakcyjnym języku: "Słowo stało się ciałem" (J 1:14).
Synoptyczne dają pewną uwagę na temat dosłownego pochodzenia Jezusa poprzez danie rodowodów lub jakiś odniesień do nich.	Ewangelia Jana przemawia o Jezusie, jak gdyby On jakoś istniał w planie Boga od początku, ale "stał się ciałem", kiedy narodził się z Maryi ..

(5) Zobacz Laurence Gardner, *Bloodline Of the Holy Grail* (Gloucester, MA: Fair Winds Press, 2002) s. 314. Punkt ten jest wyraźnie potwierdzony przez Barbarę Thiering w *Jesus the Man* (New York: Simon and Schuster, 2006) s. 80,81,88.

(6) Susan Garrett wymienia kilka greckich słów i fraz znajdujących się w Ewangelii Marka, które są identyczne z tymi w tej części mądrości Salomona. Wydaje się, że Marek był świadomy tego fragmentu mądrości Salomona, i starał się pokazać, jak w całej służbie Bożej, a szczególnie w Jego śmierci, Żydzi starali się stosować go do Niego, w sposób, w jaki traktowali go. Zobacz Susan Garrett, *The Temptations Of Jesus In Mark's Gospel* (Grand Rapids: Eerdmans, 1998), s. 68.

(7) To jest aktualny pogląd Joachim Jeremias, *New Testament Theology* (New York: Scribners, 1971) s. 73.

## 5-8-1 Jezus na pustyni: Studium Językowe oraz Natura Pokus

Równie dobrze można uznać, że język pokus na pustyni zakłada, że dzieje się tam fizyczny ruch, np. kusiciel przyszedł do Jezusa i odciągnął Go. Teraz rozważamy, jak taki język ma związek z naszymi złymi pragnieniami wewnątrz naszego umysłu.

### “Kiedy kusiciel przyszedł do Niego...”

Zapisy kuszenia naszego Pana wydają się wskazywać na to, że ‘diabeł’, który Go kusił, był bardziej Jego wewnętrzną naturą niż zewnętrznym kusicielem. Jakkolwiek niektórzy znaleźli problemy w tej opinii - nie tylko dlatego, że kusiciel jest opisany jako "przychodzący do" Jezusa i prowadzący Go. Celem tych studiów jest pokazanie, że pokusy i pragnienia są często opisywane w terminach fizycznego ruchu, w ten sposób w pewnym sensie umożliwiając nam analizowanie ich, który jest łatwiejszy do wizualizowania niż opisanie pokus w czysto abstrakcyjnych terminach.

Wiemy, że nasz Pan “był kuszony we wszystkim podobnie jak my” (Heb. 4:15); i "każdy bywa kuszony przez własne pożądliwości (pragnienia), które go pociągają i nęca;" (Jakuba 1:14). Jezus, aby był kuszony tak jak my, musiał przejść przez ten sam proces pokusy jak my. Więc w pewnym stopniu został on również "pociągnięty" przez złe pragnienia - "diabła" - którego miał w Sobie. To by wyjaśniałoby, dlaczego szatan jest opisany jako biorąc Jezusa do Jerozolimy i na górę, to "wzięcie" jest takie samo jak "pociągnięcie" w Jakuba 1. Ten związek naszych złych pragnień z ideą fizycznego ruchu jest podnoszony często w Nowym Testamencie. “Nie prowadź nas do pokusy” (Mt. 6:13) jest przykładem. Jesteśmy prowadzeni przez nasze złe pragnienia, tak jak Jezus był w małym stopniu na pustyni; a jednak Bóg jest wyrażony tu jako

ostatecznie kontrolujący te rzeczy. On jest większy niż nasze złe pragnienia i jest w stanie zatrzymać ich wpływ na nas, "zachowaj nas od upadku" (zauważ związek pokusy i fizycznego ruchu ponownie). Świat ogólnie nie robi żadnego oporu przeciw prowadzeniu przez diabła -w ten sposób "głupie kobiety" są "doprowadzone do niewoli ... prowadzone różnymi żądzami ... prowadzone przez błędy niegodziwych" (2 Tim. 3: 6; 2 Piotra 3:17). Jezus nie był prowadzony przez diabła - jego pożądliwości, które podzielał wraz z nami - tak bardzo jak tamci ludzie. Ale niemniej jednak, ta sama podstawowa idea grzechu prowadzącego nas, aby nas skusić była realna dla Niego. Greckie słowo przetłumaczone jako "taketh" w Mateuszu 4 w odniesieniu do Jezusa wziętego przez diabła jest użyte zarówno w przenośni, jak i dosłownie (Strong). Następne przykłady pokazują jego symboliczne użycie:

"Zwyczaj, które przyjęli, by ich trzymać się (Mk. 7:4 )

"Go nie przyjęli" (J 1:11 )

"przyjęliście Chrystusa" (Kol. 2:6 )

Podobnie, Diabeł 'przychodzący' do Jezusa również może być subiektywny; jeszcze raz, Strong mówi, że greckie słowo dla 'przychodzić' może zostać użyte albo w przenośni albo dosłownie. To jest przetłumaczone jako 'zgodne' w 1 Tymoteusz 6: 3 - pewna "zgodna" nie trzyma się zdrowych słów". Hebrajczyków 12:1 opisuje "grzech, który nas łatwo dopada", jak gdyby grzech - diabeł -przychodził do nas i dopadał nas. Język Objawienia 20 odnośnie diabła i szatana, który został uwolniony i wychodzi na cały świat teraz wraca na swoje miejsce, gdy tylko doceni się, że diabolizm - nasze złe pragnienia - są przyrównane do podchodzących do ludzi. Często podkreślamy jak Jezus odpowiadał na każdą pokusę przez cytowanie Pisma, jak gdyby całe jego doświadczenie było żywą demonstracją Psalmu 119:11: "W sercu moim przechowuję słowo twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie.". Chociaż Jezus miał słowo w swoim sercu, posiadał nasze pożądliwości i było możliwe na krótki czas, że "pożądliwości innych rzeczy, wszedłszy" (Mk. 4:19) próbowały zdusić te słowa, nawet w Jego sercu. Aby weszły one w nas, muszą przyjść do nas; i w ten sposób diabeł - te żądze - przyszły do Jezusa. Przypowieść o siewcy utożsamia wszystkie różne przyczyny niepowodzeń w wydaniu owocu, wiedząc, że wszystkie mają taki sam efekt. To, że szatan przychodzi i zabiera słowo z nowego nawróconego jest zatem równoległe z "pożądliwości innych rzeczy, wszedłszy (zaduszają) słowo" (Mk 4:15 i 19). Te pożądliwości pochodzą z naszej natury - ich wejście w serce z naszej natury jest tym samym co 'przychodzący szatan'.

Są również inne przykłady, gdzie nasze wewnętrzne pożądanie jest opisane jako fizycznie poruszające się w nas (1) :

- Przypowieść Nathana o grzechu Dawida z Batszebą potępia czyn na podróżniku przychodzącym do Dawida proszący, żeby został usatysfakcjonowany. Podróżnik z przypowieści reprezentował żądze Dawida, które prowadziły do cudzołóstwa i morderstwa, (2 Sam.12: 4), chociaż pochodzą one "z wnętrza, z serca ludzkiego" (Mk. 7:20-23).

- "Ten, który jest zrodzony z Boga ( przez słowo - 1 Piotra 1:23 ), zachowuje samego siebie, a zły nie dotyka się go" - Słowo w naszych sercach zatrzymuje postępy naszego wewnętrznego diabła od dotykania nas .

Wydaje mi się, że Łukasz 4:13, kiedy prawidłowo przetłumaczony, zapewnia największe poparcie dla idei "wewnętrznego kusiciela". Diabeł "odstąpił od Niego". Greckie słowo oznacza także "powstrzymać" – więc zdanie to wydaje się oznaczać, że diabeł powstrzymał się od Jezusa, to było coś, co diabeł zrobił dla siebie; i w ten sposób przez implikację Jezus również powstrzymywał Siebie od Diabła. W każdym razie diabeł odchodzący na pewne okresy od Jezusa pokazuje jego podzielenie doświadczeń będących udziałem każdego chrześcijanina - to że czasami diabeł wydaje się być silniejszy niż w innych chwilach, w pewne dni lub tygodnie mogą minąć w taki sposób, że wydaje się nam, że jesteśmy ponad naszymi pragnieniami, podczas gdy w innych chwilach, wszystkie nasze próby wydają się trudniejsze, a Diabeł dużo silniejszy. Główny wniosek z tego jest taki, że Jezus był znacznie bliżej niepowodzenia niż może się to nam wydawać. Diaglott tłumaczy Jakuba 1 : 14 "Każdy bywa kuszony przez własne pożądliwości, które go pociągają i usidlają". Jest to język polowania na zwierzęta - szkicowanie ich i odławianie. 1 Tymoteusza 3 : 7 mówi o "sidłach diabła" - naszych nieuporządkowanych pragnieniach. Tak więc dla Jezusa, aby był kuszony musiał wyjść z ogromnej powłoki Jego własnej duchowości, jak mysz przyciągana z otworu w kierunku sera umieszczonego w pułapce, a potem poprzez samokontrolę i samo opanowanie wycofać się z powrotem.

### **Oдно́niki**

(1) Te i inne obserwacje w tej sekcji są potwierdzone w Wayne E. Oates, *Temptation: A Biblical and Psychological Approach* (Louisville: John Knox Press, 1991).

## **5-8-2 Kuszenie Na Pustyni: Spojrzenie W Myślenie Jezusa**

Pokazaliśmy, że doświadczenia naszego Pana były podobne do doświadczeń Izraela na pustyni. Poniżej znajdują się dodatkowe komentarze, które dają większy wgląd w jego pokusy:

- Pan zrozumiał, że był On w podobnej sytuacji co Izrael na innej pustyni i dlatego uosobił Pismo z Księgi Powtórzonego Prawa odnosząc się do ich doświadczenia tam, by następnie odnieść je do Siebie.

- Personifikacja grzesznych pokus w sercu Pana jako osoby nazwanej 'diabłem' pokazuje, jak wyraźnie Jego umysł był podzielony między ciałem, a duchem - bez zamglonych kłapek tak charakterystycznych dla naszej pół-duchowości. To było prawdopodobnie z myślą, że On zρέcznie podzielił chleb reprezentujący jego ciało na dwa przy Ostatniej Wieczerzy- aby pokazać ten wyraźny podział w Sobie (Mt. 26:26). Mój przyjaciel psychoterapeuta, dr Artur Dombrowsky, zaproponował mi w omawianiu pokus na pustyni, że im bardziej osoba jest w kontakcie z sobą samym, tym wyraźniej może zobaczyć siebie spoza siebie; większy dystans jest w stanie osiągnąć pomiędzy nią i "samym sobą", którego analizuje i prowadzi wtedy dialog z samokontrolą. Duża ilość naszej samo-dyskusji jest niejasna; dyskusja Pana Jezusa była konkretna i skoncentrowana. Był on człowiekiem ostatecznie w kontakcie z samym Sobą na pustyni, dlatego uosobił Pismo z Księgi Powtórzonego Prawa odnoszące się do ich doświadczeń tam, by odnieść je do Siebie.

- Jego cytowanie z Powt. Pr. 6:13 "Będziesz się bał Pana, Boga swego (tylko)" prawdopodobnie było ustanowione w umyśle z Powt. Pr. 6:14 "Nie pójdziecie za innymi bogami". Być może zinterpretował pogańskich idoli jako złe myśli w Jego sercu. Wcześniejsze wersety Powt. Pr. 6:7,8 ostrzegały, że nieprzestrzeganie Prawa

doprowadzi do czczenia idoli - i Chrystus widział, że Jego zaniedbanie słowa Ojca doprowadzi do służenia Jego złym pragnieniom. W ten sposób celem pokus było sprawdzenie czy Chrystus naprawdę trzymałby i stosował słowo w Jego sercu (powt. Pr. 8:2), jak to było z Izraelem na pustyni.

- Tylko Bóg ma moc, aby dać Królestwo (Dn 4,32). To, że Jezus był kuszony by wziąć je dla siebie (Mt. 4:9) wskazuje, że został On skuszony, by uczynić Siebie równym Bogu. Flp. 2:6 komentuje to tak, że chociaż miał On ten sam doskonały umysł jak Bóg, nie uważał równości z Bogiem za rzecz, która powinna być nawet brana pod uwagę. To pokazuje (jeszcze raz) jak Chrystus był świadomy swojego bezgrzesznego umysłu i jak to kusilo go aby dumnie przybrać równość Bogu. To było prawdopodobnie w głębi Jego świadomości ponieważ argumentował w Jn. 10:34 -36, że ludzie w Starym Testamencie byli nazywani Bogiem, jednak On nie wziął tego tytułu dla siebie, co mógł uczynić, ale nazywał siebie tylko Synem Bożym. Uznanie go w wielu fragmentach, które nazwały go Jahwe, skusilo go by użyć imienia do swoich własnych praw z powodu Jego najwyższej manifestacji Boga. Chrystus pomyślał, że komukolwiek chciałby mógłby dać Królestwo (Łuk. 4:6) - i pomyślał o dawaniu go sobie. Zauważ jak później, obiecał dać nam miasta Królestwa (Mt. 19:28; Łuk. 19:17).

- Jego "przeciwnik", Jego własny umysł, cytował dla siebie Ps. 91:11,12 (Mt. 4,6): "Aniołom swoim przykaże o tobie". Ten Psalm ma podstawowe odniesienie do Jozuego będącego chronionym przez Anioła podczas podróży przez pustynię, gdy odstępczy Izraelici zostali wyniszczeni przez Anioła niszczyciela. Konkretny powód dla tej ochrony jest podany w Ps. 91: 1; ponieważ pozostał w tabernakulum, bez wątplenia motywowany chęcią usłyszenia jak najwięcej słowa Boga wypowiedzianego przez Anioła do jego mistrza Mojżesza (Wyj. 33:11). Pan był w podobnej sytuacji - poświęcony słowu Boga, reszcie odstępczego Izraela. To kusilo go by nadużyć późniejszą Anielską moc, którą jego duchowość uczyniła dostępną mu.

- Istnieje implikacja, że zajęło Panu 40 dni, aby pokonać Diabła, w tym momencie Diabeł odszedł. Łatwiej jest to zrozumieć pod względem wewnętrznej bitwy, niż dosłownej walki przeciw nadprzyrodzonej istocie. I fakt, że zajęło to 40 dni, pokazuje jak ciężkie to było zmaganie dla Pana.

- Pan stojący na wysokiej górze widzący nadchodzące Królestwo Boże ( 1 ) wskazuje na identyczną scenę w Obj. 21:10 . Istnieją inne powiązania z Objawieniem - " królestwa świata" = Obj. 11:15; wers.9,10 = Obj. 22:8,9; wers.5 = Obj. 21:2. To jest prawie tak, jak gdyby Pan Jezus dając Objawienie wracał do Swoich prób na pustyni, ciesząc się, że był kuszony tak by mieć je bezprawnie, a teraz było ono jego i naszym prawem. Pokusa na pustyni miała spowodować wzięcie Królestwa i rządzenie nim dla siebie samego bardziej niż dla Boga; tzn. nie manifestując Boga, nawet jeśli na zewnątrz nie byłoby żadnej oczywistej różnicy pomiędzy tym czy objawił Boga w Duchu akceptacji czy też nie. Dla tych pokus, aby były prawdziwe, musiało być możliwe, aby Bóg pozwolił Chrystusowi wziąć Królestwo; tak jak pozwoliłby Panu, aby użył Aniołów, by uratowały Go od jego próby w Ogrodzie Getsemane. To, że Bóg był skłonny, aby zaakceptować gorsze, by pozwolić Jego planowi zbawienia pójść tak daleko, jak wolna wola Chrystusa pozwoliłaby na to, było olbrzymią pokusą i dodatkowym pobudzeniem dla Jezusa. Stąd najwyższa radość Boga w całokształcie wysiłku Chrystusa i zwycięstwie, jakie opisano na przykład w Iz. 49:5 -9.

- Może być niewiele wątpliwości, że to stanie na górze wypatrując za Królestwem Bożym przypomina Chrystusowi Mojżesza na Nebo, któremu za jedno poślizgnięcie

odmówiono wszystkiego. I to musiało Go otrzeźwić (Powt.Pr. 34:1). I zacytował sobie samemu Powt. Pr. 8:3 o życiu, o chlebie/słowie Boga, Jego umysł poszedł dalej do Powt. Pr. 8:9 z opisem jedzenia chleba bez odczuwania głodu w Królestwie - tzn. żywiąc się, w alegorii, w pełni duchowymi rzeczami.

- Pan był kuszony, aby uwierzył, że w cudowny sposób będzie zachowany od urażenia Jego stopy o kamień. To jest aluzja do wersetu z Przys. 3:23, który obiecuje, że Ojciec będzie trzymać Syna, którego On zachowa od 'potknięcia się w drodze'. Przys. 3:4 szczególnie odnosi się do Pana Jezusa w Łuk. 2:52. Ale 'potykając się w drodze' w kontekście Przys. 3 odsyła do grzeszenia i potrzeby nie potknięcia się przez usilny wysiłek stosowania Bożej mądrości w codziennym życiu. Czy mamy tu kolejne okno do umysłu Pana? Czy to wszystko nie jest implikacją, że był kuszony, aby myśleć, że jako Syn Boga w jakiś sposób Bóg zachowa go od grzechu, a więc mógł zrobić tak jak chciał? Dzięki Bogu i Jemu, że zostawił On tę myśl tak daleko za sobą.

### **Oдноśniki**

(1) Chrystus widząc "wszystkie królestwa świata w mgnieniu oka" (Łuk 4:5) z pewnością odnosi się do przyszłego Królestwa Bożego na ziemi- wszystkich królestw jakie będą w przyszłości (por. Obj. 11:15)

## **5-9 Nieczyste Duchy**

Mateusza 12: 43-45: "Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku, ale nie znajduje. Wtedy mówi: Wrócę do swego domu, skąd wyszedłem; a przyszedłszy zastaje go nie zajęтым, wymiecionym i przyozdobionym. Wtedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszka tam. I staje się późniejszy stan owego człowieka gorszy, niż był poprzedni. Tak będzie i z tym złym pokoleniem"

### **Popularna Interpretacja**

Nieczyste duchy nazywane są sługami szatana, które są odpowiedzialne za wchodzenie w ludzi i czynienie ich grzesznymi.

### **Komentarze**

1. Ani szatan, ani diabeł nie są wymieniani jako kontrolujący ducha nieczystego.
2. Grzech pochodzi z wewnątrz i nic z zewnątrz człowieka nie może wejść w niego i uczynić go nieczystym (Mk 7:15) .
3. Werset 45 stwierdza: "Tak będzie i z tym złym pokoleniem" pokazując, że ten fragment ma być rozumiany jako przypowieść. "Duch nieczysty" to zdanie jest często synonimem "demoną" w Ewangeliach. Pokażemy gdzie indziej, że Jezus używał języka dnia, kiedy mówił o demonach, i tak też było tutaj. Jezus skutecznie przemówił: "W ten sam sposób, jak wierzysz, że nieczyste duchy mogą wyjść z człowieka i ponownie wejść w niego, tak też to pokolenie zostało kiedyś oczyszczone, ale wkrótce stanie się jeszcze gorsze niż było na początku".
4. Ten fragment jest w kontekście Mateusza 12:22-28, gdzie Jezus używa wspólnych faryzeuszom idei, aby obalić ich własne argumenty: "Żadne miasto ani dom, wewnątrznie skłócony, nie ostoi się: i, Jeśli szatan wyrzuci szatana, to sam ze sobą jest skłócony... I jeśli Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy, to przez kogo je wyrzucają wasi synowie?" Więc Jezus nie mówił, że wierzy On w szatana lub

Beelzebuba -w rzeczy samej, Beelzebub jest wyraźnie zdefiniowany jako pogański idol w 2 Królewskiej 1: 2 - ale używał On języka dnia, by zdyskretować Żydów. Więc nie jest to zaskakujące, że kilka wierszy później rozmawia On ponownie w języku parabolicznym o nieczystych duchach. W ten sam sposób w jaki nie wierzył w Beelzebuba, tak nie wierzył w nieczyste duchy.

5. To, że ten fragment jest przypowieścią jest wskazane przez Mateusza 13:10, gdzie "przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich?" Jezus mówił przypowieści o Belzebubie i duchach nieczystych w tym samym dniu, w którym powiedział przypowieść o siewcy (Mt 12:46, 13:1). Stąd duża ilość języka parabolicznego zastosowanego w tym dniu pobudziła ich pytanie.

6. Uważna lektura wskazuje, że "duch nieczysty" jest synonimem człowieka, tak jak głuchy demon odnosi się do głuchego człowieka w wers. 22 tego samego rozdziału. "Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych...". Idąc przez pustynię i decydując się na powrót do własnego domu jest oczywiście językiem dotyczącym człowieka. To wszystko jest potwierdzone przez fakt, że Jezus prawie na pewno robi aluzję do wersetu w wersji Septuaginty (która była Biblią w powszechnym użyciu za czasów Chrystusa) z Księgi Przysłów 9:12, choć z jakiegoś powodu pominiętego w AV. Ten werset najwyraźniej mówi o człowieku, nie duchu (z instrukcji scorners) przechodzącym przez miejsca bezwodne, przez ziemię czyli pustynię, a rękami gromadzącym jałowość".

W ten sposób przypowieść opisuje nastawienie ludzkiego oczyszczonego umysłu i jego przejście do jeszcze bardziej zdegenerowanego stanu jak to zdarzyło się kiedy "nieczysty duch" Saula został wyleczony przez Dawida grającego na harfie i wtedy ten stan powrócił jeszcze gorszy. Zauważ, że czytamy "zły duch od Pana" wpływający na Saula (1 Sm. 16:14); to nastawienie umysłu zostało wysłane przez Boga, a nadludzką złą istotę.

7. "Duch" często odnosi się do postawy umysłu (np. Pwt. Pr. 2:30; Przyp. 25:28; Iz. 54:6, 61:3; Ez. 18:31; Mk 14:38; Łuk. 2:40; 2 Kor 2:13, 12:1, Ef 4:23) .. Ewentualnie "duch nieczysty" może odnosić się do nieczystego stanu umysłu, który pasuje do kontekstu w wersetach 34-36. Ponieważ jak człowiek "myśli w swym sercu, takim jest" (Przyp. 23:7), duch będzie synonimem człowieka. Tak więc przypowieść opisuje nastawienie umysłu człowieka oczyszczonego, a następnie jego powrót do jeszcze bardziej zdegenerowanego stanu, jak to zdarzyło się kiedy 'duch nieczysty Saula' został uzdrowiony przez grającego na harfie Dawida, a potem stan ten powrócił jeszcze gorszy. Zauważ, że czytamy o "złym duchu od Pana" wpływającym na Saula (1 Sam. 16:14); to nastawienie umysłu zostało wysłane przez Boga, nie przez nadludzką złą istotę.

### **Sugerowane Wyjaśnienia**

1. Jan Chrzciciel do pewnego stopnia oczyścił naród żydowski; próbował zmienić złe serca (ducha) Żydów ( Mal 4:1 i 6 por. Mt 11:10 i 14). Człowiek chodzący na pustyni ("miejscach bezwodnych") jest taki sam jak Żydzi wychodzący by usłyszeć Jana głoszącego na pustyni. Cała rozmowa została wywołany przez Jezusa uzdrawiającego: "Opętanego przez diabła, niewidomego i niemego" (Mt. 12:22). Wyleczony człowiek prawdopodobnie był gotowy, i to będzie właściwy sposób rozumowania by zasugerować: "Wiecie jaki był ten człowiek. To cudowne, że jest teraz zdrow. Jak tragiczne by to było gdyby stał się siedmiokrotnie gorszy niż był wcześniej. Ale tak

tragiczne to będzie dla ciebie, jeżeli nie chcesz kontynuować duchowego uzdrawiania, które Jan ci przyniósł."

2. Widzieliśmy, że Jezus, nawiązując do fragmentów Przysłów 9:12, łączy człowieka, który odrzuca mądrość z Żydami, którzy teraz odrzucają "Chrystusa ...mądrość Bożą" (1 Kor 1:24), Chrystusa "który stał się.. dla nas .. mądrością" (1 Kor. 1:30) . Inne szczegóły z Księgi Przysłów 9 są w zgodzie z tym podejściem:

- "Mądrość ...zabiła swoje bestie ... zastawiła swój stół. Wysłała swoje służebnice, by wołały z wyżynnych miejsc miasta: Kto jest prosty, niech tu wejdzie!" (Przys. 9:1-4). To jest podstawą przypowieści o uczcie weselnej, gdzie Żydzi odmówili przyjęcia wezwana, aby nauczyć się mądrości Chrystusa (Łuk. 14). Mądrość wołająca na wysokim miejscu miasta przypomina Jezusa wołającego w świątyni na Górze Syjon w Jerozolimie (J. 7,37) .

- "Daj mądemu, a będzie jeszcze mędrzy; poucz sprawiedliwego, a będzie umiał jeszcze więcej" (Przys. 9:9) odnosi się do tych, którzy nauczyli się od Jana i poszli dalej, aby dowiedzieć się więcej od Chrystusa.

- "Chodźcie, jeść Mój chleb i pić wino, które mam zmieszałam" (Przys. 9, 5) przypomina zaproszenie Chrystusa do jedzenia Jego Ciała i picia Jego Krwi, symbol w służbie komunii (Mt 26: 26 -28 ) .

- "Mądrość zbudowała swój dom" (Prz 9:1) może odnosić się do Chrystusa zamiatającego swój domu Ewangelii Mateusza 12:44 . W ten sposób obie kobiety z Księgi Przysłów, dziewczka i mądrość, reprezentują odowiednio naukę systemu żydowskiego i Chrystusa. Odstępstwo Izrael jest jak dziewczka w Księdze Ezechiela (16, 28, 29 i 31) i Ozeasza (rozdziały 1 i 2), patrz także Jeremiasz 3:1, 6, 8.

3. Teraz jesteśmy w stanie trochę głębiej prześledzić niektóre z symboli występujących w tym fragmencie. Człowiek, reprezentujący Żydów, którzy nie chcieli słuchać nauczania Chrystusa, przeszedł przez "bezwodne miejsca". To może przypominać odstępstwo Izraela na pustyni, gdzie również "kuszono Chrystusa" (1 Kor. 10:9), tym samym odmawiając posłuszeństwa nauczaniu Mojżesza, który reprezentował Chrystusa (Pwt. Pr. 18:18). Bóg prowadził Izrael "przez pustynię, przez kraj pusty i pełen wąwozów, przez kraj suchy i mroczny, przez kraj, przez który nikt nie przechodził i gdzie żaden człowiek nie mieszkał?" (Jer. 2:6). To dokładnie przypomina język Przysłów 9:12 w Septuagincie - " przez bezwodną pustynie, przez ziemię, która jest pustynią ... jałowość". Zauważ, że Izrael na pustyni szukał dla "reszty" królestwa, ale nie znalazł go (Hbr. 3,11). Podobnie człowiek w Ewangelii Mateusza 12:43 przeszedł przez suchą pustynię "szukając spoczynku, ale nie znajduje".

4. Człowiek zdecydował wrócić do swego domu. To musi mieć odniesienie do wers. 29, wypowiedzianego na krótko wcześniej, który mówi, że silny człowiek z domu musi być związany, zanim zawartość jego domu zostanie zabrana. Łukasz 11:22 dodaje, że to może zostać wykonane tylko przez silniejszego człowieka niż on. Tym silnym człowiekiem jest szatan, grzech, od którego tylko Jezus był wystarczająco silniejszy, by go pokonać. Ponieważ Jezus związał szatana -grzech- był On w stanie dokonywać cudów i w ten sposób dzielił się z nami łupami domu. Istnieje aluzja w Ewangelii, że ludzie, których Jezus wyleczył, również mieli odpuszczone grzechy i czasami ich choroby były bezpośrednim skutkiem ich grzechów (Łuk. 5:20; Jn. 5:14). Niedołężna



kobieta była opisana jako związana szatanem ( Łuk. 13:16), do czasu, gdy Jezus uleczył ją. Jezus mógł rozumieć, że było tak samo skuteczne powiedzieć "Odpuszczone są ci grzechy Twoje" jak powiedzieć "Wstań i chodź" (Lk. 5: 23). Diabeł -grzech -trzymał nas jak niewolników na uwięzi w jego domu, dopóki Jezus nie zniszczył go (Heb.2:14-18). Jezus zaczął wiązać silnego człowieka grzechu w Jego życiu i dlatego mógł wtedy dzielić łupy z nami do jakiegoś stopnia, chociaż zrobił to w pełni przez Swoją śmierć. W ten sposób dom, do którego mężczyzna wrócił, był pusty - wszystkie dobra silnego człowieka (wers. 29) zostały wzięte. To mogło symbolizować oczyszczenie świątyni przez Jezusa (Mk. 11:15-17). Opisał On świątynię Żydów jako "twój dom" (Mt. 23:38). Człowiek, reprezentujący odstępstwo Izraela, nazywał świątynię "mój dom". Oczyszczanie świątyni w czasie Paschy Chrystusa odzwierciedlałoby żydowski zwyczaj, oparty na Wyjściu 12:19, oczyszczaniu domu z zakwasu. Jezus oczyścił świątynię, Jego "dom Ojca" (Jn. 2:16).

W perspektywie, duchowy dom Izraela został zamieciony i opróżniony ze złych rzeczy, które grzech położył w nim. Dom był "przyozdobiony". Dosłownie to jest "kosmos-ed" (Gk. "kosmeo"). Słowo "Kosmos" opisuje porządek rzeczy. Jezus ustawił nowy Kosmos wewnątrz domu Izraela przez likwidację Prawa, które przyniosło świadomość grzechu, silnego człowieka, Szatana, (Rzym. 7:7-11; 4:15). Więcej szczegółów w 2-4 "żydowski szatan".

Dlatego siedem innych duchów wchodzących w człowieka reprezentuje intensywne odrzucenie Ewangelii przez Żydów po jej usłyszeniu. Piotr wydaje się nawiązywać do "końcowy stan tego człowieka bywa gorszy niż pierwotny." (Mt. 12:45); mówią głównie do żydowskich chrześcijan, którzy teraz odwrócili się od Chrystusa, Piotr wnioskuje, że "Jeżeli bowiem uciekają od zgnilizny świata (por. "zamieciony i przyozdobiony") przez poznanie Pana i Zbawcy, Jezusa Chrystusa, a potem oddając się jej ponownie zostają pokonani, to koniec ich jest gorszy od początków" (2 Piotra 2:20). Tak więc może być tak, że Piotr interpretuje siedem duchów wchodzących do człowieka, tzn. wchodzących do jego domu, jako proroctwo o wielu żydowskich chrześcijanach, którzy odwrócili od wiary z powodu dzieł Judaistów, którzy zachęcali ich do powrotu do Prawa. Wiersze 21 i 22 są na ten sam temat:

"Lepiej bowiem byłoby im nie znać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznawszy ją odwrócić się od podanego im świętego przykazania. Sprawdza się na nich treść owego przysłowia: Wraca pies do wymiocin swoich, oraz: Umyta świnia znów się tarza w błocie. "

## **5-10 Diabeł i Jego Aniołowie**

Mateusza 25:41: "Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! "

### **Popularna Interpretacja**

To jest przedstawiane, aby udowodnić, że diabeł jest osobą kontrolującą grzesznych aniołów.

### **Komentarze**

1. Diabeł i jego aniołowie mają zostać zniszczeni. Wieczny ogień jest symbolem całkowitego zniszczenia (Jer. 17:27; Judy wers. 7) - zauważ na marginesie, że te

odniesienia pokazują, że "ogień wieczny" nie może być rozumiany dosłownie, a anioły nie mogą umrzeć-(Łk 20:35-36).

2. To zostało wspomniane w Debacie, że aniołowie mogą odnosić się do człowieka (np. Jan Chrzciciel, Mt. 11:10; uczniowie Jana, Łuk. 7: 24; dwaj szpiecy, Jakuba 2: 25), oryginalne słowo aggelos zostało przetłumaczone i oznacza posłańca lub, przez rozszerzenie, ucznia.

3. Ten wiersz opisuje sąd przy powrocie Jezusa (wers. 31 & 32). Jeżeli diabeł jest indywidualną istotą, to wtedy zostanie zniszczony, ale Objawienie 20:10 opisuje diabła wrzuconego do jeziora ognia przy końcu 1,000 lecia panowania Chrystusa, które zacznie się Jego powrotem. Jeżeli diabeł jest osobą, to może zostać zniszczony tylko raz - albo na końcu albo na początku 1,000 lat. Widząc, że Pismo Święte mówi, że diabeł jest zniszczony w obydwu okresach, wynika z tego, że nie jest on określoną osobą, ale reprezentantem czegoś lub różnych grup ludzi.

4. Mateusz 25:32 mówi, że celem sądu jest ukaranie niegodziwych ludzi wszystkich narodów, "kozłów". Dlaczego więc wers. 41 mówi, że diabeł będzie ukarany, wiedząc, że według powszechnej opinii, nie jest zwykłym człowiekiem?

### **Sugerowane Wyjaśnienia**

1. Ogień był przygotowany dla diabła i jego aniołów; ci "po lewej stronie" są wrzuceni do niego. Wydawałoby się, że aniołowie diabła są kozłami po lewej stronie, którzy są zwykłymi, winnymi ludźmi z wers.42-45 - nie odwiedzającymi chorych lub nie dającymi biednym, itd.. Ludzie, którzy podążają za diabłem - ich złymi pragnieniami - są winni zaniedbywania takich rzeczy, dlatego mogą zostać opisani jako "aniołowie" diabła lub jego zwolennicy.

2. Pokazaliśmy, że ten "wieczny ogień" reprezentuje wieczną karę. Diabeł i jego aniołowie mają zostać wrzuceni do wiecznego ognia. Wiersz 46 mówi, "ci (obojętni mężczyźni i kobiety z wersektów 42-45; "kozły" z ludzkich narodów z wers. 32) pójdą na wieczną karę". W ten sposób aniołowie diabła są zrównani ze zmysłowymi ludźmi, którzy są "aniołami" (posłańcami, tzn. sługami) ich złych pragnień.

3. Mateusz 13:38-42 mówi, że ci ludzie, którzy są grzesznikami, chociaż najwidoczniej nadal będącymi w królestwie żydowskiego świata (wers. 38 & 41) są "kąkolem" sianym przez diabła i będą ukarani przez wieczny ogień (karę). Kąkol jest rośliną podobną do pszenicy - wiernego - ale w dniu sądu będzie zrobiony podział pomiędzy dobrymi i złymi chrześcijanami. Łącząc razem Mateusza 13 i Mateusza 25 widzimy, że dzieci diabła lub "aniołowie" są tym samym co niegodziwi ludzie-

Dobre nasienie, Słowo, pszenica	Kąkol
Zasiane przez Jezusa	Zasiane przez Diabła
Dzieci Królestwa	Synowie Złego
Owce	Kozły
Sprawiedliwy	Niegodziwi
Wchodzący do Królestwa	Idący na wieczną karę (śmierć)
Kochający ludzie	Egoistyczni ludzie

(Mat. 25: 35-36)

(Mat. 25:42-44) Oni (ludzie), którzy zawodzą i zgrzytają zębami (reakcje doświadczane przez ludzi).

## 5-11 Szatan Zabiera Słowo

Marka 4:15: "Tymi na drodze, gdzie jest rozsiane słowo, są ci, do których, gdy je usłyszeli, zaraz przychodzi szatan i wybiera słowo zasiane w ich sercach."

### Popularna Interpretacja

Szatan jest osobą, która powoduje, że przestajemy być sprawiedliwi.

### Komentarze

1. Jeśli tak jest, to nie ma niczego, co moglibyśmy zrobić, aby powstrzymać Szatan w przeszkadzaniu nam "jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej pożałowania godni" (1 Kor 15, 19).

2. "W sercu moim przechowuję słowo twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie." (Ps 119:11). Jezus pokazał władzę Słowa w przewyciężeniu diabła na pustyni. Nie ma sposobu w jaki ta osobista istota mogła by być potężniejsza niż Słowo Boga, w innym przypadku nie ma sensu by Bóg dawał nam Słowo aby nas wzmocnić - "Przywdziejcie całą zbroję Bożą (np. 'miecz ducha, który jest Słowem Bożym'), abyście mogli ostać się przed zasadzkami diabelskimi" (Ef. 6:11 & 17).

3. Szatan "przychodzi" nie oznacza, że jest to osobista istota: wers. 19 opisuje "pożądanie innych rzeczy" - tj. prawdziwy diabeł - "wszedłszy", tak jak gdyby to również fizycznie poruszało się.

### Sugerowane Wyjaśnienia

1. To dawanie przystępu naszemu złemu sercu jest jedyną rzeczą mogącą powstrzymać Słowo działające na nas tak jak powinno. Nasz brak wysiłku, by stosować Słowo Boże, który wynika z naszych złych pragnień jest zatem naszym "szatanem". Jesteśmy dla siebie samych szatanem (przeciwnikiem).

2. Mateusz 13:19 mówi, że powodem dla którego "szatan" zabiera Słowo z serca ludzi jest to, że nie rozumieją go (Mt. 13:14-15). Zatem słuchanie przesłania Biblii oraz nieprzykładanie się do ostrożnego jej studiowania to typowy sposób, w który "szatan" - nasze złe pragnienia - działa.

3. Zobacz 2-4 "żydowski szatan" dla innego podejście do tej przypowieści.

## 5-12 Szatana Jak Błyskawica

Lukasza 10:18: "I rzekł do nich: Widziałem szatana, jak błyskawica spadł z nieba" .

### Popularna Interpretacja

To pokazuje, że Szatan był kiedyś w niebie.

## **Komentarze**

1. Pokazaliśmy, że grzeszna istota nie może być tolerowana w obecności Boga w niebie (Mt 6:10; Ps. 5:4-5 ; Hab. 1:13).

2. Jezus używa paraboli - " jak błyskawica, spadł z nieba " - tak więc " szatan" spadł. Błyskawica z przybyła z niebios, w sensie z nieba, a nie z miejsca zamieszkania Boga .

3. Każda próba połączenia tego z księciem tego świata będącym wyrzuconym jest trudna, bo stało się to z chwilą śmierci Chrystusa (nota bene "teraz" w Jn. 12:31), podczas gdy upadek Szatana nastąpił podczas Jego służby.

4. Zgodnie z popularną myślą "Szatan "powinien spaść z nieba w Edenie, tak aby był na ziemi w czasie Hioba, jednak Jezus jest opisany jako widzący to zdarzenie za Jego czasu. Weymouth dodaje na marginesie o Łuk. 10:18 w swoim przekładzie Biblii: "myślą nie jest to, że Milton jest buntowniczym aniołem wyrzuconym na zawsze z mieszkania błogości".

5. Jeżeli zła istota i jego chmara zwolenników spadli dosłownie na ziemię, dlaczego tylko Jezus widział to zdarzenie, a jego uczniowie nie? Dlaczego nie ma żadnego innego zapisu tego dziwnego wydarzenia?

6. Spadać z nieba jest symbolicznym utraceniem władzy, np. jest to użyte w odniesieniu do upadku króla Babilonu w Izajasza 14. Zobacz również Lamentacje 2:1 i Jeremiasza 51:53.

## **Sugerowane Wyjaśnienia**

1. Apostołowie uleczyli wielu ludzi (Łuk. 10:17) i byli zaślepieni przez ich wielką fizyczną moc nad chorobą (wers. 20). Prawdziwą przyczyną schorzeń i chorób jest nasza podatna na grzech natura. Ten grzech będący ostatecznym powodem choroby jest podkreślony w Mateusza 9:12 i 12:11, gdzie zbłąkana owca, jasny symbol grzesznika (Mt. 18:13), jest zrównany z chorym człowiekiem. Ta reguła jest podsumowana w Mateusza 9:5 "Cóż bowiem jest łatwiej, czy rzec: Odpuszczone są grzechy twoje, czy rzec: Wstań i chodź?". W ten sposób Jezus powiedział "ujrzałem upadek szatana", tzn. "Moim zdaniem wielka to rzecz, że moc grzechu była przezwyciężona".

2. Musi być związek z wers. 15: "A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba wywyższone będziesz? Nie! Aż do piekła zstąpisz.". Jezus sugeruje, że "szatana", sposoby ciała, który tak dobrze został zilustrowany w Kafarnaum, był pokonany? Zauważ, że Kafarnaum było "wywyższone" w żydowskich oczach. "Szatan" często odnosi się do żydowskiego systemu (2-4 "żydowski szatan"), być może Jezus zrównuje Kafarnaum z "szatanem" i komentuje jak grzech, który był podstawą tego systemu, został pokonany przez głoszenie Ewangelii.

## **5-13 Szatan Wstępuje w Judasza**

Łukasza 22:3: "Wtedy szatan wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, który był jednym z Dwunastu."

Patrz rozdział 2-4, "Żydowski Szatan".

Zauważ na marginesie jak “wejście” jest użyte w metafizycznym sensie w Mt. 25:21 “wejdź do radości Pana swego”, wchodząc w wąską bramę (Mt. 7:13), wchodząc w pracę innych (Jn. 4:38). ‘Szatan’ wchodził w ludzkie serce w tym sensie, że “żąda innych rzeczy wchodzą” (Mk. 4:19); w ten sposób możemy “wchodzić w pokusy” (Łuk. 22:46).

Związek między Judaszem i ‘diabełem’ jest uwypuklony przez rozważanie nad wypowiedzią Łukasza, że Judasz “szukał właściwego czasu [eukairan,] by zdradzić Jezusa” (Łuk. 22:6). Jednak Łukasz użył wcześniej tego słowa w Łuk. 4:13 by opisać jak na pustyni “diabeł” odstąpił od Pana “do właściwego czasu” [achri kairou]. Zwycięstwo Pana na pustyni przygotowało Go do zwycięstwa nad ‘diabełem’, które osiągnął w Jego ostatecznej pasji. Pokusa, aby ‘zejść z krzyża’ była powtórzeniem pokusy, aby zrzucić się w dół ze świątyni. Ewangelia Jana często powtarza historię innych Ewangelii, ale w innym języku. W Mt. 26:46 Pan wypowiada się o przybyciu Judasza: “Wstańcie, pójdźmy; zbliża się mój zdrajca”. Ale Jn. 14:30, 31 wyklada to w ten sposób: “książę tego świata [zwrot rozumiany jako ‘zły’, Diabeł] nadchodzi... Wstańcie, idźmy stąd!”. Jan posługuje się mitologicznym językiem w celu opisania ‘szatana’ i stosuje go do prawdziwej osoby z rzeczywistym nastawieniem i grzesznymi intencjami - tzn. do Judasza, który jest przedstawiony jako uosobienie ‘szatana’ / ‘Diabła’ / ‘Księcia tego świata’.

Możemy łatwo przeoczyć ogromne znaczenie Mk. 14:21 notujące słowa Pana, że Judasz był osobiście winny za zdradzenie Go i w związku z tym będzie stosownie do tego cierpiał - chociaż Łuk. 22:22 mówi, że Judasz zrobił to, ponieważ szatan [tzn. Żydzi,] ‘wszedł w niego’. Cokolwiek to oznacza, nie chodzi o to, że Judasza albo ktoś inny nie jest w ten sposób osobiście odpowiedzialny za swoje czyny.

Tłumaczenie tekstu greckiego w J. 13:2 okazało się problematyczne. “Diabeł nakłonił serca Judasza” nie brzmi całkiem sprawiedliwe w stosunku do tego, co naprawdę mówi Grek. Szanowany interpretator i student greki C.K. Barratt upiera się, że ściśle w grece oznacza to, że ‘Diabeł włożył w swoje własne [tj. diabelskie] serce to, że Judasz powinien zdradzić Jezusa”. Jest prawie niemożliwe, aby to tłumaczenie miało jakikolwiek sens z uwagi na ortodoksyjne zrozumienie ‘diabła’. I tak najpopularniejsze tłumaczenia ignorują oczywistą trudność przez prześlizgiwanie się ponad ścisłym znaczeniem greki. Rozumiejąc ‘diabła’ jako wrodzone źródło pokusy w ludzkim sercu obraz staje się jaśniejszy. Idea jest z pewnością taka, że myśl o zdradzeniu Jezusa zaczęła się w diable - umyśle Judasza; on ‘umieścił myśl w jego własnym umyśle’, jak gdyby chciano podkreślić jak Judasz począł tę myśl całkowicie w sobie i we własnym umyśle, tak jak później Ananiasz i Safira [w analogicznym incydencie] “poczęli tę rzecz w ich sercu”. Więc właściwie przetłumaczenie J. 13:2 faktycznie wspiera naszą ogólną tezę o diable podkreślając, że serce Judasza osobiście było za to odpowiedzialne, że serce umieściło pomysł zdrady Jezusa i nikt inny nie był za to odpowiedzialny. Zwróć uwagę, jak Pan zwraca się do Judasza, jak gdyby Judasz miał pełną odpowiedzialność za swoje działania i samokontrolę, np. “Co zamierzasz zrobić, zrób szybko” (J 13:27) i Mk. 14:21 “Biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany! Lepiej byłoby dla tego człowieka, gdyby się nie narodził”. Z pewnością same te dwa fragmenty jasno wskazują, że Judasz nie był żadnym robotem, żadną kukielką na satanistycznym sznurku. Miał pełną odpowiedzialność i wybór nad swoimi czynami, stąd te słowa Pan do niego. Podsumowując, zostajemy z pytaniem: Czy Judasz zdradził Jezusa czy też Szatan działając przez Judasza zdradził Jezusa? Odpowiedź na pewno jest taka, że był to Judasz i to on musi ponieść pełną za to odpowiedzialność.

## **Typowe ludzkie, wewnętrzne reakcje**

Judasz przeszedł z duchowego wzrostu bycia obecnym na pierwszym spotkaniu "dzielenia się chlebem" z Panem Jezusem, dokładnie przed Jego śmiercią, wprost do "Diabelskiej" pokusy i wtedy wszedł do ciemności tamtej nocy. To pasuje do Biblijnego tematu - ludzi skonfrontowanych z poważną duchową pokusą natychmiast po bardzo duchowym doświadczeniu. I to jest prawdziwe w życiu -tak często, zaledwie godzinny po bardzo intensywnym duchowym doświadczeniu [np. na spotkaniu łamania się chlebem] znajdujemy siebie zaatakowanych przez pokusę i duchową depresję. To nie jest tak, że spotykamy się z fizyczną osobą nazywaną 'szatanem' natychmiast po naszym duchowym 'wzroście'; prędzej jest to cechą ludzkiej natury, że im bardziej zbliżamy się do Boga, tym silniejszy jest wpływ wewnętrznej pokusy natychmiast potem. Rozważmy kilka przykładów :

-Noe wychodzi z arki, wspaniały triumf wiary, do oczyszczonego i dawnego świata, z łukiem tęczy Bożej łaski ponad nim -i staje się zupełnie pijany (Rodz. 9:21-24).

-Mojżesz wyrzekł się wielkość, stawał w obronie ludzi Boga i wtedy opuścił Egipt przez wiarę, "nie uląkłszy się gniewu króla" (Heb. 11:27); i jednak skończył uciekając ze strachu rzed Faraonem (Wyj. 2:14, 15).

-Mojżesz powrócił z budzącego strachu spotkania z Bogiem na Synaju i uległ wybuchowi gniewu, podczas którego rozbił tablice przymierza - przymierza, które zostało również zawarte z nim osobiście.

-Izrael był podniecony z radości i zaufania w Bogu, gdy stał po drugiej stronie Morza Czerwonego -ale wkrótce potem ulegli pokusie na pustyni oskarżając Boga o zamiar zabicia ich i bycie beztroskim dla nich.

-Jezus podobnie powróciwszy z góry przemienienia spotkał ludzką słabość i uczynił drażliwą uwagę, która wydaje się odbijać jakąś formę duchowej depresji (choć nie grzechu): "Niewierne i przekorne pokolenie, jak długo będę z wami? Jak długo będę was znosił?" (Mt. 17:17).

-Wkrótce po swym duchowym triumfie na Karmelu, Eliasz zostaje znaleziony ze skłonnościami samóbczymi oraz przykrym dla Boga, spostrzegłszy, że inni wierni w Izraelu są również faktycznie odstępcami (1 Krl. 19:4-11).

- Życie Samsona było pełne ulegania duchowej pokusie niebawem po tym, jak został upoważniony przez Boga, by dokonać jakiegoś wielkiego cudu.

-Natychmiast po uratowaniu przez łaskę Boga od potężnego najazdu (2 Sam. 11) Dawid grzeszy z Batszebą i morduje Uriasza (2 Sam. 12).

-Po cudzie opóźnienia o 15 lat nieuleczalnej choroby, w odpowiedzi na modlitwę, Hiskiasz ulega pokusie, by stać się dumnym i samolubnym w wydarzeniach z Iz. 39.

-Wkrótce po cudzie z bochenkami chleba i rybami, uczniowie zatwardzili swe serca i oskarżyli Jezusa o nie troszczenie się o nich (Mk. 4:38; 6:52).

-Paweł, wprost po swej cudownej wizji "trzeciego nieba", znajduje siebie zmagającym się z "ciemniem w ciele", określenie, które gdzie indziej zasugerowałem, może odnosić się do duchowej słabości lub pokusy (2 Kor. 12:7).

-Po cudzie chrztu i potwierdzeniu głosu z Nieba, Jezus zostaje natychmiast zaatakowany na pustyni przez główną pokusę .

Wszystko to jest cechą naszej ludzkiej natury. To jest prawdziwe w naszych własnych życiowych doświadczeniach. Jednak w naszym kontekście, należy zwrócić uwagę, że jest to doświadczenie, które pojawia się w nas, jesteśmy atakowani przez nasze negatywne myśli, nasze wewnętrzne pożądlivości, brak duchowości, pokusy, a nie przez zewnętrzną istotę.

## **Oдно́niki**

(1) C.K. Barratt, *The Gospel According To St. John* (Philadelphia: Westminster, 1978) s. 365. Pogląd Barreta na Grekę jest potwierdzony w D.A. Carson, *Divine Sovereignty And Human Responsibility* (London: Marshall, Morgan & Scott, 1981) s. 131.

## **5-14 Piotr i Szatan**

Łukasza 22:31; "I rzekł Pan, Szymonie, Szymonie, oto szatan wyprosił sobie, aby was przesiać jak pszenicę".

Zobacz 2-4 "Żydowski szatan" .

Niezależnie od uwag na temat tych dwóch wersetów, warto zauważyć, że Pan już wcześniej ostrzegł, że żydowski szatan będzie starał się aktywnie odwozić uczniów od prawdy: "Biada światu (często odnosząc się do żydowskiego świata w Ewangeliach) z powodu zgorzeń ... ale biada temu człowiekowi, przez którego przychodzi zgorzenia... kto by zgorszył jednego z tych małych (uczniowie - .. Zach 13:7 por. Mt 26:31), którzy wierzą we mnie, lepiej będzie dla niego, aby mu zawieszono u szyi kamień młyński i utopiono" (Mt 18:6-7). To przywodzi na myśl porównanie z "Biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany! Lepiej by mu było, gdyby się ów człowiek nie urodził." (Mt. 26:24). Zauważ, że to potknięcie się uczniów pod ręką żydowskiego świata i jego sługi Judasz miało wydarzyć się w czasie pojmania Chrystusa (Mt. 26:31); co w Łukasza 22:31 jest ostrzeżeniem dla uczniów ("was" liczba mnoga) i które okazało się tak istotne dla Piotra w godzinę po pojmaniu Pana. Kolejny dowód na to, że "świat", który był przyczyną tych zgorzeń był światem żydowskim zostanie odnaleziony w porównaniu Mt . 13:38 i 41 (porównaj uwagi na temat tych wersetów w "Żydowski Szatan"). Również zostało wskazane, że "Szatan chce was przesiać jak pszenicę" jest słynnym wyrażeniem (1). Schleiermacher zauważa w związku z tym fragmentem, że: "Nie ma on zamiaru niczego nauczyć w odniesieniu do szatana lub potwierdzenia tej starej wiary" (2)

Istnieje również oczywista aluzja w zapisie Hioba w wersji Septuaginty. Pan powiedział diabłu, "Pan rzekł do szatana: "Oto daję go [ paradidonai ] Tobie, tylko zachowaj mu życie " (Hioba 2:6 LXX). Paradidonai i powiązane słowa są bardzo często użyte w czasie, gdy Pan Jezus został 'wydany' systemowi Rzymian i Żydowskiemu Szatanowi (np. Mk. 14:41), a jednak ostatecznie Jego życie zostało zachowane przez Boga. Tu w Łuk. 22:31 mamy żydowskiego szatana pragnącego mieć uczniów, tak jak 'szatan' zapragnął Hioba. Gdyby uczniowie pochwycili aluzję, dostrzeżliby że mieli być jak Hiob oraz uwierzyliby, że ostatecznie 'szatan' był pod kontrolą Boga, a przez wytrzymałą modlitwę zwyciężyliby tak jak Hiob.

## **Oдно́niki:**

(1) H.A.Kelly, *Satan: A Biography* (Cambridge: C.U.P., 2006) s. 312.

(2) F.E. Schleiermacher, *The Christian Faith* (London: Clark, 1999 ed.) s. 165.

## **5-15 Wasz Ojciec Diabeł**

Jana 8:44: "Ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według pożądliwości ojca waszego. On był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa."

## **Popularna Interpretacja**

Diabeł jest osobą mającą dzieci, które są grzesznymi ludźmi. Przestrzegają oni tego, co mówi że mają zrobić. "Od początku " jest traktowane jako odniesienie do węża w Edenie.

## **Komentarze**

1. Użycie zaimka "on" nie oznacza, że diabeł jest osobą. "Mądrość" jest uosobiona jako kobieta budująca dom (Prz 9:1), a grzech jako płatnik wypłacający wynagrodzenie (Rz 6:23). Pożądliwość ludzka jest uosobiana jako człowiek, który odciąga nas do pokus. Jeśli przyjąć, że grzech i grzeszne tendencje są personifikacją, nie powinno być problemu w wyobrażeniu sobie, że persona otrzymuje nazwę - "Szatan", przeciwnik.

2. Nie ma konkretnego odniesienia tutaj do węża w Edenie.

3. Grzeszymy z powodu żądz, które zaczynają się w nas (Mk. 7, 21-23; Jakuba 1:14; Jer 17:9). Nasze złe serce - prawdziwy diabeł - jest ojcem naszych pożądliwości i grzechów. "Żądze naszego ojca Diabła" są zatem takie same, jak żądze naszego złego serca - Diabła.

4. Diabeł jest zabójcą. Ale "zabójca nie ma życia wiecznego w sobie " (1 J. 3:15). Diabeł musi zatem umrzeć - ale aniołowie nie mogą umrzeć (Łuk 20:35-36), w związku z tym, że są nieśmiertelne i mają życie wieczne w sobie.

5. W naszym wykładzie Marka 4:15, zidentyfikowaliśmy dzieci Diabła, jako tych, którzy są posłuszni swoim złym pragnieniom - prawdziwemu diabłu.

6. "Czynicie, co słyszeliście u ojca waszego" (Diabła) wers. 3. Żydzi nie zobaczyli dosłownej osoby zwanej Diabłem, na co wskazuje to, że gdy Jezus mówił o żydach będących pod wpływem ich ojca Diabła, ponownie użył języka parabolicznego.

7. Byli diabłami w tym sensie, że "czynicie czyny ojca waszego" (wers. 41), tzn. kontynuowali rodzinne podobieństwo.

8. Jeśli diabeł jest zabójcą, to nie jest nieśmiertelny, w komentarzu na temat tego wersetu Jan później wyjaśnił [jakby już istniało nieporozumienie w czasie pomiędzy Ewangelią Jana, a listami]: "Zabójca nie ma życia wiecznego w sobie "(1 Jn. 3:15). Anioły są nieśmiertelne (Łuk. 20:36), tak więc ten "zabójca" nie jest 'upadłym aniołem'.

## **Sugerowane Wyjaśnienia**

1. Pismo Święte często używa cech czegoś o czym wspomniano we wcześniejszym punkcie w Biblii, by opisać jakie są grupy ludzi. W ten sposób werset: "żądłem śmierci jest grzech" (1 Kor. 15: 56) spowrotem nawiązuje do żądla węża w edenie, ale to nie oznacza, że śmierć jest dosłownym węzem - ma ona cechy węża. W ten sam sposób smok w Objawieniu 12: 9 jest nazwany "ten stary wąż". Smok nie może być równocześnie węzem; ale ma on cechy węża z Księgi Rodzaju..

2. Podobnie Diabeł, pragnienia które są kształtowane w naszym sercu i pobudzają do złych skłonności, ma cechy węża, ale to nie oznacza, że wąż był osobiście Diabłem. Wąż był "chytrzejszy" (Rodz. 3:1; 2 Kor. 11: 3); to równie dobrze może występować za



opisem Żydów naradzających się “aby Jezusa podstępem pojmać i zabić.” (Mat. 26:4). Wąż w edenie był prototypem żydowskiego systemu; zabicie przez nich Jezusa było spełnieniem prorocтва, że nasienie węża (grzech zmanifestowany w Żydach, Mat. 12:34; Łuk. 3:7 w jego pierwotnym znaczeniu) zrani nasienie kobiety, Chrystusa, w pięte (Rodz. 3:15).

3. Jana 8: 44 jest również odniesieniem do Kaina, pierwszego mordercy - “on był mordercą od początku” (Rodz.. 4:8-9). On “nie wytrwał w prawdzie” ponieważ był ojcem nasienia węża, który skorumpował prawdziwą drogę wielbienia Boga (zobacz ekspozycję Rodz. 6: 2 dla większej ilości informacji, “Sugerowane Wyjasnienia”, Nr 4). List Jana często nawiązuje do Ewangelii Jana i 1 Jana 3:12 & 15 jest tego przykładem; potwierdza to tę interpretację: “Nie jak Kain, który wywodził się od złego (tzn. Diabła - Mt. 13:19 por. Mk. 4:15) i zabił brata swego... Każdy, kto nienawidzi brata swego (tak jak Kain) jest zabójcą”. Jakkolwiek jest również prawdziwe, że Jana 8: 44 nawiązuje także do węża. Wąż wypowiedział pierwsze kłamstwo: “Na pewno nie umrzecie” (Rodz. 3: 4); on nie mieszkał w prawdzie; w tym sensie był mordercą, gdyż spowodował śmierć Adama i Ewy. “On jest kłamcą i ojcem kłamstwa”. Ale w ten sam sposób jak Kain nie był nadludzką istotą nazywaną Diabłem, ale zwykłym człowiekiem, mającym cechy węża i manifestującym Diabła - nasze złe pragnienia - tak również Diabeł - nasze złe pragnienia - ma cechy węża (zobacz ekspozycję Księgi Rodzaju 3, wcześniej) - nie jest istotą zwaną Diabłem. Sposób, w jaki ogień pochłonął ofiarę Abla, a nie Kaina jest porównany do ognia spadającego na ofiarę Eliasza, a pozostawiający odstępnych żydowskich czcicieli Baala (1 Krl. 18:19-40). To łączyłoby Kaina z odstępstwem Żydów, tzn. żydowskim Diabłem.

4. Zauważ: “...on jest kłamcą i ojcem kłamstwa”. Jezus nie mówi “on był kłamcą”. Jeżeli mówimy kłamstwo, to jest to skutkiem Diabła w sensie skutkiem naszych złych pragnień podpowiadających nam - a nie skutkiem jakiejś siły znajdującej się poza nami. Kłamanie jest jedną z tych rzeczy, które Jezus wymienia w Mk. 7:15, 21-23 jako nie wchodzące do człowieka z zewnątrz, ale wypływające z jego wnętrza. Diabeł jest ‘ojcem’ kłamstw w sensie, że wypływa ono z naszego wnętrza - miejsca, gdzie znajduje się Biblijny Diabeł.

5. “Kiedy wypowiada kłamstwo” - kiedy ktoś kłamie, to nie jest to nadludzka osoba zwana Diabłem stojącym przed nim, to jest Diabeł w znaczeniu ludzkich złych pragnień rozmawiających z nim. “Oszustwo” - tzn. kłamstwa - pochodzą “z wnętrza, z ludzkiego serca” (Mk. 7:21-22).

6 Kontekstem Jana 8 jest Jezus podkreślający, że gdyby tylko Żydzi naprawdę podążaliby za Pismem Świętym, to wtedy nie szukaliby okazji, aby Go zamordować. Jest ostry kontrast pomiędzy tymi, którzy rodzą się ze Słowa Bożego i tymi poczętymi z Diabła, naszego złego serca. Serce ludzkie jest nieustannie złe (Rodz. 6: 5) i tylko przez Pismo Święte możemy zatrzymać te złe pragnienia - Diabła - wiodące nas do grzechu (Ps. 119:11; Jakuba 1:13-15):

- W ten sposób Jezus powiedział, że Żydzi byli mordercami (tzn. Diabła - v. 44) ponieważ słowo “nie ma do was przystępu.” (Jana 8: 37);

- “Dlatego, że nie potraficie słuchać słowa mojego. Ojcem waszym jest Diabeł” (wers. 43-44);

- Ponieważ Jezus zachował słowo (Greckie: logos - słowo) Boga, nie był On kłamcą jak Żydzi (wers. 55) - byli kłamcami, ponieważ byli z Diabła (wers. 44);

- "Nie ma prawdy w nim" (w Diablu - wers. 44) ponieważ "Twoje Słowo jest prawdą" (Jn.17:17). Dlatego Diabeł jest przeciwny wobec Pisma Świętego. Jezus powiedział "Jeżeli wytrwacie w słowie moim... będziecie znać Prawdę" (Jn. 8:31-32);

- "Kto jest (narodzony) z Boga, słów Bożych słucha; wy dlatego nie słuchacie, bo z Boga nie jesteście." (wers. 47), tzn. oni byli z Diabła (wers. 44);

- "Mówię wam Prawdę (Słowo -Jn. 17:17), nie wierzycie mi" (wers. 45) - ponieważ (wers. 44), "jesteście z Diabła", który nie jest wrażliwy na Słowa Prawdy";

- Nasienie Diabła jest więc naszymi żądzami, które w koncepcji prowadzą do grzechu (Jakuba 1:13-15; Mat.13: 39). Wierzący rodzą się "nie z (tego) skazitelnego nasienia, ale z nieskazitelnego przez Słowo Boże" (1 Piotra 1: 23; Jakuba 1:18), nasienia Słowa głoszonego przez Chrystusa (Łuk. 8:11).

Tak więc, ponieważ dzieje się to przez Słowo, że nasze złe pragnienia są pokonane, ci, którzy są jak Żydzi, odrzucają to Słowo, będą żyć życiem i podejmowaniem sądów będąc całkowicie kierowanymi przez ich złe pragnienia - będąc prawdziwie "z Diabła".

## **5-16 Prześladowanie Przez Diabła**

Dz 10, 38: "Jak Bóg namaścił Jezusa z Nazaretu Duchem Świętym i mocą, jak chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich opętanych przez diabła, bo Bóg był z nim."

Zobacz wykład Mateusza 12: 43-45, "Sugerowane Wyjaśnienia" nr 4.

## **5-17 Dziecko diabła**

Dz 13:10: "I rzekł: O, pełny wszelkiego oszukaństwa i wszelkiej przewrotności, synu diabelski, nieprzyjacielu wszelkiej sprawiedliwości! Nie zaprzestaniesz ty wykrzywiać prostych dróg Pańskich? "

Zobacz wykład Jana 8: 44 i sekcję 2-4 "Żydowski Szatan"

## **5-18 Moc Szatana**

Dz 26: 18: "Aby otworzyć ich oczy, odwrócić od ciemności do światłości i od mocy szatana do Boga, aby dostąpili odpuszczenia grzechów i przez wiarę we mnie współudziału z uświęconymi. " .

## **Popularna Interpretacja**

Jest to użyte do "udowodnienia", że istota nazwana "Szatanem" trzyma cały świat w niewiedzy Ewangelii.

## **Komentarze**

1. Wiersz 17 pokazuje, że "oni" i "ich" odnosi się do Pogan. Czy mamy zatem rozumieć, że Żydzi nie byli pod "mocą szatana"? W czasach gdy Paweł pisał było bardzo wielu grzesznych Żydów świadomie prześladowujących chrześcijan. Dlatego ten wiersz nie może odnosić się do całego rodzaju ludzkiego.

2. Nie ma tu szczególnego wskazanie, że "Szatan" jest bytem osobowym.

### Sugerowane Wyjaśnienia

1. Istnieją pewne wyraźne kontrasty tutaj przedstawionej:

Aby otworzyć ich oczy	Byli ślepi
Odwrócić ich od ciemności	Do światła
Od mocy Szatana (grzechu)	Do Boga (por. 1 Jana 1:5)
(Bez przebaczenia)	Otrzymać odpuszczenie grzechów
(Poganie bez dziedzictwa przez wiarę między "nadzieją Izraela")	Oni (Żydzi), którzy mieli dostęp do uświęcenia przez wiarę

Słowo Boże jest światłem (Ps. 119:105) i jest związane z otwartymi oczami (Ps.119:18). Uświęceni jesteście przez Słowo (Jn.17:17). Zobaczyliśmy w naszej ekspozycji Jana 8: 44, że to przez Słowo moc szatana jest przewyciężona; tzn. szatan w sensie władzy nad naszymi złymi pragnieniami posiada nasze nieodrodzone serce. Dlatego 'Szatan' jest antytezą do światła słowa Boga- odsyła nas to do ciała, które jest opozycji do Ducha słowa.

2. Efezjan 4:17-20 wydaje się niemal bezpośrednio nawiązywać do tego fragmentu z Dz 26:18; Efezjan 4:17-20; "To więc mówię i zaklinam na Pana, abyście już więcej nie postępowali, jak poganie postępują w próżności umysłu swego, mający przyćmiony umysł i dalecy od życia Bożego przez nieświadomość, która w nich, przez zatwardziałość serca ich, mając umysł przytępiony, oddali się rozpuście dopuszczając się wszelkiej nieczystości z chciwością. Ale wy nie tak nauczyliście się Chrystusa.."..

Bycie pod władzą szatana jest rezultatem posiadania pustego, próżnego, zmysłowego umysłu (tzn. szatan -jako złe pragnienia w naszym umyśle - ma pełną władzę) i bycia nieświadomym, bez zrozumienia. Mateusz 13:19 mówi, że szatan (por. Mk 4:15) ma władzę nad osobą z powodu braku zrozumienia przez nią Słowa. Efezjan 4:17-20 mówi to samo o "mocy szatana" zdefiniowanej w Dz.26:18. "Otworzyć ich oczy" sugeruje, by mieć otwarte oczy zrozumienia (por. Ef. 1:18).

3. Dz. 26:18 sugeruje, że "moc szatana" była tą, która powstrzymywała Pogan do dzielenia dziedzictwa Ewangelii, która była głoszona Żydom w obietnicach, (Gal. 3:8; Jn. 4:22). Pokazaliśmy (w sekcji 2-4 "żydowski szatan"), że "szatan" często jest łączony z Prawem i żydowskim systemem. Być może jest to inny przykład. Zauważ również aluzje w tym wersecie do Izajasza 42:6-7: "Ja.. będę...strzegł Cię i daje Tobie.. światło Pogan; Abyś otwierał oczy ślepych, a wywodził więźniów z ciemnicy, i z domu więzienia siedzących w ciemnościach". To zrównuje moc szatana z więzieniem, również Prawo jest porównane do więzienia w Galacjan 3: 23 i 4: 3.

Istnieją aluzje w Dz 26:18 do ukrzyżowania Jezusa przez Żydów- "to jest wasza godzina i panowanie ciemności" (Łuk. 22:53 ), "Szatan" (Żydzi) wyprosił sobie, żeby was przesiał" (Łuk 22:31) Jezus przy ostatniej wieczerzy ostrzegł uczniów.

Poprzedni werset (Dz 26:17) pokazuje Jezusa wzmacniającego Pawła by był odważny w jego misji wśród pogan - "Obronię cię przed ludem i przed poganami". Jezus był "wydany poganom" (zob. Łuk. 18:32-33) na ukrzyżowanie przez Żydów i Marek 15:15

sugeruje również, że Jezus został wydany "ludowi". Wyrażenie " lud" często występuje w zapisach dotyczących ukrzyżowania. To tak, jakby Jezus mówił: "Ja zostaje wydany poganom i (żydowskim) osobom z powodu Mojego nauczania; Teraz zlecam ci głoszenie, stając przed taką samą bitwą przeciwko (żydowskiemu) szatanowi i ślepotie człowieka na Słowo Boże, z powodu ich miłości ciała, tak jak ja uczyniłem, ale uratuję cię od pogan i żydowskich ludzi, zamiast wydać cię im, tak jak ja zostałem wydany. Zamierzasz spędzić swoje życie przechodząc przez takie same doświadczenia przez jakie ja przechodziłem w ostatnie godziny mojego życia." . Tak więc, w jeszcze inny sposób, możemy zrozumieć, dlaczego Paweł mógł powiedzieć: "Jestem ukrzyżowany z Chrystusem" (Gal. 2, 20). Interpretacja ta znajduje potwierdzenie w naszych "Sugerowanych Wyjaśnieniach" nr 3 do 2 Koryntian 12: 7 .

## **5-19 Wydanie Szatanowi (2 Kor . 2:11)**

1 List do Koryntian 5:5: "...wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, żeby duch był zbawiony w dzień Pana Jezusa."

### **Popularna Interpretacja**

Twierdzi się, że kiedy wierzący wypada z łaski jest on ponownie zabierany przez szatana.

### **Komentarze**

1. Celem tego wydania było to "że duch może zostać uratowany". Jeżeli szatan jest zdecydowany aby sprawiać, że ludzie grzeszą i zrażają się do Boga, dlaczego to co robi w rezultacie doprowadza do ich uratowania? Dzieje się tak przez doświadczenia życia, które kontroluje Bóg, dzięki którym jesteśmy duchowo rozwinięci. (Heb.12:5-11).

2. Jak kościół w Koryncie mógłby wydać upadłego brata Szatanowi, jeżeli nikt nie wie gdzie się on znajduje?

3. "Zniszczenie" może również sugerować "karę" (np. 2 Tes. 1:9). Czy mamy myśleć, że Bóg pracuje współdziałając z aniołem, który buntuje się przeciwko Niemu?

4. Zauważ, że szatan nie jest opisany jako chętnie wchodzący w człowieka, czego byśmy oczekiwali jeżeli szatan stale próbuje wpływać na wszystkich ludzi, by grzeszyli i odwodzą wierzących od Boga. Kościołowi (wers. 4) powiedziano, by oddał człowieka Szatanowi.

### **Sugerowane Wyjaśnienia**

1. Jednym z większych "Szatanów" - przeciwników - dla wczesnego kościoła była rzymska władza tamtego czasu, która jako rozwijająca się w pierwszym wieku, stała się coraz bardziej sprzeciwiająca chrześcijaństwu. Greckie określenie "wydać" jest użyte gdzie indziej, bardzo często w prawnym sensie, jako wydać kogoś cywilnej władzy np.-

-Ktoś może "wydać cię sędziemu" (Mat. 5: 25).

- "wydawać was będą do rady" (Mat. 10:17).

- Żydzi "wydadzą (Jezusa) Poganom" (Mat. 20:19)

- "Żydzi ...wydadzą (Pawła) w ręcę Pogan" (Dz. 21:11).

- "Jednak wydano mnie jako więźnia" (Dz. 28:17).

Tak więc czy Paweł doradza im aby przekazali grzesznego brata rzymskim władzom dla ukarania? Grzech, który popełnił był kazirodztwem i było to karalne pod rzymskim prawem. Zapamiętaj, że "zniszczenie" również sugeruje "karę". Leander Keck dowodzi, że zachowanie kazirodczego mężczyzny było "sprzeczne zarówno z żydowskim, jak i rzymskim prawem" czyniąc go podległym karze przez te władze. (1)

2. "Szatan" tutaj może po prostu odnosić się do złych pragnień człowieka. Zrobił dla niego miejsce w popełnianiu grzechu kazirodztwa i Paweł być może sugeruje, że, jeżeli kościół oddzieli się od tego człowieka i zostawi go, by przeżył zmysłowe życie na jakiś czas, być może w końcu przyjdzie do skruchy, by ostatecznie jego duch był zbawiony w dniu Sądu. To jest dokładnie to, co stało się z marnotrawnym synem (Łukasza 15); przeżywanie życia daleko od jego duchowej rodziny i całkowite podążanie za szatanem - jego złymi pragnieniami - w rezultacie doprowadziło do jego skruchy. Jeremiasz 2:19 podsumowuje to: "Twoja niegodziwość cię karze, a twoje niewierności cię osądzają. Wiedz zatem i przekonaj się, jak przewrotne i pełne goryczy jest to" (co oni zrobili).

3. "Ciało" (the flesh) niekoniecznie oznacza "ciało" (the body). To może również odnosić się do sposobu życia kontrolowanego przez nasze złe pragnienia, tzn. szatana. Wierzący "nie są w ciele, ale w duchu" (Rzym. 8: 9). Nie oznacza to, że są bez fizycznych ciał, ale że nie przeżywają zmysłowego życia. Przed nawróceniem "byliśmy w ciele" (Rzym. 7: 5). Galacjan 5: 19 wymienia seksualną perwersję, której sprawca w Koryncie był winny jako za "uczynki ciała". 1 Jana 3: 5 (por. wers. 8) definiuje grzechy jako "uczynki diabła" w ten sposób zrównując ciało i diabła. Zatem 1 Koryntian 5: 5 mógłby brzmieć "wydajcie takiego Szatanowi na zniszczenie szatana / diabła", tak więc mamy Szatana niszczącego Szatana. Niemożliwe jest by zrozumieć to, jeżeli trzymamy się popularnej wiary odnośnie szatana. Ale jeżeli pierwszy szatan jest rozumiany jako rzymska władza, a drugi jako ciało lub grzeszne ekspresje naszych złych pragnień, wtedy nie ma żadnego problemu.

4. Zobaczyliśmy w naszych uwagach na temat Łukasza 10:18, że szatan jest użyty czasami w kontekście przypomnienia nam, że fizyczna choroba jest ostatecznie skutkiem naszego grzechu. Może być tak, że obdarowani darami- ducha apostołowie w pierwszym wieku mieli władzę dotykać grzesznych wierzących fizyczną chorobą lub śmiercią - np. Piotr mógł nakazać śmierć Ananiasza i Safiry (Dz. 5); kilku w Koryncie było fizycznie "słabych i chorowitych" jako kara za nadużywania usługi wspólnoty (1 Kor.11:30); Jezus mógł grozić fałszywym nauczycielom w kościele w Tiatyrze natychmiastową śmiercią, chyba że będą pokutowali (Obj. 2:22-23) i Jakuba 5:14-16 sugeruje, że poważna choroba pewnych członków kościoła była spowodowana ich grzechami i że mogą zostać poddzwignięci, jeżeli będą żałować. Jeżeli choroba wspomniana tutaj była zwykłą chorobą, to nie zawsze stanie się coś takiego, że gdy chrześcijanin będzie żałować za grzechy zostanie automatycznie uzdrowiony, np. Hiob był dotknięty chorobą jako próbą od Boga, a nie dlatego że zgrzeszył. To było ku pomocy i uzdrawiało pokutujących wierzących, którzy zostali dotknięci w ten sposób, dlatego "dar uzdrawiania" był prawdopodobnie używany przeważnie we wczesnym kościele (1 Kor.12: 9). Tak więc Paweł wydaje kazirodczego brata Szatanowi, jak również wydaje "Hymeneusza i Aleksandra.. Szatanowi, aby zostali pouczeni, że nie

wolno bluźnić” (1 Tym.1:20) mógł zaangażować ich dotykając fizyczną chorobą z powodu ich podążania za szatanem - ich złymi pragnieniami.

Jakiś czas później Paweł zapisuje jak Aleksander nadal “bardzo się sprzeciwił słowom naszym” (2 Tym. 4:14-15). Rozmiar jego oporu przeciw głoszeniu Pawła jest oczywisty, jeżeli rozumiemy, że Aleksander został uderzony chorobą przez Pawła zanim napisał pierwszy list do Tymoteusza, jednak nadal odmawiał nauczania się jego lekcji do czasu, gdy Paweł ponownie napisał do Tymoteusza. Ponownie - zauważ, że szatan próbowałby i uczyłby Aleksandra, żeby “nie bluźnić” (1 Tym.1:20). Jeżeli szatan jest złą osobą, która jest kłamcą i bluźniercą Słowa Bożego, jak może nauczyć człowieka, aby nie bluźnił Bogu?

5. Ten sam czasownik dla "wydawania na" występuje w LXX Job. 2:6, gdzie Bóg 'przekazuje' Hioba szatanowi, z komentarzem [w LXX,]: "masz ochronić jego duszę, jego ducha". Związek między fragmentami sugeruje mi, że Hiob potrzebował duchowej poprawy, chociaż przypisuje się mu bycie prawym (Hiob 1:1). Jakkolwiek, sednem na pewno jest to, że Bóg przekazał osobę przeciwnikowi dla duchowego jej zbawienia. Klasyczna idea Boga i szatana przeciwstawiającego się mu w konflikcie nie pasuje tutaj. Biblijnie, Bóg jest przedstawiony jako odpowiedzialny za 'szatana' / przeciwnika oraz używa 'szatana' według Swej woli dla duchowej poprawy ludzi, zamiast dla ich zniszczenie. Historia Hioba jest klasycznym przykładem. Czy mamy naprawdę rozumieć, że jest osobista istota nazywana szatanem, która jest nieposłuszna Bogu, poza Jego kontrolą i nastawiona na prowadzeniu ludzi do ich duchowego zniszczenia? Nie ma mowy, Jose. Jeszcze nie, Josette. 1 Kor. 5:5 i zapis Hioba uczą coś całkowicie odmiennego. I na wszelkie sposoby wydobywamy 2 Tym. 2:26, który mówi o ludziach złapanych w pułapkę Diabła z Bożej woli / pragnienia (2).

### **Uwagi**

(1) Leander Keck , *Paweł i jego Listy* ( Filadelfia: Twierdza, 1988), s. 106 .

(2) Jest to tłumaczenie oferowane przez H.A. Kelly, *Szatan: Biografia* (Cambridge: C.U.P , 2006) s. . 119

" Aby nas szatan nie podszedł; jego zamysły bowiem są nam dobrze znane " (2 Kor 2:11).

Inne odniesienia do "szatana" w 2 Liście do Koryntian wyraźnie odnoszą się do rzymsko- żydowskich “przeciwników” kościoła chrześcijańskiego (zob. komentarz do 2 Kor 11:14; 12:7). Jeszcze gdzie indziej w Nowym Testamencie "szatan" jest także użyty w odniesieniu do wielkiego przeciwnika każdego chrześcijanina - umysłu ciała. "Szatana", którego Paweł naświetla tutaj w 2 Kor. 2:11 należy rozumieć w taki sam sposób.

### **Szatan jako umysł ciała**

Kontekst 2 Kor. 2:11 jest przynaglaniem Pawła dla kościoła w Koryncie, by spowrotem zaakceptowali członkostwo niemoralnego brata, którego, jak wcześniej doradził im, wykluczyli w 1 Kor. 5. Przynagła ich aby mu wybaczyli i zaakceptowali go, "Aby nas szatan nie podszedł; jego zamysły bowiem są nam dobrze znane" (2 Kor. 2:11). Co się stanie, jeżeli skruszonemu bratu nie jest wybaczone i nie zostaje ponownie włączony do kościoła? Osoba taka jest zazwyczaj stracona dla sprawy Chrystusa i Kościoła staje się pełen hipokryzji i aroganckich postaw, w wyniku których

wielu z nich również zaczyna tracić Chrystusa. Jest to zbyt dużo, aby wierzyć, że jeśli nie wybaczymy komuś, to jakiś kosmiczna istota w pełni wyposażona w rogi i ogon otrzymuje przewagę nad nami. Greckie słowo tłumaczone jako "zamysł" występuje niemal wyłącznie w 2 Liście do Koryntian i jest tłumaczone jako "umysł" lub "myśli" (2 Kor 3:14; 4:4, 10:5, 11:3). Jest to znaczący punkt. Nie jesteśmy nieświadomi tego jak działa umysł ciała, zamysły / myśli naszego szatana / przeciwny umysł - my wszyscy doświadczyliśmy tego, co zdarza się zarówno nam, jak i innym w przypadku, gdy osobie odmawia się wspólnoty. Zgromadzenia i społeczności są zaśmiecane uwłaczającym bagażem odmowy wspólnoty tym, którym powinni być ona dana. Tym, co zatrzymuje to wszystko nie jest jakaś czujność przeciw zewnętrznemu kosmicznemu bytowi. To, co powoduje wszystkie te problemy to wewnętrzne nastawienie umysłu. Paweł apeluje do nas, aby poznać nasz własny umysł i być świadomym naszych własnych nawyków myślowych oraz reakcji. Greka stojąca za "nieświadomi swoich zamysłów" to gra słów oparta wokół greckiego słowa noema, "wiedzieć". "Nieświadomy" tłumaczy się jako ag-noeo, 'nie wiedzieć' i 'zamysły' tłumaczy się jako noema, rzeczownik noeo. "Nie bądź nierozważny lub twój umysł", "nie bądź nieświadomy swego poznania" będzie ideą. "Poznaj siebie" jest w istocie tym, co mówi Paweł.

### **Szatan jako rzymska lub żydowska opozycja**

Paweł wcześniej odwołał się dla niemoralnego brata będącego 'wydanym Szatanowi' (1 Kor. 5:5). Greckie 'wydać' w tym wersecie, gdzie indziej jest przetłumaczone 'umieszczać w więzieniu'. Tak jak w przypadkach poważnej seksualnej zbrodni dzisiaj, musimy wydać sprawcę miejscowym władzom, nawet jeżeli byliby wyraźnie przeciwni ['szatanami'] chrześcijańskiej sprawie; i jeżeli on/ona są nieskruszeni, mając nadzieję, że przez wydanie ich życiu w ciele lub 'szatanowi', we właściwym czasie przyjdą przez to do żalu. Może być tak, że to podwójne użycie terminu 'szatan' jest kontynuowane tutaj w 2 Kor. 2:11. Odmowa przebaczenia i przywrócenia da takiej osobie więcej siły dla umysłu ciała, ale to również prawdopodobnie przyniosłoby korzyść lokalnemu 'szatanowi' rzymskiej lub żydowskiej władzy. Mogłaby ona wykorzystać fakt, że Kościół nadal uważa człowieka za winnego jako pretekst do ponownego zatrzymania go i rozpoczęcia prześladowania kościoła. Greckie słowo "przynosić korzyść" może znaczyć 'zrabować' (1). 'Rabowanie' dotyczyłoby człowieka, który został 'wydany szatanowi' w 1 Kor. 5. Jeżeli nie zostało mu wybaczone i nie jest mile widziany, wtedy przeciwnik rabowałby jego wspólnotę. Jeżeli ktoś jest wykluczony ze wspólnoty wierzących wtedy prawdopodobne uschnie i umrze duchowo. 'Szatan' w 1 Piotra 5:8 szukał, kogo by tu pożreć, okraść stado -ten fragment mówi bez wątpienia o rzymsko-żydowskiej opozycji w stosunku do chrześcijańskiej wspólnoty (zobacz komentarz na 1 Piotra 5:8). Ta sama idea jest użyta tutaj w 2 Koryntian - przeciwnik / szatan może zrabować wspólnotę członka. Problemem Pawła było to, że zachowanie Koryntian mogło doprowadzić do tego, że służba będzie 'zniesławiona" (2 Kor. 6:3); był bardzo świadomy tego, że służba / usługa Chrystusa mogłaby zostać zdyskredytowana w oczach otaczającego rzymsko-żydowskiego świata, który tak często jest przedstawiony w Nowym testamencie jako 'szatan' wczesnego kościoła.

### **Oдноśniki**

(1) Bauer, Arndt, Gingrich and Danker *A Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature*, 4th Ed. (Chicago: University of Chicago Press, 2007) s. 667

## 5-20 Bóg / Książę Tego Świata

2 Koryntian 4:4: "W których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga."

Jana 12:31; 14:30; 16:11: "Książę tego świata"

zobacz 2-4 "żydowski szatan".

### 2 Koryntian 4:4 "bóg tego świat"

Wschodni (aramejski) tekst mówi: "Do tych, na tym świecie, których umysły zostały zaślepienie przez Boga, ponieważ nie uwierzyli"

Na marginesie, jest to ciemność, która zaślepia ludzkie oczy (1 J. 2:11), tzn. nie jest to chodzenie zgodnie ze światłem słowa Boga. Jest tylko jeden Bóg - nie dwóch. I to jest również godne uwagi, że Iz. 6:10 mówi o Bogu jako mającym władzę by zaślepić Izrael. Nowy testament powtarza to. List do Rzymian 11:8 mówi, że Bóg (a nie szatan) zaślepił Izraela na Ewangelię; 2 Kor. 3:14 mówi, że ich umysły zostały zaślepienie lub "zostały zatwardzone" (RV), tak jak Faraon. Kimkolwiek "bóg tego świata" jest lub był, Bóg pracował przez to i dlatego jest większy od tego. Henryk Kelly komentuje: "Biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia, możemy zobaczyć Boga tego Aion jako naszego Boga, jako Jahwe? On jest, pomimo wszystkiego, odpowiedzialny za wszystko" (1). To Bóg, a nie żaden niezależny Szatan, która zsyła na ludzi *energeia* obłądzenia, by uwierzyli kłamstwu (2 Tes. 2:12) - ostateczna 'energia' tego procesu pochodzi od Boga.

Coś, co nazywa się "bogiem tego świata" nie musi oznaczać, że jest w rzeczywistości "bogiem tego świata", natomiast może oznaczać "rzecz lub moc, która w tym świecie liczy się za Boga". W ten sposób Dz. 19:27 mówi o bogini Dianie, martwym idolu, "którego czci cały świat". Nie oznacza to, że kawałek drewna lub kamienia zwany Dianą był w rzeczywistości boginią tego świata. Wspomniałem w rozdziale 1-1-2, że raczej Paweł cytuje "bóg tego świat" ze współczesnych żydowskich pism aniżeli wierzy, że taki 'bóg' istnieje. Jest również możliwe, że "bóg tego świata" który zaślepia ludzi jest aluzją do materiału w dokumentach obejmujących to, co teraz jest znane jako Gnostycka Ewangelia. *Hypostasis Of The Archons* twierdzi, że zapisała Bożą naganę dla Szatana: "'Mylisz się, Samaelu', co znaczy, 'bóg niewidomych'" (2). Paweł w tym przypadku nawiązuje do popularnego przekonania na temat szatana i ponownie stosuje ten język do Żydowskiej opozycji dla Ewangelii i do ludzkiej "ślepoty", która powstrzymuje ich przed akceptacją Chrystusa. W Ef. 4:18 Paweł swoiście zdefiniował to, co miał na myśli przez "ciemność": "Mający przyćmiony umysł ... przez nieświadomość, która jest w nich... ślepotą w ich sercu". Ta opozycja bardziej niż jakiś mityczny 'Samael' była prawdziwym przeciwnikiem / szatanem.

Nawet jeśli upierał się on, że szatan istnieje jako byt osobowy, to pytanie, które należy postawić brzmi: Kto stworzył Szatana? Czy jego moc jest pod kontrolą Boga, czy też nie? Raz po raz fragmenty z biblii o "szatanie" i "demonach" wskazują, że jednak jakkolwiek rozumiemy te terminy, to Bóg jest mocniejszy, Bóg ma kontrolę. Księga Hioba pokazuje jak szatan miał całą moc daną mu przez Boga. Moc Pana Jezusa nad 'demonami' ma ten sam charakter. I w tym kontekście, zauważ jak Wyj. 4:11 zapewnia nas, że Bóg jest jedynym, który czyni ludzi głuchymi, ale Łuk. 11:14 mówi, że milczenie jest pozornie spowodowane przez demony. Oczywiście Bóg to kontroluje. Ten świat, z całym swoim paskudnym i negatywnym doświadczeniem, nie został pozostawiony pod kontrolą jakiejś niekontrolowanej złej istoty. Z tą myślą



powinno być oczywiste, że 'bóg tego świata' nie może oznaczać, że świat jest pod ostateczną kontrolą szatana, a nie Boga. Raczej "bóg tego świata" [aion] może być również odczytany tylko jako personifikacja wszystkich tych sił aion, które udaremniają sukces chrześcijańskiego przesłania" (3).

Sposób, w jaki idea 'szatana' jest użyta by opisać zarówno indywidualny grzech, jak i społeczeństwa rządzone przez zasadę grzechu, jest bardzo zgodna ze sposobem w jaki społeczeństwo pierwszego wieku było bardziej komunistyczne, aniżeli indywidualistyczne. Społeczeństwo było osobą. Ponadto, socjologowie oraz psychologowie mają czas i ponownie potwierdzili biblijne nauczanie, że podstawową motywacją człowieka jest ego, interes własny, co Biblia nazywa "Szatanem". To jest to, co napędza ludzi na poziomie indywidualnym, a tym samym napędza społeczeństwa (4). W związku z tym właściwe jest ażeby "szatan", uosobienie ludzkiego grzechu i egoizmu, był również określeniem stosowanym do rządów i społeczeństw jako całości. Zaprawdę, w tym (biblijnym) sensie Szatan może być rozumiany jako "bóg tego świata".

### **Żydowska Interpretacja**

Jeżeli Pismo interpretuje Pismo, "bóg tego świat (aion)" w 2 Koryntian 4: 4 musi być podobny do "księcia tego świat (kosmos)" (Jn. 12:31; 14:30; 16:11). Zarówno żydowski wiek [aion], jak i kosmos skończył się w A.D. 70. W tym kontekście, Paweł mówi w 2 Kor. 3 o tym jak chwała świeciła z twarzy Mojżesza oślepiając Izraelitów tak, że nie mogli zobaczyć prawdziwego ducha prawa, które nawiązywało do Chrystusa. Podobnie twierdzi w rozdziale 4, że Żydzi w I wieku nie mogli zobaczyć "światła chwały (por. chwały na twarzy Mojżesza) ewangelii Chrystusa", ponieważ byli oni wciąż zaślepieni przez "boga tego świata" – władcę żydowskiego wieku. "Książę" lub "Bóg" tego "świata" (wieku) był systemem żydowskim, objawionym tym razem w Mojżeszu i jego prawie. Zauważ, jak Żydzi opisani są jako przechwalający się prawem ...przechwalający się Bogiem (Rzym. 2:17, 23). Dla nich Prawo Mojżeszowe stało się bogiem ich świata. Chociaż związek ten nie jest wyraźny, wydaje się że nie ma powodów by wątpić, że "książę tego świata" i "szatan" jest połączony. To jest oczywiste w Dziejach Apostolskich (9:23-25,29-30; 13:50, 51; 14:5,19; 17:5,13; 18:12; 20:3), że Żydzi byli głównym 'szatanem' lub przeciwnikiem dla wczesnych chrześcijan, w szczególności dla Pawła. Oczywiście należy pamiętać, że istnieje różnica pomiędzy osobistym charakterem Mojżesza i Prawem przez niego podanym; ten kontrast jest stale dokonywany w Liście do Hebrajczyków. Podobnie Prawo jest "Święte, sprawiedliwe i dobre", ale spowodowało grzech z powodu ludzkiej słabości - było "słabe przez ciało", wyjaśniając dlaczego idea szatana / grzechu jest związana z Prawem. Z tego powodu w praktyce była to "służba potępienia" i dlatego jest znacznym 'przeciwnikiem' (szatanem) dla człowieka; w rzeczywistości, "rozbudzenie grzechu .. było przez Prawo" (Rzym. 7:5).

### **Jana 12:31; 14:30; 16:11 "Książę tego świata"**

"Książę tego świata" jest opisany jako istota "wyrzucona", przychodząca do Jezusa, nie mająca nic w sobie z Niego i "będąca osądzona", wszystko to podczas kilku ostatnich godzin przed śmiercią Chrystusa (Jn.12:31; 14:30; 16:11). Wszystkie te opisy wydają się pasować do żydowskiego systemu reprezentowanego przez Prawo, Mojżesza, Kajfasza Wysokiego Duchownego, Judasza i Żydów chcących zabić Jezusa i Judasza. Zauważ jak "książę tego świata" odnosi się do Rzymian i żydowskich gubernatorów w 1 Kor. 2:6,8. Przez śmierć Chrystusa mojszeszowy system został zlikwidowany (Kol. 2:14-17); "niewolnicy", reprezentujący w alegorii Prawo, zostali

“wyrzuceni” (Gal. 4: 30). “Książę tego świata” jest opisany tymi samymi słowami jako “wyrzucony” (Jn. 12:31).

### **Kajfasz?**

Wycliffe w archaicznym języku angielskim oddaje Mt. 26:3: "Wówczas to zebrali się arcykapłani i starsi ludu w pałacu najwyższego kapłana, imieniem Kajfasz". "Świat" w Ewangelii Jana odnosi się przede wszystkim do świata żydowskiego, "książę" może być albo jego uosobieniem albo odniesieniem do arcykapłana Kajfasza. Równoważne imię Kajfasz w języku hebrajskim mogłoby sugerować 'wyrzucić'; rozdarcie przez niego kapłańskiego ubrania w procesie Chrystusa oznajmiło jego “wyrzucenie” z kapłaństwa (zobacz Kpł. 10: 6; 21:10). “Ten świat” i jego “książę” są potraktowani równoważnie przez Jana (12:31 por. 16:11)- tak jak Jezus, książę Królestwa może zostać nazwany “Królestwem” (Łk. 17:21). Kolosan 2:15 opisuje zakończenie przez Chrystusa Prawa na krzyżu jako “rozbrojenie księstw i władz” - “książę” żydowskiego świata został “wyrzucony” (podobna idea w języku greckim do “popsucia”). Żydzi “schwycili” Jezusa i wyrzucili Go z winnicy (Mt. 21: 39) - ale zrobiwszy to oni sami zostali wyrzuceni z winnicy i “rozbrojeni” przez Jezusa (Kol. 2:15).

Jeżeli naprawdę "książę tego świata" jest odniesieniem do Kajfasza to musimy pogodzić się z faktem, że jest on wyróżniony przez Pana do bardzo szczególnego potępienia, jako uosobienie "Szatana", grzechu i jego pragnień oraz wszystkiego, co było wówczas w opozycji do Boga. To jest potwierdzone komentarzem Pana odnośnie Piłata, że "kto mnie tobie wydał, większy ma grzech" (Jn. 19:11 Gk.- "większy" w AV jest przetłumaczony "największy" w 1 Kor. 13:13; Mk. 9:34; Mt. 13:32; 18:1,4; 23:11; Łk. 9:46; Łk. 22:24; Łk. 22:26). To Kajfasz i Żydzi "dostarczyli" Jezusa do Piłata, aby go stracić (Mt. 27:2,18; Jn. 18:30, 35 s.w.). Ale Pan wypowiada się jak gdyby o jednej szczególnej osobie pomiędzy nimi, która postawiła Go przed Piłatem - i tą szczególną osobą był Kajfasz. Jeżeli Kajfasz miał "największy grzech" w ukrzyżowaniu syna Boga, to możemy zrozumieć, że został wyróżniony przez Pana Jezusa przez opisanie go jako "książę tego świata". Kilku interpretatorów odczytuje słowa "Diabeł ...który miał władzę nad śmiercią" w Hbr. 2:14-17 jako aluzję do Kajfasza.

### **Judasz I "Książę tego świata"**

Gdy Judasz opuścił górny pokój, odnosimy wrażenie, że Jezus zaczął rozmawiać gorliwiej i intensywniej. Zaraz po tym jak Judasz wyszedł Jezus powiedział “Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą ...Dziateczki! Jeszcze chwilkę będę z wami ... Już wiele nie będę mówił z wami, nadchodzi bowiem władca świata, ale nie ma on nic do mnie” (Jn. 13:31, 33; 14: 30). Ponieważ wiedział, że Judasz wkrótce wróci ze swoimi ludźmi, Chrystus chciał dać uczniom możliwie jak najwięcej instrukcji w czasie, który im pozostał. To wyjaśniałoby nadzwyczajną intensywność znaczeń ukrytych w języku użytym w Jana 14-17. Gdy skończył, “wtedy Judasz wzięwszy oddział i sługi arcykapłanów i faryzeuszów, przyszedł” (Jn. 18: 3); “Książę tego świat przybył”, Jezus przepowiedział, streścił osobę i nastawienie Judasza. Chrystus powiedział uczniom, że “książę” “nie ma nic (por. żadnej części) we Mnie” (Jn. 14: 30). Dopiero gdy Judasz pojawił się z ludźmi uczniowie zrozumieli, że był zdrajcą (zobacz Jn.18:3-5). Jezus wiedział, że będzie to szokiem dla nich i że doprowadzi ich do pytań, czy sami byli w Chrystusie, dlatego otrzegł ich, że Judasz, jako manifestacja "księcia tego świata", nie miał już dłużej żadnej części w Nim. Dla “Diabła” żydowskiej władzy i systemu, być może Kajfasz osobiście włożył w serce Judasza by zdradził Pana (Jn. 13:2). Całe żydowskie przywództwo w tym Judaszu było “zdrajcami” Jezusa (Dz. 7:52), ten pojedynczy zdrajca był ucieleśnieniem żydowskiego systemu. Książę nie mający

niczego

w Chrystusie sugeruje odniesienie do Daniela 9:26: "A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Mesjasz zostanie zgładzony i nie będzie miał nic (A.V. margines -tn. nie będzie mieć żadnej części): i lud księcia, który wkroczy (Rzymianie), zniszczy miasto i świątynię". Tak więc był to żydowski świat, jak również Judasz, który nie miał niczego w mesjaszu, a system, który oni reprezentowali miał zostać zniszczony przez innego (Rzymianina) "księcia, który wkroczy" by zastąpić (żydowskiego) "księcia tego świata". Wystąpienie frazy "książę" oraz idea, że nie ma on niczego w Mesjaszu zarówno w Daniela 9: 26, jak i Jana 14:30 sugeruje, że musi istnieć związek tego rodzaju.

Judasz zdradził Pana Jezusa, ponieważ został przekupiony i w ten sposób skontrolowany przez żydowskiego 'szatana'. Fakt, że Judasz był "jednym z dwunastu", gdy zasiadał przy ostatniej wieczerzy, jest podkreślony przez wszystkich pisarzy Ewangelii - to określenie pojawia się w Mateusza 26:14; Marka 14:20; Łukasza 22:47 i Jana 13:21. Tak więc później Piotr rozważa: "on zaliczał się do nas (por. "jeden z dwunastu") i miał udział w naszym posługiwaniu" (Dz. 1:17) wspominając Chrystusa stwierdzającego, że "książę tego świata" ostatecznie nie miał żadnej części w Nim. Podobnie 1 Jana 2:19 nawiązuje prawdopodobnie do Judasz jako symbolu wszystkiego, co wraca do świata: "Oni wyszli z nas, ale nie byli z nas" (por. "Judasz, jeden z dwunastu"). Judasz jest opisany jako diabeł (Jn. 6: 70) I opuszczenie przez niego pokoju może być połączone w umyśle Pana z "księciem tego świata" będącym wyrzuconym. Ci, którzy "wyszli z nas" w 1 Jana 2:19 byli głównie tymi, którzy zostawili żydowską eklezję (do której Jan przeważnie pisywał) by powrócić do Judaizmu i ci, którzy odeszli są uosobieni przez Judasza. 2 Piotra 2:13 & 15 zrównuje Judaistów w eklezji z Balaamem "który umiłował zapłatę niesprawiedliwości". Jedynie raz to ostatnie określenie występuje w Dziejach Apostolskich 1:18 w odniesieniu do Judasza.

### **"Wyrzucić"**

"Wyrzucić" w Starym Testamencie odnosi się czasami do Izraela wyrzuconego z ziemi przez ich nieposłuszeństwo (por. Łuk. 19:45). To było to, co wydarzyło się Żydom w pierwszym wieku. Prawo samo w sobie zostało "wyrzucone" (Gal. 4:30). Idea bycia wyrzuconym przypomina wyrzucenie Hagar i Ismaela. Pan skomentował sprawę zakończenia systemu Mojżeszowego: "A sługa nie mieszka w domu na wieki, ale Syn mieszka na wieki." (Jn. 8: 35). Opis odstępstwa Izraela jako bycie "wyrzuconym na otwarte pole" bez żadnego współczucia dla nich z wyjątkiem współczucia Boga musi mieć jakieś odniesienie do Ismaela (Ez. 16:5). Galacjan 4:29-30 w szczególności łączy Prawo z Hagar i źródło tego fragmentu w Izajasza 54: 1-7 odnosi się do ponownego wezwania opuszczonej młodej mężatki, która miała więcej dzieci niż zamężna żona I ma podobieństwa do powrotu Hagar do Abrahama w Rodzaju 16. Po ostatecznym odrzuceniu Hagar w Rodzaju 21, wędrowała ona przez pustynię Paran niosąc Ismaela - tak jak Izrael był niesiony przez Boga na tej samej pustyni. Cudowne zaopatrzenie Izraela w wodę na pustyni jest dalszym podobieństwem, tak jak imię Ismael, które znaczy, że 'Bóg usłyszał płacz' - jak to Bóg usłyszał Jego lud w Egipcie. W ten sposób Hagar i Ismael reprezentują odstępstwo Izraela i obydwójce zostali "wyrzuceni". Rzymian 9:6-8 dostarcza więcej potwierdzenia: "Albowiem nie wszyscy, którzy pochodzą z Izraela, są Izraelem.. ale, W Izaaku będzie tobie nazwane nasienie. To jest, nie dzieci ciała są dziećmi Bożymi". Przypomnienie Pawła, że nasienie miało zostać odnalezione w Izaaku oraz że odstępca Izrael pierwszego wieku nie był prawdziwym Izraelem Boga, ale dziećmi ciała, doprowadza nas do utożsamiania ich z Ismaelem, pierwowzrorem dziecka ciała. W ten sam sposób Jeremiasz opisuje samowolny Izrael

jako dziką oslicę (Jer. 2:24), być może zachęcając do porównania z Ismaelem, dzikim człowiekiem (Rodz. 16:12). W innym miejscu podałem wiele innych przykładów biblijnych jak odstępczy Boży ludzie są opisane pod względem tych, którzy nie są ludem Bożym (5).

### **Oдноśniki**

(1) H.A. Kelly, *Satan: A Biography*, (Cambridge: C.U.P., 2006) s. 66.

**(2) Zacytowane in Elaine Pagels, *The Gnostic Gospels* (Garden City: Doubleday, 1989) s. 29.**

(3) Neil Forsyth, *Satan And The Combat Myth* (Princeton: Princeton University Press, 1989) s. 275. (4) Zobacz R. Harre, *Personal Being* (Cambridge, Mass: Harvard University Press, 1984) i wielu innych

(5) Zobacz mój *Judgment To Come* 4-8, [http://www.aletheiacollege.net/judgment/judgment4\\_8.htm](http://www.aletheiacollege.net/judgment/judgment4_8.htm)

## **5-21 Anioł Światłości**

2 Koryntian 11:13-15: “Albowiem tacy fałszywi Apostołowie są robotnikami zdradliwymi, którzy się przemieniają w Apostołów Chrystusowych. Żaden to cud: bo i szatan sam przemienia się w Anioła światłości. Dlatego to nie jest żadna wielka rzecz, jeżeli też słudzy jego przemieniają się, jakoby byli sługami sprawiedliwości, których koniec będzie podług uczynków ich.”

### **Popularna Interpretacja**

To jest podawane, aby zaznaczyć, że szatan jest aniołem, który zwodzi chrześcijan przez udawanie, że jest prawy.

### **Komentarze**

1. Zwykle wierzy się, że szatan był pierwotnie aniołem światła i przekształcił się w węża lub że stał się grzesznym aniołem ciemności. To jest dokładne przeciwieństwo tego, co ten wiersz uczy. To przekształcenie szatana wystąpiło za czasów Pawła - nie w Edenie, ani w 1914r. Popularną ideą jest to, że szatan został ukarany za rebelię przez przekształcenie z Anioła światła do jakiegoś rodzaju 'ciemnego Anioła'. Ale ten werset stwierdza, że szatan przemienia się, za czasów Pawła w pierwszym wieku. Jednakże konwencjonalny pogląd na szatana jest taki, że był on Aniołem światła, który został ukarany przez Boga, by zostać Aniołem ciemności. Nadto Paweł mówi tutaj, że w pierwszym wieku, w mieście Koryntu, tu na planecie ziemi, 'szatan' przemienił się w Anioła światła. Przemienił się z czego? Ze swojego upadłego stanu z powrotem do jego stanu sprzed upadku? W tym przypadku domniemana kara Boga dla szatana ma małe znaczenie, jeżeli szatan jest w stanie przemienić się z powrotem do swojego poprzedniego stanu.

2. Zobaczyliśmy w sekcji 2-1, że “anioł” w niektórych przypadkach może odnosić się do człowieka.

3. Odnośnie sług Szatana, powiedziano, że “tych koniec będzie podług uczynków ich”. To przypomina słowa Pawła o fałszywych chrześcijanach w Filipian 3:19: “końcem ich jest zniszczenie”, jak również Objawienie 20:12-13, które mówi o wskrzeszeniu martwych wierzących którzy będą, “osądzeni, każdy według uczynków swoich”. Jeżeli

śludzy Szatana mają zostać osądzeni i zniszczeni, wtedy nie mogą być aniołami, ponieważ aniołowie nie mogą umrzeć lub zostać zniszczeni (Łk. 20:35-36).

4. Te wiersze mówią jak gdyby wierzący, do których Paweł pisał, byli dosłownie w kontakcie ze sługami Szatana. Wierzący byli niepokojeni przez “fałszywych apostołów”, a nie przez grzesznych aniołów.

### **Sugerowane Wyjaśnienia**

1. Wiersz 4 mówi o niektórych, którzy weszli do kościoła głosząc złą Ewangelię i innego Jezusa. To ustawia kontekst co do reszty rozdziału. Porównanie wierszy 13 i 15 wyraźnie pokazuje, że ci “fałszywi apostołowie” są “sługami szatana” - w ten sposób są oni ludźmi, nie aniołami.

2. “Szatan” często odnosi się do żydowskiego systemu, szczególnie w opozycji do chrześcijaństwa (zobacz sekcję 2-4 “żydowski szatan”). Dlatego ci śludzy szatana byli ludźmi pracującymi w imieniu Żydów, którzy przesączali chrześcijańskie kościoły rozpowszechniając złą doktrynę. Są częste odniesienia do tego przenikania i podkopywania:

- “Fałszywych braci (por. “fałszywi apostołowie”), którzy po kryjomu zostali wprowadzeni i potajemnie weszli, aby wyszpiegować naszą wolność, którą mamy w Chrystusie Jezus, żeby nas podbić w niewolę” (Gal. 2:4). “Niewola” w Galacjan odnosi się do niewolniczego trzymania się Prawa Mojżeszowego (Gal. 3:23; 4:3,9). “Po odejściu moim (Pawła) wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody” (Dz. 20:29 - liderzy apostaty Izraela są porównani do wilków w Ez. 22:27 i Ef. 2: 3).

-Tak jak na pustyni byli fałszywi żydowscy prorocy między Izraelem, tak też byli między chrześcijańskimi Żydami, do których Piotr napisał (1 Piotra 1:1), “którzy wprowadzać będą zgubne nauki” (2 Piotra 2:1).

- “Oni to są zakałą na waszych ucztach dobroczynności (tzn. ucztach miłości; Łamaniu się Chlebem), w których bez obaw biorą udział i tuczą samych siebie.. bluźnią przeciwko rzeczom, których nie znają” (Judy 12, 10) tzn. mówią fałszywie o chrześcijaństwie, o którym w rzeczywistości niewiele wiedzą.

- “Jego (Pawła) listy, powiadają, są ciężkie i potężne; ale jego cielesna obecność jest słaba” (2 Kor. 10:10). W ten sposób Paweł pokazał, że nie był “nieświadomy (Szatańskiego) podstępu” (2 Kor. 2:11) by podkopać chrześcijaństwo.

- “On, który przyjdzie (Grek) za sprawą szatana” (2 Tes. 2:9) prawdopodobnie odnosi się także do tych ludzi. Posiadanie przez nich “wszystkich mocy i znaków” było zależne być może od kilku odstępczych żydowskich chrześcijan nadal posiadających cudowne dary Ducha (jak w Heb. 6:4-6; 1 Kor. 14).

3. Apostołowie lub śludzy Jana nazywają się jego “aniołami” - Łuk. 7:19, 24 (por. 2 Kor. 11:14-15). W ten sposób możemy zrozumieć paralelę między apostołami Chrystusa i aniołami (apostołami) światłości. Zapamiętaj także, że Chrystus jest światłością (Jn. 1:8; 8:12).

Fałszywi apostołowie	Przekształcenie w apostołów Chrystusa
----------------------	---------------------------------------

Szatan	Przekształcenie w Anioła (apostoła) światła (Chrystusa)
Jego słudzy	Przekształcenie w sługi (aniołów) sprawiedliwości (Chrystusa)

4. Zastosowanie tych sług szatana do Żydów przesączających chrześcijan jest potwierdzone przez Pawła mówiącego w 2 Kor. 11:22, że on był również Żydem, ponieważ oni byli.

5. To, że słudzy prawości mają zostać zinterpretowani jako słudzy lub apostołowie Chrystusa jest potwierdzone przez Pawła mówiącego, że on był również sługą Chrystusa, ponieważ oni twierdzili, że nimi są (:23).

6. Osoba "szatana" w liczbie pojedynczej, o której mowa w :14, może być również żydowskim systemem, jako całość próbująca dawać chrześcijańską fasadę (anioł światłości, tzn. sługa Chrystusa, prawdziwego światła) lub indywidualnym liderem żydowskiego systemu. Niosąc w umysł odniesienie "księcia tego świata" do Wysokiego Kapłana (zobacz sekcję 5-20), może być tu odniesienie do niezannotowanej wypowiedzi Wysokiego Kapłana odnośnie chrześcijaństwa, która dawałaby implikację, tak że mógłby zostać zbudowany most pomiędzy Judaizmem, a chrześcijaństwem.

7. "Pracownicy zdraдлиwi" z :13, którzy byli sługami szatana, wyraźnie są zdefiniowani w Filipian 3:2 jako "źli pracownicy...obrzezania", tzn. ci, którzy uczyli chrześcijan, że muszą zostać obrzezani i w ten sposób trzymali się Prawa Mojżeszowego by zostać zbawionymi. Ta część żydowskich wierzących w kościele jest opisana jako ci "którzy byli obrzezani" (Gal. 2:12).

8. Musi zostać rozpoznane, że pisma Pawła bardzo często odnoszą się do istniejącej żydowskiej i Pogańskiej literatury, czasami cytując dosłownie z nich, po to by skorygować popularne idee. W ten sposób Paweł cytuje Aratusa (Dz. 17:28), Menandera (1 Koryntian 15:33) i Epimenidesa (Tytusa 1:12)- używa on nieparzystych określeń z tych nieinspirowanych pism jako sposób ilustracji. Pokazałem, gdzie indziej (1), że sporo Biblijnej literatury czyni tego rodzaju rzeczy, np. cały Pentateuch wspomina różne mity i legendy stworzenia oraz pochodzenia, pokazując czym jest Prawda. Fakt, czytelnicy Pawła z XXI wieku są głównie nieświadomi tej literatury, połączonej ze stylem rabinistycznego pisania Pawła nie używającego cytatów lub cudzysłowów, co powoduje, że sens ten często jest niezauważony. Jest to raczej jak z naszym czytaniem jakiejś historycznej literatury- pewne jej części pozostają trudne do zrozumienia, ponieważ po prostu nie doceniamy historycznego i najbliższego kontekstu, w którym zostało to napisane. Kiedy Paweł mówi o szatanie przekształconym w jaśniejszego Anioła, właściwie cytuje on z *Życie Adama i Ewy* (12-16) z pierwszego wieku AD, które rozmyślało nad tym, że 'szatan' odmówił uczczenia obrazu Boga w Adamie i dlatego przyszedł on na ziemię jako jasny Anioł i zwiódł Ewę: "szatan był zagniewany i przemienił się w Anioła jasności i odszedł do rzeki" (2). Paweł cytuje z tego dokumentu chociaż w poprzedzającym wierszu (2 Kor. 11:3) podkreślił to, że "wąż zwiódł Ewę przez swoją chytrość". Potwierdza on wyjaśnienia Księgi Rodzaju, która nie mówi o osobowym szatanie, ale raczej po prostu o wężu, stworzonym jako jedno ze "zwierząt polnych". Więc moglibyśmy tutaj sparafrazować Pawła: 'wiem, że żydowskie pisma mówią, że wąż nie był naprawdę wężem, to był 'szatan' i był właściwie w formie jasnego Anioła. Teraz to nie jest przypadek- trzymajmy się Księgi Rodzaju, która mówi o dosłownym wężu. Ale ok, w ten sam sposób w jaki w żydowskim micie szatan został jasnym, przekonywającym

Aniołem, tak samo ci fałszywi nauczyciele od Żydów pojawiają się jako cudowni, duchowi ludzie- ale idąc za nimi poprowadzą cię do tej samej katastrofy jaka spadła na Ewę w wyniku bycia zwiedzionym'.

9. Sposób w jaki Paweł trzykrotnie używa słowa *metaschematizo* ["przekształcać"] jest interesujący - "nacisk jest tak ciężki, ponieważ Paweł używa swego własnego słowa przeciw jego przeciwnikom" (3). Jeżeli tak to się przedstawia, to podam jeszcze jeden przykład [których jest pełno w Koryntian] tego, jak Paweł używa terminu stosowanego przez jego wrogów, po to by im odpowiedzieć - co oznacza, że niekoniecznie zgadza się z tym. W rzeczy samej apokryficzna Żydowska Apokalipsa Mojżesza twierdzi, że ponieważ szatan pojawił się jako olśniewający, lśniący Anioł, Ewa nieuchronnie została przez niego zwiedziona. Paweł w ten sposób stosuje aluzję do tej ideę - ta aluzja nie oznacza, że popierał tą ideę.

### **Oдноśniki**

(1) Zobacz dygresję ***Intencja i kontekst Rodzaju 1-3, Rzymianie i mądrości Salomona, Judy i Księgi Henocha.***

(2) Dla odwołań zobacz Susan Garrett, *The Temptations Of Jesus In Mark's Gospel* (Grand Rapids: Eerdmans, 1998) p. 45. *The Life Of Adam And Eve* było najwyraźniej szeroko

cytowane i wspomniane w pierwszym wieku - zobacz w całej M. Stone, *A History Of The Literature Of Adam And Eve* (Atlanta: Scholar's Press, 1992).

(3) Neil Forsyth, *Satan And The Combat Myth*, (Princeton: Princeton University Press, 1989) s. 269.

## **5-22 Wysłannik Szatana**

2 Koryntian 12:7: "Bym się więc z nadzwyczajności objawień zbyt nie wynosił, wbity został cierń w ciało moje, jakby wysłannik szatana, by mnie policzkował, abym się zbyt nie wynosił".

### **Popularna Interpretacja**

To jest odczytywane, by zasugerować, że szatan wprowadza problemy w nasze życia. "Wysłannik" będący tym samym oryginalnym słowem jak "anioł" dowodzi, że szatan użył grzesznego anioła, by tego dokonać.

### **Komentarze**

1. Praca tego wysłannika szatana doprowadziła Pawła do rozwinięcia się duchowej charakterystycznej pokory. Szatan powstrzymał Pawła od bycia dumnym. Duma jest wyprodukowana przez diabła - 1 Tymoteusza 3:6-7. Więc mamy sytuację, gdzie szatan powstrzymuje pracę szatana. Co więcej, to nie ma sensu w tradycyjnej interpretacji szatana. Ew. Marka 7:20-23 mówi, że duma jest skutkiem naszych złych serc. W ten sposób ta próba doprowadziła Pawła, przez osobę służącą jako szatan, do powstrzymania jego złych pragnień - inne użycie słowa "szatan" - do odprowadzenia go od grzechu dumy.

2. Zobaczyliśmy w Debacie gdzie "szatan" może zostać użyty, by opisać człowieka (np. Mat. 16:23) i również słowo wysłannik/anioł może odnosić się do człowieka (np. Mat.11:10;

Łk. 7:24; Jakuba 2:25). "Szatan" może również odnosić się do żydowskiego systemu i w ten sposób wysłannik szatana jest, najbardziej prawdopodobnie, człowiekiem działającym w imieniu Żydów.

3. Ten fragment może zostać przetłumaczony jako “wysłannik, przeciwnik...”.

4. Wszędzie w pismach Pawła, jak również w Objawieniu, 'szatan' zawsze ma określone oskarżyciela-jednak nie tutaj. Podobnie, jest to jedyny czas, kiedy Paweł używa postaci szatana inaczej niż zwykłego Szatana. Jednym z powodów może być to, że Paweł nawiązuje lub cytuje ze znanej Żydowskiej literatury lub idei, w której wymieniony jest "wysłannik szatana". Inną możliwością jest to, że odnosi się on tutaj do Anioła-szatan- w Grece słowem tłumaczonym na "wysłannik" jest również Anioł. W tym przypadku widział siebie jako Hioba, cierpiącego utrapienia z powodu Anioła-przeciwnika, w celu doprowadzenia do jego duchowej doskonałości. Zauważam podobieństwa między Hiobem i Pawłem w innym miejscu (1).

### **Sugerowane Wyjaśnienia**

1. “Wysłannik szatana” jest prawdopodobnie tym samym, co śludzy szatana, o których mowa w 2 Koryntian 11:13-15, których zinterpretowaliśmy jako Judaistów we wczesnym kościele, którzy dyskredytowali Pawła i szukali sposobu by podkopać chrześcijaństwo. Wbicie uczynione przez tego “wysłannika szatana” jest zdefiniowane w wers. 10: “Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w potrzebach, w prześladowaniach..” (tzn. w moim cierniu w ciebie, którego Bóg nie zabierze). Zauważ paralelę między cierniem i tymi rzeczami, które to spowodowały. Te zniewagi, jak wyjaśniono wcześniej, odnoszą się do żydowskich wysłanników szatana mówiących jak “jego cielesna obecność jest słaba i jego mowa godna pogardy” (2 Kor.10:10). Potrzeby i prześladowania całkiem wyraźnie odnoszą się do stałych fal prześladowań, jakie otrzymał on od Żydów, które opisuje księga Dziejów Apostolskich. To pasuje do języka “wbić” - sugerując fizyczną niewygodę, którą przeżywał okresowo. Niedomagania mogą odnosić się do złego stanu zdrowia, który niewątpliwie spowodowały prześladowania przez Żydów – był bity, dopóki nie wydawał się martwy (Dz. Ap. 14:19), musiały one wyrządzić trwałe uszkodzenie, gdyż otrzymywał pięć razy “po czterdzieści uderzeń bez jednego” był “trzy razy chłostany” z powodu Żydów (2 Kor. 11:24-25). W ten sposób fragment ten prawdopodobnie odsyła do zorganizowanego programu prześladowania Pawła przez Żydów, które rozpoczęło się wizją w 2 Koryntian 12:1-4, od którego to czasu datuje on jego doświadczenie ciernia w ciebie. To było od tego czasu, gdy Paweł gorliwie nauczał Pogan, bez wątpienia pobudzając Żydów do gwałtowniejszego sprzeciwu wobec niego. Ich skarga przeciwko niemu często opierała się na tym, że fałszował on żydowską religię przez dawanie Poganom szansy na zbawienia przez to, co głosił.

2. Istnieje implikacja, że jeden szczególny “wysłannik” żydowskiego szatana zorganizował prześladowanie Pawła - Aleksander (2 Tym. 4:14-15; 1 Tym. 1: 20). Związek pomiędzy wysłannikiem szatana w 2 Koryntian 12:7 i tym z 2 Koryntian 11:13-15 wskazuje na to, że ta osoba była również członkiem eklezji. Podczas, gdy prorocтво o “człowieku grzechu ” w 2 Tesaloniczan 2:3 ma czyste odniesienie do Papiestwa, pierwszorzędne zastosowanie tego może być równie dobrze odniesione do indywidualnej osoby będącej w świątyni (tzn. w kościele - 1 Tym. 3:15) Boga, "Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie (żydowskiego) szatana” (2 Tes. 2: 9). Ta osoba może czynić cuda - tak samo jak w wers. 9 - -i żydowscy chrześcijanie we wczesnym kościele, którzy wprowadzili pomysł Judaizmu w kościele mogli również je czynić (Heb. 6:4-6). Ci Żydzi ukrzyżowali w ten sposób Chrystusa drugi raz (Heb. 6: 6) - Żydzi już raz to zrobili. Ten “człowiek grzechu” jest “synem zatracenia” (2 Tes. 2: 3), określenie opisujące Judasza (Jan. 17:12). To ponownie sugeruje aluzję do Judasza i wskazuje, że człowiek grzechu również mógłby być Żydem, który był w eklezji, tak



samo jak Judasz był i zdradził Chrystusa, ponieważ chciał by cele Judaizmu były spełniane bardziej niż cele Chrystusa. "Dzień Chrystusa" o którym mowa w 2 Tesaloniczan 2:2-3, przed którego czasem człowiek grzechu musiał się rozwijać, był głównie zniszczeniem Jerozolimy w A.D. 70 - który ponownie świadczy o pierwszorzędnym żydowskim spełnieniu "człowiek grzechu". Zauważ, że ten zorganizowany żydowski sprzeciw dla nauczania Pawła był bardzo intensywny w Tesalonicach – Dz. Ap. 17:5-13.

3. "Cierń w ciele". Słowo dla "cierń" może znaczyć "pal" - taki jaki bywał używany do ukrzyżowania. To miało sponiewierać Pawła, ponieważ Chrystus został sponiewierany przy ukrzyżowaniu (Mat. 26:67). Tak jak Chrystus w Jego ostatnich godzinach, Paweł modlił się by ciosy szatana zostało usunięte (2 Kor. 12: 8 por. Łk. 22: 42). Paweł "prosił Pana trzy razy" za tym, tak jak robił to Jezus w Ogrodzie (Mat. 26:39, 42, 44). Również tak jak Chrystusa, modlitwa Pawła o uwolnienie nie została wysłuchana, ostatecznie dla jego duchowego dobra. Stąd jest zasugerowane, że z powodu cierpień Pawła w jego życiu z rąk żydowskiego szatana, jego całe życie było "ukrzyżowane wraz z Chrystusem" ponieważ doświadczał ciągłego cierpienia, takiego jakie miał Chrystus w jego kilka ostatnich godzin życia. To jest dokładnie to, co widzimy w Dz. Ap. 26:18 (patrz "Sugerowane Wyjaśnienia" nr 3 na ten fragment).

4. Istnieje kilka innych odniesień do idei "ciernia w ciele" w Starym Testamencie. Liczb 33:55; Jozue 23:13; Sędz. 2:3; i Ez. 28:24, wszystkie one używają przenośni by opisać narody otaczające Izrael, które były w końcu powodem jego odrzucenia i niepowodzenia, w tym by w pełni odziedziczyć królestwo - Izrael zawiódł w zniszczeniu ich podczas ich początkowego podboju ziemi, tak jak zostało to im rozkazane. Te narody są arabskimi narodami i Arabowie są symbolicznymi odstępcami Izraela, który nadal ufa w Prawo (zobacz "żydowskiego szatana" dla większej ilości szczegółów o tym jak Hagar i Ismael, arabscy przodkowie, są związani z apostatą Izraela). Dlatego jest zrozumiałe, że Paweł użył tego symbolicznego ciernia w ciele by opisać odstępstwo Żydów, którzy prześladowali go. Symbol ciernia w ciele zawsze jest użyty w Starym Testamencie w kontekście czegoś, co przeszkadza ludziom Boga w szansie wchodzenia do królestwa. W ten sposób ten cierń żydowskiego sprzeciwu wobec Pawła stał się dużą pokusą, by trzymać Pawła z dala od Królestwa. Paweł sugeruje, że dla niego okazja by przestać czynić wysiłek, aby głosić była specjalną pokusą, która trzymałaby go z dala od Królestwa (1 Kor. 9:16; Ef. 6:20; Kol. 4: 4; Dz. 18: 9), dlatego przy końcu swego życia na szczęście mógł on powiedzieć, że dokończył swoją służbę głoszenia (Dz. 20:24; 2 Tym. 4: 7). Został skuszony, aby nie wygłosić kazanie z powodu żydowskiego sprzeciwu - żydowskiego ciernia w ciele. Więc symbol ciernia w ciele Starego Testamentu, kuszącego człowieka, aby nie być w królestwie była używana przez Pawła w 2 Koryntian 12: 7.

5. Jozue 23:13 opisuje narody jako "ciernie" dla Izraela - "gwoździe w twojej pięcie" w wersji Septuaginty. To czyni aluzję znowu do Ks. Rodzaju 3:15 gdzie nasienie węża miało zranić nasienie kobiety w piętę. Stąd "ciernie w ciele" są związane z nasieniem węża. Rzymian 16: 17-20 przedstawia Judaistów jako szatana, który wkrótce zostanie starty pod stopami chrześcijan, jeszcze raz używając języka Rodzaju 3:15 (Zobacz więcej na ten temat w rozdziale 2-4 "żydowski szatan"). Dlatego godzi się Pawłowi nazwać "wysłannika" żydowskiego szatana jako "cierń w ciele".

## **Odnośniki**

(1) Zobacz, moją *Bible Lives*, Sekcja 3-3-8.

## 5-23 Książę Nadziemski

Efezjan 2:1-3: "I wy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów, w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu księcia mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w dzieciach nieposłuszeństwa, pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądź naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni"

### Popularna Interpretacja

Mówi się, że książę mocarstwa powietrza to diabeł, który jest duchem powodującym, że ludzie są nieposłuszni Bogu.

### Komentarze

1. Słowa "szatan" i "diabeł" nie występuje tutaj.

2. "Chodzenie", wers. 2, (tzn. życie) zgodnie z księciem mocarstwa powietrza, jest zdefiniowane w wers. 3 jako życie zgodnie z żądzami naszego zmysłowego umysłu. "Żądze naszego ciała" pochodzą z naszego wnętrza (Mk. 7:21-23; Jakuba 1:14), nie z czegoś poza nami.

3. "Mocarstwa powietrza" jest wyraźnie symbolicznym wyrażeniem - "książę" prawdopodobnie również.

4. "Książę" jest "duchem, który działa teraz w dzieciach nieposłuszeństwa". Duch często odnosi się do nastawienia umysłu (np. Powt. Pr. 2:30; Przysł. 25:28; Iz. 54:6; 61:3; Ez. 18:31; Mk.14:38; Łk. 2:40; 2 Kor. 2:13; 12:18; Ef. 4:23). To jest potwierdzone w wers. 3 - życie takich ludzi jest kontrolowane przez "spełnianie żądz naszych ciał (które pochodzą z naszych serc - Jakub 1:14), spełnianie pragnień ciała i umysłu". Zmysłowi ludzie nie pozwalają by ich życie było kontrolowane przez jakiegoś fizycznego "księcia" poza nimi, ale przez kierowanie się ich zmysłowymi pragnieniami, które są w ich umysłach. Fizyczna istota nie może zaistnieć jako "duch" w sensie nieuchwytej istoty. Duch nie ma ciała i kości, tzn. fizycznego ciała (Łuk. 24:39); dlatego, ponieważ "książę" jest "duchem", musi to być wyrażenie symboliczne, a nie fizyczna istota. "Duch" lub nastawienie umysłu jest symbolicznym księciem, tak jak grzech jest symbolicznym kasjerem (Rzym. 6: 23).

5. Ten fragment (i wers. 11) mówi o ich byłym Pogańskim życiu. 1 Piotra 4:3 mówi o życiu przed przekształceniem jako: "w czasie minionym spełnialiśmy wolę Pogan... szliśmy w żądzach". Ich własne ciało było ich "księciem". W ten sposób kroczenie za księciem powietrza (wers.2) jest równoległe z chodzeniem w ciele (wers. 11). Bardziej powszechną antytezą chodzenia w duchu jest chodzenie za ciałem - określane tutaj jako chodzenie "według zwyczaju świata tego".

6. George Lamsa, ojczysty mówca j. aramejskiego, rozumie "księcia mocarstwa powietrza" jako dynamiczny odpowiednik Arabskiego / aramejskiego resh shultana, który jak twierdzi musi być rozumiany w znaczeniu po prostu jako 'głowa rządu' bez zamierzonego odniesienia do dosłownego powietrza (1).

7. Atanazy twierdził, że śmierć Jezusa oczyściła powietrze, gdzie demony / upadłe anioły teraz żyją i dlatego fizycznie otworzył drogę dla [przypuszczalnie] nieśmiertelnych dusz by znalazły drogę do Nieba (2). Nie tylko to wszystko było

niebiblijne, ale odzwierciedla dosłowność, która umniejsza Boga do istoty beznadziejnie związanej przez fizyczność. Krótko mówiąc, ten sposób myślenia wynika z podstawowego braku wiary w Boga jako Wszechmocnego, który nie musi budować mostów ponad problemami, które człowiek utworzył dla Niego w jego własnym umyśle. Należy zauważyć, że idea mówienia "na zdrowie!" kiedy ktoś kicha wywodzi się z pomysłu Atanazego, że demony mogą stać się tak małe, że wchodzi do osoby przez dosłowne powietrze. To jest to, co zdarza się, jeżeli upieramy się, że Diabeł został zrzucony z nieba i kilku jego aniołów jest nadal w dosłownym powietrzu- ten literalizm zszedł na złą drogę.

### **Sugerowane Wyjaśnienia**

1. Werset 1 mówi, że "wy" - wierni w Efezie – byli martwi w grzechach. Następnie wersety 2 i 3 wyrażają przyczynę tego na cztery wymienione sposoby:

(a) "... wy chodziliście według zwyczaju tego świata"

(b) "... zgodnie z księciem mocarstwa powietrza"

(c) "... duch, który teraz działa w dzieciach nieposłuszeństwa "

I (d) "... byliśmy z natury dziećmi gniewu" .

"Cały świat tkwi w złym (1 J. 5:19), ponieważ z natury wszyscy mamy cielesny umysł lub duszę. "Dzieci nieposłuszeństwa" pokazują to przez ich życie "spełniając pragnień ciała i umysłu " (wers. 1 i 3). Tak więc "książę mocarstwa powietrza" jest naszym złym, cielesnym umysłem, tzn. prawdziwym diabłem.

2. Istnieje wiele powiązań między Efezjan i Kolosan. Jednym z najbardziej oczywistych jest powiązanie pomiędzy tymi wersetami i Kolosan 3:3-7. Kolosan 3:3 mówi nam, że umarliśmy dla grzechu podobnie jak List do Efezjan 2:1. Wersety 5-7 rozszerza to, co jest "pożądliwościami ciała", które "dzieci nieposłuszeństwa" spełniają:

"Umartwiającie tedy to, co w waszych członkach jest ziemskiego: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądliwość i chciwość, która jest bałwochwalstwem. Z powodu nich nadchodzi gniew Boży na synów buntu. W którychście i wy niegdys chodzili, gdyście żyli w nich.". Te rzeczy z wers. 5 są "uczynkami ciała" wspomnianymi w Galacjan 5:19. Te rzeczy przychodzą z naszego wnętrza, nie z czegokolwiek na zewnątrz (Mk. 7:21-23). Dlatego księżę mocarstwa powietrza, który powoduje te rzeczy, ponownie jest zdefiniowany jako nasze złe pragnienia.

3. "Powietrze" zwykle odnosi się do dosłownego powietrze wokół nas, które wdychamy. Istnieje inne słowo na przetłumaczenie "powietrza" w sensie niebios, np. "Ptaki powietrzne" (Łk 9:58). Siedmiu aniołów z Objawienia 16 wylało swoje czasze na ludzi w różnych częściach ziemi w przygotowaniu dla ustanowienia Królestwa Bożego. "Siódmy wylał swą czaszę w powietrze" (Obj. 16:17), ponieważ jego praca wpływa na całą ziemi, to w wyniku tej czaszy Królestwo Boże jest ustanowione na ziemi i królestwo człowieka jest zakończone. Tak więc "mocarstwa powietrza" jest zdaniem, które w przenośni odnosi się do mocy, która ma wpływ na ludzi na całej ziemi – i do mocy grzechu, cielesnego umysłu, który jest na całym świecie .

### **Oдноśniki**

(1) George Lamsa, *New Testament Light* (San Francisco Harper & Row) s. 248.

(2) Zobacz Nathan K. Ng, *The Spirituality of Athanasius* (Bern: Lang, 2001).

## **5-24 Dawać przystęp diabłu**

Ef. 4, 26-27: "Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce! : Nie dawajcie przystępu diabłu" .

### **Popularna Interpretacja**

Diabeł jest osobą, która próbuje uzyskać dostęp do naszych serc, a my musimy mu się oprzeć.

### **Komentarze**

1. Złość i gniew są uczynkami ciała (Ga 5:19-20) i wychodzą z naszego złego serca (Mk. 7, 21-23)

2. Pozwolenie im rozwinąć się przez bycie gorzkiego serca w dniach ostatecznych jest tym samym co dawanie "przystępu Diabłu". To jest Diabeł, dlatego powoduje te rzeczy. Ale pokazaliśmy w komentarzu 1, że to ciało i złe serce czynią to, dlatego one są "Diabłem"

3. "Dawać przystęp Diabłu" sugeruje, że Diabeł wchodzi w nas. "Pożądliwości innych (grzesznych) rzeczy, wszedłszy"(Mk. 4:19) nakłaniają nas do zgrzeszenia. Nasze żądze są kilkakrotnie opisane jako fizycznie wchodzące do naszego serca z naszej złej natury, gdzie są one przechowywane (zobacz sekcję 5-8-1).

4. Werset 28 kontynuuje z ostrzeżeniem, aby nie kraść, co jest wynikiem naszych złych pragnień sugerujących nam złe rzeczy. Robienie takich rzeczy jest więc ustępowaniem diabłu w sensie naszym złym pragnieniem.

5. Zobacz Komentarz 1 Tymoteusza 5: 14-15.

## **5-25 Zasadzki Diabelskie**

Efezjan 6:11-13: "Przywdziejcie całą zbroję Bożą, abyście mogli ostać się przed zasadzkami diabelskimi. Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami na wysokich miejscach. Dlatego weźcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić opór w dniu złym i, dokonawszy wszystkiego, ostać się"

### **Popularna Interpretacja**

To jest brane, by wskazać, że są niegodziwe duchy w niebie, które czynią świat grzesznym, przeciwko którym musimy walczyć. Uważa się, że te duchy / aniołowie są nadludzkimi istotami we władzy.

### **Komentarze**

1. Aniołowie nie są wspomniani tutaj.

2. Ten fragment podaje listę różnych rzeczy, przeciw którym chrześcijanie walczą - nie mówi, że te rzeczy próbują wejść do człowieka i sprawiają by grzeszył.

3. Świat jest pod kontrolą Boga, a nie tych złych istot w niebie (Dan. 4: 32). “Wszystka władza” w niebie i na ziemi został dana Jezusowi (Mat. 28:18) przez Boga (Obj. 3:21; Łuk. 22:29), tak więc nie może być również opętanych przez niegodziwe istoty w niebie.

4. Zobaczyliśmy, że nie może istnieć żadna grzeszna istota w niebie sama przez się (Ps. 5: 4 & 5; Hab. 1:13; Mat. 6:10).

5. Wiersz 12 może zostać przetłumaczony “Ponieważ walczymy nie tylko przeciw ciału i krwi..” tzn. nie walczymy tylko przeciw indywidualnemu człowiekowi, ale przeciw zorganizowanym systemom.

6. Jest dużo symbolicznego języka w wers. 11-17 - zbroja chrześcijanina jest symboliczna, tak jak jest to z walką, wiedząc że “sługa Pana nie powinien się wdawać w kłótnie, ale /ma/ być łagodnym względem wszystkich” (2 Tym. 2:24); wers. 12 powinien zostać podobnie zinterpretowany.

7. Jeżeli “Diabeł” został zrzucony z nieba w Edenie, jak mógł on być i jego zwolennicy nadal w dosłownych niebach za czasów Pawła?

### **Sugerowane Wyjaśnienia:**

1. Kontekst jest ustawiony w wers. 13. Przygotowanie musiało być, ponieważ kościół stawał wobec “złego dnia”. To odsyła do okresu szczególnego prześladowania kościoła, które miało zbliżyć się z rąk Rzymian, wiedząc, że byli oni jedynymi ludźmi z wystarczającą władzą, by utworzyć “zły dzień” dla chrześcijańskiego kościoła w czasie, w którym pisał Paweł (1 Piotra. 4:12; 5:8-9). Walka działa się przeciw “władcom tego ciemnego świata”, którymi w tamtych czasach byli Rzymianie. Zauważ, że walka jest duchową walką, by utrzymać wiarę (2 Kor. 10:3-5). Ten czas zła zaczął się już, gdy Paweł pisał (Ef. 5:16)- “dni są złe”.

2. “Księstwa” jest przetłumaczone jako “urzędy” w Łukasza 12:11; ludzki “władca” w sensie ludzkiego rządu w 1 Koryntian 15:24 i “władza” rzymskiego gubernatora w Łukasza 20:20. Tak więc to niekoniecznie musi mieć odniesienia do jakiejś władzy lub księcia w niebie.

3. “Władze” jest przetłumaczone jako “władza” rzymskiego gubernatora w Łukasza 20:20 i odnosi się jednego mającego “władzę” w Mateuszu 7:29. Musimy “zależać od księstw i władz” (Tytus 3:1) w sensie ziemskich rządów, o tyle o ile, nie proszą nas, żebyśmy zrobili rzeczy, które są sprzeczne z Prawem Boga (Dz. 5:29; 4:19; Mat. 19:17). Jeżeli “księstwa i władze” są złymi istotami w niebie, którym musimy się opierać, to dlaczego kazano nam zależeć od nich? Jeżeli akceptujemy, że odnoszą się one do ludzkich gubernatorów i władz, wtedy to jest łatwo zrozumiałe.

4. “Niegodziwe duchy w wysokich (niebieskich) miejscach”. Pokazaliśmy, że to nie może odnosić się do niegodziwych istot w niebie. Wysoka pozycja prawdziwych wierzących w Chrystusa jest opisana jako będąca “w niebieskich miejscach w Chrystusie” (Ef. 2:6). “Duchy” mogły zostać użyte, by opisać tych w kościele, którzy mieli dary ducha; dając listę poleceń, w jaki sposób należy stosować dary ducha, Paweł stwierdza: “Jeżeli komuś (w kościele) wydaje się, że jest prorokiem albo duchownym (tzn. obdarowany duchem, zob. N.I.V.), niech zrozumie, że to, co wam piśmie, jest nakazem Pańskim” (1 Kor. 14:37). 1 Koryntian 14 pokazuje, że istniał duży

problem w kościele wierzących źle używających darów Ducha. Hebrajczyków 6:4-6 opisuje pewnych żydowskich chrześcijan w pierwszym wieku, którzy posiadali dary Ducha, ale którzy odwodzili kościół od prawdziwego chrześcijaństwa przez ich nastawienie. Ci byli pierwszym przykładem niegodziwych duchów w niebiosach (tzn. wewnątrz kościoła). Świątynia i arka są czasami nazwane niebam (2 Sam. 15:25, por. 1 Krl. 8: 30; 2 Kron. 30:27; Ps. 20: 2 & 6; 11: 4; Heb. 7:26). Kościół jest nową świątynią. W taki sam sposób jako niegodziwi ludzie mogliby być w świątyni, tak również mogli oni być w niebiosach kościoła. Posiadanie Ducha niekoniecznie oznaczało, że ktoś był akceptowany w oczach Boga, np. Saul posiadał Ducha na jakiś czas (1 Sam. 10:10) jak również Sędziowie Izraela (Num. 11:17) chociaż nie byli oni prawi; nie uwierzyli w sprawozdania Joshua i Kaleba i dlatego zostali potępieni, by umrzeć jak inni Izraelici, pomimo, iż posiadali Ducha -Psalm 82:1-7 mówi aż nadto. Kościoły za czasów Obj. 1 i 3 posiadały dary pomimo swoich błędów, aż w końcu ich świecznik został usunięty (por. Dz. 20:28-29; Ef. 4:11; Obj. 2:5). W ten sposób niegodziwe duchy w niebiosach były odstępczymi chrześcijanami w kościele, prowadząc kościół do "złego dnia" pokuszenia.

5. W ten sposób zagrożenie dla kościoła było dwukrotne: od Rzymian/żydowskiego prześladowania i od (często Judaistycznych) "fałszywych apostołów" (2 Kor. 11:13) wewnątrz. Zapamiętaj, że Ef. 6:11-13 został napisany do kościoła w Efezie. Paweł wcześniej ostrzegł ich o tym zagrożeniu od wewnątrz: "Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów." (Dz. 20:29-30).

Tłumaczenie Rotherham dobrze wyciąga to na światło:

"Nasza walka jest przeciw księstwom, przeciw władzom, przeciw światu - władcom tej ciemności I przeciw niegodziwym duchom w niebiosach".

6. W ten sposób wszystkie te rzeczy są "zasadkami Diabła" (wers. 11) w sensie złych pragnień ciała wyrażonych przez system rządów światowych i odstępstwa chrześcijan.

7. "Niebieskie miejsca" mogą również odnosić się do pozycji władzy w świeckim świecie. W ten sposób król Babilonu był symboliczną "gwiazdą" w niebie (Iz. 14:12), tzn. wielkim władcą. Jezus jest "słońcem" (Mal. 4:2), święci są "gwiazdami" (Dan. 12:3) przyszłego porządku. Obecne "niebiosy" człowieka będą zastąpione przez nowe Niebiosy, kiedy Królestwo będzie ustanowione na ziemi (2 Piotra 3:13), tzn. pozycje władzy i panowanie, obecnie w rękach grzesznych ludzi, będą wręczone prawdziwym chrześcijanom. Święci Najwyższego posiadają królestwa ludzkie (Dan. 7:27). W ten sposób niegodziwe duchy w "niebach" mogą być odniesione do człowieka niegodziwego umysłu zamiast władzy w świecie, która prześladowała chrześcijan.

8. Istnieje możliwość, aby nadal interpretować "Diabła" w wers. 11, jako mającego pewny stopień odniesienia do "żydowskiego szatana". "Niebieskie miejsca" z wers. 12 mogą odnosić się do żydowskich niebios; 2 Piotra 3 i Powtórzonego Prawa 32:1 mówi o żydowskich niebach. To jest wzmocnione przez fakt, że "słońce, księżyc i gwiazdy" symbolizują czasami Żydów (np. Rodzaju 22:17; 37: 9; Dan. 8: 9, 10, 24). Pokazaliśmy, że niegodziwe duchy mogą mieć odniesienie do żydowskich chrześcijan, którzy byli obdarzeni darami, ale zwracają się do odstępstwa. W ten sposób byłiby zarówno w chrześcijańskich, jak i w żydowskich "niebiosach". Zagrożenie kościoła od wewnątrz upozorowane było przez Judaistów infiltrujących kościół

(zob. "Sugerowane Wyjaśnienia" -wszystkie punkty - 2 Kor. 11:13-15), którzy byli Żydami. W "Sugerowane Wyjaśnienia" Nr 2 odnośnie 1 Tymoteusza 5:14-15, pokazano, że "zwodniczy duch" (duchy) z 1 Tymoteusza 4:1 był żydowskimi fałszywymi nauczycielami. W ten sposób "Diabeł" został zmanifestowany w rzymskich władzach i w Żydach w chrześcijańskim kościele.

"Zasadzki Diabła" oferuje wsparcie dla żydowskiego kontekstu w jednym z jego niewielu innych określeń przetłumaczonych jako "wyczekiwać by zwieść" w wierszu, w którym mowa o Judaistach subtelnie próbujących wprowadzać fałszywą doktrynę do kościoła: kościół był "miotany i unoszony lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez sprytny podstęp, zgodnie, z którym wyczekują by zwieść" (Ef. 4:14). Jeżeli "niebieskie miejsca" również reprezentują żydowski system, dalsze znaczenie jest rozwinięte w Efezjan 3:3-10: "tajemnica...że są współdziedzicami i członkami (z Żydami) jednego ciała i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez ewangelię.. by sprawić aby wszyscy (zarówno Żydzi, jak i Poganie) zobaczyli, co jest wspólnotą tajemnicy...Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okęgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą", tzn. przez kościół pokazujący jedność, która zaistniała wewnątrz pomiędzy Żydem i Poganiem, żydowscy liderzy ("księstwa i władze w niebiosach") mogą docenić "różnorodną mądrość Boga". To z kolei nawiązuje do Jana 17:21, "Aby wszyscy (Żydzi i Poganie) byli jedno.. aby świat (to określenie, które prawie zawsze znaczy żydowski świat w Ewangelii Jana) uwierzył, żeś Ty Mnie posłał.". "Zły dzień" w wers. 13 może być spowodowany przez Judaistów, którzy byli "złymi ludźmi i zwodzicielami" (2 Tym. 3:13). O związku pomiędzy 2 Tymoteusza 3 i Judaistami zobacz notatki o 2 Tymoteusza 2:26; o związkach pomiędzy nimi i "zwodzicielami" zobacz "Sugerowane Wyjaśnienia" Nr 2 o 1 Tymoteusza 5:14.

9. Ps. 78:49 mówi o istnieniu "Anioła zła" w czasie paschalnego wysobodzenia, nie grzesznych Aniołów, ale Aniołów, którzy mieli odpowiedzialność sprowadzenia "zła" w sensie osądu, za który jest odpowiedzialny sam Bóg (Iz. 45:5-7). Bóg przynosił "zło" na świat pierwszego wieku w następstwie ukrzyżowania Jego Syna oraz odmowy pokuty przez Izraela. "Zło", które chrześcijanie doświadczali ze strony swoich prześladowców, ostatecznie zostało dozwolone i zaaranżowane przez samego Boga poprzez Jego Aniołów, w celu prrzsposobienia ich do Jego Królestwa. Można zatem interpretować zastępy niebiańskich duchów [Aniołów] odpowiedzialnych za sytuację na ziemi doświadczanej przez wierzących. Zauważ, że zmagali się oni z tymi siłami - i zmaganie niekoniecznie oznacza "przeciwko", ale może mieć sens 'obok kogoś, czegoś', 'w odniesieniu do'. Siły ciemności miały nad sobą kosmokratora ("władcę"); może być tak, że Aniołowie odpowiedzialni za "zło" mają nad sobą Anioła, tak jak "Anioł zła" w czasie paschy był koordynowany przez Anioła śmierci, któremu Anioł paschy [Anioł koordynujący "dobro"?] nie pozwolił dotknąć posłusznych Izraelitów (Wyj. 12:23). Jeśli chodzi o słowo kosmokrator "W literaturze Rabbiniycznej... grecki termin występuje jako obce słowo dla anioła śmierci" (1). Na co należy zwrócić uwagę to to, że Anioł śmierci nie był grzeszny, ale pracuje dla Boga, wykonując Jego pracę i Jego wolę. Zanutuj inne aluzje do nocy paschy w kontekście Ef. 6:18 = Wyj. 12:42 Heb.; Ef. 6:14, 15 = Wyj. 12:11; Dlatego może być tak w przypadku wiadomości z Ef. 6:12, że zło, w jakiegkolwiek formie możemy je spotkać, nie jest radykalne, nie ma nieograniczonego zasięgu w kosmosie, ale jest pod całkowitą kontrolą ostatecznie dobrego Boga i Jego prawych Aniołów. Pan Jezus mógł wspomnieć tego Anioła śmierci mówiąc, że księżę tego świata nadchodzi, jak zrobił to w Egipcie w czasie paschy, ale nie znalazł żadnej przyczyny dla zabicia Chrystusa, tak jak wierni Izraelici zostali zachowani (Jan. 14:30).

## Inne Podejście

David Pitt-Francis objaśnił spojrzenie na to, że wiele późniejszych dokumentów Nowego Testamentu jest pełnym komentarzem nad i krytyczną aluzją do popularnych pomysłów fałszywej religii, krążącej w tamtym czasie. Jego komentarz Efezjan 6 opatrzony jest cytatem o większej długości (2):

"Temat chrześcijańskiej wiadomości miał wstrząsnąć tymi wyobrażeniami bóstw z ich miejsc, żeby ludzie oddali prawdziwą chwałę Chrystusowi i samemu Bogu w Niebie. Paweł opisuje konflikt chrześcijańskiego świadka jako walkę, nie przeciw ciału i krwi ale... "przeciw księstwom, przeciw władzom, przeciw władcom świata tej obecnej ciemności; przeciw złym duchom na wysokich miejscach.". Dla wielu niezaznajomionych z rzeczywistym wpływem ewangelii, zarówno słońce, jak i księżyc wydawały się mieć osobowość, której tak naprawdę nie posiadały, tak jak gwiazdy nieba, samo nieba i te wywyższone części natury, takie jak góry i wyspy. W ten sposób Izajasz 2, który zawiera głównie proroctwo przeciw bałwochwalstwu w Izraelu oraz opisuje kult bożka w kontekście 'wysokich gór i wzniosłych pagórków', zawiera opis ucieczki ludzi do jaskiń i dziur skalnych przed terrorem Boga, i opis ten jest zapożyczony w Objawieniu. Koniec kultu słońca, księżyca i gwiazd również jest przepowiedziany przez Izajasza w późniejszym fragmencie, gdzie wyimaginowani bogowie nieba opisani są jako ukarani: "W tym dniu, Pan ukarze wojska niebieskie, a królowie ziemi, na ziemi - będą zgromadzeni razem jak więźniowie w dole... .. wtedy księżyc będzie zawstydzony, a słońce zawieszona dla Pana Zastępów będzie królować." Tutaj zastęp niebiański nie może reprezentować królów ziemi, którzy są opisani oddzielnie w tym fragmencie. Królowie więżą siebie samych w dole, tak jak to robią ci z rozdziału 2 wchodząc do jaskiń i dziur w ziemi oraz starsi ludzie z szóstej pieczęci. Efektem chrześcijańskiego świadectwa będzie upadek wyimaginownych bogów starożytnego świata, gdzie wszyscy z nich byli związani ze wzniosłymi rzeczami natury. W grecko-rzymskim kontekście, dla przykładu słońce było związane z Apollem, księżyc z Artemizą, gwiazdy z wieloma bóstwami, a same niebiosy z Uranem. Góry i wyspy były nie tylko obiektami kultu, ale często miejscami kultu (równie 'wysokim miejscem' kultu odstępczego Izraela). Lecz grecko-rzymski kontekst jest częściowy i zwodniczy oraz doprowadził do ograniczonego i częściowego zrozumienia proroctwa. Interpretacja jest oczywista, a jednak najbardziej zlekceważona. W Starym Testamencie słowa 'słońce' i 'księżyc' występują często jako przedmioty fałszywego kultu. Określenie 'zastępy niebieskie' (tzn. gwiazdy) jest użyte podobnie. Nauczanie, że te rzeczy, które są wzniosłe w przyrodzie przedstawiają bogów, których następnie uważano za istniejących, przeciw któremu chrześcijaństwo walczyło, zostało wyraźnie zaakceptowane przez wczesny Kościół w czytaniu fragmentów takich jak: "Każda góra i pagórek będzie obniżona" (60) - aby przygotować autostradę dla postępu Ewangelii. Nie ma, ani nie istnieje jakiegokolwiek "duchowe zło na wyżynach niebieskich" w takim sensie, w jakim to wyrażenie może zostać przede wszystkim zrozumiane przez nawróconych pogan, jednak uwielbienie słońca, księżyca i gwiazd zdominowało religijne kultury każdego narodu pod niebem, i jest związane z wszelkiego rodzaju złem. Proroctwa Starego Testamentu, takie jak cytat z Izajasza, zostały przedstawione by zaznaczać, że bogowie tracą moc, z powodu chrześcijańskiego świadectwa, większość ludzi w czasach Izajasza i Jana uznawała słońce, księżyc i gwiazdy jako osobowości same w sobie, czy czcili je, czy też nie. Każdy naród czcił swojego boga-słońce i boga-księżyc. Światło słońca i księżyca zostało przez wielu zrównane z najwyższym światłem Samego Boga. Wypaczone uwielbienie wszystkich narodów zostało skierowane na zastępy nieba, i Izajasz w zacytowanych fragmentach przewidział czas, kiedy zastępy nieba będą 'zawstydzone'



przez najwyższe światło Boskiej Prawdy. To byłoby nużące by w Objawieniu nazwać konkretne bóstwa Grecji i Rzymu, tym bardziej bóstwa wszystkich innych narodów. Imiona boga-słońce, Apollo, Ra, Amon, Baal, Bel-Marduk .... same te imiona utworzyłyby spory katalog. Dodaj imiona boga-księżycy, zastępy niebios, nieba, wyspy - oraz bogów-gór i lista będzie niemożliwie długa. Dodatkowo, rozdział ten nie wspomina, jako to robi Izajasza, o bogach związanych z dębami i drzewami, ale jedynie o wielkich przeszkodach w postępie Ewangelii, o tych w niebie i tych zmierzających w kierunku nieba. Słowa Jezusa są nawet bardziej zwięzłe, ponieważ mówi On, że 'moce niebios' będą wstrząśnięte. Te moce nie są naturalnymi zjawiskami (jak np. 'porządek' albo 'bieg' natury). W swoim oryginalnym kontekście słowo to znaczyło siły lub armie. To niepojęte, żeby anielskie armie zostały wstrząśnięte, stąd słowo to musi, używając języka Efezjan, oznaczać wymaginowane siły podobno istniejące w niebiosach, pierwiastki duchowego zła na wyżynach niebieskich. Ten zbiór 'mocy' był panteistycznym workiem Grecji, Rzymu, Egiptu, Babilonu i innych starożytnych narodów. Te moce straciły kontrolę nad umysłami ludzi z powodu śmiałości Kościoła w jego nauczaniu. Przygotowywał on drogę dla Baranka Bożego, by zająć niebo i dużo później ludzka naukowa wiedza ujawniła, że były one niczym więcej niż jałową masą materii. W ten sposób, 'zwierzchności i władze', 'moce niebieskie', 'zastępy niebios' wkrótce straciły swój wpływ. Niedługo Klemens Aleksandrii był śmiechu wart w 'Napominaniu Pogan' o pozornej niemocy tychże bogów, którzy swego czasu wydali się być tak bardzo aktywni".

### **Oдноśniki**

(1) R. Feldmeier, "Kosmokrator", in K. van der Toorn, Bob Becking, Pieter Willem van der Horst, eds., *Dictionary of Deities and Demons in the Bible* (Grand Rapids: Eerdmans, 1999) s. 908-9.

(2) David Pitt-Francis, *The Most Amazing Message Ever Written* (Irchester: Mark Saunders Books, 1984) rozdział 4.

## **5-26 Sieci diabelskie**

1 Tymoteusza 3:6 -7: "Nie może to być dopiero co nawrócony, gdyż mógłby wzbić się w pychę i popaść w potępienie diabelskie. Powinien też mieć dobre świadectwo ze strony tych, którzy są z zewnątrz, żeby się nie naraził na wzgardę i sidła diabelskie".

### **Popularna Interpretacja**

Jest używany do sugerowania, że diabeł jest istotą ciągle polująca na dusze.

### **Komentarze**

1. Słowo "dusza" nie występuje tutaj.

2. Ponieważ Słowo może pokonać Diabła (nasze złe pragnienia) jak to widzimy to na przykładzie kuszenia Jezusa na pustyni, musimy mieć to w naszych sercach (Ps. 119:11); dzieje się to wtedy kiedy nie mamy doświadczenia w Słowie, dlatego upadamy do Diabła - w tym wierszu w dumę, "Diabła" lub w złe pragnienia ludzkiego umysłu biorące górę.

3. Idea Diabła świadomie próbującego schwycić ludzi w wers. 7 musi być odczytana przez ten werset. Natomiast jest podkreślone, że może on (Biskup, wers. 1 i 2) "upaść" w zasadzki Diabelskie.

4. "Sidło Diabła" jest zdefiniowane w 1 Tymoteusz 6:9: "Bo którzy chcą bogatymi być, wpadają w pokuszenie i w sidło...do wielu głupich i bolesnych żądź". W ten sposób sidło Diabła jest pokusą, która pochodzi z naszych żądź, które są dokładnie tym, o czym mówi Jakuba 1:13-15.

### **Sugerowane Wyjaśnienia**

1. "Potępienie Diabła" jest spowodowane przez Diabła. Przy osądzaniu to byłoby nieuczciwe w stosunku do nas, by zostać potępionymi tak jak Diabeł, w sensie zewnętrznej istoty, używającej nas. Ale będziemy potępieni przez pozwalanie Diabłu - naszym złym pragniom - iść nieodparcie, np. "na podstawie słów twoich będziesz potępiony." (Mat. 12:37). Pan nauczał, że On jest zbawcą i przyszedł, by zbawić, a nie potępić. A jednak niektórzy niestety będą potępieni. Dlaczego? Przez kogo? Oni potępią siebie samych przez ich własne grzeszne zachowanie. Oni będą potępieni przez "Diabła".

2. Skomentowaliśmy wcześniej, jak Słowo jest mocą, przez którą pokonujemy Diabła: "W sercu swym przechowuję słowo Twoje, by nie grzeszyć przeciw Tobie." (Ps. 119:11). Hebrajskie słowo dla "przechować" znaczy położyć sidła dla złych myśli wchodzących do naszej świadomości, ale są one usidlane przez Słowo. W ten sposób język zwycięstwa Diabła nad człowiekiem również jest użyty dla duchowego zwycięstwa człowieka nad Diabłem. Inne przykłady uwzględniają co następuje:

- Ludzie "odpadają" z powodu nietrzymania się Słowa (Łuk. 8:13). Diabeł "odszedł" - to samo słowo przetłumaczone jako "odpadać" - od Chrystusa, ponieważ On trzymał się słowa w swoim umyśle (Łuk. 4:13). Jesteśmy schwyceni i do tego w procesji zwycięstwa Diabła (2 Tym. 2:26) lub Chrystusa (Ef. 4: 8 N.I.V.).

- 2 Tymoteusza 2:26 A.V. margines mówi, że człowiek jest wzięty żywcem przez Diabła ku jego woli, ale człowiek jest schwytany żywcem przez Słowo Ewangelii (Łuk. 5:10). W ten sposób nawoływanie znów wchodzi do domu z wielką korzyścią ze studiowania Biblii oraz że przez to możemy zwyciężyć Diabła i stać się "mądrzy jak węże" (Mat. 10:16).

- Zobaczyliśmy, że "kusiciel przyszedł do niego" w naszym rozważaniu kuszenia na pustyni, że nasze złe pragnienia są opisane jako przychodzące do nas. Lecz ten sam język fizycznego ruchu jest użyty o Słowie Boga przychodzącym do proroków i Chrystusa przychodzącym do nas przez głoszenie Słowa. (Ef. 2: 17).

3. "Hańba i sidła Diabła" mogą odnosić do żydowskiego szatana / Diabła pośpieszającego, aby podnieść jakiś cień, który rozwiesił nad chrześcijańskim liderem, aby zdyskredytować chrześcijaństwo - przynieśli oni hańbę na chrześcijaństwo, jeżeli biskup ma złe "sprawozdanie o sobie, które jest na zewnątrz". Przykłady Żydów i Judaistów używających tych taktyk są pokazane w 1 Piotra 2:12; 3:16; 2 Piotra 2:10 ("godności" mogą być podobne do "biskupów" w 1 Tym. 3); 1 Tymoteusz 5:14; 2 Koryntian 10:10; Dz. Ap. 21:28-29.

Nowicjusz mógł "upaść w potępienie (żydowskiego) Diabła" nie będąc wystarczająco dojrzały, by oprzeć się wtargnięciu Judaistów, ponieważ oni próbowali "całe domy skłócają" (Tytus 1:11) - tzn. kościoły domowe -prawdopodobnie najpierw obalając biskupów lub liderów kościołów.

## **2 Tymoteusz 2:26: "I że wyzwolą się z sidła diabła, który ich zmusza do pełnienia swojej woli."**

### **Popularna Interpretacja**

To jest myśl, która oznacza, że Diabeł aktywnie chwyta ludzi, by uczynić ich "ku jego woli" grzesznymi -kiedykolwiek on zapragnie.

### **Komentarze**

1. Jeżeli Diabeł dosłownie chwyta kogoś, kogo pragnie, wtedy nie możemy zrobić nic, by zatrzymać go. Pismo Święte nie jest wystarczająco potężne, by zatrzymać go w tym przypadku.

2. "Wyzwolenie" naprawdę oznacza "przebudzenie". To jest spowodowane przez chrześcijan śpiących duchowo, że są schwytni przez Diabła; i w ten sposób ostatecznie to jest ich błąd.

3. "Wzięty jeniec" znaczy złapany żywcem, ponieważ ryba jest schwycona (co przetłumaczone jest jako "złapać" w Łuk. 5:10). Diabeł schwyci ludzi jego siłkami. Zdefiniowaliśmy te "siłki Diabła" w notatkach o 1 Tymoteusza 3:7, Nr Komentarza 5, jako złe pragnienia człowieka.

4. Poznanie Prawdy (tzn. Pismo Święte - Jan. 17:17) oraz odbieranie nauczania i instrukcji (które ostatecznie pochodzą tylko ze Słowa) są tutaj środkiem budzenia z siłki Diabła (2 Tym. 2:24-26). Pismo Święte pokonuje nasze złe pragnienia (Ps. 119:11; por. Jezus na pustyni); tu Pismo Święte pokonuje siłki Diabła, który jest więc naszymi złymi pragnieniami. W związku z tym zakłada się, że z powodu braku dbałości o Słowo, osoby te zostały usidłone przez diabła. W ten sposób bycie złapanym jest nie z powodu złej istoty skłaniającej kogoś do grzeszenia, ale z braku uwagi tej osoby dla Słowa.

5. Słowo "wola" znaczy "pragnienia". Większość razy kiedy słowo to nie jest użyte w stosunku do woli Boga i Jezusa, to jest używane do złej "woli" lub pragnień w człowieku:

-Piotr definiuje "wolę Pogan" jako pójście w "żądach" i zmysłowym zachowaniu (1 Piotra 4: 3). W poprzednim wierszu zestawia wolę Boga i żądze człowieka, sugerując, że żądze człowieka są wolą człowieka;

-Zobacz także, 2 Piotra 1:21; 1 Koryntian 7: 37; Łukasza 23:25.

Tutaj wola Diabła w 2 Tymoteusz 2:26 odsyła do złych żądz w naszej naturze, która usidli nas, jeżeli zaniedbamy Pismo Święte.

### **Sugerowane Wyjaśnienia**

1. Oprócz Diabła odnoszącego się tutaj do naszych złych pragnień, to może również odnosić się do żydowskiego Diabła biorącego ludzi żywcem (wers. 26 A.V. margines) w sensie zmysł obalenia ich, by pozostać w kościele w celu osłabienia chrześcijaństwa. "Siłki Diabła" z 1 Tymoteusza 3:7 są zinterpretowane w ten sposób pod tym nagłówkiem w "Sugerowane Wyjaśnienia"

2. Kontekst w 2 Tymoteusz 2 wydaje się być o Judaistach w eklezji, którzy popieraliby to, co jest zasugerowane powyżej w pkt. 1

3. “Świeckie i próżne paplaniny...głupie i nieuczone pytania...te...konflikty płci” (wers. 16 & 23) - brzmią jak żydowskie bajki i genealogie, które służą pytaniom, przed którymi wcześniej Paweł ostrzegł Tymoteusza (1 Tym.1:4; Tytus 1:14).

4.“Pokuta...dzięki której mogą wyzwolić siebie” (wers.25 & 26) oznacza, że ludzie, o których mowa kiedyś uwierzyli prawdzie.

5. Ci ludzie są opisani jako “naczynia...zhańbienia”w wers.. 20. To samo wyrażenie jest użyte w Rzymian 9:21-25 dotyczące Żydów, po tym jak odrzucili oni Prawdę, która jest w Chrystusie.

6. “którzy odpadli od prawdy mówiąc, że zmartwychwstanie już nastąpiło” (v. 18). To podkreślenie przyszłego Królestwa na ziemi jest bardzo konieczne w teologii Judaistów. Dla nich ich nagrodą jest życie odpowiednio przed Bogiem w tym życiu.

7. Oni “odpadli od prawdy” (wer. 18). “Odpadli” to sam słowo jest przetłumaczone jako “obalać”. Prawie w każdym innym przypadku występuje to w kontekście Judaistów obalających chrześcijan -Tytus 1:11; 3:9-11 (równoważne słowo); Dz. Ap. 15:24 (Judaishi “obalają twoją duszą, mówiąc, Musicie zostać obrzezani i trzymać się prawa”).

8. Zauważ, że mamy schwycić człowieka w naszym głoszeniu Ewangelii. Lecz Paweł używa tu tej samej formy, by opisać to, co Diabeł robi. Człowiek jest schwytany przez jedną lub drugą rzecz - Diabła lub nasze głoszenia Chrystusa.

## **5-27 Poszli za szatanem**

1 Tymoteusza 5:14-15 : "Chcę zatem, żeby młodsze wychodziły za mąż, rodziły dzieci, były gospodyniami domu, żeby stronie przeciwnej nie dawały sposobności do rzucania potwarzy. Albowiem się już niektóre obróciły za szatanem."

### **Popularna Interpretacja**

To ma oznaczać , że młode wdowy mogą zostać zabrane przez szatana z powodu posiadania w ich rękach wolnego czasu.

### **Komentarze**

1. Wdowy obróciły się za szatanem.- Szatan niekoniecznie szuka kobiety.

2. Wersety 12 i 13 wyjaśniają, że wdowy “pierwszą wiarę odrzuciły” - coś, co zrobiły dla siebie. “Uczą się bezczynności, chodząc od domu do domu”. Stało się to przez ich czyny, że “odwróciły się za szatanem’ - ich złymi pragnieniami.

3. Używanie języka w zły sposób jest skutkiem złego stanu serca - “z obfitości serca mówią usta” (Mat. 12:34). Ich odwrócenie się za szatanem wymagało bycie “gadatliwe.. i wścibskie i mówią, czego nie trzeba.” (v. 13). W ten sposób “szatan”odnosi się do ich złego serca.

4. Przez niekorzystne rozmowy i nie trzymając się prawdziwego ducha Pisma, kilku z eklezji w Efezie, gdzie został ustanowiony Tymoteusz “zwróciło się ku czezej gadaniu.” (1 Tym. 1: 6). Paweł teraz wskazuje, że kilka młodych wdów w tej eklezji

również odwróciło się z tego samego powodu “za szatanem” lub ich złymi pragnieniami wyrażonymi w ich próżnej gadaninie.

5. Określenie “już odwróciły się” znaczy “natychmiast”; Paweł mówi, że, gdy tylko ich mężowie umierają młode wdowy natychmiast odwracają się za szatanem, ich złymi pragnieniami, dlatego jest lepsze dla nich by się ponownie ożeniły.

6. “Przeciwnik” nie jest tym samym słowem jak “szatanem”, chociaż to może nadal odnosić się do Żydów szukających okazji do skrytykowania chrześcijan (zobacz uwagę na 1 Tym. 3:6-7 “Sugerowane Wyjaśnienie” Nr 3). To może znaczyć “przeciwnika w prawie” w prawnym sensie, sugerując, że Żydzi mogli wpakować ich w kłopoty w rzymskim sądzie.

### **Sugerowane Wyjaśnienia**

1. Przez publiczne otrzymanie złej reputacji przez “chodzenia od domu do domu” (wers. 13), te kobiety dawały żydowskim przeciwnikom możliwości “skarżenia się przeciwko” (A.V.margines) chrześcijanom. Judy 9 & 10 sugeruje, że Judaiści przynosili “oskarżenia” przeciw chrześcijanom.

2. “Mówią, czego nie trzeba.” (wers. 13), przypomina Judy wers. 10 o Judaistach: “błążnią przeciwko rzeczom, których nie znają”. “Chodzenie” łączy się z opisem Judy z “błąkającymi się gwiazdami” (Jude wers. 13). Diotrefes, jeden z Judaistów, który próbował zdyskredytować apostoła Jana i innych apostołów, (jak Judaiści uczynili z Pawłem) jest opisany jak “złośliwym głędzeniem nas obmawia” (3 Jan. wers.10). “Głędzenie” pochodzi od tego samego słowa przetłumaczonego jako “gadudy” w 1 Tymoteusz 5:13 odnośnie tych kobiet. Kobiety chodzące od domu do domu mogą sugerować z kościoła do kościoła, jest tak gdyż słowo “dom” jest często użyte w Nowym testamencie (z powodu istnienia wtedy wielu kościołów domowych). To jest to, co żydowscy fałszywi nauczyciele robili; 2 Jana w. 7 mówi o oszustach lub zwodzicielach, którzy weszli do chrześcijańskiego świata, tzn. fałszywi bracia “znieacka wprowadzeni” do kościoła w Galacji. Jest wiele odniesień do tych “zwodzniczych duchów” (1 Tym. 4:1) -tzn. fałszywych nauczyciele (1 Jan. 4:1) - wewnątrz kościoła, do których kościół nie przywiązywał “uwagi” , (1 Tym. 4:1). To, że byli ci żydowscy fałszywi nauczyciele jest sugerowane przez inne odniesienia do “dawania uwagi” w kontekście bycia uważnym przeciwko żydowskiemu przenikaniu chrześcijaństwa:

- "Uważajcie, strzeżcie się kwasu faryzeuszów" ( Mk. 8:15 ) ;

- "nie słuchali żydowskich baśni" (Tyt. 1,14) ;

- "nie zajmowali się baśniami i genealogiami bez końca." ( 1 Tym.1 : 4 ) - źródłem tych genealogii jest prawdopodobnie Stary Testament, do których Judaiści zachęcali chrześcijan, aby kłócić się bez żadnych korzyści. .

“Zwodnicze duchy” z 1 Tymoteusza 4:1 miały sumienie napiętnowane (wers.2), sugerując, że byli oni odstępczymi wierzącymi. Zakazywali oni wstepowania w związki małżeńskie, “nakazują powstrzymywać się od mięsa” (wers. 3), gdzie szczególnie drugi zakaz był wielkim twierdzeniem żydowskiego elementu wewnątrz kościoła w pierwszym wiek. Zauważ, że to co jest powiedziane tutaj o Judaistach jest również prawdziwe o katolikach -popierając pomysł, że 2 Tesaloniczan 2 jest o zarówno Żydach, jak i katolikach.

W ten sposób “zwodnicze duchy” z 1 Tymoteusza 4:1 były żydowskim infiltratorami kościoła, które były niewatpliwie pomiędzy “oszustami” 2 Jana wers.7, który 2 Jana wers. 10 sugeruj, że chodzili od domu do domu (z kościoła do kościoła) rozprzestrzeniając swoją doktrynę umniejszającą osobę Chrystusa. Ci Judaishi “całe domy skłócają” (Tytusa 1:11). Wracając do 1 Tymoteusza 5:13, fakt, że kobiety również chodziły od domu do domu jest innym znakiem, że to, co one robiły, również robili Judaishi. Tak więc jest to interesująca możliwość, że gdy ich mężowie pomarli, tym kobietom brakowało duchowego przywództwa, a więc odwróciły się do żydowskiego szatana, pod wpływem Żydów podkopywały kościół. Używanie takich najwidoczniej niewinnych członków kościoła było bardzo efektywnym sposobem przesączenia się. Może jest odniesienie do tego w 2 Tymoteusz 3. Werset ten mówi o mężczyznach w eklezji, że “będą okazywać pozór pobożności, ale wyrzekną się jej mocy” (wers. 5), niezdrowy osąd w decyzjach eklezji (wers. 8 A.V. margines). “Ich głupota będzie oczywista dla wszystkich” (wers. 9) - w Osądzie, gdzie odpowiedzialny pojawi się. Oni są porównani do Jannes i Jambres, którzy, zgodnie z żydowską tradycją, byli odstępczymi Żydami. Ci fałszywi nauczyciele (prawdopodobnie Judaishi), “wślizgują się do (tzn. subtelnie przesączają) domów (kościółów) i przeciągają na swą stronę głupie kobiety” (wers. 6). Zauważ jak Judaishi są opisani jako chwytający chrześcijan, by stać się infiltratorami w 2 Tymoteusz 2:26 i w 1 Tymoteusz 3:7. Ten pogład na kobiet jest potwierdzony przez następujące dwa punkty

I) Dz. Ap. 13:50 opisuje Żydów podburzających “pobożne oraz dostojne niewiasty i (tym samym) ... wznieśli przeciw Pawłowi i Barnabie prześladowanie”.

II) Jest dowód w świeckiej historii, że wiele Pogańskich kobiet było pod wpływem Żydów. W ten sposób Józef Flawiusz (*Wojny Żydów*, II, 20.2) wspomina, że kiedy Żydzi w Damaszku byli prześladowani, prozelicki żony Pogan żyjące tam również zostały zaatakowane. Flawiusz opisuje żony Pogańskich mężczyzn w Damaszku, ponieważ “prawie wszystkie one były uzależnione od żydowskiej religii”. William Barclay mówi, że w pierwszym wieku “żydowska religia była specjalną atrakcją dla kobiet...dookoła synagog zgromadzało się wiele kobiet, często kobiety o wysokiej społecznej pozycji, które znalazły w tym (żydowskim) nauczaniu to, czego tak bardzo pragnęły. Wiele z tych kobiet zostawało prozelitami” (1). Te kobiety, do których się odnosi Paweł były również bogate, co jest pokazany przez to, że mają dużo czasu, by chodzić od domu do domu, zamiast konieczności pacy.

### **Oдноsniki**

(1) William Barclay, *The Acts Of The Apostles*, (Louisville: Westminster / John Knox, 2003) s. 114.

## **5-28 Przeciwstaw Się Diabłu**

Jak. 4:7 : "Bądźcie więc poddani Bogu. Przeciwstawić się diabłu, a ucieknie od was."

1 Piotra 5:8: "Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć."

### **Popularna Interpretacja**

Wersety te oznaczają, że diabeł jest potworem, takim jak lew, aktywnie wybiera ludzi by ich pożreć, lwem przeciwko któremu chrześcijanin musi mieć się na baczności.

## Komentarze

1. Diabeł jest jak lew ryczący. Ci, którzy uważają, że diabeł jest potworem nalegają na czytanie tych wierszy dosłownie. W tym przypadku mają problem widząc, że diabeł jest opisany jako wąż i smok w Objawieniu 12:9; jako lew w 1 Piotra 5:8 oraz jako człowiek w Jana 6:70. Jeżeli weźmiemy wszystkie z tych wersetów za dosłowne, to staje się niejasne, kim lub czym diabeł jest naprawdę.

2. Grzech pochodzi z wewnątrz nas (Jer 17:9, Jakub 1:14-15). Nie ma nic poza nami, co mogłoby wejść w nas i skłonić nas do grzechu (Mk. 7, 21-23). W obliczu tych jasnych wypowiedzi rozważany fragment nie może udowodnić, że jest istota, która w nas wchodzi i skłania nas do grzechu, widząc, że Biblia nie przeczy sama sobie.

3. Jeśli diabeł może dosłownie chodzić, jak lew ryczący, dlaczego nikt go nie widział i nie słyszał?

4. W jaki sposób ludzka czujność i odporność może doprowadzić do tego, że diabeł ucieknie od nas, wiedząc, że ma on nadludzkie moce? Albo pojmujemy Diabła jako dosłownego lwa- w rodzaju bestii albo musimy interpretować ten fragment w przenośni. Język stojącego mocno w wierze, jest nieodpowiedni dla walki z dosłownym lwem. Jakuba 4 mówi, że diabeł ucieknie od nas, jeśli przeciwstawimy się mu. Dosłowny lew nie ucieknie tylko dlatego, że człowiek, on / ona twardo poluje stojąc nieruchomo. Kiedy zrozumiemy, że diabeł odnosi się do duchowego zła, to język wiary i trzymania się tego, gdzie jesteśmy nabiera o wiele więcej sensu.

5. Mówi się, że diabeł "pożera" tu ludzi; 2 Tymoteusza 2:26 (A.V. margines) mówi, że pojmie ich żywcem i poprowadzi za sobą (tak sugeruje język grecki w 1 Tym. 5:15). Zatem pożeranie nie może być dosłowną śmiercią. Gdy lew ryczący pożera człowieka, to dosłownie zabija i konsumuje go. Wiedząc, że pożeranie nie jest dosłowne, tak więc lew też nie jest. "Pożerający" jest częścią tej samej postaci, o której mowa. "Ruch" Diabła jest więc również symboliczny.

6. Cechy w stylu lwa zostały zastosowane do ludzi (np. w Ps. 22:12 & 13 odnoszące się do żydów, którzy ukrzyżowali Chrystusa; Ps. 57:4; Przysł. 28:15). Paweł, opisując sukces jego pierwszego apelu przeciwko oskarżeniom, za które był sądzony mów, że został "wyrwany z paszczy lwa" (2 Tym. 4:17), czyli od rzymskiego sądu, którego porównuje do lwa. Diabeł, jak lew poszukujący kogo by tu pożerać, może również odnosić się do Rzymian i Żydów między nimi, szukających okazji by oskarżać chrześcijan w sądzie, stąd ostrzeżenia Pawła w związku z chrześcijańskim uporządkowanym trybem życia, aby nie dać sposobność temu Diabłu stawiania ich przed sądem (2 Kor. 2:11; 1 Tym. 5:14-15; 3: 6-7; 2 Tym. 2:26; 2 Kor. 11:12).

Może być powiązanie pomiędzy 2 Tymoteusza 4:17 odnośnie Pawła, który został "wyrwany z paszczy lwa" i 2 Tymoteusza 3: 11-13, gdzie, odnosząc się o prześladowań, które żydzi przynieśli na niego, Paweł mógł powiedzieć "z wszystkich wyrwał mnie Pan... (od) złych ludzi i zwodzicieli" (żydowscy fałszywi nauczyciele - zobacz "sugerowane wyjaśnienia" nr. 2 dla 1 Tym. 5: 14-15).

Tak więc jeszcze raz jest możliwe, aby zinterpretować diabła, a w tym przypadku również lwa, na dwóch poziomach, jako:

- Nasze złe pragnienia i

- Te złe pragnienia objawiają się w rzymskich i żydowskich systemach.

### **Sugerowane Wyjaśnienia**

Jakub 4:7: "Bądźcie więc poddani Bogu. Przeciwstawić się diabłu, a ucieknie od was."

1. Powyższe wersety definiują Diabła w kategoriach naszych złych pragnień - "duch, który w nas mieszka (Naturalnie) pożąda do zazdrości ... Bóg pysznym się sprzeciwia" (w. 5-6).

2. Jeśli jesteśmy dumni z tego, że poddajemy się swoim złym pragnieniom (Gal. 5:19; Mk. 7: 21-23); jesteśmy z Diabła. Jesteśmy ludźmi nieczystych serc (Jakub 4: 8). Ponieważ nie stawiamy oporu diabłu, to będzie on bliżej nas, w tym sensie, że złe pragnienia staną się silniejsze. Ale jeśli poddamy się Bogu przez "przybliżenie się do Boga" - "On przybliży się do Ciebie" (w. 8), jeśli jesteśmy pokorni (w. 6) i zdeterminowani w naszym zaangażowaniu w przeciwstawieniu się diabłu (w. 8), tj. mając tylko Słowo w naszych umysłach, to diabeł ucieknie od nas. Z własnego doświadczenia wiem, że musimy mieć świadomość, że jeśli świadomie przeciwstawimy się naszym złym pragnieniom (diabłu), to będą się one zmniejszać - będą uciekać.

3. Ef 4: 27 mówi to samo - "nie dawajcie miejsca diabłu" (zobacz uwagi na temat tego wersetu).

4. "Przeciwstawić się diabłu, a ucieknie od was. Przybliżcie się do Boga, a On przybliży się do Was. Oczyszćcie swoje ręce, grzesznicy" (Jakuba 4:7-8). Przywołuje to obraz człowieka idącego w kierunku Boga i Boga idącego w kierunku niego. Im bardziej zbliża się do Boga, tym dalej Diabeł ucieka w przeciwnym kierunku.

W ten sposób im większy wykonujemy duchowy wysiłek w dążeniu do Boga, tym większa różnica będzie między nami i Diabłem. Zauważ też jak Jakub zakłada, że zbliżenie się do Boga jest przez pokutę - "oczyszćcie swoje ręce". To przypomina Łukasza 15:20, gdzie ojciec skruszonego syna marnotrawnego (tj. Bóg) wychodzi mu na spotkanie - Zbliża się do niego, ponieważ on zbliżył się do Niego. Oczyszczenie rąk i oczyszczania serca wypowiedziane w wers. 8, w którym diabeł jest przewyciężony dzieje się przez "kąpiel wodną przez Słowo" (Ef 5, 26) i przez uświęcanie przez Słowo (J 17:17). Tak więc Słowo pokonuje Diabła, tj. nasze złe umysły, jak już to dość często zauważyliśmy; Słowo wpływa na nasze umysły.

5. Przeciwstawienie się diabłu skutkuje tym, że on ucieka. Zatem istnieje paralelizm między przeciwstawianiem się i ucieczką - chrześcijanie mieli uciekać przed diabłem, aby uwolnić się i oprzeć się mu. Chrystus powiedział chrześcijanom aby uciekali przed żydowskim diabłem zarówno w aktywnym prześladowaniu ich, jak i subtelnych próbach wprowadzenia błędów w ich doktrynie, Mateusza 10:23 (przykład Dz. ap. 13:50-51; również Jan.10:5). Ostrzegali ich, w Mateusza 24:16, aby uciekali przed rzymskim Diabłem.

6. Chrześcijanie przeciwstawiali się żydowskiemu diabłu w Dz. 6:10 - "Nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego /natchnienia/ (Szczepan) przemawiał". Łukasza 21:12 i 15 pokazuje, że przeciwstawiali się zarówno żydowskiemu i rzymskiemu Diabłom: "podniosą na was ręce ... wydadzą was do synagog (żydowskiego diabła) i do więzień ... do królów i namiestników (rzymski Diabeł) ...



dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych przeciwników (zarówno żydowski, jak i rzymski) nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić.”.

Mamy zasugerowane, że Efezjan 6:11-13 ma związek zarówno z żydowskim, jak i rzymskim systemem tworzącym “zły dzień” prześladowań dla kościoła. “Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście mogli dać odpór (to same słowo przetłumaczone jako “opierać się”) w dzień zły” (Ef 6:13), czyli kościół będzie w stanie się oprzeć albo walczyć z powodzeniem przeciw żydowskiemu i rzymskiemu systemom (choćby w ostatecznych warunkach) .

1 Piotra 5:8: “Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć.”

1. Największym przeciwnikiem, którego mamy, jest ten w naszych własnych złych pragnieniach.

2. 1 Piotra 5:5-10 ma wiele punktów wspólnych z Jakuba 4:7-9; Oto niektóre z podobieństw pomiędzy tymi dwoma listami:

<b>Jakuba 4: 6-11</b>	<b>1 Piotra 5: 5-9</b>
„Przeto poddajcie się..”	„Poddajcie się..”
„Uniżcie się przed obliczem Pańskim, a wywyższy was”	„Uniżcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył”
„Nie obmawiajcie jedni drugich”	„wszyscy jedni drugim bądźcie poddani”
„Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę”	„Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje.”
„Przeciwstawcie się diabłu”	„Diabeł.. przeciwstawcie się jemu!”

W ten sposób Diabeł określony w Jakuba 4: 7 jest tym samym jak to odniesiono w 1 Piotra 5: 8, tzn. naszymi złymi pragnieniami. jak również rzymskimi i żydowskimi systemami.

3. W kontekście 1 Piotra 5, Piotr ostrzega chrześcijan, by byli “gotowego umysłu” (wers. 2), by mieli pokorny umysł (wers. 5), by mieli nastawienie umysłu niezbyt zaprzyjaźnionego z troskami obecnego życia (wers. 7). To ma być utożsamione z jego ostrzeżeniem w wers. 8 o Diablu, tzn. przeciw dumnemu i złemu nastawieniu umysłu. W ten sposób ponownie widzimy, że Diabeł może odnosić się do złego serca w człowieku. Dlatego wers. 9 zapewnia ich, że wszyscy wierzący na całym (Rzymskim) świecie doświadczali tych samych problemów - wszyscy wierzący wszędzie są dotknięci przez Diabła ich złych pragnień i to może być pocieszająca myśl kiedy czujemy, że jesteśmy szczególnie kuszeni.

4. Opieranie się Diabłu odbywało się przez mocne stanie w wierze, tzn. “jedna wiara” obejmowała doktryny nauczane przez Słowo Boga (Ef. 4:4-6). W ten sposób Słowo mogłoby pokonać tego Diabła. Słowo również pokonuje złe pragnienia umysłu, możemy wywnioskować, że tutaj Diabeł może odnosić się do nich. “ A zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza. (1 Jn. 5: 4), w ten sposób zrównując “świat” z “Diabłem”. “Świat” jest zdefiniowany w 1 Jana 2:16 jako żądze naszego ciała i oczu.

5. To, że Diabeł, któremu chrześcijanie musieli opierać się, był również rzymskimi i żydowskimi systemami, zostało pokazane w naszej ekspozycji listu Jakuba 4:7. Zauważ jak lew reprezentuje niegodziwych władców w Przysł. 19:12; 20:2; 28:15; Sof. 3:3; Ez. 22:25. Paweł odnosi się do swoich prześladowań z rąk Rzymian, ponieważ było to tak, jak stanie wobec paszczy lwa (2 Tym. 4:17).

6. 1 Piotra 5: 9 “Te same cierpienia są udziałem braci waszych w świecie”. “Świat” często odsyła do rzymskiego świata - w całym imperium rzymskiego Diabła chrześcijanie byli prześladowani (szczególnie pod cesarstwem Nerona i Dioklecjana). Wcześniej skomentowaliśmy związek pomiędzy Diabłem i rzymskimi władzami oraz “szukaniem” okazji do przyniesienia hańby chrześcijanom, zarówno przez żydowskie, jak i rzymskie systemy (pamiętaj jak Żydzi szukali pułapki na Jezusa w Jego słowach, Łuk. 11:54 i Judaiści szukali “dowodu na Chrystusa” przemawiającego w Pawle, 2 Kor. 13: 3).

7. Członkowie żydowskiego szatana są opisani jako krażący wokół, podobnie jak mówi się, że Diabeł robi w 1 Piotra 5: 8 (np. Jan. 12:35 i kontekst; Rzym. 14:15; 2 Kor. 4:2)..

8. Musi być jakaś aluzja w tym fragmencie do Ezechiela 22:25: “Sprzysiężenie proroków jej jest w pośrodku jej; podobni są lwowi ryczącemu, obłów chwytającemu; dusze pożerają, bogactwa i drogie rzeczy zbierają, a czynią wiele wdów w pośrodku niej.”. To odnosi się do grupy odstępczych Żydów w Jerozolimie, skrzywionych duchowo, rujnujących naród, chociaż dają pozory sprawiedliwości. Oni dokładnie odzwierciedlają Żydowskiego Judaistycznego Diabła pierwszego wieku jako ryczenie lwa. Zauważ, że oni chcieli wziąć jej “cenne rzeczy”. To jest tylko zbieg okoliczności, że ten “cenny” występuje siedem razy w listach Piotra, by opisać cenne rzeczy chrześcijańskiej wiary -które Judaistyczny Diabeł próbował zniszczyć? To występuje tylko dziesięć innych razy w całym Nowym testamencie .

9. Słowo “przeciwnik” w tym fragmencie może znaczyć “przeciwnik w prawie”, a zatem być w kontekście ucisku chrześcijanina w sądach przez rzymski prawny system lub Diabła. Cały temat Piotra ma ostrzegać chrześcijan przed nadchodzącym okresem prześladowa z rąk Rzymian / żydowskiego Diabła (1 Piotra 5: 9; 4:12, 16-19).

10. Greckie słowo przetłumaczone tu jako “przeciwnik” nie jest tym samym słowem odnoszącym się do ‘Szatana’. To słowo pojawia się w Łukasza 12: 58: “Gdy idziesz z przeciwnikiem swoim przed urząd (w czasie prześladowań, wers.53), staraj się załatwić z nim sprawę w drodze, aby cię nie zaciągnął przed sędziego, a sędzia oddałby cię strażnikowi, a strażnik wrzuciłby cię do więzienia”. Te paralele są w Mateusza 5:25: “Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy i aby nie wtrącono cię do więzienia”. Tu przeciwnik jest “twoim bratem” (Mt. 5:24). Łącząc te wiersze razem, pojawia się w Mateusza 5:25 i Łukasza 12:58, że przeciwnik, który prześladowałby wierzących, byłby spośród swoich własnych braci. Ale przeciwnik jest zdefiniowany w 1 Piotra 5: 8 jako będącym jak lew, ‘przeciwnik w prawie’. To sugerowałoby, że zewnętrzne prześladowania przez Rzymia i żydowskie władze były związane z braćmi w eklezji działającymi w zмовie z nimi, którzy dokładnie pasują do tego miejsca, jeżeli rozumiemy ‘Diabła’ z 1 Piotra 5: 8, który szukał kogo by tu pożreć, jak judaistyczni członkowie eklezji szukający każdej okazji do przyniesienia na wierzących ucisku Rzymian lub żydowskich władz.

## 5-29 Łańcuchy Ciemności

2 Piotra 2:4: "Jeśli Bóg nie oszczędził aniołów, którzy zgrzeszyli, lecz strącił ich do piekła i wydał ich w łańcuchy ciemności, aby byli zachowani na sąd..."

Judy 6: "I aniołów, tych, którzy nie zachowali swojej godności, ale opuścili własne mieszkanie, spętanych wiekuistymi więzami zatrzymał w ciemnościach na sąd wielkiego dnia".

### Popularna Interpretacja

Jest to dowodem na to, że aniołowie zgrzeszyli w Edenie i wciąż czekają na karę.

### Komentarze

1. Pokazaliśmy w rozdziale 2-1, że Anioły w sensie nadludzkich istot nie mogą grzeszyć. Biblia nie może przeczyć sama sobie.

2. Jeśli do dosłownych aniołów odnoszą się te wersety, to nie krążą one wokół ludzkie kusząc ich do grzechu, wiedząc, że są one przechowywane bezpiecznie w łańcuchach. Są one "w ciemności", tzn. nie są otwarcie na ziemi, ani w niebie.

3. Kontekst wskazuje, że Judy wers. 5 i 6 jest odniesieniem do znanej rzeczywistości, „chcę przypomnieć wam, którzy raz na zawsze wszystko wiecie”. Nie ma zapisu w jakiegokolwiek innej części Biblii na temat aniołów grzeszących w Edenie, jak więc ci chrześcijanie mają pamiętać o tych rzeczach? Wszystkie inne przykłady, które wymienia Juda są przykładami ze Starego Testamentu, które były dobrze znane, a wers. 6 nie jest wyjątkiem.

4. Nic nie wskazuje na to, że te rzeczy działy się w Edenie. Nie ma żadnej wzmianki o aniołach sprawiających kłopoty po tym jak zgrzeszyli – implikacją w wers. 6 jest to, że natychmiast zostali oni zakuci w łańcuchy w ciemności. Przy tworzeniu "wszyscy synowie Boży (aniołowie) krzyknęli z radości" (Job 38,7) i zobaczyli, że "wszystko ... było bardzo dobre" (Rdz 1:31), nie było żadnego zła.

5. Widzieliśmy w rozdziale 2-1, że słowo "aniołowie" może odnosić się do ludzi.

6. Te "anioły" będą osądzone w "wielki dzień" przy drugim przyjściu. Karą dla niegodziwych w tym dniu będzie całkowite zniszczenie (Mt 25:41), ale wiemy, że anioły nie mogą umrzeć lub zostać zniszczone (Łuk 20: 35-36). Anioł wszedł do trzech przyjaciół Daniela w piecu ognistym (Dn 3, 27-28). Czytamy o aniele, który ukazał się Manoachowi, "Gdy płomień unosił się z ołtarza ku niebu, Anioł Pana wstąpił w płomień ołtarza" (Sędz. 13:20). Bóg "czyni jego aniołów duchami: jego posłańców płonącym ogniem" (Ps 104, 4). Dlatego ci "aniołowie", którzy mają być potępieni muszą być ludźmi, ponieważ ogień nie może zniszczyć aniołów.

7. Judy 7 mówi, że Sodom i Gomora również („a nawet”) „stanowią przykład przez to, że ponoszą karę wiecznego ognia" (tzn. całkowite zniszczenie po osądzeniu - Mat. 25:41). To sugeruje, że anioły, które zgrzeszyły stanowią przykład (tak jak było z Sodomą) tego, co stanie się z tymi, którzy nie są posłuszni Bogu. Jednakże nie ma żadnego Biblijnego zapisu o aniołach grzeszących w Edenie – więc w jaki sposób te „anioły" z wers. 6 „stanowią przykład”? Nie ma żadnej wzmianki, że nawet Adam i Ewa ponieśli karę za kogoś innego. Pamiętaj, że grzech wszedł na świat „przez jednego człowieka" - Adama (Rzym. 5:12) - nie przez grzeszącego anioła.

8. Zauważ, że słowa „diabeł” i „szatan” nie występują w tych fragmentach.

9. 2 Piotra 2:9-11 interpretuje zachowanie aniołów na dzień sądu jako „Pan wie jak .. niesprawiedliwych zachować na ukaranie w dzień sądu ... którzy idą za ciałem w nieczystej żądzy i pogardę okazują zwierzchnością ... nie lękają się nawet bluźnić mocom niebieskim. Chociaż aniołowie ... nie wydają na nich przed Panem wyroku potępienia”. To mówi nam, że odpowiednikiem grzesznych aniołów są niesprawiedliwi ludzie, którzy podążają za swoimi ludzkimi żądzami. To, że ci ludzie nie są aniołami jest ukazane przez fakt, że wypowiadają się źle o ludziach, tymczasem aniołowie tego nie czynią. Piotr nie mówi, że „dobre anioły tego nie czynią”, tylko, że „anioły”, z których wszystkie są dobrymi istotami.

10. „Łańcuchy ciemności” reprezentują śmierć w Przysłów 5:22-23 („sznury” w wers. 22 są oddane jako „łańcuchy” w Septuagincie). Tak więc aniołowie są teraz martwi. Są „zachowani” na dzień sądu. „Zachowanie” nie oznacza (w języku greckim) „przetrzymywanie więźnia”, oznacza to raczej, że Bóg odnotował czyny tych ludzi i da im w związku z tym wyrok przy drugim przyjściu Chrystusa.

11. 2 Piotra 2:1 ustawia kontekst dla wers. 4 „Lecz byli też fałszywi prorocy między ludem (Izraelem na pustyni, por. Judy wers. 5), jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele”. W ten sposób pojawiają się aniołowie, którzy zgrzeszyli, aby odnieść ich do fałszywych nauczycieli, wśród Izraela na pustyni. Bóg „nie oszczędził” grzesznych „aniołów” łączy się z tym, jak Bóg „nie oszczędził” grzesznych Izraelitów na pustyni (Ps 78:50). Rzeczywiście idea Boga, który nie oszczędza jest często związana z jego stosunkiem do odstępstwa Izraela: Powt. Pr. . 29:20; Jer. 13:14, 21:7, Ez. 7:4,9, 8:18, 9:10. Aniołowie „byli zachowani na sąd” pasuje do tego jak świat żydowski „był zachowany na sąd ” w AD70 ( 2 Piotra 3:7 ).

12 . Bezpośredni kontekst jest w 2 Piotra 2:3 – Judaishi mieli zostać nagle ukarani (w holokaucie AD 70) - „lecz wyrok potępienia na nich od dawna zapadł i zguba ich nie drzemie”. Piotr podaje przyczyny, dla których Bóg natychmiast karze aniołów, którzy zgrzeszyli, zatem wyrok i potępienie Judaistów nie będzie długo czekać.

Jeśli aniołowie są istotami nadludzkimi, które nadal posiadają wolność aby nas kusić do grzechu i posiadały taką wolność od ogrodu Eden 6000 lat temu, to ich dzień sądu został odwleczony, zbyt długo nadchodził, w związku z tym wykorzystanie przez Piotra aniołów, którzy zgrzeszyli jako przykładu szybkiego ukarania grzechu przez Boga w wers. 4 nie ma tu zastosowania. Juda pisał na tle przekonania, że grzeszne Anioły wędrowały przez świat i nakłaniały ludzi do grzechu. Na pewno starał się on obalić tą ideę, podkreślając, że „Aniołowie, którzy nie zachowali ich pierwotnego stanu” -cokolwiek przez to rozumiemy - są bezpiecznie zakuci w łańcuchach, nie mogą oni wpływać dzisiaj na nikogo na ziemi.

### **Sugerowane Wyjaśnienia**

1. Zauważyliśmy, że ten incydent prawdopodobnie dotyczy ludzkich „aniołów” w pewnym momencie w historii Izraela, prawdopodobnie w podróży przez pustynię, co było dobrze znane i udokumentowane w żydowskiej historii (tj. w pismach Starego Testamentu). Objęło to również wielką publiczną karę niesprawiedliwych, która została ustanowiona „jako przykład”. Bunt 250 książąt Izraela na pustyni

prowadzony przez Koracha, Datana i Abirama, zapisany w Księdze Liczb 16, wydaje się całkiem dobrze do tego pasować.

2. "Anioł" może oznaczać "sługę", "posłańca" (tak jak uczniowie Jana byli posłańcami lub sługami dla Niego, Łuk. 7:24). Księga Liczb 16:9 opisuje buntowników jako "sług" zboru. Septuaginta (Stary Testament w języku greckim) używa słowa *aggelos* dla "sług", co jest tym samym greckim słowem tłumaczonym jako "Anioł" w 2 Piotra 2:4. Opuścili ich pierwotny stan lub oryginalnie "księstwo" (Judy 6, margines A.V.); buntownicy byli księżętami, ale chcieli być również kapłanami (Liczb 16:2 i 10). Z tego powodu ziemia otwiera się i połyka ich (Liczb 16:31-33) jako dramatyczny przykład losu każdego, kto buntuje się przeciwko Słowu Bożemu. To było szczególnie dramatyczne ponieważ jest podkreślone, że był to pierwszy raz, kiedy taka rzecz się wydarzyła (Liczb 16:30). Tak więc teraz są martwi, "w wiecznych kajdanach ciemności", w sercu ziemi, aby zmartwychwstać i zostać osądzonym w "wyroku wielkiego dnia". Judy wers. 8 oznacza, że „podobnie”, tzn. tak jak aniołowie zgrzeszyli, Judaishi "źle mówią o godnościach", np. o Jezus i Pawle. Buntownicy mówili źle o Mojżeszu i Aaronie (Liczb 16:11-14) .

"Strącił ich do piekła" (2 Piotr . 2:4). "Piekło" w tym wersecie to w języku greckim słowo "Tartar", które użyte jest tylko raz w Nowym Testamencie. Zostało ono wykorzystane w pogańskiej mitologii greckiej aby opisać podziemne miejsce ciemności dla zmarłych. "... Łańcuchy ciemności " (ten sam wersec) odzwierciedla "doły ciemności" w przekładzie R.V. Słowo "serius" (doły) wskazuje na podziemny spichlerz lub więzienie, co odpowiada zniszczeniu Koracha, Datana i Abirama kiedy „wpadli ze wszystkim, co mieli, żywcem do podziemi, a ziemia zamknęła się nad nimi i poginęli" (Liczb 16: 33) .

3. To, że zostali zniszczeni oraz nie pozostali przy życiu jest przedstawione przez komentarz na temat tego incydentu w Psalmie 73. Tu Asaf opisuje jak „moje stopy nieomal się nie potknęły” (wers. 2) ponieważ wydaje się, że nikczemni bardzo dobrze prosperują. Następnie "wszedłem do sanktuarium Bożego (tabernakulum), a potem zrozumiałem ich koniec." (w. 17). To dlatego mosiężne kadzielnice 250 buntowników zostały po ich śmierci przetopione i zbite na płyty, którymi został pokryty ołtarz - kolejny przykład aniołów, które zgrzeszyły będąc publicznie "wystawione jako przykład" (Judy w. 7). Asafa widział to i zastanawiał się nad losem złych ludzi. W ten sposób zastanawia się nad buntownikami, aniołami, które zgrzeszyły, „Zaiste stawiasz ich na śliskim gruncie, strącasz ich w dół (w ziemię połykającą ich) w zagładę" (w. 18 ) - dlatego nie pozostali oni przy życiu, ale w ten sam sposób jak Sodomą została zniszczona przez wieczny ogień, tj. całkowicie, tak również zostały zniszczone te „anioły" (Judy wers. 6-7).

4. Język bycia strąconym do podziemi i ciemności grobu przedstawia wyrok Egiptu zapisany w Ezech. 31:16-18. Egipt nie był jeszcze dosłownie strącony z Nieba. Aluzja do Egiptu ma pokazać, że odstępczy Żydzi na pustyni zostali potraktowani tak, jak gdyby byli faktycznie Egipcjanami, ponieważ w swoich sercach zawrócili do Egiptu.

5. Musimy zrozumieć bezpośredni kontekst, w którym Piotr używa idei Boga sądzącego 'anioły' [obojętnie do kogo one się odnoszą]. Rozumuje on, że jeśli Bóg nie oszczędził "aniołów", którzy zgrzeszyli w przeszłości, ale osądzi je oraz jeśli Bóg karze grzeszników przez powódź, ale uratował Noego i jeśli Bóg obalił bezbożnych w Sodomie, ale uratował Lota ... to możemy być pewni, że Bóg wie, jak uratować pobożnego i osądzić grzesznika w przyszły dzień sądu (2 Piotra 2:4-9). Przykład

aniołów będących osądzonymi musi być postrzegany jako ostrzeżenie i komfort dla nas w naszych czasach. Implikacją z pewnością jest to, że tak jak powódź i zniszczenia Sodomy były dobrze znanym przykładem biblijnego Boskiego wyroku, tak też musi być z wyrokiem "aniołów". Dlatego interpretacja, która wiąże ich z Korachem i jego buntem na pustyni wydawałaby się najodpowiedniejsza. Należy zauważyć, że nie ma żadnego Biblijnego zapisu buntowniczych Niebiańskich aniołów osądzanych i zrzuconych na ziemię.

## **5-30 Ciało Mojżesza**

Judy 9: "Gdy zaś archanioł Michał tocząc rozprawę z diabłem spierał się o ciało Mojżesza, nie odważył się rzucić wyroku bluźnierczego, ale powiedział: Niech Pan Cię potępi!" .

### **Popularne Interpretacja**

Jest to zacytowane w bardzo niejasnych terminach, z implikacją, że diabeł musi być istotą osobową, i że opisuje to argument między diabłem, będącym aniołem i archaniołem.

### **Komentarze**

1. Nie ma tutaj sugestii, że „diabeł” jest aniołem. Wiedząc, że jest zaakcentowane, iż wszyscy aniołowie są zjednoczeni w czynieniu woli Bożej i są Mu posłuszni (Ps. 103:19-21, 148:2; Hbr. 1,14) nie jest możliwe, aby istniały spory w niebie pomiędzy aniołami.

2. Pokazaliśmy w debacie, że zwroty "diabeł" oraz „szatan" mogą być używane w odniesieniu do zwykłych ludzi.

3. Ten diabeł jest zaniepokojony ciałem Mojżesza, a nie tak zwaną "nieśmiertelną duszą" człowieka (co w każdym razie nie jest nauczaniem biblijnym) .

4 . Istnieje wiele podobieństw między Judy i 2 Piotra 2. Judy 9 ma podobieństwo w 2 Piotra

2:11:

"Chociaż aniołowie siłą i mocą są więksi od nich, nie wydają na nich przed Panem wyroku potępienia". Odpowiednik Piotra "diabeł" to "oni" - co oznacza, że diabeł w Judy 9 nie jest indywidualną, osobową istotą, ale grupą ludzi. 2 Piotra 2:10-12 wyraźnie wskazuje, że "oni" to grupa ludzi .

5. Jak z w. 6 Judy, ten werset istnieje w kontekście w. 5 Judy - "A chcę przypomnieć wam". Juda więc przypomina im incydent w historii Izraela, z którego powinni wyciągnąć wnioski. Zatem Judy 9 musi być odniesieniem do historycznego zdarzenia zapisanego w Piśmie. Nie ma takiego incydentu związanego z aniołem zwanym diabłem spierającym się z innym aniołem.

6. Archanioł Michał poprosił Boga o potępienie lub "zabronienie" diabłu. Jeśli jest to nadludzka osoba, moc lub agencja, zwana diabłem skłaniająca ludzi do grzechu oraz tworząca problemy to nie ma w takim razie żadnych dowodów na to, że kiedykolwiek skutecznie mu zabroniono, widząc, że grzech i katastrofy stopniowo wzrastają.

### **Sugerowane Wyjaśnienia**

1. Odniesienie do diabła jest tu przypadkowe. Celem tego fragmentu jest pokazanie, że aniołowie mówią w sposób łagodny, pokorny, nawet na temat osób, o których

wiedzą, że są w błędzie. Nie ukazują prywatnej mściwości, ale mówią: "Niech cię Pan potępi". Żydzi źle wyrażają się o Godnościach, jednak Michał ... nie odważył się wypowiedzieć (diabłu) bluźnierczego sądu" czyli, że nie uciekają się do gorzkiego mówienia jak oni. Podobnie Wyj. 33:9-11 mówi, że anioł przemówił do Mojżesza "twarzą w twarz, tak jak człowiek rozmawia ze swoim przyjacielem", czyli w miły, przyjazny sposób. Należy pamiętać, że tak było z głosem "ognistego prawa", które Mojżesz otrzymał od anioła, nie w jakiś szorstki sposób, jak to może zostać źle wywnioskowane z pewnych części narracji. Podobnie "cichy, łagodny głos", który Eliasza usłyszał był prawdopodobnie cichym, skromnym głosem anioła (1 Krl 19:12; por. Job 4:16 , również A/V margines) .

2. Jest tak wiele punktów wspólnych pomiędzy tym wierszem i Zachariasza 3, że ten rozdział oczywiście przedstawia tło historyczne w wersecie, który będzie doceniony przez czytelników Judy:

Zachariasza 3: 1-2: "I ukazał mi arcykapłana Jozuego, który stał przed aniołem Pana i szatana stojącego po jego prawicy, aby go oskarżać. Wtedy anioł Pana rzekł do szatana: Niech cię zgromi Pan, szatanie, niech cię zgromi Pan, który obrał Jeruzalem! Czyż nie jest ono głównią wyrwaną z ognia?"

<b>Zachariasz 3</b>	<b>Judy</b>
Anioł Pana	Archanioł Michał
Szatan	Diabeł
Pan potępi Cię	Pan potępi Cię
Głównia wyrwana z ognia (wers. 1-2)	Wyrywają ich z ognia (werset 9 & 23)

W Zachariasza 3 kontekstem było przywrócenie Żydów z Babilonu do Jerozolimy pod Ezdrasza i Nehemiasza. Starali się odbudować świątynię i przywrócić tam system kultu. Jednak „lud onej krainy osłabiał ręce ludu Judzkiego, i przeszkadzał im, aby nie budowali” (Ezdrasza 4:4), to znaczy, że działali jako szatan - przeciwnik - Żydów. Faktycznie są oni nazywani "przeciwnicy Judy" w Ezdrasz 4:1. Napisali "oskarżenie przeciwko obywatelom Judzkim i Jeruzalemskim" do króla Persji (Ezdrasz 4:6). Hebrajskie słowo dla "oskarżenie" jest powiązane z tym tłumaczeniem "szatan"; שטן. Zachariasz 3:8 najwyraźniej mówi nam, że postaci z wersetów 1 i 2 są „ludźmi znaku” (ad valorem margines), czyli musimy je zinterpretować. Więc szatan - przeciwnicy - stał przed aniołem wraz z Jozuem, który "był ubrany w brudne szaty" (w. 3) - bez mitry na głowie (w. 5 implikuje) .

To oznacza, że mieszkańcy tej ziemi, z szatanem, narzekali na Boga, objawiającego się przez anioła, że nowy żydowski arcykapłan nie było naprawdę ważny, ponieważ nie nosił odpowiedniego ubrania (prawdopodobnie zostało ono utracone podczas niewoli). Anioł mówi do szatana, "Niech cię Pan potępi" i przystępuje do ubrania Jozuego ze zbiorem kapłańskiego ubrania i mitry (wers. 4 & 5), pokazując przez to, że Bóg go akceptuje. Wnioskiem stojącym za oskarżeniem było to, że Bóg tak naprawdę nie wybrał Jerozolimy dla Żydów do odbudowy i że w związku z tym realizują oni swoje plany bez Boga stojącego za nimi. Lecz anioł mówi, że "Pan ... wybrał Jerozolimę" w ten sam sposób, jak wybrał Jozuego na kapłana. W ten sposób Jozue reprezentował Jerozolimę. "Czy to nie jest głównia wyrwana z ognia?" Anioł pyta szatana o Jerozolimę. To jest cytowane w Judy w. 23 nawiązując do ocalenia skruszonych

grzeszników. Stąd anioł faktycznie mówi: „Jerozolima żałowała dlatego wyciągnąłem ją z ognia sądu i zniszczenia; dlatego nie powinieneś sugerować, że Jerozolima i Żydzi są tak grzeszni, że nie mogą być przywróceni do swojej ziemi przeze Mnie stojącego za tym”.

Juda mówi, że spór między aniołem i diabłem - przeciwnikami odbudowy świątyni - był "o ciało Mojżesza". Zwrot ten może również odnosić się do Żydów ogółem, w taki sam sposób, jak Kościół chrześcijański jest "Ciałem Chrystusa" (1 Kor. 12:27), ponieważ patrzymy na Jego kierownictwo, aniżeli jesteśmy w "ciele grzechu" (Rzym. 6, 6), ponieważ kierujemy się grzechem, lub odnosi się do Jozuego arcykapłana. Jozue był „ciałem Mojżesza” w tym sensie, że "ciało" może być przenośnią dla "niewolnika", np. Objawienie 18:13; List do Hebrajczyków 10:5; Psalm 40:6 oraz Księga Wyjścia 21:2-6 i List do Rzymian 6:6, gdzie "ciało grzechu" prawdopodobnie oznacza, że jest się "niewolnikiem grzechu". Arcykapłan był więc niewolnikiem Mojżesza .

3. Kolejna propozycja jest taka, że „ciało Mojżesza” było dosłownym ciałem Mojżesza, archanioł Michał był aniołem Izraela (Dn 12:1), który prowadził ich przez pustynię w obłoku i ogniu (Wyj. 23:20-21). Spór może być pomiędzy aniołem i grupą Żydów - "diabłem" - która chciała zabrać ze sobą ciało Mojżesza. Lecz anioł zakopał ciało Mojżesza i nie powiedział nikomu, gdzie to było (Pwt 34:6). Pamiętaj, że ciało Józefa zostało sprowadzone do Kanaan przez Żydów (Jozue 24:32), podobnie jak ciało Jakuba i dwunastu patriarchów z Egiptu (Dz 7: 15-16 RV), a wiemy, że ciała królów Izraela były wykorzystywane w niewłaściwych rytualnych kultach (Ez 43:7), to należy się spodziewać w związku z tym, że część Żydów także chce wziąć ze sobą ciało Mojżesza, ich wielkiego przywódcy. Żydzi przykładali dużą uwagę by mieć przy sobie fizyczne szczątki przywódców - są potępieni za trzymanie zwłok ich królów w świątyni (Ez 43:7-9).

## **5-31 Synagoga Szatana**

Objawienie 2: 9-10 , 13 i 24: "Znam ucisk twój i ubóstwo, (lecz tyś bogaty) i wiem, że bluźnią tobie ci, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, ale są synagogą szatana. Nie lękaj się cierpień, które mają przyjść na cię. Oto diabeł wtrąci niektórych z was do więzienia, abyście byli poddani próbie, i będziecie w udręce przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota. „Wiem, gdzie mieszkasz, tam gdzie jest tron szatana; a jednak trzymasz się mocno mego imienia i nie zaparłeś się wiary we mnie, nawet w dniach, kiedy Antypas, świadek mój wierny, został zabity u was, gdzie szatan ma swoje mieszkanie". „Wam, zaś, pozostałym w Tiatyrze, mówię, wszystkim, co tej nauki nie mają, tym, co - jak mówią - nie poznali głębin szatana: nie nakładam na was innego ciężaru".

### **Popularne Interpretacja**

Te fragmenty oznaczają, że jest potężna istota będąca szatanem, prowadząca wojnę przeciwko chrześcijanom, czasami czyniąca to poprzez władzę świecką.

### **Komentarze**

1. Jak zauważyliśmy kilka razy w tych notatkach, że "Szatan" często odnosi się do żydowskich i rzymskich przeciwników Kościoła w pierwszym wieku. Nic nie wskazuje tutaj na to, że był super- człowiek działający poprzez te rzymskie i żydowskie systemy. Jeśli argumentuje się, że systemy te otrzymały siłę i kierunek od diabła w rozumieniu super-człowieka do prześladowania Kościoła, należy pamiętać, że Jezus powiedział



rzymskiemu namiestnikowi: "Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry", czyli od Boga (J 19:11). Zatem to Bóg, a nie diabeł, jest tym który daje moc rządcom człowieka do prześladowania Jego ludzi, jak On dał im moc, aby to zrobili wobec Jego Syna.

2 . Daniel 4:32: "Najwyższy ma moc nad królestwem ludzkim; daje je, komu chce" . Tak więc to Bóg był mocą stojącą za rzymskim szatanem lub systemem, który prześladował chrześcijan w pierwszym wieku.

3. Za komentarzem w sprawie Objawienia 2:9 zobacz w rozdziale 2-4 "Żydowski Szatan" .

4. Diabełem, który sprowadził na eklezję w Smyrnie "dziesięciodniowy ucisk" byli oczywiście Rzymianie. Tylko oni mogli ich wrzucić do więzienia. Wrzucenie do więzienia (miejsca kary), ucisk oraz późniejsze wynagrodzenie (fizyczna nagroda), przypomina doświadczenia Józef i Daniela, którzy byli prześladowani przez cywilne moce Egiptu i Babilonu, tak jak w Smyrnie byli prześladowani przez cywilne moce rzymskiego diabła. Zostało wykazane, że było kilka dziesięcioletnich okresów wyjątkowych prześladowań chrześcijan w obszarze Smyrny: pod Domitian, A.D. 81-91; pod Trajanem, 107-117 i pod Diocletian, 303-313. Septuaginta miejscami używa terminu *diabolos*, fałszywy oskarżyciel, by przetłumaczyć hebrajskiego 'szatana'. „Szatan” w związku z tym oznaczał zarówno przeciwnika, jak i fałszywego oskarżyciela. "Synagoga szatana" w Smyrnie może również odnosić się do żydowskiej nieprzyjaznej opozycji w stosunku do chrześcijan, ale także odnosić fałszywych oskarżycieli do władz rzymskich. Również jest taka sugestia, że żydowska synagoga w Smyrnie faktycznie współpracowała przeciwko chrześcijanom z 'szatanem', Rzymskim imperium. Kraybill rozważa, że zwrot "synagoga szatana" jest "sposobem podkreślania komercyjnych albo politycznych stosunków jakie Żydzi mieli z Rzymem". Przedstawia on również dowody na to, że Żydzi na prowincji w imperium współpracowali z rzymskim rządem, aby zapewniać sobie ciągłość korzystania z Rzymskiego ustawodawstwa, które zwalniało Żydów z obowiązku odbycia służby wojskowej oraz płacenia podatków dla cesarskiego kultu (1). W czasie Domicjana, podatek pobierano aby wesprzeć cesarza i kult cesarski. Żydzi zostali zwolnieni z tego, a chrześcijanie odmówili zapłaty. "Synagoga szatana" w Smyrnie głośno "powiedziała, że są Żydami" (Obj. 2:9), aby unikać tego podatku i uzyskać korzyści tamtejszego Imperium Rzymskiego; ale prawdopodobnie donieśli na chrześcijan Rzymskiemu 'szatanowi' z powodu ich odmowy zapłaty tego podatku. Więc "synagoga szatana ... ci, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są" było odpowiednim ich opisem. (2)

5. Pergamon jest "tam gdzie jest tron szatana", pokazuje, że Szatan, o którym mowa, nie jest osobistym super człowiekiem. Jeśli tak jest, to jego tron był dosłownie w Pergamie, widoczny dla wszystkich. Wykazano, że obszar Rzymskiej administracji został tam ustanowiony, stąd Jezus chwali eklezję za trzymanie się Prawdy, pomimo bliskiego sąsiedztwa źródła prześladowań. Tak więc "szatan" ponownie odnosi się do władz rzymskich. Znaczący jest również fakt, że został tam odkryty ogromny tron poświęcony greckim bogom.

6 . "Głębokości szatana, jak mówią" odnosi się do fałszywego nauczania Judaistów, żydowskiego szatana, którzy stwarzali pozory by zaferować głębsze duchowe zrozumienie poprzez ich fałszywe doktryny. Źle się wyrażali o głębokich duchowych rzeczach, których nie rozumieli (Judy w. 10), wymawiając słowa, które wyglądały na pierwszy rzut oka na wzniosłe duchowo (Judy w. 16). Rozumowanie Judaistów o

zachowywaniu prawa i czczenie aniołów „narzucało te rzeczy, których nie widzieli” (Kol 2:18; tzn. "których nie znają", por. Judy. 10), miało "ukazać (głębką, duchową) mądrość"(Kol 2,23). Istnieje wiele innych podobnych przykładów.

7. To znaczące, że miasto Pergamon jest opisane jako posiadające "tron szatana" (Ap 2,13).

I.T. Beckwith twierdzi, że Pergamon był pierwszym miastem w Azji mającym świątynię poświęconą czci cesarza (3). Jednak należy również zauważyć, że Pergamon był ośrodkiem kultu węża związanego z sanktuarium Asklepiosa (4). Objawienie mówi o "szatanie", przeciwniku, jako będącym scharakteryzowanym przez węża (Obj 12:9, 20:2) . "Tron szatana" może być również odniesieniem do ołtarza Zeusa w Pergamonie lub specjalnego tronu-miejsca Dionizosa w tamtejszym teatrze. "Miasto przedstawiało różne pogańskie miejsca uwielbienia, w tym monumentalny ołtarz Zeusa oraz świątynię zadedykowaną Augustowi i Rzymowi, która służyła jako centrum kultu cesarza rzymskiego w Azji Mniejszej. Pergamon było faktycznie stolicą Rzymskiej Prowincji Azji." (5)

### **Oдно́niki**

(1) J. Nelson Kraybill, *The Imperial Cult And Commerce In John's Apocalypse* (Sheffield: Sheffield Academic Press, 1996) s. 170, 186.

(2) Ta cała sprawa jest omówiona szczegółowo przez Marka Bredin w *'The Synagogue of Satan Accusation in Revelation 2:9', Biblical Theology Bulletin*, Vol. 28 No. 4 (Winter 1999) s. 160-164.

(3) I.T. Beckwith, *The Apocalypse Of John* (Grand Rapids: Baker, 1967) s. 456.

(4) J.A.T. Robinson, *Redating The New Testament* (London: S.C.M., 1976) s. 228.

(5) H.A. Kelly, *Satan: A Biography* (Cambridge: C.U.P., 2006) s. 144.

## **5-32 Michała i Wielki Smok**

Objawienie 12, 7-9 : "I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem, a do walki wystąpił Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. "

### **Popularna Interpretacja**

Jest to jeden z najbardziej popularnych fragmentów użytych na potwierdzenie buntu w niebie wśród aniołów, w rezultacie czego Diabeł i jego aniołowie zostali zrzućeni na ziemię, wtedy w postaci węża, zaczęli tworzyć kłopoty i grzech na ziemi.

### **Komentarze**

1. Wszystko czego nauczyliśmy się do tej pory w tym badaniu musi być wniesione do tego fragmentu. Widzieliśmy, że aniołowie nie mogą grzeszyć i że nie może być buntu w niebie. Tak więc ten fragment - który jest jedyny w swoim rodzaju - powinien być interpretowany w sposób, który nie angażuje aniołów w grzeszenie lub w sposób, że istnieją grzeszni aniołowie, którzy sprawiają, że ludzie grzeszą na ziemi, widząc, że grzech pochodzi z wewnątrz, nie z zewnątrz nas (Mk 7, 20-23) .

2. Wąż jest wyrzucony z nieba, co oznacza, że istniał tam pierwotnie. Ale literalny wąż w Edenie został stworzony przez Boga z prochu ziemi (Rdz 1, 24-25). Nie ma sugestii w Biblii, że diabeł zstąpił z nieba i wstąpił w węża. Język "zrzucony" i "wyrzucony" nie wymaga literalnego ruchu w dół- Babilon został "zrzucony" w Obj. 18:21. W podstawach Starego Testamentu "wyrzucony" odnosi się do narodów / bestii będących wyrzuconymi z obecności Boga w ziemi Izraela. W Obj. 12 mamy kolejną kobietę na pustyni, który wchodzi do Królestwa [por. Ziemi] kiedy bestia zostaje wyrzucona. W Dan. 7:9 trony Bestii / królestw są "zrzucone" przed ustanowieniem Królestwa na ziemi, tak jak bestia została zrzucona przed ustanowieniem Królestwa w Obj. 12. Idea bycia wyrzuconym z Nieba była i jest powszechna w językach semickich, a nawet w szerszej kulturze traci na mocy, zatem Ciceron komentuje o Marku Anthony' m : "Możesz wyrzucić swoich kolegów w dół z nieba".

3. Zauważ, że nie ma tu odniesienia do grzesznych aniołów lub bunt przeciwko Bogu, tylko do wojny w niebie.

4. Po dramacie w wers. 7-9, wers. 10 mówi, że był tam "donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym". Jeśli wers. 7-9 następuje na początku świata, przed czasami Adama i Ewy, jak można powiedzieć, że po upadku szatana przyszło zbawienie i Królestwo Boże? Po grzechu Adama ludzkość rozpoczęła swoją smutną historię w niewoli grzechu i niepowodzeniach – stan, który trudno jest opisać jako "zbawienie" i królestwo Boże. Występuje radość, że diabeł - oskarżyciel – został strącony na ziemię. Dlaczego jest tam radość skoro jego strącenie na ziemię było początkiem grzechu i katastrofy dla człowieka? Jeśli upadek z nieba na ziemię rozumiemy w przenośni, a nie dosłownie, jako reprezentujący upadek autorytetu (Iz. 14:12; Jer. 51:53; Trens 2:1; Mat. 11:23) o wiele więcej sensu może to wszystko mieć. Jeśli to wszystko wydarzyło się przed czasem Adama lub przynajmniej przed upadkiem człowieka, w jaki sposób diabeł został oskarżycielem "naszych braci" wiedząc, że oni nie istnieją?

5 . Nie ma nic, co wskazuje, że to wszystko wydarzyło się w ogrodzie Eden. Istotny punkt jest wymieniony w Objawieniu 1:1 i 4:1 – że Objawienie jest prorocstwem „rzeczy, które się w rychłe dzieją”. Nie jest więc opis tego, co się stało w Edenie, ale prorocstwo rzeczy, które mają się zdarzyć w pewnym momencie po pierwszym wieku, kiedy Objawienie zostało dane od Jezusa. Każdy, kto jest prawdziwie pokorny słowu zobaczy, że sam ten argument wyklucza wszelkie próby odniesienia objawienie 12 do ogrodu Eden. Pytanie, na które również trzeba odpowiedzieć brzmi: dlaczego tożsamość diabła i informacja o tym, co się stało w Edenie zostały zarezerwowane na koniec Biblii przed objawieniem.

6 . "Wielki smok ... stary wąż" (Obj. 12:9). Smok miał "siedem głów i dziesięć rogów" (w. 3) , więc to nie było dosłownie wąż. Nazywanie go "wężem starodawnym" pokazuje , że ma cechy tego węża z Edenu, w tym sensie, że jest zwodzicielem, takim jakim był wąż. Tak więc diabeł nie jest dosłownie wężem. Jeśli tak jest, to smok jest wężem. Ale smok jest władzą polityczną, przejawiającą grzech (szatan). Faraon jest porównywany do wielkiego smoka (Ez 32:2), ale nie możemy rozumieć, że w związku z tym był dosłownym smokiem. Podobnie z "żądłem śmierci jest grzech" (1 Kor . 15:56), ale to nie znaczy, że śmierć jest dosłownie wężem. Posiada ona cechy węża, przez to że ma związek z grzechem.

7. Diabeł został zrzucony na ziemię i był bardzo agresywny "bo wie, że czasu ma niewiele" (w. 12). Jeśli diabeł zrzucony został w Edenie, miał okazję dręczyć człowieka w całej swej długiej historii – którą trudno nazwać "krótki czas", w którym sieje spustoszenie.

8. Jak szatan mógł zwozić "cały świat" (w. 9) zanim został wyrzucony z nieba, wiedząc, że nie było nikogo na świecie przed Adamem?

9. Werset 4 mówi, że smok zmiotł ogonem trzecią część gwiazd nieba na ziemię. Jeśli odczytywać to dosłownie - i Objawienie 12 należy odczytywane dosłownie wspiera Popularną interpretację - sam rozmiar smoka jest ogromny - trzecia część całego wszechświata (lub układu słonecznego przynajmniej) może się zmieścić tylko na samym ogonie. Nie ma sposobu, aby planeta Ziemia była wystarczająco duża, aby zmieścić takie ogromne stworzenia rozwalone nad nią. Większość gwiazd układu słonecznego jest większa niż nasza Ziemia - jak to możliwe, że trzecia część z nich może być zrzucana na Ziemię? I pamiętaj, że to wszystko się stało lub stanie po pierwszym wieku naszej ery, kiedy to proroctwo zostało dane.

10. Ze względu na to oraz na wiele innych rzeczy w Objawieniu 12 (i w całym proroctwie), które są po prostu niezdolne do dosłownego, literalnego wypełnienia, nie jest zaskakujące, że mówi się przede wszystkim (Obj. 1:1), że jest to wiadomość, która została oznakowana – tzn. oznaczona – umieszczona w formie znaków lub symboli. Jakby to podkreślić w kontekście Objawienia 12, Objawienie 12:1 opisuje kolejne działania jako "wielki znak" (AV margines).

11. W czytaniu o tym, co robi diabeł robi, kiedy jest na ziemi, nie ma żadnej informacji, że skłania ludzi do grzechu, co więcej, w rzeczywistości wersety 12-16 pokazują, że diabłu nie powiodło się w jego próbach, aby spowodować problemy na ziemi, gdy tam przybył. Jest to sprzeczne z popularną interpretacją.

12. Jednym z kluczowych pytań w zrozumieniu czy fragment ten wspiera ideę dosłownej wojny w niebie jest to czy "niebo" jest tutaj dosłowne czy symboliczne. Wyjaśniliśmy wcześniej, że "niebo" może odnosić się do symbolicznego miejsca autorytetu (patrz "proponowane wyjaśnienie" nr 7 z Ef. 6:11-13). Objawienie Jana jest taką symboliczną księgą, spodziewamy się, że tak jest i w tym przypadku.

13. W swoim zapale aby pokazać, że Objawienie 12:7-9 odnosi się do upadłych aniołów na początku świata, apologeti osobistego szatana raczej przeoczyli kontekst tego fragmentu. Kobieta w Niebie, w agonii porodu, pod jej nogami księżyc, stoi przed smokiem, którego ogon zrzuca trzecia część gwiazd nieba na ziemię (Obj. 12:4). Ona rodzi, a dziecko "zostało porwane do Boga i do jego tronu." (Obj. 12:5). Wyraźnie widać, że "niebo", gdzie wszystko to się dzieje, nie jest "niebem", gdzie mieszka Bóg i gdzie jest Jego tron. Następnie czytamy o walce "w niebie" o władzę, a Smok i jego aniołowie są "wyrzuceni" (Obj. 12:9). Smok zrzuca jedną trzecią część gwiazd nieba na ziemię - to są ci aniołowie? Jeśli tak, to jak to się stało, że to smok, a nie Bóg zrzuca je na ziemię? To jest zupełnie odwrotny scenariusz namalowany w *Raju utraconym*. Jak literalne czytanie tego fragmentu może poradzić sobie z dwoma epizodami Aniołów strąconych na ziemię? Przynajmniej, ostrożność w myślach oraz przedstawianiu jest tym czego wyraźnie brakuje w ortodoksyjnym odczytywaniu tego fragmentu. Kobieta, która nigdy nie została odnotowana jako opuszczająca "niebo", ucieka "na pustynię" (Obj. 12:6). Po tym jak smok zostaje zrzucony na ziemię zaczyna prześladować kobietę przez wypuszczenie na nią z gardzieli ogromnej ilości

wody (Obj. 12:13). Ziemia otwiera się i połyka wodę (Obj. 12:16) – mimo, że kobieta ta nigdy nie jest odnoszona jako tracąca status "w niebie". Wszystko to jest wystarczającym powodem, aby nie interpretować "nieba" i "ziemi" w tym fragmencie w jakikolwiek dosłowny sposób. Pojawienie się kobiety i smoka "na niebie" jest opisane jako *semeion*, "znak", coś, co musi być zinterpretowane, aniżeli brane za dosłowną rzeczywistość (Obj. 12:1,3).

14 . Kiedy czytamy, że diabeł - smok "zwoździ" ludzi, to jest to określone dokładniej w Obj. 19:20 jako odnoszące się do zwodzenia ludzi w dniach ostatnich przez fałszywe cuda dokonane w połączeniu z "fałszywym prorokiem". Tak więc podstęp nie należy rozumieć jako ogólne podżeganie ludzkości do grzechu w ich sercach – zwiedzenie jest określone jako występujące tylko w dniach ostatnich, tuż przed ustanowieniem Królestwa Bożego.

15 . Greckie słowo *ballo* tłumaczone jako „zrzucony” nie musi oznaczać zrzucenia czegoś w dół - grecki posiada słowa dla tej określonej idei i to jest znaczące, że nie są one tutaj wykorzystywane. Oto kilka przykładów wykorzystania słowa *Ballo*, które pokazują, że to naprawdę oznacza wydalić lub zmienić miejsce:

- Wiatr "powstał" (Dz 27:14); tłum „rzucił” piaskiem w powietrze (Dz 22:23); miecz jest

"schowany (ang. put up)” do pochwy (J 18:11) implikuje słowo, które może oznaczać rzucać (ang. throw up), tak jak rzucać (ang. throw down).

- Ludzie "rzucali" kamieniami (J 8:7,59), "uderzanie" innego człowieka w twarz (Mk 14:65),

"umieścić" palce w uchu (Mk 7:33), ludzie "leżący" na łożku (Mt 8:6,14; 9:2, Mk 7:30)

- ruch poziomy .

- „Wkładać” wędzidła w usta koni (Jakuba 3:3 ) - nie ma tam pionowego ruchu. Tomasz „włożył” rękę w bok Pana (J 20:27) .

- Wierzący zostali "wrzuceni" do więzienia (Dz 16:24,37; Obj. 2:10) – nie ma tutaj idei pionowego ruchu. Podobnie miłość "wyrzuca" bojaźń (1 J. 4:18) .

- Smok wyrzuca wodę ze swoich ust (Obj. 12:15,16), poziomo po ziemi. Słowo użyte tutaj ewidentnie nie oznacza zrzucenia w dół z wysokości - i to samo słowo jest użyte w tym kontekście, że diabeł został „zrzucony” czyli wyrzucony z Nieba.

- Mężczyźni "rzucali proch” na swoje głowy (Obj. 18:19) .

16. Język "wojny" jest z pewnością metaforą, a nie dosłownym opisem. Co zaczyna się jako dosłowna bitwa kończy jako język prawny, jako metafora zmieniająca się w sąd, z oskarżycielami, sędzią i przypadek szatana zostaje odrzucony. Jeśli język prawny nie jest brany dosłownie, dlaczego język "wojny" ma być dosłowny?

### **Problem chronologiczny**

Kobieta z wers. 1 jest "obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec

z gwiazd dwunastu". Te ciała niebieskie, jak i kobieta, pozornie zawieszony w niebie, nie mogą być dosłowne. Nie może być ona dosłownie obleczona w słońce, lub gwiazdy tak wielkie jak ziemia nad jej literalną głową.

Kolejny znak pojawia się w niebie w wersecie 3 - czerwony smok. To jest powszechnie traktowane jako dosłowne niebo, ale dlaczego miałyby być, skoro to samo niebo jest dalej w wers. 1 i to jest wyraźnie symboliczne? Werset 4 przedstawia smoka zrzucającego trzecią część gwiazd nieba na ziemię. Widzieliśmy, że z powodu wielkości gwiazd i ziemi to nie może odnosić się do dosłownych gwiazd czy nieba. Królestwo Boże zostanie ustanowione na ziemi ( Dan. 2:44 ; Mat. 5:5), co nie będzie możliwe, jeśli ziemia jest zniszczona (lub jeśli będzie) przez wielkie gwiazdy spadające na nią.

Następnie kobieta w "niebie" wydaje na świat dziecko, które zostaje „porwane do Boga i do Jego tronu” (wers. 5). Tron Boga jest w niebie. Jeśli kobieta była już w niebie, dlaczego jej dziecko musi być "porwane" do nieba? Musiała być ona symbolem czegoś na ziemi, aczkolwiek w przenośni w "niebie". Potem ucieka "na pustynię" (w. 6). Jeśli była w dosłownym niebie, oznacza to, że pustynia istnieje w niebie. To o wiele bardziej pasuje do niej aby była w symbolicznym niebiańskim miejscu, a następnie uciekła do dosłownej lub symbolicznej pustyni na ziemi.

Gdy przejdziemy do wers. 7 - "była wojna w niebie". Wszystkie pozostałe odniesienia do "nieba" w Objawieniu 12 musiały być symboliczne, dlatego jedynie logiczne wydaje się to, że wojna była w symbolicznym niebie. To jest identyczne z tym, jak nie może być buntu czy grzechu w dosłownym niebie (Mat. 6:10; Ps 5: 4-5; Hab. 1:13.). Powszechnie uważa się, że źli aniołowie są zamknięci w piekle, ale tutaj są w niebie. Nie są to zatem literalne anioły.

I czasami zadaję tym, którzy wierzą w ortodoksyjną ideę diabła, następujące pytanie: "Czy możesz dać mi krótką biblijną historię diabła, w zależności od interpretacji fragmentów Biblii? Odpowiedzi są bardzo sprzeczne. Według "ortodoksyjnego" rozumowania, odpowiedź brzmi coś w tym rodzaju:

- a) Diabeł był aniołem w niebie, który został zrzucony do ogrodu Eden. Został zrzucony na ziemię w Rdz 1 .
- b) On prawdopodobnie przyszedł na ziemię i ożenił się w Rdz 6 .
- c) Za czasów Hioba powiedział, że miał dostęp zarówno do nieba i ziemi .
- d) Za czasów Iz. 14 został wyrzucony z nieba na ziemię.
- e) W Zach . 3 jest znowu w niebie.
- f) Jest na ziemi w Mt. 4.
- g) Jest "wyrzucony" z chwilą śmierci Jezusa, zgodnie z popularnym poglądem "książę tego świata" jest w tym czasie "wyrzucony".
- h) Istnieje proroctwo dotyczące „zrzućenia” diabła w Obj. 12 .
- i) Diabeł jest "związany" w Obj. 20, ale on i jego aniołowie zostali związani w Księdze Rodzaju, według powszechnej opinii z Judy wers. 6. Jeśli był związany "wiecznymi łańcuchami” to dlaczego jest on ponownie związany w Obj. 20 ?

Od tego momentu powinno być oczywiste, że popularny pogląd na temat tego, że diabeł został wyrzucony z nieba za grzeszenie nie może być prawdą, wiedząc, że jest on opisany jako wciąż będący w niebie, a po każdym wystąpieniu jest "wyrzucany". Ważne jest, aby zrozumieć zarówno niebo, jak i diabła w sensie symbolicznym.

### **"Ten stary wąż "**

"Ten stary wąż " (Obj. 12:9) jest często błędnie odczytywany, że oryginalny wąż w ogrodzie Eden jest teraz smokiem na niebie. Ale w ostrożnej myśli i biblijnej ekspozycji brakuje takiego widoku. Ortodoksyjne rozumienie jest takie, że Szatan zgrzeszył w niebie i został rzucony na ziemię, gdzie kusił Ewę w postaci węża. Ale Obj.

12:9 jest prorocstwem dotyczącym przyszłości, tuż przed powrotem Chrystusa na ziemię, mówiąc, że będzie tam konflikt "w niebie" - rozumiemy to jako język symboliczny. Interpretacja ortodoksyjna zadaje przemoc oczywistej chronologii i jest oczywiście oportunistyczna chwytając frazy biblijne bez zwracania uwagi na ich kontekst oraz łączy je razem, aby uzasadnić chrześcijańskie przyjęcie popularnych żydowskich i pogańskich mitów na temat diabła. Na marginesie należy zauważyć jak Rdz 3:15 prorokuje, że Bóg spowoduje nieprzyjaźń między węzem, a niewiastą. To nie jest to, co chcielibyśmy usłyszeć chyba, że rzeczywiście mówiło o preegzystencji Chrystusa i szatana. Zgodnie z ortodoksyjnym zrozumieniem, do nieprzyjaźni między nimi doszło w Niebie, zanim szatan podobno został zrzucony na ziemię. Zwróć uwagę także, że zgodnie z zapisem biblijnym w Rdz 3:15 to Bóg jest tym, który stworzył tę nieprzyjaźń, natomiast powszechne stanowisko zakłada, że to nienawiść szatana do Boga była tą pierwotną wrogością. Czytamy, że w wyniku ostatecznej walki w Niebie dla smoka/węża "miejsce" nie „znaleziono" (Obj. 12:8). Ten sam termin znajduje się w Obj. 20:11, gdzie czytamy, że dla "nieba i ziemi" nie znaleziono miejsca w niebie w wyniku końcowego Trybunału Chrystusowego. Oczywiście "Niebo i ziemia" są symboliczne - użyte tutaj, jak to często bywa w Biblii, aby odnieść je do systemu rzeczy. Zauważ, jak diabeł / smok / wąż są zatem równoległe z "niebem i ziemią" . Ten światowy system rzeczy w dniach ostatnich, moc smoka / węża, nie będzie już więcej istnieć po ostatecznym Trybunale Chrystusa. Widzimy całą tę zapowiedź w sposobie w jaki odrzucony Ezaw przyszedł przed swojego ojcem Izaaka, typ odrzucenia za nikczemność przy sądzie ostatnim i "nie znaleziony dla niego żadnego miejsce", pomimo jego łez i zgrzytania zębami (Hebr. 12:17). Odrzucone osoby na sądzie ostatecznym „nie będą mogły” wejść wtedy do Królestwa Bożego (Łuk 13:24) - i to samo greckie słowo użyte jest w Obj. 12:8, by opisać jak wąż / Diabelski system ludzki nie będzie mógł "panować". Obj. 12 jest wyraźnie odniesione do dni ostatnich, kiedy Chrystus powróci na ziemię by sądzić. Wąż "nie panuje" i "nie znajduje miejsca" z Bogiem w "Niebie" odnosi się [w świetle tych samych zasadach stosowanych w innych fragmentach Biblii] do tego, co się stanie na sądzie ostatecznym przy powtórnym przyjściu Chrystusa, a zatem nie opisuje niektórych przeszłych wydarzeń w Edenie. Warto również zauważyć, że wąż/Diabeł jest "zrzucony" z nieba, aby uczynić "biada" dla "mieszkańców ziemi i morza" (Obj. 12:12). To brzmi prawie jak ortodoksyjny szatan z *Raju Utraconego* zrzucony na ziemię, aby sprawiać kłopoty tylko Adamowi i Ewie. Ludzie, którzy zamieszkują "morze", a nie na ziemi z pewnością oznacza, że mamy rozumieć to wszystko dosłownie. I to jest "wąż", który został zrzucony z nieba na ziemię/morze. Ortodoksyjne zapatrywanie utrzymuje, że szatan został zrzucony i stał się węzem tu na ziemi, a nie że był węzem "w niebie" jak to wymaga Obj. 12. W każdym razie w Obj. 12 kobieta jest prześladowana przez węża, a nie oczarowywana i kuszona przez niego, ucieka od niego uciekając na „pustynię", co skutkuje tym, że wąż jest na nią wściekły (Obj. 12:13 -17). Żadne z tych Biblijnych zeznań nie pasuje do konwencjonalnej interpretacji tego fragmentu – one bezpośrednio przeczą temu.

"Wąż starodawny" może być odniesieniem do cech węża, którego spotykamy w Księdze Rodzaju. Incydent wąż-Ewa rozegrał się w historii i nadal się to dzieje w taki sposób, że dzieci kobiety [lud Boży] jest kuszony i zagrożony przez moce grzechu oraz grzesznych organizacji. Tak więc Paweł mógł powiedzieć, że w ten sam sposób, jak wąż skusił Ewę, tak żydowscy fałszywi nauczyciele w Kościele pierwotnym byli kusicielami prawdziwej oblubienicy Chrystusa (2 Kor. 11:3). Wydarzyło się to również w prześladowaniu prawdziwych chrześcijan przez Imperium Rzymskie, do którego wstępnie odnosi się Obj. 12; tak było w całej historii; i tak będzie w czasie ucisku

końcowego przed powtórny przyjściem Chrystusa. Moje konkretne propozycje co do spełnienia Obj. 12 w ostatnich dniach ucisku można znaleźć w rozdziale 12-7.

Greckie *archaios* przetłumaczone na "stary" w Obj. 12:9 i Obj. 20:2, może być dość łatwo błędnie zinterpretowane jako „archaiczny/bardzo stary” wąż. Jednak *archaios* jest formą greckiego rdzenia *arche* - moc smoka z Obj. 12 to *arche*-wąż, wąż archetypowy. Nie musi oznaczać to, że wąż jest bardzo stary. Wąż, który skusił Ewę cierpiał od przekleństwa, które przeszło na wszystkie inne "zwierzęta polne" (Rdz 3:1) i umarł. Widzimy, że dzisiejsze węże jedzą kurz, pełzają na brzuchach, żyją i umierają jak każde inne stworzenia. *Arche* wąż nie oznacza więc "bardzo, bardzo starego węża, zwierzę, które skusiło Ewę, które nadal żyje". Słowo *arche* spotykamy również gdzie indziej w kontekście znaczeniowym "archetypu" aniżeli w znaczeniu, że „istnieje od samego początku historii biblijnej": "zasady (Gk. *Arche*) Chrystusa" (List do Hebrajczyków 6:1); "pierwszych (Gk. *Arche*) zasad nauki Bożej" (Hbr 5:12), i dość powszechnie słowo *arche* jest po prostu przetłumaczone jako "sędziowie", "władcy", "księstwa"- zwierzchności, arcy-zasady oraz fundament społeczeństwa (Łk 12:11, 20:20; Rz 8:38; 1 Kor 15:24; Ef 1:21, 3:10; 6:12; Kol. 1:16; 2:10,15; Tt 3:1). Zgodnie z tym zrozumieniem myślę, że możemy naprawdę parafrazować Obj. 12:9 jako: "wielkiego smoka, klasycznego, typowego węża, myślącego i zachowującego się jak wąż w Edenie, rozgrywającego ponownie klasyczną rolę, poganin / rzymski diabeł i żydowski Szatan, system zła będący antagonistyczny w stosunku do prawdziwego ludu Bożego" .

Austin Farrar wymyślił termin "odrodzenie obrazów" (1), aby opisać to, co dzieje się w Objawieniu. Obrazy ze Starego Testamentu są pobierane i dają nam nowy obraz, i to jest to, co się stało z obrazami węża. To nie jest odniesienie do tego samego węża jaki był w Edenie - ale odrodzenia tego obrazu. G.B. Caird skomentował dość powszechny błąd w interpretacji Obj. 12: "późniejsza tradycja chrześcijańska, przez błędne przekonanie o swej konkretności, potraktowała to jako przed-kosmiczne wydarzenie... zupełnie nie uznając, że obraz Jana miał ziemskie odniesienie" (2). To co mówi nam Caird, zwartym językiem teologicznym, to to, że lud chrześcijański interpretuje dosłownie odniesienie do węża, przypuszczając, że Obj. 12 mówi o czymś, co zdarzyło się przed stworzeniem, gdy tak naprawdę odnosi się ono do spraw dziejących się na ziemi za pokolenia Jana.

### **Zwiedzenie Diabła (Obj. 12:9 )**

Moc smoka jest związana z „fałszywym prorokiem" oraz z czynieniem fałszywych cudów (Obj. 13:14 ; 19:20) - to jest podstawa, na której smok / Szatan / wróg ludu Bożego "zwodzi" świat ( Obj. 12:9). Istnieje wiele połączeń między prorocstwem Oliwnym Pana i prorocstwem w Księdze Objawienia. Prawie każdy komentarz na temat objawienia uwypukla je, wymieniałem wiele z nich w rozdziale 12 - Dni Ostatnie. Pan Jezus wielokrotnie ostrzegał swoich naśladowców, aby nie dali się „zwieść” - używając tego samego greckiego słowa jak w Obj. 12:9 odnośnie smoka / Diabła „zwodzającego” niewierzących. Ostrzega on jednak raz po raz, że źródło tego oszustwa będzie pochodziło od "ludzi... fałszywych nauczycieli ... fałszywych mesjaszy ... fałszywych proroków" czyniących fałszywe cuda (Mt 24:4,5,11,24). Jezus nie mówi nic o jakimś upadłym aniele - "Szatanie" stojącym za tymi ludźmi. Po prostu ostrzega On swoich naśladowców, aby wystrzegali się ludzkich oszustw - i Obj. 12 wypełnia ten obraz przez swoiste zobrazowanie tych ludzi jako części ogromnego systemu ludzkiego o nazwie Szatan, przeciwnik, który miałby wszystkie cechy węża z Edenu, jakie wrogowie ludu Bożego zawsze posiadali. Ten system opozycji, w kontekście pierwszego wieku , był zarówno żydowski, jak i rzymski, stąd smok nazywany jest



zarówno "diabłem i szatanem" w Obj. 12:9 - *diabolos* był greckim terminem hebrajskiego szatana. Są one praktycznie wymienne - ale oba terminy występują tutaj, chcę pokazać, że opozycja do chrześcijaństwa pochodziła z obydwu źródeł, zarówno żydowskich i pogańskich. Od czasu do czasu pisarze Nowego Testamentu ostrzegali chrześcijan przed obydwoma, Żydami i Poganami, ludźmi [nie demonami, duchami, upadłymi aniołami, Szatanem, itp. - ale ludźmi], którzy "starają się zwieść" (1 J 2:26; 3:7; Jak. 1:16) . "Nie ludźcie się" jest hasłem Pawła (1 Kor 6:9; 15:33 Gal 6:7). To jest świat, który jest oszukiwany przez złych ludzi (1 Tm 3:13; Tyt. 3:3; 1 Piotra 2:25) - tak jak Obj. 12:9 mówi, że system smok / Szatan zwodzi "cały świat". Stąd system ten składa się z nikczemnych ludzi. W tych wszystkich fragmentach pojawia się to samo greckie słowo, które jest przetłumaczone w Obj. 12:9 jako "zwozić". Ponownie musimy zadać pytanie, dlaczego Jezus, Paweł, Piotr, Jakub i Jan nie piszą do swoich nawróconych, że to tak naprawdę był szatan, który kusił ich i prawdopodobnie zwodził? Dlaczego wielokrotnie podkreślają, że to ludzie i serce człowieka (Hebr. 3:10; 1 J 1:8), które jest zwodnicze? Dlaczego musimy czekać, aż do ostatniej księgi Biblii, aby nam powiedziano, że faktycznie to Szatan jest tym, który to wszystko robi?? W jaki sposób wiara w osobistego szatana ma tak kluczowe znaczenie dla wielu kościołów, podczas gdy pierwsi nawróceni chrześcijanie [przed otrzymaniem objawienia Jana] nie byli uczeni o żadnych aniołach spadających z nieba oraz odpowiedzialnych za pokusy? Czy była dla nich jedna Ewangelia, ale już inna dla kościoła XXI wieku?

### **Wąż w Bożej obecności (Obj. 12:10 )**

"Oskarżanie" ludu Bożego "przed Bogiem" przez węża / diabła, nie oznacza, że musi on być dosłownie w niebie (Obj. 12:10). Ten sam termin znajduje się w J 5:45, gdzie Jezus mówi, że długo nieżyjący Mojżesz "oskarża" Żydów przed Bogiem. Nasze własne myśli oskarżają nas przed Bogiem (Rzym. 2:15). Wszystko to na pewno oznacza, że rzeczy dokonane na ziemi, dobre lub złe, nawet myśli i uczucia, są jakoś reprezentowane przed tronem Boga, być może przez reprezentujących aniołów, a Bóg [kontynuując ten wątek] "sądzi" zgłoszone zarzuty. Jednak aby tego dokonać nie wymaga się naszej literalnej obecności w niebie. Umysły pierwszego wieku, zwłaszcza żydowskiego pochodzenia, prawdopodobnie potrafiły połączyć to wszystko bez większego problemu; to właśnie europejski nacisk na dosłowność w semantyce doprowadził do wielu problemów w interpretacji wersetów, które dały do tego podstawę. Musimy w jakiś sposób porzucić naszą opieszałość i niezdecydowanie, aby przyjąć, że to zrozumienie [np. sądu przepelnionego dosłownymi książkami, tronem, oskarżycielami, świadkami] jest po prostu takie.

### **Sugerowane Wyjaśnienia**

1. Próba wyłożenia w pełni tego rozdziału jest poza zakresem naszych obecnych notatek. Pełne wyjaśnienie tych wersetów wymaga zrozumienia całej księgi Objawienia wraz z jej kontekstem.

2. Konflikt w symbolicznym niebie - tj. miejscu władzy - był więc między dwoma grupami mocy, każdym z ich zwolenników lub aniołów. Pamiętaj, że często identyfikujemy Diabła i szatana z rzymskim lub żydowskim systemem.

3. Ten diabeł-smok reprezentuje pewnego rodzaju władzę polityczną przez to, że posiada "na jego głowach korony" (w. 3). Objawienie 17:9 -10 komentuje również o tym smoku: "Tu trzeba umysłu obdarzonego mądrością" - tzn. nie próbuj zrozumieć, że to zwierzę jest dosłowną istotą - "Siedem głów to jest siedem gór ... i jest siedmiu

króli". Jeden z królów jest „ma na krótko pozostać” - być może łączy się z diabłem-smokiem mającym "mało czasu" w Księdze Objawienia 12:12.

### **Objawienie 12: Dekonstrukcja Pogańskich Mitów**

Wielu uczonych wykazało, że ten fragment jest pełen aluzji do współczesnych mitów pogańskich (3). Jest to zgodne z tym, co widzieliśmy w innych miejscach Pisma – gdzie nawiązuje się do pogańskich mitów w celu ich dekonstrukcji. Na pewno głównym punktem wszystkich aluzji tu w Obj. 12 jest zdanie: "Odwróć swoją uwagę od tych wszystkich mitów na temat tego co się rzekomo dzieje się w kosmosie. Zejdź na ziemię. Tu na ziemi będziesz prześladowany przez Rzym [lub innego przeciwnika]. Przygotuj się do tego w swoim sercu. Prawdziwym wrogiem nie jest smok na niebie. To Rzym". Inni badacze wykazali, że Objawienie 12 i 13 zawiera wiele aluzji do współczesnego żydowskiego pisma - np. Obj. 12:9; 13:14 mówi, że Bestia / szatana "wiedzie na manowce tych, którzy mieszkają na ziemi" , cytując z Apokalipsy Abrahama i Henocha 54,6 o armii Azazela / szatana, którzy "prowadzą na manowce tych, którzy mieszkają na ziemi" . Chodzi o to , że pogański Rzym i żydowski "szatan" byli tymi, którzy prowadzili na manowce, oraz tymi, którzy zostaną ukarani w kataklizmie AD70; a w kontekście dni ostatnich, jest nim Szatan / bestia dni ostatnich, która prowadzi na manowce wielu i zostanie zniszczona przez drugie przyjście Chrystusa.

Przez 15 lat dr David Pitt Francis stosował wyjątkowy umysł próbując uporać się z Księgą Objawienia (4). Jego wniosek, spisany w rozdziale 9 jego książki, był taki, że Obj. 12 nie tylko nie uczy istnienia osobowego szatana, ale faktycznie jest parodią całej wiary w grzeszną osobę szatana istniejącą w Niebie. Jego podejście jest takie, że Objawienie 12 mocno nawiązuje do pogańskich mitów o postaci Szatana istniejącego w niebie, i że cała idea tego rozdziału polega na ukazaniu, że przez zwycięstwo Pana Jezusa nad wszelkim złem nie jest możliwe utrzymanie tych pogańskich idei w żadnej formie. Idea postaci Szatana w Niebie została "zrzucana" dla prawdziwie wierzącego w Chrystusa: "Szatan był wyobrażany jako dominującym co najmniej jedną trzecią nieba w czasach przedchrześcijańskich. Babilońska, Zendowska oraz Teutońska myśl zakłada, że "Szatana" lub jego odpowiednik posiadają około jedną trzecią nieba. Odstępcza żydowska myśl (tak jak Henocha) również wyobrażała sobie, że trzecia część nieba jest w posiadaniu zbuntowanych aniołów. Wizja smoka zajmującego trzecią część nieba i nazwanego swoiście "diabłem i szatanem" przyjęła się na tym etapie, nie po to, by wskazać na pewien dosłowny fakt, ale aby podsumować utarte opinie na temat szatana, które istniały w pogańskiej myśli przed przyjściem Chrystusa, i który wkradły się nawet do judaizmu .. . było to przede wszystkim zadanie chrześcijaństwa, aby pokazać światu, że zło nie może mieć miejsca w niebie, że nie zajmuje miejsca w niebie, z wyjątkiem wyobraźni człowieka, i które to może być pokonane dzięki łasce Chrystusa oraz przez Słowo Jego świadectwa ... Dalsze zrzucanie szatana z nieba stanowi potężny symbol tego, co stanie się z koncepcją ludzkiego zła w wyniku nauczania Chrystusa. Kobieta i smok nie mogą współistnieć w niebie ... Czy mógł istnieć dosłowny 'diabeł' albo nawet dosłowny 'smok', który zdemoralizował trzecią część aniołów w niebie i zrzucił ich na ziemię, jak w to żydowscy apokaliptyczni pisarze faktycznie wierzyli? Jeśli przyjmujemy to dosłowne stanowisko, nie tylko wpadamy w błąd tych książek, przeciwko którym Apokalipsa św. Jana została napisana, ale nie rozumiemy głównej wiadomości rozdziału, że od czasu kiedy pojawiło się chrześcijaństwo aby obalić koncepcję wyimaginowanym zła w niebie, żaden 'diabeł' nie istniał tam kiedykolwiek".. Idzie dalej sugerując, że "Szatan" w post- chrześcijańskiej religii [np. Islamie] zawsze był przedstawiany jako istota żyjąca pod ziemią, w rzekomym "piekle" , a nie w niebie. Tak czy siak czujemy

się szczęśliwi z tego rodzaju 'uduchowionej' interpretacji Objawienia, aluzja z Objawienia 12 do materiału z Księgi Henocha o niebieskim buncie, wstąpieniu Henocha do Boga, itp. nie może być zakwestionowana. Sugeruję, że takie aluzje w rzeczy samej, jak sugeruje David Pitt Francis, są po to, aby zdekonstruować te błędne idee.

### **Objawienie 12: Wyrok na Rzym**

Może być pomocne przyjęcie tej linii myślenia. Objawienie to opis wydarzeń na Ziemi z punktu widzenia tego, co dzieje się w niebie - zachęcający pierwszych chrześcijan do tego, że Bóg i Jego Syn oraz Jego aniołowie są w rzeczywistości głęboko świadomi trwającego kryzysu, a właściwie cały scenariusz odgrywa się samodzielnie przed sądem w Niebie. Wszystkie moce i osoby oraz organizacje na ziemi mają w niebie ich Anielskich przedstawicieli, te sytuacje są sądzone przez Boga przed Jego tronem- w rezultacie ci, którzy są po stronie Chrystusa, są tymi którzy są usprawiedliwieni. Język, którym Apokalipsa Jana realizuje to, jest strzałem w aluzję do ziemskiej rzeczywistości, często dokonując dekonstrukcji twierdzeń pogan. Rzym był świetną rzeczywistością świata pierwszego wieku; to był odpowiedni czas dla żydowskiego umysłu by rozumieć "węża" / liczbę przeciwnika jako odniesienie do Rzymu. Według Encyklopedii Żydowskiej "o wężu mówią jako o *Harasha*", *Złym*", w Gen. R. xx , Bek 8a ( porównanie Targ. Yer. Gen. III 13) i o Rzymie, jako złym królestwie, *Malkut ha resha'ah* (Gen. R. LXXVI)" (5).

Rzymskie monety przedstawiały rzymską boginię, thean romen, jako królową bogów i matkę zbawcy świata. Jan mówi, że ona twierdzi, że jest królową ziemi (Obj. 18:7) - i przedstawia ją jako prostytutkę, która ma niebawem zostać zniszczona. Fakt, Apokalipsa nawiązuje w ten sposób do bogini Rzymu, co nie oznacza, że „ona” rzeczywiście istnieje w niebie. I sposób w jaki Jan w Obj. 12 również nawiązuje do mitów o smokach i bestiach, nie oznacza, że istnieje którykolwiek z nich. Materiał w Obj. 12 ma kilka zwrotów akcji, dzięki którym obala legendy, zatem cesarz rzymski nie jest tym, który zabija smoka, jest to zwycięstwo Chrystusa na krzyżu, przez Jego krew, która jest prawdziwym środkiem zwycięstwa przeciwko wszystkim opozycją na ziemi. Wymownym paradoksem jest to, że ucieczka prześladowanego dziecka jest przez śmierć, przez krew, a nie przez jakieś heroiczne zwycięstwo w bitwie. Kiedy Jeremiasz porównywał Babilon do smoka połkającego całą Jerozolimę, ani przez chwilę nie pomyśleliśmy, że Babilon był dosłownym smokiem (Jer 51:34), podobnie gdy Ezechiel nazywa faraona smokiem leżącym w strumieniu (Ez 29:3). Wiadomość była taka, że rzeczywistym smokiem / potworem chaosu była ziemską moc- i Bóg zniszczy ją. I tak to jest z przesłaniem Apokalipsy Jana, chociaż więcej uwagi poświęca się idei tych ziemskich potęg mających anielskich przedstawicieli przed sądem w Niebie.

Język sądu jest bardzo powszechny w całej Biblii. Tak naprawdę mogliśmy powiedzieć, że język prawny jest niewspółmiernie powszechny w Biblii. Idea Bożego, niebiańskiego sądu jest powszechna. Bóg jest sędzią, który podtrzymuje słabych, tych, którzy są potępieni przez ludzkie osądy (1 Sam 24:15; Ps 9:4, 43:1, 140:12; Treń 3:58; Mich. 7:9). Jest nawet przedstawiany jako apelujący o sprawiedliwości (Ps 74:22). Jeśli Bóg jest jedynym i ostatecznym sędzią, to Jego wyrok jest tym, co ostatecznie się liczy, w tym sensie ludzki 'osąd' lub wyrok sądu ludzkiej opinii jest dla Niego odwracalny (Prz 22: 22,23). Ból z powodu bycia osądzanym przez ludzi wokół nas wiele dla nas śmiertelników znaczy; i wielokrotnie, Pismo Święte przypomina nam, że nie powinniśmy poświęcać zbyt dużej uwagi na to ponieważ wyrok Boga jest tym, co ostatecznie się liczy; i Święty sąd odbywa się natychmiast, dokładnie w tym samym

czasie, w którym ci ludzie wokół nas osądzają nas swoimi pustymi ludzkimi osądami. To, w następstwie jest ostateczną odpowiedzią na ból z powodu bycia szkalowanym i zniesławianym, źle zrozumianym i przedstawianym w nieprawdziwym świetle, albo uczucie, że prześladowania przez ziemskie moce jest niezauważane przez Boga.

Tradycyjne czytanie Apokalipsy 12 utrzymuje, że był bunt w niebie, Diabeł zszedł na ziemię

przez co zaczęły się tutaj kłopoty. Ale cała ta idea Apokaliptycznej wizji "nieba" polega na tym, że są robione zdjęcia migawkowe z "sali tronowej " Nieba, Bożego sądu ... które są odbiciem tego, co faktycznie dzieje się tu, na ziemi i co z tego wyniknie w przyszłości. Pragnę podkreślić ten punkt widzenia, ponieważ myślę, że ma on fundamentalne znaczenie dla zrozumienia Objawienia. Wizje te nie są historycznym opisem tego, co zdarzyło się przed stworzeniem, przed ludzką historią. Są one wglądem w to jak Boże prawo wtedy w pierwszym wieku przyglądało się temu, co działo się na Bliskim Wschodzie na planecie Ziemi, tym samym ukazując nam jak Bóg ocenia sytuacje i rządy oraz osoby w nie zaangażowane, a także, co z tego wyniknie. Tak więc, gdy czytamy, że nie było już miejsca dla sił przeciwnych w niebie (Obj. 12:8), wyobrażamy sobie, że przedstawiciele tych sił, adwokaci niejako zostają wyrzuceni poza sąd. Po prostu znikają z Niebiańskiej sali rozpraw, zostaną wyrzuceni niejako poza sąd, być może odzwierciedleni przez reprezentującego ich Anioła opuszczającego sąd. To, co sprawia, że tłumaczeniu Objawienia Jana jest tak mylące, to to że jest tam wiele warstw aluzji dziejących się w tekście w jednym i tym samym czasie. Tak więc Obj. 12 nawiązuje do okolicznych mitów, a jednak także w wielu kolejnych warstwach do tematyki Starego Testamentu. Wizja z Obj. 12 najwyraźniej ma na myśli faraona ścigającego uciekających Izraelitów tak jak smok ściga (Wyj. 14:8), Izrael tak jak wczesny kościół prowadzony na 'skrzydłach' do jakiegoś bezpieczeństwa (Wyj. 19:4), faraon próbuje niszczyć Izrael przez utopienie ich w wodach Nilu, Bóg zanosi swoich ludzi na pustynię. Ponownie, te aluzje odnoszą się do prawdziwej historycznej sytuacji, która miała miejsce tu na ziemi - a nie do jakiegoś biblijnie nieodnotowanego dramatu gdzieś tam w kosmosie.

### **Dekonstrukcji mitów żydowskich**

Objawienie dokonuje dekonstrukcji nie tylko pogańskich mitów, ale tych żydowskich również Oczywiście pytanie: "Dlaczego Objawienie 12 wydaje się używać języka tak podobnego do idei kosmicznego konfliktu, dualizmu i grzesznych aniołów, czy w rzeczywistości te rzeczy nie istnieją?". Moja odpowiedź jest taka, że ten fragment najwyraźniej robi aluzję do żydowskich mitów wyrażonych w 1 Enoch 10, gdzie mamy Anioła Rafaela krępującego Anioła Azazela, Anioł Gabriela niszczącego dzieci Strażników, i Anioła Michała krępującego Anioła Semjaza i jego zwolenników. Zauważyłem, gdzie indziej, szczególnie w *The Real Christ*, że jest tak ponieważ wczesne chrześcijaństwo bazowało na źródłach żydowskich, faktycznie źródłem wielu fałszywych doktryn były żydowskie mity, które weszły do wczesnego Kościoła. Sposobem w jaki pisarze Nowego Testamentu radzili sobie z tego typu problemem było nawiązanie do tych idei i ich dekonstrukcja. Ponieważ nie wykorzystywali oni cudzysłówów i przypisów, których my używamy, z naszej perspektywy łatwo jest nam przeoczyć fakt, że zastosowano aluzję albo nawet cytat. Możemy łatwo popełniać błąd myśląc, że nienatchniona robiąca aluzję literatura faktycznie jest cytowana jak prawdziwa - gdy w rzeczywistości kontekst wymaga od nas, abyśmy zrozumieli, że w rzeczywistości literatura ta jest cytowana i dekonstruowana. W Apokalipsie św. Jana 12 jest zawarta prosta wiadomość, że konflikt pomiędzy chrześcijanami, a ich ciemnizcami nie jest niezauważony przez Boga w sali tronowej samego Nieba; wszystko to, co zdarza się tu na ziemi rozgrywa się przed Nim przez Anioły, które są

reprezentantami jednostek na ziemi, które prześladowały lud Boży. Tak więc jest to przeorientowanie uwagi z dala od żydowskich mitów Anielskiego konfliktu w niebie - z powrotem do rzeczywistości ziemskiej, która była tak nieznośnie istotna dla pierwszych czytelników i słuchaczy.

### **Odnosiniki**

(1) Austin Farrar, *A Rebirth Of Images* (Boston: Beacon Press, 1963).

(2) G.B. Caird, *The Language And Imagery Of The Bible* (London: Duckworth, 1988) s. 55.

(3) Neil Forsyth, *Satan And The Combat Myth* (Princeton: Princeton University Press, 1989) rozdział 13. Na przykład, Grecy sądzili, że smok Python próbuje zabić nowo narodzonego syna Zeusa, ale jest powstrzymany ucieczką matki dziecka, Leto, na wyspę Delos; Dla Egipcjan, Set rudy smok poluje na Izis, ale wtedy zostaje zabity przez jej syna Horsa. W innych mitach, smok ciemności próbuje zabić boga słońca, ale to on jest zabity przez niego. Są inne przykłady mitów o bogu słońcu, do których nawiązuje Apokalipsa św. Jana. Zapoznaj się z opisem Jezusa jako mającego oczy jak płomień ognia, a nogi z czystego brązu (Obj. 2:18). To jest powiedziane do eklezji w Tiatyrze- i bogiem w Tiatyrze był Apollo, bóg słońca, znany w okolicy jako Tyrimnos, który pojawił się w tej samej formie na monetach miasta. Sensem aluzji było w rzeczywistości to, że nie ma żadnego boga słońca - dla chrześcijan w Tiatyrze, to miał na myśli Jezus.

(4) David Pitt-Francis, *The Most Amazing Message Ever Written* (Irchester, UK: Mark Saunders Books, 1983).

(5) Jewish Encyclopedia, article on Ahriman [dostępne na [www.jewishencyclopedia.com](http://www.jewishencyclopedia.com)]

## **5-33 Diabeł i Szatan Związani**

Objawienie 20: 2, 7 i 10: "I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat", "A gdy się skończy tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony", "A diabeł, który ich oszukał, został wrzucony do jeziora ognia i siarki, gdzie bestia i fałszywy prorok są, i będą męczeni we dnie iw nocy na wieki wieków".

### **Popularne Interpretacja**

Wersety te są podejmowane w celu wykazania, że wąż w Edenie był diabłem, i że jest bytem osobowym, który jest odpowiedzialny za duchowe zwiedzenie świata.

### **Komentarze**

1. Werset 10 mówi, że szatan zostanie wrzucony do jeziora ognia na zawsze. Wieczny ogień oznacza całkowite zniszczenie (Jr 17:27; Jud 7) - nie należy brać tego dosłownie. Tak więc Szatan ma zostać całkowicie zniszczony. Aniołowie nie mogą umrzeć lub zostać całkowicie zniszczeni (Łuk. 20: 35-36), dlatego szatan nie jest aniołem. Śmierć będzie również "wrzucona do jeziora ognia" (Ap. 20:14). Śmierć nie jest istotą lub osobą, jest to pojęcie abstrakcyjne. Wrzucenie śmierci do jeziora ognia wiecznego ukazuje, że będzie ona całkowicie zakończona/zniszczona. Bestia i fałszywy prorok będą również w tym ogniu. Z tego, co dowiadujemy się wcześniej w Objawieniu są to ludzkie organizacje i według tego wersetu zostaną również

zniszczone. Rzymian 6:23 mówi: "Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć", a ci, którzy popełniają grzech, będą ukarani śmiercią, a nie ogniem wiecznym, dlatego jezioro ognia, gdzie oni się znajdują, musi przedstawiać całkowite zniszczenie i śmierć. Objawienie 20:14 mówi aż nadto: ".. jeziora ognia. To jest śmierć druga...".

2. Widzieliśmy w Komentarzu nr 6 o Objawieniu 12:7-9, że diabeł jest nazywany "wężem starodawnym" co oznacza, że wszystko co jest reprezentowane przez diabła - czy to nasze złe pragnienia czy system polityczny - ma właściwości węża w Edenie.

3. Widzieliśmy w naszym Komentarzu Objawienia 12: 7-9, że smok nie jest dosłownie smokiem, dlatego w związku z tym również węża należy odczytywać symbolicznie.

4. Widzieliśmy, że grzech i duchowe zwiedzenie pochodzą z naszego złego serca (Mk. 7, 21-23; Jakuba 1:14-15). Jeremiasza 17: 9 mówi, że nasze serce jest zbyt podstępne aby w pełni poznać jak zwodnicze jest. Często również zauważamy, że to złe serce jest określane jako „szatan ”; ale szatan nie jest jakąś znaczącą siłą będącą poza tym sercem - jest nim samo serce.

5. Zauważ, że szatana, który zwodzi narody oraz wszystkie jego moce były całkowicie pod kontrolą Boga (Ap. 20: 2, 3 i 7). Szatan nie jest jakimś wolnym agentem, który może działać jak chce bez pozwolenia Boga.

6. Jeśli diabeł w sensie bytu osobowego jest schwycony i związany na początku 1000-letniego okresu, tzn. na powrót Chrystusa, to jak mamy rozumieć, że diabeł został "zniszczony" przez śmierć Chrystusa, i zrozumieć fakt, że Jezus miał doskonałą ludzką naturę ( Hbr 2,14)? Jak to możliwe, że diabeł jest nadal wolny w czasie powrotu Chrystusa? Ponadto Jezus przepowiedział, że przez Swoją śmierć "zwiąże" [to samo greckie słowo] " silnego człowieka " i umożliwi nam zniszczenie domu diabła (Mt 12:29). Diabeł w sensie grzechu i mocy grzechu rzeczywiście był związany przez śmierć Pana. Przypowieść o pszenicy i kąkolu pomaga nam wyjaśnić rzeczy dalsze - kąkol, ludzie i systemy, które podążają za diabłem, w sensie za pragnieniami grzechu, rosną wraz z pszenicą, aż do czasu, gdy przyjdzie Pan wraz aniołami, którzy "zwiążą go w snopki na spalenie" (Mt 13:30). Tutaj w Obj. 20:1,2 mamy Anioła wiążącego Diabła, a następnie mamy spalenie go w jeziorze ognia. Jest tutaj oczywiste powiązanie. Z pewnością chodzi o to, że ci ludzie i systemy, które podążają za Diabłem /ciałem / grzechem będą ujawnieni kim są, będą związani przez Aniołów i zniszczeni pod koniec 1000 lat. Pan wykorzystuje tę samego obrazu na "związanie", aby opisać, jak potępieni ludzie na sądzie ostatecznym będą mieć „związane ręce i nogi" przez aniołów, a następnie będą zniszczeni (Mt. 22:13).

7. Sugeruję, że mamy tutaj ponowny przykład tego jak Pismo, nawiązując do współczesnych błędnych idei, dokonuje ich dekonstrukcji. Żydzi, aż do roku około 150 p.n.e. uważali, że Mesjasz powróci i ustanowi Swoje królestwo na ziemi. Ale pod wpływem upokorzenia Żydów pod władzą Rzymian, doszło do przekonania, że świat jest zbyt zły na to, aby Mesjasz powrócił oraz że wymaga to od nich 1000 letniego okresu oczyszczenia zanim Mesjaszem mógłby powrócić. Słowański Enoch 22-23, który datuje się na około rok 50 n.e., wyraża to swoiście. Dlatego objawienie zostało napisane w związku z ta ideą panującą powszechnie w otaczającym żydowskim świecie. Sugeruję, że ten nieprawidłowy pogląd jest nawiązaniem do tego oraz zrekonstruowaniem go, przez stwierdzenie, że Mesjasz przyjdzie na początku 1000 letniego okresu i „oczyści” ziemię siłą przez symboliczne "związanie" szatana. Tak

więc Mesjasz ma przyjść i osobiście oczyścić ziemię, a nie Żydzi mają oczyścić ziemię przez 1000 lat, zanim Mesjasz mógłby przyjść.

### **Sugerowane Wyjaśnienia**

1. Objawienie 20:2 ma pełne powiązania z Objawieniem 12: 9 - „wielki smok... ten stary wąż, nazwany Diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat”. Zinterpretowaliśmy to jako pewnego rodzaju odniesienia do organizacji politycznej, która jest typowym przykładem Diabła, tj. ludzkich złych pragnień. Fakt, że jest on związany na 1,000 lat panowania Tysiąclecia Chrystusa (tj. pierwszą część tego Królestwa, które on ustanowi na ziemi przy swoim drugim przyjściu), pokazuje, że ta organizacja jest bardzo widoczna w dniach ostatnich przed jego przyjściem – tzn. teraz.

Organizacja ta będzie "związana" podczas Millenium. Następnie pojawi się ponownie, za pozwoleniem Boga, na koniec 1000-letniego okresu (wers. 7) i zainspiruje polityczne sprzysiężenie narodów do ataku na Chrystusa - "Gog i Magog, aby ich zgromadzić na wojnę". Ma to wiele z echa sprzysiężenia się przeciwko Chrystusowi w ostatnich dniach przed powtórным Jego przyjściem (por. Ez 38:2; Obj.16:14 i 16). Taki sam rodzaj politycznego systemu będzie miał możliwość ponownego powstania na koniec 1000-letniego okresu. Jednak będzie on całkowicie zniszczony, wers. 10, wraz z innymi systemami politycznymi - "bestią i fałszywym prorokiem" – który nawiązują do ich końca przy drugim przyjściu Chrystusa. Cała Księga Objawienia pełna jest aluzji do prorocत्व Starego Testamentu. Obj. 20:1-3 jest oparte na Izaj. 24:21,22, który prorokował, że królowie ziemi będą zgromadzeni, uwięzieni w lochu i ukarani. To właśnie są Ci ludzie "królowie ziemi", którzy są opisani w bardziej obrazowym języku Objawienia jako "Szatan".

2. Z tego, co wiemy o warunkach w Millennium (1000 lat panowania Chrystusa na początku Królestwa Bożego) „Diabeł i Szatan” reprezentują tutaj złe pragnienia w człowieku i wyrażenie tych pragnień w grzechu. W Millennium przekleństwo, które zostało nałożone na ziemię w Edenie zostanie znacznie zredukowane. Pustynie będą płodne (Iz 35:1), nie będzie więcej głodu (Iz 35:7; Ps 67:6, 72:16) i dlatego człowiek nie będzie musiał pracować tak dużo w pocie czoła, aby pozostać przy życiu (Rdz 3,17). Jednak człowiek, nadal będzie musiał uprawiać ziemię w "pocie" do pewnego stopnia (Iz 65:21). Mimo, że ludzie będą żyć o wiele szczęśliwiej i dłużej, wciąż będzie panowała śmierć – jeśli człowiek umrze mając 100 lat będzie uważany za dziecko (Iz 65:20). To dlatego na końcu 1.000 lat będzie drugie zmartwychwstanie (Obj. 20: 5-6) dla osób umierających podczas tego 1000-letniego okresu.

Grzech sprowadza śmierć (Rz 6:23). Przekleństwo na ziemię przyszło z powodu grzechu, i do pewnego stopnia jest ono utrwalone z powodu naszego dalszego grzeszenia - "przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i tak śmierć przyszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy (ludzie) zgrzeszyli" (Rzym. 5:12). Redukcja przekleństwa nastanie ponieważ człowiek będzie grzeszył mniej, choć nadal grzech będzie tam panował do pewnego stopnia, ponieważ ludzie są wciąż grzesznymi potomkami Adama. Najlepszym sposobem na określenie tego że człowiek będzie grzeszył mniej to powiedzieć, że diabeł - złe pragnienia i grzechy człowieka – będą związane na 1000 lat, ale zostaną ponownie uwolnione na koniec, co doprowadzi do buntu przeciwko Chrystusowi.

Jeśli byłaby to wina złej istoty znajdującej się na zewnątrz, poza ludźmi, powinna zostać ukarana, ale to ludzie są karani (Ap. 20:9), ponieważ dali przystęp diabłu w sobie. Kiedy Diabeł zostaje wrzucony do jeziora ognia, tak samo i śmierć zostaje

wrzuciona (Obj. 20:10 por. wers. 14), co oznacza, że diabeł i śmierć są ściśle powiązane – w tym czym są, ponieważ "zapłata za grzech (Diabeł) jest śmierć" (Rz 6,23); Diabeł "miał władzę nad śmiercią" (Hbr 2,14). Tak więc diabeł w Obj. 20 jest także naszymi złymi pragnieniami, zwodzi cały świat, widząc, że "cały świat tkwi w złym" i jest posłuszny żądzy cielesnej (tzn. zwiedzeniu Diabła) - 1 Jana 5:19, 2:16

### **Dygresja 6: "człowiek grzechu" (2 Tes 2).**

Jakkolwiek rozumiemy "działanie szatana,, (energeian tou Satana ) w 2 Tes . 2:9 to dzieje się ono pod kontrolą Boga, dlatego jest to część "silnego zwiedzenia" (energeian planes), które Bóg zsyła (2 Tes. 2:11). Powtórzenie słowa energeian zostało pominięte przez maskę tłumaczenia, ale w greckim oryginale wyróżnia się ono wyraźnie. "Szatan" nie działa przeciw Bogu, ale jest używany przez Boga w Jego pracy w życiu innych. Jest to "zło" i "dzieło szatana", którym zwodzi niegodziwiec (2 Tes 2:9,10), ale Bóg działa przez to, On jest tym, który zsyła zwiedzenie.. wskazać należy, że "szatan" nie jest tu radykalnym złem, czyli złem, które jest wolne i niezależne od Boga, które czai się wolne niejako w kosmosie, ale jest posłane przez Boga i pod Jego kontrolą. Ależ oczywiście chcemy wiedzieć więcej na temat tego "szatana" i w sekcji 2-4 przeanalizowaliśmy, w jaki sposób opozycja żydowska wobec chrześcijańskiej Ewangelii była znaczącym przeciwnikiem lub " Szatanem" w pierwszym wieku.

Jak większość prorocत्व Nowego Testamentu, 2 Tes. 2 ma zastosowanie zarówno do AD70, jak i do dni ostatnich, choć nie wyklucza się również odniesienia do papieżstwa trwającego przez lata pomiędzy tymi okresami czasu. Było to inspirowane w czasie, kiedy apostazja już się pojawiła w obrębie eklezji, w dużej mierze z powodu inwazji Judaistów. Możemy być pewni, że opozycja żydowska, która towarzyszyła pierwszej wizycie Pawła w Tesalonicach będzie miała się nadal dobrze po jego odejściu. Byli oni pod presją tych "którzy was uciskają" (2 Tes. 1:6), którzy zostali zdefiniowani w Gal . 5:11-13 jako Judaiści („oni ... którzy niepokoją was" ). Tesaloniczanie są pocieszani, że ci uciskający zostaną zniszczeni przy drugim przyjsciu Pana w ogniu "mszcząc się na nich ... na tych, którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa (preferując Mojżesza): którzy będą ukarani wiecznym zniszczeniem (por. Gehenna) w obecności Pana" (1:9) . Brzmi to bardzo podobnie do ukarania odpowiedzialnych w dzień sądu (Juda 24) - i Judaiści pasują do tej kategorii. Co istotne, wystąpienie greckiej idei "człowieka grzechu" w LXX zostało opisane tylko w odniesieniu do odstępców żydowskich (Prz. 24:22; Iz. 57:4) .

### **Konkretna osoba**

To prorocत्व mówi o konkretnym "człowieku grzechu", który powstanie wśród ludu Bożego

[w Izraelu lub eklezji]. Wydaje się, że taka osoba istniała w I wieku:

- "Słyszeliście, że Antychryst przyjdzie" (1 J. 2:18)

- "Kto [liczba pojedyncza] niepokoi Cię... trochę kwasu [który] całe ciasto zakwasza... ten, który was niepokoi ..." (Gal. 5:8-10)

- "Ten, kto by się sprzeciwił" (Tyt. 2,8)

- "Który (człowiek) niepokoi cię.. listy (Pawła), mówią, że są ważne i potężne, ale jego obecność cielesna jest słaba, a jego mowa do niczego" (2 Kor 10:7,10 AVmg.. ).



- Świat - żydowski świat pierwszego wieku - Jan używa terminu, że ten świat był pod władzą "szatana", księcia lub lidera (J 12:31, 14:30; 1 J 5:19). - może Arcykapłana?

- "Obcy" w stadzie i "złodziej" przyjdzie zaszkodzić trzódce Pana Jezusa (J 10:5,10).

- Istnienie takiej osoby mogło spowodować wyjątkową potrzebę zanieśienia prośby Pana Jezusa do Ojca, aby zachować uczniów od "złego" (J 17:15). 1 J. 2:13,14 nawiązuje do tej modlitwy i pokazuje, że zostało to spełnione w pierwszym wieku - prawdziwi wierzący byli chronieni przed "złym". I pojawia się powiązanie z obietnicą Obj. 3:10, daną tuż przed katastrofą AD70, aby zachować bezpiecznie braci od "godziny próby".

- Jan zdaje się mówić, przynajmniej w tekście greckim, konkretnie o jednej osobie, np. "Ten [liczba pojedyncza] który mówi, że jest w świetle" (1 J. 1:9). "Kto zatem jest kłamcą?" (1 J. 2:22) istnieje oczywisty związek pomiędzy kłamliwą postacią antychrysta 2 Tes. 2:8,9, a "zwodzicielem" (2 J 7) łączący się z tą samą postacią, która zostanie „zwiedziona” ( 2 Tes 2:11 ). Jan widział antychrysta, który był pojedynczym zwiastunem wielu antychrystów, którzy, jak odczuwał, pojawili się już w pierwszym wieku. Należeli do [ żydowskiego ] świata (1 J 4:5) - jest wskazaniem, że antychryst jest w jakiś sposób semicki, przynajmniej w zastosowaniu w pierwszym wieku. Odniesienie Jana do "wielu fałszywych proroków" (1 Jn. 4:1) łączy się z Mt. 24:11, które w kontekście AD70 przewiduje, że "wielu fałszywych proroków powstanie". Oznacza to dla mnie, że pojedynczy antychryst miał jakieś wypełnienie w pierwszym wieku. I to samo będzie [ jest? ] Prawdą naszych ostatnich dni. Ludzie pokroju Saddama Husajna i Hitlera są być może takimi antychrystami, którzy byli zapowiedzią przyjście konkretnej osoby, która będzie antychrystem ostatnich dni. Mieli pewne podobieństwa do niego, ale nie byli faktycznie tą osobą. Co istotne, wydaje się, że Jan rozumie tę osobę jako kogoś, kto formalnie przyjmuje Jezusa, ale zaprzecza, że Jezus jest Chrystusem, namaszczonego Mesjaszem (1 J. 2:22). Pasowałoby to znacznie lepiej do muzułmańskiego stanowiska aniżeli do katolicyzmu - katolicy wierzą, że Jezus jest Chrystusem. Podobnie jak w pierwszym wieku, żydowscy antychryści wierzyli, że Jezus istniał, ale zaprzeczali, że był Chrystusem.

Warto zauważyć, że ta osoba nie została nazwana. Martin Hengel komentuje poprawnie: "Jedną z zagadek żydowskiej i wczesnej chrześcijańskiej polemiki jest to, że ciężko jest naprawdę nazwać przeciwników, jednak występuje tendencja do korzystania z obraźliwych parafraz. To jest [również] prawdą Esseńskiej polemiki, która ukrywa przeciwników w szyfrach"(1). W tym kontekście przypomnijmy odniesienia do Babilonu i Egiptu w Starym Testamencie, jak np. "Rahab". Paweł również nie wydaje się odnosić do jego wrogów po imieniu, lecz kryje się za drwiącymi zwrotami (2 Kor 11:5,13;. 12:11;. Gal 5:12;. Flp 3:2, zobacz też Gal 1:7;. 3:1,10; 4:17; 2 Kor 2:17;. 4:2;. Rz 3:8, 15:31). Odniesienia do prorokini "Jezebel" w Obj. 2:20 i "nauki Balaama" (Obj. 02:14), w rzeczywistości nie wymieniają osoby, której to dotyczy, lecz dają coś w rodzaju kryptonimu.

Właśnie na tym tle 2 Tes. 2:2 ostrzega ich, aby nie dać się "szybko zbałamucić i nastraszyć (por 1:6; Ga 5,12) czy to przez Ducha, czy przez mowę (tych, co twierdzą, że mają dar Ducha Proroctwa), czy przez list (jeśli był) rzekomo przez nas pisany, jakoby dzień Pański był w zasięgu ręki" (RV" tutaj "). To wszystko wskazuje na judaistyczną aktywność; gdzie indziej stosują taktykę kucie liter w imię Pawła (Gal 6:11;. Hbr 13:22;. 1 Kor 16:2;. 2 Kor 3:1). Tak więc Paweł kończy ten drugi list do Tesaloniczan z "pozdrowienie moją, Pawła ręką, co jest znakiem w każdym liście, tak

piszę" (2 Tes. 3:17). Ich rozumowanie było takie, że dzień Chrystusa, czyli Królestwa, był już obecny. To był w zasadzie żydowski argument- stąd judaistyczny rak w Efezie miał prowadzić do Hymeneusza i Filetosa "powiadając, że zmartwychwstanie (a więc powrót Pana) już się dokonało, przez co podważają wiarę niektórych" (2 Tm 2:18).

Żydowska natura człowieka grzechu, przed którym Paweł ostrzega Tesaloniczan, jest zasugerowana poprzez ostrożną refleksję w 1 J . 2:11,19 : "Kto nienawidzi brata swego ... chodzi w ciemności, i nie wie, dokąd idzie ... wyszli z nas , lecz nie byli z nas" . To wszystko jest powrotną aluzją do przykładu Kain wychodzącego z obecności Boga i wędrującego do kraju Nod bez żadnego kierunku w swoim życiu. Kain jest rodzajem Judaistów i systemu żydowskiego (J 8,44); pierwotne listy Jana były prawdopodobnie odnoszone do Judaistów. Osoby te są opisane są w 1 Jn . 2:18 jako "antychryści", których obecność zwiastowała pełną oznakę „antychrysta”. To dlatego Nowy Testament wielokrotnie podkreśla, że pojawienie się fałszywych nauczycieli i fałszywych Chrystusów będzie znakiem końca. Jeśli ci antychryści pierwszego wieku byli Żydami, to i "antychryst" prawdopodobnie również był. Istnieje wiele dowodów na to, że listy Jana były przeznaczone przede wszystkim dla zborów w obliczu problemu Judaistów. Obszerne powiązania z jego żydowskimi podstawami Ewangelii powinny być oczywiste. Zauważ, że w zwojach Qumran Esseńczycy opisali odstępczego Arcykapłana jako "człowieka kłamstw". Interpretacja listów Jana dokonana przez Tertuliana jasno wyjaśnia, że "antychryści" odnoszą się do współczesnych fałszywych nauczycieli.

Paweł ostrzega, że przyjście Pana nie nastanie, dopóki nie przyjdzie wyraźne dalsze odstępstwo i pełne publiczne objawienie się człowieka grzechu, którego "Tajemnica nieprawości" już w skrytości pracuje. Zostanie on w pełni objawiony kiedy cierpliwość Boża się skończy. Na tym etapie człowiek grzechu ukaże "fałszywe cuda", które wielu ludzi wprowadzą w błąd; ale wkrótce zostanie on zniszczony "blaskiem przyjścia (Pana)". Ta "tajemnica nieprawości" była fałszywą judaistyczną doktryną podważającą Eklesję, w wyniku czego wielu wiernych pozostawało pod ich wpływem; w bezpośrednim preludium do „przyjścia” Chrystusa w AD70, system żydowski wydawał się mieć przewagę nad prawdziwymi wierzącymi. Wiemy z Hbr. 6 i gdzie indziej, że starsi judaisci byli w stanie czynić cuda. Te imponujące cuda wykonywane w ostatnich dniach przez fałszywych nauczycieli zostały zapowiedziane w prorocztwie Oliwnym i w części Objawienia. Następnie wydarzenia z AD70 całkowicie zniszczyły żydowski system.

Poniższy komentarz następujących po sobie wersetów próbuje interpretować 2 Tes. 2 z tych dwóch perspektyw-AD70 i ostatnich dni. Fakt, że "człowiek grzechu" pojawił się w pierwszym wieku w postaci fałszywej judaistycznej nauki wewnątrz eklezji oznacza, że „ten zły” zasiada w świątyni odczytywanej na poziomie symbolicznym- jako odnoszącej się do świątyni w eklezji. Rzeczywiście większość zastosowań „świątyni” w N.T. odnosi się do eklezji. Dlatego tajemnicze odwołania Pana do bałwochwalczej obrzydliwości zasiadającej w świętym miejscu w dniach ostatnich (do której Paweł robi aluzję) także musi mieć przynajmniej niektóre odniesienia do obrzydliwego zła panującego w eklezji ostatnich dni.

**Werset 3 "ten dzień nie nastanie pierwszej zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia".**

"Synem zatracenia" był Judasz (J 17:12), uosobieniem grzechu i żydowskiego diabła (J 6:70, 71 Porównaj 8:44). Zobaczymy, że w 2 Tes. 2 występują częste odniesienia do wydarzeń wokół cierpień i śmierci naszego Pana; co również odnotowaliśmy we fragmentach Objawienia dotyczących końcowego cierpienia świętych. Judasz był ukryty wśród uczniów, aż w końcu ujawnił swoje oblicze zdradzając Chrystusa, co zapoczątkowało jego Pasję. Judaishi zostali ujawnieni kim naprawdę byli w świetle traumy AD69/70. A jeśli człowiek grzechu jest odpowiednikiem dni ostatnich, to grupa fałszywi nauczycieli pokaże swoją rękę jedynie bezpośrednio przed drugim przyjściem Chrystusa, tj. na początku ucisku, który pasuje do początku ostatecznych cierpień Chrystusa, które rozpoczęły się zdradą Judasza. Oznacza to, że wszelkie polowania na czarownice dla tej grupy jest skazane na niepowodzenie. Uczniowie próbowali ujawnić Judasza, "człowieka grzechu", przed jego właściwym czasem na ujawnienie się; i skończyło się to wzajemnymi oskarżeniami. Tak wygląda niezdolność natury ludzkiej do wydawania właściwego osądu. Minęło trzy i pół dnia od zakończenia cierpień Chrystusa, potwierdzonych zmartwychwstaniem, kiedy to zostało otwarcie objawione kim był Judasz. To może oznaczać, że będzie trzy i pół letni okres ucisku dla wierzących ostatnich dni, poczynszy od otwartego ujawnienia się "człowieka grzechu".

N.I.V. (słusznie) tłumaczy „człowieka grzechu” jako „człowieka bezprawia”, podkreślając sprzeczność w tym, że szalone prawo Judaistów było w rzeczywistości bezprawiem. Ponieważ bezprawie obfituje w dniach ostatnich, większość w eklezji utraci swoją miłość (Mt 24:12). Bestia jest uosabiana przez człowieka- "liczba bestii ... to liczba człowieka" (Obj. 13:18) (3), w taki sam sposób jak system opisany w 2 Tes. 2 jest uosabiany jako człowiek grzechu. Postać z Obj. 13:5,6 jest wyraźnie oparta na Staro Testamentowym "człowieku grzechu," , Goliacie- realnej, historycznej postaci. Obj. 11:4,13 szkicuje kontrast pomiędzy bogiem Ziemi / ziemi Izraela, a prawdziwym Bogiem Nieba. "Bóg ziemi" ma dwa drzewa oliwne i dwa świeczniki, stojące przed nim, z wyraźną aluzją do Zach. 4:14, 6:5, gdzie Pan / król Ziemi / narodu wydaje się odnosić do króla babilońskiego.

Wszystkie te fragmenty oznaczają, że może pojawić się jeden konkretny "człowiek grzechu" w dniach ostatnich. Judasz, prototyp "syna zatracenia", wpłynął na innych uczniów, co widać w skardze dotyczącej „marnowanie” przez Marię maści, skardze złożonej przez Judasza w J. 12:4-5, a także złożonej przez całą grupę w Mt. 26:8. List Judy jest ostrzeżeniem przed wpływem żydowskiej apostazji pierwszego wieku. Cytuje "błyskotliwe spostrzeżenie Korach" jako typ fałszywego nauczania, który przeniknął do zborów. Mógł wspomnieć o "Korach, Datan i Abiram", ale zamiast tego koncentruje się na Korach, tak jak gdyby miał on wybitny wpływ. Czy w ten sposób Juda sugeruje nam, że istnieje jeden konkretny osobnik "ostatnich dni", który miał stawiać opór?

Połączenie z Judaszem sugeruje, że człowiek grzechu będący w świątyni może odnosić się do obecności tej osoby lub systemu w eklezji. Ale istnieje wyraźny związek z Mt . 24:15 , dotyczący ohydy spustoszenia stojącej w świątyni jako wyraźny znak, że powrót Chrystusa jest bliski; podobnie gdy Paweł wspomina, że człowiek grzechu w świątyni jest wyraźnym znakiem drugiego przyjście (2 Tes . 2:3). Słowa Pana, zawarte w prorocctwie Daniela, że Pustoszyciel ( RV ) pojawi się w świątyni, a także opis w Jeremiasza Nabuchodonozora jako "Pustoszyciela" ludu Bożego i jego miast, który osiąga swoje "spustoszenie" przez fałszywą teofanią, przychodzącą na chmurach i rydwanach, tak jak to zrobi Pan Jezus (Jer. 4:7,13). Język używany przez Jeremiasza w tym rozdziale jest bardzo podobny do tego stosowanego w Ezechiela 38 mówiący o

osobie wymienionej jako "Gog". Obrzydliwością jest to, że spustoszenie jest w rękach pojedynczego Pustoszyca - człowieka grzechu - 2 Tes. 2. Prawdopodobne zastosowanie do odrazy znajdujemy jednak w eklezji, niektórych kusi aby szukać fizycznej świątyni, która ma zostać odbudowana w Jerozolimie w celu ułatwienia wypełnienia się tego proroctwa. To nie może być nieistotne, że prawicowi rabini są entuzjastycznie nastawieni do tego, mają już sporządzone plany na taką świątynię! Może być, że Obj. 13:14,15 przepowiada, że człowiek grzechu postawi swój autentyczny wizerunek w świątyni. I jak już wspomniano, Kaligula kazał wznieść sobie posąg w świątyni, i choć nigdy nie doszło do tego, to zostanie to już na trwałe w pamięci czytelników Nowego Testamentu. Ta przeszłość jeszcze raz powołuje się na kult jednostki, kult określonej osoby rozwijanej w świątyni.

#### **Werset 4 "Który się sprzeciwia i wynosi"**

Jest użyty w 2 Tym. 2:25 i dotyczy Judaistów oraz Żydów; i jest przetłumaczony jako przeciwnik w tym samym judaistycznym kontekście w Łuk. 13:17, 21:15, 1 Kor. 16:9; Flp. 1:28 i 1 Tym. 5:14. Ich arogancja jest dobrze opisana jako wywyższanie się ponad wszystko, co jest godne "boskiej czci", czy to będzie chrześcijanin czy ktoś inny. To samo słowo oddane jako "nabożeństwo" w Dz 17:23 dotyczy pogańskich bożków. Uczynili samych siebie "jak Bóg", być może imitując Mojżesza, boga tego (żydowskiego) świata" (2 Kor 4:4 i kontekst), Jakub 4:11,12 jest tylko jednym przykładem wpływu Judaistów na starszyznę czyniących samych siebie równym Mojżeszowi. Istnieją dwa greckie słowa przetłumaczone jako „świątynia”, jedno odnoszące się bardziej do fizycznego budynku, a drugie do duchowego mieszkania Boga, tzn. eklezji (1 Tym. 3:15). Te drugie znaczenie jest tym, które jest użyte tutaj; człowiek grzechu zasiada (Gk. "zajmuje jego miejsce") w eklezji, pokazując (w greckim "demonstrując"), że jest Bogiem. To słowo jest tłumaczone jako „uwierzytelnic” w Dz 2:22 i odnosi się do uwierzytelnienia Chrystusa jako przedstawiciel Boga przez cuda, które czynił. Oznacza to, że człowiek grzechu jest imitacją Chrystusa - prawdziwym Antychrystem. Pokazanie tego, że on jest Bogiem będzie dokonane poprzez pseudo cuda - werset 9 - w taki sam sposób jak Mojżesz został ustanowiony Bogiem dla faraona poprzez cuda, które czynił (Wyj. 7:1). Judaishi wpłynęli na starszych zboru żydowskiego, i wydaje się, że zachowali moc cudownych darów w krótkim czasie po ich apostazji (Hebr. 6:4 -6), Żydzi mieli także swoich fałszywych cudotwórców (Dz 13:6; 19:13-14). Bestia z Objawienia również czyni imponujące cuda. Stąd człowiek grzechu czynił fałszywe cuda w pierwszym wieku przez żydowskich cudotwórców i ich judaistycznych przyjaciół w eklezji. Tak więc zarówno w systemie bestii ostatnich dni, jak i w eklezji, "człowiek grzechu" ostatnich dni będzie czynił fałszywe cuda.

#### **Werset 5, 6 "Czyż nie pamiętacie że kiedy byłem z wami, mówiłam wam te rzeczy? A teraz wiecie (doceniacie), co go teraz powstrzymuje, tak iż się objawi dopiero we właściwym czasie".**

Jest tutaj zdecydowana aluzja do Łuk. 24:6: "on ... zmartwychwstał; pamiętacie (co z powagą j. grecki sugeruje) jak mówił wam, będąc jeszcze w Galilei", aluzja ta dotyczy jego cierpienie i wskrzeszenia. Połączenia idą dalej, jak tylko Anioł wypowiedział te słowa w Łuk. 24, uczniowie byli gotowi zawrócić, skapitulować do rozumowania żydowskiego szatana, ze względu na niepowodzenie w docenieniu wcześniejszego proroctwa. Wyznawcy AD70 i ostatnich dni wykazują podobieństwa do stanowiska tych ludzi. Często słyszeli o nadchodzących cierpieniach swego Pana, ale jakoś byli na

nie głusi. Również i my możemy pozwalać rzeczywistości tych ostrzeżeń o naszych przyszłych cierpieniach przechodzić obok nas.

Paweł mówi, że te rzeczy zostały wcześniej wyjaśnione Tesaloniczanom, być może w 1 Tes. 5:3-5; powiedziano im, że najważniejszym znakiem przyjścia Pana będzie okrzyk "pokój i bezpieczeństwo" w eklezji. Teraz w 2 Tes. 2 Paweł przedstawia to w inny sposób: "ten dzień nie nastanie, zanim nie przyjdzie odstępstwo", a co najważniejsze przedstawia to jako najbardziej oczywisty znak. Słowo "powstrzymuje" jest również tłumaczone jako "trwać", a także "utrzymać chwyt", często w kontekście oporu przeciwko judaistycznej infiltracji zachowując prawdziwą naukę. Oznaczałoby to, że silni duchowo wewnątrz eklezji powstrzymywali objawienie się człowieka grzechu oraz powrót Pana ("iż objawi się dopiero we właściwym czasie" może odnosić się zarówno do 1 Tym. 6:15). Jednak to było tylko kwestią czasu, zanim odstępstwo było tak powszechne, że zostali "wzięci z drogi", "w tajemnicy nieprawości (dosłownie "łamaniu prawa", inna gra słów dotycząca pozycji Judaistów) która już działa" (werset 7). Jest to przeciwieństwo do "tajemnica pobożności" (1 Tm 3:16) i odnosi się do Judaistów twierdzących, że są tak głęboko uduchowieni, że Prawda była "tajemnicą" znaną tylko im (por. Judy 19; Ap. 2:24). To, co utrudnia objawienie albo przyjście (por. 1:7; fałszywe drugie przybycie) człowieka grzechu zostanie usunięte z drogi. "Z drogi" tutaj jest zwykle tłumaczone jako "spośród nich" - duchowo myślący członkowie eklezji mieli zostać usunięci, tak aby kara Boga mogła być zesłana na resztę z nich. W pierwszym wieku zostało to ukazane w poleceniu wiernym ucieczki z Jerozolimy (Łuk. 21:21), wyjścia z Babilonu (Ap. 18:4), który jest pospolitym symbolem Izraela i odstępnych żydowskich proroków. Słowo "tajemnica" jest użyte również w negatywnym sensie w Ap. 17:5,7 i dotyczy nierządnic jadącej na bestii - wskazuje to na określoną osobę, która będzie symbolicznym przywódcą bestii?

### **Werset 8 "A wtedy objawi się ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjścia swego" .**

To był system żydowski, który został zniszczony "nadejściem" AD70; istnieje ścisły związek między "złym", tzn. diabłem i systemem żydowskim, jak to opisano w rozdziale 2-4. Duch i jasność przyjścia Pana są paralelami do opisu wyroku w sprawie Judaistów 1:6-9: „... potężni aniołowie, w ogniu płomienistym, wymierzający karę ... poniosą oni karę ... od obecności Pana, i od chwały jego mocy". Wyrok ten jest przeciwko "tym, którzy was niepokoją" (1:6), czyli fałszywych judaistycznych "braci", którzy byli wiodącymi wczesny Kościół na manowce (Ga 1,7). W połączeniu z 2:8 pokazuje, że tacy fałszywi bracia wewnątrz eklezji (świątyni), którzy są "Złym", zostaną zniszczeni przez drugie przyjście. 2 Tes. 1:6-9 przypomina również opis nadchodzącego wyroku na odstępnych Żydach w Rzym. 1:18: „gniew Boży z nieba objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy przez nieprawość tłumią prawdę". Słowa Pawła w Tesaloniczan można również odnieść do Iz. 11:4 : . "On ( Chrystus ) uderzy ziemię (hebr. ' eretz' - ziemia, Izrael) różgą swoich ust, a tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego" w Izraelu, głównie. Greckie słowo "zły" jest tłumaczone jako "bez prawa" w Liście do Rzymian, ponownie czyniąc insynuacje do Judaistów, którzy twierdzą, że przestrzegają prawo. Istnieje analogia między "tajemnicą nieprawości" w wers.7 i "złym" z wers.8 - objawienie "tego złego" jest zatem ujawnieniem tajemnicy, która imituje "objawioną tajemnicę" Prawdziwej Ewangelii (Rz 16:25; Ef. 3:3, 6:19; Kol. 1,26). Zły miał być "zniszczony", po grecku jest to również tłumaczone jako "znieść", "pozbyć", "uczynić bezskutecznym", "znikający", "uczynić pustym", itp., wszystko to w kontekście likwidacji prawa

żydowskiego i systemu, na którym się ono opierało. Zostało to w pełni dokonane wraz ze zniszczeniem świątyni jerozolimskiej w AD70 .

"Duch jego ust" nawiązuje do Obj. 19:15,21 i dotyczy zniszczenia przez Chrystusa bestii, która ma bliskie powiązania z człowiekiem grzechu. Nacisk na zniszczenie człowieka grzechu przez aniołów oraz ogień w Dan. 7:10,11 odnosi się do zniszczenia bestii w trakcie powrotu Pana. Być może człowiek grzechu pojawi się w związku z eklezją ostatnich dni, świątynią Boga, ale będzie on powiązany z polityczną "bestią", która będzie mieć kontrolę nad światem.

**Werset 9 "Ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów"**

"Szatan" w Nowym Testamencie często odnosi się do systemu żydowskiego. "Przyjść" można przetłumaczyć jako "wchodzić", odnosząc się do subtelnego wejścia judaistycznych agentów, jaki judaistycznych pomysłów w eklezji (Gal. 2:4, itp.). Przyjście Chrystusa było związane z cudami, i tak samo "Szatanowi" będą towarzyszyć cuda w jego "przyjściu". W greckim słowo "praca" jest często używane w nawiązaniu do działania Ducha Świętego. "Moc, znaki i cuda" to wyrażenie zawsze dotyczyło głoszenia Ewangelii (Dz 2:22,43, 4:30, Rzym. 15:19; Hbr 2:4) oraz w 2 Kor . 12:12 potwierdzało kwalifikacje apostoła. Tak będzie przedstawiać się człowiek grzechu, jako fałszywy apostoł (por. 2 Kor 11:13-15), czyniąc fałszywe cuda, które będą towarzyszyć fałszywej ewangelii; jest on "synem zatracenia" na wzór Judasza. Greckie słowo "kłamliwy" jest używane w odniesieniu do odstępczych Żydów w J. 8:44, Rzym. 1:25 ,1 J. 2:21 .

Jannes i Jambres byli innymi prototypami tych Judaistów (2 Tym. 3:8). Być może ci magicy replikujący cuda Mojżesza byli odstępczymi Żydami. Doświadczenie Izraela w Egipcie wskazuje nasze przyszłe w czasie drugiego przyjścia. Być może zwierzę, symboliczny "Egipt" ostatnich dni, będzie mieć również grupę zbuntowanych Żydów, których cuda będą pasować do tych wykonywanych w końcowych dniach Mojżesza. Pokazują "znaki i fałszywe cuda" widać oczywistą aluzję do Mt. 24:24, dotyczące tego co dzieje się w ostatnich dniach AD70 i w naszych czasach. Jeśli cudowne dary są posiadane przez niektórych wiernych w dniach ostatnich, np. w związku z posługą Eliasza, zdolność odstępczych wierzących do czynienia cudów będzie się wydawać bardziej wiarygodna. Istnieje wiele powiązań między 2 Tes. 2, a prorocstwem Oliwnym:

<b>Mateusza 24</b>	<b>2 Tesaloniczan 2</b>
bezprawie będzie obfitować (wers. 12)	człowiek bezprawia
ludzie mówiący: „Oto tu jest Chrystus”	„abyście nie tak szybko dali się zbałamucić.. przez słowo.. że dzień Chrystusa jest tutaj” (wers.2 R.V.)
„nie wiercie” (wers. 24)	„niech żaden człowiek (grzechu) was nie zwodzi (wers. 3)
„powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda" (wers. 24).	"z całą mocą, wśród znaków i rzekomych cudów" (wers. 9)

"o tyle, o ile to możliwe, zwiądą i wybranych" (wers. 24), co sugeruje, że nie-wybrani zostaną oszukani.	„i wśród wszelkich podstępnych oszustw.. oni (powinni) uwierzyć kłamstwu.. ale wy bracia umiłowani przez Pana, jesteście od początku (już) wybrani do zbawienia” (wers. 10, 13) – tzn. nie możliwe jest by ich zwiąć
"oto przepowiedziałem wam" (wers. 25), tak jak Chrystus przepowiedział swoje cierpienie.	"kiedy byłem jeszcze z wami, mówiłam wam o tych rzeczach" (wers. 5)
"jak błyskawica zabłyśnie na wschodzie, a jaśnieje aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego" (wers.27)	„blaskiem przyjścia swego" (wers.8)
"..Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba (z Aniołami) z wielką mocą i chwałą" (wers. 30)	"..z jego potężnymi aniołami... chwała jego mocy" (2 Tes. 1:7, 8,9 por. 2:08)
„zgromadzą razem jego wybranych” (wers. 31)	„nasze wspólne zebranie się wokół Niego” (wers. 1)
"Jam Jest Chrystus i wielu zwiądą" (wers. 5)	„ostry obłęd, tak iż wierzą kłamstwu.. wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć” (wers. 11, 10)
"bezprawie się rozmnoży" (po grecku: "mnożyć", tzn. przekształcić więcej ludzi na to)	„tajemna moc nieprawości już ... działa" (wers. 7)
"miłość wielu oziębnie" (wers. 12)	„nie przyjęli miłości prawdy" (wers. 9)

Opis tych oszukanych w 2 Tes. 2 jest rozwinięciem myśli o Trybunale w 1:6-9, który dotyczy tych, co są winni wyroku, tzn. tych, którzy znają Chrystusa. Dlatego wnioskujemy, że wielu którzy będą oszukani przez nieprawdziwe, rzekome cuda są faktycznie w eklezji. Tylko wybrani nie zostaną oszukani. To było to, co wydarzyło się w okresie aż do AD70, i musi być zapewne również spostrzeżone w naszych dniach ostatnich. Ustanowienie władzy bestii w Jerozolimie, towarzyszące jej potężne cuda i wsparcie niektórych Judaszy- jako braci w całej eklezji po to, aby przekonać niektórych w kościele by myśleli, że Chrystus powrócił. Połączenia między Mat. 24 i 2 Tes. 2 wskazują, że wielu (Gk. większość, Mt. 24:12) w eklezji zostanie oszukanych, podpuszczonych przez subtelne grupy fałszywych chrześcijan, którzy będą odpowiednikiem Judaistów pierwszego wieku.

**Werset 10 "Wśród wszelkich podstępnych (w odniesieniu do Judaistów w 2 Piotra 2:13). oszustw (mówiąc o Żydach w Rz 1:18,29;. 2:8;. Hbr 8:12;. 2 Piotr 2:13), którzy mają zginąć (por. 1 Kor 1:18 - o Żydach), ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić”.**

Oznacza to, że otrzymali prawdę, ale nie miłość do niej. Czy jest to prawda o kościele ostatnich dni?

**Werset 11 "Dlatego Bóg zsyła na nich ostry obłęd, tak iż wierzą kłamstwu”.**

To samo słowo "kłamstwo" jest użyte w wers. 9 w odniesieniu do "fałszywych cudów". Oznacza to, że bestia / fałszywy prorok / człowiek grzechu w jakiś sposób ma przyzwolenie Boga, aby czynić fałszywe cuda, które będą zesłane przez Boga, aby przetestować wiernych. Bóg zwiódł niewiernych w eklezji pierwszego wieku fałszywą doktryną i oddaleniem od Niego, i wydaje się, że interpretujemy prawidłowo, że zrobi to samo w tych ostatnich dniach.

### Kim on będzie ?

Widzieliśmy, że człowiek grzechu ostatnich będzie mieć jakiś związek z ludem Bożym, na wzór Judasza. Może być częściowo Żydem. Może mieć nawet powiązania chrześcijańskie. Może być nawet pół Arabem, pół Żydem, który wprowadzi siebie samego na tron jako głowę arabskiej bestii i uczyni swoją stolicę i świątynię w Jerozolimie. Nah. 1:15 RV opisuje przywódcę asyryjskiego najazdu jako "złego", "niegodziwego doradcę" (1:11), "ten, który rozwali [Izrael] w kawałkach" (Nah. 2:1). Dalsze dowody na charyzmatycznego arabskiego antychrysta są dostarczone w moim badaniu odrodzenia się drugiego Babilonu w ostatnich dniach. Szczególne znaczenie ma sposób, w jaki człowiek grzechu wywyższa się "nad wszystko, co nazywa się Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci" (2 Tes. 2:4 RVmg.). To jest właśnie istotne dla islamu, którego natarczywa wiara w jednego Boga prowadzi ich do agresji na wszelką ikonę, idola lub obiekt kultu. To jest bardzo przeciwne do katolickiego sposobu czczenia przedmiotów kultu.

### Odnośniki

(1) Martin Hengel, Johannine Pytanie (Londyn.: SCM, 1996 wydanie), s.. 41.

(2) To zostało szczegółowo zbadane w rozdziale 2-4 "żydowski Szatan".

(3) Poniższa tabela pokazuje wyraźne powiązania pomiędzy konkretnym "człowiekiem grzechu", opisanym w 2 Tes. 2 oraz systemem bestii z Objawienia. Jestem wdzięczny Phil Edmonds za tablicę tych połączeń:

<b>2 Tesaloniczan 1&amp;2</b>	<b>Objawienie</b>
2:3 - syn zatracenia (zobacz również Jan.17:12)	17:8 – bestia idzie na zatracenie
2:7 - tajemnica nieprawości (Gk. anomii) (odniesienie do syna zatracenia)	17:7 – Babilon powiązany z tajemnicą
2:8 - zły (dosł. "bezprawny" -. Gk anomos) objawiony (patrz także wers. 7, gdzie "nieprawość" = Gk anomii.)	1:1 - objawienie Jezusa Chrystusa
2:8 - Pan zniszczy [złego] tchnieniem swoich ust (zob. Izajasza 11:4)	19:11,15 - Chrystus niszczy bestię (zob. Izajasza 11:4)
1:8 - Pan Jezus w ogniu płomienistym	19:12 - Oczy Chrystusa "jak płomień ognia"
2:11 - ci, którzy giną bo uwierzyli kłamstwu (w odniesieniu do złego z 2:8)	9:20 - "fałszywy (lub kłamliwy) prorok"
2:11 - silne złudzenie (lub działanie oszustwa) (w odniesieniu do niegodziwca z 2:8)	13:14 - zwiedzenie 19:20 - zwiedzenie (w odniesieniu do drugiej bestii i fałszywego proroka)
2:9 - znaki (Gk. semeion) (w odniesieniu do złego z 2:8)	13:13 - cuda (Gk. semeion) 19:20 - cuda (Gk. Semeion) (odniesienia



	do drugiej bestii i fałszywego proroka
2:4 - świątynia	11:2 - świątynia

### **Bestia i człowiek grzechu**

Istnieją połączenia między Mt. 24 i 2 Tes. 2, które pokazują, że "człowiek grzechu" ma konkretne odniesienie do ostatnich dni, jak robi to Mt. 24:

<b>Mateusza 24</b>	<b>2 Tes. 2</b>
"Wtedy wielu się zgorszy" (wers. 10)	„Zanim nie przyjdzie odstępstwo” (wers. 3)
"Miłość wielu oziębnie" (wers. 12)	"Nie przyjęli miłości prawdy" (wers. 10)
„Zwiodą wielu” (wers. 11)	„Wśród wszelkich podstępnych oszustw” (wers. 10, por. Obj.13:4)
"Bezprawie się rozmnoży" (wers. 12)	„Tajemna moc nieprawości” (wers. 7)

Zasadne wydaje się utożsamianie tego „człowieka” z konkretnym "Antychrystem" 1 Jn. 2:18. Systemem bestii / rogu jest imitowanie Chrystusa. Łamie na kawałki całą ziemię (Dan. 7:23) - to samo słowo użyte w Dan. 2:40,44 opisuje łamanie narodów w kawałki przez Chrystusa w czasie jego powrotu. Mały róg będzie "zamyślać, aby zmienić czasy i prawa". Jest to wyraźne nawiązanie do Dan. 2:21, gdzie Bóg jest opisany jako ten, który zmienia czasy i pory. Mały róg czyni więc samego siebie jako Boga- „człowieka grzechu", jak Bóg zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga” (2 Tes. 2:4). Ten człowiek grzechu zostanie zniszczony przez blask drugiego przyjścia Pana (2 Tes. 2:8). Dlatego będzie on aktywnie działał w dniach ostatnich. Ten człowiek grzechu zostanie ujawniony podczas odpadnięcia od Prawdy, tuż przed powrotem Chrystusa (2 Tes. 2:2,3). Stąd jakiegokolwiek wypełnienie tej mocy mogło mieć miejsce w historii, to należy przyjąć, że to będzie miało szczególny przejaw w ostatnie dni.

Człowiek grzechu jest "synem zatracenia", wyraźnym nawiązaniem do Judasza (J 17:12). To łączy tę moc z odstępczym elementem w eklezji. Poprzez infiltrację eklezji będzie on zasiadać "w świątyni Boga" (2 Tes. 2:4), tzn. eklezji. Judasz był zdrajcą; widzieliśmy z proroctwa Oliwnego, że zdrajcy będą w eklezji w okresie ucisku. Połączenie z Judaszem z pewnością uczy, że będzie "piąta kolumna" w kościele dni ostatnich, która będzie związana z Babilonem / zwierzęciem / człowiekiem grzechu ostatnich dni.

Jednak jest możliwe, że te proroctwa odnoszą się do konkretnej osoby, która twierdzi, że jest Chrystusem- prawdziwym "Antychrystem", być może jest związany z chrześcijańskim zdrajcą (na wzór Judasza jako jednym z dwunastu). Może być nawet tym, który zbuduje literalną świątynię, w której wówczas będzie ohyda spustoszenia stojąca w świętym miejscu. Pamiętaj, że róg / Bestia bluźni świątyni (Obj. 13:6), a jego manifestacja jako Króla Północy "założy przybytek jego pałacu ... na świętej górze chwały" Syjonu (Dan. 11:45). 2 Tes. 2,8-9 wskazuje na kontrast pomiędzy przyjściem Pana, a człowieka grzechu, tak jakby ostatni był kopią pierwszego. Ta nowa moc rozbija na kawałki przeciwstawne narody, tak jak to robi Chrystus (Dan. 7:23 por. 2:44.); ustanowi nowy zestaw przepisów na całym świecie, tak jakby miał władzę Boga (Dn 7:25 por. 2:21).

Niektórzy mogą zacząć myśleć, że Chrystus powrócił z powrotem, gdy w rzeczywistości będzie to "Antychryst" Bestii. Bestia może mieć w ramach eklezji swych wyznawców, którzy będą szerzyć ten pogląd. Bestia ma rzecznika w innej bestii, która mówi jak smok, tzn. jak bestia, ale ma rogi jak baranek, tzn. fałszywy Chrystus. Ta bestia „czyni wielkie cuda, tak że i ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi (tzn. jest to świadomy ekshibicjonizm), i zwodzi ... przez cuda, jakie miała moc uczynić" (Obj. 13:11-14). Sprowadzenie ognia z nieba oznacza, że jest to świadoma imitacja Eliasza, co implikuje, że posługa Eliasza będzie aktywna w czasie ucisku. Będzie ona przeciwieństwem chwytów reklamowych systemu bestii.

Idea Antychrysta jako repliki prawdziwego Chrystusa występuje także w Księdze Przysłów, gdzie jest przedstawiony kontrast pomiędzy kobietą mądrości (reprezentującą Chrystusa, nasienie kobiety, 1 Kor. 1:24), a "głupią kobietą", która robi te same zewnętrzne rzeczy jak "mądrość" (np. Prz. 9:1-5 por. 9:14-17). Ten prototyp Antychryst jest nierządnicą, które jest symbolem związanym ze smokiem / Babilonem / Bestią Apokalipsy. Tak więc Antychryst i bestia są ściśle powiązani. Z powodu fałszywych cudów, słabi wierzący będą oddawać cześć obrazowi Bestii i dołączą do systemu 666 (Obj. 13:14-18). To jest oparte na posągu na równinie Dura, gdzie wielu z ludu Bożego musiało oddać mu cześć. Tylko trzech przyjaciół zdają się tego odmówić. Może piec, które były środkiem kary dla tych, którzy nie chcieli czcić posągu, odnoszą się do pieców obozów koncentracyjnych, które możemy również zobaczyć jako powtórkę w przyszłości.

### **"Czas ucisku "**

Sugerujemy, że bluźnierczą mocą budującą swój pałac na Wzgórzu Świątynnym w Dan . 11:45 jest człowiek grzechu z 2 Tes. 2, a tym samym mocą małego rogu. To się stanie tuż przed powtórным przyjściem Chrystusa i zmartwychwstaniem opisanym w Dan. 12:2 . Podczas tego okresu „nastanie wielki ucisk, jakiego nie było” dla ludu Bożego, naturalnego, jak i duchowego- czas ucisku Jakuba, który występuje po ponownym zgromadzeniu Izraela na ich ziemi. "Gdyż wielki to ów dzień, żaden do niego niepodobny" (Jer. 30:7). Ci, którzy są zapisani w księdze doświadczą tego, ale zostaną wyratowani z tego. Tą grupą muszą być z pewnością prawdziwie wierzący. Wiedząc, że będzie to czas utrapienia dla ludu Bożego, jakiego nigdy dotąd nie było, wcześniejsze cierpienia Żydów i ucisk drugiej wojny światowej będą niczym w porównaniu do tego. Będzie tak źle, że wydaje się , że każdy z nas zginie, że "nie ocalałaby żadna istota" (Mt 24:22). Ale dla tych, którzy wytrwale trzymać się będą cierpliwości i wiary świętych, chwalebne, cudowne ocalenie przyjdzie. Nawet Anioł był tak zdumiony z nadzwyczajnego charakteru tego czasu ucisku, że zapytał: "Kiedy przyjdzie koniec tych dziwnych rzeczy?" . Odpowiedź była "przez czas, dwa czasy i pół czasu

(tj. trzy i pół roku ), a gdy dobiegnie końca moc rozpraszania ludu świętego tedy się to wszystko wypełni" (Dn 12:7,8). Po hebrajsku "lud święty" to dosłownie "ludzie świętych" – tzn. wszyscy ci, wśród naturalnego i duchowego Izraela, którzy należą do ich świętych Aniołów Stróżów. "Wszystko" się wypełni w Dan. 12:8 prawdopodobnie nawiązuje do przypowieści o figowym drzewie - pokolenia, które zobaczy odrodzenie Izraela (owoce zamiast liści na drzewie, w wyniku chrześcijańskiego głoszenia) podczas tego trzy i pół letniego ucisku dożyje do końca tego wszystkiego. Święci ludzie będą rozproszeni (Dn 12:7). Po hebrajsku oznacza to "złamać na kawałki" i jest również wykorzystywane w odniesieniu do bestii / rogu łamiącego na kawałki całą Ziemię / naród (Dan. 7:23). Jak traktuje się ludzi Bożych, taki też będzie sąd, widząc, że mały kamień rozwali na kawałki bestię / obraz.

Róg, który rozprasza Bożych ludzi w dniach ostatecznych, "on" z Dan. 12:7 jest "Królem Północy" z Dan. 11:45 - co sugeruje, że bestia / róg ma coś z tych ostatecznych dni Asyrii i Babilonu, historycznego / biblijnego "Króla Północy". Wierni będą "wypróbowywani" (Dn 12:10) przez tego okupanta, tak jak Izrael był w przeszłości przez inwazję babilońską (Jer. 9:7). To samo słowo jest użyte w Zach. 13:9 i Mal. 3:2-3 w odniesieniu do wiernych ocalałych w Jerozolimie w czasie ich przyszłych cierpień.

Istnieje wiele podobieństw pomiędzy Daniel 11, a prorocztwami dotyczącymi prześladowania świętych przez róg / bestię / człowieka grzechu:

<b>Daniel 11</b>	<b>Ucisk dni ostatecznych</b>
Wers. 31: „zabezpieczą świątynie”	Błuznierstwa bestii przeciwko świątyni
Wers. 32: „A tych, którzy bezbożnie będą postępować wbrew przymierzowi, zwiedzie pochlebstwami”	Niektórzy z tych w przymierzu zostaną oszukani przez pochlebstwa bestii (por. Dan. 8:25)
„bezbożnie będą postępować”	"bezbożni będą postępować bezbożnie" (Dan. 12:10)
Wers. 32, 33: „lecz lud tych, którzy znają swojego Boga, umocni się i będą działać.. doprowadza wielu do właściwego poznania”	gorliwe głoszenie przez wiernych w czasie prześladowań.
Wers. 33: "będą padać od miecza”	Bestia zabija świętych mieczem i prowadzi ich do niewoli w ucisku (Obj. 13: 10). "Upadną od miecza" jest cytowane w Łuk. 21:24 w odniesieniu do ucisku.
„Wiele dni”	1260 dni
Wers. 35: „niektórzy spośród roztropnych upadną” (przez śmierć)	"niektórych z was o śmierć przyprawia" (Łuk 21:16) – wierną resztkę cechuje ich "rozumienia" - prorocत्व?
„Aby ich wypróbować, i oczyścić, oraz wybielić”	„wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i wypróbowanych” (Dan. 12:10)
"aż do czasu ostatecznego, gdyż to jeszcze potrwa pewien czas"	Ucisk trwa aż do samego końca – do przyjścia Pana. Wyznaczony czas - 3,5 roku Dan. 12:7?
Wers.36: "Król ... będzie się wywyższać”	Podobnie jak róg wywyższy się nie nad innymi rogami. Jeśli ten werset jest kontynuacją opis Antiochia Epifanesa, to wszystko to nie jest prawdą. Raczej wydaje się, że mamy kolejną lukę / przeskok w chronologicznym wypełnieniu, jak to się dzieje w innych miejscach w Danielu, aż do antychrysta dni ostatecznych.
„i wywyższał ponad wszelkie bóstwo; i niesamowite rzeczy będzie wygadywał przeciwko Bogu bogów”	Człowiek grzechu wynosi się ponad wszystko, co nazywa się Bogiem (2 Tes. 2:4).; Róg wypowiada błuznierstwa przeciwko Bogu.
Wers. 38: „Będzie zasiadał w siedzibie Boga Wszechmogącego" (AVmg.)	Zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga(2 Tes. 2:4)

Istnieje tutaj zbyt wiele podobieństw, aby to wszystko było przypadkowe. Głównym wypełnieniem Dan. 11 wydaje się być prześladowanie Machabeuszy. Skuteczny ucisk,

przez który wtedy przechodzili, przygotowuje nas, tak jak przygotował wierną resztkę, która zaakceptowała Jezusa jako Mesjasz przy jego pierwszym przyjściu; i musi być mglistym cieniem tego, przez co Kościół i naturalny Izrael będą przechodzili w ostatnich dniach. Należy pamiętać, że Dan. 11:33 i 12:10 podkreśla, że tylko ci, którzy rozumieją, będą w stanie duchowo przetrwać prześladowania. To powinno posłużyć nam jako inspiracja do ostatecznego gorliwego przyłożenia się do badania prorocत्व, a nie poddawania się ponieważ wydaje się nam to zbyt trudne. Być uprzedzonym to być uzbrojonym.

### **Podstawa Stary Testament**

W poszukiwaniu podstaw w Starym Testamencie dla "złego", odnajdujemy, że to wyrażenie użyte w Septuagincie, w Estery 7:4, 6 opisuje Hamana. On też został "objawiony" kim był- perskim liderem knującym całkowite wyniszczenie Żydów, którzy przez łaskę zostali wybawieni. Całe opowiadanie o Esterze może być odczytane jako szczegółowy typ Izraela dni ostatnich, słabego, prześladowanego i wybawionego przez łaskę. Idea „człowieka grzechu” w świątyni Boga na pewno ma swoje źródło we fragmentach Ezechiela (np. Ez. 8:8-16), które opisują bałwochwalstwo ("obrzydliwość"), które miało miejsce w świątyni w dzień poprzedzający inwazję dokonaną na Izraela przez Babilończyków. Te fragmenty prowadzą do wizji oczyszczonej, udoskonalonej świątyni mesjańskiego Królestwa w Ez. 40 - 48. 'Człowiekiem grzechu' którego Ezechiel zobaczył w świątyni byli "starsi domu Izraela", skorumpowane kapłaństwo. Związek z 2 Tes. 2 sugeruje, że w dniach ostatnich, przed ostatecznym holokaustem neo-Babilończyków, zarówno starszyzna naturalnego, jak i duchowego Izrael będzie praktykować korupcję w świątyni / bożej eklezji.

Jest pewien incydent w doświadczeniu Nehemiasza, gubernatora Jerozolimy (typ Chrystusa, Mt. 2:6), co wskazuje na przyszłość tych wydarzeń. Nehemiasz (por. Jezus) zwrócił się do cesarza, aby jego władza nad Jerozolimą została potwierdzona (por. Chrystusa w stosunku do Boga, Mt 25:19; Łuk 19:12,13). Następnie powrócił do Ziemi Świętej, aby odnaleźć Izrael obojętny na stan domu Bożego, pochłoniętego przez drobnostki materialnego życia codziennego, co w rezultacie powoduje, że arab Tobiasz dostał pozwolenie starszych Izraela do zamieszkiwania w komnacie domu Bożego (Neh 13:6-9) . Nehemiasza w furii wyrzuca go i "oczyszcza komnatę", wyrzuca wszystkie jego rzeczy, na wzór Chrystusa, dokonuje oczyszczenia świątyni (Mt 21:12). Tak jak z Mojżeszem powracającym z góry do skorumpowanego Izraela, co wskazuje przyszły stan rzeczy w czasie powrotu Chrystusa.

Iz. 8:5 mówi o "obrazie zazdrości", który umieszczony został w świątyni przez Żydów tuż przed inwazją babilońską. To był oryginalny obraz z prorocтва Pana o ohydzie spustoszenia, która zostanie umieszczona w świątyni przez Rzymian. A jednak Jego prorocत्व ma wyraźne odniesienie do dni ostatnich. Wszystko to wskazuje na podobne, dosłownie, spełnienie w jakiś sposób w literalnej świątyni Dni Ostatnich.

### **Antychryst W Księdze Daniela**

Bez wątplenia, prorocтва Daniela wielokrotnie odnoszą się do konkretnej osoby, indywidualnego zła ostatnich dni. Prorocтва te zostały w dużej mierze, moim zdaniem, błędnie zinterpretowane przez dążenie do ograniczenia ich spełnienia do Antiocha lub innej osoby, która prześladowała Żydów przed czasem Chrystusa . Daniel 7:25 mówi o osobie, która będzie prześladować lud Boży przez trzy i pół rok, i zmieni "czasy i prawa" – jeśli będzie on fałszywym Jezusem Chrystusem, który również zmieni prawo. Ta osoba pojawia się w czasach końca (Daniel 8:23) - i to zdanie w Księdze Daniela zawsze ma jakieś odniesienie do chwili powrotu Pana. Ma

on powstać z syryjskiego Królestwa, tj. części podzielonego imperium Aleksandra Wielkiego. Czas, kiedy on powstanie będzie czasem, kiedy "nieprawość doszła do pełni" - która pasuje najbardziej komfortowo do ostatnich dni. Daniel 8:17,19 mówi jasno: "widzenie dotyczy czasu ostatecznego ... ostateczny okres oburzenia ... wyznaczony czas końca". Należy zauważyć, że Antioch Epifanes nie panowanie pod koniec syryjskiej dynastii [jak czasami się to twierdzi].

### **Daniel 9**

Daniel 9 daje nam więcej szczegółów na temat tej osoby. Keil tłumaczy Daniel 9:26,27 : "miasto wraz ze świątynią będą zniszczone przez ludzi księcia, którzy przyjdzie, potem nadejdzie jego koniec w powodzi i aż do końca będzie wojna i postanowione spustoszenie. Książę wymusi na wielu silne przymierze na jeden tydzień, w połowie tygodnia zniesie ofiary i przyniesie na skrzydłach bożka obrzydliwości [por. Ps. 18:10, gdzie Bóg prawdziwy jest również niesiony na skrzydłach], który sprawi spustoszenie, dopóki nie nadejdzie wyznaczony kres spustoszenia." (Komentarz str. 373). Zniszczenie Antychrysta przez powódź [zauważ przedimek określony] łączy się wygodnie z wykorzystaniem przez Pana powodzi jako symbolu sądu dni ostatnich nad jego wrogami (Mt 24:39). Mówi o tym, jak antychryst będzie zaangażowany w wojnę, aż do końca swoich dni, a umrze na koniec swojej kampanii wojskowej przeciwko ludowi Bożemu. To z pewnością nie byłoby prawdą, gdyby to odnieść do Tytusa w AD70.

Bardzo podobny język do Daniela 9:26 występuje w Iz. 10:23: "Gdyż jak jest postanowione, Wszechmocny Pan Zastępów dokona zagłady na całej ziemi". Kontekst mówi o "Asyryjczykach". Sam język dni ostatnich znajduje się w Iz. 28:22: "ostateczne zniszczenie na całej ziemi." Antychryst dni ostatnich jest więc odwzorowaniem "Asyryjczyków" Starego Testamentu. Należy pamiętać, że "człowiek grzechu" z 2 Tes. 2:8 nawiązuje do "Złego" z Iz. 11:4 LXX, który jest, znowu "asyryjski"! Tak więc wydaje się bardzo prawdopodobne, że antychryst jest w jakiś sposób związana z postacią z 'Asyrii'. A to, co dzieje się teraz w Iraku i na terytorium "asyryjskim" skupia uwagę całego świata. Zwróć uwagę, że Asyryjczycy są opisani w Iz. 30:31-33 jako wrzuceni do jeziora ognia- tak jak bestia będzie wrzucona w przyszłości (Obj. 19:20).

### **Daniel 11, 12**

Jednak rozdziały Daniel 11 i 12 [które stanowią jedną wizję; rozdział 12 wyjaśnia szczegóły z rozdziału 11] zapewniają nam jeszcze więcej wglądu. Antychryst kieruje swoją wściekłość przeciwko ludowi Bożemu na 1290 dni zaraz po umieszczeniu ohydy spustoszenia, dopóki nie zostanie zniszczony przez przyście Pana (Dn 11:31, por. 12:11). Pan Jezus wyraźnie interpretuje "obrzydliwość spustoszenia" jako występującą w dniach ostatnich. Dlatego w Dan. 11:31 - pierwsza wzmianka o tej ohydzie, musi odnosić się do czasu po Chrystusie w pierwszym wieku. Cały odcinek Daniel 11:31 - Daniel 12:11 podaje więcej szczegółów na temat tej "obrzydliwości", osoby oraz mocy, która ją umieściła (ohydę). Zatem ten cały fragment mówi o ostatecznym ucisku – zdefiniowanym jako okres trzy i pół roku w Daniel 12. Jednak jest to na tyle oczywiste, że wydarzenia w Daniela 11 występujące przed werselem 21 mówią o rzeczach w historii Starego Testamentu. Jest tutaj, jak zauważyłem, nagły skok w wypełnieniu się Dan. 11:21, sięgający aż do ostatnich dni. To jest rozdział, który zaczyna mówić o "złej osobie", która umieści "obrzydliwość spustoszenia" i w końcu dochodzi do swojego końca w ostatecznym konflikcie w Dan. 11:45. Jednak ten rodzaj 'nagłego skoku' nie jest wcale rzadkością w prorocत्वach Starego Testamentu, w rzeczywistości jest to dość powszechna cecha, a w prorocत्वach Daniela w

szczegółności! Daniel 2 przedstawia zarys mocy, która zdominuje Izrael, i wtedy przeskoczy do dni ostatecznych. I również późniejsze proroctwa Daniela, które rozszerzają tę inauguracyjną wizję, robią tak samo.

Zły człowiek, który stawia obrzydliwość spustoszenia spotyka swój koniec w wojnie (Dn 11:45) - tak samo jak robi to osoba w Dan. 8:23. A to następnie prowadzi do zmartwychwstania i sądu w czasie powrotu Pana (Dan. 12:1,2). Pan przewidział również, że ostateczny ucisk, który jak powiedział został przepowiedziany w Księdze Daniela, będzie poprzedzał „bezpośrednio” Jego powrót (Mt 24:29). Tak więc interpretacja Pana księgi Daniela 11 nie pozostawia nam żadnych wątpliwości, że cały rozdział o ohydzie oraz o jednostce odpowiedzialnej za nią dotyczy naszych ostatecznych dni. Jakikolwiek częściowe spełnienie to mogło mieć w Antiochu Epifanesie, Neronie albo Tytusie o tylko w tym sensie, że są oni prototypami ostatecznego zwyrodnialca, który ma przyjść.

### **Więc kim on jest?**

Jak z wieloma przepowiedniami, intencją tego proroctwa jest na pewno to, że gdy się spełni, będziemy o tym wiedzieć. Nie miało ono na celu określenia z maksymalną dokładnością osoby daleko naprzód. To co wiemy z Daniela 11, że ten "podły człowiek" jest również nazywany "królem północy", a to jest wspólny tytuł władcy Asyrii - dziś Iran / Irak / Kurdystan / Syria. A my pokazaliśmy powyżej, że fragmenty Starego Testamentu o władcy Asyrii są podstawą dla innych proroctw Nowego Testamentu o "Antychryście. Wyrażenie "podły człowiek" w Dan. 11:21 jest interesujące samo w sobie. Jeśli pierwsze użycie tego słowa w Piśmie jest znaczące, to następne w Rodz. 25:34 jest w rzeczy samej pomocne tutaj, ponieważ jest ono używane do Ezawa, ojca wielu plemion arabskich. I powtarza się w opisie Edomu w Abdiasza 2, Goliata filistyńskiego/ Palestyńskiego (1 Sam. 17:42), "Tobiasza, sługi ammonickiego i Araba Geszem" (Neh. 2,19) oraz Hamana, prześladowcy Żydów (Estery 3:6). Wszyscy ci ludzie byli arabskimi prototypami „podłego człowieka”, władcy Asyrii, który będzie ponownie prześladować lud Boży.

„Król północy” dni ostatecznych będzie zaniepokojony przez "statki z Zachodu", będzie miały konflikt o ziemię Izraela ze swoim przeciwnikiem "królem południa", będzie zasiadać przy stole konferencyjnym i będzie kłamliwy, będzie prześladować lud Boży oraz otrzyma pomoc od tych z nich, którzy odrzucają wiarę. Dojdzie on do władzy w imię „pokoju” (Dan. 11:21); połączonym z wołaniem o 'pokój i bezpieczeństwo', co będzie miało miejsce tuż przed powrotem Pana, zgodnie z 1 Tes. 5. Dojdzie on do władzy nagle wśród słabych i złamanych ludzi [Irak?] (Daniela 11:23). Podczas tego wszystkiego, będzie miało miejsce energiczne głoszenie Prawdy (Dn 11:33 ; 12:3). Odkrycie, jak to wszystko będzie się dziać jest niemożliwe i daremne spekulować na ten temat. Ale kiedy to się stanie, ci, którzy rozumieją Daniel, jak Pan każe nam rozumieć, zrozumieją to. I to jest celem tego badania, "ten kto czyta, niech zrozumie" jest to komentarz Pana do studiowania tego ważnego proroctwa!

## **6-1 Prawdziwy Diabeł : Końcowe wnioski**

### **Sieć prawdy biblijnej**

Jedno prawdziwe zrozumienie często prowadzi do drugiego, podobnie jak błędne rozumienie prowadzi do kolejnej fałszywej interpretacji. Uczony Newtona, Steven Snobelen, stwierdza, że Isaaca Newtona odrzucił pojęcie Trójcy i zdecydowanie wyznaje wiarę w jednego Boga, co z kolei doprowadziło go do odrzucenia idei

osobowego diabła. Napisałem gdzie indziej o błędzie Trójcy, w szczególności w odniesieniu do Chrystusa. Obie herezje, o rzekomych trzech "osobach" Trójcy i osobowego szatana, zawisły wokół odmowy przyjęcia zwykłego nauczania Biblii, że wszelkie istnienia są cielesnymi istnieniami. Żadna inna forma istnienia nie jest znana Biblii. Jeśli Bóg jest rzeczywiście jedynym Bogiem, jedynym źródłem energii, to po prostu nie ma tu miejsca dla diabła, przynajmniej nie w sposób w jaki jest „on” powszechnie rozumiany. Ale poza tym - naszym zdaniem diabeł wpływa na nasz obraz Boga w bardziej praktyczny sposób. Założenie, że Bóg nie pozwoli, aby niewinne osoby cierpiały, doprowadziło do konieczności stworzenia idei osobowego diabła, aby wyjaśnić te okropne obrazy cierpienia i niesprawiedliwości, jakie widzimy wokół nas. Jednakże musimy zrozumieć lub przynajmniej spróbować pojąć fakt, że Bóg Biblii zezwala na to, aby niewinny cierpiał - nadzwyczajne psychiczne, jak i fizyczne cierpienia Jego umiłowanego Syna są tego najlepszym przykładem. Tak jak mrówki są małe w stosunku do człowieka, tak my jesteśmy w stosunku do Boga. Możemy nie mieć nadziei, że zrozumiemy w zupełności, dlaczego Bóg zezwala na grzech i zło, aby były tym czym są. Ale ostatecznie wierzymy, że w jakiś sposób, kiedyś, kiedy na ziemię powróci Jezus Chrystus, Jego Królestwo zatriumfuje. Wtedy w końcu zrozumiemy, dopiero wtedy będziemy mogli połączyć wszystkie kropki w jedną całość i zobaczyć pełny obraz, jego piękno w każdym wymiarze i to jest dla mnie jedną z radości królestwa, na którą czekam najbardziej. Dla mnie dobra nowina o Bogu, Jego Synu i Jego Królestwie, pracuje jako główny wątek w całej Biblii, każda prawda współgra z innymi.

Ta sieć prawdy biblijnej ma niestety swoje przeciwieństwo-sieć fałszywego zrozumienia. To idzie dalej w tym kierunku, że bardzo istotne pytania pozostają bez odpowiedzi i w sprzeczności oraz prowadzą do desperacji i frustracji, którą wielu ludzi odczuwa, kiedy myślą głębiej o problemie grzechu i zła. Oto kilka z nich:

– Nasze doświadczenia i problemy zostały zaprojektowane przez Boga, aby w ten sposób doprowadzić do naszego duchowego rozwoju. Jeśli to jednak diabeł przynosi problemy, to jak może on również starać się zatrzymać nasz duchowy wzrost i utrudniać nam zbawienia?

– Podobnie zakłada się, że diabeł doprowadził do śmierci Jezusa, a niektórzy z wczesnych ojców Kościoła twierdzili, że krew Chrystusa miała być wypłacona diabłu jako swego rodzaju okupu za dusze (choć Biblia milczy zupełnie na ten temat). W końcu wystarczająco jasno Biblia podaje, że śmierć Jezusa jest źródłem naszego zbawienia i przebaczenia; rzeczywiście przez śmierć Chrystusa na krzyżu diabeł został zniszczony (Hebr. 2:14). Więc jak Diabeł mógł doprowadzić do śmierci Jezusa, czy to było dokładnie tym, co było konieczne do zbawienia człowieka? Co więcej, śmierć Jezusa była częścią planu Bożego, od początku zapowiadanego już w Edenie poprzez zabijanie zwierząt w celu zapewnienia okrycia dla Adama i Ewy (por. Obj. 13:8). Śmierć Jezusa była "zdeterminowana wolą Boga" (Dz 2:23; Hbr 10:09; Gal 1:4). Więc, czy diabeł czynił wolę Bożą, czy nie? Klasyczna odpowiedź brzmi „nie”, diabeł działa wbrew woli Boga. Zatem dlaczego niektórzy twierdzą, że diabeł doprowadził do śmierci Jezusa i zażądał jego krwi? Śmierć Chrystusa była w rzeczywistości wierzchołkiem woli i celów Boga.

– Koncept diabła wymagającego okupu, a mianowicie krwi Jezusa, powstał z myślą, że nie może być okupu przez oddanie życia zwykłego człowieka, ale że musiało to być w jakiś sposób życie Boga. Stąd powstał tragicznie zły pomysł, że Jezus jest Bogiem. Ten pomysł był propagowany przez Bazylego i Grzegorza z Nisy. Augustyn, w obliczu "trudnych pytań", dlaczego właśnie Szatan nienawidzi Chrystusa, odpowiadał, że było to "nieuniknione", ponieważ Jezus był Bogiem. Nie widzę

żadnego logicznego powodu, dla którego miałyby to być "nieuniknione" – jak dla mnie odzwierciedla to jak jeden zły pomysł [np. że Jezus jest Bogiem] prowadzi do drugiego [tj. w związku z tym, że Szatan nienawidzi Jezusa].

– Pomysł [propagowany przez Klemensa i Orygenes, opracowany przez Milton w Raju utraconym], że Jezus i Lucyfer są w jakiś sposób braćmi, częścią dualistycznego początku kosmosu, podziałem na dobro i zło, wymaga, aby Jezus miał swoją preegzystencję (czyli, że istniał zanim się narodził)- jest to pomysł, który nie żadnego poparcia w Biblii. Należy zauważyć, że perski dualistyczny mit, który mówi, że istnieje bóg dobra zrównoważony przez złego boga stwierdza również, że ci dwaj bogowie byli pierwotnie braćmi bliźniakami - i w tej kwestii istotnie wpłynęło na myślenie "ojców"

– Należy zauważyć, że wiele z tych mitów o pogańskich bogach pozostających w konflikcie, opisywanych jak bohater, który był bogiem walczy z przeciwnikiem, który również był bogiem i wygrał. Faktycznie standardowe chrześcijaństwo było pod wpływem tej idei, która stworzyła skłonność do myślenia, że bohater Jezus był Bogiem, a zatem istniał wcześniej na początku czasu, kiedy rzekomo wystąpił konflikt. Kilka razy w tym badaniu musieliśmy skomentować, że rozwój niebiblijnej idei Trójcy, był pod wpływem tych obydwu fałszywych doktryn, a to z kolei wpływa na rozwój pozabiblijnej idei nadludzkiej postaci szatana. Klasycznym przykładem połączenia tych dwóch fałszywych doktryn jest sposób w jaki Piekło Dantego przedstawia szatana z trzema twarzami jako parodii Trójcy.

– Plutarch, pisarz pierwszego wieku, definiuje poglądy na demony, panujące w pierwszym wieku śródziemnomorskiego świata, jako będące pośrednikami pomiędzy bogami, a ludzkością, demony które mówią przez wyrocznie i proroctwa ich kapłańskich przedstawicieli na ziemi. Mówi on, że demony są formą „ludzkiej nieśmiertelnej duszy” człowieka (1) . Schizofrenik w Gadara "zamieszkiwał wśród grobów" - zapewne ze względu na jego przekonania, że on rzeczywiście był opętany przez martwą osobę. Po uzdrowieniu przez Jezusa, przestał kręcić się koło tych grobów. Doktryny o demonach i nieśmiertelnej duszy mają te same źródło, a "nieśmiertelna dusza" na pewno nie jest częścią objawienia biblijnego. Jeśli czytamy odniesienia do Nowego Testamentu o krążących ówczynie ideach "demonów" i stwierdzamy, że panujące wtedy poglądy religijne są poprawne oraz że istnieją demony, jesteśmy zmuszeni wierzyć w nieśmiertelną duszę. Józef przedstawia te same połączenia pomiędzy wierzeniami I wieku na temat demonów i nieśmiertelnej duszy w *Wars Żydów 1.47,82,84 ; 6.47* . P.G. Bolt również śledzi połączenia pomiędzy żydowskimi wierzeniami w duchy i demony (2) . Co istotne, w dwóch przypadkach uczniowie wrócili z powrotem do swoich dawnych przekonań i myśli, że Jezus był duchem, ich własne transkrypcje wydarzeń udowadniają, jak bardzo się mylą - istnienie jest w rzeczywistych warunkach cielesnych, a nie jako bezcielesnych duchów (Mk 6:49;. Łk 24:39).

– Fałszywe zrozumienie szatana jest związane z błędnymi poglądami na piekło. Jeśli mają być niegodziwe osoby dręczone w piekle, to kto je będzie dręczył? Tak więc idea diabła i demonów z widłami, trójzębami, itp. musiała być stworzona. W biblijnym rozumieniu piekło oznacza po prostu grób; i jest to kara dla złoczyńców określana jako "druga śmierć" (Obj. 2:11) – biblijna śmierć jest bez wątpienia stanem nieświadomości. Orygenes szczególnie potknął się od jednego błędu do kolejnego w sprawie piekła. Ponieważ wierzył w fałszywą doktrynę o duszy nieśmiertelnej, rozumował, że jeśli Szatanowi udało się uzyskać dosłownie wieczne kary dla grzeszników, to Szatan ostatecznie wygrał. Na tej właśnie podstawie twierdził, że ostatecznie szatan zostanie wykupiony, a więc nie będzie musiało być powszechnego zbawienia dla wszystkich. Biblia nigdzie nie naucza tego- istnieje bardzo realne poczucie wiecznej przyszłości, którą możemy przegapić z powodu grzechu.



– Nadużycie Justina w odniesieniu do Rodzaju 6 nawiązujące do synów Bożych poślubiających córki człowiecze oznacza, że aniołowie zgrzeszyli i opuścili Niebo, a potomstwem z tych związków były demony, które były bogami i władcami imperium rzymskiego(3). Jak ktoś kiedyś powiedział: "Prawda jest polityczna". Wersety biblijne były nadużywane przez "ojców", aby demonizować swoich przeciwników. Podobnie jak kilka wieków wcześniej żydowska *Book Of The Watchers* twierdziła już, że potomstwem "synów Bożych" w Rodz. 6 byli "źli kapłani". Uważano, że „źli kapłani” w ziemskiej świątyni odzwierciedlali podobno "złych aniołów w niebiańskiej świątyni”. Ale błąd ten poszedł dalej niż powszechna demonizacja wrogów – zostało wynioskowane przez Augustyna, że teraz w niebiańskich szeregach jest "luka" i musi być ona wypełniona przez to, że sprawiedliwy idzie do nieba aby zająć miejsca pozostawione przez "upadłych Aniołów" ( 4 ). Jednak Biblia nie mówi nic o nieśmiertelnej duszy wynagradzanej w niebie po śmierci, zamiast tego wyraźnie uczy, że śmierć jest stanem nieświadomości, a nagrodą sprawiedliwych jest miejsce w Królestwie Bożym, kiedy zostanie ono w pełni ustanowione na ziemi w czasie powrotu Pana Jezusa Chrystusa. Tak więc błąd "upadłych aniołów" opuszczających Niebo doprowadził do chrześcijańskiej idei "pójścia do nieba" na ich miejsce.

– Być może najgorsze jest to, że pomysł o istnieniu dualistycznego wszechświata [dobry Bóg i ten zły] jest zakorzeniony w umysłach niektórych, gdzie odrzucenie istnienia diabła oznacza nieistnienie Boga. John Wesley znakomicie napisał: "Nie ma Boga, nie ma diabła ". To z pewnością spowodowało, że tak wielu chrześcijan głównego nurtu jest dziś dość natarczywa w tym, że przyjęcie istnienia osobowego szatana jest całkowicie niezbędne dla Ewangelii, że to przez niego istnieje problem zbawienia. Powiedzieć, że zły bóg nie istnieje jest dla nich tym samym co stwierdzić, że Jedyne Prawdziwe nie istnieje. To tak jak w średniowieczu - kto zaprzeczył istnieniu szatana został odrzucony jako ateista. Oto jak bardzo jest silna sieć błędnych interpretacji Biblii. W 1691 Balthasar Bekker opublikował książkę, *The World Bewitched*, w której zaprzeczył istnieniu osobowego szatana i skrytykował ideę, że ludzie są "opętywani" przez Diabła - natychmiast próbowano oskarżyć go za bluźnierstwo i "szerzenie ateistycznych poglądów na temat Pisma Świętego"(5 ). Bóg jest ostatecznie dobrym Bogiem, który stara się czynić nam dobrze, a Jego wszechmoc, jak i wyższość uniemożliwia dość poważne istnienie jakiegokolwiek „kosmicznego” boga będącego w opozycji do niego. To nie jest ateizm, to jest, jeśli wolisz, teizm, czyli jak w gruncie rzeczy powinno być.

### **Czynniki psychologiczne**

Wszyscy, jak miemam, mamy bardzo głęboko zakorzenione wrażenie jak wadliwy jest nasz świat. Być może podświadomie tęsknimy za lepszym światem, życiem bardziej wolnym, odłączonym od tego wszystkiego, co teraz nas więzi. Nasza wizja i nadzieja na przyszłość jest powiązana z naszym postrzeganiem skażonej natury w tym świecie. Jeśli jesteśmy przekonani, że prawdziwym problemem jest istnienie kosmicznego szatana, to nasza nadzieja będzie wyczekiwała na dzień, kiedy Szatan będzie martwy. Jeśli jesteśmy przekonani, że prawdziwym problemem jest grzech człowieka [włącznie z naszymi] oraz śmierć, która pochodzi z tego grzechu, to nasza nadzieja będzie w świecie, w którym nie ma już grzechu i śmierci, gdzie jesteśmy bez grzechu, w którym nie ma już więcej skutków grzechu ... i ta nadzieja nie jest tylko marzeniem ściętej głowy, bo jest ona dokładnie przystająca do biblijnej ewangelii o nadchodzącym dosłownym Królestwie Bożym na ziemi. Żydowska apostata *Book of Jubilees* 19:28 jest przykładem tej różnicy perspektyw. Jubileusz w tym fragmencie stara się ponownie przedstawić biblijny zapis obietnic udzielonych Izaakowi i Jakubowi, który zaangażowany jest dosłownie, w fizyczne bezgrzeszne dziedziczenie,

oczyszczoną ziemię. Ale biblijny zapis obietnicy Królestwa Bożego na ziemi jest wykreślony przez Jubileusz do obietnicy wolności od szatana: " Duch Mastema nie będzie panował nad tobą i nad twoim potomstwem, aby odłączyć cię od Pana".

Psychologowie wskazują, że coś jest w ludzkiej psychice, że musi on obawiać się, że chce się bać. Wystarczy spojrzeć na ogromny sukces opowieści o terroryzmie, filmów, zdjęć, powieści Stephena Kinga oraz sposobu w jaki media zdają sobie sprawę, że ich globalna publiczność potrzebuje sensacji na temat strachu i terroru. Wspólnym wątkiem pośród wszystkich pogańskich prekursorów idei osobistego szatana jest to, że wszystkie pogańskie koncepcje są zaangażowane w generowanie strachu i terroru. Prawdziwe chrześcijaństwo ma na celu "odrzuć" takiego strachu przez objawienie ostatecznej miłości Boga (1J 4:18). Tak wiele systemów kontroli bazuje na strachu przed diabłem – doprowadza dzieci do stłumionego posłuszeństwa, a trzódkę do uległości wobec pastorów, itp. Teraz jest najwyższa pora, aby uświadomić sobie, że to nie jest sposób w jak działa Bóg. "Bo bojaźń ma udręczenie" (1J 4:18 ), i to dokładnie pokazuje, jak prawdziwe zrozumienie krzyża Chrystusa zbawia nas od tego. Bóg nie jest psychologicznym manipulatorem, nie namawia nas do uległości przez strach. A jednak można powiedzieć, że ludzkość jest coraz bardziej uzależniona od obaw. Ludzie mogą drwić ze strachu przed potworem z Loch Ness, wilkołakami, śmiesznymi dźwiękami w nocy ... ale nadal będą kupować obawę przed osobistym diabłem. Jest w nas coś, co chce się bać czegoś; to coś w nas po prostu kocha popularną ideę osobowego szatana. Jest tak dlatego, że trudno zmienić tę mentalność. Ale mam nadzieję, że badania te pomogą Ci w tym kierunku. Ta tragedia ludzkości XXI wieku rozwija się jeszcze dalej; to coś więcej niż tylko czas na radykalnie nowy sposób myślenia o szatanie, i nas samych.

Jest ogromne psychologiczne pragnienie wiary w osobową postać Szatana. Zawsze chcemy uzewnętrznić zło, rzutować nasz własny wewnętrzny grzech i dysfunkcje na kogoś lub coś innego. Psychologowie zauważyli, że tak wiele historii życia cechuje jakaś postać "przeciwnika", wroga, największego wroga. W końcu ta ogromna postać istnieje w samo- postrzeganiu ludzi, gdy są proszeni o opowiedzenie historii swojego życia. Może był to oprawca w szkole, szef w pracy, sąsiad, partner, system w ramach którego żyjemy, grupa etniczna ... zwykle ktoś, gdzieś, jest postrzegany jako ich wielki wróg. Ten wróg jest zaangażowany w to, co osoba podlegająca badaniu opisałaby jako walka z nią. I te walki są często odczuwalne jako porażka; wróg wygrał. Często ci wrogowie nie są niczym takim, a bitwy nie są niczym więcej niż przeszłą ciekawostką z życia, ale osoba rozładowuje swoje słabości, lęki, swoje " niepożądane ja", na inną osobę lub system, a tym samym demonizuje je, dając im większe znaczenie w swoich umysłach i samo-percepcji . Więc nie dziwi to, że ludzie tak często stwierdzają, że w rzeczywistości istnieje osobisty szatan, gdzieś „tam”, w jakiś sposób. Ludzie potrzebują tej postaci dopóty, dopóki nie zmierzają się z faktem, że przenoszą „własnego” szatana, wewnętrzne lęki , wątpliwości, niedoskonałości, na coś lub kogoś z zewnątrz. Zamiast tego powinni stawić czoła tym wewnętrznym problemom i postrzegać je jako prawdziwego Szatana.

### **Zmiana sceny**

Barna Group, firma badawcza, stwierdziła w badaniu amerykańskich chrześcijan przeprowadzonym w 2006 r. [badanie opublikowano na [www.barna.org](http://www.barna.org)], że:

\* 55 procent widzi Szatana jako symbol zła, a nie rzeczywisty podmiot.

\* 45 procent nowo narodzonych chrześcijan nie wierzy, że Szatan jest prawdziwy.

\* 68 procent katolików, myśli o szatanie tylko jako o symbolu i zaprzecza, że to słowo odnosi się do bytu osobowego. Należy zauważyć, że najnowsze wydanie Encyklopedii

Katolickiej odsuwa się od postrzegania diabła jako "zewnętrznej rzeczywistości" i odnosi się do niego raczej jako do "symbolu sił psychicznych".

W roku 1997, 114-te Zgromadzenie Ogólne Kościoła Prezbiteriańskiego w Stanach Zjednoczonych skierowało do Rady Teologii i Kultury badanie na temat "problem osobowego diabła i demonów" oraz sprawozdanie z wyników takiego badania. Ich wnioski są takie, że Biblia nie może poprzeć ideę osobowego szatana, chociaż niektórzy chrześcijanie mogą uznać, że ta idea jest pomocna ze względu na ich światopogląd. W naszym kontekście poniższy komentarz z ich raportu online jest ciekawy: „Chrześcijańscy teologowie są zawsze zaskoczeni sprzecznością pomiędzy twierdzeniem, że z jednej strony wszystkim, co jest (wszelkim istotom) jest dane przez Boga istnienie i rzeczywistość, a z drugiej strony jest twierdzenie, że zło "jest " lub "istnieje. " Jak możemy uznać zarówno dobrego Boga, który jest źródłem wszelkiego istnienia, a potem mówić o istocie zła i złych istotach?". To jest właściwie ten rodzaj trudności we wspólnym postrzeganiu szatana, które ujawniły się w tym badaniu. Wydaje się, że niektórzy zaczynają stawiać czoła tym trudnościom.

Ten ogólny obraz jest niezależnie potwierdzony przez inne badania(6). A jednak przywódcy Kościołów są pełni rozmów o osobistym szatanie, używając go jako groźbę, aby ludzie płacili dziesięcinę, przychodzili do kościoła, itp. Ale jest to sprzeczne z tym, co ludzie naprawdę myślą. Skoro przyjemności cielesne, przypisywane biblijnemu "diabłu", są coraz bardziej widoczne w społeczeństwie chrześcijańskim, nie biorę tych informacji za koniecznie dobrą wiadomość. To, co widzę to to, że ludzie postrzegają rzeczywistość poprzez absurd wiary w osobowego szatana. Jednak nie chcą zastąpić tego absurdu czymś lepszym, a co dopiero zrozumieć ogromne wyzwanie, które polega na zdaniu sobie sprawy, że to nasz własny umysł jest rzeczywiście naszym głównym przeciwnikiem, naszym szatanem, a my musimy walczyć z nim w każdej chwili w mocy Ducha Bożego.

Podczas gdy wiara w diabła i demony, jako dosłownych istot, jest u schyłku, to nie mogę wystarczająco mocno podkreślić, że oznacza to, że ludzie rozumieją prawdę o tych sprawach. Podstawy mitologii zaczynają żyć w nowych przebraniach. Nasza współczesna kultura, z jej upodobaniem do nauki, zastąpiła grzesznych aniołów i demony kosmitami przybywającymi na Ziemię w latających spodkach i naruszających kobiety. Takie "science fiction" zakorzeniło się głęboko w społeczeństwie i kulturze. I nigdy wcześniej nie widzieliśmy takiego ogromu demonizacji innych jako "wrogów", zamiast zaakceptować fakt, że jest to nasz własny ludzki grzech, który jest zasadniczym wrogiem. Muzułmanie są demonizowani przez chrześcijan, tak jak to się działo za czasów wypraw krzyżowych, tak samo jak Rosjanie, komuniści, czarni, przeciwnicy Trójcy, rozwódki, osoby żujące gumę w kościele, itd. były demonizowane w różnych czasach przez chrześcijan XX wieku. Wydaje się, że poszukujemy świeżych sposobów na zewnętrzne zdefiniowanie „wroga” , "szatana", a jednak zawsze brakuje istoty, kwintesencji problemu - ludzkiego grzechu i samooszukiwania.

Mówiliśmy o ogromnym wpływie dualizmu - idei, że istnieje bóg dobra i zła. Jeśli jest Bóg, musi być i Diabeł, jeśli istnieją anioły, demony też muszą istnieć, jeśli jest niebo, to musi być również piekło. Staraliśmy się pokazać, że dualizm nie jest wcale tym, czego naucza Biblia, w rzeczywistości stoi on w opozycji. Jeden przyjemny trend ostatnich kilku dekad, teraz powszechnie uznany wśród wielu chrześcijan, jest taki że "piekło" odnosi się po prostu do grobu, i że nagrodą oraz nadzieją sprawiedliwych jest wieczne Królestwo Boże na ziemi, a nie to, że pójdziemy od razu do nieba po

śmierci. Wydaje mi się, że odrzucenie dualizmu nieba / piekła musi być kontynuowane, by doprowadzić do odrzucenia idei osobowego szatana oraz do tego, by Bóg w naszym rozumieniu był "wszystkim we wszystkim". Dualizm jest bardzo atrakcyjny dla osądów ludzkich umysłów, nadaje się do kategoryzacji życia i społeczeństwa wprowadzając podział na my i oni, kowboje i Indianie, bohater i łotr, przyjaciel i wróg ... podczas gdy cały czas brakuje zasadniczej kwestii chrześcijaństwa, że ostatecznie walka toczy się w ludzkim umyśle i że Bóg jest potężny w kontrolowaniu wszystkiego. Jak mówi Ben Witherington, "Cesarz i jego sługusy rządzą za przyzwoleniem i z pełnomocnictwa Boga. Cesarz sam nie jest Bogiem. Nawet diabeł jest diabłem Boga ... " ( 7). W rzeczywistości, prawie każdy poważny student, który rzetelnie zajmuje się kwestią Szatana doszedł do podobnych wniosków, jakie zostały opisane tutaj. Będziemy musieli czasami w tej kwestii odwrócić się plecami do świata, pozwalając by Bóg był Prawdą, a każdy człowiek kłamcą, i to jest jedyne właściwe wyjście. Ale jest to z pewnością komfort wiedzieć, że wiele innych ostrożnych i intelektualnych umysłów doszło do tych samych wniosków, do których i my doszliśmy.

### **Finałowy apel**

Tak często wspominałem w tej książce o konieczności walki przeciw grzechowi, który jest w nas, aby nauczyć się samokontroli, aby zdać sobie sprawę, że nasz największy osobisty szatan / przeciwnik to nasze ludzkie grzeszne skłonności. I tak rzeczywiście mogę stwierdzić w tej książce. Ale muszę wprowadzić tutaj zastrzeżenie. Wierzę, że zawiódłbym mojego czytelnika gdybym zostawił go z zaproszeniem do tłumienia swoich grzesznych pragnień w sposób kliniczny, legalistyczny. Nie jestem wielkim fanem C.G. Jung'a , ale on, jak i inni psychologowie wskazali, że zgodnie z prawem tłumienia naszych niszczycielskich uczuć, możemy skończyć tworząc „cień” ja, rodzaj negatywnej siły w nas, która z czasem wybuchnie. Przykładem może posłużyć bardzo opanowany chrześcijanin, który czasami daje upust swojej agresji krzycząc i atakując swojego partnera czy współpracownika, z powodu drobnego problemu. Te stłumione uczucia nie znikną tylko dlatego, że są tłumione, jednak mogą doprowadzić nie tylko do wrzodów żołądka, ale i do nienawiści do samego siebie (8). Te tłumienie zła w człowieku jest związane z odmową lub represją w naszej świadomości ogromnej ilości zła, jakie istnieje na świecie; to może być łatwo wykonane przez tych, którzy zrzucają wszystkie winy na jakąś postać nadludzkiego szatana. Solżenicyn odzwierciedlił to obszernie, stwierdzając: "W milczeniu na temat zła, grzebiąc go w nas tak głęboko, że nie ma po nim śladu na powierzchni, wszczepiając go, na pewno wzrośnie po tysiącokroć w przyszłości" (9). Musi być inny sposób, co Neumann nazywa "nową etyką" domagając się jej realizacji. Uważam, że ten "inny sposób" obejmuje pełną uległość wobec naszego Pana Jezusa Chrystusa jako osobistego Pana i Mistrza, a także obejmuje bycie ochrzczonego poprzez zanurzenie w Nim, wierząc, i działając tak, jakbyśmy byli "w Chrystusie", z Jego sprawiedliwością i osobowością liczoną nam, co Nowy Testament określa jako "przypisaną sprawiedliwość". Nasza zmiana postrzegania siebie, powoduje, że pomimo iż grzeszymy postrzegamy siebie jako "w Chrystusie", działając tak, jak On działał, myśląc jak myślał. Paweł mówi w Liście do Rzymian 7 o swojej żalostnej porażce w samokontroli i w zwalczaniu grzechu, wyjaśniając, jak po prostu nie mógł stłumić tego, co było nie tak, bo to było zbyt mocne ... I dalej w Liście do Rzymian 8, dziękuje Bogu, że droga ucieczki była przez bycie "w Chrystusie" i posiadanie osobowości umysłu / ducha / napełnienia Pana Jezusa. A wszystko to w kontekście jego apelu w Rzymian 6 aby dać nam do zrozumienia, że chrzest jest włączeniem nas do Chrystusa, "razem z Nim ukrzyżowany, aby ciało grzechu mogło być zlikwidowane, byśmy już nadal nie służyli grzechowi, bo kto umarł jest usprawiedliwiony [ uwolniony] od grzechu ... nawet

uważajcie siebie samych za umarłych dla grzechu, a za żyjących dla Boga w Chrystusie ... zaś grzech nie powinien nad wami panować .. a uwolnieni od grzechu staliście się sługami sprawiedliwości ... ale teraz będąc uwolnieni od grzechu, a oddani w służbę Bogu, macie pożytek w uświęceniu, a za cel żywot wieczny".

Wielokrotnie wspominałem o kwestii ostatecznego pochodzenia grzechu i zła; wewnętrzna walka człowieka wymaga przeciwstawienia się im. To wszystko co było wymienione, jest istotne, ważne, prawdziwe i konieczne. Ale ostatecznym faktem jest to, że przez "ukrzyżowanie Pana Jezusa Chrystusa, "diabeł", grzech, zło, we wszystkich jego formach i skądkolwiek przyszedł i przychodził został przewyciężony, zniszczony (Hebr. 2:14 - 18). Odkupienie dokonane przez Jego śmierć nie było abstrakcyjną transakcją, nie było teorią, ale prawdziwym życiem chwalebnie przeżyтым; zwyciężył śmierć, co zostało potwierdzone równie prawdziwym zmartwychwstaniem. To oznacza, że ty i ja jesteśmy ostatecznie wolni od mocy zła, grzechu i samej śmierci. Droga została otwarta na to, co prawdziwe, znaczące, na poczucie przebaczenia, i nadziei na wieczność w wiecznym Królestwie gdzie zło jest ostatecznie zniesione. Wobec tych realiów, język zaczyna tracić swoją moc i znaczenie dla wszystkich z nas, dalsze komentarze będą pustym patosem. Jedyna odpowiedź nie polega tak bardzo na przyjęciu innej teorii, nieznacznie zmieniającej intelektualne zrozumienie, ale ostatecznie na życiu przeżyтым na wdzięcznej odpowiedzi.

### **Oдноśniki**

(1) Zobacz Plutarch, *Oracles In Decline* in D. Russell, ed., *Plutarch: Selected Essays And Dialogues* (Oxford: O.U.P., 1993).

(2) P.G. Bolt, "Jesus, The Daimons And The Dead", in *The Unseen World*, ed. A.N. Lane (Exeter: Paternoster, 1996).

(3) Elaine Pagels, *Adam, Eve, And The Serpent* (New York: Random House, 1989) XXIII

(4) Augustine, *City Of God*, przetłumaczony przez Marcusa Dods (New York: Random House, 1950) p. 867. Inne przykłady tego głoszonych pomysłu przez 'ojców' mają znaleźć w J.B. Russell, *A History Of Heaven* (Princeton: Princeton University Press, 1997) s. 85.

(5) Jonathan Israel, *The Dutch Republic* (Oxford: O.U.P., 1998) s. 930.

(6) Andrew Delbanco, *The Death of Satan: How Americans Have Lost the Sense of Evil* (New York: Farrar, 1995).

(7) Ben Witherington, *The Paul Quest* (Leicester: I.V.P., 1998) s. 202.

(8) To zjawisko zostało przedstawione i zanalizowane przez wielu pisarzy, zwłaszcza ocalałych z obozu koncentracyjnego, Viktor Frankl, *Man's Search For Meaning* (New York: Simon & Schuster, 1963); Erich Neumann, *Depth Psychology And The New Ethic* (New York: HarperCollins, 1973); Antonio Moreno, *Jung, Gods And Modern Man* (Notre Dame: University Of Notre Dame Press, 1970) w szczególności s. 41.

(9) Alexander Solzhenitsyn, *The Gulag Archipelago* (New York: Monad Press, 1974) s. 178.

### **Legion i Gadareńskie Świnie**

Ew. Marka 5:1-17 (Mateusza 8:28-34, Łukasza 8:26-38) "Tedy się przeprawili za morze do krainy Gadareńczyków A gdy Jezus wyszedł z łodzi, zaraz wybiegł Mu naprzeciw z grobów człowiek mający ducha nieczystego; który miał mieszkanie w

grobach, a nie mógł go nikt i łańcuchami związać, gdyż często, związany pętami i łańcuchami, zrywał łańcuchy i kruszył pęta, i nikt nie mógł go poskromić. I całymi dniami i nocami przebywał w grobowcach i na górach, krzyczał i tłukł się kamieniami. Ujrawszy tedy Jezusa z daleka, przybiegł i pokłonił mu się; A wołając głosem wielkim, rzekł: Cóż mam z tobą Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Poprzysięgam cię przez Boga, abyś mię nie trapił. Powiedział mu bowiem: "Wyjdź, duchu nieczysty, z tego człowieka." I zapytał go: Jak ci na imię? Odpowiedział Mu: Na imię mi "Legion", bo nas jest wielu. I prosił go bardzo, aby ich nie wyganiał z owej krainy. A była tam przy górach wielka trzoda świni, która się pasła. I prosili go, mówiąc: Puść nas w te świnię, abyśmy w nie weszli. I pozwolił im. Tak duchy nieczyste wyszły i weszły w świnię. A trzoda około dwutysięczna ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora. I potonęły w jeziorze. Pasterze zaś uciekli i opowiedzieli to w mieście i po zagrodach, a ludzie wyszli zobaczyć, co się stało. Gdy przyszedli do Jezusa, ujrzeli opętanego, który miał w sobie legion, jak siedział ubrany i przy zdrowych zmysłach. Strach ich ogarnął A ci, którzy widzieli, opowiedzieli im, co się stało z opętanym, a także o świniach. Wtedy zaczęli prosić Jezusa, żeby odszedł z ich granic."

Rozważając ten fragment, miej w pamięci pewne wnioski sformułowane w innym miejscu:

- Biblia używa języka dnia, mówiąc o pewnych rzeczach, które pojawiały się przed oczyma pierwszej publiczności - patrz 4-4 język Dnia i 4-5 Bóg przyjmuje ludzką peresektywę,
- "Wypędzać demony" jest sposobem na określenie tego, że choroba psychiczna została uleczona - patrz 4-3 demony i choroby,
- "Demony" w pierwszym wieku były rozumiane jako półbogowie odpowiedzialni za choroby, są one równoległe z idolami, i jesteśmy pewni, że demony / idole nie mają ostatecznej mocy lub istnienia - patrz 4-2 demony i idole,

Zasady te pozwolą nam zrozumieć pewien fragment jako relację z uzdrowienia psychicznie chorego człowieka, aczkolwiek napisany językiem dnia, z perspektywy i światopoglądu tych, którzy po raz pierwszy zobaczyli ten cud. Poniższe komentarze mam nadzieję pomogą w wyjaśnieniu tej interpretacji:

1. Mk. 5:2 przedstawia Legion jako człowieka z "duchem nieczystym". Krzyknął. Gdy jednak spotykamy podobną sytuację w Dz. 8:7 z krzyzącymi duchami nieczystymi, wschodni (aramejski) tekst mówi: "wielu z tych, którzy byli psychicznie chorzy krzyczeli. Jest tak ponieważ, zgodnie z George Lamsa, "duchy nieczyste" jest aramejskim terminem użytym by przedstawić szaleńców" (1). Należy zauważyć, że Lamsa był rodzimym mówcą aramejskim, ze świetnym zrozumieniem aramejskich terminów. Dorastał w odległej części Kurdystanu, która zachowała aramejski język prawie niezmienny od czasu Jezusa. Jest to znaczące, że obszernie pisma Lamsa wskazują, że nie udało mu się zobaczyć w nauczaniach Jezusa i Pawła jakiegokolwiek poparcie dla popularnego pojęcia diabła i demonów – obstawał przy tym, że semickie i aramejskie terminy użyte przez nich zostały źle zrozumiane przez Zachodnich czytelników i nadużyte w celu udzielenia poparcia dla ich koncepcji osobowego Diabła i demonów.

2. Gdy Legion został wyleczony z jego "demonów", czytamy o nim, że jest "ubrany i przy zdrowych zmysłach" (Mk 5:15). W związku z tym jego 'opętanie przez demona'

mówi nam o chorym stanie umysłu, a 'wypędzanie' tych demonów o uzdrowieniu jego stanu psychicznego. Ludzie myśleli, że Jezus był wściekły i powiedzieli, że tak jest bo musi mieć demona – "Demona ma i jest szalony" (J 10:20; 7:19-20; 8:52). W związku z tym wierzyli, że demony powodowały szaleństwo.

3. Porównanie zapisów wskazuje, że głos pojedynczego człowieka jest analogiczny do głosu 'demonów' - człowiek był nazywany Legionem ponieważ wierzył i mówił jakby był zamieszkiwany przez setki 'demonów':

"Nie dręcz mnie" (Mk.5: 7) = "Czy przyszedłeś dręczyć nas?" (Mt 8:29).

"On [liczba pojedyncza] prosił go" (Mk 5,9) = "prosiły go demony" (Mk 05:12)

Słowa mężczyzny wyjaśnia jego postrzeganie siebie samego: "Moje imię [liczba pojedyncza] Legion, bo nas jest wielu (Mk 5:9)". To klasyczne zachowanie i język schizofreniczny. Zatem Łk. 8:30 wyjaśnia, że Legion mówił jak on, ponieważ [pomyślał, że] wiele demonów weszło w niego.

4 . Należy pamiętać, że ten chory człowiek stanowi analogię do demonów. "Błagał go usilnie, aby nie wysłać ich z kraju" (Mk 5:10), analogia "on" człowiek z "oni" demony. Również zapis równoległy mówi tak, jakby to demony były tymi, które błagały: "I błagały go, aby im nie nakazywał odejść w otchłań" (Łk 8:31). Jest to istotne, że zapis nie sugeruje, że to demony manipulowały człowiekiem do mówienia i szaleństwa, raczej jest to wykonywane analogicznie przez samego człowieka. Oznacza to, na poziomie co najmniej lingwistyki, że język "demonów" jest używany jako synonim dla chorego psychicznie człowieka. Jest kolejny przykład tego w Marka 3:11 "Ilekcro duchy nieczyste ujrzały go, upadały przed nim i krzyczały: "Ty jesteś Syn Boży!". Kto upadał na kolana i kto krzyczał? Psychiczenie zaburzeni ludzie. Jednak są oni nazywani "duchami nieczystymi". Jakuba 2:19 mówi podobnie: "Demony wierzą i drżą". Jest to z pewnością aluzja do drżenia tych ludzi, których Jezus uzdrowił, a "wiara" jest właściwa dla osób, a nie dla [rzekomo] wiecznie potępionych agentów Szatana. Jakub jasno odnosi "demony" do "psychicznie chorych ludzi, którzy wierzyli i zostali wyleczeni". I w ten sposób możemy lepiej zrozumieć, dlaczego w Mk. 5:8 Jezus nie zwraca się osobiście do tych rzekomych duchów, ale do samego człowieka: "Jezus rzekł do niego: Wyjdź z człowieku, duchu nieczysty" . On nie mówi do ducha nieczystego: " Wyjdź z człowieka". Jezus zwraca się do "człowieka". Demony / duchy nieczyste nigdy faktycznie nie mówią niczego w zapisach; jest to zawsze sam człowiek, który mówi. Józef Flawiusz podaje, że podczas pierwszego wieku rabini wypędzając demony [ jak przypuszczali ] , najpierw musieli poprosić o imię demona. Pan Jezus nie zrobił tego, pyta mężczyznę o jego osobiste imię. Różnica jest pouczająca - Pan nie mówił do demonów, mówił On do psychicznie chorego i przystawał na przekonanie człowieka, że miało w sobie demony. "Demony" prosiły Jezusa, by ich nie męczył, i wyraziły to zaklinając Boga. "Oni" wierzyli w Boga i uhonorowali go sednem wiary, że był On ostatecznym uwierzytelnieniem przysięgi. "Oni" zaledwie pasuje do klasycznego pojęcia, że demony są przeciwne Bogu i sprzeczne z Nim. Wystarczająco jasne, gdy czytamy o demonach i duchach w tym fragmencie nie czytamy o rzeczywistym istnieniu "demonów", tak jak są one klasycznie rozumiane, ale po prostu czytamy o umysłowo chorym człowieku.

5 . Dlaczego świnię zrzuciły się z klifu i dlaczego Pan Jezus wyraża zgodę na tę prośbę mężczyzny? Ponieważ choroba psychiczna wywołuje okresowe epizody, jest zrozumiałe, że Pan chciał pocieszyć tego ulezonego, że zmiana, którą przyniósł była trwała. Zatem Pan mówi "duchowi", który dręczy psychicznie dziecko: "Rozkazuję ci, wyjdź z niego i nie wchodź więcej w niego,, (Mk 9:25). To jest w tym samym duchu, w

którym poprowadził świnie w jezioro, jako znak, że lekarstwo na Legion było trwałe. I sugeruję, że to był rodzaj wizualnego *memoire aide*, czegoś, co jest często używane w Biblii, po to, aby wywrzeć wrażenie na analfabetach. Sugeruję, że być może dlatego w rytuale Dnia Pojednania, kozioł ofiarny został wypędzony na pustkowiu niosąc grzechy Izraela. Gdy te podskakujące zwierzę było obserwowane przez tysiące oczu, tysiące umysłów miało odzwierciedlenie tego, że ich grzechy były wypędzone. I ta sama zasada jest w uzdrowieniu schizofrenii Legionu - świnie były zmuszone przez Pana Jezusa aby ruszyć w jezioro nie dlatego, że były rzeczywiście opętane przez demony, ale jako *aide memoire* do uzdrowienia Legionu z choroby, teraz już nie było tych wszystkich postrzeganych przez niego osobowości. Choroba psychiczna jest zazwyczaj okresowa. Legion spotkał Jezusa, bo poznał go z daleka i wiedział, że był Synem Bożym (Mk 5:6), w rzeczy samej, istnieje przypuszczenie, że mężczyzna ten prawdopodobnie miał odrobinę wiary w cud, który mógł być wykonany (Mt 13:58). On przychodzi "z poza miasta", aby spotkać Jezusa (Łk 8:27) i do tego Mt. 8:28 mówi o nim jako o mieszkającym w grobowcach poza miastem. Błagał on Pana, aby go nie męczył (Mk 5:7) - pełen wspomnień tego, jak lokalna ludność związywał go i biła by spróbować wypędzić demony. Prawdopodobnie największym strachem Legionu było to, że szaleństwo może się nawrócić, że lekarstwo, które jak wierzył, mógł mu zaoferować Jezus nie mogło być trwałe. I dlatego Pan zgodził się na prośbę tego człowieka, żeby demony postrzegane jako będące w nim zostały wyrzucone na stałe, a widok stada świń zmierzających do urwiska na trwałą śmierci z tym okropnym wydźwiękiem pozostanie na trwałe w pamięci tego człowieka. Zauważ jak 'opętany przez demona' człowiek w Mk. 1:23 siada w synagodze, a potem nagle krzyczy (Mk. 1:23) - pokazuje to, że był także dotknięty okresowymi napadami. Steve Keating zwrócił moja uwagę na to, że szaleństwo może być spowodowane zakażeniem mózgu wywołanym pasożytem włosienia, który powszechnie powoduje zakażenie mięśni świń- i przenosi się na ludzi przez niedogotowane mięso wieprzowe. Zakażony mężczyzna prawdopodobnie został zmuszony przez ubóstwo do spożywania tego rodzaju jedzenia i prawdopodobnie jego "problemem" łączy się zakazem spożywania wieprzowiny pod Prawem Mojżeszowym. Pragnienie, by zobaczyć jak choroba wraca do stad świń, prawdopodobnie pochodziło z potrzeby ujrzenia, że jego przypadłość została uleczona w całkiem trwały sposób. A Pan zgodził się z tym.

Pomysł przerwania choroby z jednego do innego była wspólną semicką percepcją i jest pomysłem używanym przez Boga. Dlatego Bóg poszedł za tym ludzkich pomysłem zrzucenia choroby i efekt mamy zapisany w odniesieniu do demonów [jest to sposób w jaki rozumieli chorobę] przechodzących od jednej osoby do kolejnej. Podobnie trąd Naamana przyłgnał do Giezego (2 Krl 5:27). Bóg zagroził, że choroby mieszkańców Kanaanu i Egiptu przyłgnał do Izraela jeżeli będą nieposłuszni (Pwt. Pr. 28:21,60). Tu także, tak jak w przypadku Legionu, jest Boskie dostosowanie do pomysłów zrzucenia choroby, które ludzie mieli w tamtym czasie.

6. Pan skupia uwagę tego człowieka na jego przekonaniach o sobie samym - pytając go "Jak masz na imię?", na które odpowiada "Legion, gdyż jest nas wielu". W ten sposób człowiek został nakłoniony do tego aby zdać sobie sprawę, w późniejszej refleksji, że popłoch świń był cudem dokonany przez Pana oraz sądem przeciwko nielegalnemu trzymaniu brudnych zwierzę - a nie działaniem wykonanym przez demony, o których myślał, że zamieszkiwały go.

7. Legion uważał, że był opętany przez demony. Jednak Pan nie skorygował go w odniesieniu do tego przed uzdrowieniem go. Każdy, kto zajmuje się chorymi umysłowo ludźmi wkrótce dowiaduje się, że nie może skorygować wszystkich ich



iluzji za jednym zamachem. Musisz wybrać swoją walkę, chodzić i śmiać się z nimi do pewnego stopnia. Łuk. 8:29 mówi, że Legion "był pędzony przez diabła na pustynię", w taki sam sposób jak Pan był prowadzony na pustynię przez Ducha (Mk 1:12) i do tego pokonał "diabła" w jakiegokolwiek formie w tamtym czasie. Człowiek z pewnością zmierzał do refleksji na temat tych bardziej subtelnych rzeczy i zobaczył, że to w co niegdyś wierzył, było nieistotne i bez znaczenia w porównaniu do mocy Ducha Pańskiego. A jednak Pan przystał na prośbę demonów, o których człowiek myślał, że są w nim, którzy mieli zostać wrzuceni do "ciemności", dokładnie jak to było zakorzenione w niezrozumieniu demonów i grzeszników zrzuconych w otchłań. Było to zgodne z rodzajem stylu leczniczego stosowanego wobec ludzi w tamtym czasie - np. Józef Flawiusz zapisuje jak Eleazar wypędzał demony z ludzi i umieszczał kubek wody w pobliżu, który następnie [rzekomo] zostaje przewrócony przez demona, gdy ten opuścił chorego [*Antiquities Of The Jews* 8.46-48]. Wydaje mi się, że Pan wyraził zgodę na tego rodzaju potrzebę gwarancji sprawiając, że świnie wywołują popłoch nad klifem, aby zasymbolizować wyleczonemu człowiekowi, że jego choroba naprawdę go opuściła.

8. Incydent z Legionem "udowadnia aż nadto" jeśli nalegamy na odczytywanie go stricte na literalnym poziomie. Czy demony mogą utonąć? Przypuszczalnie nie. A jednak historia jaka nas obowiązuje wymaga byśmy sądzili, że demony topią się jeśli mówimy tutaj o dosłownych 'demonach'. Oczywiście, Legion był chory psychicznie. Musimy zatem zmierzyć się z trudnym pytaniem: Czy choroba psychiczna jest spowodowana przez demony lub jak sugeruję, język mówiący o opętaniu przez demona jest używany jedynie do opisanie choroby psychicznej? Jeśli rzeczywiście choroba psychiczna jest spowodowana przez demony, obserwacje TS Huxley są właściwe: "wiara w demony i demoniczne opętanie jest jedynie przetrwanym niegdyś powszechnym przesądem, jego trwałość jest dość duża w stosunku odwrotnym do ogólnego nauczania, inteligencji i osądu społeczeństwa, wśród których ono przeważa. Demonologia dała początek, przez szczególnie wpływ chrześcijańskich duchownych, najokropniejszym prześladowaniom i morderstwom sądowym tysięcy niewinnych mężczyzn, kobiet i dzieci... Jeśli historia jest prawdziwa, średniowieczna teoria niewidzialnego świata może być i prawdopodobnie jest całkiem poprawna, a łowcy czarownic, tacy jak Sprenger, Hopkins i Mather są bardzo znaczącymi ludźmi... Te pytanie o istnienie demonów i opętanie, choć leży ściśle w zakresie nauki, ma również głębsze moralne i religijne znaczenie. Jeśli zaburzenia fizyczne i psychiczne są spowodowane przez demony, Grzegorz z Tours i jemu współcześni słusznie uznali, że relikwie i egzorcyci byli bardziej przydatni aniżeli lekarze; najpoważniejsze pytania nasuwają się co do prawnej i moralnej odpowiedzialności osób zainspirowanych przez demoniczne impulsy; i cała nasza koncepcja wszechświata oraz naszych powiązań z nim staje się zupełnie inna od tego co byłoby w przeciwnej hipotezie"(2).

Inny przypadek, który "udowadnia aż nadto" wynika z refleksji nad tym, że "opętany przez demony" Legion wyraźnie rozpoznał Jezusa jako Syna Bożego (Mk 5:7); Marek wydaje się podkreślać, że opętani przez demony "ludzie postrzegali Jezusa jako syna Boga" (Mk 1:24,34; 3:11). Jednak Marek i inni ewangelisci również podkreślali powolność lub wzbranianie się wielu innych grup ludzi w Ewangeliach przed tym, aby dojść do tej samej percepcji. I tak jesteśmy zmuszeni do zajęcia się pytaniem: Od kiedy to "demony" doprowadzają ludzi do przyjęcia Jezusa jako Syna Bożego? Z pewnością, zgodnie z klasycznym schematem ich zrozumienia, demony i Diabeł ponoć raczej prowadzą ludzi do niewiary niż wiary?? Ale gdy przyjmiemy język 'opętanie przez demona' jako odnoszący się do choroby psychicznej, bez konieczności faktycznego istnienia fizycznego demona, to wszystko wraca na swoje miejsce. Za to

często bywa tak, że chorzy psychicznie mają bardzo szczegółowe i dokładne postrzeganie rzeczy duchowych. I widzimy wyraźny wzór opracowany w Ewangelii: biedni, zepchnięci na margines, kobiety, niewolnicy, chorzy psychicznie ['opętani przez demony'], pozbawieni praw obywatelskich, trędowaci, prostytutki są tymi, którzy postrzegają Jezusa jako Syna Bożego i wierzą w Niego.

9. Jako dość szczegółowy przypadek można przyjąć, że człowiek Legion miał być zrozumiany jako przedstawiciel Judy w niewoli, cierpiący za grzechy, który pomimo początkowego sprzeciwu Chrystusowi (Legion podbiegł do Jezusa, tak jak podbiegał wcześniej do ludzi w agresywnych napadach), może odpokutować jak Legion, zostać uzdrowiony z jego grzechów i być Jego świadkiem w świecie. To wpisuje się w cały motyw, który Pan dał, że odwrócenie losu Izraela nie stanie się przez agresywny sprzeciw wobec Legionów Rzymu, ale przez żal i bycie duchowym świadkiem dla świata. Rzecz w tym, że Izrael był związany w kajdany i pobity przez pogan z powodu swoich grzechów, których byli winni, za które ponosili odpowiedzialność i za które mogli żałować; a nie dlatego, że zostali opanowani wbrew swojej woli przez potężne demony. Poniżej podane zostały powody, aby rozumieć Legion jako przedstawiciela Judy będącego pod uciskiem pogan; jestem wdzięczny John Allfree i Andrew Perry za zwrócenie mojej uwagi na niektóre z nich:

- Izrael "To lud.. który pozostaje wśród grobowców i kwateruje się w nagrobkach" (Iz 65:3-4)
- Legion przebywał zawsze w „górach” - "wysokie miejsce" gdzie Izrael zgrzeszył - (Iz. 65:7, Oz. 4:13)
- Imię mężczyzny, Legion, sugeruje, że był pod własnością Rzymu. Cud występujący na pogańskim obszarze wskazuje na Judę zdominowaną przez pogański świat,
- „Jak masz na imię?” jest takim samym pytaniem zadany Jakubowi,
- Komentarz Legionu, że 'jest nas wielu' jest identyczny z słowami z Ez. 33:24, 25 o Izraelu: „Synu człowieczy, mieszkańcy tych ruin w ziemi Izraela mówią tak: Abraham był tylko sam jeden i zawładnął krajem, a nas jest wielu, nam dana jest ona w posiadanie. Dlatego powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Jadacie z krwią, podnosicie oczy ku swym bożkom, przelewacie krew, a chcielibyście zawładnąć krajem?”
- Legion często był łączywany kajdanami i łańcuchami (Mk 5:3,4) – tak samo jak ludzie Boga byli często brani do niewoli w "kajdanach i łańcuchach" (2 Kron. 33:11; 36:6, 2 Krl. 24:7),
- Gdy chory człowiek prosi aby nie wysłać duchów nieczystych "poza kraj" (Mk. 5:10), biorę to jako jego sprzeciwianie się uleczeniu. Jednak później żałuje on i prosi by zostały one wysłane do stada świń. To przypomina prorocstwo o odnowieniu Judy w Zach.13:2: „I oto stanie się w ten dzień - wyrocznia Pana Zastępów - wyniszczę imiona bożków w kraju, aby już nikt o nich nie wspomniał. I wypędzę z kraju fałszywych proroków i ducha nieczystego ",
- „Zniszczenie” stada świń w wodzie przypomina jak Egipcjanie zostali zniszczeni "w Morzu Czerwonym kiedy Izrael zostały wcześniej uratowany od pogańskiej mocy. Gadareńscy poganie "obawiali się" tak jak pogański świat kiedy był w czasie wyjścia (Wyj. 15:14). Uleczenie Legionu jest określane jako „wielkie rzeczy" (Mk 5:19); i wyjście Izraela z pogańskiej mocy oraz unicestwienie Egipcjan jest również nazywane podobnie jako "wielkie rzeczy" (Ps. 106: 21).

### **Podejście psychologiczne**

Przedstawiłem powyżej, jak Legion może być postrzegany jako przedstawiciel Izraela w ich słabości. Marek zapisał, jak Jezus zapytał mężczyznę o jego imię, tak jakby

chciał zmusić człowieka do refleksji nad tym, kim myślał on, że jest. Odpowiedział mu: " Legion" . Oczywiście słowo "legion" odnosi się do dywizji rzymskich żołnierzy, zwykle liczących pięć lub sześć tysięcy. Człowiek ten czuł się opętany przez legiony rzymskie. Przez incydent ze świniami Jezus pomógł mu zrozumieć, że tylko On ma moc, aby wybawić człowieka oraz cały Izrael od legionów rzymskich. Spostrzeżono, że incydenty z 'wypędzaniem demonów' prawie zawsze następowały w "strefach zmilitaryzowanych", w rejonach gdzie wojsko Rzymian było bardzo widoczne i żywiołowe (3). Mężczyzna ten chciał aby "demony", które wyobrażał sobie, że go opętały został utożsamione ze świniami. I Jezus umożliwił te pragnienie. Grupa świń jest opisana używając takiego samego oryginalnego słowa, które jest używane dla grupy militarnych kadetów. Świnia była również maskotką Rzymskiego Dziesiątego Legionu Fretensis, który stacjonował nieopodal; w rzeczywistości "świnie" były używane jako symbole Rzymian w nie-rzymskiej literaturze czasu (4). William Harwood dochodzi do tego samego wniosku: "Jerozolima została zajęta przez rzymski Dziesiąty Legion [X Fretensis], którego symbolem była świnia. Odniesienia Marka do około dwóch tysięcy świń wielkości okupacyjnego Legionu, w połączeniu z rażącym nazewnictwem złych istoty jako Legionu, nie pozostawia wątpliwości w żydowskich umysłach, że świnie w tej fabule to przedstawiciele armii zawodowej. Fabuła Marka w rezultacie obiecuje, że mesjasz, kiedy powróci, powiedzie Rzymian do morza, tak jak wcześniej zapędził ich czworonożne substytuty."(5) Joachima Jeremias stwierdził, że aramejskie słowo "żołnierze" faktycznie przekłada się na "Legion" (6). Jezus gdzieś indziej nauczał, że przez wiarę w niego "ta góra" mogła być wrzucona do morza (Mt. 21:21; Mk. 11:23). Zważywszy na to, że góry w Piśmie Świętym symbolizują imperia, to mogłoby oznaczać, że gdy wymówił te słowa odnosił je do współczesnego imperium, Imperium Rzymskiego, które mogło zostać wrzucone do morza poprzez wiarę w Niego. Przedstawiona parabola Legionu świń zmierzających do morza z pewnością uczy tego samego. Na marginesie pragnę zauważyć widoczną różnicę między tym, że Legion Rzymski zawierał pięć lub sześć tysięcy ludzi, a jednak to dwa tysiące świń utonęło. Znalazłem na forum internetowym komentarz, napisany przez niewierzącego, że "gubernator Judei miał do dyspozycji tylko 2000 legionistów." Szukałem potwierdzenie tego faktu u Józefa Flawiusza oraz w innych źródłach, ale nie mogłem znaleźć. Jeśli jednak udałoby się coś takiego znaleźć, to byłoby to cudowne potwierdzenie tezy, że świnie miały być rozumiane jako przedstawiciele legionów rzymskich, którzy z kolei byli odpowiedzialni za choroby psychiczne mężczyzny (7). W każdym razie są dowody na to, aby sądzić, że w Gadarze znajdowały się stacjonujące wojska rzymskie, a świnie były przetrzymywane w celu zapewnienia im żywności (8). " Świnie dla świń" byłoby wspólną dowcipną uwagą o tym stadzie świń.

Sugeruję, że choroba psychiczna mężczyzny była związana z zawładnięciem jego kraju przez legiony rzymskie. Być może człowiek ten znajdował w sobie ogromną siłę, aby rozbić łańcuchy, którymi został ograniczony, bo wyobrażał je sobie jako symbolizujące rzymskie kleszcze na jego duszy i jego kraju. W tym przypadku jego samookaleczenie, rąbanie się kamieniami (Mk 5:5) mogło wynikać z chęci zabicia Legionów w nim, rzymskich "demonów", które postrzegał jako te, które go opętały. Widział siebie jako przedstawiciela swego ludu; Walter Wink widzi człowieka rąbiącego siebie kamieniami w wyniku tego jak "internalizował niewolę [Judy] i zupełny bezsens oporu" (9). Dość często chorzy psychicznie internalizują ich oprawców; postępują i mówią tak, jakby ich oprawcy w rzeczywistości byli nimi samymi, wewnątrz nich. To właśnie dlatego ofiara tak często kończy stając się oprawcą innych; Izrael traktuje niektórych Palestyńczyków w sposób dziwnie podobny do tego, jak byli oni traktowani z rąk hitlerowców, dlatego właśnie Jezus

wzywa nas do modlitwy za tych, którzy nas prześladowają; do samego końca możemy utrzymać psychologiczny dystans pomiędzy nimi a nami, być sobą i nie stać się tacy jak oni. Jezus rozpoznał to na długo przed nowoczesną psychiatrią, dlatego zwraca się do chorego człowieka o jego imię, "Legion". Odpowiedź tego człowieka mówi naprawdę wszystko, to tak jakby powiedzieć 'jestem swoimi oprawcami. Zinternalizowałem ich'. Stąd jeden z komentatorów pisze o tym, jak Legion "niesie w sobie swoich prześladowców w trybie klasycznej ofiary, która internalizuje swoich prześladowców" (10).

Frantz Fanon był psychiatrą, który przeanalizował psychologiczne szkody wyrządzone osobom mieszkającym pod represyjnym reżimem. Biorąc pod uwagę przypadek badań z francuskiej kolonizacji Martyniki i Algierii, Fanon wykazał, że wielu ciemnoskórych lokalnych ludzi zaczęło postrzegać siebie jako drugą klasę oraz jako brudnych, i tak kiedy ci ciemnoskórzy tubylcy nawiązywali kontakty z białymi kolonizatorami, często doświadczali napięcia pomiędzy tym kim naprawdę byli, a tym, jakie musieli pełnić funkcję w świeckim życiu z białymi panami. Jedną z jego książek mówi wszystko swym tytułem: *Czarna skóra, białe maski*. Wymieniwszy różne typy choroby psychicznej oraz wielorakich zaburzeń osobowości, które przypisał francuskiemu kolonializmowi, Fanon wywnioskował, że było to spowodowane "tą rozpadającą się osobowością, tym podziałem i rozpadem ... w organizmie skolonizowanego świata" (11). Podobne spostrzeżenia zostały poczynione, w kontekście biały-z-biały, o urazie psychicznym wyrządzonym przez radziecką okupację nad etniczną bałtycką populacją; może to wyjaśniać dlaczego maleńkie kraje Łotwy i Litwy mają najwyższy wskaźnik samobójstwa i chorób psychicznych na świecie. Chodzi o to, że jakkolwiek wyolbrzymione mogą być to badania w niektórych obszarach, jest rzeczywista ogromna psychologiczna szkoda spowodowana przez okupację mocarstw kolonialnych, a miało to miejsce w pierwszym wieku, w Palestynie, i twierdzą, że Legion, z jego wieloma osobowościami, był przykładem choroby psychicznej spowodowanej właśnie takim scenariuszem. Paweł Hollenbach interpretuje podobnie przypadek Legionu, komentując w tym kontekście, że "choroba psychiczna może być postrzegana jako społecznie akceptowana forma pośredniego protestu przeciwko lub ucieczki od ucisku ... jego szaleństwo pozwoliło mu robić to, czego nie mógł zrobić jako zdrowy psychicznie, mianowicie wyrażać całkowitą wrogość do Rzymian; zrobił to poprzez zidentyfikowanie rzymskich legionów z demonami. Jego opętanie było wynikiem obydwu, zarówno ucisku jak i wyrażenia jego oporu wobec niego" (12). Richard Horsley rozwija tę ideę dalej: „Demoniczne opętanie maniackiego brutalnego człowieka wśród Gadareńczyków może być zrozumiane jako kombinacja efektu przemocy Rzymskiego imperium, i wypartego protestu przeciwko temu" (13). Prosząc chorego o imię, Pan Jezus na pewno starał się pomóc temu człowiekowi uświadomić sobie fakt, że jego prawdziwym problemem był Rzym, i że człowiek ten rzeczywiście nie musiał obawiać się rzekomych "demonów". To przeorientowanie na prawdziwy problem jest cechą wspólną z jaką biblia traktuje całość tematu szatana i demonów, jak to często widzieliśmy w toku tej książki. Horsley trafia prosto w sedno swoim wnioskiem: "Wypędzenie i nazewnictwo "Legion" jest demistyfikacja demonów i demonicznego opętania. Teraz jest to oczywiste dla wyznawców Jezusa i słuchaczy historii Marka, że walka tak naprawdę toczy się przeciwko władcom, Rzymianom."(14). Newheart pisze w bardzo podobny sposób: "Jezus ... demistyfikuje demony, pokazując, że prawdziwym winowajcą był Rzym" (15).

Inne psychologiczne podejście do samookaleczenia [które jest klasycznym objawem choroby psychicznej] może być zrozumiane, jako próba ukamieniowania samego

siebie, przekonania że był niegodny i zasługujący na potępienie. Nic więc dziwnego w tym przypadku, że obecność Jezusa przeniosła to odczucie potępienia od niego, i cud świni był zatem przedstawiony, aby zapewnić go, że jego grzech zostały naprawdę usunięty i potępiony przez utonięcie w morzu [szkie potępienie w Mt. 18:6 i Obj.18:21,33]. Francuski socjolog René Girard wypowiedział się bardzo długo na temat uzdrowienia opętanego przez złe duchy. Przedstawił rąbanie siebie kamieniami jako reprezentujące dążenia człowieka do samo-ukamieniowania, i zauważa, że zjawisko "autolapidation" (samo-ukamienowanie), jest wspólne dla zaburzeń psychicznych. Ale zauważa ponadto, że świni staczające się z klifu mają "rytualne i karne konotacje" w tym zarówno ukamienowanie i zrzucenie z klifu były wspólną metodą egzekucji w społeczeństwach pierwotnych (16). Przypomnijmy sobie, jak mieszczanie próbowali wykonać egzekucję na Jezusie zrzucając go z urwiska (Łk 4:29). A jednak Jezus zrzucił obawy człowieka na ich głowę; na świnię, reprezentującą tłum, który chciał ukamienować tego człowieka i zrzucić go z klifu, to są ci którzy są zrzućeni w przepaść przez Jezusa. Dlatego tłum cierpi z powodu strącenia, które chcieli wymierzyć ofierze. Stąd "cud w Gadarze odwraca powszechny schemat przemocy fundamentalny dla wszystkich społeczeństw" (17). Teraz rozumiemy dlaczego Jezus nie przyjął prośby Legionu o podążaniu za nim i jego misją, ale nalegał aby wracał do jego własnego społeczeństwa i żył w przyjaźni z nim. Dla Jezusa ważne było, aby nauczyć człowieka, że tłum, którego bał się już nie istnieje, zgraja dokonująca samosądu, której obsesyjnie się bał została zlinchowana ponad klifem. Człowiek prosił o to, by demony nie zostały wrzucone do morza (Łuk. 8:31) w tym sensie, że sam bał się zostać zrzuconym z klifu do morza przez tłum. Ale ten strach został zabrany przez Jezusa; były to demony, które dokonywały samosądu, których się bał, legiony rzymskie, które widział reprezentowane przez świnię, pędzące na samozniszczenie nad urwiskiem.

Na może prostszym poziomie możemy całkowicie łatwo identyfikować się z Legionem w tym, że "demony", które wyobrażał sobie, że atakowały go są łatwo zrozumiałe jako nasze różne grzechy i słabości. I nasze identyfikowanie się z nim podobnie postępuje w byciu pozostawionym oczyszczonym w naszym prawym umyśle oraz zdolnym i skłonny do bycia świadkiem dla Chrystusa, który nas oczyścił. Stąd C.S. Lewis opisuje jego własną konwersję na Chrystusa: "po raz pierwszy zbadałem samego siebie z poważnym praktycznym celem. To co odkryłem przeraziło mnie; zoo żądz, harmider ambicji, żłobek obaw, harem pieszczonych nienawiści. Nazywam się Legion" (18).

## Odnośniki

- (1) George Lamsa, *New Testament Commentary* (Philadelphia: A.J. Holman, 1945) s. 57,58.
- (2) T. S. Huxley, *Science and Christian Tradition* (New York: Appleton, 1899) s. 225. Dostępne na Google Books.
- (3) Shane Claiborne and Chris Haw, *Jesus for President* (Grand Rapids: Zondervan, 2008) s. 115.(4) Warren Carter, *Matthew and Empire: Initial Explorations* (Harrisburg, PA: Trinity Press International, 2001) p. 71; Warren Carter, *Matthew and the Margins: A Sociopolitical and Religious Reading* (Maryknoll, NY: Orbis, 2000) s. 212,213.
- (5) William Harwood, *Mythology's Last Gods: Yahweh and Jesus* (New York: Prometheus Books, 1990) p. 48.
- (6) To samo jest w Gerd Theissen, *Sociology of Earliest Palestinian Christianity* (Minneapolis: Fortress, 1978) s. 101,102.

(7) Jest tu dziwne odwrócenie „kota ogonem”. Józef zapisuje jak Rzymianie zmasakrowali wielu żydowskich rebeliantów w Gadara, w samym miejscu cudu Legionu, w AD69: "Wespazjan wysłał PLACIDUS 500 koni i 3000 piechoty by ścigać tych, którzy uciekli z Gadara ... PLACIDUS, powołując się na swoją kawalerię i ośmielony poprzednim sukcesem, ścigał Gadareńczyków, zabijając wszystkich, których wyprzedził, aż do Jordanu. Przepędziwszy cały tłum do rzeki, gdzie został zablokowany przez strumień, który przez nabieranie wody przez deszcz był nie do przepłynięcia się, zwrócił swoich żołnierzy w linii naprzeciwko nich. Ta sytuacja doprowadziła ich do konieczności walki, gdyż ucieczka była niemożliwa ... Piętnaście tysięcy zginęło w rękach wroga, podczas gdy liczba tych, którzy zostali zmuszeni do rzucenia się w Jordanie była niemożliwa do ustalenia; około dwa tysiące dwieście osób zostało pojmanyh ..." (*Wars of the Jew*, Książka 4, rozdział 7). To wszystko jest bardzo podobne do obrazu [rzymskich] legionów, które zostały zapędzone do wody, jak zapowiedział to Jezus, że się wydarzy. Być może musimy zrozumieć że to, co miało zostać potencjalnie uczynione Żydom przez dzieło Jezusa w rzeczywistości odwróciło się przeciwko nim, ponieśli karę i wyrok, który został potencjalnie przygotowany dla Rzymu, ponieważ odrzucili swego Mesjasza. To jest sposób w jaki zniszczenie Rzymu / Babilonu przewidziane w Apokalipsie jest opisane pod względem zniszczenia Jerozolimy w Starym Testamencie. Niniejszy wyrok przeznaczony na Babilon / Rzym faktycznie zapadł na Jerozolimę i Żydów.

(8) Michael Willett Newheart, *"My name is Legion": The Story and Soul of the Gerasene Demoniac* (Collegeville, MN: Liturgical Press, 2004) s. 14.

(9) Walter Wink, *Unmasking the Powers: The Invisible Forces that Determine Human Existence* (Philadelphia: Fortress, 1986) Vol. 2, s. 46.

(10) Robert G. Hammerton-Kelley, *The Gospel and the Sacred: Poetics of Violence in Mark* (Philadelphia: Fortress, 1994) s. 93.

(11) Frantz Fanon, *The Wretched of the Earth* (New York: Grove Press, 1963) p. 57. See too his *Black Skin, White Masks* (New York: Grove Press, 1967).

(12) Paul Hollenbach, "Jesus, Demoniacs and Public Authorities", *Journal of the American Academy of Religion*, Vol. 99 (1981) p. 575.

(13) Richard Horsley, *Hearing the Whole Story: The Politics of Plot in Mark's Gospel* (Louisville: Westminster John Knox, 2001) p. 145.

(14) Tamże, s. . 147 .

(15) Newheart , dz. cyt. s. . 84 .

(16) René Girard, *The Scapegoat* (Baltimore : Johns Hopkins University Press , 1986), s. . 176 . Strony 165-183 zawierają jego ekspozycję uzdrowienie Legionu. Te same kwestie są wymienione w Jean Starobinski, "Gerasene Demoniac", w Roland Barthes i inni, red., *Structural Analysis and Biblical Exegesis* ( Pittsburgh : Pickwick , 1974) . S. 57-84 .

(17) Tamże, s. . 179 .

(18) C.S. Lewis, *Surprised by Joy: The Shape of my Early Life* (London: Geoffrey Bles, 1955) s. 213.